

Uniwersytet Łódzki
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii

Anna Wiśniewska-Grabarczyk

**Powojenna literatura polska i inne teksty kultury
w świetle biuletynów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji
i Widowisk z lat 1945–1956**

Praca doktorska napisana pod kierunkiem
dr hab. prof. UŁ Marzeny Woźniak-Łabieniec

Łódź 2020

Praca powstała jako część projektu grantowego pt. *Powojenna literatura polska w świetle kryptotekstów (na podstawie biuletynów Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z lat 1945–1956)*, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (Preludium 12, UMO-2016/23/N/HS2/01798, okres realizacji 2017–2020, kierownik – Anna Wiśniewska-Grabarczyk).

Spis treści

WSTĘP	7
Założenia badawcze	7
Stan badań	10
Materiał źródłowy	13
Zasady prezentacji materiału	14
CZEŚĆ PIERWSZA. W POSZUKIWANIU DEFINICJI – CZYM BYŁY POUFNE BIULETYNY URZĘDU CENZURY? CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁU ŹRÓDŁOWEGO	17
1. Cel powołania do życia poufnego periodyku dla cenzorów	17
2. Cenzor jako współautor biuletynów urzędu cenzury	20
3. Charakterystyka materiału źródłowego oraz warunki tożsamości biuletynów.....	25
4. Biuletyn urzędu cenzury jako kryptotekst. Definicja gatunku prasowego	29
CZEŚĆ DRUGA. LITERATURA ORAZ BIEŻĄCE ZJAWISKA LITERACKIE	32
1. Cenzorskie potyczki z tekstem. Kilka uwag wstępnych	32
1.1. Problematyka literacka i kulturalna na łamach biuletynów	32
1.2. Cenzurowanie literatury pięknej	35
1.3. Specyfika kontrolowania książek	40
2. Konkurs na recenzję cenzorską powieści Wandy Wasilewskiej pt. <i>Rzeki płoną</i>	42
3. Twórczość poetycka.....	51
3.1. Jak recenzować wybory poezji? Ginczanka, Hollender, Słonimski, Ważyk, nieznanymi krasnoarmiejcem	52
3.2. Ocena publikacji poetyckich wydanych przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” w roku 1951	66
3.3. O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny.....	75
3.4. O dyskusji nad wierszem Mikołaja Rostworowskiego pt. <i>Oskarżam</i>	92
3.5. Pozostałe utwory poetyckie omówione w biuletynach. (Nie tylko) Pasternak.....	98
4. Twórczość prozatorska	100
4.1. Jak recenzować wybory prozy? Nałkowska, Putrament, Borowski, Bartelski.....	100
4.2. Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w latach 1952–1956.....	114
4.2.1. Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w roku 1952.....	116
4.2.1.1. O dyskusji nad książką Józefa Kuśmierka pt. <i>Uwaga! Człowiek</i>	117

4.2.1.1.1 Uwaga! Reportaż	123
4.2.1.2. O dyskusji nad książką Bohdana Czeszki pt. <i>Pokolenie</i>	127
4.2.2. Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w roku 1953	133
4.2.3. Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w roku 1954.....	134
4.2.3.1. O dyskusji nad opowiadaniem Zdzisława Kubalskiego pt. <i>Wyrok</i>	135
4.2.3.2. O dyskusji nad nowelą Mariana Promińskiego pt. <i>Toreador i Mściciel</i>	139
4.2.4. Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w roku 1955	141
4.2.4.1. O dyskusji nad opowiadaniem Stanisława Kowalewskiego pt. <i>Dwa pokoje</i>	142
4.2.4.2. O dyskusji nad książką Zofii Dróżdż-Satanowskiej pt. <i>Pod wiatr</i>	145
4.2.4.3. O dyskusji nad opowiadaniem Jerzego Stadnickiego pt. <i>Prawo do skargi</i>	146
4.2.4.4. O dyskusji nad utworami <i>Bąk brzmi... w trzcinie, Decyzja, czyli rzecz o człowieku odzyskanym i Lotny finisz</i>	147
4.2.5. Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w roku 1956.....	149
4.2.5.1. O dyskusji nad utworami Jerzego Andrzejewskiego pt. <i>Wieczór z Henrykiem</i> , Adolfa Rudnickiego pt. <i>Niebieskie kartki</i> i Ludwika Flaszena pt. <i>O trudnym kunszcie womitowania</i>	149
4.3. Książki omówione w ramach cyklu <i>O wyższy poziom pracy nad książką</i>	154
4.3.1. O wyższy poziom pracy nad książką (sierpień 1952 r.). Nałkowska, Czeszko, Łacis	155
4.3.2. O wyższy poziom pracy nad książką (wrzesień 1952 r.). Jackiewicz, Meisner	156
4.3.2.1. Zofia Meisner, <i>Wrak 103</i>	157
4.3.2.2. Aleksander Jackiewicz, <i>Wiedeńska wiosna</i>	160
4.3.3. O wyższy poziom pracy nad książką (listopad 1952 r.). Twórczość niebeletrystyczna	162
4.4. Pozostałe utwory prozatorskie omówione w biuletynach.....	163
4.4.1. Rok 1950. (Nie tylko) Sowińska.....	163
4.4.2. Rok 1953. (Nie tylko) Koźniewski, Strumph-Wojtkiewicz.....	166
4.4.3. Rok 1954. (Nie tylko) Gil, Zalewski, Bocheński, Bartelski	168
5. Twórczość dramatyczna.....	169
6. Twórczość satyryczna.....	174
7. Literatura dla dzieci i młodzieży.....	185
7.1. Edmund Jezierski (Edmund Krüger), <i>Świat czarów. Zbiór baśni, podań i legend</i>	187
7.2. <i>Psoły Kleksa</i> , rys. Adam Bilski, tekst Zygmunt Jaski [Zygmunt Jabłkowski]	190
7.3. Literatura dla młodego odbiorcy w propozycjach wydawnictwa „Czytelnik” z roku 1951	193

7. Literatura i dyskusje „odwilżowe”	201
8. Cenzurowanie ze względu na wydawnictwo i okresowe sprawozdania z rynku książki ..	204
8.1. Cenzurowanie ze względu na wydawnictwo	204
8.2. Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.	205
8.2.1. Literatura do roku 1945 i literatura o tematyce historycznej	206
8.2.2. Literatura współczesna.....	209
8.2.3. Przekłady.....	211
8.2.4 Publikacje o charakterze społeczno-politycznym.....	213
8.2.5. Pozostałe publikacje „Czytelnika”	214
8.3. Publikacje społeczno-polityczne wydane między 1 stycznia a 31 marca 1952 r.	215
9. Problematyka literacka i kulturalna na łamach prasy	218
10. Publikacje naukowe i popularnonaukowe	229
10.1. Publikacje naukowe i popularnonaukowe z nauk humanistycznych	230
10.1.1 Publikacje z zakresu literatury polskiej	230
10.1.2. Publikacje z zakresu filozofii.....	231
10.1.3. Publikacje z zakresu historii	231
10.2. Publikacje akademickie i popularnonaukowe z nauk inżynieryjno-technicznych	233
11. Kontrola bibliotek i księgozbiorów	235
12. Sztuka przekładu.....	241
13. Problemy korekty, składu i edycji tekstów	242
14. Współpraca z wydawnictwami i redakcjami oraz kontrola zakładów poligraficznych...246	
14.1. Współpraca z wydawnictwami i redakcjami	247
14.2. Współpraca z zakładami drukarskimi	249
CZĘŚĆ TRZECIA. INNE ZJAWISKA KULTURY. FILM, TEATR I WIDOWISKA, RADIO, GRY PLANSZOWE.....	252
1. Kontrola filmu.....	252
2. Kontrola „na odcinku widowisk”.....	261
3. Kontrola radia	272
3.2. Audycje radiowe dla dzieci i młodzieży	279
4. Gra planszowa pt. <i>Przygody w dżungli</i>	282
5. Pozostała problematyka podejmowana na łamach biuletynów	287
Podsumowanie.....	298
SPIS ILUSTRACJI I TABEL.....	304
WYKAZ SKRÓTÓW	305

BIBLIOGRAFIA	306
AKTY PRAWNE	335
INNE	336

Wstęp

Cenzura jest jak stara kochanka.
Często ma się jej dość, nieraz męczy, złości,
a zna się wszystko aż do znudzenia.
A jednak odejść trudno¹.

Założenia badawcze

W okresie instytucjonalnej kontroli słowa, jaka miała miejsce w Polsce Ludowej w latach 1944–1990, każdy tekst kultury poddawany był ocenie przez funkcjonariuszy urzędu cenzury². System nadzoru miał charakter totalny, przynajmniej w założeniach jego twórców, gdyż „opieką” państwa próbowano objąć wszelkie wytwory twórczej aktywności człowieka, w konsekwencji czego także „na naklejkach na chleb znajdowano numer cenzorski”³. Należy jednak zaznaczyć, iż tak zaprojektowany aparat inwigilacji nie był doskonały, dzięki czemu na rynek wydawniczy trafiały np. publikacje drugiego obiegu, samizdaty wydawane bez nadzoru państwa. Na szerszą skalę zjawisko to pojawiło się w latach 70., jednak przykłady takich działań można wskazać już w okresie wcześniejszym⁴. Do kraju docierały również (z niemałym trudem i ryzykiem przemycane przez granice) książki wydawane przez Instytut Literacki i inne oficyny emigracyjne.

Mając świadomość istnienia owych „wysp wolności”, przedmiotem niniejszej dysertacji uczyniłam jednak sztukę w różnym stopniu zniewoloną i okaleczoną – tę, która rodziła się w bezpośrednim starciu z urzędem cenzury. Wybór był konsekwencją moich kilkuletnich już zainteresowań problematyką ograniczania wolności słowa – we wcześniejszych pracach także opisywałam powojenną kulturę polską w kontekście działań Urzędu Kontroli⁵, jednak w tym przypadku postanowiłam zbadać mało eksplorowane źródła,

¹ *Wypowiedzi pracowników UKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (37), styczeń 1955, s. 63 (APG, WUKPPiW, sygn. 110). Wypowiedź jednego z cenzorów przytoczona w ankiecie przeprowadzonej przez redakcję Biuletynu z okazji dziesięciolecia istnienia Urzędu Kontroli.

² O trudnościach definicyjnych zbitki słownej „tekst kultury” zob. m.in. M. Rygielska, *O „tekście kultury”*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2015, z. 1, s. 27–43; *Słownik pojęć i tekstów kultury*, red. E. Szczęśna, WSiP, Warszawa 2002; S. Żółkiewski, *Teksty kultury. Studia*, PWN, Warszawa 1988.

³ *Druki ulotne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁴ W. Kajtoch [W. K.], *Drugi obieg*, [w:] *Encyklopedia książki*, t. 1: *Eseje. A–J*, red. A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat, Wydawnictwo UW, Wrocław 2017, s. 539–540.

⁵ Zob. m.in. A. Wiśniewska-Grabarczyk, *The censorship review in the Polish People’s Republic as cryptotext*, „The Polish Review” 2019, t. 64, nr 1, s. 31–49; eadem, „Czytelnik” *ocenzurowany. Literatura w*

a mianowicie poufne biuletyny cenzorskie. Interesowały mnie przede wszystkim ogłaszane tam artykuły poświęcone literaturze pięknej, ale refleksją badawczą objęłam także materiały dotyczące piśmiennictwa niebeletrystycznego oraz pozostałych tekstów kultury.

Kilkuletnie studia nad biuletynami po raz kolejny potwierdziły, iż nie da się omawiać historii literatury Polski Ludowej bez uruchamiania kontekstu politycznego. Przekonuje o tym lektura ogłaszanych tam artykułów, w których nawet nie próbowano udawać, iż recenzje utworów literackich, filmowych czy teatralnych dotyczyły czegoś więcej niż tylko realizacji ideologicznej. Cenzorzy omawiali konkretne teksty, odwołując się do bieżących wydarzeń politycznych i dostosowując swoją ocenę do wytycznych formułowanych przez kierownictwo Polskiej Partii Robotniczej, od 1948 r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Uwzględnienie obu tych kontekstów – kulturowego i politycznego miało zasadniczy wpływ na kształt niniejszej pracy. Dodatkową rolę odegrał też sposób, w jaki zdecydowałam się prezentować materiały ogłaszane w piśmie. Biuletyny bowiem, jak każde druki ciągłe, można czytać i analizować chronologicznie, zgodnie z kolejnością ich powstawania albo problemowo, poświęcając uwagę wybranym tematom i zagadnieniom – oba typy lektury realizują nieco odmienne funkcje. Pierwszy ze sposobów pozwala spojrzeć na periodyki w ich historycznym rozwoju, drugi – pozwala wyodrębnić i omówić tylko interesujące nas zagadnienia. Jednak nawet gdy rezygnujemy z linearnej lektury i skupiamy się na wybranych problemach, uwzględnienie chronologii jest nadal możliwe w trakcie prezentacji materiału, a w przypadku tekstów tak bardzo uwikłanych politycznie wydaje się wręcz konieczne.

Pamiętając o tym, jako nadrzędny przyjąłam w pracy układ problemowy – kolejne rozdziały poświęciłam odrębnym zagadnieniom, których wybór organizuje główną strukturę dysertacji. Porządek chronologiczny jest jednak silnie obecny we wszystkich częściach pracy, ponieważ każdorazowo analizowałam materiał w odniesieniu do czasu, w jakim powstał i w kontekście ówczesnej sytuacji kulturalno-politycznej (jedynie w kilku przypadkach prezentowałam dokumenty cenzury w układzie chronologicznym). Dzięki temu uniknęłam „czytania poza kontekstem”⁶ historycznym, politycznym, społecznym czy kulturowym. Ufam, że da się pogodzić oba porządki, ponieważ nie wierzę, by możliwa była „czysta alternatywa: albo chronologicznie, albo problemowo”⁷.

kryptotekstach – recenzjach cenzorskich okresu stalinizmu (na materiale GUKPPiW z 1950 roku), Wydawnictwo IPN, Warszawa 2018.

⁶ A. Nasiłowska, *Problemowo czy chronologicznie? Kilka argumentów*, „Zeszyty Szkolne. Edukacja humanistyczna” 2007, nr 2, s. 47 (Autorka omawia dwa porządki w nauczaniu literatury w szkole średniej, lecz pewne spostrzeżenia i ustalenia wydają się mieć charakter uniwersalny i mają zastosowanie w nauczaniu i badaniu różnych dziedzin humanistyki, nie tylko na poziomie edukacji szkolnej).

⁷ *Ibidem*, s. 48.

Nie sposób było omówić w pracy wszystkich podejmowanych na przestrzeni jedenastu lat tematów⁸. Starałam się jednak wskazać te problemy, które prezentowano ze szczególną uwagą, które powracały w cenzorskiej „refleksji” lub rzucały nowe światło na dotychczasową wiedzę na temat „Mysiej i okolic” (przez niemal cały okres istnienia Urząd Kontroli mieścił się właśnie przy ul. Mysiej 5 w Warszawie)⁹.

Uwzględniając powyższe uwagi podzieliłam książkę na trzy główne części, poprzedzone *Wstępem* oraz zakończone *Podsumowaniem*.

W części pierwszej zatytułowanej *W poszukiwaniu definicji – czym były poufne biuletyny urzędu cenzury? Charakterystyka materiału źródłowego*, przedstawiłam podstawowe informacje na temat biuletynów – cele, jakie stawiano poradnikom, ich budowę oraz charakter prezentowanego w nich materiału. Rozważania zwięźliła definicja poufnych biuletynów urzędu cenzury.

Głównym celem części drugiej pt. *Literatura oraz bieżące zjawiska literackie* była rekonstrukcja obrazu życia literackiego, jaki prezentowano na łamach biuletynów w latach 1945–1956. Interesowało mnie to, w jaki sposób omawiano piśmiennictwo, które powstawało już w powojennych warunkach geopolitycznych, natomiast w mniejszym stopniu prezentowany w biuletynach stosunek do przeszłości, rozumianej szeroko jako dziedzictwo rodzime i obce od początku piśmiennictwa po pisarstwo wojny i okupacji. Czy znajdziemy w periodykach dobrze rozpoznane strategie, jakimi Mysia starała się autora wychować lub wyeliminować? Czy kolejne numery pisma odzwierciedlały zmiany, jakim podlegało literackie powojnie? Na ile pisarstwo współczesne stanowiło ważny segment biuletynowych rozważań?

By rzetelnie odpowiedzieć na te i inne pytania należało uwzględnić nie tylko materiały omawiające zjawiska literackie, ale także te, w których podejmowano pozostałą problematykę kulturalną. Zagadnienia dotyczące sztuki filmowej, radiowej i teatralnej omówiłam zwięźle w

⁸ Uzupełnieniem tego koniecznego skądinąd wyboru jest przygotowywany do publikacji *Aneks*, w którym rejestruję wszystkich pojawiających się na łamach biuletynów twórców i ich utwory.

⁹ Posługuję się tym terminem na opisanie cenzury rozumianej jako zinstytucjonalizowane, występujące w Polsce w latach 1944–1990 zjawisko. Warto zaznaczyć, że nieistniejący już budynek przy ul. Mysiej, w którym mieścił się GUKPPiW, został wzniesiony w latach 1947–1950 – wedle jednych źródeł Urząd Kontroli mieścił się przy ul. Mysiej 5, wedle innych przy ul. Brackiej 6/8 (zob. m.in. M. Leśniakowska, *Architektura w Warszawie*, wyd. 3 popr., Arkada. Pracownia Historii Sztuki, Warszawa 2005, s. 104; J. Rutkowska, R. Zdziarska, H. Szwanowska, *Warszawa. Przewodnik*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1966, s. 296). O nieustających problemach lokalowych Urzędu zob. także m.in. K. Kamińska-Chełminiak, *Przeniesienie Centralnego Biura Kontroli Prasy z Lublina do Warszawy*, [w:] eadem, *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja. Kadry. Metody pracy*, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW i Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2019, s. 73–75. O nowym lokalu, jaki otrzymało w Warszawie CBKP, wspominano w pierwszym zachowanym biuletynie, tj. w czerwcu 1945 r. – być może chodziło o lokal przy ul. Koszykowej 31; zob. *Przemówienie dyrektora ob. Zabłudowskiego. Ocena Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 18 (APG, WUKPPiW, sygn.210).

ostatniej części zatytułowanej *Inne zjawiska kultury. Film, teatr i widowiska, radio, gry planszowe* (w uzasadnionych przypadkach problematyka ta pojawiała się kontekstowo także w części drugiej). Obrazu dopełniły hasłowe uwagi na temat pozostałych tematów podejmowanych na łamach periodyku.

Na koniec głównych rozważań oddałam jednak głos cenzorom, realizującym się na polu twórczości artystycznej – w części zatytułowanej *Przed właściwym podsumowaniem... Czyli cenzor jako artysta. Twórczość literacka funkcjonariuszy „Mysiej i okolic”* przytoczyłam „dowody” na literackie zacięcie funkcjonariuszy politycznych, jak w latach 50. nazywano cenzorów, oceniających książki, prasę i inne teksty kultury. Pracownicy Głównego Urzędu oraz ci z rozsianych po Polsce delegatur terenowych ćwiczyli się bowiem nie tylko w trudnej sztuce kontrolowania innych, ale także w niełatwej, jak się okazuje, sztuce tworzenia własnych utworów literackich – jednym z takich wierszy zakończyłam główne rozważania pracy.

W *Podsumowaniu* zsyntetyzowałam wyniki moich obserwacji dotyczące tego, w jaki sposób literatura i inne dziedziny sztuki były prezentowane na łamach tworzonych w latach 1945–1956 poufnych biuletynów dla cenzorów.

Stan badań

Bibliografia dotycząca problematyki literackiej poruszanej na łamach poufnych biuletynów urzędu cenzury z lat 1945–1956 jest stosunkowo skromna.

Pismo należy do obfitego zbioru materiałów instruktażowych wytworzonych przez „Mysią” i najczęściej w tym kontekście pojawia się w wypowiedziach badaczy, opisujących specyfikę i organizację pracy w instytucji. Materiały szkoleniowo-instruktażowe powstające w Głównym Urzędzie były podstawą rozważań przedstawicieli różnych dziedzin – historyków, historyków prasy i rynku książki, politologów, bibliologów i bibliotekoznawców, m.in. Bogusława Gogoła, Dariusza Jarosza, Kamili Kamińskiej-Chełminiak, Darii Nałęcz, Piotra Nowaka, Andrzeja Paczkowskiego, Aleksandra Pawlickiego oraz Zbigniewa Romka¹⁰. W

¹⁰ Zob. m.in. K. Kamińska-Chełminiak, *Cenzura w Polsce 1944–1960...*; P. Nowak, *Cenzura wobec rynku książki. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu w latach 1946–1955*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012; B. Gogol, *Przełom czy kontynuacja? Cenzura w obliczu Polskiego Października 1956 (cz. 1)*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2016, nr 4, s. 19–46; idem, „Fabryka fałszywych tekstów”. *Z działalności Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Gdańsku w latach 1945–1958*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2012; Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2010; A. Paczkowski, *Cenzura 1946–1949. Statystyka działalności*, „Zeszyty Historyczne” 1996, z. 116, s. 22–57; D. Jarosz, *Zapisy cenzury z lat 1948–1955*, „Regiony” 1996, nr 3, s. 2–37; D. Nałęcz, *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, ISP PAN, Warszawa 1994, seria: „Dokumenty do Dziejów PRL”, z. 6; A. Pawlicki, *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2001, s. 81.

niektórych opracowaniach pojawiały się zagadnienia związane z rynkiem książki, jednak problematyka literacka zawarta w biuletynach, jeśli była w nich obecna, to tylko na marginesie głównych rozważań.

Pierwsze pozycje literaturoznawcze w pełni poświęcone biuletynom ogłaszała Kamila Budrowska. W roku 2011 opublikowała artykuł *Tajne pismo cenzury. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” w latach 1952–1955*¹¹. W kolejnym tekście *Wewnętrzne pismo cenzury. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” w latach 1952–1955* badaczka dokonała ogólnego przeglądu zawartości wskazanego zasobu¹². W kolejnym tekście, *Od „orderu do „zapisu”. Jak GUKPPiW oceniał pisarzy w latach 1952–1955?* skupiła się już na kwestii szczegółowej, a mianowicie na niełatwej i nieoczywistej w PRL-u „relacji: pisarz-państwo”, za podstawę rozważań biorąc właśnie świadectwa biuletynowe¹³.

Trzy lata później Budrowska ogłosiła „materiał archiwalny z zespołu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z połowy 1955 r.” na temat twórczości Kazimierza Iłakowiczówny – wskazany materiał pochodził z jednego z biuletynów z tego roku¹⁴. Prace nad poufnymi poradnikami z roku 1955 kontynuowano w zespole białostockim, a ich efektem był ogłoszony w roku 2018 pod redakcją Budrowskiej wybór dokumentów z pisma z tego właśnie roku¹⁵. Należy dodatkowo zaznaczyć, że już w wydanej w roku 2009 książce badaczka odwoływała się w kilku miejscach do omawianych poradników, a w roku 2013 przytaczała, m.in. za Zbigniewem Romkiem, najnowsze ustalenia na temat tego, w jakim okresie powstawały te poufne poradniki¹⁶.

Z prac na temat materiałów instruktażowych należy także wymienić ogłoszony w roku 2016 artykuł Barbary Tyszkiewicz *Sztuka czytania między wierszami. Z problematyki*

¹¹ K. Budrowska, *Tajne pismo cenzury. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” w latach 1952–1955*, [w:] *Komunikowanie się Polaków w latach 1944–1989*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 51–61.

¹² K. Budrowska, *Wewnętrzne pismo cenzury. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” w latach 1952–1955*, [w:] eadem, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2014, s. 95–106. Zob. również *Przeszość oceniana. GUKPPiW a obraz historii Polski w literaturze lat 1945–1958*, [w:] eadem, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej...*, s. 28–29.

¹³ K. Budrowska, *Od orderu do „zapisu”. Jak GUKPPiW oceniał pisarzy w latach 1952–1955?*, [w:] *Kariera pisarza w PRL-u*, pod red. M. Budnik, K. Budrowskiej, E. Dąbrowicz, K. Kościewicz, IBL PAN, Warszawa 2014, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 4, s. 79.

¹⁴ *O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny. Materiał archiwalny z zespołu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z połowy 1955 r.*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2017, seria 23, s. 364–386.

¹⁵ „*Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny*”. *Wybór dokumentów z 1955 r.*, red. K. Budrowska, M. Budnik, W. Gardocki, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2018, seria: „Cenzura w PRL. Archiwalia”, t. 3.

¹⁶ K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL. 1948–1958*, Wydawnictwo UwB, Białystok 2009, s. 22 i in.; K. Budrowska, *Zatrzymane przez cenzurę. Inedita z połowy wieku XX*, IBL PAN, Warszawa 2013, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 2, s. 33.

*cenzorskich instruktaży drugiej połowy lat 70.*¹⁷ Badaczka pochyliła się m.in. nad „Informacjami Instruktażowymi” z tego właśnie roku i nad prezentowaną tam problematyką kulturalną. O kolejnym typie dokumentu instruktażowego, tj. o „sygnałach” (z lat 1957–1960), pisała w 2014 Budrowska, określając zdeponowany w GUKPPiW materiał jako „poufny, wewnętrzny biuletyn urzędu”¹⁸, materiały szkoleniowe wykorzystali w swoich pracach także m.in. Wiktor Gardocki, Joanna Hobot¹⁹. Jednak należy podkreślić, że, mimo częstej zbieżności nazewnictwa, nie wszystkie archiwalia instruktażowe analizowane w wyżej wymienionych artykułach, można by zdefiniować jak „biuletyny urzędu cenzury”²⁰.

W roku 2017 i 2019 ogłosiłam dwa artykuły, stanowiące efekt prac nad biuletynami oraz wynik kwerend archiwalnych, dzięki którym udało się zlokalizować i włączyć do rozważań kolejne zeszyty periodyku. W zasobach Państwowego Archiwum w Gdańsku odnalazłam kolejne, dotąd nieznanne, biuletyny urzędu cenzury, tym razem były to pojedyncze zeszyty z roku 1945, 1949, 1950 i 1956²¹.

Należy na koniec wspomnieć o kwestii dodatkowej, ale istotnej w kontekście stanu badań nad biuletynami. Tuż przed złożeniem rozprawy znalazłam w Archiwum Państwowym w Poznaniu obszerną, liczącą dwieście dziewięćdziesiąt jeden stron, teczkę o tytule „*Biuletyny Instrukcyjno-Szkoleniowe*” 1945–1951²². Jak się wydaje, zbiór nie został dotąd opracowany.

Jest to „znalezisko” cenne, wszak potwierdza nasze hipotezy o istnieniu innych, dotąd nieodnalezionych, biuletynów i z pewnością pozwoli na rozwianie szeregu wątpliwości, na które musieliśmy się godzić z uwagi na niepełny dotąd zasób dokumentów. Niestety z uwagi na to, że biuletyny te znalazłam już po napisaniu rozprawy, nie mogłam ich włączyć w

¹⁷ B. Tyszkiewicz, *Sztuka czytania między wierszami. Z problematyki cenzorskich instruktaży drugiej połowy lat 70.*, [w:] „*Sztuka czytania między wierszami*”. *Cenzura w komunikacji literackiej w Polsce w latach 1965–1989*, red. K. Budrowska, M. Kotowska-Kachel, IBL PAN, Warszawa 2016, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 6, s. 127–158.

¹⁸ K. Budrowska, *O niestosownych zastosowaniach literatury przez cenzurę PRL*, [w:] eadem, *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej...*, s. 107

¹⁹ W. Gardocki, *Cenzura wobec literatury polskiej w latach osiemdziesiątych XX w.*, IBL PAN, Warszawa 2019, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 8; J. Hobot, *Gra z cenzurą w poezji Nowej Fali (1968–1976)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000.

²⁰ Niżej prezentuję autorską definicję biuletynów urzędu cenzury, która, jak ufam, stanie się asumptem do dalszych prac genologiczno-klasyfikacyjnych nad materiałami instruktażowymi produkowanymi przez urząd cenzury (zob. rozdział *Biuletyn urzędu cenzury jako kryptotekst. Definicja gatunku prasowego* (cz. I.4).

²¹ A. Wiśniewska-Grabarczyk, „*O wyższy poziom pracy nad książką*” – *biuletyny urzędu cenzury z lat 1945–1956 w perspektywie literaturoznawczej. Rekonesans*, [w:] *Cenzura w PRL. Analiza zjawiska*, red. Z. Romek, K. Kamińska-Chełmniak, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2017, s. 61–74; eadem, *Bulletins of the Polish censorship office from 1945 to 1956. A reconnaissance study*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 4, s. 311–331 (jest to nieco zmieniona i poszerzona wersja przytaczanego wyżej artykułu z roku 2017). W recenzji pozostają moje trzy kolejne artykuły na temat biuletynów – jeden na temat definicji biuletynu jako gatunku prasowego, dwa pozostałe na temat omówionych w piśmie książek – Wandy Wasilewskiej *Rzeki płoną* oraz *Urbanistyki* Tadeusza Tołwińskiego.

²² APP, WUKPPiW, sygn. 4, s. 1–291.

rozważania. Wyniki badań nad zbiorem mam nadzieję wkrótce opublikować, jednak już teraz mogę powiedzieć, że część z zaprezentowanych w dysertacji stanowisk będzie można uzupełnić dzięki lekturze odnalezionego zbioru... by to się jednak stało, potrzeba gruntownych i czasochłonnych badań nad dokumentem.

Material źródłowy

Aby ani jedno słowo (mówiąc ogólnie)
nie zostało wydrukowane i rozpowszechnione
bez naszej kontroli, bez naszej wiedzy²³.

Podstawowy materiał źródłowy stanowiły biuletyny urzędu cenzury wydawane w latach 1945–1956. Dokumenty te są zdeponowane w kilku archiwach państwowych w Polsce, np. w Gdańsku, Poznaniu oraz w Archiwum Akt Nowych w Warszawie²⁴. Porównałam poszczególne numery pisma przechowywane w ww. ośrodkach i mogę potwierdzić, iż nie ma między nimi zasadniczych różnic; większość odstępstw, jakie zauważyłam, np. brak stron w niektórych zeszytach, powstało nie w wyniku celowego działania redaktorów periodyku, ale zapewne przy pracach archiwalnych w okresie późniejszym lub w wyniku jakichś nieprzewidzianych okoliczności czy pomyłek²⁵. Należy jednak zwrócić uwagę, że pojawiło się kilka drobnych różnic na poziomie leksyki – gdzieś tam można spotkać wariantywność użytego słownictwa w różnych egzemplarzach tego samego numeru pisma²⁶.

Najstarszy biuletyn, do jakiego dotarłam, jest datowany na czerwiec 1945 r., ostatni na luty 1956 r. W sumie analizie poddałam wszystkie biuletyny z lat 1945–1956, jakie udało mi się znaleźć w archiwach, tj. cztery pełne roczniki biuletynów z lat 1952–1955, po dwanaście numerów w roku (niektóre były wydawane jako zeszyty podwójne), oraz pięć innych zeszytów

²³ *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 15 (APG, WUKPPIW, sygn. 84).

²⁴ W książce cytowałam przede wszystkim zasoby z archiwum gdańskiego, gdyż do nich dotarłam najwcześniej i one stanowiły podstawę moich pierwszych opracowań tematu, zob.: Archiwum Państwowe Gdańsk, zespół: Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (dalej zapisywane jako APG, WUKPPIW). Zob. również: Archiwum Państwowe Poznań, zespół: Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (dalej zapisywane jako APP, WUKPPIW); Archiwum Akt Nowych, zespół: Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (dalej zapisywane jako AAN, GUKPPIW).

²⁵ W niektórych zeszytach brakuje stron, zob. m.in. przechowywany w AAN biuletyn z kwietnia 1953 r., w którym brakuje strony 23 czy zeszyt z sierpnia tego samego roku, w którym zabrakło strony XIII; w zasobach gdańskich w biuletynie z czerwca/lipca 1953 r. nie ma erraty, którą znajdziemy w tym samym numerze przechowywanym w AAN (karta jest wpięta między stronami 30 i 31).

²⁶ Zob. m.in. fragment o „rzeczach ingerencyjnych” i „rzeczach interpretacyjnych” w rozdziale *O twórczości Kazimierza Illakowiczówny* (cz. II.3.3).

– po jednym z roku 1945, 1949, 1950 i dwa z roku 1956. W sumie 53 numery biuletynów, ok. 2670 stron maszynopisu.

W książce korzystałam także z innych materiałów archiwalnych, przede wszystkim z dokumentów powstałych w Głównym lub w Wojewódzkich Urzędach Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. W uzasadnionych przypadkach przytaczałam niektóre z nich, niekiedy konfrontowałam zawarte tam informacje z prezentowanymi w biuletynach, np. w przypadku recenzji cenzorskich przytaczanych w piśmie²⁷.

Zasady prezentacji materiału

ołówki cenzorski winien zamienić się w lancet chirurgiczny
a nie w maczugę z epoki kamiennej²⁸

W dysertacji cytuję źródła archiwalne zgodnie z zasadami edytorskimi przywoływania źródeł dwudziestowiecznych, tzn. z zachowaniem oryginalnej (nierzadko błędnej) gramatyki i stylistyki; także składnię tekstu – nawet jeśli jest ułomna – pozostawiam w wersji pierwotnej. Ortografię i interpunkcję modernizuję w umiarkowanym zakresie. Najbardziej rażące błędy sygnalizuję znakiem „(pisownia oryg.)”.

Pochodzące ode mnie uzupełnienia w cytatach wprowadzam za pomocą nawiasów kwadratowych [...]. Pojawiające się w wypowiedziach cenzorów i innych funkcjonariuszy Urzędu Kontroli skróty pozostawiam nierozwinięte, w wypadkach wyjątkowych (np. gdy skrót uniemożliwia zrozumienie tekstu) podaję wersje pełne, np. Referat Publik[acji] Nieper[iodycznych]. Wykaz wszystkich stosowanych skrótów znajduje się na końcu pracy.

W kilku miejscach biuletyny okazały się swoistym materiałem „palimpsestowym”, dzięki pojawiającym się w nich skreśleniom, poprawkom oraz informacjom dodatkowym zapisanym po sporządzeniu pierwotnej wersji. W cytacjach uwzględniam tę wariantywność, gdyż ujawnia ona etapy pracy nad tekstem, zmianę toku myślenia cenzora lub różnice w ocenie między pracownikami Urzędu.

²⁷ Zob. m.in. recenzje *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z zasobów AAN, GUKPPIW przytaczane w rozdziale *Jak recenzować wybory prozy?* Nałkowska, Putrament, Borowski, Bartelski (cz. II.4.1).

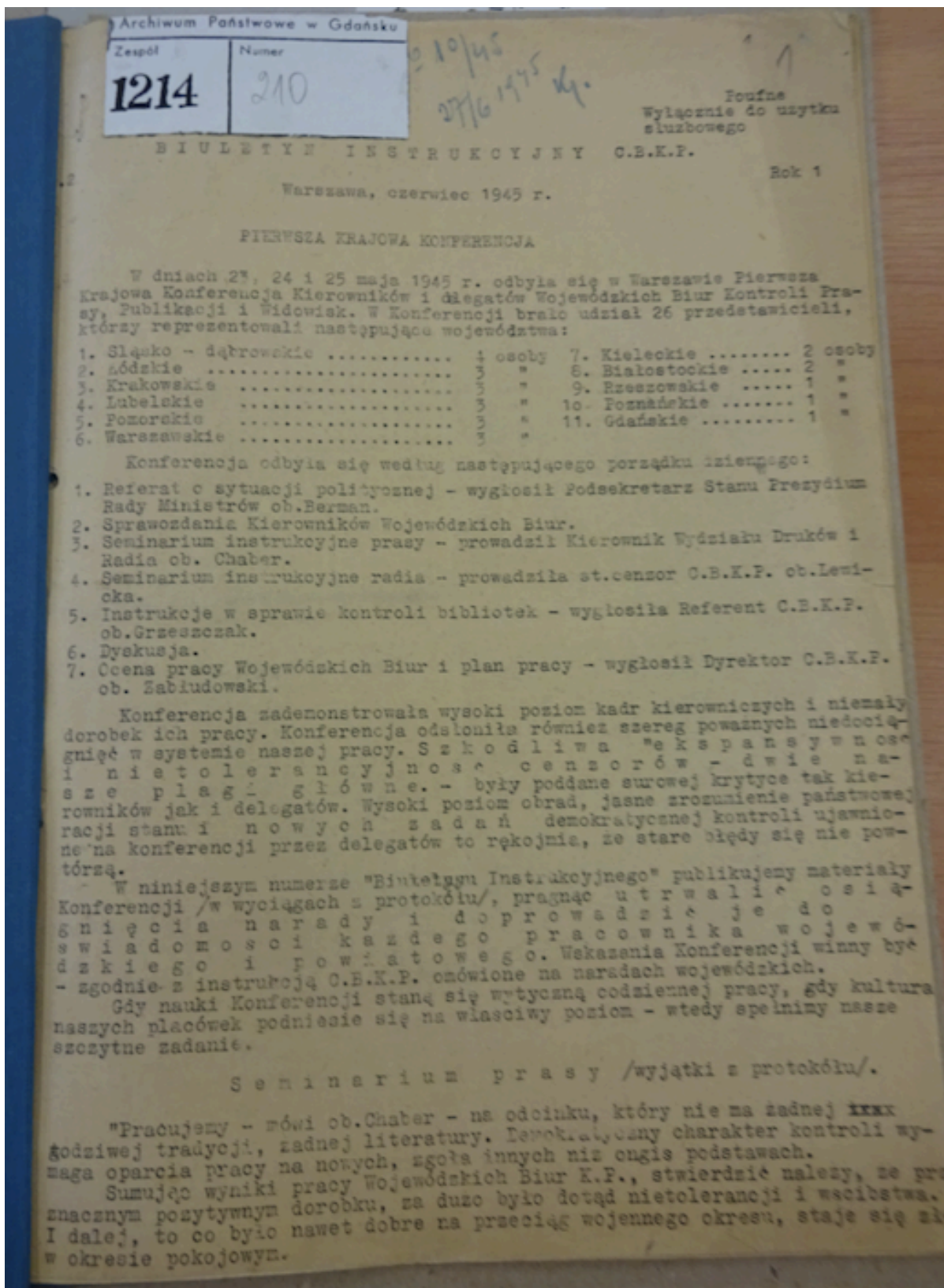
²⁸ *Podsumowanie dyskusji nad wierszem Roztworowskiego pt. Oskarżam*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (23/24), listopad/grudzień 1953, s. 16 (APG, WUKPPIW, sygn. 9). Powyższa metafora pojawiała się także w innych dokumentach cenzorskich, por. „*Lancetem, a nie maczugą*”. *Cenzura wobec literatury i jej twórców w latach 1945–1965*, red. K. Budrowska, M. Woźniak-Łabieniec, IBL PAN, Warszawa 2012, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 1.

W arkuszu cenzorskim, zwanym także „blankietem recenzyjnym”²⁹, istnieją zazwyczaj dwie lub trzy datyienne: data przekazania pracy recenzentowi (tj. data złożenia książki do oceny konkretnego cenzora; nie należy jej mylić z datą wpłynięcia publikacji do Urzędu, tj. z datą złożenia książki do kontroli), data pod wnioskiem recenzenta (tj. data ukończenia oceny) i data wydania decyzji przez przełożonego oceniającego wniosek kolegi. W pracy jako datę podstawową podaję datę pierwszej oceny dokonanej przez cenzora, czyli tę umieszczoną pod wnioskiem recenzenta. W wyjątkowych wypadkach, jeśli ma to istotne znaczenie dla dowodzenia, uwzględniam wszystkie trzy dataacje.

Analizowane biuletyny sporządzono w formie maszynopisu, przez co należało w wielu miejscach dostosować zapis do dziś przyjętego (sposób sygnalizowania nawiasów, przypisów itp.) i uzupełnić znaki diakrytyczne (zmiękczenia spółgłosek, oznaczenia nosówek itp.), których brak nie był rezultatem celowego zabiegu albo niekompetencji cenzora, lecz wynikał ze specyfiki narzędzia.

Z uwagi na temat pracy ze szczególną dbałością, której wielokrotnie zabrakło redakcji Biuletynu, przytaczałam pełne tytuły recenzowanych utworów, jak również imiona i nazwiska twórców. Niedokładne i niepełne wersje biuletynowe sygnalizowałam w nawiasie przy pierwszym pojawieniu się danego tytułu, np. „opowiadanie Zdzisława (w biuletynie – Zbigniewa) Kubalskiego pt. *Wyrok*”.

²⁹ *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 21, 23 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).



II. 1. Pierwsza strona najstarszego z dotąd odnalezionych biuletynów, „Biuletynu Instrukcyjnego” z czerwca 1945 r. (APG, WUKPPiW, sygn. 210)

Część Pierwsza.

W poszukiwaniu definicji – czym były poufne biuletyny urzędu cenzury?

Charakterystyka materiału źródłowego

Cenzorowi nie wolno wpaść z jednej ostateczności w drugą i ingerować „bez pamięci”³⁰.

1. Cel powołania do życia poufnego periodyku dla cenzorów

Decyzja o rozpoczęciu wydawania biuletynu urzędu cenzury zapadła „w wyniku uzgodnień aparatu partyjnego i naczelnych instytucji cenzorskich”³¹ i była w dużej mierze odpowiedzią na oddolne głosy samych funkcjonariuszy, którzy skarżyli się na brak podręcznika instruktazowego. O tym, że praktyka cenzorska wymagała podstaw teoretycznych, przekonywano w biuletynach wielokrotnie³², także już na łamach pierwszego z zachowanych numerów, cytując odpowiednie wypowiedzi z Pierwszej Krajowej Konferencji Kierowników i Delegatów Wojewódzkich Biur Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, która odbywała się w Warszawie od 23 do 25 maja 1945 r.³³ Ówczesny zastępca kierownika Wydziału Propagandy KC PPR, Ferdynand Chaber, przekonywał o konieczności stworzenia czegoś na kształt „księgi mądrości cenzorskich”³⁴, ponieważ wedle niego funkcjonariusze Urzędu Kontroli pracowali „na odcinku”, który nie miał „żadnej godziwej tradycji, żadnej literatury”³⁵. Wydaje się, że była to jedna z pierwszych prób stworzenia przyjaznego i zrozumiałego dla cenzorów instruktazu, który wychodziłby poza sztywne ramy rozporządzeń, nie zawsze łatwo przyswajalnych przez funkcjonariuszy.

³⁰ *Przykłady dobrych i złych ingerencji gospodarczych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 24 (APG, WUKPPIW, sygn. 75).

³¹ D. Nałęcz, *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949...*, s. 10. Okoliczności powstania biuletynów omówiłam także w artykułach *Bulletins of the Polish censorship office from 1945 to 1956...*, s. 315–318; „*O wyższy poziom pracy nad książką*” ..., s. 65–67.

³² Zob. m.in. *Artykuł wstępny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 2–8 (APG, WUKPPIW, sygn. 19).

³³ „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945 (APG, WUKPPIW, sygn. 210); D. Nałęcz, *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949...*, s. 29–78.

³⁴ *Seminarium prasy (wyjątki z protokołu)*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 2 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

³⁵ *Ibidem*, s. 1.

W kolejnych numerach wielokrotnie formułowano cele, jakim służyć miało pismo³⁶. We *Wstępie* otwierającym „Biuletyn Szkoleniowy” z 1950 r. w zasadzie powtórzono tezy Ferdynanda Chabera:

Wydajemy Nr 1 Biuletynu Szkoleniowego. Biuletyn ten opierając się na uszeregowanych w zagadnienia przykładach naszej praktyki cenzorskiej – w pierwszym rzędzie na przeoczeniach i ingerencjach oraz na niezauważonych (w wypadku, gdy nie należało ingerować, a jedynie sygnalizować do GUKP) wypaczeniach ideologicznych – będzie miał za zadanie pogłębiać problemy, z którymi spotykamy się na odcinku prasy, publikacji i widowisk³⁷.

Lektura tego numeru biuletynu potwierdza założenia jego pomysłodawców – materiał ułożono tematycznie, a zawarte w tytule pisma „szkolenie” miało charakter „uczenia się na błędach”, za podstawę biorąc nie rozporządzenia, ale cenzorską praktykę. W artykułach przeważały przeoczenia i ingerencje zbędne, które przytaczano zazwyczaj z wyjaśniającym komentarzem. Taki sposób prezentacji materiału dominował w większości przeanalizowanych periodyków.

Nie inaczej było w zeszycie ze stycznia 1952 r., w którym także przypomniano o powodach powołania do życia wewnętrznego pisma cenzury:

Decyzja o systematycznym wydawaniu Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego wywołana była koniecznością okazywania pomocy kolektywnej pracownikom G.U.K.P. w Warszawie i w terenie w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy³⁸.

Wydaje się, że pismo nie od razu zyskało akceptację szeregowych funkcjonariuszy, ponieważ jeszcze w lipcu 1952 r. próbowano ich nakłonić do odważniejszego sięgania po periodyk oraz do aktywnego włączenia się w jego tworzenie:

Jest jeszcze jedna bardzo poważna pomoc w szkoleniu i instruktazu – niedostatecznie jednak jeszcze doceniana i wykorzystana, to jest nasz Biuletyn. Nie ulega wątpliwości,

³⁶ Zob. m.in.: *Zabezpieczyć stałe i systematyczne szkolenie zespołów cenzorskich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 1 (APG, WUKPPiW, sygn. 75); *Artykuł wstępny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 2–8 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

³⁷ *Wstęp*, „Biuletyn Szkoleniowy” nr 1, marzec (maj) 1950, s. 3 (APG, WUKPPiW, sygn. 328).

³⁸ *Podwyższyć poziom naszej pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1952, s. 1 (APG, WUKPPiW, sygn. 100).

że jego normalne ukazywanie się jest poważnym osiągnięciem w naszej pracy. Materiał, jaki zawiera, służy pomocą każdemu cenzorowi. W toku pracy nad Biuletynem nie jeden błąd popełniliśmy i nie jedną trudność musieliśmy przezwyciężyć. Chodziło przede wszystkim o ustalenie właściwego charakteru i profilu Biuletynu.

Dalszy rozwój Biuletynu zależny jest w decydującej mierze od współpracy towarzyszy z urzędów wojewódzkich.

Czy można uważać za normalny taki stan, przy którym większość towarzyszy naczelników urzędów w ciągu sześciu miesięcy nie napisała ani jednego artykułu do Biuletynu? Czy naprawdę nie ma o czym pisać? Naszym zdaniem jest o czym pisać.

Musimy sobie powiedzieć, że dotychczasowy stosunek tu i ówdzie do Biuletynu świadczy o politycznym niedocenieniu jego znaczenia dla naszej pracy. Dlatego też najważniejszym zadaniem na tym odcinku jest radykalnie zmienić ten stosunek i spowodować, aby każdy pracownik polityczny traktował Biuletyn jako swój pomocniczy instrument w pracy w Urzędzie³⁹.

Także w grudniu tego roku i w styczniu 1953 r. utyskiwano na niedostateczne wykorzystywanie biuletynów w cenzorskiej praktyce oraz narzekano na brak materiałów przysyłanych z urzędów wojewódzkich i niewielkie zainteresowanie współpracą z redakcją pisma, podkreślając, iż nadal istniały „kolektywy, które dotąd nie nadeszły do Biuletynu ani słowa”⁴⁰. Pojawiały się jednak materiały, w których podkreślano korzyści, jakie płynęły z lektury periodyku – wedle świadectw samych cenzorów miała się zmniejszyć liczba przeoczeń i ingerencji niesłusznych oraz podniósł się wyraźnie poziom kompetencji zawodowych funkcjonariuszy⁴¹.

Reasumując, poufne biuletyny urzędu cenzury miały się różnić od suchych rozporządzeń i wytycznych formułowanych przez aparat państwowy. Rzeczywiście w piśmie położono duży nacisk na ich eksplikację, przytaczając i omawiając szereg konkretnych ingerencji. Dzięki temu periodyk przynosił niejednokrotnie odpowiedzi na pytania i

³⁹ *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 14 (APG, WUKPPiW, sygn. 84).

⁴⁰ *Artykuł wstępny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 7 (APG, WUKPPiW, sygn. 19); zob. także B. Gutkowski, *O wyższy poziom pracy Urzędu*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 7 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

⁴¹ *Artykuł wstępny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 2–8 (APG, WUKPPiW, sygn. 19); *O realizację wyników odprawy grudniowej GUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 12 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

wątpliwości, stanowiąc konkretną „pomoc w pracy cenzorów”⁴² oraz doskonale pole do wymiany doświadczeń zawodowych. Jednak mimo że ogłaszano w nim także teksty pisane przez szeregowych funkcjonariuszy, biuletyn zachował klasyczną strukturę poradnika rozumianego jako tekst nadawcy pouczającego odbiorcę.

2. Cenzor jako współautor biuletynów urzędu cenzury

Musicie zrozumieć, że Biuletyn tym lepiej będzie spełniał swoje zadania, im bardziej będzie z wami związany⁴³.

W biuletynach „Ministerstwa Prawdy”, jak można by za Orwellem umownie nazwać urząd cenzury⁴⁴, przeważały teksty o charakterze instrukcyjnym i szkoleniowym, których zadaniem było pouczenie i wychowanie wzorowego cenzora. Znamienita większość tego typu artykułów pochodziła od „Redakcji Biuletynu”⁴⁵, która w zasadzie dla przeciętnego czytelnika pisma pozostawała anonimowa. W żadnym z przeanalizowanych zeszytów nie wymieniono jej członków, tylko raz materiał odredakcyjny podpisano konkretnym nazwiskiem; było to w lutym 1956 r., gdy opublikowano wstępniak „redaktora Biuletynu”, S. Wilnera⁴⁶. Większość artykułów odredakcyjnych nie była podpisywana imieniem i nazwiskiem; zdarzało się natomiast, iż nadawcą tekstu była jednostka administracyjna Urzędu, np. Departament Nadzoru i Instruktażu⁴⁷.

⁴² *Zabezpieczyć stale i systematyczne szkolenie zespołów cenzorskich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 1 (APG, WUKPPIW, sygn. 75).

⁴³ *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 15 (APG, WUKPPIW, sygn. 84). Kwestię współautorstwa biuletynów omówiłam również w artykułach *Bulletins of the Polish censorship office from 1945 to 1956...*, s. 322–327; „*O wyższy poziom pracy nad książką*”..., s. 71–73.

⁴⁴ Zakazana przez PRL-owską cenzurę antyutopia Orwella z 1949 r. ukazała się po polsku po raz pierwszy w Instytucie Literackim w 1953 r., następnie dopiero w roku 1988: G. Orwell, *1984*, tłum. J. Mieroszewski, Instytut Literacki, Paryż 1953; G. Orwell, *Rok 1984*, tłum. T. Mirkowicz, PIW, Warszawa 1988.

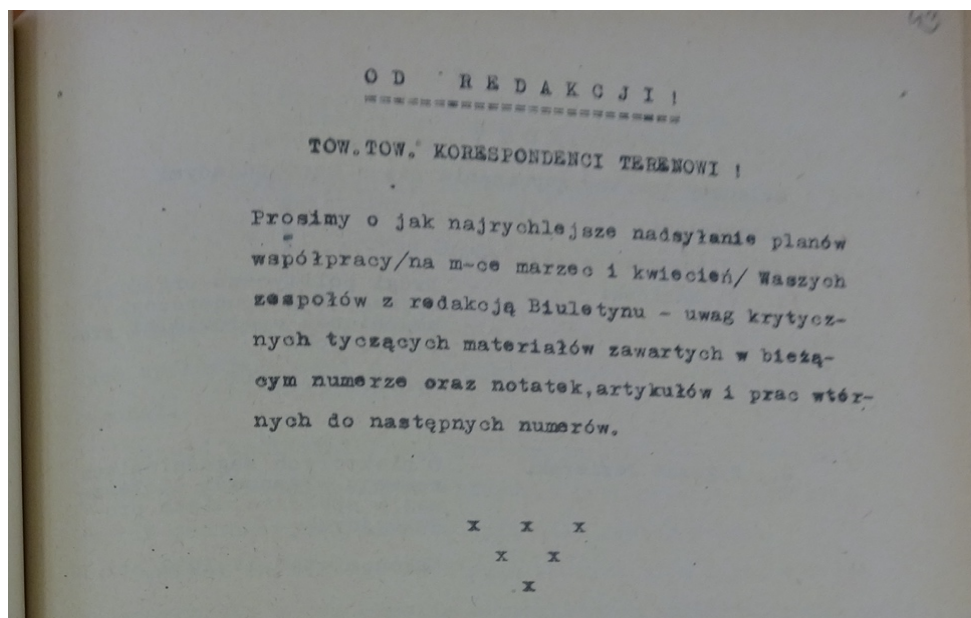
⁴⁵ W piśmie stosowano zazwyczaj zapis wielkimi literami („Redakcja Biuletynu”), chociaż zdarzało się także użycie małej litery przy pierwszym członie („redakcja Biuletynu”), zob. m.in. Departament Nadzoru i Instruktażu, *Uwagi o instruktażu*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (50), luty 1956, s. 33 (APG, WUKPPIW, sygn. 6).

⁴⁶ S. Wilner, *I co dalej?... (refleksje redaktora Biuletynu)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (50), luty 1956, s. 2–8 (APG, WUKPPIW, sygn. 6).

⁴⁷ Zob. m.in. Departament Nadzoru i Instruktażu, *Uwagi o instruktażu*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (50), luty 1956, s. 24–36 (APG, WUKPPIW, sygn. 6). W pracy podają autorów artykułów, także jeśli nadawcą tekstu jest jednostka administracyjna Urzędu lub po prostu „Redakcja”; uwzględniłam również pozostałe informacje podane przez nadawcę, np. delegaturę i miasto, zob. np. Bieliński (WUKP Łódź), *Z terenowych prac wtórnych. Uwagi krytyczne na temat popularyzacji spółdzielczości produkcyjnej na łamach prasy terenowej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 38–42 (APG, WUKPPIW, sygn. 18); Redakcja, *50 numerów „Biuletynu”*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12 (48), grudzień 1955, s. 2–3 (APG, WUKPPIW, sygn. 117).

Obok tego typu materiałów szkoleniowo-instruktażowych ogłaszano także sprawozdania, bilanse i podsumowania, które napływały z ośrodków terenowych. Celem tych raportów było m.in. pochwalenie się osiągnięciami zespołu i ewentualna pomoc kolegom z innych ośrodków, jednak we wszystkich tego typu publikacjach nad formą dialogową dominował monolog, a całość była utrzymana w stylu kancelaryjno-urzędowym⁴⁸.

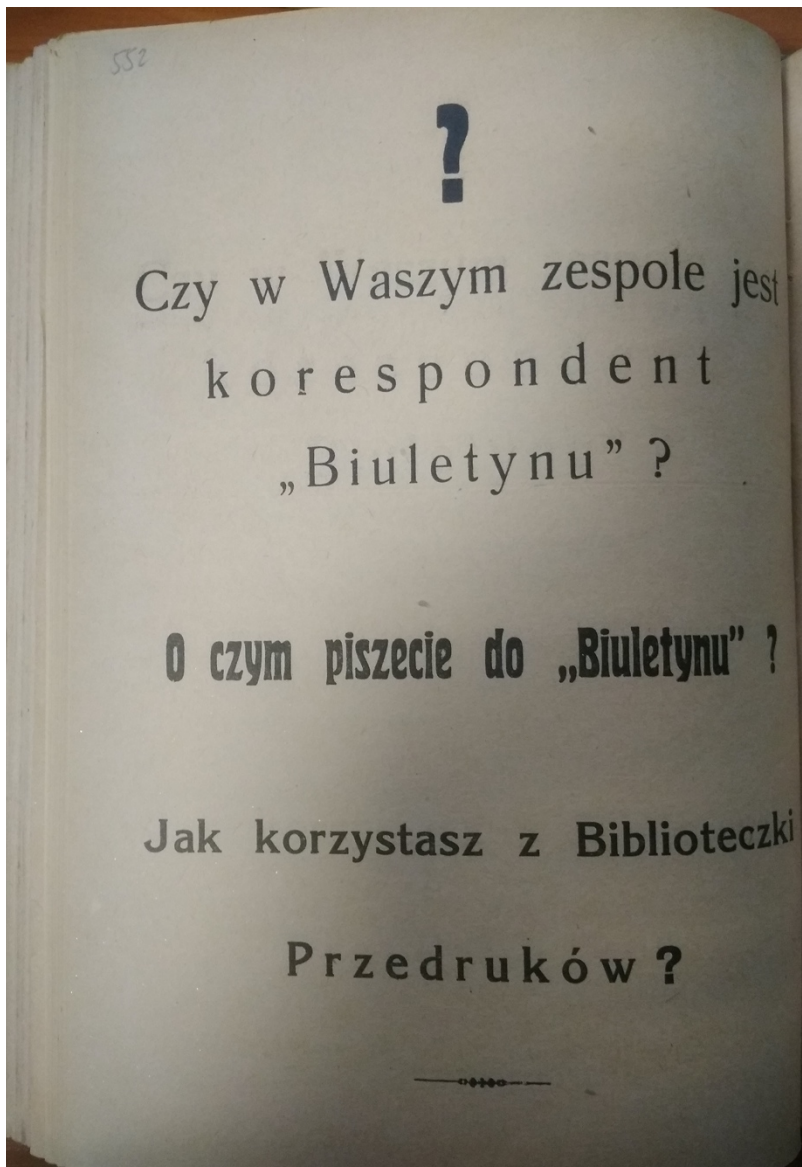
Należy jednak zaznaczyć, iż starano się niwelować ten nieco autorytarny ton i podawczy charakter wypowiedzi materiałami, w których zarówno szefowie delegatur terenowych, jak i szeregowi pracownicy polityczni pisali w sposób bardziej swobodny. Na łamach pisma zachęcano korespondentów-cenzorów do tego typu świadectw i do włączania się w prace redakcji poprzez nadsyłanie planów współpracy, notatek, artykułów i uwag krytycznych⁴⁹.



Il. 2. Apel redakcji Biuletynu zachęcający cenzorów do współpracy z pismem, zamieszczony w zeszycie z lutego 1953 r. (APG, WUKPPiW, sygn. 18, s. 43)

⁴⁸ Zob. m.in. WUKP Bydgoszcz, *Polskie Radio Bydgoszcz. Uwagi krytyczne za okres 1-25.09.1952*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 16-21 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

⁴⁹ Zob. m.in. *Seminarium prasy (wyjątki z protokołu)*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 10 (APG, WUKPPiW, sygn. 210); *Od Redakcji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 43 (APG, WUKPPiW, sygn. 18). Zob. również Il. 2. Apel redakcji Biuletynu zachęcający cenzorów do współpracy z pismem, zamieszczony w zeszycie z lutego 1953 r. (APG, WUKPPiW, sygn. 18, s. 43) oraz il. 3 Apel-pytanie redakcji Biuletynu zachęcający cenzorów do współpracy z pismem, zamieszczony w zeszycie z września 1953 r. (AAN, GUKPPiW, sygn. 22, s. 552).



Il. 3. Apel-pytanie redakcji Biuletynu zachęcający cenzorów do współpracy z pismem, zamieszczony w zeszyty z września 1953 r. (AAN, GUKPPiW, sygn. 22, s. 552)

Nie można oczywiście mówić o otwarciu się redakcji na prawdziwy dialog, ponieważ zamieszczano tylko te materiały krytyczne, które można było odpowiednio wykorzystać, atakując wybrane zespoły cenzorskie, poszczególnych funkcjonariuszy czy nawet całą brać cenzorską, lecz nigdy system. Jednak z pewnością zachęcanie do swobodnej wypowiedzi, odmiennej od nużących sprawozdań i bilansów, miało na celu rozluźnić sztywną formę podawczą periodyku i uczynić go bardziej przyjaznym.

Na łamach pisma publikowano zatem sprawozdania, raporty oraz listy przysyłane z różnych ośrodków zarówno przez „szeregowców”, jak nazywam funkcjonariuszy niższego szczebla, jak i przez „decyzyjnych”, tj. ich zwierzchników, najczęściej naczelników urzędów

wojewódzkich lub kierowników referatów czy działów⁵⁰. Część z tej korespondencji, np. z Łodzi, Krakowa, Olsztyna, Poznania, Katowic (w biuletynach konsekwentnie używano nazwy Stalinogród⁵¹), prezentowano także w odrębnym *Dziale listów*⁵². Do najczęściej poruszanych tematów należały sprawy organizacji i warunków pracy w urzędzie oraz kwestie związane z ewaluacją tekstów kultury; pisano o trudnościach w codziennej cenzorskiej praktyce lub dzielono się racjonalizatorskimi rozwiązaniami mającymi pomóc w ich przewycięzeniu⁵³. Nie brakło także materiałów, w których funkcjonariusze lub całe kolektywy cenzorskie oceniały sam biuletyn⁵⁴.

Większość korespondencji była jednak pisana z zachowaniem choćby w części zasad typowych dla pism kancelaryjno-urzędowych, dotyczyło to szczególnie sprawozdań i raportów; zdarzały się jednak przykłady swobodniejszych wiadomości, które przybierały charakter wypowiedzi felietonowej czy nawet dość osobistego wyznania, jak np. list cenzora z Olsztyna pod tytułem *Spójrzmy sobie w oczy towarzysze...*, rozpoczynający się następującą autorefleksją:

Siedząc w nocy sam na sam z Polską Ludową i oczekując na kolumny, przystąpiłem do sporządzania bilansu rocznej pracy cenzorskiej. Doskonale pamiętam okres, w

⁵⁰ Zob. m.in. Bieliński (WUKP Łódź), *Z terenowych prac wtórnych. Uwagi krytyczne na temat popularyzacji spółdzielczości produkcyjnej na łamach prasy terenowej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 38–42 (APG, WUKPPiW, sygn. 18); K. Dworecki (Stalinogród), *O wyższy poziom organizacji pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 7–14 (APG, WUKPPiW, sygn. 39); W. Wierciak (Kraków), *Dobra organizacja ważnym ogniwoem w podnoszeniu jakości pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 23–25 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

⁵¹ K. Dworecki (Stalinogród), *O wyższy poziom organizacji pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 7–14 (APG, WUKPPiW, sygn. 39; list przysłano ze Stalinogrodu (Katowic); narzucona nazwa funkcjonowała od 7.03.1953 do 21.10.1956 r. i taką posługiwano się w korespondencji między urzędami cenzury); zob. także: *O wynikach dyskusji nad opowiadaniem Kubalskiego*, Wyrok, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (26), luty 1954, s. 25, 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 42).

⁵² Zwykle *Dział listów* stanowił jeden z rozdziałów biuletynu i był zamieszczany na końcu. W kilku zeszytach wyodrębniono dodatkowo w jego obrębie kilka podrozdziałów (tak zrobiono w marcu 1953 i styczniu 1954 r.). Zob. m.in. *Dział Listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 48–49 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); *Dział listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 69–72 (APG, WUKPPiW, sygn. 19); *Dział listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (15), marzec 1953, s. 60–75 (APG, WUKPPiW, sygn. 17); *Dział listów. Uwagi krytyczne na temat współpracy GUKP z terenem na odcinku prasowym*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 39–44 (APG, WUKPPiW, sygn. 39); *Dział Listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 51–59 (APG, WUKPPiW, sygn. 4).

⁵³ Zob. m.in. *Korespondencja*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3, marzec 1952, s. 31–33 (APG, WUKPPiW, sygn. 96; list Tadeusza Warchoła z delegatury gdańskiej); A. Żmijewska, *Kilka uwag „młodego cenzora”*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 39–42 (APG, WUKPPiW, sygn. 84); *Dział listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 67–68 (APG, WUKPPiW, sygn. 72); *Dział listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 41–44 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

⁵⁴ *Korespondencja*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3, marzec 1952, s. 29–31 (APG, WUKPPiW, sygn. 96; w liście z Olsztyna przedstawiono przebieg dyskusji nad numerem styczniowym biuletynu, jaka odbyła się w tejże delegaturze); *Artykuł wstępny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 2–8 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

którym stawiałem pierwsze kroki, a raczej zacząłem uczyć się „rzemiosła” cenzorskiego pod kierownictwem tow. Rotnickiej, Majzner, Wachowiaka i innych⁵⁵.

Dzięki takim świadectwom pismo stawało się nie tylko miejscem wymiany doświadczeń zawodowych, ale nawet pewnego rodzaju cenzorskim konfesjonałem, w którym przedstawiano osobiste doświadczenia oraz w którym słychać było głosy samokrytyki i postanowienia poprawy recenzentów, towarzyszy czy pracowników politycznych – zaznaczymy bowiem, iż w biuletynach określeń tych używano synonimicznie do terminu „cenzor”⁵⁶.

Pracownicy Urzędu Kontroli byli także zachęceni do rywalizacji na polu, nazwijmy ją, „krytyki cenzorskiej”, którą rozumiem jako ocenę dzieł kultury podporządkowaną interesom politycznym. Tak było, np. w sierpniu 1952 r., gdy ogłoszono konkurs na „najlepszą zbiorową recenzję książki”⁵⁷. Niestety, jedynie część delegatur terenowych odpowiedziała na wyzwanie postawione przez szefową ośrodka łódzkiego, Marię Lorber – na Mysią wpłynęły tylko cztery konkursowe dzieła, spośród których wyłoniono zwycięskie prace i opublikowano w listopadowym numerze biuletynu z tego roku⁵⁸. Warto także wspomnieć, iż cenzorzy byli nagradzani za opracowywanie haseł do *Małego Słownika Historycznego* – najlepsze z nich publikowano na łamach periodyku⁵⁹.

Ciekawy, chociaż i nieco zaskakujący, wydaje się pomysł publikowania własnej twórczości literackiej cenzorów. W styczniu 1955 r. ogłoszono dwa takie utwory satyryczne – *Nasz Bilans*, nadesłany przez WUKPPiW w Łodzi⁶⁰ oraz *Cicha woda brzegi rwie*,

⁵⁵ S. Paż (WUKPPiW Olsztyn), *Dział Listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 51 (APG, WUKPPiW, sygn. 4). Zob. także J. Pruszyńska, *Sam na sam z Polską Ludową. Wywiad z anonimowym cenzorem*, „Rzeczpospolita” 04.2000, s. 15–16.

⁵⁶ Zob. m.in. *Na marginesie dyskusji nad Pokoleniem Czeszki*; S. Borowik (Gdańsk), *O pracy W.U.K.P. Gdańsk z referentami społeczno-administracyjnymi*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 16, 33 (APG, WUKPPiW, sygn. 93); *Niektóre zagadnienia międzynarodowe w świetle naszych doświadczeń*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 12, 13, 14 (APG, WUKPPiW, sygn. 72); *Śladem naszych recenzji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 46 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

⁵⁷ *Konkurs na recenzję*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 41 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁵⁸ *Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 47–66 (APG, WUKPPiW, sygn. 72). O konkursie piszę w rozdziale *Konkurs na recenzję cenzorską powieści Wandy Wasilewskiej* pt. *Rzeki płoną* (cz. II.2).

⁵⁹ Zob. *Z problematyki naszych prac specjalnych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (23/24), listopad/grudzień 1953, s. 45–49 (APG, WUKPPiW, sygn. 9); *Z problematyki naszych prac specjalnych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 49–54 (APG, WUKPPiW, sygn. 39); *Z problematyki naszych prac specjalnych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (26), luty 1954, s. 34–39 (APG, WUKPPiW, sygn. 42).

⁶⁰ *Nasz Bilans*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (37), styczeń 1955, s. 66–81 (APG, WUKPPiW, sygn. 110). Materiał ten znajdzie się w przygotowywanej do druku książce *Cenzor jako artysta. Twórczość literacka funkcjonariuszy „Mysiej i okolic” ogłoszona w biuletynach urzędu cenzury z lat 1945–1956*.

przygotowany przez Komisję Satyryczną działającą przy GUKPPiW⁶¹. Obie propozycje powstały z myślą o wystawieniu na scenie i zgodnie z adnotacją zamieszczoną w biuletynie druga z nich miała swoją prapremierę na Mysiej, czyli w Głównym Urzędzie, 22 stycznia 1955 r. W biuletynach ogłoszono jeszcze kilka innych propozycji literackich cenzorów⁶².

3. Charakterystyka materiału źródłowego oraz warunki tożsamości biuletynów⁶³

Na przestrzeni jedenastu lat 1945–1956 poufne periodyki urzędu cenzury zmieniały tytułaturę trzykrotnie – w roku 1945 ukazał się „Biuletyn Instrukcyjny”, w 1949 „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy”, w 1950 „Biuletyn Szkoleniowy”, a od 1952 do 1956 pismo ukazywało się pod tytułem „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”. Z kilku informacji zamieszczonych w biuletynie nr 1/3 z roku 1949 wiemy, że istniał „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy” nr 1⁶⁴. Najprawdopodobniej chodziło o zeszyt z 1949 r.; choć przypomnijmy, że ten, który posiadamy, ma numerację „nr 1/3 1949”. Czy zatem mogło chodzić o zeszyt wydany w roku 1948? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć, należy jednak przypomnieć, iż Zbigniew Romek pisał o wydawaniu w tamtym czasie „dwu poufnych biuletynów, przeznaczonych do celów szkoleniowych”⁶⁵.

Zeszyty wydawane w latach 1952–1956 stanowią bezsprzecznie jedną publikację ciągłą, o czym świadczy m.in. numeracja obejmująca więcej niż jeden rok kalendarzowy⁶⁶; z uwagi na to, że przez niemal cały badany okres biuletyn był wydawany jako miesięcznik, używam synonimicznie także tej nazwy na jego określenie. O ciągłości pisma przekonują także materiały od redakcji, która, np. w numerze z grudnia 1955 r. pisała, iż wkracza ono w piątą

⁶¹ *Cicha woda brzegi rwie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (37), styczeń 1955, s. 82–106 (APG, WUKPPiW, sygn. 110). Materiał ten również znajdzie się w przygotowywanej do druku książce *Cenzor jako artysta. Twórczość literacka funkcjonariuszy „Mysiej i okolic” ogłoszona w biuletynach urzędu cenzury z lat 1945–1956*.

⁶² Twórczość literacką pracowników Kontroli omawiam w części *Przed właściwym podsumowaniem, czyli... Cenzor jako artysta. Twórczość literacka funkcjonariuszy „Mysiej i okolic”*.

⁶³ Warunki tożsamości biuletynów omówiłam także w artykułach *Bulletins of the Polish censorship office from 1945 to 1956...*, s. 312–315; „*O wyższy poziom pracy nad książką*”..., s. 63–64.

⁶⁴ *Sprawozdania z procesów o charakterze politycznym; Apropowizacja; Zagadnienie krytyki; Dyskusja nad nr 1 „Biuletynu Informacyjno-Szkoleniowego”*, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy” nr 1/3, styczeń 1949, s. 4, 5, 45–47 (APG, WUKPPiW, sygn. 196).

⁶⁵ Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna...*, s. 63. Kwestię tę być może wyjaśni analiza nowo odkrytych biuletynów z zasobów poznańskich (zob. rozdział *Stan badań*).

⁶⁶ Podwójną numerację, obejmującą dany rok kalendarzowy oraz okres liczony od stycznia 1952 r., mają zeszyty z lat 1953–1956, np. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13) 1953 czy ostatni z analizowanych zeszytów „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (50) 1956, i in.

rok swego istnienia⁶⁷. Jednak mimo pewnych zastrzeżeń także trzy wcześniejsze numery pisma należy według mnie traktować jako część tej samej publikacji periodycznej, continuum jednego tytułu, o czym przekonują: tytułatura (oraz wygląd okładki), ale przede wszystkim adres odbiorcy i nadawcy (mimo pewnych modyfikacji), sposób dystrybucji, rodzaj (w biuletynach z lat 1952–1956 także układ) prezentowanych treści oraz cel, jakiemu biuletyny służyły⁶⁸.

Można założyć, iż modyfikacje w nazwie Urzędu miały odzwierciedlać kolejne etapy jego reorganizacji lub stanowiły odpowiedź na jakieś wewnętrzne regulacje, które zmieniały układ sił i wpływów na Mysiej. Największe zmiany, jakie zaszły w interesującym nas okresie, miały miejsce 15 listopada 1945 r., kiedy uchwałą Rady Ministrów, powstałe 19 stycznia 1945 r. Centralne Biuro Kontroli Prasy przekształcono w Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk⁶⁹. Następna zmiana dokonała się 5 lipca 1946 r., gdy dekretem o utworzeniu GUKPPiW nadano ramy prawne instytucji (dodajmy, że dekret wszedł w życie niespełna miesiąc później, 2 sierpnia 1946 r.)⁷⁰. Niestety nie mamy żadnego numeru biuletynu z tego roku, natomiast posiadamy „Biuletyn Instrukcyjny” z roku 1945 oraz „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy” z 1949 r., być może zmiana tytułatury nastąpiła właśnie po 5 lipca 1946 r. Odnotujemy, iż w numerze z czerwca 1945 r. widnieje jeszcze informacja o starej nazwie Urzędu, którą umieszczono po tytule miesięcznika – „Biuletyn Instrukcyjny CBKP”. Wydaje się jednak, że mimo ww. zmian, którymi można byłoby tłumaczyć modyfikacje w nazwie periodyku, nie ma tak naprawdę zasadniczych formalnych ani treściowych przesłanek, które uniemożliwiałyby traktowanie pisma jako jednej publikacji ciągłej.

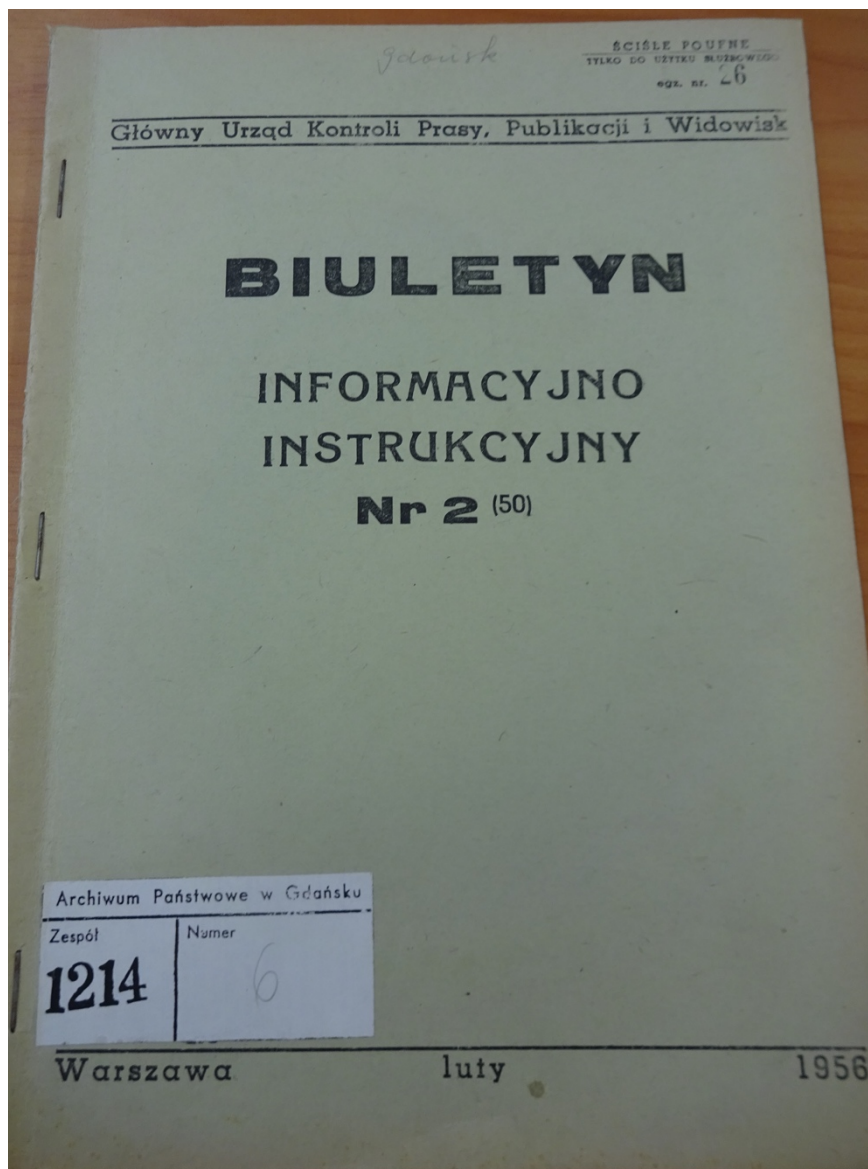
⁶⁷ Redakcja, 50 numerów „Biuletynu”, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12 (48), grudzień 1955, s. 2 (APG, WUKPPiW, sygn. 117). Zob. także *Artykuł wstępny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 2 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

⁶⁸ Zgodnie z ustawą o prawie prasowym z 26 stycznia 1984 r., prasa „oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe [...]” (Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 września 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo prasowe, Rozdział I. *Przepisy ogólne*, art. 7, ust. 2, pkt. 1 (Dz.U. 2018, poz. 1914, s. 8; <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20180001914/T/D20181914L.pdf> (dostęp 01.01.2020)).

⁶⁹ O początkowym etapie „w dziejach naszej cenzury” pisano na łamach pierwszego zachowanego numeru biuletynu, zob. *Przemówienie dyrektora ob. Zabłudowskiego. Ocena Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 17–19 (APG, WUKPPiW, sygn.210).

⁷⁰ Zob. m.in. K. Kamińska-Chełminiak, *Utworzenie Centralnego Biura Kontroli Prasy; Utworzenie Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*, [w:] eadem, *Cenzura w Polsce 1944–1960...*, s. 50–57, 75–85; W. Janowski, *Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w latach 1945–1947. Problemy wewnętrzorganizacyjne*, [w:] *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*, pod red. K. Budrowskiej, E. Dąbrowicz, M. Lula, IBL PAN, Warszawa 2013, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 3, s. 152–156; D. Nałęcz, *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949...*, s. 15–17, 27–28. Zob. również *Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk* (Dz.U. 1946 nr 34 poz. 210, s. 379, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19460340210/O/D19460210.pdf>; dostęp 31.01.2020).

Warto także zauważyć, iż pozostałe dane służące do identyfikacji wydawnictwa umieszczone na karcie tytułowej były bardzo podobne. W przypadku zeszytów z lat 1952–1956 karta tytułowa pełniła jednocześnie funkcję okładki pisma – była sporządzona na nieco grubszym szaroniebieskim lub szarym papierze, z podobnym rozkładem elementów⁷¹.



II. 4. Okładka ostatniego z analizowanych biuletynów, „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” z lutego 1956 r. (APG, WUKPPiW, sygn. 6)

Odrębną kartę tytułową znajdziemy także w biuletynie z marca 1950 r., natomiast w dwóch wcześniejszych periodykach stanowiła ona część pierwszej strony, na której

⁷¹ Wszystkie okładki z tych lat, stanowiące równocześnie karty tytułowe, były niemal identyczne, różniły się drobnymi szczegółami, np. wielkością czy kolorem czcionki. Trudno jednak zmiany te potraktować inaczej niż jako „lifting” pisma lub zmiany podyktowane specyfiką wykorzystywanych na przestrzeni tych pięciu lat narzędzi kserograficznych.

publikowano już właściwą treść numeru lub spis treści⁷². Jednak w niemal wszystkich zeszytach znajdziemy podstawowe informacje identyfikujące periodyk, na które składały się: główny trzon tytułu „Biuletyn”, którego zakres znaczeniowy zawężyły przydawki – „instrukcyjny”, „szkoleniowy”, „informacyjno-instrukcyjny” lub „informacyjno-szkoleniowy”; tytuł i numer pisma⁷³; data i miejsce wydania (rok, miesiąc, miasto – Warszawa)⁷⁴; nazwa „Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk” umieszczona u góry strony⁷⁵ oraz adnotacja, w biuletynach z lat 1952–1956 podana tuż nad nią, w prawym górnym rogu okładki: „Ściśle poufne. Tylko do użytku służbowego”⁷⁶.

Adres nadawcy i odbiorcy również pozwala traktować biuletyny jako jedno wydawnictwo ciągłe. Periodyki wydawał Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (w numerze z czerwca 1945 r. widnieje informacja, że pismo ukazywało się nakładem Wydawnictwa Centralnego Biura Kontroli Prasy w Warszawie⁷⁷), a odbiorcami byli przede wszystkim cenzorzy, chociaż tytuł docierał także do pozostałych pracowników Urzędu. Nie bez znaczenia był również sposób dystrybucji biuletynów, które kolportowano tylko w obrębie Urzędu, o czym informowała wspomniana wyżej klauzula o poufności dokumentu.

Kolejnym mocnym dowodem na potwierdzenie hipotezy o ciągłości tytułu są cele, jakie formułowano wobec pisma oraz rodzaj i układ prezentowanych w nim materiałów. Te pierwsze omówiłam w poprzednich podrozdziałach, przyjrzyjmy się zatem zawartości periodyku⁷⁸.

W piśmie ogłaszano artykuły omawiające różne aspekty funkcjonowania „Mysiej i okolic”, począwszy od organizacji pracy w Urzędzie po sprawy dotyczące cenzurowania

⁷² Nie wiemy, czy zeszyty z 1945, 1949 i 1950 r. miały jakąś dodatkową okładkę, gdyż nie zachowała się ona w archiwum.

⁷³ Numeru zabrakło w zeszycie z czerwca 1945 r. – niejako w zamian znajdziemy tutaj informację „rok 1”, która oznaczała zapewne, iż był to pierwszy rok, w którym wydawano pismo.

⁷⁴ Miejsca wydania zabrakło w numerze z 1949 r.; można natomiast założyć, że w zeszycie z 1950 r. informacja ta była zawarta w widniejącej w lewym górnym rogu stopce „Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie”. W przypadku tego numeru należy także wspomnieć, że wyszedł on nie, jak informuje, karta tytułowa, w marcu, ale w maju, o czym dowiadujemy się z wklejonego do zeszytu *Załącznika* datowanego na 11 maja (zob. „Biuletyn Szkoleniowy” nr 1, marzec (maj) 1950, s. 1 (APG, WUKPPiW, sygn. 328).

⁷⁵ Z oczywistych względów w pierwszym z zachowanych biuletynów widnieje nazwa „CBKP”; nazwy Urzędu zabrakło zaś w zeszycie z roku 1949.

⁷⁶ Tylko w trzech zeszytach adnotacje nieznacznie się różniły: w biuletynie z roku 1945 zamieszczono uwagę „Poufne. Wyłącznie do użytku służbowego”, a w zeszytach z 1949 i 1950 r. w miejsce, w którym spodziewalibyśmy się adnotacji, przystawiono fioletową pieczętkę „Tajne”.

⁷⁷ „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

⁷⁸ Zawartość to „w znaczeniu bibliologicznym zespół wszystkich składników znaczeniowych dzieła łącznie ze sposobem ich ukształtowania, uporządkowania i podania. Ze stanowiska edytorskiego i bibliograficznego na z. książki składają się: wstęp, tekst podstawowy, aparat krytyczny, komentarz, indeksy, bibliografie, ilustracje, tablice, wykazy, mapy etc. Elementy te bywają wymieniane w spisie rzeczy, nazywanym także spisem treści” (*Zawartość*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Ossolineum, Wrocław 1971, s. 2584).

konkretnych tekstów. W każdym biuletynie proponowano kilka artykułów podejmujących różnorodne, choć zawsze związane z cenzurą, zagadnienia⁷⁹. Odstępstwem od takiego układu prezentowanych treści były zeszyty specjalne, w których problematykę zdominowały, np. zagadnienia związane z konferencjami czy ogólnopolskimi naradami pracowników Urzędu albo jubileuszem z okazji dziesięciolecia powstania instytucji⁸⁰.

Dowodem na ciągłość tytułu są także zamieszczane w kolejnych numerach pisma cykle artykułów, np. *O wyższy poziom pracy nad książką*⁸¹, kolejne sprawozdania z realizacji projektu mającego na celu dyskusje nad wybranymi pozycjami⁸² oraz korespondencja od cenzorów, którzy odnosili się do prezentowanych w biuletynach treści⁸³.

Wszystkie wyżej przytoczone argumenty pozwalają bez żadnych zastrzeżeń traktować analizowane biuletyny urzędu cenzury jako części tej samej publikacji ciągłej.

4. Biuletyn urzędu cenzury jako kryptotekst. Definicja gatunku prasowego

Cenzorzy z Referatu Prasowego uważali się za „supermenów”,
których praca jest najważniejsza⁸⁴.

Słownik terminologii medialnej podaje, że biuletyn to „nazwa wydawnictw różnych instytucji na ich wewnętrzny użytek”⁸⁵. Natomiast w *Encyklopedii wiedzy o prasie* czytamy, że o wewnętrznym charakterze biuletynu mogą decydować także „względy tajemnicy

⁷⁹ Treść numeru umieszczano na końcu lub na początku pisma; jedynie w zeszycie z czerwca 1949 r. go zabrakło (odtworzyłam go na podstawie zawartości zeszytu), natomiast w numerze z marca (maja) 1950 r. pojawił się po *Wstępie*, na stronie 4. Czasami tytuły rozdziałów z *Treści numeru* różniły się nieco od tych wewnątrz zeszytu, stanowiąc często ich wersje skrócone – w pracy przytaczam najczęściej tytuły za właściwą *Treścią numeru*, w wyjątkowych sytuacjach sygnalizuję wariantywność (zob. m.in. B. Gutkowski, *O wyższy poziom pracy Urzędu*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 1 (APG, WUKPPiW, sygn. 70); w treści numeru (s. 2) tytuł wygląda następująco *O wyższy poziom pracy Urzędu (na marginesie pracy ostatniego okresu)*.

⁸⁰ Chodzi o numery z czerwca 1945 r., lipca/sierpnia 1953 r. oraz z lutego 1956 r.

⁸¹ *O wyższy poziom pracy nad książką. I. Uwagi ogólne o recenzji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 26–29 (APG, WUKPPiW, sygn. 84); *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 18–24 (APG, WUKPPiW, sygn. 81); *O wyższy poziom pracy nad książką. Recenzja z pozycji literackiej (cd.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 24–33 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); *O wyższy poziom pracy nad książką (cd.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 37–42 (APG, WUKPPiW, sygn. 72). Zob. także rozdział *Pozycje omówione w cyklu O wyższy poziom pracy nad książką (cz. II.4.3)*.

⁸² Zob. rozdział *Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w latach 1952–1956 (cz. II.4.2)*.

⁸³ Zob. m.in. *Korespondencja*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3, marzec 1952, s. 29–31 (APG, WUKPPiW, sygn. 96); A. Zmijewska, *Na temat szkolenia*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 67–68 (APG, WUKPPiW, sygn. 72); *Nasze zdanie o Wynikach dyskusji nad opowiadaniem Kubalskiego, Wyrok*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (29), maj 1954, s. 50–53 (APG, WUKPPiW, sygn. 49).

⁸⁴ K. Dworecki, *O wyższy poziom organizacji pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 7 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

⁸⁵ S. Dziki [SD], *Biuletyn*, [w:] *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006, s. 18.

służbowej”⁸⁶, trudno byłoby jednak zadowolić się tą składową w definicji periodyków z Mysiej, ponieważ w tym przypadku w grę wchodziło coś więcej niż tajemnica służbowa.

Korzystając z dostępnych definicji można by zatem biuletyn urzędu cenzury scharakteryzować jako „wydawnictwo wewnętrzne Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk”. Tak zbudowana definicja jest tylko w części poprawna, wszak nie uwypukla kluczowych dla tego gatunku prasowego cech, a mianowicie tego, że była to publikacja poufna, objęta klauzulą tajności oraz umocowana w aparacie państwowym. Nawet jeśli uznamy, iż sugestia o poufności jest zawarta w sformułowaniu „wydawnictwo wewnętrzne”, jest to informacja, którą należy uwypuklić w samej definicji, podobnie jak to, iż biuletyn był periodykiem tworzonym na zamówienie państwa, ponieważ obie informacje są fundamentalne w kontekście istnienia instytucjonalnej kontroli słowa. Dlatego też niezbędne w tym momencie okażą się moje wcześniejsze ustalenia dotyczące tekstów o ograniczonej dystrybucji oraz kryptotekstów, które przedstawiłam w artykule *The censorship review in the Polish People's Republic as cryptotext* oraz w innych publikacjach⁸⁷.

Biuletyny urzędu cenzury jako dokumenty niejawne, przeznaczone tylko dla wybranego kręgu odbiorców (głównie dla pracowników Urzędu Kontroli), spełniają kryteria definicyjne kryptotekstów, czyli tekstów poufnych o celowo ograniczonej dystrybucji (dlatego w pracy używam synonimicznie także tej nazwy na ich określenie)⁸⁸. Wśród kryptotekstów zaś możemy wyróżnić teksty produkowane przez aparat państwowy lub bez jego udziału. Biuletyny jako wewnętrzne pisma GUKPPiW były oczywiście przykładem tekstów pierwszego typu. Natomiast druki wychodzące poza cenzurą i kolportowane drogą nieoficjalną wśród obywateli, tj. publikacje drugiego obiegu, były przykładem tekstów nieumocowanych w aparacie państwowym, tworzonych z celowym pominięciem organów władzy.

Podkreślić należy również wagę pozostałych kryptotekstów, które wykorzystywano w pracy cenzorskiej, np. listów instrukcyjnych, *Sygnatów* oraz różnego typu innych wytycznych

⁸⁶ B. Michalski [B. M.], *Biuletyn*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006, s. 33. Z wielu prac na temat gatunków prasowych i dziennikarskich przydatna okazała się także praca M. Wojtak, *Analiza gatunków prasowych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.

⁸⁷ A. Wiśniewska-Grabarczyk, *The censorship review in the Polish People's Republic as cryptotext...*; eadem, *Recenzja cenzorska jako kryptotekst*, [w:] eadem, „Czytelnik” *ocenzurowany. Literatura w kryptotekstach...*, s. 97–114. W tym miejscu ograniczę się do zrekapitulowania tylko tych fragmentów koncepcji, które są niezbędne do skonstruowania definicji biuletynu urzędu cenzury.

⁸⁸ Wśród teksów o ograniczonej dystrybucji wyróżniamy także teksty o niecelowo ograniczonej dystrybucji. Przykładem są publikacje folkloru środowiskowego, druczków ulotnych czy po prostu materiały wydawane własnym sumptem – w tych przypadkach ograniczenie dystrybucji jest zazwyczaj wynikiem braku dostatecznych funduszy na publikację. Należy podkreślić, iż w takim przypadku teksty te nie mają charakteru poufnego. Ujmując rzecz jeszcze inaczej, można powiedzieć, że każdy dokument poufny jest dokumentem o ograniczonej dystrybucji, ale nie każdy dokument o ograniczonej dystrybucji jest dokumentem poufnym.

i instrukcji⁸⁹. Wszystkie wyżej wymienione kryptoteksty w nieco odmienny sposób realizowały zadania instruktażowo-informacyjne, różniły się zawartością i sposobem prezentowania materiału, lecz łączyło je umocowanie w aparacie państwowym oraz klauzula tajności i, tym samym, celowo ograniczona dystrybucja. Podobnie zresztą jak recenzję cenzorską, która jednak, w odróżnieniu od wyżej wymienionych, nie miała charakteru szkoleniowego, ale oceniający, była więc efektem praktycznego zastosowania wytycznych zamieszczonych w ww. kryptotekstach instruktażowych⁹⁰.

Uwzględniając powyższe argumenty, proponuję następującą definicję:

Biuletyn urzędu cenzury to poufne, umocowane w aparacie państwowym, adresowane przede wszystkim do cenzorów, wewnętrzne czasopismo Centralnego Biura Kontroli Prasy, następnie Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (od 1981 r. Głównego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk); w biuletynie prezentowano przede wszystkim materiały na temat cenzury oraz działalności Urzędu Kontroli; publikowano artykuły odredakcyjne oraz materiały z terenu (recenzje cenzorskie, sprawozdania, bilanse, listy nadsyłane przez zespoły cenzorskie lub konkretnych pracowników urzędu cenzury, artykuły prasowe, rozporządzenia i in.); ze względu na cel biuletyn pełnił funkcję szkoleniową, instruktażową i informacyjną; z uwagi na sposób dystrybucji to kryptotekst, czyli tekst poufny o celowo ograniczonej dystrybucji.

⁸⁹ Zob. m.in. opublikowane przez byłego cenzora, Tomasza Strzyżewskiego tajne instrukcje, dokumenty i inne materiały znajdujące się m.in. w „Książce Zapisów i Zaleceń GUKPPiW”: T. Strzyżewski, *Czarna Księga Cenzury PRL*, t. 1: Wydawnictwo Aneks, Londyn 1977, t. 2: tamże 1978; idem, *Czarna Księga Cenzury PRL*, Niezależna Oficyna Wydawnicza „Nowa”, Warszawa 1981; idem, *Wielka Księga Cenzury PRL w dokumentach*, Wydawnictwo Prohibita, Warszawa 2015; zob. również *The Black book of Polish censorship*, tłum. i red. J. Leftwich Curry, Vintage Books, Nowy Jork 1984.

⁹⁰ A. Wiśniewska-Grabarczyk, *Recenzja cenzorska Polski Ludowej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2016, t. 59, z. 1 (117), s. 97–103.

Część Druga.

Literatura oraz bieżące zjawiska literackie

1. Cenzorskie potyczki z tekstem. Kilka uwag wstępnych

cenzor powinien mieć stale „rękę na pulsie”
bieżących zagadnień kulturalnych⁹¹

1.1. Problematyka literacka i kulturalna na łamach biuletynów

W Urzędzie Kontroli panowało powszechne przekonanie, że „recenzje z publikacji literackich są najbardziej typowe dla pracy działu Publikacji Nieperiodycznych”⁹² i że to właśnie beletrystyka jest najczęściej omawiana na odprawach roboczych. Trudno dyskutować z tym poglądem, choć dobór materiałów prezentowanych w biuletynach wskazywałby na to, że równie chętnie sięgano po tytuły z zakresu polityki wewnętrznej, międzynarodowej, społecznej czy ekonomii. Należy przy tym podkreślić, iż kwestie dotyczące literatury i kultury stanowiły tylko jeden z wielu bloków tematycznych poruszanych w periodykach.

Faktem natomiast jest, że problematykę tę prezentowano w biuletynach dość regularnie. To nie powinno dziwić, wszak rozmawiamy o przeszło pięćdziesięciu numerach pisma ogłoszonych na przestrzeni jedenastu lat. Zagadnienia te pojawiały się w różnych odsłonach – od obszernych analiz po krótsze materiały, których było zdecydowanie więcej. Część tematów podejmowano cyklicznie, do innych powracano z mniejszą regularnością, a niektóre gościły na łamach miesięcznika tylko raz.

Rozdziały poświęcone tylko jednemu twórcy lub jednemu utworowi należały do rzadkości. Wymieńmy je w tym momencie, by wybrane z nich omówić szerzej w dalszych częściach książki; a zatem, w osobnych artykułach omówiono twórczość Bogdana Brzezińskiego, Bohdana Czeszki, Zofii Dróżdż-Satanowskiej, Kazimierzy Iłakowiczówny, Stanisława Kowalewskiego, Zdzisława Kubalskiego, Józefa Kuśmierka, Mariana Promińskiego, Jana Rostworowskiego, Jerzego Stadnickiego, Wandy Wasilewskiej i Stefana Żeromskiego.

⁹¹ *O wyższy poziom pracy nad książką. II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 23–24 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁹² *Ibidem*, s. 18.

Zdarzały się artykuły w pełni poświęcone kilku wybranym pozycjom, w których z dużą cenzorską „troską” analizowano konkretne tytuły⁹³, lecz często ograniczano się do wymienienia w jednym tekście paru dzieł, traktując je jako egzemplifikację podjętego problemu i tym samym nie poświęcając zbyt wiele uwagi samym tekstom. Bywało i tak, że ograniczano się do króciutkiej wzmianki na temat konkretnej pozycji lub twórcy, nie podając żadnych szczegółów mogących ułatwić interpretację przykładu. Biorąc pod uwagę szkoleniowy charakter biuletynów, taka praktyka była zaskakująca, szczególnie w przypadku materiałów odredakcyjnych. Natomiast nie dziwiła w korespondencji od cenzorów, którzy mogli, ale nie musieli, dbać o dokładność i precyzyjność przekazu.

Dobrym tego przykładem był list z delegatury krakowskiej, którego autor narzekał na współpracę Mysiej z urzędami terenowymi. W pewnym momencie wspomniał o kłopotach z oceną Mrożka, jednak nazwisko pisarza pojawiło się tylko jako ilustracja lekceważącego stosunku pracowników Głównego Urzędu do kolegów z delegatur terenowych:

Ale w jakiegokolwiek formie wysyłamy nasze zastrzeżenia do Warszawy (mowa o sygnałach) – nie otrzymujemy na nie odpowiedzi. Nie chodzi tu o „piękny gest” polegający na odpowiadaniu na pytania. Rzecz wygląda znacznie poważniej. Mieliliśmy np. zastrzeżenia do artykułu Mrożka w „Dzienniku Polskim”. Ocena wtórna nie zgadzała się z przewencyjną. Na odprawie głosy były podzielone. Wysłaliśmy więc sygnał z wszystkimi uwagami do GUKP czekając na odpowiedź. Po kilku dniach redakcja zamieszczała artykuł o podobnej problematyce, podobnie ją ustawiając. Oceniając już drugi podobny artykuł znów nie byliśmy pewni, czy nie popełniamy przeoczenia. Skończyło się to wprawdzie bezboleśnie, ale na przyszłość nasuwa się prosty wniosek: Wydział Prasy Krajowej winien odpowiadać na zastrzeżenia zawarte w sygnałach. Nie na wszystkie – bo jasne jest, że ani nie byłoby to potrzebne ani też możliwe do zrealizowania przy obecnym stanie osobowym Wydziału Prasowego – ale na istotne, problemowe⁹⁴.

⁹³ Zob. m.in. *Spółdzielczość produkcyjna w naszej literaturze*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (27), marzec 1954, s. 28–46 (APG, WUKPPIW, sygn. 45); T. Zaręba, *O wynikach dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8 (44), sierpień 1955, s. 33 (APG, WUKPPIW, sygn. 124); L. Rutkowski, *Nareszcie żywa dyskusja... (podsumowanie głosów z dyskusji nad utworami Andrzejewskiego, Rudnickiego i Flaszena)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 13–23 (APG, WUKPPIW, sygn. 4); *Głosy w dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 13–23 (APG, WUKPPIW, sygn. 4).

⁹⁴ *Dział listów. Uwagi krytyczne na temat współpracy GUKP z terenem na odcinku prasowym*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 41 (APG, WUKPPIW, sygn. 39). Kajetan Mojsak pisał o cenzurowaniu „wczesnej twórczości” Mrożka, tj. tej z przełomu lat. 50. i 60., dlatego nie znajdziemy u niego informacji na temat kresleń dotyczących pisarza z okresu pracy w „Dzienniku Polskim”, zob.: K. Mojsak,

Pretensje o brak dokładniejszego opisu zastrzeżeń lub choćby podania tytułu artykułu byłyby jednak nieuzasadnione, ponieważ Mrożek posłużył tylko jako ilustracja określonego problemu. W tym konkretnym wypadku dla czytelników-cenzorów nie miało znaczenia, z jakimi kłopotami interpretacyjnymi barowali się ich koledzy, ważniejsza była poprawa sytuacji na linii „my” (urzędy terenowe) a „oni” (Główny Urząd).

Przypomnijmy, iż w roku 1954, z którego pochodził list, pisarz rzeczywiście był jeszcze „zatrudniony w redakcji »Dziennika Polskiego«, drukował tu, a także w dodatku *Od A do Z* artykuły, reportaże, teksty satyryczne, często w odcinkach”⁹⁵ i z własnymi rysunkami⁹⁶.

Wiele uwag na temat literatury i kultury pojawiało się w formie takich krótkich jak powyższa not, komentarzy czy glos na marginesie innych rozważań, np. w rozdziałach poświęconych węzłowym zagadnieniom epoki. *Spisy treści*, zamieszczane w prawie każdym biuletynie, nie uwzględniały oczywiście tego typu marginaliów; dopiero lektura pisma pozwalała je odkryć. Zdarzało się jednak, iż także większe materiały na temat sztuki nie były sygnalizowane w wykazach zawartości numerów. Doskonałym przykładem był „Biuletyn Szkoleniowy” z 1950 r., w którym omówiono, niekiedy całkiem obszernie, kilka książek, wierszy, obrazów filmowych, jak również tekstów publicystyczno-felietonowych; były to m.in. *Lata walki* Stanisławy Sowińskiej, *Morgi Zofii Pręcerek*, *Przebudzenie Marii Witkowskiej*, trzeci tom *Urbanistyki* Tadeusza Tołwińskiego, wiersze *Warszawskie szosy* Leona Pasternaka i *Posiedzeniarze* Włodzimierza Majakowskiego oraz filmy *Zakazane piosenki* i *Dom na pustkowiu*. Spis treści numeru nie był w tym przypadku pomocny, odzwierciedlał natomiast burzliwe zmiany, jakie zachodziły na ówczesnej scenie politycznej: *Przyjaźń polsko-radziecka*, *Dywersja Titowska*, *Front narodowy*, *Droga do socjalizmu*, *Zagadnienie walki klas*, *Rola partii i klasy robotniczej*, *Tradycje ruchu robotniczego*, *Zagadnienie Niemiec*, *Walka o pokój*⁹⁷.

Literatura pojawiała się na łamach biuletynów zazwyczaj jako przedmiot cenzorskiej oceny. Zdarzało się jednak, że do pewnych tytułów sięgano także, by podeprzeć się nimi w ewaluacji jakiegoś innego dzieła. Najczęściej do zilustrowania swojej tezy funkcjonariusze

Wczesna twórczość Stanisława Mrożka w dokumentach cenzury, [w:] idem, *Cenzura wobec prozy nowoczesnej. 1956–1965*, IBL PAN, Warszawa 2016, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 7, s. 123–154.

⁹⁵ A. Szałagan, [A. Sz.], *Mrożek Sławomir*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 5: *L–M*, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1997, s. 486. Mrożek był zatrudniony w „Dzienniku Polskim” od 1950 do 1954 r.

⁹⁶ Mrożek zilustrował nie tylko teksty z „Dziennika Polskiego” – niżej prezentuję zamieszczony w „Życiu Literackim”, naszkicowany właśnie przez pisarza portret Andrzeja Mandaliana (zob. il. 7. L. Herdegen, *Poemat Andrzeja Mandaliana*, „Życie Literackie” 22.06.1952, nr 13, s. 6).

⁹⁷ „Biuletyn Szkoleniowy” nr 1, marzec (maj) 1950 (APG, WUKPPiW, sygn. 328).

wykorzystywali, mniej lub bardziej trafnie, cytacje z dzieł znanych twórców. Oczywiście ich dobór był tendencyjny, przykładem czego opatrzenie artykułu na temat Wielkiego Kryzysu i reform Roosevelta cytatem z Marka Twaina:

Z łaski Bożej mamy w naszym kraju owe trzy niewysłowione, cenne rzeczy: wolność słowa, wolność sumienia oraz rozsądek, który każe nigdy nie realizować praktycznie żadnej z nich⁹⁸.

1.2. Cenzurowanie literatury pięknej

Podnosząc swój poziom,
podnosimy poziom naszej pracy nad książką⁹⁹.

Na Mysią i do oddziałów terenowych urzędu cenzury trafiały tytuły reprezentujące różne dziedziny piśmiennictwa, co przekładało się także na dobór treści prezentowanych w biuletynach. Oceniano dzieła literatury pięknej, ale i podręczniki szkolne, książki naukowe, popularnonaukowe oraz inne gatunki niebeletrystyczne i pograniczne, np. reportaże¹⁰⁰. Wiele miejsca poświęcano analizie rynku prasowego, jednak cenzorów interesowała bardziej podejmowana tam tematyka społeczno-polityczna niż kulturalna, dlatego tylko w wyjątkowych przypadkach omawiano utwory literackie zamieszczone na łamach prasy.

Część wskazówek dotyczących cenzurowania miała charakter uniwersalny i stosowała się do każdego typu aktywności twórczej, czego świadomość mieli także redaktorzy biuletynów pisząc, iż „większość braków i niedomagań w pracy nad pozycjami literackimi da

⁹⁸ *Czy Reformy Roosevelta były postępowe*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 36 (APG, WUKPPIW, sygn. 19). Cytat pochodzi z powieści *Following the equator. A journey around the world*: „It is by the goodness of God that in our country we have those three unspeakably precious things: freedom of speech, freedom of conscience, and the prudence never to practice either of them” (M. Twain, *Following the equator. A journey around the world*, The American Publishing Company, Hartford, Connecticut 1898). W obiegu literackim spotyka się również inną wersję tłumaczenia: „Z łaski Boga mamy w Ameryce trzy nieocenione skarby: wolność słowa, wolność sumienia – i przezorność, by tych dwóch pierwszych nie traktować nazbyt serio!”

⁹⁹ *O wyższy poziom pracy nad książką. Recenzja z pozycji literackiej (cd.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 33 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

¹⁰⁰ Literaturę niebeletrystyczną definiuję jako „piśmiennictwo o charakterze informacyjnym, dydaktycznym, naukowym, publicystycznym, dla którego (w przeciwieństwie do beletrystyki) typowe jest dążenie do precyzji i jednoznaczności w przekazywaniu treści” (*Podręczny słownik bibliotekarza*, oprac. G. Czapnik, Z. Gruszka przy współpracy H. Tadeusiewicz, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2011, s. 182), natomiast gatunki pograniczne jako „gatunki, w których występują cechy uważane w danym okresie za właściwe lit. pięknej, jak i cechy tych form wypowiedzi, którym zasadniczo nie przyświecają cele estetyczne, przede wszystkim wypowiedzi naukowych, filozoficznych i publicystycznych” (*Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, wyd. 3 poszerz. i popr., Ossolineum, Wrocław 1988, s. 163).

się łatwo uogólnić również i na inne rodzaje naszych ocen”¹⁰¹. Tak było m.in. w przypadku konieczności uwzględniania w recenzjach właściwej realizacji ideologicznej utworu oraz niedopuszczania do ujawniania tajemnicy państwowej. Podobnie szeroki zasięg miały wskazania, by w ocenach cenzorskich walczyć z „wszystkoizmem» postulatów, tzn. ze zbyt szerokim wachlarzem wymagań wysuwanych pod adresem konkretnej pozycji”¹⁰². Cenzor był bowiem zobowiązany uwzględniać w ocenie charakter publikacji, jej cele i odbiorcę, dla którego została stworzona¹⁰³. Jednak funkcjonariusze często popełniali grzech nadgorliwości, stawiając niczym nieuzasadnione oczekiwania wobec konkretnych utworów, które nie mogły jednak realizować cech definicyjnych dowolnie wskazanych gatunków. Sytuacji nie poprawiały wielokrotne napomnienia, że „ołówek cenzorski winien zamienić się w lancet chirurgiczny a nie w maczugę z epoki kamiennej”¹⁰⁴, że „dyskwalifikowanie całej pozycji przy wysunięciu szeregu błędnych i szkodliwych momentów, z zupełnym pominięciem strony pozytywnej, jest dowodem słabej pracy cenzorskiej”¹⁰⁵. W niestosowaniu się do ww. zaleceń przełożonych można widzieć rodzaj cenzorskiej asekuracji w momencie, gdy „szeregowiec” nie był w stanie podać żadnych innych argumentów przemawiających na niekorzyść dzieła, ale odczuwał, mniej lub bardziej racjonalną (uzasadnioną lub nieuzasadnioną samym tekstem), potrzebę wskazania przewin autora. Należało jednak być ostrożnym w szafowaniu zarzutami, ponieważ pracownicy byli rozliczani nie tylko z przeoczeń, ale także z nadgorliwości – w biuletynie z roku 1945 informowano o zwolnieniu dwóch cenzorów za „gorsetowanie” prasy religijnej¹⁰⁶.

Aby zredukować liczbę jednych i drugich rodzajów błędów formułowano bardziej szczegółowe wytyczne dotyczące cenzurowania konkretnych rodzajów oraz gatunków literackich. Potrzebę tego typu wskazówek sygnalizowali sami zainteresowani, którzy w swojej codziennej praktyce spotykali się z dużą różnorodnością utworów, oceniając „i powieści, i sztuki sceniczne, poematy, zbiorki wierszy, reportaże literackie, essay’e, klasyków

¹⁰¹ *O wyższy poziom pracy nad książką. II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

¹⁰² *O wyższy poziom pracy nad książką (cd.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 39 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

¹⁰³ Zob. m.in.: *Podsumowanie dyskusji nad wierszem Roztworowskiego pt. Oskarżam*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (23/24), listopad/grudzień 1953, s. 16 (APG, WUKPPiW, sygn. 9).

¹⁰⁴ *Podsumowanie dyskusji nad wierszem Roztworowskiego pt. Oskarżam*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (23/24), listopad/grudzień 1953, s. 16 (APG, WUKPPiW, sygn. 9).

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ *Seminarium prasy (wyjątki z protokołu)*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 4 (APG, WUKPPiW, sygn. 210). Zob. również m.in.: M. Woźniak-Łabieniec, *Wokół recepcji Traktatu polemicznego Witolda Wirpszy. Głosy o Miłoszu w roku 1951 w świetle dokumentów cenzury*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, z. 4, s. 153.

i autorów współczesnych”¹⁰⁷ (pisownia oryg.). Nie wszyscy pracownicy polityczni mieli świadomość istnienia zróżnicowanych kryteriów oceny, co w zasadzie nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę niewielki w tamtym okresie odsetek funkcjonariuszy z wyższym wykształceniem¹⁰⁸. Rażących błędów w interpretacji i ocenie dzieł pojawiało się wiele, dlatego cenne dla szeregowego pracownika były wskazówki, jak ich unikać:

„Nie będziemy przecież jedną miarą mierzyli Strykowskiemu i Prusa. Zdarzały się jednak takie wypadki, kiedy zarzucano w naszej recenzji, że „Prus jest daleki od marksizmu”, a książce Thackeray’a odmówiono wszelkiej wartości społecznej i artystycznej. Są to oczywiście przykłady rażące i wynikające z wyjątkowego nieuctwa, ale niebezpieczeństwo przykładania jednych ramek do każdej pozycji bez względu na to, kto ją napisał i kiedy – istnieje u nas nadal¹⁰⁹.”

Powyższe wytyczne miały jednak charakter dość ogólny, wierzone bowiem, że słuszne decyzje przy ocenie konkretnych przypadków podyktuje cenzorowi jego „jasny rozum i demokratyczne sumienie”¹¹⁰. Zdanie to należy oczywiście wziąć w cudzysłów, wszak cenzor miał przede wszystkim podążać za wytycznymi i instrukcjami, a nie popisywać się inwencją twórczą, jednak faktem jest, że nie znajdziemy w biuletynach wyczerpujących, programowych wypowiedzi na temat tego, jakie kryteria stosować wobec danego gatunku literatury, chociaż sygnalizowano potrzebę tego typu opracowań, np. wobec literatury dla dzieci¹¹¹, reportaży¹¹² czy powieści realizmu socjalistycznego¹¹³ (dodajmy, że odmienne kryteria polecano stosować

¹⁰⁷ *O wyższy poziom pracy nad książką. II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

¹⁰⁸ Zob. m.in.: K. Budrowska, *Pochodzenie społeczne i wykształcenie*, [w:] eadem, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL...*, s. 114–115; A. Pawlicki, *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972...*, s. 81; K. Kamińska-Chełminiak, *Wykształcenie*, [w:] eadem, *Cenzura w Polsce 1944–1960...*, s. 64–65; P. Nowak, *Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w okresie nacjonalizacji rynku książki w Poznaniu (1946–1955)*, „Biblioteka” 2011, nr 15, s. 164.

¹⁰⁹ *O wyższy poziom pracy nad książką. II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

¹¹⁰ *Seminarium prasy (wyjątki z protokołu)*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 8 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

¹¹¹ Zob. m.in. A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 19–24 (APG, WUKPPiW, sygn. 131).

¹¹² Zob. m.in. *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka, Uwaga człowiek*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 37 (APG, WUKPPiW, sygn. 99); *Zagadnienia przemysłu w prasie poznańskiej (luty–marzec 1953 r.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (17), maj 1953, s. 51 (APG, WUKPPiW, sygn. 15).

¹¹³ Zob. m.in. *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka, Uwaga człowiek*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 37 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

także wobec różnych tytułów prasowych¹¹⁴). Zazwyczaj jednak formułowano drobne uwagi towarzyszące ocenie konkretnego dzieła. Wyekscepowalam je z tych jednostkowych ujęć i przedstawiłam w dalszych częściach pracy jako zbiorcze wytyczne dotyczące cenzurowania określonego rodzaju lub gatunku literackiego.

Natomiast w tym momencie chciałabym zatrzymać się nad wskazówkami dotyczącym cenzurowania beletrystyki *au bloc*. W biuletynach nie tylko bowiem zwrócono uwagę na różnice w ocenianiu odmiennych gatunków literackich, ale dokonano także ogólniejszej dystynkcji, ukazującej różnice w ocenie literatury pięknej i pozostałych typów piśmiennictwa; dość szczegółowo kwestię tę omówiono w jednym z artykułów z cyklu *O wyższy poziom pracy nad książką*:

utwór literacki to rzecz złożona. Obok bogatej często problematyki społeczno-politycznej zawiera on jeszcze szereg innych elementów, które niejednokrotnie stają się decydującym czynnikiem wpływającym na ocenę. A więc przede wszystkim wartość artystyczna oraz wszystko, co się wiąże z jej wydobyciem i zanalizowaniem: kwestia formy, języka, stylu itp.¹¹⁵

Zgodnie z powyższymi kryteriami ewaluacyjne stosowane wobec beletrystyki powinny uwzględniać także „pomysł twórczy pisarza, jego niezależność artystyczną”¹¹⁶, co z kolei mogło, chociaż nie musiało osłabiać ostrza cenzorskiej oceny – *licencia poetica* nie zwalniała bowiem twórcy z pisania pod dyktando obowiązujących zasad. Z uwagi jednak na ten margines swobody, jaki dawała wypowiedź artystyczna, przyjęło się uważać, że wobec publicystyki, prac popularnonaukowych, pozycji społeczno-politycznych i podręczników szkolnych należało stosować ostrzejsze kryteria oceniania niż wobec literatury pięknej¹¹⁷.

Nierzadko sprowadzało się to do wyszukiwania w recenzowanych dziełach, również literackich, jedynie błędów, niedociągnięć i usterek. Cenzor postrzegał to jako swoje

¹¹⁴ Zob. m.in. *Seminarium prasy (Wyjątki z protokołu)*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 3 (APG, WUKPPIW, sygn. 210). Zob. także rozdział *Problematyka literacka i kulturalna na lamach prasy* (cz. II.9)

¹¹⁵ *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 20 (APG, WUKPPIW, sygn. 81).). Zob. również *O wynikach dyskusji nad opowiadaniem Kubalskiego*, Wyrok, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (26), luty 1954, s. 32–33 (APG, WUKPPIW, sygn. 42).

¹¹⁶ *O wyższy poziom pracy nad książką. I. Uwagi ogólne o recenzji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 29 (APG, WUKPPIW, sygn. 84).

¹¹⁷ *Ibidem*; *O wyższy poziom pracy nad książką (cd.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 37 (APG, WUKPPIW, sygn. 72). O odmiennych kryteriach oceniania stosowanych wobec różnych wydawnictw piszę m.in. w rozdziale *Cenzurowanie ze względu na wydawnictwo i okresowe sprawozdania z rynku książki* (cz. II.8).

podstawowe zadanie. Taka postawa była oczywiście nagradzana, jednak coraz częściej podkreślano także konieczność „dostrzegania zalet i walorów”¹¹⁸ utworu, zwracając uwagę, iż „niedostrzeganie przez cenzora wartości pozytywnych książki, szczególnie w literaturze pięknej, grozi przekształceniem się cenzury w pewnego rodzaju czynnik hamujący rozwój naszej młodej literatury”¹¹⁹.

Takie kompulsywne wręcz skupianie się na błędach i niedociągnięciach utworu to jedna z sygnalizowanych już wcześniej strategii asekuracyjnych. Wspominałam, iż w latach 40. i 50. XX w. wykształcenie i kompetencje cenzorów pozostawiały wiele do życzenia, w biuletynach nawet naczelnikom „wytykano” rażące błędy ortograficzne¹²⁰. Większość funkcjonariuszy nie miała żadnego przygotowania krytycznoliterackiego, co więcej, na tym etapie istnienia Urzędu nie opanowali jeszcze tajników „krytyki cenzorskiej” ze względu na kiepskie szkolenia zawodowe, ale i brak specjalizacji w zakresie ocenianego piśmiennictwa – w jednym tygodniu funkcjonariusz oceniał, np. poezje Różewicza, w innym *Urbanistykę* Tołwińskiego. Część szeregowych pracowników ubolewała nad taką praktyką, podczas gdy naczelnicy chwalili się, iż dbają o to, by ich podwładni otrzymywali „do kontroli pozycje o różnej tematyce”¹²¹.

Kolejną podkreślaną często bolączką „krytyki cenzorskiej” było nieuwzględnianie w ocenie wartości artystycznych dzieła oraz, co się z tym wiąże, dopuszczanie do publikacji utworów bezwartościowych literacko, szmirowatych i grafomańskich tylko z tego względu, że były poprawne politycznie¹²². Kwestię tę podnoszono szczególnie w roku 1952, co miało oczywiście związek z wystąpieniem Flaszena i dyskusją nad schematyzmem, która przetaczała się przez ówczesną prasę¹²³. Dyskutowano także nad potrzebą odejścia od oceny skupionej tylko na analizie części przy niepostrzeganiu książki jako całości (wytyczna ta pojawiała się nie tylko, ale najczęściej, przy ocenianiu beletrystyki). Skutkiem takiej postawy wobec dzieła mógł być albo zakaz publikacji, jeśli cenzor ekstrapolował pojedyncze błędy na całość, albo

¹¹⁸ Śladem naszych recenzji, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 45 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ Na marginesie sprawozdań kwartalnych WUKPPiW, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7/8 (31/32), lipiec/sierpień 1954, s. 11 (APG, WUKPPiW, sygn. 65).

¹²¹ K. Dworecki, *O wyższy poziom organizacji pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 10–11 (APG, WUKPPiW, sygn. 39). Zob. również: *Ze sprawozdań Kierowników Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 14 (APG, WUKPPiW, sygn. 210); S. Paż, *Spójrzmy sobie w oczy towarzysze...*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 51–52 (APG, WUKPPiW, sygn. 4).

¹²² Zob. m.in.: *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

¹²³ Zob. m.in.: L. Flasz, *Nowy Zoil, czyli o schematyzmie*, „Życie Literackie” 06.01.1952, nr 1, s. 3–4. Zob. również rozdział *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka* pt. Uwaga! Człowiek (cz. II. 4.2.1.1).

wręcz przeciwnie – dopuszczenie do druku pozycji, która jako całość się nie broniła, ale przeszła sito skupionej na detalach oceny cenzorskiej¹²⁴.

1.3. Specyfika kontrolowania książek

Oddawane nam do kontroli pozycje
nie zawsze bywały zwracane wydawnictwu w zaplanowanym czasie.
Panował pogląd, że pozycje powinny „przeleżeć się” przynajmniej 2 tygodnie¹²⁵.

Do obowiązków funkcjonariuszy politycznych należała ocena wszystkich zgłaszanych do Urzędu Kontroli tekstów. Lektura biuletynów przekonuje, że nie zawsze praca przebiegała bezproblemowo, a jedną z bolączek były opóźnienia na etapie ewaluacji materiałów, co z kolei powodowało obstrukcję całego procesu wydawniczego.

Problemy te nie omijały także kontroli książek. Duże opóźnienia obserwowano właśnie w Referatach Publikacji Nieperiodycznych, w których oceniano druki zwarte. Dziesiątki „nieprzeczytanych a leżących i »czekających« na swą kolej książek”¹²⁶ zalegały w wielkich magazynach – funkcjonariusze polityczni nie nadążali z lekturą, co wynikało z pewnością z braków kadrowych, chociaż były także inne przyczyny takiego stanu rzeczy:

Dla pracowników Referatu Publik[acji] Nieper[iodycznych] czy Widowisk wygodny był fakt, że ich sprawy nie znajdowały się na „tapecie” odpraw roboczych. Chętnie pozostawiali ten „honor” „prasowcom”. Odprawy robocze, na których omawiane były sprawy prasowe, stawały się dla nich godzinnym czy dłuższym odpoczynkiem. Rzecz charakterystyczna – zajmowali przeważnie miękko wyściełane fotele i kanapę. Kiedy dyskusja toczyła się wokół ingerencji prasowych, które dla nich stanowiły jakąś wyższą algebrę, pracownicy „upośledzonych” referatów albo drzemali albo myśleli o niebieskich migdałkach.

[...]

¹²⁴ Zob. m.in. rozdział *O wyższy poziom pracy nad książką* (sierpień 1952 r.). Nałkowska, Czeszko, Łacis (cz. II. 4.3.1).

¹²⁵ K. Dworecki, *O wyższy poziom organizacji pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 9 (APG, WUKP PiW, sygn. 39).

¹²⁶ *WUKP Poznań. Brygada Młodzieżowa im. J. Bruna wita Złot*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 35 (APG, WUKP PiW, sygn. 84).

Spacerki, rozmówki – będące dla niektórych pracowników częścią składową dnia pracy – stanowiły „tabu”, którego nie można było naruszyć, gdyż wówczas praca w Urzędzie „straciłaby swój urok”¹²⁷.

Jak widać, uprzywilejowanie jednych referatów kosztem innych miało negatywne przełożenie na „etykę” i wyniki pracy „upośledzonych” zespołów. Próbowano zaradzić temu, usprawniając proces recenzyjny, np. poprzez delegowanie pracownikom nowych obowiązków¹²⁸. Niektóre rozwiązania przynosiły zaskakujące rezultaty:

gdy towarzysze z Referatu Prasowego otrzymali książki do kontroli, to można było zaobserwować u niektórych po prostu lęk. Niejeden z nich nie mógł sobie początkowo poradzić z opracowaniem recenzji. Towarzysze ci przekonali się, że kontrola pozycji nieperiodycznych nie jest sprawą tak błahą, za jaką ją poprzednio uważali¹²⁹.

Innym sposobem rozwiązania problemu nieterminowej oceny książek były dodatkowe zobowiązania pracownicze podejmowane przy okazji świąt, rocznic oraz ważnych wydarzeń politycznych. Funkcjonariusze tzw. Periodyków (czyli Działu Publikacji Periodycznych) i Nieperiodyków (czyli Działu Publikacji Nieperiodycznych) deklarowali np., że przeczytają dodatkowo określoną liczbę stron przeznaczonych do kontroli. Do takiego wysiłku zobowiązali się m.in. cenzorzy z Krakowa oraz Wrocławia – ci ostatni informowali o trudzie „przeczytania w ramach kontroli wtórnej, w godzinach pozasłużbowych, 15 książek przesłanych przez GUKP”¹³⁰. Jednak nie wszyscy wywiązywali się wzorowo z tych supererogacyjnych powinności, o czym pisał jeden z funkcjonariusz delegatury poznańskiej:

A kiedy wspólnie na odprawie roboczej ustaliliśmy, że dotychczasowe dwuosobowe dyżury zamienimy na jednoosobowe, ażeby wzmóc odpowiedzialność za całe popołudniowe i nocne wydanie, wówczas wyłonił się problem, kto będzie czytał strony mutacyjne przychodzące do Urzędu o godz. 15., tzn. w czasie, kiedy cały zespół kończy pracę, a cenzora dyżurnego jeszcze nie ma. Sprawa stanęła na tym, że jakoś to się zrobi, że raz ten, a drugi raz tamten pozostanie po godzinie pracy i dodatkowo te 4 strony

¹²⁷ K. Dworecki, *O wyższy poziom organizacji pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 7–8 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

¹²⁸ *Ibidem*, s. 7–14.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 12.

¹³⁰ *Z akcji współzawodnictwa zobowiązaniowego*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 49 (APG, WUKPPiW, sygn. 75). Zob. również B. Gutkowski, *O wyższy poziom pracy Urzędu*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 6 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

przeczyta. Kiedy jednak rzeczywiście do tego czytania przychodziło, to w pokoju cenzorskim ani żywej duszy nie było!¹³¹

W kilku biuletynach wracano do sprawy wydajności pracy w kontekście liczby skontrolowanych stron. Najlepiej przedstawiała się sytuacja w urzędzie stołecznym. Wedle jednego z artykułów przeciętny pracownik urzędu warszawskiego czytał więcej niż jego kolega w dowolnym oddziale wojewódzkim, a mianowicie od 4500 do 5500 stron miesięcznie¹³². Przyjmując jako średnią liczbę 5000 stron miesięcznie i zakładając, że cenzor pracował pięć dni w tygodniu po siedem godzin¹³³, miał do przeczytania 220 stron dziennie – to wcale niemało.

Jak dokładnie przedstawiała się sytuacja w delegaturach terenowych? Wedle materiałów zamieszczonych w biuletynach bardzo różnie, w zależności od okresu i stanu zatrudnienia w poszczególnych referatach; ale dominował pogląd, że wydajność w tych ośrodkach nie należała do najlepszych. Cenzor w dziale Nieperiodyków urzędu bydgoskiego czytał przeciętnie od 108 do 135 stron dziennie, funkcjonariusz WUKPPiW w Krakowie – od 60 do 200¹³⁴. Słabo na tym tle wypadł urząd katowicki, gdzie trzech, a czasem czterech cenzorów (w zależności od aktualnego zatrudnienia w referacie) czytało łącznie jedynie 8000 stron miesięcznie¹³⁵.

2. Konkurs na recenzję cenzorską powieści Wandy Wasilewskiej pt. *Rzeki płoną*

Entuzjazm, z którym autorka wyraża się o człowieku radzieckim, o jego serdecznym, braterskim stosunku do Polaków sprawia, że książka jest trwałym wkładem w przyjaźń Polsko-Radziecką¹³⁶.

¹³¹ WUKP Poznań. *Brygada Młodzieżowa im. J. Bruna wita Złot*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 35–34 (APG, WUKPPiW, sygn. 84).

¹³² *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 3 (APG, WUKPPiW, sygn. 84).

¹³³ *Wypowiedzi w dyskusji. Wierciak (WUKPPiW Kraków)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6/7 (18/19), czerwiec/lipiec 1953, s. 67 (APG, WUKPPiW, sygn. 14).

¹³⁴ *Dział listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 44 (APG, WUKPPiW, sygn. 70); *Dobra organizacja ważnym ogniwem w podnoszeniu jakości pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 23 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

¹³⁵ K. Dworecki, *O wyższy poziom organizacji pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 9 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

¹³⁶ *Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 62 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

Jednym z najczęstszych zarzutów wysuwanych (nie tylko) w biuletynach wobec cenzorów były ich niskie kompetencje zawodowe, a co za tym idzie, nieumiejętność właściwej oceny składanych do Urzędu Kontroli materiałów. Dlatego też w ramach szkolenia redakcja pisma omawiała szereg niesłusznych ingerencji, recenzji i decyzji cenzorskich oraz analizowała popełnione w nich błędy, po to „aby uwypuklić a nawet wyolbrzymić te złe tendencje, które muszą być zlikwidowane”¹³⁷ i przedstawić jedyną słuszną, wedle kolektywu redakcyjnego, interpretację utworu.

Inaczej było w listopadzie 1952 r., gdy opublikowano trzy niemal wzorcowe prace, wyróżnione w ogłoszonym wśród cenzorów konkursie na najlepszą zbiorową, czyli pisaną przez pracowników danego Urzędu, recenzję książki¹³⁸. Maria Lorber, cenzorka i pomysłodawczyni akcji, miała nadzieję, iż wydarzenie stanie się dobrym sprawdzianem umiejętności łączenia teorii z praktyką. W przesłanym do redakcji Biuletynu liście zaproponowała, by przedmiotem cenzorskiej refleksji uczynić powieść Wandy Wasilewskiej pod tytułem *Rzeki płoną*¹³⁹. Tak też się stało, konkurs ogłoszono w numerze sierpniowym, a do rywalizacji zachęcał Dział Publikacji Nieperiodycznych GUKPPiW oraz redakcja Biuletynu¹⁴⁰.

Pomysł nie spotkał się jednak z wielkim entuzjazmem ze strony pracowników, gdyż recenzje zbiorowe nadesłały tylko cztery z szesnastu wówczas istniejących ośrodków terenowych – były to urzędy łódzki, poznański, katowicki i krakowski¹⁴¹. Być może dlatego już w numerze październikowym ogłoszono, iż do rywalizacji stanąć mogą także cenzorzy, którzy nadesłają swoje indywidualne recenzje. Poinformowano wówczas, że na zwycięzców czekają komplety wartościowych książek, a prace oceni komisja w składzie: Niereńska, Kupraszwili, Landsberg, Tajer i Michlewicz¹⁴².

¹³⁷ *Seminarium prasy (wyjątki z protokołu)*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 5 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

¹³⁸ *O wynikach konkursu na recenzje powieści W. Wasilewskiej Rzeki płoną*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 43–47 (APG, WUKPPiW, sygn. 72); *Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 47–66 (APG, WUKPPiW, sygn. 72). O konkursie wspominałam także w rozdziale *Cenzor jako współautor biuletynów urzędu cenzury* (cz. I.2). Zob. także K. Budrowska, *Od orderu do „zapisu”* ..., s. 83–84.

¹³⁹ *Konkurs na recenzję*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 41–42 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 42.

¹⁴¹ *Dział Listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 48–49 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); *Artykuł wstępny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 7 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

¹⁴² *Komunikat o konkursie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 48 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

Recenzje zbiorowe napływały do Redakcji Biuletynu do 25 września 1952 r. W listopadzie opublikowano *in extenso* trzy zwycięskie prace zespołów z Poznania, Krakowa i Łodzi, uznając, iż kolektyw wielkopolski zasłużył na nagrodę główną¹⁴³. W artykule poprzedzającym wyróżnione teksty uzasadniono werdykt komisji oceniającej oraz zrekapitulowano najważniejsze momenty recenzowanych opracowań¹⁴⁴.

W zasadzie nie napisano wprost, dlaczego przystano na propozycję „cenzorki z Ryk”¹⁴⁵, by to właśnie powieść Wasilewskiej poddać konkursowym zmaganiom. Mogło pomóc to, iż Lorberowa była już wówczas prężnie działającą i publikującą w biuletynach cenzorką, właśnie w roku 1952 została naczelnikiem WUKPPiW w Łodzi (jej koledzy z pracy przyjęli tę wiadomość z radością, o czym czytamy w ogłoszonym w biuletynie utworze ich autorstwa)¹⁴⁶. Mogło być i tak, że pomysł po prostu się spodobał – na pewno duże znaczenie miała tematyka książki oraz fakt, że jej autorka, Wanda Wasilewska była postacią znaną i zasłużoną dla nowego porządku, o czym pisano w wyróżnionych recenzjach. Przypomnijmy, iż Wasilewska funkcjonowała jako pisarka i działaczka komunistyczna od wielu lat i miała ugruntowaną pozycję na scenie politycznej i literackiej. Mimo że po wojnie została w Kijowie i działała prężnie poza granicami Polski, odnajdując się w strukturach państwowych ZSRR i w dyplomacji, nie utraciła w kraju swoich wpływów i utrzymywała stały kontakt z Polską¹⁴⁷.

¹⁴³ O wynikach konkursu na recenzje powieści W. Wasilewskiej Rzeki płoną, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 43–47 (APG, WUKPPiW, sygn. 72); *Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 47–66 (APG, WUKPPiW, sygn. 72). Zob. także Il. 5. Pierwsze strony zwycięskiej recenzji cenzorskiej powieści Wandy Wasilewskiej pt. *Rzeki płoną* (*Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 47–48 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

¹⁴⁴ O wynikach konkursu na recenzje powieści W. Wasilewskiej Rzeki płoną, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 43–47 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

¹⁴⁵ A.B. Cieśla, *Mania – cenzorka z Ryk*, <http://www.ryki-dawniej.com/yewish-ryki/zide-z-ryk-ve-svete/mania---cenzorka-z-ryk?tmpl=%2Fsystem%2Fapp%2Ftemplates%2Fprint%2F&showPrintDialog=1> (dostęp 31.01.2020). Zob. także S. Redlich, *Na rozdrożu. Żydzi w powojennej Łodzi 1945–1950*, Wydawnictwo IPN, Łódź 2012, s. 54.

¹⁴⁶ Zob. *Nasz Bilans*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (37), styczeń 1955, s. 68 (APG, WUKPPiW, sygn. 110).

¹⁴⁷ O Wasilewskiej piszą m.in.: M. Forma, *Wanda Wasilewska jako autorka literatury adresowanej do dzieci i młodzieży*, „Zbliżenia Cywilizacyjne” 2016, z. 4, s. 60–77; A. Mrozik, „Komuniści (nie) mają ojczyzny...” *Wanda Wasilewska jako polska (anty)bohaterka narodowa*, „Studia Litteraria et Historica” 2013, z. 2, s. 528–554; A. Mrozik, *Komunistki i duch transgresji*. „Przypadek” Wandy Wasilewskiej, „Teksty Drugie” 2013, z. 3, s. 11–35; S. Koper, *Kobiety władzy PRL*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2012, s. 35–37; M. Shore, *Wanda Wasilewska. Mąż stanu*, [w:] eadem, *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, Świat Książki, Warszawa 2008, s. 204–206 i in.; *Wanda Wasilewska we wspomnieniach*, wybór, wstęp i oprac. E. Salwa-Syzdek, KiW, Warszawa 1982; E. Salwa-Syzdek, *Działalność Wandy Wasilewskiej w latach drugiej wojny światowej*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1981; E. Syzdek, *W jednym życiu tak wiele... Opowieść o Wandzie Wasilewskiej*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1980; A. Ciołkosz, *Wanda Wasilewska. Dwa szkice biograficzne*, Polonia Book Fund, Londyn 1977; H. Zatorska, *Wanda Wasilewska*, WSiP, Warszawa 1976.

Na wybór pozycji wpływ mogło mieć także to, że w 1952 r. *Rzeki płoną* zostały uhonorowane Nagrodą Stalina¹⁴⁸, a cały cykl powieściowy *Pieśń nad wodami*, którego konkursowy utwór był częścią, cieszył się uznaniem krytyki i czytelników, o czym świadczą recenzje literackie ukazujące się w ówczesnej prasie oraz liczne wznowienia i przekłady¹⁴⁹. Cenzorzy otrzymali zatem do oceny jedną z bardziej popularnych pozycji. Faktem jednak jest, iż podobnych książek powstawało wówczas wiele, dość wspomnieć *Siostrzeńców ciotki Agaty* Janiny Broniewskiej, z którą zresztą Wasilewska się przyjaźniła.

Utwory te opisywały losy Polaków przebywających w czasie II wojny światowej na terenie ZSRR (marginalnie kwestia ta pojawiała się także w omówionych w biuletynie *Morgach* Zofii Pręcerek¹⁵⁰). W sposób tendencyjny ukazywały polaryzację postaw, przedstawiając z jednej strony Armię Krajową i jej „londyńskie agentury”¹⁵¹, a z drugiej żołnierzy I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, którzy u boku wojsk Związku Radzieckiego „wyzwalali kraj spod okupacji”. Jednym z istotnych celów tego typu literatury było przekonanie czytelnika, iż pojałtański porządek geopolityczny, z Ziemiami Odzyskanymi i zachodnią granicą na Odrze oraz ze wschodnią granicą wzdłuż Bugu i utratą Kresów na rzecz ZSRR (czego oczywiście nie nazywano w ten sposób) jest tak naprawdę powrotem do pierwotnych granic; w przypadku granicy zachodniej mówiono nawet o powrocie na „prastare ziemie

¹⁴⁸ J. Kuczawa, *Bumerang stalinowskiej laureatki*, „Orzeł Biały” [Londyn] 1952, nr 31/32, s. 6–7; nr 34, s. 4–5.

¹⁴⁹ Wybrane części cyklu ukazywały się w wydaniach zbiorowych oraz we fragmentach, zob. m.in.: pierwsza część cyklu, *Płomień na bagnach*, ukazywała się kolejno w latach: 1940, 1941, 1948, 1949, 1953, 1954; druga część, *Gwiazdy w jeziorze*, w roku 1950, 1953 i 1954. Natomiast *Rzeki płoną* wydano w następujących latach: Wydawnictwo MON, Warszawa 1952; wyd. 2: tamże 1953, PIW, Warszawa 1954; Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej, Wilno 1955; Wydawnictwo MON, Warszawa 1956 (seria „Pisma zebrane”, t. 4); fragment z ostatniej części cyklu zatytułowany *Warszawa 1945* wydano [w:] W. Wasilewska, *Wieczór literacki*, oprac. A. Naborowska, „Czytelnik”, Warszawa 1954, s. 96–99.

O cyklu powieściowym pisał przywoływany w biuletynie Ryszard Matuszewski, *Trylogia Wasilewskiej*, „Nowa Kultura” 18.05.1952, nr 20, s. 2, 11; poza tym zob. także cykl artykułów Zbigniewa Wasilewskiego publikowanych na łamach „Życia Literackiego” o przedwojennej twórczości pisarki: *O powieściach Wandy Wasilewskiej* z 3.02.1952, nr 3, s. 4–5; *Wieś w jarzmie. O powieściach Wandy Wasilewskiej* z 30.03.1952, nr 7, s. 3, 7 oraz artykuły o trylogii: *Pieśń nad wodami. O powieściach Wandy Wasilewskiej* z 11.05.1952, nr 10, s. 5–6 (o pierwszej i drugiej części trylogii, tj. *Płomień na bagnach*, *Gwiazdy w jeziorze*); *Pierwsza powieść o Pierwszej Armii* z 25.05.1952, nr 11, s. 10–15 (o trzeciej części trylogii, tj. *Rzeki płoną*); ponadto zob.: H. Bereza, *Wanda Wasilewska*, *Płomień na bagnach*, *Gwiazdy w jeziorze*, *Rzeki płoną*, „Twórczość” 1953, nr 5, s. 181–188; J. Putrament, *Wanda Wasilewska i rewolucyjny nurt literatury polskiej*, [w:] idem, *Na literackim froncie*, „Czytelnik”, Warszawa 1953, s. 9–15.

¹⁵⁰ Sztuka Pręcerek podejmuje m.in. problemy repatriacji – Katarzyna Walocha, córka głównego bohatera, wraca z dziećmi zza Bugu, podczas gdy los jest męża jest przez długi czas nieznan; najbliżsi obawiają się, czy nie padł ofiarą band UPA (zob. Z. Pręcerek, *Morgi. Współczesna sztuka obyczajowa w 3 aktach*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949). Zob. również rozdział niniejszej pracy *Twórczość dramatyczna* (cz. II.5).

¹⁵¹ *Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 53 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

piastowskie”¹⁵², natomiast „granice wschodnie jako linia przyjaźni”¹⁵³ pojawiły się już w roku 1945 jako jedno z węzłowych zagadnień podejmowanych w krakowskim oddziale cenzury.

Wasilewska była zagorzałą orędowniczką koncepcji „Polski Krzywoustego”, rozpościerającej się od Odry po Bug, i zgodnie z tą wizją opisywała losy „Polaków zabużańskich”. Jedną z bohaterek jej powieści była znana z poprzednich części trylogii Jadwiga Chorzyniakowa, deportowana w głąb ZSRR córka polskiej obszarniczki, żona osadnika wojskowego na ziemiach „zachodniej Ukrainy” (termin ten zastąpił wyeliminowane ze słownika Kresy)¹⁵⁴. To wystarczyło, by cenzorzy zwycięskiej recenzji potraktowali ją jako część „elementu polskiego, który na ziemiach Ukrainy i Białorusi stanowił podporę reżimu sanacyjnego”¹⁵⁵. Na przykładzie Jadwigi autorka wnikliwie przedstawiła, jak to ujęto, „swoisty problem ojczyzny [...] podobnie odczuwany przez miliony Polaków zabużańskich”¹⁵⁶ oraz zrealizowała istotny z punktu widzenia poetyki socrealizmu motyw przemiany bohaterki i jej ideowego dorastania do bycia bojowniczką o socjalizm i lepszy świat¹⁵⁷.

Przyjrzyjmy się zatem, jak wyglądały wzorcowe recenzje cenzorskie wzorcowej powieści, zanim przejdziemy do analizy tych wszystkich błędnych i niepoprawnych ewaluacji, które zdominowały biuletyny.

Najwięcej miejsca poświęcono realizacji ideologicznej utworu. Na uznanie zasłużyło, zgodne z ówczesną wykładnią, przedstawienie wydarzeń, które doprowadziły do powstania nowej sytuacji geopolitycznej, pochwalono m.in. uwypuklenie „roli Związku Radzieckiego w wyzwoleniu świata od faszystowskiego barbarzyństwa oraz w powstaniu Polski Ludowej”¹⁵⁸.

¹⁵² K. Gieba, *Próba epopei. O narracjach założycielskich tzw. Ziemi Odzyskanych*, „Teksty Drugie” 2015, z. 5, s. 325.

¹⁵³ *Ze sprawozdań Kierowników Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 16 (APG, WUKPPiW, sygn.210).

O pograniczu wschodnim i cenzurowaniu tematyki Kresów zob. m.in.: K. Budrowska, *Cenzurowanie tematyki pogranicza w Polsce Ludowej w latach 1945–1956. Przegląd problematyki badań*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2015, t. 15, s. 533–542.

Z bogatej bibliografii dotyczącej Kresów, literatury kresowej oraz problemów definicyjnych związanych z terminem zob. m.in. *Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, seria 2: „Wiktor Choriew in memoriam”, idea i wstęp J. Ławski, red. naukowa A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok 2013; J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2006; *Kresy – pojęcie i rzeczywistość. Zbiór studiów*, pod red. K. Handke, Sławiściyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1997; B. Hadaczek, *Kresy w literaturze polskiej XX wieku. Szkice*, Wydawnictwo Ottonianum, Szczecin 1993; A. Gall, *Kresy w polskiej literaturze*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, <http://www.polska-niemcy-interakcje.pl/articles/show/3> (dostęp 31.01.2020).

¹⁵⁴ *Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 50 (APG, WUKPPiW, sygn. 72). Obok „Zachodniej Ukrainy” funkcjonował także termin „Zachodnia Białoruś”.

¹⁵⁵ *Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 50 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 53, zob. również s. 64.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 50, 58.

¹⁵⁸ *O wynikach konkursu na recenzje powieści W. Wasilewskiej Rzeki płoną*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 43 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

Chwalono selekcję materiału, który posłużył za kanwę opowieści. Podkreślano, iż autorka starała się nie pominąć żadnego z istotnych wydarzeń, co nie było łatwe w kontekście burzliwej historii tamtego okresu. Oczywiście dobór i sposób ujęcia prezentowanych treści miał swoje uzasadnienie ideologiczne. Książka powinna przekonać niezdecydowanych i ugruntować w politycznej wierze już przekonanych, podobnie jak opisywana przez Wasilewską nowa moralność obywateli ZSRR, której zbawienny wpływ na „obałamuconych przez reakcję ludzi”¹⁵⁹ autorka ukazywała na przykładzie tendencyjnie skonstruowanych losów swoich bohaterów.

Z aprobatą wypowiedziano się także o ogromnym ładunku liryczno-osobistym, z jakim Wasilewska opisywała wydarzenia, w których sama brała przecież czynny udział. Obszerny fragment zwycięskiej recenzji poświęcono na przedstawienie sylwetki pisarki-rewolucjonistki, osoby tak bardzo zasłużonej dla krzewienia komunistycznych ideałów. Doceniono jej działalność polityczną oraz literacką, podkreślając prekursorską rolę, jaką odegrała w implementacji realizmu socjalistycznego na grunt polski.

Odwoływanie się do biografii pisarza było jedną ze strategii cenzurowania, podobnie zresztą jak powoływanie się na autorytety z dziedziny, z czego skorzystano w materiale poprzedzającym prezentację wyróżnionych prac. Redakcja Biuletynu przytoczyła kilka fragmentów z tekstów Ryszarda Matuszewskiego, cenionego wówczas historyka i krytyka literatury, np. ten o „rozsadzaniu epickich ram powieści”¹⁶⁰. W samych konkursowych recenzjach nie znajdziemy tak dokładnych cytatów z Matuszewskiego, lecz zespoły z pewnością znały zarówno ten jak i inne artykuły dotyczące powieści, na co wskazuje wiele podobnych w ich pracach sformułowań i ocen¹⁶¹.

W opisie działań zbrojnych i realiów dotyczących II wojny światowej zespoły cenzorskie operowały podobnymi środkami wyrazu, jakie stosowano w wielu powstających wówczas ocenach książek o tej tematyce, np. „charakterystycznym dla nowomowy dychotomicznym podziałem rzeczywistości”¹⁶², z ostrym rozróżnieniem na „naszych” i

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 44.

¹⁶⁰ R. Matuszewski, *Trylogia Wasilewskiej*, „Nowa Kultura” 18.05.1952, nr 20, s. 11; zob. również R. Matuszewski, *Literatura na przełomie*, „Czytelnik”, Warszawa 1951. Warto zaznaczyć, iż w momencie ukazania się recenzji Matuszewski był już zastępcą redaktora naczelnego „Nowej Kultury”, którą to funkcję sprawował od kwietnia 1950 do grudnia 1955 r. (zob. m.in. J. Zawadzka [J. Z.], *Matuszewski Ryszard*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 5: L–M..., s. 327–331).

¹⁶¹ Por. np. powieść Wasilewskiej jest „trwałym wkładem w przyjaźń polsko-radziecką” (*Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 62 (APG, WUKPPiW, sygn. 72) i „cennym i trwałym wkładem w dzieło przyjaźni polsko-radzieckiej” (R. Matuszewski, *Trylogia Wasilewskiej*, „Nowa Kultura” 18.05.1952, nr 20, s. 2).

¹⁶² A. Wiśniewska-Grabarczyk, „Czytelnik” *ocenzurowany. Literatura w kryptotekstach...*, s. 38. Zob. m.in.: *Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 48, 53–54, 58, 60–64 (APG,

„obcych”. Taki sposób ujęcia utrzymywał się zresztą także w książkach ukazujących powojnie, np. przy przedstawianiu żołnierzy Armii Krajowej przeciwstawiających się sowietyzacji Polski już po 1945 r.¹⁶³

W trzech zwycięskich pracach dominowały pochwały, ale znalazły się także uwagi krytyczne, które jednak nie miały wpływu na końcową pozytywną ocenę książki.

Jeden z zarzutów wobec powieści dotyczył sposobu narracji oraz drobnych niekonsekwencji w portretowaniu psychologicznym bohaterów, szczególnie w obrazowaniu ich ideologicznych przemian. W recenzjach zwrócono uwagę, iż charakterystyka postaci „opiera się dość często na ich wewnętrznych monologach, podczas gdy bezpośrednia narracja lepiej prawdopodobnie uwypukliłaby zdarzenia i przemiany niż rozmyślania bohaterów”¹⁶⁴, na co uwagę zwrócił w swojej recenzji także Matuszewski¹⁶⁵.

Wedle zespołu łódzkiego i krakowskiego takie przechodzenie od realistycznych opisów do monologów wewnętrznych klóciło się z założeniami realizmu socjalistycznego i mogło być wstępem do psychologizmu. Obawa zgłoszona przez funkcjonariuszy nie była bezpodstawna. Należy bowiem przypomnieć, iż właśnie w tamtym czasie psychologizm i poetyki nierealistyczne (tuż obok formalizmu i „oderwania literatury od życia”) znajdowały się na cenzurowanym, stanowiąc jeden z zarzutów, który mógł decydować o zatrzymaniu książki lub o konieczności wprowadzenia poprawek¹⁶⁶. Mimo to jurorzy oceniający prace nie zgodzili się z wyrażoną przez dwa zespoły opinią, o wiele bardziej przypadła im do gustu ocena towarzyszy z Poznania, którzy wedle nich „lepiej zauważyli wyniki niepełnej narracji”¹⁶⁷, a mianowicie – wskazali na zbyt fragmentaryczne opisy najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej i niedostateczne przedstawienie roli komunistów polskich w akcji powieści.

Na korzyść zwycięskiej recenzji świadczyło także to, iż jej autorzy docenili jeszcze inny chwyt kompozycyjny Wasilewskiej, a mianowicie „wspaniałe sceny bojowe”¹⁶⁸, o wielkim nasileniu dramatycznym. Docenił je także przywoływany po raz kolejny przez

WUKPPiW, sygn. 72). Zob. także A. Kloc, *Cenzura wobec tematu II wojny światowej i podziemia powojennego w literaturze polskiej 1956–1958*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2018.

¹⁶³ Zob. m.in. M. Woźniak-Łabieniec, *Rytuał w zwierciadle cenzury. Urząd Kontroli jako strażnik kultowego obrazu władzy w początkach Polski Ludowej*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2010, seria 16, s. 377–379.

¹⁶⁴ *O wynikach konkursu na recenzje powieści W. Wasilewskiej Rzeki płoną*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 45 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

¹⁶⁵ R. Matuszewski, *Trylogia Wasilewskiej*, „Nowa Kultura” 18.05.1952, nr 20, s. 11.

¹⁶⁶ Zob. m.in. K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL...*, s. 210. Stosunek „Mysiej” do formalizmu i literatury „oderwanej od życia” pokazuję w rozdziale *Ocena publikacji poetyckich wydanych przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” w roku 1951* (cz. II.3.2).

¹⁶⁷ *O wynikach konkursu na recenzje powieści W. Wasilewskiej Rzeki płoną*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 45 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

¹⁶⁸ *Ibidem*, s. 46 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

redakcję Biuletynu Matuszewski, który pisał, iż mimo że nie było ich zbyt wiele, stanowiły one namiętny, żarliwy szkic, liryczny pamiętnik głęboko czującego serca¹⁶⁹.

Jurorzy oceniający konkursowe prace nie zgodzili się natomiast z interpretacją przedstawioną przez zespół łódzki, który utyskiwał na to, że Wasilewska, oddając głos zbyt wielu bohaterom, nie stworzyła jednego, spójnego, rzeczywistego obrazu bitwy pod Lenino. W odpowiedzi na ten bezpodstawny, zdaniem komisji, zarzut, zacytowano odpowiedni fragment z *Referatu sprawozdawczego XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego*, w którym Gieorgij Malenkov, jeden z najbliższych współpracowników Stalina, mówił o kategorii typowości w sztuce, redefiniując i dostosowując pojęcie tak, by odpowiadało metodzie twórczej socrealizmu:

Typowe jest nie tylko to, co się spotyka najczęściej, lecz to, co najpełniej i z największą ostrością wyraża istotę danej siły społecznej. W ujęciu marksistowsko-leninowskim to, co typowe, nie oznacza bynajmniej jakiejś średniej statystycznej. Typowość odpowiada istocie danego zjawiska społeczno-historycznego, nie jest zaś po prostu zjawiskiem najbardziej rozpowszechnionym, najczęściej się powtarzającym, powszednim. Świadome przejaskrawienie, wyostrenie obrazu nie wyklucza typowości, lecz w pełniejszej mierze ujawnia ją i podkreśla. Typowość stanowi podstawową sferę przejawiania się partyjności w sztuce realistycznej. Problem typowości jest zawsze problemem politycznym¹⁷⁰.

Powoływanie się na wysokich urzędników państwowych, niekoniecznie specjalistów w danej dziedzinie, miało oczywiście znaczenie propagandowe i ucinało w pewnym sensie dalsze dyskusje nad podjętym zagadnieniem. Warto zaznaczyć, iż w tym wypadku sięgnięto po referat wygłoszony niespełna miesiąc przed ukazaniem się biuletynu, gdyż XIX Zjazd KPZR, która powstała właśnie wtedy w miejsce Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), odbywał się między 5 a 14 października 1952 r. Miało to oczywiście swoje głębokie uzasadnienie propagandowe, ale także szkoleniowe – dzięki temu, że redakcja

¹⁶⁹ *Ibidem*; por. także R. Matuszewski, *Trylogia Wasilewskiej*, Nowa Kultura” 18.05.1952, nr 20, s. 11.

¹⁷⁰ *O wynikach konkursu na recenzje powieści W. Wasilewskiej Rzeki płoną*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 46 (APG, WUKPPiW, sygn. 72); por. G.M. Malenkov, *Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b)*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952.

Referat został wygłoszony na pierwszym od wybuchu II wojny światowej Zjeździe KPZR oraz pierwszym od objęcia przez Stalina przywództwa, na którym to nie on go wygłaszał.

O kategorii typowości w literaturze zob. m.in.: W. Tomasik, *Realizm Socjalistyczny. Zasada typowości*, [w:] idem, *Słowo o socrealizmie. Szkice*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1993, s. 7–8; H. Markiewicz, *O typowości w literaturze. Z historii problemu*, „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 1, s. 46–82; A. Wasilewski, *O kilku problemach typowości*, „Nowa Kultura” 1953, nr 34, s. 1–2.

posiłkowała się najświeższymi materiałami, cenzorzy mieli poczucie, że nadążają za zachodzącymi zmianami. Tym bardziej że samo przemówienie było szeroko dyskutowane na łamach ówczesnej prasy i zostało wydane nakładem „Książki i Wiedzy” jeszcze w tym samym roku¹⁷¹.

Zauważmy na koniec, że przywołanie kategorii „typowości” było w tym momencie, czyli w listopadzie 1952 r., wysoce uzasadnione. Od stycznia bowiem, jak wspominałam, toczyła się w prasie dyskusja na temat schematyzmu w literaturze, którą otworzył artykuł Ludwika Flaszena w „Życiu Literackim”¹⁷². Według krytyka to właśnie błędne rozumienie postulatu „typowości” było źródłem schematyzmu, od którego starano się coraz częściej odchodzić.

Problematyka ta pojawiała się zresztą kilkakrotnie w samych biuletynach, m.in. w materiale na temat cenzurowania wyborów prozy¹⁷³.

W zwycięskich recenzjach powieści Wasilewskiej uwzględniono te elementy, które powinny się znaleźć w każdej cenzorskiej ewaluacji – przede wszystkim realizację ideologiczną oraz problematykę utworu, ponadto jego wartość wychowawczo-edukacyjną oraz artystyczną. Omówiono także dotychczasowe dokonania i postawę autora oraz okoliczności powstania dzieła. We wszystkich pracach starano się także o zrównoważenie pozytywnej oceny uwagami krytycznymi.

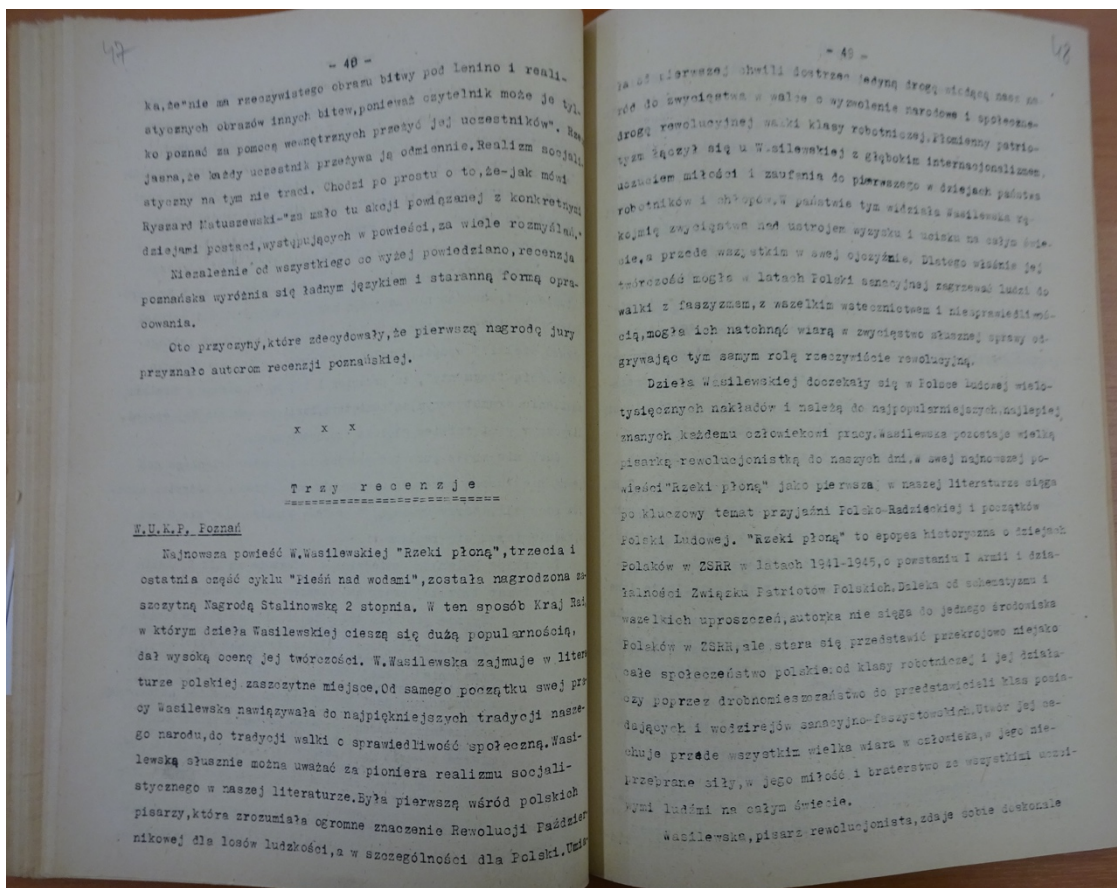
Wedle jury najwięcej trafnych obserwacji oraz najmniej błędów popełnił zespół poznański i to on zdał na szóstkę egzamin z pisania recenzji. Dodatkowym plusem było to, iż – według oceniających – recenzja poznańska wyróżniała się „ładnym językiem i staranną formą opracowania”¹⁷⁴.

¹⁷¹ Zob. m.in.: G.M. Malenkow, *Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe Partii...*; J. Putrament, *Idea staje się życiem*, „Nowa Kultura” 5.10.1952, nr 40, s. 1–2; J. Putrament, *XIX Zjazd KPZR. O sprawach kultury i sztuki*, „Życie Literackie” 26.10.1952, nr 22, s. 2, 15.

¹⁷² Zob. rozdział *Cenzurowanie literatury pięknej* (cz. II.1.2).

¹⁷³ Zob. rozdział *Jak recenzować wybory prozy?* Nalkowska, Putrament, Borowski, Bartelski (cz. II.4.1).

¹⁷⁴ *O wynikach konkursu na recenzje powieści W. Wasilewskiej Rzeki płoną*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 47 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).



Il. 5. Pierwsze strony zwycięskiej recenzji cenzorskiej powieści Wandy Wasilewskiej pt. *Rzeki płoną* (*Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 47–48 (APG, WUKPPIW, sygn. 72)

3. Twórczość poetycka

Wydawnictwo Literackie istnieje dopiero od roku i zdradza tendencje do obiektywistycznych opracowań, unikając zajęcia swego stanowiska¹⁷⁵.

Zagadnienia dotyczące liryki pojawiały się w biuletynach sporadycznie. Zazwyczaj były to ogólne uwagi na temat cenzurowania poezji, w kilku przypadkach odwołano się do konkretnych twórców i utworów. Nieco miejsca na temat mowy wiązanej znalazło się także w sprawozdaniu dotyczącym oferty wydawnictwa „Czytelnik”, natomiast ze szczególną „troską” potraktowano twórczość Mikołaja Rostworowskiego i Kazimierzy Iłakowiczówny, którym poświęcono odrębne artykuły.

¹⁷⁵ J. Kupraszwili, *Odpowiedź na list kolegi prasowca*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 40 (APG, WUKPPIW, sygn. 56).

3.1. Jak recenzować wybory poezji? Ginczanka, Hollender, Słonimski, Ważyk, nieznany krasnoarmiejec

Rzeczą cenzora jest zasygnalizować, czy taki tom wymaga wstępu ustawiającego, ewentualnego uzupełnienia lub odwrotnie – pominięcia pewnych utworów¹⁷⁶.

Kilka ogólnych uwag na temat oceny liryki pojawiło się w sierpniowym numerze miesięcznika z roku 1952. Ubolewano, iż „dobre, analityczne recenzje zbiorów poetyckich”¹⁷⁷ należą do rzadkości, że cenzorzy nie są w stanie sformułować porządnej ewaluacji dzieła, ponieważ nie rozumieją specyfiki materiału literackiego, na jakim pracują. Przypominano ponadto, że

w tomikach poezji zawierających wybory dłuższych okresów twórczości danego poety – ważną rzeczą jest ewolucja twórcza i ideowa autora, którą winien taki zbiorek pokazywać. Przy tomikach wierszy aktualnych, pisanych przez autora ostatnio, należy pamiętać o jego uprzednim dorobku i oceniać zbiorek po porównaniu z poprzednimi¹⁷⁸.

Powyższy cytat doskonale oddaje sedno cenzorskiej „refleksji” nie tylko nad mową wiązaną – takie same uwagi kierowano pod adresem twórczości prozatorskiej, wyboru opowiadań czy wydawania dzieł zebranych¹⁷⁹. Wielokrotnie przypominano funkcjonariuszom, iż w ocenie danego utworu należy uwzględnić, czy mamy do czynienia z debiutantem czy z autorem już wcześniej publikującym. W obu przypadkach istotna była oczywiście postawa twórcza i ideowa artysty, przy czym w kontekście autora istniejącego już od jakiegoś czasu na rynku wydawniczym należało uwzględnić jego wcześniejszy i obecny światopogląd.

Problem ten w odniesieniu do liryki podniesiono także osiem miesięcy później, zwracając przy okazji uwagę na jeszcze inny niezwykle istotny element pracy z ocenianym tekstem:

¹⁷⁶ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

¹⁷⁷ *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

¹⁷⁸ *Ibidem*, s. 21–22.

¹⁷⁹ Piszę o tym w rozdziale *Jak recenzować wybory prozy? Nałkowska, Putrament, Borowski, Bartelski* (cz. II.4.1).

Jeśli chodzi o wybory poezji, to charakteryzują one przeważnie ideologiczny i artystyczny rozwój autora; należy bowiem pamiętać, że niektórzy nasi najwięksi poeci przechodzili w młodości okres ulegania, pod wpływem formalnym i ideowym, wpływom dekadencjonalnej i burżuazyjnej kultury. Wybór poezji tych autorów z dłuższego okresu odzwierciedla wtedy proces przemian ideologicznych, proces nieraz ciężkiego łamania się ze sobą, z wpływem środowiska i kultury, w której wzrosli. Od takiego zbioru należy żądać, aby ich droga do naszego obozu, aby ich wahania były widoczne; by czytelnik biorąc do ręki taki tom rozumiał, co autora [z]aprowadziło do naszych szeregów, lub dlaczego i jakim wpływem i wahaniami ulegał¹⁸⁰.

Warto zatrzymać się nad ostatnim przytoczonym zdaniem, gdyż pokazuje ono, jak istotne było właściwe opracowanie publikacji. Służyć temu miały skrojone zgodnie z oczekiwaniami parateksty, a więc przedmowy, posłowania, wstępy, uwagi od wydawcy, przypisy itd.¹⁸¹ (o wadze ww. strategii świadczy to, iż w jednym z biuletynów ogłoszono odrębny artykuł na temat pracy nad wstępem, przypisami i posłowiem¹⁸²).

W przypadku ogłaszania dzieł zebranych korzystano chętnie z możliwości pominięcia pewnych niewygodnych utworów tak, by tego typu „zbiorki, wybory i montaże”¹⁸³ odpowiadały założonej wcześniej myśli przewodniej. Wszystkie wymienione strategie wydawniczo-cenzorskie odgrywały szczególną rolę w okresach wzmożonego terroru i kontroli twórczości, o czym świadczy wiele opublikowanych (nie tylko) w okresie stalinizmu książek¹⁸⁴.

Jeśli uznano, że pozycja wymaga dodatkowego przygotowania, najczęściej zajmowało się tym wydawnictwo. Z rozwiązania tego korzystano m.in. w przypadku pisarzy nieżyjących, także tych, u których, jak czytamy, linia rozwojowa nie została doprowadzona do końca¹⁸⁵.

¹⁸⁰ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

¹⁸¹ G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. T. Stróżyński, A. Milecki, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2014; idem, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. A. Milecki, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 4, cz. 2: *Literatura jako produkcja i ideologia. Poststrukturalizm. Badanie intertekstualne. Problemy syntezy historycznoliterackiej*, oprac. H. Markiewicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992, s. 319–321.

¹⁸² *Kilka uwag o pracy nad wstępem, przypisami i posłowiem*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (21), wrzesień 1953, s. 542–549 (AAN, GUKPPiW, sygn. 22).

¹⁸³ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

¹⁸⁴ Zob. m.in. M. Budnik, *Skróty w utworach; Wstępy i posłowania; Przypisy; Opracowanie typograficzne*, [w:] eadem, *„Książka Nowego Czytelnika”. Literatura dla byłych analfabetów przeszkolonych w Polsce w latach 1948–1951*, Wydawnictwo UwB, Białystok 2014, s. 175–202; J. Dygul, *Parateksty polskich przekładów z literatury włoskiej w czasach stalinowskich*, „Italica Wratislaviensia” 2010, nr 1, s. 80–92.

¹⁸⁵ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

Jako przykład podano Zuzannę Ginczankę i Tadeusza Hollendra, zapewne przez nieuwagę przywołując ich we fragmencie poświęconym prozie (umieszczenie tutaj Hollendra można tłumaczyć tym, że tworzył także bajki dla dzieci, satyry i reportaże; chociaż to liryka była jego podstawowym środkiem wyrazu)¹⁸⁶. Niestety wymieniono tylko nazwiska poetów, nie podając tytułów, o które mogło chodzić. Uzupełnijmy zatem te braki.

W 1953 r. w „Czytelniku” ukazuje się *Wybór wierszy Ginczanki*¹⁸⁷, pierwsze powojenne wydanie poetki i druga książka w jej bibliografii – *O centaurach* z 1936 r. to jedyny tomik opublikowany za jej życia¹⁸⁸. Wstęp do wydania z 1953 r. pisze Jan Śpiewak, kolega Ginczanki z Równego na Wołyniu, poeta, tłumacz, autor wielu recenzji i tekstów krytycznych; kilka z pozycji, które oceniał na łamach pism literackich, stało się przedmiotem zgoła odmiennej refleksji „krytycznoliterackiej” na łamach biuletynów¹⁸⁹.

W 1949 r. ogłoszone zostają *Wiersze. Satyry. Fraszki* Tadeusza Hollendra¹⁹⁰. Opracowaniem tomu zajęła się dwójka poetów oraz wybitny edytor – materiał wybrał i wstępem poprzedził Aleksander Maliszewski, członek przedwojennej „Kwadrygi”, krytyk, dramaturg, publicysta; wspomnienie o autorze skreślił Jerzy Zagórski, którego poezje także oceniano w biuletynach; bibliografię i przypisy opracował Juliusz Wiktor Gomulicki, warszawianista i autor szeregu książek na temat literatury¹⁹¹.

Trudno wyrokować, jak potoczyłyby się literackie losy Ginczanki i Hollendra. W biuletynie zaliczono ich do twórców, którzy nie zdążyli rozwinąć skrzydeł (zaznaczymy jednak,

¹⁸⁶ Zob. rozdział *Jak recenzować wybory prozy?* Nalkowska, Putrament, Borowski, Bartelski (cz. II.4.1). O Zuzannie Ginczance zob. m.in.: J. Mikołajewski, *Cień w cień. Za cieniem Zuzanny Ginczanki*, Wydawnictwo Dowody na Istnienie, Warszawa 2019; *Ginczanka. Na stulecie poetki*, pod. red. K. Kuczyńskiej-Kochany, K. Szymańskiej, Wydawnictwo Pasaże, Kraków 2018; A. Araszkiwicz, *Wypowiadam Wam moje życie. Melancholia Zuzanny Ginczanki*, Fundacja Ośka, Warszawa 2001; I. Kiec, *Ginczanka. Życie i twórczość*, Wydawnictwo Obserwator, Poznań 1991; Z. Ginczanka, *Udźwignąć własne szczęście. Poezje*, wstęp i oprac. I. Kiec, „Brama” – Książnica Włoczęgów i Uczonych, Poznań 1991. O Tadeuszu Hollendrze zob. m.in.: J. Chwastyk-Kowalczyk, *Tadeusz Hollender – enfant terrible de Léopo*, „Respectus Philologicus” 2007, nr 12, s. 64–76; *Tadeusz Hollender – poeta rozstrzelany*, oprac. T. Żółciński, Polskie Radio 30.05.1973, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1452163,Tadeusz-Hollender-satyra-w-czasach-Apokalipsy> (dostęp 31.01.2020); *Szkic do portretu Tadeusza Hollendra*, Polskie Radio 19.08.1978, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1452163,Tadeusz-Hollender-satyra-w-czasach-Apokalipsy> (dostęp 31.01.2020).

¹⁸⁷ Z. Ginczanka, *Wiersze wybrane*, wybrał i wstępem opatrzył J. Śpiewak, „Czytelnik”, Warszawa 1953.

¹⁸⁸ Z. Ginczanka, *O centaurach*, Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa 1936.

¹⁸⁹ J. Śpiewak o Ginczance, zob. m.in.: *Zuzanna, gawęda tragiczna*, [w:] idem, *Przyjaźnie i animozje*, PIW, Warszawa 1965, s. 167–217; J. Łobodowski, *Pamięci Sulamity*, Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, Toronto 1987. Jan Śpiewak recenzował m.in. omawiane w biuletynach tomiki Mandaliana i Gaworskiego (zob. rozdział *Ocena publikacji poetyckich wydanych przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” w roku 1951* (cz. II.3.2)).

¹⁹⁰ T. Hollender, *Wiersze. Satyry. Fraszki*, wybrał i wstępem poprzedził A. Maliszewski, wspomnienie o autorze skreślił J. Zagórski, dodatek krytyczny J.W. Gomulicki, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949.

¹⁹¹ O Jerzym Zagórskim zob. rozdział *Ocena publikacji poetyckich wydanych przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” w roku 1951* (cz. II.3.2).

że oboje mieli już na swoim koncie szereg publikacji¹⁹²), ale czy słusznie zakładano, że rozwój nastąpiłby po myśli architektów powojennej sztuki? Czy poetka z kręgu „Skamandra” i „Wiadomości Literackich”, w „okresie lwowskim”¹⁹³ członkini Związku Radzieckich Pisarzy Ukrainy, denuncjowana na gestapo przez chyże donosicielki¹⁹⁴, odnalazłaby się w nowej rzeczywistości? Co zrobiłby żydowski chłopak aresztowany za działalność konspiracyjną przez gestapo, satyryk, prześmiewca, poeta? Nie wiemy – Hollendra rozstrzelano w 1943 r., Ginczankę w roku następnym¹⁹⁵.

Przy wydawaniu dzieł autorów żyjących rezygnowano niekiedy z paratekstu wyjaśniającego na rzecz pełniącego tę samą rolę metatekstu, czyli „słowa od Autora”, które mogło przybierać różne formy¹⁹⁶. Taka sytuacja miała miejsce np. przy opublikowaniu zbioru poezji Antoniego Słonimskiego, od którego zażądano „wstępu wyjaśniającego” jego drogę rozwojową; „Słonimski napisał wtedy wiersz, służący za wstęp poetycki do tomu i doskonale ilustrujący jego nić przewodnią”¹⁹⁷.

W biuletynie nie podano ani tytułu wiersza, ani tomu, z którego pochodził. Jednak zacytowany fragment pozwala stwierdzić, iż był to utwór *Do Czytelnika* z wydanego w 1951 r. zbioru *Poezji*¹⁹⁸. Przypomnijmy, iż materiał o Słonimskim pojawił się w kwietniu 1953 r., a więc redakcja miesięcznika odniosła się do sytuacji sprzed dwóch lat. Jednak owa samokrytyka

¹⁹² Jak pisałam, Ginczanka wydała zbiór wierszy, ale publikowała także w prasie; Hollender natomiast miał już na swoim kilka książek; zob. B. Tyszkiewicz [B. T.], *Ginczanka Zuzanna*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 3: G–J, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1994, s. 46–47; J. Czachowska [J. Cz.], *Hollender Tadeusz*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 3: G–J, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1994, s. 264–265.

¹⁹³ O „etapie lwowskim” pisarzy przybywających do kraju z ZSRR zob. m.in. M. Zawodniak, *Zaraz po wojnie, a nawet przed... O przygotowaniach do socrealizmu*, „Teksty Drugie” 2000, z. 1–2, s. 144. Zob. także M. Inglot, *Polska kultura literacka Lwowa lat 1939–1941*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1995.

¹⁹⁴ Tak w jedynym zachowanym wojennym wierszu Ginczanka opisała dozorczynię lwowskiej kamienicy, która doniosła na nią do gestapo (wówczas udało jej się uciec, niestety kolejny donos, tym razem w Krakowie, okazał się dla poetki tragiczny), zob. Z. Ginczanka, [*Non omnis moriar...*], [w:] eadem, *Wiersze wybrane...*

¹⁹⁵ R. Kotarba, *Śmierć poetki. Historia okupacyjna*, „Ale Historia. Tygodnik historyczny” 14.12.2015, nr 50, s. 12–13 (w artykule historyk pisze, że Ginczankę najprawdopodobniej rozstrzelano nie, jak dotąd myślano, jesienią w krakowskim Więzieniu Montelupich, ale wiosną 1944 r. w obozie koncentracyjnym w Płaszowie; to samo miejsce stracenia, choć datowane na jesień, podaje też słownik z 1994 r. *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 3: G–J..., s. 46).

¹⁹⁶ Kryterium autorstwa pozwala rozróżnić paratekst, tj. tekst osób trzecich i metatekst, czyli tekst samego autora na temat tekstu własnego (do dziś trwają dyskusje nad satysfakcjonującą wykładnią rozdzielenia paratekstualności i metatekstualności, zob. m.in. I. Loewe, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo UŚ, Kraków 2007, s. 66–78).

¹⁹⁷ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

¹⁹⁸ A. Słonimski, *Do Czytelnika*, [w:] idem, *Poezje*, „Czytelnik”, Warszawa 1951, s. 5.

poety zostanie powtórzona już za rok, w wyborze z 1954, a nawet z 1955 r., a więc już w nieco innych okolicznościach, gdy dawało się odczuć nadchodzącą odwilż¹⁹⁹:

[zacytowany w biuletynie fragment wiersza Antoniego Słonimskiego *Do Czytelnika*]

Pójdź za tą pieśnią, która błędziła
Przez mgły polskiego ćwierćwiecza.
Łamiąc się z sobą, nim zwyciężyła
Sprawa człowiecza.

Bo pieśń, choć nieba sięgnie wyniosła
Gdy samej sobie zaczyna kłamać,
Trzeba, jak rękę, co się źle zrosła,
Na nowo złamać²⁰⁰.

W biuletynie zacytowano dwie powyższe strofy, przypomnijmy jednak, iż cały utwór składa się z pięciu zwrotek – trzy ostatnie wyglądają następująco:

Jeślim, co marzył, syn marnotrawny,
Goryczy pełen samotnik,
Dziś tym marzeniom kształt daje jawny
Chłop i robotnik.

Chociaż mnie nieraz złudnym urokiem
Nęciły świata cienie i blaski,
Pozwól dziś krok mój zrównać z twym krokiem,
Ludu warszawski.

Kto nie żył dumą, wiarą i troską
Dni naszych, tych dni ogromnych,
Ten nie odżyje, nawet i zgłoską

¹⁹⁹ Zob. A. Słonimski, *Do Czytelnika*, [w:] idem, *Poezje*, wyd. 2, „Czytelnik”, Warszawa 1954, s. 5; wyd. 3: tamże 1955, s. 5. Wiersz *Do Czytelnika* znalazł się także w *Poezjach zebranych* z roku 1964 (A. Słonimski, *Poezje zebrane*, PIW, Warszawa 1964, s. 499), natomiast zabrakło go w skromnym zbiorze *Poezji wybranych* z roku 1972 (A. Słonimski, *Poezje wybrane*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1972).

²⁰⁰ *O recenzjach zbiorków literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

W sercu potomnych²⁰¹.

Warto dodać, że sprawa Słonimskiego była dyskutowana w prasie i podawana jako „przykład wyjątkowo pięknej samokrytyki” już w roku 1951²⁰². Mimo to „Ministerstwo Prawdy” przekonywało o konieczności wprowadzenia dodatkowego „wstępu wyjaśniającego” do kolejnych wydań tomu *Poezji* – taką sugestię znajdujemy w recenzji wtórnej (tj. oceniającej książki już wydane) sporządzonej 11 stycznia 1952 r. przez jedną z cenzorek publikujących na łamach biuletynu, tow. Probołowska²⁰³. W przechowywanym w zespole GUKPPiW w AAN dokumencie Probołowska pisze

Obecnie poeta przeszedł metamorfozę, której dał wyraz w wierszu *Do czytelnika* – gdzie zrywa z przeszłością – oskarża swoją dotychczasową drogę poetycką jako fałszywą i teraz pragnie zrównać swój krok z krokiem ludu warszawskiego.

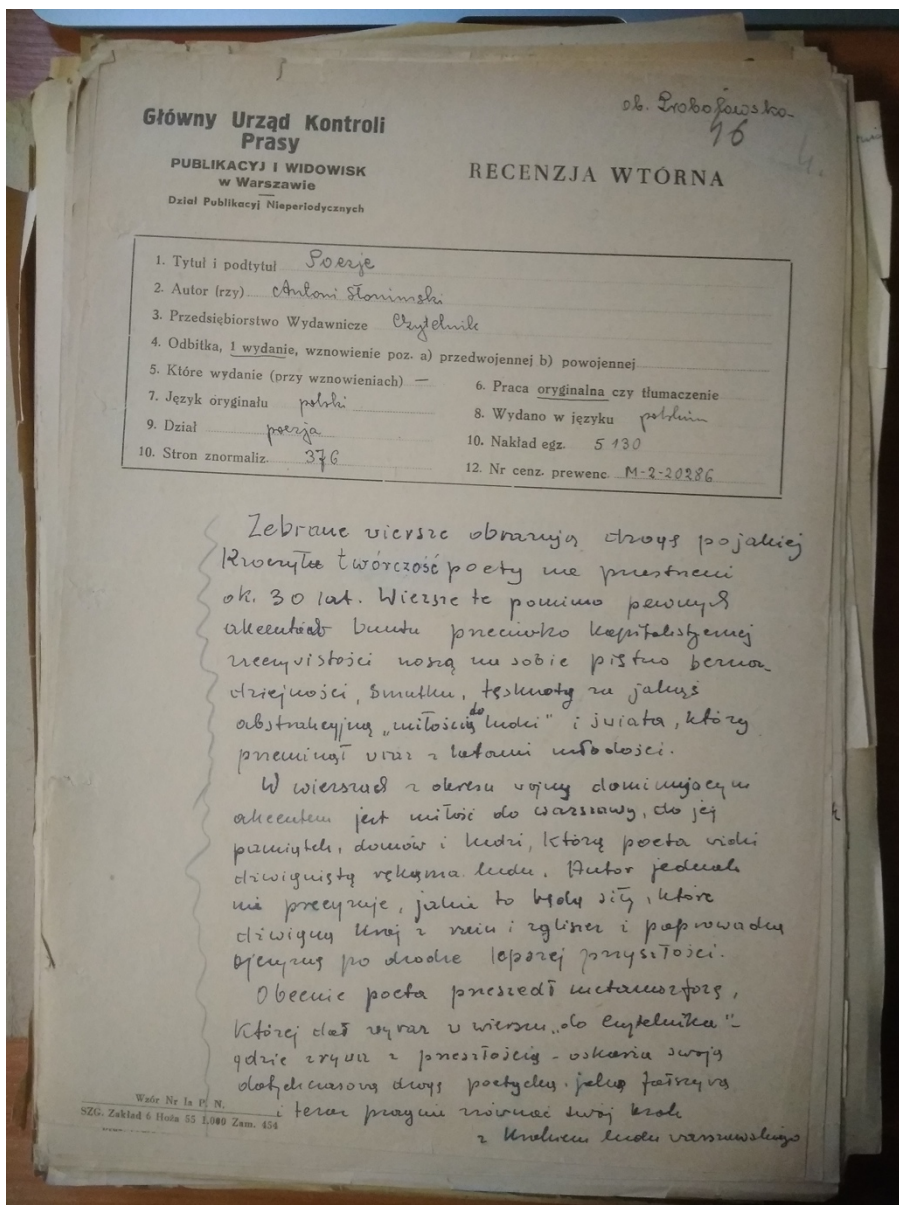
Uważam, że wiersze mogą się ukazać po poprzedzeniu je [pisownia oryg.] wstępem wyjaśniającym – szerzej niż to czyni poeta – braki i niedociągnięcia wynikające z fałszywej postawy poety, jaką zajmował on w okresie dwudziestolecia – wtedy czytelnik będzie je mógł ocenić krytycznie i zrozumieć, na czym polega ich ograniczoność oraz jaka powinna być poezja walczącego ludu²⁰⁴.

²⁰¹ A. Słonimski, *Do Czytelnika*, [w:] idem, *Poezje*, „Czytelnik”, Warszawa 1951, s. 5.

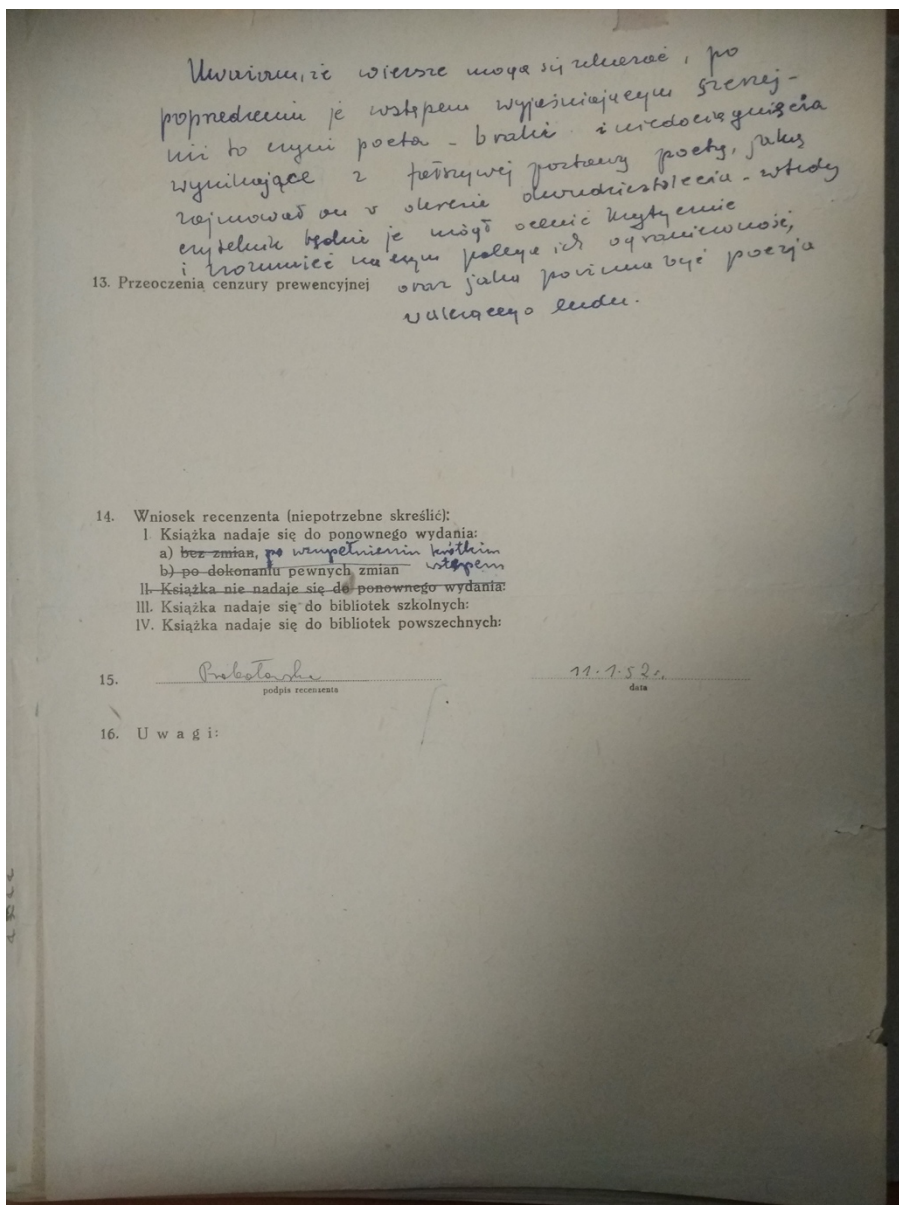
²⁰² Zob. m.in. P. Hoffman, *O niektórych problemach realizmu socjalistycznego*, „Nowa Kultura” 18.11.1951, nr 46, s. 2.

²⁰³ AAN, GUKPPiW, sygn. 2919, s. 46–47 (A. Słonimski, *Poezje*; recenzja cenzorska 11.01.1952).

²⁰⁴ *Ibidem*. Zob. również D. Jarosz, *Zapisy cenzury z lat 1948–1955...*, s. 34.



II. 6. Pierwsza strona wtórnej recenzji cenzorskiej *Poezji* Antoniego Słonimskiego z 11.01.1952 r. (AAN, GUKPPiW, sygn. 2919, s. 46).



Il. 6a. Druga strona wtórnej recenzji cenzorskiej *Poezji* Antoniego Słonimskiego z 11.01.1952 r. (AAN, GUKPPiW, sygn. 2919, s. 47).

Warto przypomnieć, iż po 1956 r. Słonimski przeszedł na zdecydowanie odmienne pozycje, brał udział w wielu inicjatywach antyrządowych i krytykował władze państwa. Niebezzasadne będzie w tym miejscu przypomnieć dwa istotne, a także różne dokumenty, w sposób bezpośredni związane z pisarzem.

14 marca 1964 r. Antoni Słonimski złoży w Urzędzie Rady Ministrów sformułowany przez siebie dwuzdaniowy *List 34* – protest polskich intelektualistów przeciwko cenzurze (który podpiszą także inni twórcy „biuletynowi”²⁰⁵: Andrzejewski, Jastrun, Ważyk, Zagórski):

Do Prezesa Rady Ministrów
Józefa Cyrankiewicza

Ograniczenie przydziału papieru na druk książek i czasopism oraz zaostrenie cenzury prasowej stwarza sytuację zagrażającą rozwojowi kultury narodowej. Niżej podpisani, uznając istnienie opinii publicznej, prawa do krytyki, swobodnej dyskusji i rzetelnej informacji za konieczny element postępu, powodowani troską obywatelską, domagają się zmiany polskiej polityki kulturalnej w duchu praw zagwarantowanych przez konstytucję państwa polskiego i zgodnych z dobrem narodu²⁰⁶.

Natomiast w roku 1976 nazwisko Słonimskiego, wśród trzydziestu sześciu innych nazwisk, pojawi się w jednej z tajnych instrukcji GUKPPiW, w której czytamy:

Wszystkie własne publikacje autorów z poniższej listy, zgłaszane przez prasę i wydawnictwa książkowe oraz wszystkie przypadki wymieniania ich nazwisk należy sygnalizować kierownictwu Urzędu, w porozumieniu z którym może jedynie nastąpić zwolnienie tych materiałów.

Zapis nie dotyczy radia i TV, których kierownictwo we własnym zakresie zapewnia przestrzeganie tych zasad. Treść niniejszego zapisu przeznaczona jest wyłącznie do wiadomości cenzorów²⁰⁷.

²⁰⁵ Używam tego określenia w stosunku do autorów, których twórczość omawiano w analizowanych przeze mnie biuletynach.

²⁰⁶ Reakcją władz PRL na *List 34* był tzw. Kontrlist, podpisany przez około sześćuset pisarzy (wielu z sygnatariuszy twierdziło później, że podpisywało się pod inną wersją ostatecznie opublikowanego tekstu). *List 34* przekroczył granice kraju, wywołując reakcje w prasie międzynarodowej, zob. m.in. *Lost liberty [Utracona wolność]*, „The Observer; *Polish intellectuals protest against censorship [Polscy intelektualiści protestują przeciwko cenzurze]*, „The New York Times”; por. *Protest pisarzy przeciw antypolskiej kampanii. Polityka kulturalna jest wspólną sprawą inteligencji twórczej i kierownictwa politycznego*, „Dziennik Polski” 12.05.1964, nr 111, s. 2. Zob. także m.in.: J. Kuciel-Frydryszak, *Antoni Słonimski i „List 34”*, Biuletyn IPN „Pamięć.pl”, s. 2012, nr 1, s. 38–41; J. Eisler, *List 34*, PWN, Warszawa 1993; „*List 34*” (z cyklu „Dźwiękowy przewodnik po historii najnowszej – Polska”), oprac. K. Kobylecka, Polskie Radio 04.02.1997, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/565503,Trzydziestu-czterech-w-obronie-kultury-polskiej> (dostęp 31.01.2020); „*List 34*” – *reakcja zachodnich mediów na list wystosowany do premiera Cyrankiewicza*, RWE 1964, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/565503,Trzydziestu-czterech-w-obronie-kultury-polskiej> (dostęp 31.01.2020).

²⁰⁷ T. Strzyżewski, *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach...*, s. 95. Listę sporządzono 21 lutego 1976 r., znaleźli się na niej także inni twórcy „biuletynowi”, m.in. Jerzy Andrzejewski, Jacek Bocheński, Andrzej Mandalian, Ryszard Matuszewski, Jan Józef Szczepański.

Jednak wcześniejsze wybory i postawa pisarza – przymusowa emigracja, powrót do kraju i mroki stalinizmu, odcisnęły piętno nie tylko na twórczości poety, czego świadectwem cytowana samokrytyka, ale i na wciąż niezwykle spolaryzowanej ocenie samego twórcy, o czym tak pisze biografka poety, Joanna Kuciel-Frydryszak:

Tadeusz Konwicki, któremu Antoni Słonimski zapisał w spadku telewizor Sony, nie był zdziwiony, gdy trumna z ciałem przyjaciela nie zmieściła się do grobu i trzeba było poszerzać dół.

– Był większy, niż przewidywały normy. Ale ja o tym wiedziałem – zapisał.

Słonimski nie tylko nie zmieścił się w grobie, ale od zawsze wykraczał też poza wszelkie próby sklasyfikowania go i etykietowania, a było tych prób mnóstwo²⁰⁸.

W napisanym „na żądanie” utworze Słonimski wskazywał dość radykalny sposób rozliczenia się z przeszłością oraz wyraźnie dystansował się od swych poprzednich dokonań i od szeregu wierszy, których wydźwięk był wedle pracowników cenzury „ideologicznie i formalnie obcy”²⁰⁹. Jednak nie zawsze i nie od wszystkich oczekiwano tego typu świadectw. Jeśli uznano, że w wyborze wierszy przełom ideologiczny ukazano w sposób „gwałtowny i przejrzysty”²¹⁰, nie wymagano żadnych odwydawniczych lub odautorskich komentarzy. Jako przykład podano *Nowy wybór wierszy* Adama Ważyka, ogłoszony w „Czytelniku” w 1950 r.²¹¹ Tak jak w przypadku Słonimskiego i teraz cenzorzy sięgnęli po pozycję wydaną kilka lat wcześniej (z taką praktyką spotykamy się w piśmie niejednokrotnie²¹²). W biuletynie zestawiono fragmenty dwóch utworów zamieszczonych we wskazanym zbiorze: *Dobranoc*, wiersz zamykający, wydany w 1927 r., tom *Oczy i usta* oraz wiersz *Odpowiedź*, „pisany po tragicznym wrześniu”²¹³, który otwierał tom *Serce granatu*. Wedle autorów artykułu

²⁰⁸ J. Kuciel-Frydryszak, *Słonimski. Heretyk na ambonie*, W.A.B., Warszawa 2012, s. 9. Zob. także: M. Shore, *Powrót Antoniego Słonimskiego; Skamander traci poetę*, [w:] eadem, *Kawior i popiół...*, s. 323–326, 353–356 i in.; J. Kumaniecka, *Saga rodu Słonimskich*, Iskry, Warszawa 2003.

²⁰⁹ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

²¹⁰ *Ibidem*.

²¹¹ A. Ważyk, *Nowy wybór wierszy*, „Czytelnik”, Warszawa 1950.

²¹² W biuletynach odwoływano się do różnych materiałów sporządzonych lub wydanych znacznie wcześniej, zarówno do samych książek, jak i do recenzji literackich czy cenzorskich (zob. np. odwołanie do sporządzonej 19 września 1951 r. recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej w biuletynie z kwietnia 1953 r. (s. 26); piszę o tym w rozdziale *Jak recenzować wybory prozy? Nałkowska, Putrament, Borowski, Bartelski* (cz. II.4.1)).

²¹³ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

porównanie tych dwóch utworów pokazuje wyraźnie przełom ideologiczny oraz wielki wstrząs, jakiego poeta doznał na skutek klęski wrześniowej:

[zacytowana w biuletynie ostatnia strofa wiersza *Dobranoc*]

To gorzkie gwiazdy gasną nad głową
To gaśnie moja lampa słodka
to sygnałem nagłym przemija słowo
którego już nigdy nie spotka[m]²¹⁴.

[zacytowane w biuletynie dwie pierwsze strofy wiersza *Odpowiedź*]

Głosem poległych wołają
Krwawiące mury Warszawy:
Jaki wasz będzie rachunek?
Nasza odpowiedź:
Krwawy.

Czym odpłacicie za najazd,
za obłąkaną kobietę,
za kulę w piersi dziecięcej?
Nasza odpowiedź:

Bagnetem!²¹⁵

Zestawienie obu powyższych utworów nie było z pewnością przypadkowe. Pochodzą one z dwóch całkowicie odmiennych okresów twórczości poety. Różni je oczywiście tematyka i sposób literackiego obrazowania (choć w obu tomach da się wskazać cechy wspólne), ale to przede wszystkim okoliczności powstania zbiorów oraz program poetycki i cele przypisywane sztuce stanowią o ich odrębności. Przypomnijmy, że *Oczy i usta* powstały w okresie Awangardy Krakowskiej, natomiast *Serce granatu* to nie tylko dowód dokonanego

²¹⁴ *Ibidem*. W biuletynie zapewne przypadkowo występuje forma „spotka” zamiast „spotkam”. Por. również: A. Ważyk, *Dobranoc*, [w:] idem, *Oczy i usta*, Zwrotnica, Warszawa 1926, s. 49; A. Ważyk, *Dobranoc*, [w:] idem, *Nowy wybór wierszy...*, s. 59.

²¹⁵ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 16). W wersji ogłoszonej drukiem drugi wers rozpoczyna się małą literą – „krwawiące mury Warszawy”. Por. również: A. Ważyk, *Odpowiedź*, [w:] idem, *Serce granatu*, Związek Patriotów Polskich w ZSRR, Moskwa 1943; wyd. 2 uzup. wierszami napisanymi w 1944: Związek Zawodowy Literatów Polskich, Lublin 1944, s. 5; A. Ważyk, *Odpowiedź*, [w:] idem, *Nowy wybór wierszy...*, s. 60.

przez poetę wyboru, dzięki któremu mógł liczyć na przychylność towarzyszy z „Mysiej”, ale także świadectwo niepokoju o żonę, wyrazem czego były najbardziej wzruszające wiersze tomu, z motywem kobiety walczącej²¹⁶. Przecież w roku 1943, rzucony w głąb Rosji Ważyk marzył przede wszystkim o powrocie do żony; wtedy jeszcze nie wiedział, że „dała się nabrać na machinację z tzw. Hotelem Polskim”²¹⁷ – zwabiona obietnicą paszportu, zgłosiła się dobrowolnie i po pokryciu kosztów „wolności” wraz z wieloma innymi zginęła zagazowana w obozie²¹⁸. Trzeba jednak podkreślić, że Ważyk marzył także o powrocie do kraju i, jak wielu innych, jedyną nadzieję na to pokładał w sojuszu Polski z ZSRR, który miał obalić hitlerowskie Niemcy. Można zatem zadać pytanie, czy wydane właśnie wtedy, w roku 1943 w Moskwie nakładem Związku Patriotów Polskich w ZSRR, *Serce granatu* to jeszcze tomik Adama Ważyka, czy już oficera politycznego I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki? Trudno o jednoznaczną odpowiedź. O wiele łatwiej ustalić, iż w roku 1953, kiedy ukazał się w biuletynie ten krótki materiał o Ważyku, poeta pozostawał jeszcze po „właściwej” stronie, o czym świadczy chociażby otrzymana wówczas Państwowa Nagroda Literacka II stopnia; dopiero w następnym roku pojawiają się zwiastuny nowego „przełomu ideologicznego” u twórcy²¹⁹.

Nas jednak interesuje Ważyk „sorealistyczny” i sposoby, jakimi starano się kontrolować wydania tomów zbiorowych nie tylko tego artysty. Przypomnijmy zatem, że Słonimskiego „poproszono” o wstęp do zbioru, natomiast w przypadku Ważyka nie posiłkowano się żadnym dodatkowym tekstem wyjaśniającym.

Wspominałam wcześniej o kolejnej strategii stosowanej przy wydawaniu tomów zbiorowych i utworów wybranych, którą była selekcja danych. Z tego rozwiązania skorzystano, przygotowując wydanie tomu *Na dziesięciolecie ZWM* – przypomnijmy, iż Związek Walki Młodych powstał w roku 1943 jako przybudówka PPR. Z okazji jubileuszu wydano zbiór zawierający, jak czytamy, „materiały bojowe, świadczące o walce i harcie członków ZWM w czasie okupacji i w pierwszym okresie budownictwa Polski Ludowej”²²⁰. Zgodnie z biuletynem, ze zbioru usunięto wiersz, którego autorem był zbiegły z obozu hitlerowskiego, niewymieniony z imienia i nazwiska radziecki jeńiec²²¹. Decyzję tę tłumaczono względami formalnymi – utwór nie pasował do koncepcji tomiku, w którym

²¹⁶ Zob. m.in.: A. Sandauer, *Byłem...*, PIW, Warszawa 1991, s. 97–98.

²¹⁷ A. Sandauer, *Byłem...*, PIW, Warszawa 1991, s. 97.

²¹⁸ Gizela Giza, z domu Szejman, pierwsza żona Ważyka, zginęła zagazowana w Oświęcimiu w roku 1943 (zob. m.in.: A. Sandauer, *Byłem...*, s. 97–98).

²¹⁹ Przypomnijmy, że właśnie w 1954 r. Ważyk przestał kierować „Twórczością”, a w 1955 ukazał się jego najgłośniejszy tekst, *Poemat dla dorosłych*.

²²⁰ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 31–32 (APG, WUKPPIW, sygn. 16).

²²¹ *Ibidem*, s. 32.

zamieszczono przede wszystkim utwory zagrzewające do walki; na ich tle literackie świadectwo przepełnione nastrojem smutku, rezygnacji i depresji demobilizowało, co było tym niebezpieczniejsze, że wyszło on spod ręki żołnierza radzieckiego. Zacytujmy cały przytoczony w biuletynie wiersz:

Wiersz zbiegłego z niewoli krasnoarmiejca

Kiedyś bajki bajały babuszki
O wojnach minionych lat.
Dziś nie bajkę – zranionej jak duszy
ślę tą pieśnią w krwawiący świat.

Jakże ciężka jest wojny dola –
Wiek za wiekiem powtarza te słowa.
Śmierć na polu, kalectwo, niewola –
Jakże mało mówi ludzka mowa.

I dziś znowu strumieniem wypływa
jasna młodość w zakrwawione pole,
I dziś znowu jako krew zastyga
młodość rwąca przed słowa – niewola.

Nie ja jeden przeżyłem tę mękę,
nas tysiące zginęły od plag,
Zmarłym światom podałem tam rękę,
własnej śmierci witałem już znak.

I już nie wiem, jak przyszła święta owa noc
I spowiła nas w mrok
Jakem umknął – już nie pamiętam.
Wiem, że w lesie znalazłem ślad.

Wokół cicho drzewa szumiały
i witałem wolności cud.
Byłem sam, zgubiony i mały,
A przede mną nieznany trud.

Ludzie człeka zwierzętom nie dali,
Ludzie – bracia, przeciwko nim siła.
Jaki los mnie znów woła z oddali?
Może trawą porośnię mogiła?²²²

Pod wierszem dołączono krótką notkę informacyjną o treści: „Napisany przez krasnoarmiejca zbiegłego z niewoli niemieckiej, który ukrywał się w Warszawie, a potem walczył w partyzantce polskiej – tłumaczenie Zofii Jaroszewicz”²²³. Przedstawione w biuletynie okoliczności powstania utworu są wysoce prawdopodobne, wszak mogło dojść do spotkania nieznanego nam z imienia i nazwiska żołnierza-poety z tłumaczką utworu. Zofia Jaroszewicz, działaczka Związku Walki Młodych, poetka, publicystka, uczestniczka spotkań marksistowskiego kółka dyskusyjnego, już od września 1939 r. organizowała różnego rodzaju wsparcie obrońcom Warszawy, działając w Robotniczym Komitecie Pomocy Społecznej i nadzorując pracę punktów medycznych oraz punktów wydających posiłki i odzież. Ukrywając się pod pseudonimem „Kasia” prowadziła także działalność konspiracyjną, kolportując prasę PPR i współpracując przy wydawaniu „Biuletynu Radiowego”. W momencie wydania zbioru *Na dziesięciolecie ZWM*, Jaroszewicz już nie żyła. Zmarła 17 września 1944 r. w wyniku komplikacji po postrzale, którego doznała w trakcie próby przedostania się przez linię frontu²²⁴.

Wiersz krasnoarmiejca miał zostać wyingerowany ze zbioru *Na dziesięciolecie ZWM*²²⁵. Rzeczywiście w roku 1953 ukazał się druk ulotny o takim tytule, stanowiący materiał do szkolenia zetempowskiego, jednak nie znajdziemy w nim omawianego utworu.

Z uwagi na nonszalancję redakcji Biuletynu w przytaczaniu tytułów książek zwracałam także do drugiego wydanego w tymże roku zbioru, który można by zidentyfikować jako ten, o którym mowa w biuletynie. Była to obszerna, prawie trzystustronowa antologia opracowana przez Tadeusza Drewnowskiego pod tytułem *Zrodził nas czyn. Zbiór wierszy i pieśni na dziesięciolecie ZWM*, do której wstęp napisał Bohdan Czeszko, autor omawianego w biuletynach *Pokolenia* i, co istotniejsze w tym kontekście, członek ZWM²²⁶. Jednak i w tej

²²² *Ibidem*.

²²³ *Ibidem*.

²²⁴ W. Kozłowski, *Jaroszewicz Zofia*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. 2: *E–J*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1987, s. 661.

²²⁵ *Na dziesięciolecie ZWM*, Iskry, Warszawa 1953, seria: „Materiał do Szkolenia Zetempowskiego”.

²²⁶ *Zrodził nas czyn. Zbiór wierszy i pieśni na dziesięciolecie ZWM*, oprac. T. Drewnowski, wstęp. B. Czeszko, Iskry, Warszawa 1953.

publikacji nie znalazłam cytowanego utworu. Nie uwzględniono go również w jedynym jak dotąd wydanym tomie wierszy poetki-tłumaczki, czyli w książce *Pola zakwitną makami*; zapewne dlatego, że był to zbiór nie tłumaczeń, ale jej oryginalnych utworów, zebranych zresztą przez Witolda Kozłowskiego, który poznał „Kasię” w marcu 1940 r.²²⁷ Sprawdziłam także inne publikacje na temat Związku Walki Młodych, w których mogłyby się znaleźć wyingerowany wiersz, jednak i tam go nie znalazłam²²⁸. Być może dalsze kwerendy biblioteczno-archiwalne pozwolą wskazać miejsce pierwodruku, być może utwór się nie ukazał, zasilając obszerny zbiór ineditów, tj. utworów zatrzymanych przez PRL-owską cenzurę i dotąd nieopublikowanych²²⁹.

3.2. Ocena publikacji poetyckich wydanych przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” w roku 1951

Poezja Różewicza jest trudna do przyjęcia.
Kupiłem dwa tomiki jego wierszy, oba spaliłem²³⁰.

Jan Bolesław Ożóg

Niektóre z wyżej opisanych zagadnień pojawiły się także w ocenie działalności wydawnictwa „Czytelnik”, w której uwzględniono dużą część oferty oficyny, w tym także publikacje liryczne. Najwięcej miejsca poświęcono najnowszej poezji, chociaż w raporcie wspomniano także o dwóch wyborach klasycznych utworów rosyjskiej i rodzimej liryki, były to *Dwa wieki poezji rosyjskiej*, w wyborze Mieczysława Jastruna i Seweryna Pollaka oraz *Wiersze, które lubimy*, opracowane przez Jana Kotta i Adama Ważyka²³¹.

Autorzy raportu wysoko ocenili politykę „Czytelnika” dotyczącą wydawania poezji współczesnej. Jedynym w zasadzie większym zarzutem, powtarzającym się nie tylko wobec liryki, ale wobec wszystkich typów twórczości literackiej, był brak dostatecznej liczby tłumaczeń. W sprawozdaniu ubolewano, że w ofercie firmy nie zostały w ogóle uwzględnione

²²⁷ W. Kozłowski, *Wstęp*, [w:] idem, *Pola zakwitną makami*, Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty”, Warszawa 1970, s. 7; wyd. 2: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1978; wyd. 3: tamże 1983.

²²⁸ *Zrodził nas czyn. Szlakiem bojowym ZWM*, oprac. A. Drożdżyński, Wydawnictwo RSW „Prasa”, Warszawa 1953; *Zrodził nas czyn. W XX rocznicę powstania Związku Walki Młodych i ZMP „Grunwald”*, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Warszawa 1963; *Zrodził nas czyn. W 30-lecie powstania Związku Walki Młodych*, Wydawca Miesięcznik „Kultura i Ty”, Warszawa 1973.

²²⁹ Zob. m.in. K. Budrowska, *Zatrzymane przez cenzurę...*

²³⁰ *Dyskusja o poezji Różewicza*, „Życie Literackie” 08.08.1954, nr 31, s. 10.

²³¹ Piszę o nich w rozdziale *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.* (cz. II.9.2).

ani współczesna poezja Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, ani wiersze postępowych poetów z państw kapitalistycznych²³².

Natomiast przeglądając wydane w 1951 r. w „Czytelniku” zbiory współczesnych poetów polskich, cenzorzy doszli do wniosku, że przynajmniej „na tym odcinku” oficyna Borejszy umiejętnie realizowała niezwykle istotne wówczas zagadnienia „walki z pozostałościami formalizmu, oderwania od życia, indywidualizmem itp.”²³³ Wspominałam, iż wymienione kategorie funkcjonowały jako jedne z najczęściej pojawiających się w tamtym okresie zarzutów wobec twórczości nie tylko poetyckiej – pojawiały się w biuletynach i w wielu recenzjach cenzorskich tego czasu jako argumenty koronne przeciwko wydaniu danego dzieła²³⁴. Dlatego cenzorzy z ulgą odnotowali obecność tytułów prezentujących odmienne od tychże wartości.

W praktyce wydawniczej walka o nową treść utworów poetyckich miała się przejawiać m.in. doborem odpowiednich wierszy, „z różnych okresów twórczości, obrazujących rozwój poety”²³⁵, przy czym, jak pisano,

spotykamy tu wybory poezji zarówno autorów znanych (np. Jastrun), jak i autorów rozwijających się dopiero (Gisges, Fenikowski, Miller). Typowymi przykładami przemian u autorów przechodzących ze zdecydowanie obcych pozycji – są tomiki Różewicza i Zagórskiego²³⁶.

Jak widać, po raz kolejny ograniczono się tylko do wymienienia nazwisk autorów bez podawania tytułów zbiorów, jednak w większości przypadków łatwo było ustalić, o jakie tomy chodziło.

Jastrun, którego *Wiersze dawne i nowe* ukazały się w oficynie Borejszy właśnie w roku 1951²³⁷, pojawił się w materiale jako twórca już znany, natomiast tomiki debiutującego niemal w tym samym czasie, co Jastrun Jerzego Zagórskiego oraz najmłodszego z nich, Tadeusza Różewicza zaliczono do odrębnej kategorii²³⁸. Wedle cenzorów były one bowiem „typowymi

²³² *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

²³³ *Ibidem*.

²³⁴ Zob. m.in. A. Wiśniewska-Grabarczyk, „Czytelnik” ocenzurowany. *Literatura w kryptotekstach...*, s. 89–93; K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL...*, s. 206–211.

²³⁵ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

²³⁶ *Ibidem*.

²³⁷ M. Jastrun. *Wiersze dawne i nowe*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.

²³⁸ Mieczysław Jastrun debiutował w roku 1929 tomem wierszy pt. *Spotkanie w czasie*, Jerzy Zagórski – w 1933 zbiorem poezji *Ostrze mostu*; Tadeusz Różewicz – tomem *Echa leśne* wydanym w roku 1944.

przykładami przemian u autorów przechodzących ze zdecydowanie obcych pozycji²³⁹. Czy słusznie? Zanim odpowiemy na to pytanie, podkreślmy, że Różewicz to jednak inne pokolenie niż Zagórski. Ten ostatni oceniany był poprzez zestawienie swojej twórczości przedwojennej z powojenną, a Różewicz – jeśli rzeczywiście można tu mówić o ewolucji – był oceniany tylko na podstawie tomów wydanych po 1945 r. Wojenne *Echa leśne* to tom cenzorom nieznany, więc oceniali poetę tylko po przemianach, jakie w nim zaszły od *Niepokoju* do *Czasu, który idzie*.

Przypomnijmy, iż w 1951 r. Różewicz wrócił do Polski po rocznym pobycie na Węgrzech, gdzie przebywał w ramach wymiany kulturalnej, a swoje wrażenia opisał w opublikowanym dwa lata później cyklu reportaży *Kartki z Węgier*²⁴⁰. Wydane jeszcze przed wyjazdem, w 1947 i 1948 r., ekspresjonistyczno-katastroficzne tomy *Niepokój* i *Czerwona rękawiczka* wzbudziły skrajne uczucia krytyki, od zachwytów ze strony Przybosia, po zarzuty o nihilizm²⁴¹; dziś stanowią raczej bezdyskusyjny dowód „uniwersalnej rewolucji”²⁴², jaką zapoczątkował wówczas młody poeta. Natomiast ogłoszone w „Czytelniku”, już po powrocie do kraju, dwa zbiory poezji, *Pięć poematów* z roku 1950 i *Czas, który idzie* z 1951 r., przyjęto wówczas z umiarkowaną aprobatą i z pewnością nie wzbudziły tak skrajnych emocji jak dwa pierwsze powojenne zbiory; tak o *Pięciu poematach* pisał Włodzimierz Maciąg, krytyk literacki, wówczas świeżo upieczony adept krakowskiej polonistyki, późniejszy profesor nauk humanistycznych²⁴³:

Jasne, że poecie, któremu trudno dostrzec pozytywnego bohatera, trudno także pisać o budownictwie socjalistycznym. Zbiór Różewicza jest tej tematyki pozbawiony. Trzeba jednak zaznaczyć, że zarys poważnego przełomu ideowego daje się zaobserwować w

²³⁹ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

²⁴⁰ T. Różewicz, *Kartki z Węgier*, „Czytelnik”, Warszawa 1953.

²⁴¹ B. Ostromęcki, *Niepokój*, „Nowiny Literackie” 1947, nr 29, s. 6; J. Zawieyski, *Poezja niepokoju*, „Odrodzenie” 1947, nr 42, s. 5; *Dyskusja o poezji Różewicza*, „Życie Literackie” 08.08.1954, nr 31, s. 10 (głos w dyskusji zabrali: Jan Błoński, Adam Włodek, Henryk Vogler, Julian Przyboś, Jan Bolesław Ożóg, Ludwik Flaszen, Jerzy Zagórski).

²⁴² T. Drewnowski, *Próba scalenia. Obiegi-Wzorce-Style*, PWN, Warszawa 1997, s. 84. O dwóch ww. tomach zob. także: P. Pietrych, *Niepokój – niemal zapomniany tom poetycki Tadeusza Różewicza z 1947 roku*, „Pamiętnik Literacki” 2017, z. 2, s. 143–166; idem, *Tadeusz Różewicz pisze wiersze w roku 1946, czyli poeta modernistyczny wobec wojny*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2014, z. 24, s. 256–267; A. Skrendo, *Przyboś i Różewicz. Paralela*, [w:] idem, *Poezja modernizmu. Interpretacje*, Universitas, Kraków 2005, s. 140–174; T. Kłak, *Konteksty Niepokoju*, [w:] idem, *Spojrzenia. Szkice o poezji Tadeusza Różewicza*, Wydawnictwo Biblioteka Śląska, Katowice 1999; T. Drewnowski, *Walka o oddech. O pisarstwie Tadeusza Różewicza*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1990, s. 73–86 i in.

²⁴³ Zob. rozdział *O dyskusji nad nowelą Mariana Promińskiego pt. Toreador i Mściciel* (cz. II.4.2.3.2, przyp. 531).

wierszach drukowanych w „Nowej Kulturze”. Najwyraźniej uwidacznia się to w wierszach o tematyce węgierskiej. Jest ich jednak jeszcze zbyt mało, aby przełom ten należycie ocenić²⁴⁴.

Dodajmy, że zarówno *Pięć poematów* jak i *Czas, który idzie* do dziś budzą trudności interpretacyjne, stanowiąc wedle niektórych badaczy dowód na to, iż Różewicz „znalazł się w szeregu tych twórców, którzy wprawdzie bez pokory i niezbyt gorliwie, ale jednak stali się także piewcami nowej rzeczywistości”²⁴⁵. Z taką oceną zgadzał się przynajmniej częściowo Główny Urząd, o czym świadczy zaszerogowanie poety do twórców „przechodzących ze zdecydowanie obcych pozycji”; ówczesna krytyka literacka dostrzegała szanse na przełom ideowy poety także w wierszach publikowanych wówczas w prasie.

Jeśli chodzi o ocenę ewolucji pisarskiej byłego żagarysty, Jerzego Zagórskiego, to możemy założyć, iż doceniono zwrot ku nowym, klasycystycznym formom pisania i częściowe przynajmniej odejście od katastrofizmu (którego „pozostałości” nadal widziano także w tomikach Różewicza²⁴⁶). Cenzorzy i w tym wypadku nie podali tytułu zbioru, ale z pewnością odwoływali się do ogłoszonych w 1951 r. w „Czytelniku” *Wierszy wybranych*, na które złożyły się „wiersze dawne” i „wiersze nowe” odznaczonego medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” poety²⁴⁷.

Różewicz, Jastrun i Zagórski pojawili się w biuletynie jako twórcy, którzy zaznaczyli dość wyraźnie swoje miejsce w literaturze polskiej. Ale oficyna Borejszy realizowała postulat walki o nową poezję, prezentując również, jak czytamy w sprawozdaniu, twórczość „autorów rozwijających się dopiero”²⁴⁸, choć mających już za sobą pierwsze publikacje. Do tego grona zaliczono trzech poetów debiutujących w pierwszej powojennej pięciolatce, a mianowicie Jana

²⁴⁴ W. Maciąg, [Rec.: T. Różewicz, *Pięć poematów*, „Czytelnik”, Warszawa 1950], „Życie Literackie” 01.04.1951, nr 5, s. 3 (recenzja w artykule *Poezja polska 1950*). Zob. również T. Różewicz, *Pięć poematów*, „Czytelnik”, Warszawa 1950; idem, *Czas, który idzie*, „Czytelnik”, Warszawa 1951. Zob. także J. Błoński, *Pogłosy i zapowiedzi*, „Wies” 1950, nr 25, s. 5.

²⁴⁵ E. Mazur, „Składam słowa/dźwigam swój czas”. *Kilka uwag do dyskursu o ocaleniu w poezji Tadeusza Różewicza (na lekcjach języka polskiego w szkołach ponadgimnazjalnych)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2014, z. 86, s. 44. O dwóch ww. zbiorach i stosunku Różewicza do socrealizmu zob. m.in.: A. Ściepuro, *Wobec stalinizmu. Wiersze Tadeusza Różewicza z lat 1949–1956*, „Pamiętnik Literacki” 1997, z. 2, s. 33–49; A. Skrendo, *Tadeusza Różewicza „dochodzenie do socrealizmu”, czyli o Uśmiechach*, [w:] idem, *Poezja modernizmu. Interpretacje...*, s. 186–203; T. Drewnowski, *Walka o oddech...*, s. 95–111 i in.

²⁴⁶ J. Błoński, *Pogłosy i zapowiedzi...*, s. 5.

²⁴⁷ J. Zagórski, *Wiersze wybrane*, „Czytelnik”, Warszawa 1951. Z recenzji *Wierszy wybranych* zob. m.in.: L. Herdegen, „*Pierścienie strof*” Jerzego Zagórskiego, „Życie Literackie” 1951, nr 18; J. Preger, [Rec. J. Zagórski, *Wiersze wybrane*, „Czytelnik”, Warszawa 1951], „Twórczość” 1951, nr 11, s. 165–167; S. Błaut, *Poezja Jerzego Zagórskiego*, „Tygodnik Powszechny” 10.02.1952, nr 6, s. 4–5; S. Pollak, *Truda droga poety*, „Nowe Książki” 1952, nr 21.

²⁴⁸ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 21 (APG, WUKPPIW, sygn. 90).

Marię Gisgesa, Franciszka Fenikowskiego oraz Jerzego Millera²⁴⁹. W 1951 r. w „Czytelniku” ukazały się ich zbiory, odpowiednio: *Pierwsza miłość*, *Lewy brzeg* oraz *Słowa na pozycji*²⁵⁰. W przypadku Gisgesa i Millera były to ich drugie tomiki wierszy, w przypadku Fenikowskiego – pierwszy autorski zbiór poetycki, wcześniej jego utwory znalazły się w książce „obsługującej” niełatwy temat Ziem Odzyskanych, *Odra szumi po polsku*²⁵¹.

Wszystkie trzy wymienione w biuletynie tomiki zostały recenzowane na łamach „Życia Literackiego” przez Jana Błońskiego, jednego z najgłośniejszych przedstawicieli krakowskiej szkoły krytyki literackiej²⁵². Błoński, Flaszen, Kijowski i Puzyna, czyli czołowi słuchacze seminarium Kazimierza Wyki, na którym w l. 50. formowała się najbardziej wpływowa, ówczesna formacja krytycznoliteracka, w możliwie zrównoważony sposób starali się korzystać z jedynej słusznej wówczas teorii, czyli z marksistowskiej teorii literatury. Jak pisze Rosiek, w istocie to Wyka i uczniowie byli „krytyką polską” w trzydziestoleciu powojennym²⁵³, członkowie grupy działali prężnie, dlatego też wiele z omawianych na łamach biuletynów książek było wcześniej czy później ocenianych w prasie właśnie przez nich²⁵⁴.

Zrecenzowana przez Błońskiego trójka poetów, Gisges, Fenikowski i Miller, wchodziła do literatury polskiej z niełatwym bagażem doświadczeń wojennych, w swojej późniejszej pracy artystycznej realizowała się na różnych polach, począwszy od pisania tekstów piosenek (Miller) po tworzenie słuchowisk radiowych (Fenikowski). W jak niejednoznacznych i

²⁴⁹ Jan Maria Gisges urodził się w 1914 r., Franciszek Fenikowski w 1922 r, a Jerzy Miller rok później (zob. E. Głębička [E. G.], *Gisges Jan Maria*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 5: L–M..., s. 50–52; A. Szałagan [A. Sz.], *Fenikowski Franciszek*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 2: C–F, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1994, s. 285–288; J. Zawadzka [J. Z.], *Miller Jerzy*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 5: L–M..., s. 396–398).

²⁵⁰ J.M. Gisges, *Pierwsza miłość*, „Czytelnik”. Warszawa 1951; F. Fenikowski, *Lewy brzeg*, „Czytelnik”, Warszawa 1951; J. Miller, *Słowa na pozycji*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.

²⁵¹ L. Goliński, F. Fenikowski, *Odra szumi po polsku*, Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1946. Zob. również rozdział *O dyskusji nad utworami* Bąk brzmi... w trzcinie, Decyzja, czyli rzecz o człowieku odzyskanym i Lotny finisz (cz. II.4.2.4.4).

²⁵² Zob. recenzję *Pierwszej miłości* i *Słów na pozycji*: J. Błoński, *U poetów (I)*, „Życie Literackie” 16.09.1951, nr 17, s. 4, 11 (w artykule Błoński recenzował także tomik Stanisława Ostrowskiego *Thumacze słowo pokój* i Henryka Gaworskiego *Przed nami życie*; fragment poświęcony Millerowi zatytułował *Na nowych pozycjach*); zob. recenzję *Lewego brzegu*: J. Błoński, *U poetów (III)*, „Życie Literackie” 9.12.1951, nr 23, s. 10 (w artykule Błoński recenzował trzy pozycje, w tym *Pierwszą linię pokoju* Wiktora Woroszyńskiego i *Nową ziemię* Jana Koprowskiego; fragment poświęcony Fenikowskiemu zatytułował *Pomyślna ewolucja*). Poza tym zob. także recenzje: A. Kamińska, [Rec. J.M. Gisges, *Pierwsza miłość*, „Czytelnik”, Warszawa 1951], „Twórczość” 1951, nr 2; J.J. Lipski, [Rec. F. Fenikowski, *Lewy brzeg*, „Czytelnik”, Warszawa 1951], „Twórczość” 1952, nr 6. Zob. także rozdział *O dyskusji nad nowelą Mariana Promińskiego pt. Toreador i Mściciel* (cz. II.4.2.3.2, przyp. 531).

²⁵³ S. Rosiek, *Mówienie a milczenie. O biografii duchowej krytyka literackiego w Polsce*, [w:] S. Chwin, S. Rosiek, *Bez autorytetu*, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 1981, s. 71.

²⁵⁴ M. Szumna, *Uczeń Kazimierza Wyki*, „Nowa Dekada Krakowska” 2018, z. 1, s. 16–26 (por. cały numer poświęcony w większości Kazimierzowi Wyce); *Krakowska szkoła krytyki. Z Janem Błońskim rozmawia Maciej Szybist*, „Gazeta Krakowska” 1981, nr 5.

trudnych czasach przyszło im tworzyć, świadczy m.in. przypadek Gisgesa, którego Służby Bezpieczeństwa skutecznie nakłaniały do współpracy²⁵⁵.

Obok poetów już uznanych i tych „rozwijających się”, w 1951 r. w ofercie „Czytelnika” znaleźli się także debiutanci. W biuletynach odnotowano dwóch twórców, Andrzeja Mandaliana i Henryka Gaworskiego, ograniczając się po raz kolejny jedynie do wymienienia nazwisk.

Mandalian, urodzony w 1926 r. w Szanghaju syn polsko-ormiańskich działaczy komunistycznych, został repatriowany z ZSRR w 1947 r. i odtąd na stałe związał się z Polską. Cztery lata po przyjeździe wydał debiutancki poemat *Dzisiaj*, którym doskonale, choć nie bez wpadania w „wilcze doły”²⁵⁶, wpisał się w ówczesny program kulturalny. Leszek Herdegen, przypomnijmy – autor niezwykle entuzjastycznej recenzji debiutanckiego tomiku Wisławy Szymborskiej²⁵⁷ – nie szczędził słów uznania także poematowi Mandaliana, który chwalił za walkę „o nowe oblicze społeczno-polityczne polskiej wsi” i za niezwykle dojrzały, jak na młody wiek poety, sposób literackiego obrazowania²⁵⁸.

²⁵⁵ J. Siedlecka, *Kryptonim „Liryka”. Bezpieka wobec literatów*, Prószyński Media, Warszawa 2009, s. 208.

²⁵⁶ L. Herdegen, *Poemat Andrzeja Mandaliana*, „Życie Literackie” 22.06.1952, nr 13, s. 6. Zob. także rozdział *O dyskusji nad nowelą Mariana Promińskiego pt. Toreador i Mściciel* (cz. II.4.2.3.2, przyp. 531).

²⁵⁷ Zob. recenzję tomiku Noblistki pt. *Dlatego żyjemy*: L. Herdegen, *Dwa tomiki poezji*, „Świat. Tygodnik Ilustrowany” 1953, nr 27, s. 14 (artykuł ukazał się w cyklu „Świat książek”).

²⁵⁸ L. Herdegen, *Poemat Andrzeja Mandaliana*, „Życie Literackie” 22.06.1952, nr 13, s. 6. Zob. także A. Mandalian, *Dzisiaj*, „Czytelnik”, Warszawa 1951. Zob. recenzje poematu: L. Herdegen, *Poemat Andrzeja Mandaliana...*; G. Lasota, *Patos walki*, „Nowa Kultura” 1952, nr 19; J. Śpiewak, [Rec. A. Mandalian, *Dzisiaj*, „Czytelnik”, Warszawa 1951], „Twórczość” 1952, nr 3, s. 150–153.

Pozycję jednego z czołowych poetów socrealizmu i przedstawicieli „pokolenia pryszczatych” ugruntował dwa lata później zbiorem *Słowa na co dzień*, w którym znalazł się m.in. wiersz *Towarzyszom z Bezpieczeństwa*, gloryfikujący pracę funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego²⁵⁹. Nie jest to bynajmniej utwór wyjątkowy, popieranie działań władzy ludowej przybierało w tamtym okresie, jak wiemy, różne formy. Mimo że wiersze ukazujące w pozytywnym świetle pracowników MBP i UB nie zdominowały ówczesnej oferty wydawniczej, pojawiały się m.in. także w twórczości „pryszczatych”²⁶⁰.

Mandalian, podobnie jak kilku innych artystów wymienianych na łamach biuletynów cenzorskich, przeszedł niełatwą drogę od „pieszczocha władzy” po autora objętego zakazem druku²⁶¹. Taki właśnie środek represji zastosowano wobec pisarza po podpisaniu przez niego w roku 1976 *Memoriału 101*, w którym polscy intelektualiści wyrażali sprzeciw wobec planowanych zmian w Konstytucji PRL²⁶². Wróćmy jednak do roku 1951 i do drugiego, obok Mandaliana, debiutanta.

Henryk Gaworski, bo o nim mowa, jeszcze przed debiutem książkowym publikował wiersze i przekłady w czasopiśmie. Wydany właśnie w 1951 r. w „Czytelniku” pierwszy zbiór poezji, *Przed nami życie*, zrecenzowano na łamach „Twórczości”²⁶³. Gaworski, były żołnierz AK i powstaniec warszawski, podobnie jak Gisges uległ namowom Służby Bezpieczeństwa²⁶⁴. Jest to informacja o tyle istotna w kontekście rozważań o literaturze, że

²⁵⁹ A. Mandalian, *Towarzyszom z Bezpieczeństwa*, [w:] idem, *Słowa na co dzień*, „Czytelnik”, Warszawa 1953, s. 9–15.

²⁶⁰ Zob. m.in.: *Wieczny płomień. Wybór wierszy poetów radzieckich i polskich o Feliksie Dzierżyńskim*, oprac. W. Woroszyński, PIW, Warszawa 1951; *Wiersze i pieśni poświęcone pracownikom bezpieczeństwa*, Warszawa 1954.

²⁶¹ T. Mielczarek, *Pisarze w PRL: „pieszczochy władzy” czy ofiary systemu*, [w:] *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, J. Gzella, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010, s. 213–231.

²⁶² *Memoriał 101* złożono 31 stycznia 1976 r.; sprzeciwiano się w nim m.in. wprowadzeniu do Konstytucji z roku 1952 zapisów o przewodniej roli PZPR w państwie oraz o trwałym i nienaruszalnym sojuszu z ZSRR.

²⁶³ H. Gaworski, *Przed nami życie*, „Czytelnik”, Warszawa 1951. Zob. recenzje tomu: J. Śpiewak, [Rec. H. Gaworski, *Przed nami życie*, „Czytelnik”, Warszawa 1951], „Twórczość” 1952, nr 5. Na marginesie można przypomnieć, że w latach późniejszych książki Gaworskiego były oceniane różnie, zapewne także dlatego, że nie były to już oceny motywowane politycznie, jak w latach 50. Przypomnijmy, co o opublikowanej w 1978 r. powieści *Jelenie jedzą klejnoty* napisał Stanisław Barańczak w swoim subiektywnym wyborze *Książek najgorszych*: „czytelnik musi przedrzeć się przez dwieście stron smakowitej jak sztuczny miód i pożywnej jak masło »Śniadaniowe« prozy Henryka Gaworskiego” (S. Barańczak, *Fredek, jesteś cudowny, czyli major w kamaszach*, [w:] idem, *Książki najgorsze i parę innych ekscesów krytycznoliterackich*, wyd. 2 zmien., Wydawnictwo a5, Poznań 1990, s. 100–101; zob. również H. Gaworski, *Jelenie jedzą klejnoty*, Iskry, Warszawa 1978).

²⁶⁴ Joanna Siedlecka pisze, że Gaworski był kontaktem operacyjnym służb specjalnych (zob. J. Siedlecka, *Kryptonim „Liryka”...*, s. 422). Mimo szeregu poprawnych ustaleń pisarki, zgadzam się z większością zarzutów wysuwanych pod adresem zarówno jej metod badawczych, jak i stosowanych przez nią „taniach chwytów retorycznych”, zob. m.in. następujące recenzje *Kryptonimu „Liryka”...*: S. Buryła, *Artyści i ich opiekunowie*, „Znak” 2009, nr 7/8, s. 138–143; B. Kaliski, *Jedynie donos jest ciekawy*, „Nowe Książki” 2009, nr 4, s. 49–50; M. Kozłowska, *De-liryka*, „Polityka” 20.03.2009.

współpraca mogła, chociaż nie musiała, wpływać na oceny twórczości danego artysty. Pamiętajmy bowiem, iż „Mysia i okolice” funkcjonowały w skomplikowanej sieci wzajemnych powiązań. Jak pisze Barbara Tyszkiewicz:

O działaniach operacyjnych prowadzonych przez resort bezpieczeństwa, szeregowi pracownicy GUKPPiW nie byli informowani. Państwowa cenzura stanowiła wszakże jeden z istotniejszych instrumentów nacisku na pisarza. Sterowano nią za pomocą nici, które z reguły nie pozostawiają śladu na papierze²⁶⁵.

Wróćmy jeszcze na chwilę do „Czytelnika”. Tomik Gaworskiego i wszystkie wyżej zaprezentowane zbiory poezji pochwalono w biuletynie za „coraz silniejsze wiązanie się autorów z aktualną, związaną ze współczesnym nurtem życia społecznego i politycznego tematyką”²⁶⁶. Rzeczywiście przytoczone dotąd pozycje starały się realizować oczekiwania stawiane wówczas literaturze. Podobnie zresztą jak propozycje poetyckie trzech kolejnych autorów, uwzględnionych w sprawozdaniu, a mianowicie Witolda Wirpszy, Jana Brzechwy i Jana Koprowskiego, które zaznajamiały czytelnika „z budownictwem socjalistycznym w Polsce i z walką o pokój”²⁶⁷. Jak pisałam, w artykule nie podawano tytułów zbiorów poetyckich, jednak można przyjąć, że Wirpszę pochwalono za *Polemiki i pieśni*, Brzechwę – za zbiory *Pokój zwycięży. Wiersze i satyry* oraz za *Strofy o Planie sześcioletnim*, Koprowskiego zaś – za *Pejzaże polskie*; wszystkie pozycje ukazały się nakładem „Czytelnika” w roku 1951.

W tym niewielkich rozmiarów fragmencie poświęconym poezji wydanej w „Czytelniku” w 1951 r. nie znajdziemy w zasadzie jakiejś większej polaryzacji postaw wśród twórców, bo i takiej być nie mogło. Był to bowiem nadal czas, w którym o publikacji decydowały nie wartości artystyczne dzieła, ale deklaracje polityczne autora – wyrażone w samej poezji lub w tekstach programowych, artykułach prasowych itp. Na poszukiwanie własnych rozwiązań formalnych i własnego języka poetyckiego oraz na nowe, niełatwe deklaracje ideowe, przyjdzie czas później. Nie wszyscy jednak zdecydują się, jak Ważyk, Mandalian czy Wirpsza, by przejść przez „trudną sztukę womitowania”, nie wszyscy też przejdą ją zgodnie z „trzema regułami”: „womitować należy tym, co się zjadło”, „jeśli się womituje, należy womitować do końca” oraz „nie należy womitować monumentalnie, tylko

²⁶⁵ B. Tyszkiewicz, „Pod prąd”. Jerzy Zawieyski wobec zmian w polityce kulturalnej państwa w latach 1945–1955, [w:] „Lancetem, a nie maczugą”..., s. 40.

²⁶⁶ Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r., „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

²⁶⁷ *Ibidem*.

jak spocona mysz”²⁶⁸. Zasady te pochodzą oczywiście z ogłoszonego w roku 1955 artykułu Ludwika Flaszena, który krytycznie odniósł się do antysocrealistycznych wystąpień Ważyka i Brandysa (o którym będzie mowa niżej), zarzucając im, że

takim tonem może mówić ktoś, kto stał poza błędami, ktoś o sumieniu nie rozdwojonym przez współuczestnictwo w błędach, kto nigdy nie idealizował naiwnie lub nie postępował wbrew sobie²⁶⁹.

Jak się wydaje, krakowski krytyk przegrał jednak tę batalię, gdyż oba świadectwa uznano za istotne; o trudnościach z oceną artykułu Flaszena będziemy mogli przeczytać w biuletynach z roku 1956²⁷⁰.

3.3. O twórczości Kazimiery Hłakowiczówny

W lipcu 1955 r. na łamach biuletynu ukazał się duży tekst *O twórczości Kazimiery Hłakowiczówny*, która nie mogła się chyba łudzić, że jej życie w kraju, do którego wróciła w 1947 r., będzie wyglądało tak, jak to sobie zaplanowała²⁷¹. Druga połowa lat 40. i początek 50. to trudny okres dla twórców, szczególnie tych o przeszłości niejednoznacznej, nieprzystającej do wymogów nowej władzy; wymiernym tego dowodem w przypadku pisarki było oddelegowanie jej do twórczości przekładowej oraz nieotrzymanie upragnionego etatu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W zasadzie mogła się była tego spodziewać, wszak – jak pisze biografka poetki, Joanna Kuciel-Frydryszak – „o tym, żeby zatrudnić w ministerstwie dawną sekretarkę Piłsudskiego, nawet mowy być nie mogło”²⁷².

Kazimierz Królik, cenzor i autor omawianego artykułu, docenił jednak pisarkę, wymieniając trzy spośród licznych nagród, jakie otrzymała za działalność artystyczną: nagrodę

²⁶⁸ L. Flaszen, *O trudnym kunszcie womitowania* (z cyklu „Z notatnika szalonego recenzenta”), „Życie Literackie” 30.10.1955, nr 44, s. 5.

²⁶⁹ *Ibidem*.

²⁷⁰ Zob. rozdział *O dyskusji nad utworami Jerzego Andrzejewskiego pt. Wieczór z Henrykiem, Adolfa Rudnickiego pt. Niebieskie kartki i Ludwika Flaszena pt. O trudnym kunszcie womitowania* (cz. II.4.2.5.1).

²⁷¹ Jak pisałam, materiał ten opublikowała z komentarzem Kamila Budrowska: *O twórczości Kazimiery Hłakowiczówny...* O Hłakowiczównie wspomniano także w innych biuletynach, zob. m.in. *O prasie katolickiej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10 (22), październik 1953, s. 51 (APG, WUKPPIW, sygn. 11).

²⁷² „*Illa*” – *opowieść o Kazimierze Hłakowiczównie* [Joanna Kuciel-Frydryszak w rozmowie z Agatą Szwedowicz (PAP)], Dzieje.pl, 07.10.2017, <https://dzieje.pl/ksiazki/illa-opowiesc-o-kazimierze-illakowiczownie> (dostęp 22.11.2019). Zob. także Z. Chojnowski, *Postacie kobiecości. O poezji Kazimiery Hłakowiczówny*, Instytut Literacki–Wydawnictwo Naukowe UKSW, Kraków–Bielsko-Biała 2019; J. Kuciel-Frydryszak, *Illa. Opowieść o Kazimierze Hłakowiczównie*, Marginesy, Warszawa 2017; I. Kienzler, *Kazimiera Hłakowiczówna – zakochana poetka*, [w:] eadem, *Kobiety w życiu Marszałka Piłsudskiego*, Bellona, Warszawa 2014.

Miasta Wilna (1930 r.), nagrodę państwową (1935 r.) oraz nagrodę Polskiego PEN Clubu za twórczość translatorską (1954 r.)²⁷³. Iłła swoją przygodę z przekładami literatury pięknej rozpoczęła już przed wojną, przypomnijmy, iż tłumaczyła z angielskiego, niemieckiego i francuskiego; po wojnie doszedł jeszcze rumuński i węgierski. W jednym z biuletynów z roku 1951 wspomniano o *Wyborze poezji* Sándora Petőfiego, w którym znalazł się jeden wiersz właśnie w przekładzie Iłłakowiczówny; warto zaznaczyć, że w tomie *Poezji* wydanych dokładnie dwadzieścia lat później były już cztery²⁷⁴.

Nasuwa się pytanie, dlaczego właśnie w lipcu 1955 r. ukazał się artykuł poświęcony twórczości poetki. Pewną podpowiedzią może być to, co napisano w słowie rozpoczynającym tekst, choć należy oczywiście, jak zawsze w przypadku dokumentów tworzonych przez urząd cenzury, czytać uważnie między wierszami:

Ponieważ stosunkowo obfity dorobek poetycki Iłłakowiczówny jest u nas mało znany, a w ostatnich czasach niektóre wydawnictwa katolickie czynią usilne próby wydania części jej wierszy (PAX, 1954, Pallotinum 1955), zachodzi potrzeba zwrócenia uwagi na dorobek poetycki poetki oraz problematykę jej twórczości. Orientacja ta jest potrzebna w konkretnej pracy cenzorskiej²⁷⁵.

Rzeczywiście były to pierwsze od 1949 r. wydania wierszy poetki²⁷⁶. W roku 1954 PAX ogłosił *Poezje. 1940–1954*, natomiast w 1955 ukazały się *Wiersze religijne. 1912–1954*, jednak nie w Pallotinum, jak napisano w biuletynie, ale w innym wydawnictwie wyznaniowym, poznańskim Albertinum²⁷⁷. Przypomnijmy, iż omawiany artykuł Królika

²⁷³ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 18–19 (APG, WUKPPIW, sygn. 103). W artykule znalazło się kilka drobnych błędów rzeczowych i kilka nieścisłości, np. informacja o tym, jakoby karierę poetycką Iłła rozpoczęła w 1904 r. (gdym tak naprawdę jej debiut miał miejsce rok później) czy wspomniana tutaj informacja o „nagrodzie państwowej”, gdy właściwa nazwa wyróżnienia brzmiała „Państwowa Nagroda Literacka”. Te i inne nieścisłości wskazała w swojej publikacji Kamila Budrowska, *O twórczości Kazimiery Iłłakowiczówny...*, passim.

²⁷⁴ K. Iłłakowiczówna, *Do Stefanka*, [w:] S. Petőfi, *Wybór poezji*, „Czytelnik”, Warszawa 1951, s. 46–47; K. Iłłakowiczówna, *Stoję na rozdrożu...*, *Do Stefanka*, *Gdyby Pan Bóg...*, *Przy końcu września*, [w:] S. Petőfi, *Poezje*, PIW, Warszawa 1971, s. 26, 27–28, 38–39, 96. Zob. również rozdział niniejszej pracy *Literatura do roku 1945 i literatura o tematyce historycznej* (cz. II.9.2.1).

²⁷⁵ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 18 (APG, WUKPPIW, sygn. 103).

²⁷⁶ K. Iłłakowiczówna, *Wiersze wybrane. 1912–1947*, Wydawnictwo W. Bąka, Łódź–Poznań 1949. Kamila Budrowska wspomina o zaniechanej próbie wydania jeszcze innego zbioru *Wierszy wybranych* w roku 1948, por. K. Budrowska, *O twórczości Kazimiery Iłłakowiczówny...*, s. 365–366.

²⁷⁷ K. Iłłakowiczówna, *Poezje 1940–1954*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1954; K. Iłłakowiczówna, *Wiersze religijne. 1912–1954*, Albertinum, Poznań 1955. Także na stronie 25 biuletynu powtórzono błędną informację o tym, że pozycję wydało Pallotinum. O Wydawnictwie Albertinum zob. m.in.: P. Nowak, *Skuteczna czy nieskuteczna. Socjalistyczna cenzura w czasach terroru stalinowskiego. Studium przypadku poznańskiego wydawnictwa Albertinum*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2013, nr 2, s. 31–47.

ukazał się w lipcowym numerze biuletynu, a więc co najmniej cztery miesiące przed wydaniem *Wierszy religijnych*, których druk ukończono w listopadzie tego samego roku²⁷⁸.

Wzmoczone zainteresowanie twórczością poetki stanowiło rzeczywiście jedną z przyczyn ukazania się materiału, który miał po prostu pełnić funkcję szkoleniową. Należało stworzyć cenzorom możliwie komfortowe warunki do oceny jej przyszłych dzieł, gdyż okres, w którym poetka milczała (wydając tylko utwory w prasie i zajmując się przekładami) właśnie się kończył. Zmiany, jakie zachodziły na ówczesnej scenie polityczno-kulturalnej, powodowały, że także w samym GUKPPiW był to „czas niespokojny, zdecydowanie odwilżowy”²⁷⁹, a w materiałach instrukcyjnych dla cenzorów pojawiało się wiele wskazówek dotyczących tego, „jak oceniać utwory niepublikowanych wcześniej pisarzy”²⁸⁰, takich jak Iłakowiczówna. Nie bez znaczenia było także to, że jej twórczością zainteresowały się oficyny religijne oraz fakt, iż życiorys autorki obfitował w momenty, które można było zinterpretować tak, by wykorzystać je jako oręż w „negocjacjach” wydawniczych. Dlatego też w dalszej części materiału biuletynowego zrekapitulowano biografię literacką i życiorys poetki, rozpoczynając od „encyklopedycznych danych”²⁸¹ o jej twórczości.

Wymieniono najważniejsze tytuły ogłoszone przez Iłakowiczównę oraz zdobyte przez nią nagrody i wyróżnienia w okresie przedwojennym oraz w Polsce Ludowej. Zwrócono szczególną uwagę na jej działalność na polu translatoryki literackiej, gdyż w okresie stalinowskim drukowane były w zasadzie tylko jej przekłady, nie wydała w tym czasie żadnej książki, ogłaszając tylko pojedyncze wiersze w prasie.

Wspomniano oczywiście o przekładzie *Anny Kareniny* Lwa Tołstoja czy *Egmonta* Goethego (który, co ciekawe, ukaże się w roku następnym, tj. w 1956), ale także o tłumaczeniu poradnika *Jak uszczęśliwić innych i samemu być szczęśliwym* pióra amerykańskiego, popularnego wówczas autora książek z zakresu samorozwoju, Dale Carnegie²⁸². Pozycja w przekładzie Iły ukazała się w 1948 r. we wspomnianym wyżej wydawnictwie Albertinum. Być może to przypadek, jednak w artykule już drugi raz zamiast poznańskiej oficyny pojawia się

²⁷⁸ K. Budrowska, *O twórczości Kazimiery Iłakowiczówny...*, s. 365.

²⁷⁹ *Ibidem*, s. 364.

²⁸⁰ *Ibidem*.

²⁸¹ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

²⁸² L. Tołstoj, *Anna Karenina. Powieść*, t. 1, 3–4, tłum. K. Iłakowiczówna, PIW, Warszawa 1952–1953; J.W. Goethe, *Egmont. Tragedia*, oprac. Z. Ciechanowska, tłum. K. Iłakowiczówna, Ossolineum, Wrocław 1956; D. Carnegie, *Jak uszczęśliwić innych i samemu być szczęśliwym?*, streszcza K. Iłakowiczówna, Albertinum, Poznań 1948 (por. też skrócony tytuł *Jak uszczęśliwić innych i być szczęśliwym* [w:] K. Budrowska, *O twórczości Kazimiery Iłakowiczówny...*, s. 371).

inna, bo tak chyba należy zinterpretować poniższy fragment, sugerujący, że dwa wymienione tytuły ukazały się w wydawnictwie „Książka i Wiedza”:

Okres pobytu w Polsce Ludowej to przede wszystkim praca nad przekładami. W 1948 r. [Iłłakowiczówna – AWG] wydaje w „Książce i Wiedzy” Arona Tomasi *Alek na puszczy* i Dale Carnegie *Jak uszczęśliwiać i być szczęśliwym*²⁸³.

Drobna usterka pojawiła się także w przypadku miejsca wydania drugiej pozycji, która ukazała się nie w „Książce i Wiedzy”, ale w wydawnictwie „Wiedza”. Przypomnijmy, że Spółdzielnia Wydawniczo-Handlowa „Książka i Wiedza” powstała w 1948 r. z połączenia związanego z PPS wydawnictwa „Wiedza” i związanej z PPR Spółdzielni Wydawniczej „Książka”; często pozycje wydane w jednej z tych dwóch oficyn przypisywano do „Książki i Wiedzy”.

Po raz kolejny nie zadbano także o precyzyjne podawanie tytułów recenzowanych pozycji, w pierwszym przypadku zamieniono imię bohatera z Abła na Alka, w drugim skrócono właściwy tytuł. Te usterki nie są jednak tak istotne jak fakt, iż już w roku następnym Urząd Kontroli zablokował ponowne wydanie pozycji Carnegie. Zachowała się negatywna recenzja cenzorska poradnika, w której uznano, iż promuje on „amerykański stosunek do życia”²⁸⁴, postrzegając szczęście w kategoriach zarobków, popularności, powodzenia i rozgłosu, przez co

razi powiązaniem pobudek moralnych z bezpośrednim zyskiem materialnym i jako taka zupełnie nie odpowiada psychice polskiego czytelnika. Liczne zaś peany na cześć amerykańskich ludzi i ich sposobu myślenia czynią pozycję tę całkowicie zbędną²⁸⁵.

W biuletynie nie wspomniano jednak o tych nieudanych próbach wydania pozycji ani w części pierwszej, w której ograniczono się do zwięzłego przedstawienia biografii literackiej autorki, ani później – a była ku temu okazja, gdyż tutaj omówiono jej twórczość dokładniej,

²⁸³ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 19 (APG, WUKPPIW, sygn. 103). Zob. A. Tamási, *Abel w puszczy*, tłum. K. Iłłakowiczówna, „Wiedza”, Warszawa 1948.

²⁸⁴ APP, WUKPPIW, sygn. 234, k. 6 (recenzja cenzorska sporządzona 14.10.1949 r.), cyt za: P. Nowak, *Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w okresie nacjonalizacji rynku książki...*, s. 178. Pozycja ukazała się dopiero w 1991 r. pod nieco zmienionym tytułem, choć nadal w tłumaczeniu Iłły: D. Carnegie, *Jak zjednywać przyjaciół i osiągnąć sukces w życiu*, tłum. K. Iłłakowiczówna, Rój, Warszawa 1991.

²⁸⁵ APP WUKPPIW, sygn. 234, k. 6.

odtworząc „faktyczną drogę życiową”²⁸⁶ poetki. Poza literaturą, redakcją żywo interesowały jeszcze dwie kwestie – współpraca i relacje Iłły z Piłsudskim oraz jej stosunek do ZSRR.

Jak czytamy, Iłłakowiczówna poznała Marszałka, „dzięki temu, że siostra jej w okresie przed pierwszą wojną światową była osobistą sekretarką Piłsudskiego”²⁸⁷. Poetka utrzymywała z nim bardzo bliskie stosunki, które z czasem „przerodziły się w bezgraniczne i ślepe wprost uwielbienie dla późniejszego Marszałka”²⁸⁸. Zgoła odmienny był stosunek Piłsudskiego do współpracownicy, o której, wedle świadectwa przedstawionego w biuletynie, Komendant²⁸⁹ nie miał najlepszego zdania. Przytoczmy jeden z wyrazistszych przykładów opisujących niełatwe początki ich relacji.

Jak wiadomo, podczas I wojny światowej Iłłakowiczówna przebywała w Wielkiej Brytanii, pełniąc służbę jako sanitariuszka. Wówczas

porwana entuzjazmem do Legionów pisze list do Piłsudskiego z prośbą o przyjęcie jej do wojska. Równocześnie pisze wiersz *Trzy struny* (od którego nosi tytuł późniejszy zbiorek) i przeznaczają go na hymn uwielbianych Legionów. Gorące te prośby zostały ku rozpaczy Iłłakowiczówny zlekceważone przez Piłsudskiego, jako nedorzeczne wymysły rozegzaltowanego umysłu²⁹⁰.

W taki mniej więcej sposób miały, wedle artykułu, wyglądać relacje między Iłłą a Piłsudskim, u którego, przypomnijmy, sekretarowała od 1926 do 1935 r.²⁹¹ Bez względu na rzeczywiste stosunki między obojgiem materiał w sposób wyraźny ośmiesza Iłłakowiczównę, czyniąc z niej „kapryśną”²⁹² i zapatrzoną w Marszałka osobę. By ostatecznie zdyskredytować Iłłę jej własną bronią, Królik powołuje się na wspomnienia poetki, zauważając, iż po takim świadectwie „wszelkie komentarze są zbyteczne”²⁹³: „Te cztery lata utrwaliły we mnie w

²⁸⁶ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

²⁸⁷ *Ibidem*, s. 20. O Barbarze, starszej siostrze Kazimierzy, zob. m.in. A. Poppa, *Siostra znanej siostry czy poetka nieusłyszana? Twórczość Barbary Czerwijowskiej*, [w:] *Twórczość niepozorna. Szkice o literaturze*, pod red. J. Grądziel-Wójcik, A. Kwiatkowskiej, L. Marzec, Wydawnictwo Pasaż, Kraków 2015, s. 52–62; J. Ratajczak, „Wspomnienia” Barbary Czerwijowskiej, „W Drodze” 1991, nr 2, s. 60–64.

²⁸⁸ *Ibidem*.

²⁸⁹ To jeden z przydomków Piłsudskiego, o którym mówiono także: Dziadek, Marszałek, Ziuk.

²⁹⁰ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 19–20 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

²⁹¹ W biuletynie napisano, iż Kazimiera Iłłakowiczówna piastowała funkcję osobistej sekretarki do roku 1930, zob. K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 20, 23 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

²⁹² *Ibidem*, s. 20.

²⁹³ *Ibidem*, s. 23.

sposób niezrozumiały i irracjonalny zupełną, żarliwą i bezgraniczną wiarę w Józefa Piłsudskiego”²⁹⁴.

Nie mniej interesujące są fragmenty, w których przedstawiono wrogi wręcz stosunek poetki do Związku Radzieckiego. Początków takiego nastawienia należy wedle Królika szukać jeszcze przed wojną, gdy Iłła, „wkrótce po Rewolucji Październikowej, przesiąknięta głęboką nienawiścią do rewolucji i młodego państwa radzieckiego”²⁹⁵ wróciła z Rosji do kraju i rozpoczęła pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W materiale wielokrotnie pisano o „nienawiści” poetki do ZSRR i jej bezgranicznej wierze w Piłsudskiego i cały obóz sanacji, podpierając ocenę także przykładami z twórczości pisarki. W lekceważącym tonie przytaczano fragmenty jej utworów, m.in. tych pisanych po śmierci Piłsudskiego:

I tam między tymi niezasłużonymi a panem Marszałkiem
wśród rąk trzymających się trumny pozostało moje serce²⁹⁶.

W tym wypadku nie podano lokalizacji cytatu, uzupełnijmy zatem za Kamilą Budrowską, iż jest to fragment ze *Ścieżki obok drogi* (pamiętnika poetki, o którym piszę niżej). W większości pozostałych przytoczeń wskazywano ich źródło, wymieniając tytuł utworu lub tytuł książki, z którego pochodziły. Spośród pozycji obrazujących „ślepą i bezgraniczną”²⁹⁷ wiarę poetki w Piłsudskiego Królik wskazał jeszcze *Wiersze belwederskie* oraz *Wiersze o Marszałku Piłsudskim*²⁹⁸. O wymowie utworów o tej tematyce miały świadczyć dwa wybrane teksty dla dzieci – zacytowane przez Królika wiersze pochodziły z (niewymienionego przez cenzora) tomu *Ballady bohaterkie*:

Strzelcy

Ćwiczy się wojenna brać
bo ich tylko na to stać.
Powiśle, Czerniaków, Wola.

²⁹⁴ *Ibidem*.

²⁹⁵ *Ibidem*, s. 20.

²⁹⁶ *Ibidem*. Por. K. Iłakowiczówna, *Ścieżka obok drogi*, Rój, Warszawa 1939, s. 336.

²⁹⁷ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

²⁹⁸ K. Iłakowiczówna, *Wiersze belwederskie*, [w:] eadem, *Słowik litewski. Poezje*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1936; eadem, *Wiersze o marszałku Piłsudskim. 1912–1935*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1936.

Świecą łaciska u kolan,
Świecą się wymyte uszy
„Niech się tam żaden nie puszy”!
Błyszczą szorowane szyje...
„Poznasz wrogu jak ja biję”!
Gołowąs. Wąsy jak wiechy.
Niech z nas Dziadek ma pociechę²⁹⁹.

Pomnik

Nie trzeba pomnika! To co tu widzicie,
ty mistrzu odlej
marszałek Piłsudski całym swoim życiem
za nas się modli.
Nie trzeba pomnika, nie trzeba wieńca;
niebo całe nad nim w zorzach i rumieńcach;
pod każdą piędzią ziemi – żołnierz zabity
żołnierz zabity za Ojczyznę,
a każdy się do Wodza przyzna³⁰⁰.

Jednak za najważniejszą pozycję obrazującą stosunek Iłły do Piłsudskiego uznano cytowaną już wcześniej *Ścieżkę obok drogi*. Przypomnijmy, iż są to wspomnienia poetki opisujące jej pracę w Ministerstwie Spraw Wojskowych, gdy sekretarzowała u Marszałka. Królik skrytykował dominujące w narracji bezgraniczne uwielbienie autorki do przełożonego, choć to nie *Ścieżka obok drogi* została przez niego uznana za „najbardziej głupi pamiętnik w dziejach Polski”³⁰¹. Na miano to zasłużyły *Strzępy meldunków* Felicjana Sławoja Składkowskiego, z których Iłłakowiczówna korzystała i które oceniała niezwykle wysoko³⁰². Ocena Królika nie powinna dziwić, jeśli przypomnimy, że Składkowski, zwolennik sanacji, minister spraw wewnętrznych w gabinecie Józefa Piłsudskiego, miał być fanatycznie wręcz

²⁹⁹ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 103). Por. K. Iłłakowiczówna, *Strzelcy*, [w:] eadem, *Ballady bohaterkie*, Ossolineum, Lwów 1934.

³⁰⁰ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1955, s. 23 (APG, WUKPPiW, sygn. 103). Por. K. Iłłakowiczówna, *Pomnik*, [w:] eadem, *Ballady bohaterkie*, Ossolineum, Lwów 1934.

³⁰¹ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 23 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

³⁰² F.S. Składkowski, *Strzępy meldunków*, Instytut Badania Najnowszej Historii Polski, Warszawa 1936.

przywiązany do przełożonego, czego świadectwem m.in. wspomniana książka opisująca współpracę z Marszałkiem³⁰³.

Jako przykład utworów nacechowanych „bezgraniczną głupotą i wymysłami, wzorowanymi zresztą na oficjalnej propagandzie i oszczerstwach kół rządzących Polski sanacyjnej”³⁰⁴ podano poemat Iłłakowiczówny pt. *Opowieść o moskiewskim męczeństwie* i jej wiersz *Dusza księdza Butkiewicza*³⁰⁵. Oba poświęcone polskiemu kapłanowi i działaczowi społecznemu, który jeszcze przed I wojną światową położył duże zasługi dla rozwoju polskiego szkolnictwa w Sankt-Petersburgu, gdzie pełnił posługę kapłańską. Po 1919 r. zdecydował się pozostać w ZSRR, by wspierać swoich polskich wiernych, lecz jego działalność m.in. jako wikariusza generalnego arcybiskupa Jana Feliksa Cieplaka nie spotkała się oczywiście z akceptacją władz. Budkiewicza (wraz z kilkunastu innymi księżmi, w tym z Cieplakiem) aresztowano i sądzono w Moskwie pod zarzutem szerzenia propagandy antyradzieckiej i przeciwstawiania się rozdziałowi między Kościołem a państwem³⁰⁶. 31 marca 1923 r. rozstrzelano go w moskiewskiej kaźni na Łubiance, a o procesie i mordzie informowała ówczesna prasa³⁰⁷.

W biuletynie przedstawiono Budkiewicza jako kontrewolucjonistę i drwiono z Iłłakowiczówny, że próbuje pasować go na „bohatera narodowego, który jak pierwotni chrześcijanie zginął »męczeńską śmiercią« w obronie »wiary« chrystusowej”³⁰⁸. Ponadto zarzucono pisarce, że *Opowieść o moskiewskim męczeństwie* „stanowi haniebną, niegodną pióra poety paszkwil na Lenina i władzę radziecką”³⁰⁹, czego doskonałym przykładem miał być zacytowany w biuletynie fragment poematu:

³⁰³ *Zmiana Rządu. Gen. dr. Sławoj-Składkowski premierem i ministrem spraw wewn.*, „Gazeta Lwowska” 17.05.1936, nr 113, s. 1. Zob. również: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski przy współpracy G. Mazura i K. Stepana, „BGW”, Warszawa 1994; M. Czarniawski, *Sławoj Składkowski w legendzie*, Wydawca Marek Czarniawski, Białystok 2007; M. Sioma, *Obcy wśród swoich: losy gen. dyw. Sławoja Felicjana Składkowskiego w latach 1939–1941*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2005, t. 60, s. 193–207; *Sławoj Felicjan Składkowski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 38.

³⁰⁴ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

³⁰⁵ K. Iłłakowiczówna, *Opowieść o moskiewskim męczeństwie. Złoty wianek*, Księgarnia F. Hoesick, Warszawa 1927; K. Iłłakowiczówna, *Dusza księdza Butkiewicza*, [w:] eadem, *Słowik litewski. Poezje*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1936. W biuletynie i w cytowanym niżej artykule Józefa Kłosa występuje forma nazwiska „Butkiewicz”; w innych materiałach, z których korzystałam, występuje forma „Budkiewicz”.

³⁰⁶ O K.R. Budkiewiczu zob. m.in.: *Budkiewicz Konstancy Romuald*, [w:] M. Korzeniowski, K. Latawiec, M. Gabrys-Sławińska, D. Tarasiuk, *Leksykon uchodźstwa polskiego w Rosji w latach I wojny światowej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018, s. 136.

³⁰⁷ Zob. m.in. J. Kłos, *Grymas szatana*, „Wiadomości dla Duchowieństwa” 1923, nr 4, s. 60–63; *Zamordowanie księdza pralata Budkiewicza*, „Kurier Warszawski” 4.04.1923, nr 92, s. 1.

³⁰⁸ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

³⁰⁹ *Ibidem*, s. 21.

W Moskwie z białego kamienia,
Ciosanej, murowanej
na stolicy dzierzawnej,
Siadł Lenin zadumany;
a u progu sali
pachołkowie, katy i czerwoni żołnierze stali.
Przez okna widniały kopuły, mury i kamienie,
a obok były – katownia i sąd i więzienie.

II

O czym tak myśli władca i z rana i na noc?
Widzi mu się – jeszcze trocha i znowu Wielkanoc
to mu spokoju nie daje
że Bóg ciągle zmartwychwstaje;
„Tylem go zabił razy – i grzechem śmiertelnym
i nahajką i z brauninga
i z oprawców moich butem dzielnym!
Zabiłem go tylekroć – ile chwil w mym wieku;
w każdym, kto mój poddany
leży Bóg martwy i ukrzyżowany
a jednak przy każdym święcie
znów powstaje niepojęcie.
I aż się na twarzy samodzierżca zmienia
aż blednie i zgrzyta i cały się zapienia³¹⁰.

Wedle Królika także wybór pozycji, które Iłakowiczówna przełożyła, odzwierciedlał jej wrogi stosunek do ZSRR. Jako przykład podał tłumaczenie „arcyreakcyjnej”³¹¹ wedle niego książki Franciszka McCullagha, *Prześladowanie chrześcijaństwa przez bolszewizm rosyjski*. Autor był świadkiem na procesie Budkiewicza i swoją zdecydowanie nieprzychylną oskarżającą relację opublikował w Londynie w 1924 r., przekład Iłły ukazał się w tym samym roku w Krakowie³¹².

³¹⁰ *Ibidem*. Por. K. Iłakowiczówna, *Opowieść o moskiewskim męczeństwie. Złoty wianek*, Księgarnia F. Hoesick, Warszawa 1927.

³¹¹ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

³¹² F. McCullagh, *The Bolshevik Prosecution of Christianity*, Londyn 1924; F. McCullagh, *Prześladowanie chrześcijaństwa przez bolszewizm rosyjski*, tłum. K. Iłakowiczówna, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1924.

Z tego krótkiego przeglądu wynika jasno, że wobec Iłakowiczówny wysuwano przede wszystkim zarzuty o charakterze politycznym. To one bez wątpienia stanowiły sedno wypowiedzi Królika. Jednak autor artykułu zwracał uwagę także na słabą, jego zdaniem, realizację artystyczną utworów. Zarzuty te miały oczywiście charakter pretekstowy i wtórny wobec pierwszoplanowych kwestii politycznych:

Kazimiera Iłakowiczówna „przyczynia się” na polu propagandy antyradzieckiej szeregiem okolicznościowych wierszyków, a raczej paszkwili przybranych w nieudolne zresztą rymy. Do nich należą m.in. *Widzenie* – wiersz poświęcony dzieciom z radzieckiego więzienia, *List polskiego dziecka do Hoovera* oraz wiele innych, których nie sposób tu wyliczyć³¹³.

Omówione dotąd zagadnienia złożyły się na pierwszą część artykułu Królika, w drugiej autor przeszedł do „oceny politycznej”³¹⁴ wspomnianych na początku dwóch tomików, *Poezji 1940–1954* oraz *Wierszy religijnych. 1912–1954*. Wedle jego świadectwa dla urzędu cenzury zupełnie obojętne były zawarte w pierwszym z nich utwory o tematyce wyznaniowej, natomiast absolutnie nie do przyjęcia, z cenzorskiego punktu widzenia stanowiące rzeczy ingerencyjne³¹⁵, były m.in. wiersze, w których, jak to ujął cenzor, załatywało „wyraźnie AK-owską teorią o dwóch wrogach przedłużoną na nasze czasy”³¹⁶. Jako przykład podał dwa utwory:

³¹³ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 103). Zob. K. Iłakowiczówna, *Widzenie*, [w:] eadem, *Placzący ptak*, Księgarnia F. Hoesick, Warszawa 1927; K. Iłakowiczówna, *List polskiego dziecka do Hoovera*, [w:] eadem, *Popiół i perły*, Księgarnia F. Hoesick, Warszawa 1930.

³¹⁴ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

³¹⁵ *Ibidem*. W materiale cytowanym przez Kamilę Budrowską występuje forma „rzeczy interpretacyjne”, którą badaczka opatrzyła kwalifikatorem [sic!] – przy jego pomocy sygnalizowała „błędy rzeczowe oraz fragmenty odzwierciedlające specyficzny światopogląd autora” (K. Budrowska, *O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny...*, s. 369). A zatem mamy najprawdopodobniej do czynienia z kolejnym przykładem na to, iż między takimi samymi numerami biuletynów występowały drobne różnice. Budrowska korzystała z biuletynu, który znajdował się w zespole dokumentów o sygnaturze AAN, GUKPPiW, 420, teczka 165/4 (jest to stara sygnatura, tzn. sprzed zmian wprowadzonych do zespołu GUKPPiW na początku 2019 r.), ja zaś korzystałam już z zasobów po ww. zmianie i w związku z tym otrzymałam teczkę o sygnaturze AAN, GUKPPiW, sygn. 20. W znajdującym się tutaj biuletynie występuje sformułowanie „rzeczy ingerencyjne” (s. 357/s. 23), a więc takie samo jak w cytowanym przeze mnie materiale z Gdańska. Jak się zatem wydaje, badaczka korzystała jeszcze z jakiegoś innego biuletynu, wyłączonego teraz z udostępniania, tym bardziej, że podany przez nią zakres stron artykułu na temat Iłakowiczówny jest nieco inny od tego, który występuje w archiwum stołecznym – wedle Budrowskiej artykuł znajduje się na stronach 18–30, w biuletynie, który znalazłam – na stronach 352–363 lub, uwzględniając numerację oryginalną, na stronach 17–29.

³¹⁶ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

„jeden wiatr w polu wiał,
drugi wiatr w sadzie grał...”

Julian Tuwim

Zmroził mróz

Zmroził mróz bratki ozdobne,
do ciebie i do mnie niepodobne,
jeszcze dziś rano
Zwarzone wsparły się wszystkie
twarzyczkami o twarde listki
bukszpanu.
Była jesień długa i łagodna,
do ciebie i do mnie podobna
słoneczna.
Spadły na nią szron i gołoledzi...
I tego nie można przeboleć
ani uleczyć!

Bo wichrowie zachodni i wschodni –
niepodobni, ach, niepodobni
do ciebie ni do mnie...
Gdy się zetkną, zewrą, złamią,
znowu wystrzelimy bratkami
ale niepomni... Ale na grobie³¹⁷.

Wiersz na styczeń 1944

Przebacz wrogom wyrzeknij się zemsty,
bo nie ujrzym gwiazdy betlejemskiej!
Będzie stała w górze – płomień biały –
nie dla Ciebie serce skamieniałe!
Chóry będą nad Bożą kolebką,
lecz nic nie drgnie w twojej krwi zakrzepłej.
Przejdzie obok Ciebie Boże Narodzenie,

³¹⁷ *Ibidem*. Por. K. Iłakowiczówna, *Zmroził mróz*, [w:] eadem, *Poezje 1940–1954*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1954.

Ziemio zbrodni, kainowa ziemio,
bez pokuty i bez miłosierdzia
rozdzierana i rwąca na ćwierci
wołająca groźnie i rozpacznie
za krew bratnią, o nową krew bratnią³¹⁸.

Wobec zbioru *Poezji 1940–1954* sformułowano jeszcze jeden zarzut, częsty w „krytyce cenzorskiej” 1. poł. lat 50. – chodziło o brak utworów afirmujących powojenną rzeczywistość. Pewnym zadośćuczynieniem mogło być jednak „duże wyczulenie poetki na poetyckość faktu i rzeczy, na liryzm spraw powszedniego dnia chłopów, Cyganów, dzieci, biedoty wiejskiej ujawniających się zwłaszcza w wierszach pisanych w czasie pobytu w Rumunii”³¹⁹.

Oceniając tom *Wierszy religijnych 1912–1954* także doceniono wrażliwość Iłły na problemy społeczne, nierówności klasowe i ciężkie położenie mas pracujących, szczególnie w utworach pisanych w latach 30., np. w *Kołędzie Marianny* i *Balladzie o śpiewającym nożowcu*; jako egzemplifikację tej problematyki zacytowano obszerne fragmenty poematu *Do chrześcijan*:

(...)

A oni mrowią się po więzieniach
w szałasach skleconych z tektury,
w suterynach, w budach pod murem,
jak szczury!
jak nieboskie stworzenia
Po strychach, na wydmuchu,
w rosie, pod liśćmi łopuchu,
z betami, z garnkami, z parszywym kotem
pokotem.
Gdzie się da, kątem pospołu,
Jak piąte koło,
Jak pies w kręgielni,
nieukojeni, głodni, w chorobie śmiertelnej,

³¹⁸ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 24–25 (APG, WUKPPIW, sygn. 103). Por. K. Iłłakowiczówna, *Wiersz na styczeń 1944*, [w:] eadem, *Lekkomyślne serce*, „Czytelnik”, Warszawa 1959; K. Iłłakowiczówna, *Wiersz na styczeń 1944*, [w:] eadem, *Poezje 1940–1954*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1954.

³¹⁹ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 25 (APG, WUKPPIW, sygn. 103).

we wszach, w zaraźliwych wrzodach
nad nami wysoko, głęboko pod domami pod spodem
wszędzie... tuż obok.

(...)

Nie o rząd tu chodzi, ni magistrat,
ni wyborcze zawracanie głów,
nie o jedną ustawę więcej...
Chodzi o to, żeś winien tu zgubie tysięcy,
ty sam człowieku.

Nie pomoże ni rząd, ni sąd,
nie wyręczy cię żaden magistrat.

Sprawa jest czysta:

Człowieku, zmyj z duszy trąd,
przypomnij świętą powinność
– miłosierdzie nagłe i czynne.

Nie bilet na raut lub herbatkę,
ale dzieło osobiste, sąsiedzkie;
w sprawie brudnych szmat
dziecku.

Dojrzyć, czy położnica na strychu
nie dygoce pod kupą wiórów,
pomóc radą umiejętną a cichą
malarzowi zaszcuztemu przez biura...

(...)

Nie szukajcie, mściciele
winowajców po urzędach, ni fabrykach
bośmy zgromadzeni – w kościele.

Przed kościół, zbór i cerkiew idź, tłumie zawszony!

Tu, gdzie słowa Chrystusa lecą jak róże z ambony,
żądaj swych praw, niech żaden z nas się nie umyka,
bo w naszej leży mocy, na naszym sumieniu,
by one róże zebrać i w chleb je zamienić³²⁰.

³²⁰ *Ibidem*, s. 26–27. Por. K. Hłakowiczówna, *Do chrześcijan*, [w:] eadem, *Słowik litewski. Poezje*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1936; K. Hłakowiczówna, *Do chrześcijan*, [w:] eadem, *Wiersze religijne. 1912–1954*, Albertinum, Poznań 1955.

Królik zwrócił uwagę także na te z wierszy, w których słownictwo religijne miało być wedle niego „tylko przykrywką do głoszenia całkiem świeckich celów”³²¹. Za przykład posłużyły mu dwa utwory, które przyporządkował błędnie do tomu *Wierszy o Marszałku Piłsudskim*:

Wybraniec

Bóg mnie powołał przez ogień, przez mrok, przez ciszę;
Bóg mnie powołał... Głosy jego surm słyszę...
Piętrzy się fala zalewu
Od płomienia i śpiewu,
od piorunów, które są jak snop węzów z jego prawicy,
od gromu, który ślepnie przy jego źrenicy.
Bóg mnie powołał, mnie, nędzę i niewolnika,
jak rycerzy – Bayarda i Zawiszę, jak królów – Konstantyna i Ludwika
jak świętych – Piotra, Magdaleny, Krzysztofa...
Bóg mnie powołał!... O, któżby się nie cofał...³²²

Walka

Tablice nowych praw Szatan ze złota wykuł:
Oto jest Zakon Czasu, pokłoń się, niewolniku,
pokłoń się, plemię tchórzliwe, słabe i nienawistne,
a ja ci jarzmo włożę i pętlę na szyi zacisnę.
Ale myśmy powstałi zgodnie i skoczyli złemu do oczu,
a każdy z nas tchnienie Boże we włosach zjeżonych poczuł,
a w oczach bijących męstwem krył każdy zimną grozę
na myśl o wrogu świata z gotowym w ręku powrozem³²³.

³²¹ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 25 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

³²² *Ibidem*, s. 25–26 (APG, WUKPPiW, sygn. 103). K. Iłakowiczówna, *Wybraniec*, [w:] eadem, *Z głębi serca*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1928. Utworu nie przedrukowano w *Wierszach religijnych. 1912–1954*, jak sugeruje Królik (zob. także K. Budrowska, *O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny...*, s. 378).

³²³ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 103). Por. K. Iłakowiczówna, *Walka*, [w:] eadem, *Z głębi serca*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1928; K. Iłakowiczówna, *Walka*, [w:] eadem, *Wiersze religijne. 1912–1954*, Albertinum, Poznań 1955.

Do wierszy tylko pozornie religijnych zaliczono także dwa inne utwory, *Dzwony zadumane* i *Słyszycie jak się Polska modli*. W drugim z nich dopatrywano się tęsknoty za Polską szlachecką, która nie mieściła się przecież w nowym socjalistycznym porządku:

Czy słyszycie żałobne wołanie
Monarchini Polskiej z Częstochowy;
Czy już włócznie błyskają na łąnie?
Czy już widać, słyhać z mojej wieży
blask i tętent husarskich rycerzy?!³²⁴

Analiza materiału poświęconego Iłakowiczównie przekonuje, że jej dwa powojenne wybory poezji spotkały się z nie najlepszym przyjęciem Głównego Urzędu przynajmniej, jeśli brać pod uwagę ich realizację ideologiczną. Przychylniejsza, choć też niejednoznaczna, okazała się ocena warsztatu poetyckiego pisarki. Wedle Królika niektóre wiersze były pełne prostoty i na pierwszy rzut oka sprawiały „wrażenie naiwności, niedbalstwa lub nawet nieudolności”³²⁵. Wydaje się jednak, że cenzor nie traktował tego jak zarzutów, gdyż w ten właśnie sposób pisał o utworze *Były lilie* oraz o całym cyklu *Z wycieczki jesiennej*, którego wspomniany wiersz był częścią: „Należy podkreślić, że ostatnie wiersze Iłakowiczówny napisane w 1955 r. odbiegają daleko treścią od przedwojennej twórczości i stoją na wysokim poziomie artystycznym”³²⁶; jako ilustrację zacytował następujące wiersze z cyklu:

Były lilie

Były lilie wodne w czerwcu
na tej łasze i na sercu.
Teraz szumią oczywiście
na tym sercu złote liście,
a po wodzie jesień brodzi

³²⁴ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 103). Por. K. Iłakowiczówna, *Słyszycie jak się Polska modli*, [w:] eadem, *Trzy struny*, Skł. gł. Księg. Polska, Petrograd 1917; K. Iłakowiczówna, *Słyszycie jak się Polska modli*, [w:] eadem, *Trzy struny*, Towarzystwo Wydawnicze, Warszawa–Kraków 1919; K. Iłakowiczówna, *Słyszycie jak się Polska modli*, [w:] eadem, *Wiersze religijne. 1912–1954*, Albertinum, Poznań 1955.

³²⁵ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

³²⁶ *Ibidem*. Zob. K. Iłakowiczówna, *Z wycieczki jesiennej*, „Twórczość” 1952, nr 2, s. 3–4.

rudą trzcina groblę grodzi³²⁷.

Pasł się obłok

Pasł się obłok nad Wartą pierzasty
i więcej obłoków się pasło.
Wypiły wodę czystą,
wypiły Wartę bystrą.
Nie mają wody gąski,
powiędły u wierzb gałązki,
obłoki się wypasły, że aż w niebie duszno
a nad rzeką – susza a susza³²⁸.

Liście

Cierpliwe jesienne ścielą...
Od ścieżek ubitych dzielą...
Między wierzchołkiem a niebem
kształtu letniego strzegą.
Szeleszczą po drutach, po słupach,
wiedzą, gdzie i kiedy upaść;
gąskom białym pod stopki żółte,
pastuszkom – na szlak nieobuty
i – do pieśni mnie, wyraźne jak nuty³²⁹.

Można przyjąć, że warsztat poetycki pisarki został przez Królika oceniony dość wysoko, a na pochwałę zasłużyły przede wszystkim utwory najnowsze. To, na co nie było u cenzora zgody, to błaha tematyka, oderwanie twórczości od rzeczywistych problemów i

³²⁷ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 103). Por. K. Iłakowiczówna, *Były lilie*, „Twórczość” 1952, nr 2.

³²⁸ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 28–29 (APG, WUKPPiW, sygn. 103). Por. K. Iłakowiczówna, *Pasł się obłok*, „Twórczość” 1952, nr 2.

³²⁹ K. Królik, *O twórczości Kazimiery Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 29 (APG, WUKPPiW, sygn. 103). Zob. też K. Iłakowiczówna, *Pasł się obłok*, „Twórczość” 1952, nr 2.

sprowadzanie literatury do kwestii „najściślej prywatnych”³³⁰. Powyższe zarzuty nie odbiegały od tych, jakie „Mysia” formułowała wobec wielu utworów ogłaszanych w latach 50.

Jednak przed wydaniem ostatecznej opinii na temat twórczości Iłakowiczówny podjęto jeszcze jeden temat, a mianowicie ocenę jej poezji przez katolicką krytykę literacką. Zwrócono uwagę, iż to właśnie w dwudziestoleciu rzucano na poetkę gromy przede wszystkim za jej twórczość religijną. Przypomniano jeden z ostrzejszych tekstów, jakie się wówczas ukazały, a mianowicie *Pliszkę w jaskini lwa. Rozważania nad książką panny Iłakowiczówny Ścieżka obok drogi*³³¹. Przykład nie był oczywiście przypadkowy, wszak krytyka przyszła z własnego obozu poetki, od innej zwolenniczki Piłsudskiego, słynącej z ostrego języka antyklerykałki, ateistki, pisarki, krytyczki i publicystki, Marii Jehanny Wielopolskiej³³².

Natomiast, jak pisze Królik, dla powojennej krytyki literackiej stała się Iłakowiczówna jedną z najwybitniejszych poetek, która umiejętnie łączyła wątki patriotyczne i religijne z ludowymi i społecznymi. Ceniono jej twórczość za „demaskatorstwo, realizm, aspekt ogólnoludzki, oryginalność itp.”³³³ oraz za budowanie wypowiedzi poetyckiej na wzorach ludowej pieśni i gawędy, dawanie prymatu wyobraźni, nastrojowości i uczuciu, koncentrację problematyki wokół zagadnień moralnych i religijnych, a wreszcie za stylizację „»ja poetyckiego« na wieszczkę, guślarzkę swojego kraju i swojego ludu”³³⁴.

W podsumowaniu Królik akceptuje taką ocenę twórczości Iłakowiczówny. Zwraca jednak uwagę, iż poważna część jej pisarstwa

poświęcona gloryfikowaniu sanacji i jej wodzów, pełna nienawiści do Związku Radzieckiego, posiada obiektywnie szkodliwą wymowę polityczną. Dlatego też fakt pozytywnych stron w twórczości Iłakowiczówny nie może przesłaniać tego, z czym absolutnie zgodzić się nie możemy.

³³⁰ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

³³¹ M.J. Wielopolska, *Pliszka w jaskini lwa. Rozważania nad książką panny Iłakowiczówny Ścieżka obok drogi*, Drukarnia J. Zielony, Warszawa 1939.

³³² O M.J. Wielopolskiej zob. m.in.: H. Faryna-Paszkiwicz, *Polemira. Niesłusznie zapomniana*, Wydawnictwo Nisza i Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2016; M. Jaworska, *Prababka polskiej rewolucji kobiecej – Maria Jehanne Wielopolska*, „Akant” 2007, nr 12, s. 22–23; L. Marzec, *Maria-Jehanne Wielopolska, Wielkopolski Słownik Pisarek*, https://pisarki.fandom.com/wiki/Maria-Jehanne_Wielopolska (dostęp 31.01.2020).

³³³ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 29 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

³³⁴ *Ibidem*. Zob. m.in. recenzje utworów powojennych wydanych do 1955 r.: W. Bąk, *Kazimiera Iłakowiczówna*, „Świat” 1948, nr 43; M. Głowiński, *O sztuce miniatury*, „Twórczość 1955, nr 7; B. Mamoń, *O wierszach Kazimierzy Iłakowiczówny*, „Tygodnik Powszechny” 1955, nr 15.

Wszystko to wskazuje, że przy ocenie poezji Hłakowiczówny widzieć należy obie strony jej twórczości³³⁵.

3.4. O dyskusji nad wierszem Mikołaja Rostworowskiego pt. *Oskarżam*

Stosunek cenzorów wojewódzkich do wiersza Rostworowskiego jest przykładem operowania właśnie maczugą a nie lancetem³³⁶.

W latach 1952–1956 przeprowadzano w urzędach cenzury dyskusje nad wytypowanymi pozycjami. W większości były to utwory prozatorskie, które omawiam niżej, o wiele rzadziej sięgano po poezję³³⁷. Uczyniono tak pod koniec 1953 r., gdy na łamach biuletynu omówiono wiersz Mikołaja Rostworowskiego (w biuletynie inny zapis nazwiska – Rostworowskiego³³⁸) pt. *Oskarżam*, który ukazał się w wydany w tym samym roku w „Paxie” zbiorze *Przeciw nocy*³³⁹.

Zespoły cenzorskie, które podjęły wysiłek interpretacyjny nad utworem, nie były dla poety łaskawe – wszystkie jednogłośnie postulowały zdjęcie wiersza w całości, uznając go za błędny, dywersyjny i szkodliwy³⁴⁰. Efekty dyskusji były dość miarodajne, ponieważ tekst omówiono w Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi oraz Wrocławiu. Mimo to zwierzchnicy stanęli w obronie utworu, wykazując „szeregowcom” liczne błędy i niedostatki ich interpretacji.

Można by, parafrazując biuletynową nowomowę, powiedzieć, że Rostworowski, świecki, ale jednak katolik, przychodził „z obcych pozycji”³⁴¹. Redakcji zabrakło w ocenach „szeregowców” rozpoznania tych właśnie procesów, jakie od dłuższego już czasu zachodziły w części środowiska inteligencji katolickiej. Grupa skupiona wokół tygodnika „Dziś i Jutro”

³³⁵ K. Królik, *O twórczości Kazimierzy Hłakowiczówny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7 (43), lipiec 1955, s. 30 (APG, WUKPPiW, sygn. 103).

³³⁶ *Podsumowanie dyskusji nad wierszem Rostworowskiego pt. Oskarżam*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (23/24), listopad/grudzień 1953, s. 16 (APG, WUKPPiW, sygn. 9).

³³⁷ Więcej o dyskusjach nad wytypowanymi utworami piszę w rozdziale *Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w latach 1952–1956* (cz. II.4.2).

³³⁸ W literaturze przedmiotu występują obie formy nazwiska, jednak forma „Rostworowski” jest częstsza.

³³⁹ M. Rostworowski, *Oskarżam*, [w:] idem, *Przeciw nocy*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1953, s. 25. Zob. recenzje zbioru: J. Górski, *Moje trzy grosze*, „Dziś i Jutro” 1954, nr 15; Z. Jastrzębski, *Sprawy trudne i bliskie*, „Tygodnik Powszechny” 1954, nr 6.

³⁴⁰ *Podsumowanie dyskusji nad wierszem Rostworowskiego pt. Oskarżam*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (23/24), listopad/grudzień 1953, s. 16 (APG, WUKPPiW, sygn. 9).

³⁴¹ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

(którego poeta zostanie wkrótce redaktorem naczelnym) i tworząca pod dyktaniem Bolesława Piaseckiego, już w 1947 r. utworzyła Stowarzyszenie „Pax”, dzięki któremu komuniści mogli choć w części kontrolować polski Kościół, nie tylko w jego wydaniu socpaxowskim³⁴². Warto przypomnieć, iż to właśnie w roku 1953 zaczął się kilkuletni trudny okres dla całego środowiska paxowskiego, które, po aresztowaniu Prymasa Tysiąclecia i wyborze zależnego od komunistów biskupa Michała Klepacza na przewodniczącego Episkopatu Polski, przestało pełnić rolę pośrednika między komunistami a Episkopatem i tym samym w oczach władz zmniejszyło się jego znaczenie w sensie politycznym³⁴³.

To wszystko jednak nie miało, jak się wydaje, większego wpływu na ocenę wiersza przedstawioną w biuletynie, ponieważ cenzorzy nie odnieśli się do ww. wydarzeń, a nawet „nie zwrócili uwagi na to, że autor jest pisarzem katolickim, piszącym dla określonego czytelnika – a wydawcą »Pax«”³⁴⁴. Nie uwzględniając w ocenie zaplecza ideowego poety, funkcjonariusze nie mogli docenić tego, że podjął się on tematyki aktualnej, od której większość jego kolegów starała się dotychczas uciekać. Przypomnijmy – wiersz Rostworowskiego opowiada o tragicznych losach majora Jerzego Sosnowskiego, wybitnego oficera wywiadu II RP, niesłusznie uznanego przez sanacyjne władze za zdrajcę i zmarłego w czasie II wojny światowej w do dziś niewyjaśnionych okolicznościach³⁴⁵.

Kolejną wskazaną w biuletynie konsekwencją, wynikającą z niewiedzy cenzorów, był fakt, że stosowali wobec pisarza-katolika takie same reguły oceniania jak wobec pisarza-marksisty czy każdego innego twórcy, co było przecież karygodnym błędem. U tych nie do końca ortodoksyjnych ideowo twórców należało zawsze doceniać to, co w przypadku pisarzy ideologicznie słusznych brano za rzecz oczywistą, na przykład silnie obecne w *Oskarżam* piętnowanie wrogiej działalności imperialistów amerykańskich. Przypomnijmy, że kryteria cenzorskiej oceny miały się różnić nie tylko w zależności od środków przekazu (książka, film, radio i in.), sposobu dystrybucji (pozycje przeznaczone tylko do bibliotek i in), typów

³⁴² M. Głowiński, *Powieść na miarę naszych czasów (Obywatele Kazimierza Brandysa)*, [w:] idem, *Rytuał i demagogia. Trzydzieścioro szkiców o sztuce zdegradowanej*, Wydawnictwo „Open”, Warszawa 1992, s. 52. Zob. m.in.: Z. Przetakiewicz, *Od ONR-u do Pax-u*, Wydawnictwo Prasy Lokalnej, Warszawa 2010; A. Kołodziejczyk, *Bolesław Piasecki i jego idea*, [w:] *Komu służył PAX. Materiały z sympozjum „Od Pax-u do Civitas Christiana” zorganizowanego przez Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana, 30–31 stycznia 2008 roku*, red. S. Bober, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 2008, s. 27–50.

³⁴³ M. Tunak, *1953–1955 – trudne lata dla środowiska Pax*, Historia.org.pl, 26.02.2018, <https://historia.org.pl/2018/02/26/1953-1956-trudne-lata-dla-srodowiska-pax/> (dostęp 31.01.2020).

³⁴⁴ *Podsumowanie dyskusji nad wierszem Rostworowskiego pt. Oskarżam*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (23/24), listopad/grudzień 1953, s. 17 (APG, WUKPPiW, sygn. 9).

³⁴⁵ P. Kołakowski, A. Krzak, *Sprawa majora Jerzego Sosnowskiego w świetle dokumentów analitycznych Oddziału II SGWP i zeznań Franza Heinricha Pfeifera*, Wydawnictwo Demart, Warszawa 2015.

piśmiennictwa (beletrystyka, literatura naukowa, branżowa i in.), ale także w zależności od postawy i biografii autora oraz od wydawnictwa³⁴⁶.

Skoro zatem szeregowi urzędnicy nie byli w stanie dostrzec pozytywów, jakie zauważyli błędy w utworze? Ich uwaga była skupiona na tropieniu szczegółów – wysunęli „zastrzeżenie niemal do każdej zwrotki i do każdego wiersza”³⁴⁷. Najogólniej mówiąc, dopatrzyli się szeregu ataków na Polskę Ludową oraz usprawiedliwiania postępów Sosnowskiego-szpiega i wywoływania u czytelnika litości wobec jego tragicznego losu. Popełnili przy tym wiele innych mniejszych błędów interpretacyjnych, krytykując także realizację artystyczną utworu. Lorberowa, która, jak pamiętamy, stała za konkursem na temat Wasilewskiej, porównała utwór Rostworowskiego do liryki Konopnickiej – w oczach łódzkiej cenzorki miało to świadczyć na niekorzyść poety, ale wedle redakcji „już samo porównanie autora wiersza z Konopnicką – mimo wprost przeciwnych intencji tow. Lorberowej – świadczyło o wysokim poziomie artystycznym wiersza”³⁴⁸.

Przypomnijmy, że sprawozdanie z dyskusji nad utworem zamieszczono w ostatnim, podwójnym zeszycie biuletynu w roku 1953. Jest zatem wysoce prawdopodobne, że część z sugestii zaprezentowanych w trakcie debat, a następnie w biuletynie, uwzględniono w nowej, będącej wynikiem kompromisu, wersji utworu. Potwierdza to materiał, w którym krytykowane przez „szeregowców” fragmenty wyglądają inaczej w wersji ogłoszonej drukiem:

Momenty ingerencyjne zostały omówione z redakcją, która zgodziła się z naszymi argumentami. W rezultacie rozmów redakcji z autorem wiersz został przerobiony i włączony do zbioru. Autor nie tylko poprawił wskazane wiersze, ale dla nadania całości bardziej wyraźnych akcentów wstawił jeszcze dwie zwrotki³⁴⁹.

Kończąc rozważania na temat Rostworowskiego przytoczono w biuletynie „tekst ostateczny” wiersza – tak przynajmniej informowała redakcja. Porównanie wersji zacytowanej w miesięczniku z wersją opublikowaną w tomie *Przeciw nocy* dowodzi, że rzeczywiście poza zmianą w drugim wersie nie dokonano żadnych innych.

Pierwsza z poniższych ilustracji przedstawia „ostateczną” wersję wiersza wydrukowaną w biuletynie; druga ilustracja to rzeczywista wersja ostateczna, ogłoszona w

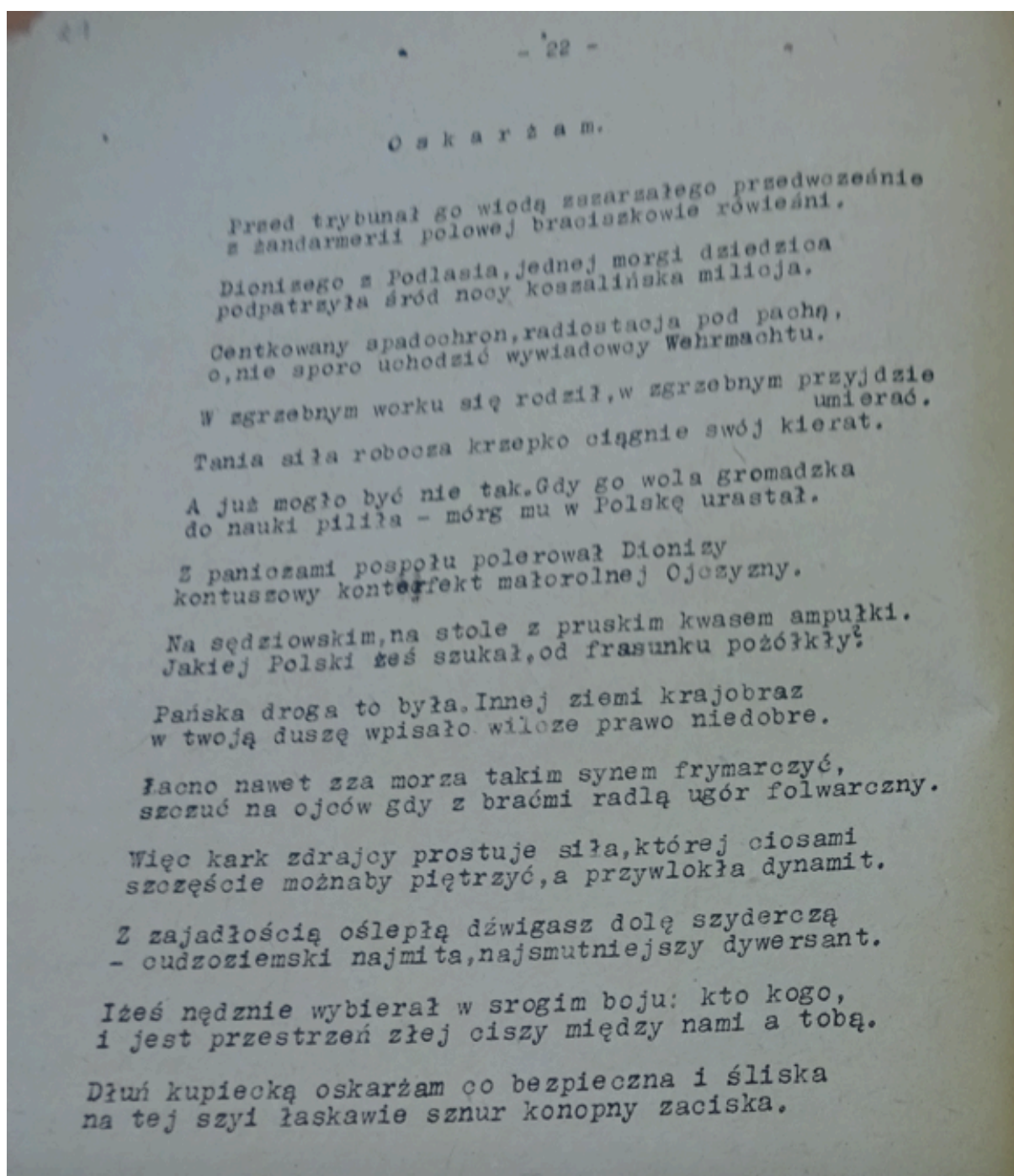
³⁴⁶ Zob. rozdział *Cenzurowanie literatury pięknej* (cz. II.1.2).

³⁴⁷ *Podsumowanie dyskusji nad wierszem Rostworowskiego pt. Oskarżam*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (23/24), listopad/grudzień 1953, s. 18 (APG, WUKPPiW, sygn. 9).

³⁴⁸ *Ibidem*, s. 20.

³⁴⁹ *Ibidem*. Pisząc o poprawianiu „wskazanych wierszy” redakcja miała oczywiście na myśli wersy.

wydaniu paxowskim. Fragmenty, nad którymi dyskutowano w biuletynie, przedstawiam w tabeli.



Il. 8. Zamieszczona w biuletynie wersja wiersza Mikołaja Rostworowskiego, stanowiąca kompromis między urzędem cenzury, redakcją „Paxu” i autorem (*Podsumowanie dyskusji nad wierszem Rostworowskiego pt. Oskarżam*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (23/24), listopad/grudzień 1953, s. 20 (APG, WUKPPIW, sygn. 9)

O S K A R Ź A M

Przed trybunał go wiodą, zszarzałego przedwcześnie,
w mundurowej eskorcie braciszkwowie rówieśni.

Dionizego z Podlasia, jednej morgi dziedzica,
podpatrzyła śród nocy koszalińska milicja.

Centkowany spadochron, radiostacja pod pachą,
o, niesporo uchodzić wywiadowcy Wehrmachtu.

W zgrzebnym worku się rodził, w zgrzebnym przyjdzie umierać.
Tania siła robocza krzepko ciągnie swój kierat.

A już mogło być nie tak. Gdy go wola gromadzka
do nauki piliła — mórg mu w Polskę urastał.

... Z paniczami po społu polerował Dionizy
kontuszowy konterfekt małorolnej Ojczyzny.

Na sędziowskim, na stole z pruskim kwasem ampułki.
Jakiej Polski żeś szukał, od frasunku poźółkły?

Pańska droga to była. Innej ziemi krajobraz
w twoją duszę wpisało wilcze prawo niedobre.

Łacno nawet z za morza takim synem frymarczyć,
szczuć na ojców, gdy z braćmi radlą ugór folwarczny.

Więc kark zdrajcy prostuje siła, której ciosami
szczęście można by piętrzyć, a przywlokła dynamit.

Z zjadłością oslepiłą dźwigasz dolę szyderczą
— cudzoziemski najmita, najsmutniejszy dywersant.

I żeś nędznie wybierał w srogim boju: kto kogo
i jest przestrzeń złej ciszy między nami a tobą,

dłoń kupiecką oskarżam, co bezpieczna i śliska
na tej szyi łaskawie sznur konopny zaciska.

Il. 8a. Ostateczna, opublikowana w tomie *Przeciw nocy* wersja wiersza *Oskarżam* Mikołaja Rostworowskiego, stanowiąca kompromis między urzędem cenzury, redakcją „Paxu” i

autorem (M. Rostworowski, *Oskarżam*, [w:] idem, *Przeciw nocy*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1953, s. 25).

<p>fragmenty wersji pierwotnej, nad którymi dyskutowano w biuletynie</p>	<p>wersja opublikowana w „Paxie”</p>
<p>[zwrotka nie występowała w pierwotnej wersji]</p>	<p>...Z paniczami po społu polerował Dionizy kontuszowy konterfekt małorolnej Ojczyzny.</p>
<p>Na sędziowskim, na stole z pruskim kwasem ampułki.</p>	<p>Na sędziowskim, na stole z pruskim kwasem ampułki.</p>
<p>Jaką Polskę żeś kochał od frasunku pożółkły?</p>	<p>Jakiej Polski żeś szukał, od frasunku pożółkły?</p>
<p>Pańska miłość to była. Innej ziemi krajobraz w twoją duszę wpisało wilcze prawo niedobre.</p>	<p>Pańska droga to była. Innej ziemi krajobraz w twoją duszę wpisało wilcze prawo niedobre.</p>
<p>[zwrotka nie występowała w pierwotnej wersji]</p>	<p>Łacno nawet z za morza takim synem frymarczyć, szuć na ojców gdy z braćmi radlą ugór folwarczny.</p>
<p>[...] Z zajadłość biedniacką dźwigasz dołę szyderczą – cudzoziemski najmita, najsmutniejszy dywersant³⁵⁰.</p>	<p>[...] Z zajadłością ośleplą dźwigasz dołę szyderczą – cudzoziemski najmita, najsmutniejszy dywersant³⁵¹.</p>

Tab. 1. Mikołaj Rostworowski, *Oskarżam* – sygnalizowane w biuletynie zmiany wprowadzone do ostatecznej wersji utworu

³⁵⁰ Podsumowanie dyskusji nad wierszem Rostworowskiego pt. *Oskarżam*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (23/24), listopad/grudzień 1953, s. 17, 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 9).

³⁵¹ M. Rostworowski, *Oskarżam*, [w:] idem, *Przeciw nocy...*, s. 25.

3.5. Pozostałe utwory poetyckie omówione w biuletynach. (Nie tylko) Pasternak

Poza dotąd omówionymi przykładami, twórczość poetycka pojawiała się w biuletynach stosunkowo rzadko. W marcu 1950 r. analizie poddano fragment publikowanego kilkakrotnie po 1943 r. wiersza Pasternaka *Warszawskie szosse*:

Idą chłopcy i pany, idą razem zbratani,
idą z lagrów, z posiłków, z zesłania,
idą śląskie pioruny, osiwiące leguny,
wspólnej drogi już nic nie przesłania.
U nas wszyscy koledzy. Idzie więzień z Berezy,
były glina i hrabia Chorąży, idzie cieśla spod Omska,
idzie ślusarz z Radomska, hełm bojowy jednak im cięży³⁵².

W materiale nie podano imienia poety, jednak chodziło oczywiście o Leona Pasternaka, satyryka i pisarza, działacza komunistycznego i, co istotne w tym kontekście, oficera 1 Dywizji Wojska Polskiego, autora niezwykle popularnej pieśni 1. Dywizji pt. *Oka* oraz wedle niektórych przekazów autora słów do pieśni-hymnu *My, Pierwsza Dywizja* (śpiewanej na melodię *My, Pierwsza Brygada*)³⁵³.

Poecie zarzucono, że w sposób krzywdzący, czyli niezgodny z obowiązującą wówczas wykładnią, przedstawił proces tworzenia się formacji. Pasternak miał nie uwzględnić tego, że Pierwsza Dywizja powstała w ZSRR, tak samo jak GL i AL w kraju, „w oparciu o szeroki front

³⁵² *Front Narodowy*, „Biuletyn Szkoleniowy” nr 1, marzec (maj) 1950, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 328). Por. L. Pasternak, *Warszawskie szosse*, [w:] idem, *Słowa z daleka*, Związek Patriotów Polskich w ZSRR, Moskwa 1944, s. 18–19; idem, *Warszawskie szosse*, [w:] *Wiersze i pieśni Pierwszej Armii Polskiej w ZSRR*, Oddział Propagandy Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego, Łódź 1945; idem, *Warszawskie szosse*, „Co dzień niesie. Nowiny dla Żołnierzy” 1946, nr 6.

O wierszu Pasternaka zob. m.in.: A. Morawiec, *Brr, Bereza. Literatura polska wobec Miejsca Odosobnienia w Berezie Kartuskiej. 1934–1939*, [w:] *Przed-tekstowy świat. Z literackich archiwów XIX i XX wieku*, pod red. M. Woźniak-Łabieniec, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2020 (zob. także angielską wersję artykułu: A. Morawiec, *Brr, Bereza. Polish literature towards the Confinement Centre in Bereza Kartuska. 1934–1939*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 4, s. 250–251); J. Przymanowski, *Ze 101 frontowych nocy*, wyd. 9, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1984; *Wybór poezji o żołnierzach PSZ na Zachodzie, związanych z żołnierzami Polski Podziemnej i Powstania Warszawskiego wspólną ideą wywalczenia Polski wolnej i niepodległej* (z cyklu „Dodatek Literacki” nr 774), oprac. E. Romiszewski, Polskie Radio 10.05.1975, <https://www.polskieradio.pl/13/3707/Audio/291108,Dodatek-literacki-nr-774> (dostęp 31.01.2020).

³⁵³ Zob. m.in. A. Romanowski, *My, Pierwsza Brygada: powstanie pieśni – przemiany – recepcja społeczna*, „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 2, z. 267–296.

narodowy, na czele którego stała klasa robotnicza, [...] rewolucjoniści, działacze i bojownicy KPP³⁵⁴ (podkr. oryg.):

to, że w szeregach tej armii znalazł się „hrabia” i „glina” wypływało ze specyfiki warunków, z tego, że znaleźli się na terenie ZSRR. W kraju „hrabia” i „glina” stali po drugiej stronie barykady. Dlatego szkodliwym jest takie bezkrytyczne rejestrowanie niesłusznie uogólnionego faktu, iż hrabia walczył obok robotnika i endeck obok komunisty³⁵⁵.

Jako że wiersz byłego Bereziaka powstał jeszcze „w okresie tworzenia się Armii”³⁵⁶, polecono nie usuwać go z wydawanych wówczas zbiorków, lecz zakazano przedruków w prasie. Była to oczywiście dotkliwa dla poety kara, jednak nie tak dotkliwa, jak ta wymierzona kilka lat wcześniej, gdy „za twórczą swobodę przyszło mu zapłacić”³⁵⁷ o wiele wyższą cenę – bo przecież, jak pisze Arkadiusz Morawiec, właśnie za pracę literacką Pasternak trafił do Berezy.

Poza omówionymi dotąd utworami poetyckimi znajdziemy w biuletynach kilka dodatkowych uwag lub nieco większych materiałów na temat mowy niewiązanej. Najczęściej przedstawiano twórczość powojenną lub tę powstałą jeszcze w trakcie pożogi³⁵⁸. Tylko w zaledwie kilku miejscach odwołano się do tradycji poetyckiej XIX w.³⁵⁹, mimo że w kraju cały czas trwały prace nad dostosowaniem tradycji literackiej do wymogów nowej rzeczywistości, a ojcowie „odświeżonego” kanonu tłumaczyli „istotę przyswajania kulturowego dziedzictwa”³⁶⁰.

³⁵⁴ *Front Narodowy*, „Biuletyn Szkoleniowy” nr 1, marzec (maj) 1950, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 328).

³⁵⁵ *Ibidem*.

³⁵⁶ *Ibidem*.

³⁵⁷ A. Morawiec, *Brr, Bereza. Literatura polska wobec Miejsca Odosobnienia w Berezie Kartuskiej. 1934–1939...* (w obu przytoczonych artykułach badacza zob. rozdziały, odpowiednio, *Sprawa Pasternaka, Pasternak's case*).

³⁵⁸ Zob. m.in. *Ze sprawozdań Kierowników Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 14 (APG, WUKPPiW, sygn.210); *Przegląd ingerencji nr 3/54 Departamentu Publikacyj Nieperiodycznych GUKPPiW poświęcony omówieniu kilku różnorodnych zagadnień*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (28), kwiecień 1954, s. 32 (APG, WUKPPiW, sygn. 48).

³⁵⁹ Zob. *Tematyka prasy katolickiej*, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy” nr 1/3, styczeń 1949, s. 17 (APG, WUKPPiW, sygn. 196); *Przegląd ingerencji nr 3/54 Departamentu Publikacyj Nieperiodycznych GUKPPiW poświęcony omówieniu kilku różnorodnych zagadnień*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (28), kwiecień 1954, s. 35–36 (APG, WUKPPiW, sygn. 48).

³⁶⁰ M. Zawodniak, *Klasyki literatury i klasycy marksizmu. Dwa w jednym*, [w:] *Komunistyczni bohaterowie*, t. 1: *Tradycja, kult, rytuał*, pod. red. M. Bogusławskiej, Z. Grębeckiej, E. Wróblewskiej-Trochimiuk,

4. Twórczość prozatorska

Problematyka dotycząca twórczości prozatorskiej była omawiana najczęściej spośród zagadnień literackich podejmowanych na łamach biuletynów. W miesięczniku prezentowano dzieła beletrystyczne (powieści, opowiadania), utwory reprezentujące gatunki pograniczne (reportaże) oraz książki naukowe i popularnonaukowe. Niektórym z nich poświęcano odrębne artykuły, pozostałe omawiano w zbiorczych opracowaniach.

Przegląd biuletynowej twórczości prozatorskiej zaczniemy od takiego właśnie syntetycznego opracowania, w którym pytano o sposoby właściwej oceny zbiorów literackich – część poświęconą cenzurowaniu wyborów poezji omówiłam wcześniej, teraz pochylmy się nad wyborami prozy³⁶¹.

4.1. Jak recenzować wybory prozy? Nałkowska, Putrament, Borowski, Bartelski

Cenzorzy, zarówno ci oceniający prozę jak i ci oceniający poezję, sygnalizowali duże kłopoty z recenzowaniem tzw. pozycji niejednorodnych, tj. „zbiorków lub wyborów, stanowiących kompilację utworów często o najrozmaitszej tematyce, pisanych w różnych okresach”³⁶². Według przełożonych najczęściej popełnianym przez „szeregowców” błędem było traktowanie takich wydawnictw jak zbioru niezależnych od siebie części i „omawianie każdego utworu z osobna – bez syntezy uogólniającej”³⁶³. Taka strategia kończyła się zazwyczaj brakiem wyraźnie sformułowanej decyzji, która była przecież fundamentem cenzorskiej oceny.

Efektem takiego właśnie postępowania miała być na przykład recenzja cenzorska *Medalionów* Zofii Nałkowskiej, której fragmenty przytoczono w omawianym artykule. Rzeczywiście wynika z nich, że cenzor oceniał osobno każde z ośmiu składających się na zbiór opowiadań, nie starając się o sformułowanie opinii na temat całości wydawnictwa. W poniższy „sposób został rozparcelowany cały tom”³⁶⁴, a ostateczny wniosek o zatrzymaniu zbioru nie

Wydział Polonistyki UW i Wydawnictwo Libron, Warszawa–Kraków 2011, seria: „Wschód–Zachód–Konfrontacje”, s. 14.

³⁶¹ Zob. rozdział *Jak recenzować wybory poezji? Ginczanka, Hollender, Słonimski, Ważyk, nieznanymi krasnoarmiejcem* (cz. II.3.1).

³⁶² *O recenzjach zbiorków literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

³⁶³ *Ibidem*.

³⁶⁴ *Ibidem*.

uwzględniał, jak czytamy, ani jego oceny ideologicznej, „ani znaczenia i wartości całej pozycji, ani osoby autorki”³⁶⁵:

[Przytoczone w biuletynie fragmenty recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej]

Nowela *Dno* – Autorka opisuje cierpienia kobiety, która przeszła przez Pawiak, transport do obozu i obóz. Nowela całkowicie apolityczna, naturalistyczna.

Nowela *Kobieta cmentarna*. Akcja rozgrywa się na cmentarzu w czasie okupacji, refleksje. Nowela apolityczna, duże akcenty pesymizmu.

Nowela *Przy torze kolejowym*. Treść noweli – ucieczka z transportu kolejowego w okresie okupacji hitlerowskiej, naturalistyczna³⁶⁶.

Przypomnijmy, że *Medaliony* ukazały się po raz pierwszy w roku 1946, do 1953 r., z którego pochodzi omawiany biuletyn, miały w sumie cztery wydania³⁶⁷. Zacytowany wyżej fragment pochodzi najprawdopodobniej z recenzji sporządzonej we wrześniu 1951 r.³⁶⁸

³⁶⁵ *Ibidem*.

³⁶⁶ *Ibidem*.

³⁶⁷ Z. Nałkowska, *Medaliony*, „Czytelnik”, Warszawa 1946; wyd. 2: tamże 1949; wyd. 3: tamże 1952; wyd. 4: tamże 1953.

³⁶⁸ AAN, GUKPPiW, sygn. 375 (31/28), s. 716–717 (Z. Nałkowska, *Medaliony*; recenzja cenzorska 19.09.1951). Zob. również il. 9. Pierwsza strona recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z 19.09.1951 r. (AAN, GUKPPiW, sygn. 375 (31/28), s. 716); il. 9a Górna część drugiej strony recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z 19.09.1951 r. (AAN, GUKPPiW, sygn. 375 (31/28), s. 717); il. 9b Dolna część drugiej strony recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z 19.09.1951 r. (AAN, GUKPPiW, sygn. 375 (31/28), s. 717).

256 359
3 716

2. Dobrych 13.9

1. Tytuł i podtytuł	Medaliony
2. Autor (rzy)	Z. Nałkowska
3. Przedsiębiorstwo wydawnicze	Wydawnictwo
4. Wysokość nakładu	130
5. Książka nowa, czy wznowienie	Książka nowa
6. Praca oryginalna, czy tłumaczenie	
7. Język oryginału	P.
8. Data przekazania pracy recenzentowi	19.9.51r.

U W A G I: Recenzja powinna między innymi dawać odpowiedź na następujące kwestie:
a) Tematyka i problematyka książki.
b) Ideologiczne i społeczno-wychowawcze znaczenie książki.

RECENZJA

2. biór nowel.

Nowela I "Professor Spanner"

Autorka opisuje badanie pracownika instytutu anatomicznego zeznającego jak uoszeni niemieccy fabrykanci wydo z tłuszczu zamordowanych ludzi. Nowela naturalistyczna, problematyka wydaje się obecnie niewskazana, co innego w roku 45,6 a nawet jeszcze w 1947.

Nowela II "Uno"

Autorka opisuje cierpienia kobiety która przeszła przez "Pawlak", transport do obozu i obóz. Nowela całkowicie apolityczna, naturalistyczna.

Nowela III "Kobieta cementarna"

Akcja noweli rozgrywa się na cementarzu, w czasie okupacji, refleksje. Nowela apolityczna, duże akcenty pesymizmu, (str 38 słowa wypowiedziane przez antysemitkę winny być skreślone)

Nowela IV "Przy torze kolejowym"

Treść noweli - ucieczka z transportu kolejowego w okresie okupacji hitlerowskiej, naturalistyczna.

Nowela V "Dwojra zielona"

Treść noweli - żydówka opowiada swą okupacyjną przeszłość. (str 56 żargon niewłaściwy) nowela naturalistyczna, politycznie bardzo słaba.

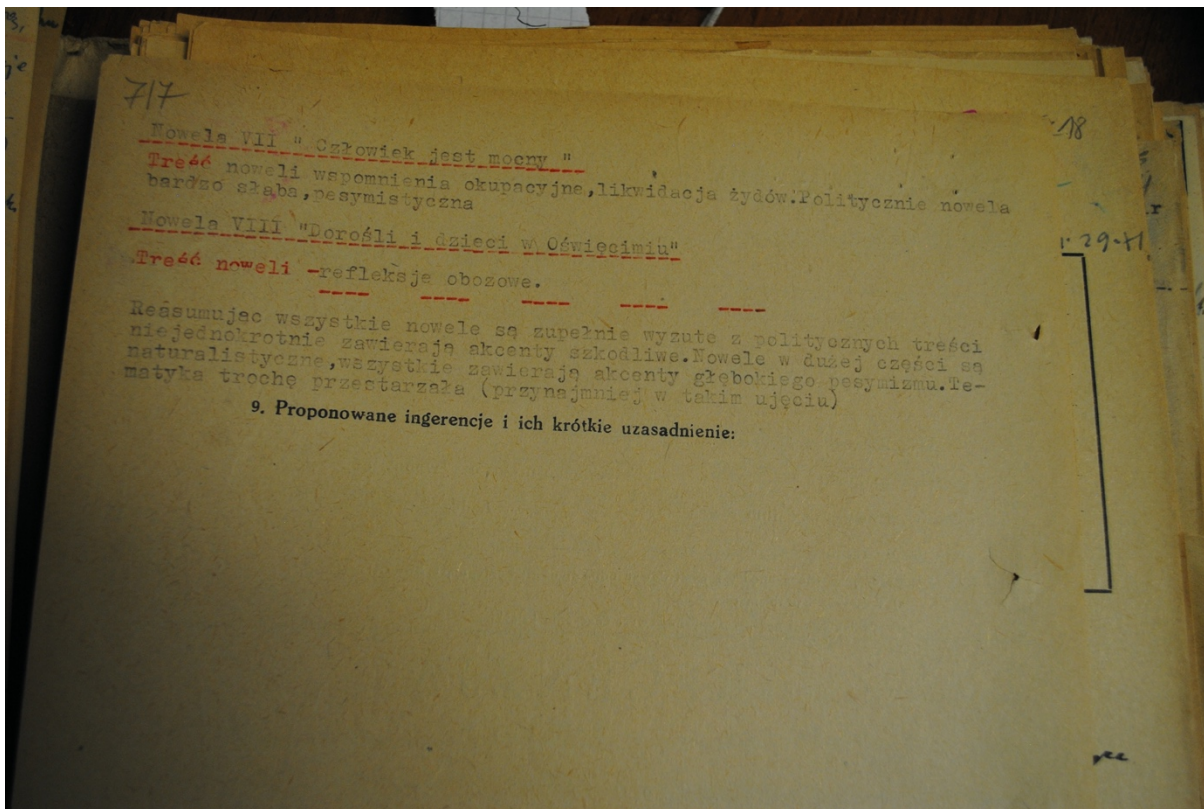
Nowela VI "Wiza"

I zdanie noweli politycznie szkodliwe, (str 64 linia 20, szkodliwe)
Treść noweli wspomnienia z obozu.

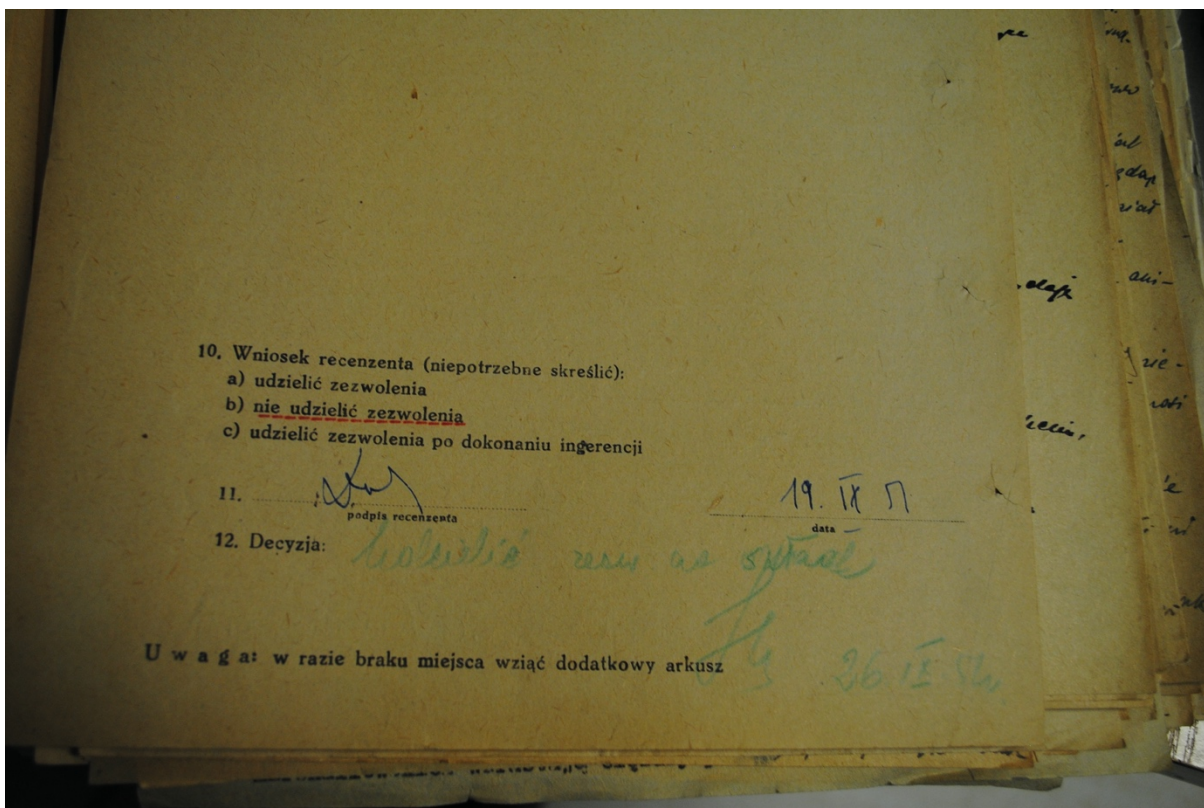
G. U. K. P. wzór № 1 (P. N.)

SZG. Zakł. 6 Zam: 455

(AAN, GUKPPiW, sygn. 375 (31/28), s. 716).



II. 9a. Górna część drugiej strony recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z 19.09.1951 r. (AAN, GUKPPiW, sygn. 375 (31/28), s. 717).



II. 9b. Dolna część drugiej strony recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z 19.09.1951 r. (AAN, GUKPPIW, sygn. 375 (31/28), s. 717).

W biuletynie przytoczono wiernie tekst oceny, modyfikując jedynie układ graficzny i usuwając wtrącenie, jakie znajdowało się przy akapicie na temat noweli *Kobieta cmentarna*: „(str. 38 słowa wypowiedziane przez antysemitkę winny być skreślone)”³⁶⁹. Cała cytowana recenzja została rzeczywiście podzielona na osiem osobnych fragmentów, poświęconych ośmiu nowelom – taki układ podkreślono dodatkowo numeracją: nowela I *Profesor Spanner*, nowela II *Dno...* itd.

Nie powinno być zatem wątpliwości, że przytoczone w biuletynie części przepisano z tej właśnie recenzji. Zaznaczmy jednak, że w biuletynie sygnalizowano brak podsumowania, podczas gdy na końcu wskazanej recenzji sformułowano zwięzłą ocenę całego zbioru:

Reasumując wszystkie nowele są zupełnie wyzute z politycznych treści, niejednokrotnie zawierają akcenty szkodliwe. Nowele w dużej części są naturalistyczne, wszystkie zawierają akcenty głębokiego pesymizmu. Tematyka trochę przestarzała (przynajmniej w takim ujęciu)³⁷⁰.

Rzeczywiście trudno uznać to króciutkie podsumowanie za wyczerpujące, lecz była to jednak próba syntezy. Można oczywiście założyć, że w biuletynie wzorowano się na jeszcze innej recenzji, pozbawionej tego końcowego fragmentu, ale bliźniaczo podobnej do tej z września 1951 r. bądź po prostu takiej, w której przepisano tezy tej właśnie recenzji z pominięciem skrytykowanego podsumowania. Wiemy przecież, że cenzorzy przepisywali oceny swoich kolegów (w jednym z biuletynów pisano o dwóch identycznych recenzjach książeczki Borysa Żytkowa³⁷¹), dlatego i ten wariant należy wziąć pod uwagę. Mogło być i tak, że cenzorzy odwoływali się do cytowanej recenzji, jednak nie uznali zamieszczonego tam podsumowania za satysfakcjonujące. O tym, że przynajmniej część z funkcjonariuszy czytała ww. „syntezę”, świadczy jej fragment zacytowany w biuletynie z sierpnia 1952 r.³⁷² Redakcja

³⁶⁹ AAN, GUKPPIW, sygn. 375 (31/28), s. 716 (Z. Nałkowska, *Medaliony*; recenzja cenzorska 19.09.1951). Zob. il. 4 Pierwsza strona recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z 19.09.1951 r. (AAN, GUKPPIW, sygn. 375 (31/28), s. 716).

³⁷⁰ AAN, GUKPPIW, sygn. 375 (31/28), s. 717 (Z. Nałkowska, *Medaliony*; recenzja cenzorska 19.09.1951). Zob. il. 9a Górna część drugiej strony recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z 19.09.1951 r. (AAN, GUKPPIW, sygn. 375 (31/28), s. 717).

³⁷¹ Przypadek skopiowania recenzji książeczki Żytkowa *O słoniu* przedstawiam w rozdziale *O pracy nad książką dziecięcą* (cz. II.7.4).

³⁷² *O wyższy poziom pracy nad książką. II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 19 (APG, WUKPPIW, sygn. 81).

uznała go za rażący przejaw nieuctwa i zgodziła się z odrzuceniem wniosku recenzenta o nieudzielenie zezwolenia – dzięki zachowanej w archiwum recenzji z września 1951 r. możemy potwierdzić, iż wniosek uchylała późniejsza o tydzień decyzja przełożonego, zezwalająca na skład³⁷³.

Dodajmy na koniec, iż recenzję cenzorską z 19 września 1951 r. cytuje Dariusz Jarosz – jest ona identyczna z tą zachowaną w zespole GUKPPiW w AAN³⁷⁴. Wedle Kamili Budrowskiej to właśnie fragmenty tej opinii są przytaczane w sierpniowym numerze biuletynu z 1952 r., co zgadzałoby się z jedną z naszych hipotez³⁷⁵.

Wróćmy jednak do rozważań, od których rozpoczęliśmy. Drugim problemem, z jakim barowali się cenzorzy pozycji niejednorodnych, było „rzetelne” (tj. zgodne z ówczesną linią polityczną) przedstawienie ewolucji pisarstwa danego autora. Sugerowano identyczne rozwiązania jak w przypadku wyborów poezji – publikacje należało wyposażyć w odpowiednie parateksty wyjaśniające:

Gdy chodzi o pisarzy, dziś bojowników o realizm socjalistyczny w literaturze (np. Putrament), których linia rozwojowa nie przebiega prosto lub gdy chodzi o wybór pisarzy nieżyjących, u których linia ta nie została doprowadzona do końca (Hollender, Ginczanka) – zamieszczanie wstępu określającego postawę i rozwój ideologiczny pisarza jest niemal zawsze konieczne i takiego wstępu winniśmy się domagać od wydawnictwa³⁷⁶.

W przypadku Putramenta wstępy wyjaśniające pełniły zgoła inną rolę niż w przypadku Ginczanki i Hollendra, o których pisałam w części poświęconej poezji. Ten były żagarysta doskonale odnalazł się w strukturach nowej władzy, dlatego nie trzeba było w zasadzie w jakiś szczególny sposób tłumaczyć jego wyborów z tego czasu. Natomiast „mankamentem” biografii wymagającym wyjaśnienia, było sympatyzowanie z przedwojennymi organizacjami, które hołdowały katolicko-nacjonalistycznym ideałom, a nawet wiceprezesowanie Związku Akademickiemu Młodzież Wszechpolska, będącemu przecież przybudówką Stronnictwa Narodowego, z którym, jak i z całą endecją, powojenne władze komunistyczne rozprawiły się

³⁷³ Zob. il. 9b Dolna część drugiej strony recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z 19.09.1951 r. (AAN, GUKPPiW, sygn. 375 (31/28), s. 717).

³⁷⁴ Por. D. Jarosz, *Zapisy cenzury z lat 1948–1955*, „Regiony” 1996, nr 3, s. 31 i AAN, GUKPPiW, sygn. 375 (31/28), s. 716–717 (Z. Nałkowska, *Medaliony*; recenzja cenzorska 19.09.1951).

³⁷⁵ K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL...*, s. 36.

³⁷⁶ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

brutalnie³⁷⁷. Putrament nie podzielił jednak losu wielu wszechpolaków, skazywanych w procesach pokazowych na śmierć³⁷⁸, ponieważ jeszcze przed wojną stał się lojalnym wyznawcą jedynej słusznej ideologii, przechodząc na pozycje komunisty-internacjonalisty. Jego „oddanie” nowej Polsce sprawiło, że zasłużył sobie nawet na zaszczytne miano pośredniego pisarza, lecz przedniego komunisty³⁷⁹.

W kontekście tego właśnie „epizodu” wszechpolskiego uderzające mogło być to, iż wedle redakcji Biuletynu Putrament zrealizował literacki scenariusz, który mógł się stać udziałem Ginczanki. Forsowane przez Młodzież Wszechpolską getto ławkowe oraz całkowita eliminacja lub ograniczanie liczby studentów pochodzenia żydowskiego (tzw. *numerus nullus*, *numerus clausus*) odbiły się przecież bezpośrednio na poetce, która właśnie z tego powodu zrezygnowała z wykładów na warszawskiej pedagogice³⁸⁰. Jednak oboje w „okresie lwowskim” stali się, jak wielu innych, częścią tego samego porządku, wstępując do Związku Radzieckich Pisarzy Ukrainy czy publikując w „Nowych Widnokręgach”, organie Związku Pisarzy ZSRR. Doskonale wiemy, z jak odmiennych przychodzili pozycji, w jak odmiennym znajdowali się wówczas położeniu, jak odmienne były ich pobudki, aspiracje i nadzieje.

Wróćmy jednak do tematu cenzurowania tzw. dzieł niejednorodnych.

Nawet jeśli dany wybór prozy czy poezji w sposób zadowalający ukazywał drogę rozwojową twórcy, trzeba było niekiedy usuwać z niego utwory politycznie szkodliwe lub przedstawiające artystę w niewłaściwym świetle³⁸¹. W biuletynie z marca 1953 r. czytamy, że taką konieczność zasygnalizowano w przypadku zgłoszonego przez Państwowy Instytut Wydawniczy *Wyboru pism* Tadeusza Borowskiego³⁸². Być może pozycja trafiła na Mysią pod

³⁷⁷ M. Zaleski, *Przygoda drugiej awangardy*, Ossolineum, Wrocław 1984, s. 84. O obozie narodowym zob. m.in.: A. Friszke, *Grzechy endecji* (z cyklu: „Spory historyków”), Biuletyn IPN „Pamięć.pl” 2012, nr 9, s. 25–29, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/grzechy-endecji,2094.pdf> (dostęp 31.01.2020); J. Żaryn, *Endecja – cenne dziedzictwo*, z cyklu: „Spory historyków”, Biuletyn IPN „Pamięć.pl” 2012, nr 9, s. 30–34, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/endecja---cenne-dziedzictwo,2095.pdf> (dostęp 31.01.2020); L. Kulińska, M. Ostrowski, R. Sierchuła, *Narodowcy. Myśl polityczna i społeczna Obozu Narodowego w Polsce w latach 1944–47*, PWN, Warszawa 2001; L. Kulińska, *Narodowcy. Z dziejów Obozu Narodowego w Polsce w latach 1944–1947*, PWN, Warszawa 1999.

³⁷⁸ W pokazowych procesach na śmierć skazywano wszechpolaków i innych działaczy obozu narodowego, zob. m.in.: K. Szwaagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Wydawnictwo ABC Future, Warszawa 2000; T. Swat, *Niewinnie straceni w Warszawie 1944–1956*, Fundacja Ochrony Zabytków, Warszawa 1994.

³⁷⁹ M. Hemar, *Narada satyryków*, [w:] idem, *Moja przekora. Satyry polityczne z lat 1943–1971*, wybrał i oprac. A.K. Kunert, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.

³⁸⁰ J. Mikołajewski, *Cień w cień...*

³⁸¹ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

³⁸² Z obszerniej bibliografii na temat Borowskiego zob. m.in. S. Buryła, *Prawda mitu i literatury. O pisarstwie Tadeusza Borowskiego i Leopolda Buczkowskiego*, Universitas, Kraków 2003; T. Drewnowski, *Ucieczka z kamiennego świata (o Tadeuszu Borowskim)*, PIW, Warszawa 1961; J. Szczęsna, *Tadeusz Borowski – poeta*, Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań 2000. Zob. również: [Tadeusza Borowskiego wspomina Tadeusz

takim roboczym tytułem, jednak ostatecznie wyszła jako pięciotomowe *Utwory zebrane* w roku 1954, a więc już po ukazaniu się materiału w piśmie³⁸³. Nie powinno to dziwić, wszak ocena cenzorska, wówczas już przeprowadzona, była tylko jednym z etapów procesu wydawniczego, który widocznie się jeszcze nie zakończył.

O jakości publikacji PIW-u niech świadczy opinia jednego z jej redaktorów, Tadeusza Drewnowskiego, który pół wieku później przygotował nową, tym razem czterotomową edycję pism Borowskiego³⁸⁴. Wybitny znawca twórczości autora *U nas, w Auschwitzu* narzekał, iż „poza nie zasługującymi na to miano, pospieszonymi i dyletanckimi *Utworami zebranymi* z r. 1954”³⁸⁵ pisarz nadal nie ma rzetelnie opracowanych dzieł zebranych (przypomnijmy, że Drewnowski w międzyczasie przygotował jeszcze kilka edycji Borowskiego właśnie dla PIW-u)³⁸⁶. Wróćmy jednak do materiałów urzędu cenzury z roku 1953, które odsłaniają kulisy powstawania tego niepełnego i okaleczonego pierwszego wydania dzieł zebranych.

Dlaczego miało dojść do cięć w wyborze zaproponowanym przez PIW? Wedle oceniających oficyna nie zadbała o spójność zbioru, który miał za zadanie ukazać Borowskiego „jako bojowego pisarza młodego pokolenia, zwalczającego bezwzględnie wszelkie przejawy wsteczności i kołtunerii, jako pisarza walczącego o realizm socjalistyczny w literaturze”³⁸⁷. Taką właśnie myśl przewodnią całego zbioru zapowiadała *Przedmowa* autorstwa Wiktora Woroszyńskiego, pisana między sierpniem a wrześniem 1953 r.³⁸⁸ Jednak wedle oceniających, zapowiedź była na wyrost.

Sprzeciw cenzorów wzbudziły „dekadenckie opowiadania napisane w początkowym okresie twórczości”³⁸⁹, które nie szły po linii ideologicznej wydawnictwa, a ogłoszenie ich w

Drewnowski], Polskie Radio 16.10.1973, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1469874,Tadeusz-Borowski-zdac-relacje-w-obronie-umarlych> (dostęp 31.01.2020).

³⁸³ Zob. T. Borowski, *Utwory zebrane*, red. T. Drewnowski, J. Piórkowski, przedm. W. Woroszyński, t. 1: *Wiersze*, PIW, Warszawa 1954; t. 2: *Proza 1945–1947*; tamże; t. 3: *Krytyka literacka i artystyczna*; tamże; t. 4: *Publicystyka*; tamże; t. 5: *Proza 1948–1951*; tamże.

³⁸⁴ T. Borowski, *Pisma w czterech tomach*, t. 1: *Poezja*, oprac. T. Drewnowski, J. Szczęsna, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003; t. 2: *Proza (1)*, oprac. S. Buryła, tamże 2004; t. 3: *Proza (2)*, oprac. S. Buryła, tamże 2004; t. 4: *Krytyka*, oprac. T. Drewnowski, tamże 2005.

³⁸⁵ T. Drewnowski, *Wstęp*, [w:] T. Borowski, *Niedyskrecje pocztowe. Korespondencja Tadeusza Borowskiego*, oprac. T. Drewnowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.

³⁸⁶ Zob. m.in.: T. Borowski, *Wspomnienia, wiersze, opowiadania*, posł. wybór i il. T. Drewnowski, przyp. W. Jesionowska, PIW, Warszawa 1974; T. Borowski, *Poezje*, wybór i wstęp T. Drewnowski, PIW, Warszawa 1972; T. Borowski, *Opowiadania wybrane*, wybór i układ T. Drewnowski, PIW, Warszawa 1971. Zob. także: T. Borowski, *Rozmowa z przyjacielem. Wiersze*, podał do druku i wstępem opatrzył T. Drewnowski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.

³⁸⁷ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 29 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

³⁸⁸ W. Woroszyński, *O Tadeuszu Borowskim, jego życiu i twórczości*, [w:] T. Borowski, *Utwory zebrane*, red. T. Drewnowski, J. Piórkowski, przedm. W. Woroszyński, t.1: *Wiersze...*, s. 5–116.

³⁸⁹ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 29 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

tomie o masowym nakładzie byłoby wedle funkcjonariuszy szczególnie szkodliwe. Tak o tych ostatecznie niewyingerowanych tekstach pisał cytowany w biuletynie cenzor:

Wydaje się to nieprawdopodobne – ale są one nacjonalistyczne, religianckie (np. *Tropione zwierzęta*), apoteozują powstanie warszawskie, harcerstwo przedwojenne, zawierają akcenty antyradzieckie. Dwa opowiadania zatytułowane *Panowie, proszę do gazu*, oraz *Bitwa pod Grunwaldem* opisują życie w obozie hitlerowskim i amerykańskim. Są one odrażające przez swój cynizm, naturalizm, wydobywanie na wierzch zwierzęcej istoty człowieka oraz bezideowość. Sprawa Katynia ustawiona jest co najmniej dwuznacznie³⁹⁰.

Decyzją „szeregowców” trzy wymienione w cytacie opowiadania miały nie wejść do tomu, ale przełożeni uznali ich zarzuty za bezpodstawne i ostatecznie wszystkie teksty się ukazały³⁹¹. Przypomnijmy, że pierwodruki ogłoszono już wcześniej, *Proszę państwa do gazu* (w biuletynie – *Panowie, proszę do gazu*) – w roku 1946 (i 1948), *Tropione zwierzęta* w roku 1947, a *Bitwę pod Grunwaldem* w roku 1948³⁹², a więc jeszcze przed zmianą polityki wydawniczej i zaostreniem kryteriów oceniania, które mniej więcej od 1949 r. zmierzały do coraz większej kontroli publikowanych treści. Według cenzorów proponowany przez PIW dobór utworów, mających ukazać ewolucję ideologiczną, jaką przeszedł Borowski, był nieodpowiedni i polecili oni zrezygnować z uwiecznienia tamtego okresu twórczości „na rzecz przedstawienia jej najbardziej dojrzałej, szczytowej fazy”³⁹³ – czyli jakiej? – należy dopytać. Najprościej byłoby odpowiedzieć – socrealistycznej, tej powstałej po roku 1948, stanowiącej świadectwo tego, co można też nazwać, rozpaczliwym zwrotem ku socrealizmowi³⁹⁴. Jak

³⁹⁰ *Ibidem*.

³⁹¹ T. Borowski, *Proszę państwa do gazu, Bitwa pod Grunwaldem, Tropione zwierzęta*, [w:] idem, *Utwory zebrane*, red. T. Drewnowski, J. Piórkowski, przedm. W. Woroszyński, t. 2: *Proza 1945–1947...*, s. 80–100, 171–216, 226–232.

³⁹² Do roku 1954 opowiadanie *Proszę państwa do gazu* ukazało się dwukrotnie: 6643 J. Nel Siedlecki, 75817 K. Olszewski, 119198 T. Borowski, *Byliśmy w Oświęcimiu*, Oficyna Warszawska na Obczyźnie, Monachium 1946; T. Borowski, *Pożegnanie z Marią. Opowiadania*, „Wiedza”, Warszawa 1948; opowiadanie *Tropione zwierzęta* opublikowano raz: T. Borowski, *Pewien żołnierz. Opowieści szkolne*, Płomienie, Warszawa 1947; opowiadanie *Bitwa pod Grunwaldem* także ogłoszono raz: T. Borowski, *Pożegnanie z Marią. Opowiadania*, „Wiedza”, Warszawa 1948.

³⁹³ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 29 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

³⁹⁴ J. Błoński, *Piekła Borowskiego*, „Teksty” 1972, nr 6, s. 160.

zwrot ten widział sam zainteresowany? „Przeszedłem, proszę pani, bardzo banalną drogę pisarską”³⁹⁵ opowiadał redaktorze Polskiego Radia w roku 1951:

Najpierw napisałem kilka wierszy, które przeczytało kilku moich przyjaciół. Było to podczas wojny. Wtedy te wiersze mi się podobały i okrzyknąłem się poetą. Potem przestały mi się podobać. Coś niecoś się ze mną przez ten czas działo, zresztą jak z wieloma z nas. Byłem w obozie, widziałem na własne oczy tzw. wyzwolenie Niemiec przez imperialistów amerykańskich. Napisałem wtedy wspólnie z kolegami tom wspomnień oświęcimskich *Byliśmy w Oświęcimiu*. Niektóre reportaże z tego tomu były drukowane w prasie krajowej, dwa opowiadania weszły do zbioru *Pożegnanie z Marią*. [...] Wkrótce potem wydałem drugi [tom – AWG], *Kamienny świat* – dwadzieścia bardzo nieudanych opowiadań, króciutkich szkiców, które razem miały tworzyć pamflet na pewne mody literackie w Polsce. Była to polemika tak zamaskowana, że aż niewidoczna. No... nie udało się twór.

I to wszystko³⁹⁶.

Jednak ta ideologiczna przemiana (co zrozumiałe, w sposób tak odmienny od powyższego i biuletynowego opisana przez Miłosza³⁹⁷) stanowiła proces, w trakcie którego powstawały książki nieoczywiste, „będące swoistą znaczeniową kontynuacją wcześniejszych prac”³⁹⁸, takie jak *Pewien żołnierz... czy Opowiadania z książek i gazet*. Tak samo jak wcześniejsze utwory pisarza, i one były świadectwem jego życiowych, twórczych i moralnych dramatów.

„Mysiej” z pewnością zależało na tym, by pokazać Borowskiego nowego, odmienionego, który trzy lata wcześniej, tj. w roku 1950, na łamach „Odrodzenia” dał świadectwo socrealistycznej, głębokiej wiary³⁹⁹. Jednak propozycja „szeregowców” pozbawiała tom jednego ze świadectw tej ideologicznej przemiany, gdyż wedle nich w *Utworach zebranych* miały dominować pozycje o zdecydowanie innej tonacji, pisane przez

³⁹⁵ [Wywiad z Tadeuszem Borowskim po wydaniu *Opowiadań z książek i gazet*], Polskie Radio 1951, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1469874,Tadeusz-Borowski-zdac-relacje-w-obronie-umarlych> (dostęp 31.01.2020). Zapis przytoczyłam z odsłuchu radiowego.

³⁹⁶ *Ibidem*.

³⁹⁷ Cz. Miłosz, *Beta, czyli nieszczęśliwy kochanek*, [w:] idem, *Zniewolony umysł*, Instytut Literacki, Paryż 1953. Por. także odmienny w wymowie wiersz *Na śmierć Tadeusza Borowskiego* napisany przez Miłosza po śmierci pisarza. Zob. również: A. Bikont, J. Szczęsna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006; M. Głowiński, *Od katastrofizmu do poezji politycznej* (z cyklu „Wśród książek”), „Twórczość” 1956, nr 1, s. 140–144.

³⁹⁸ S. Buryła, *Wstęp*, [w:] T. Borowski, *Pisma w czterech tomach*, t. 3: *Proza (2)*..., s. 19.

³⁹⁹ T. Borowski, *Rozmowy. Dla towarzyszy: Jerzego Andrzejewskiego i Wiktora Woroszylskiego*, „Odrodzenie” 1950, nr 8, s. 5–6.

członka P(Z)PR, zdeklarowanego komunistę. I po części tak było, wszak nie zabrakło w nich chociażby przedrukowanego niemal w całości zbioru opowiadań pt. *Czerwony maj*, do których wstęp napisał inny przedstawiciel pokolenia Kolumbów, zaangażowany ideologicznie po stronie władzy, Kazimierz Koźniewski⁴⁰⁰.

Kwestia światopoglądowej przemiany Borowskiego pojawiła się ponownie przy omawianiu *Miejsca urodzenia*, zbioru opowiadań Lesława Bartelskiego, w którego twórczości Kolumbowie zajmują przecież ważne, jeśli nie najważniejsze miejsce⁴⁰¹. Państwowy Instytut Wydawniczy zgłosił książkę do Urzędu Kontroli „w okresie gorącej dyskusji na temat tzw. schematyzmu w literaturze”⁴⁰². Niewątpliwie w roku 1953 toczyły się szeroko zakrojone dyskusje, chociaż na porządną kampanię „odwilżową” przyjdzie jeszcze poczekać⁴⁰³. Przypomnijmy, że wypaczenia realizmu socjalistycznego sygnalizował już w 1949 r. Adam Ważyk, ale ogólnopolską dyskusję rozpoczął dopiero artykuł Flaszena ze stycznia 1952 r.⁴⁰⁴, w którym ten zarzucał współczesnej literaturze wynaturzenie postulatu „typowości”, którego skutkiem był właśnie schematyzm⁴⁰⁵. Dowodem tego miały być m.in. „jednoznaczność ideologiczna” (tj. tworzenie czarno-białych postaci), „wszystkoizm” (przeładowanie utworów komentarzem) i „happy-endy”⁴⁰⁶.

Nowy Zoil... wywołał lawinę sprzeciwów, był dyskutowany w prasie oraz na styczniowych i czerwcowych obradach ZG ZLP, które odbywały się w dniach 17–18 stycznia i 20–21 czerwca 1952 roku⁴⁰⁷. Głos w tej ogólnopolskiej dyskusji zabrali m.in.: Markiewicz, Janion, Konwicki, Ważyk, Drewnowski, Putrament oraz Kierczyńska, która odpierała zarzuty,

⁴⁰⁰ O Koźniewskim piszę w rozdziale *Rok 1953. (Nie tylko) Koźniewski, Strumph-Wojtkiewicz* (cz.II.4.4.2).

⁴⁰¹ L. Bartelski, *Miejsce urodzenia. Opowiadania*, PIW, Warszawa 1953. Zob. także: L. Bartelski, *Termopile literackie. Polska 1939–1945*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 2002; L. Bartelski, *Genealogia ocalonych. Szkice o latach 1939–1944*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 1963. Zob. także rozdział *Rok 1954. (Nie tylko) Zalewski, Bocheński, Bartelski* (cz. II.4.4.3).

⁴⁰² *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 30 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

⁴⁰³ J. Smulski, *Pękanie lodów. (Krótkie formy narracyjne w literaturze polskiej 1954–1955)*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1995.

⁴⁰⁴ A. Ważyk, *W stronę humanizmu*, „Książka”, Warszawa 1949; L. Flasz, *Nowy Zoil, czyli o schematyzmie...* Artykuł został rok wcześniej ogłoszony na zebraniu Sekcji Prozy ZLP.

⁴⁰⁵ Kategoria „typowości” pojawiła się w biuletynach także m.in. przy omawianiu książki Wandy Wasilewskiej pt. *Rzeki płoną*; pisałam o tym w rozdziale *Konkurs na recenzję cenzorską powieści Wandy Wasilewskiej pt. Rzeki płoną* (cz. II.2).

⁴⁰⁶ L. Flasz, *Nowy Zoil, czyli o schematyzmie...*

⁴⁰⁷ Zob. m.in. *Kronika życia literackiego w PRL 1952*, oprac. H. Filipkowska, [w:] *Kroniki życia literackiego Polski Ludowej 1944–1969. Materiały*, praca zespołowa pod red. E. Korzeniewskiej (do 1963) i J. Stradeckiego (1964–1969), powst. 1963–1970, s. 3–6, 50–52.

pisząc, iż Flaszen „ukazał zniekształcony i stronniczy obraz współczesnej literatury, ponieważ oparł swą analizę na najsłabszych powieściach”⁴⁰⁸.

Dyskusja trwała w roku kolejnym, a część z podnoszonych w niej postulatów przełożyła się na ewaluację opowiadań Bartelskiego, których poziom artystyczny oceniono wysoko, lecz w całym tomie dostrzeżono „pewną niezdrową tendencję”⁴⁰⁹ (o czym niżej). Przypomnijmy, że była to już szósta książka w dorobku pisarza, który za swoją „bardzo schematyczną”⁴¹⁰ powieść *Ludzie zza rzeki* (także ocenianą w biuletynie) otrzymał dwa lata wcześniej Nagrodę Państwową III Stopnia oraz Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki⁴¹¹. Cenzorzy oceniający *Miejsce urodzenia* wiedzieli z pewnością o tych wyróżnieniach, co nie zwalniało ich przecież z rzetelnej oceny kolejnych jego propozycji, przeciwnie – mogło zmobilizować do większej czujności, w myśl zasady o ścisłej kontroli tekstów „prawomyślnych”⁴¹².

Na opublikowany przez PIW zbiór złożyło się ostatecznie dwanaście opowiadań, jednak należy przyjąć, że do Głównego Urzędu trafił obszerniejszy tom⁴¹³. W biuletynie bowiem wspomniano o trzech nowelkach, które usunięto ze zbioru, pozbawiając go w ten sposób, jak napisano, „konceptyjnego ostrza w rzekomej walce ze schematyzmem”⁴¹⁴.

O jakie opowiadania chodziło? Niestety nie podano ich tytułów, jednak porównanie fragmentów na ich temat z wydaniem PIW-owskim przekonuje, że rzeczywiście w tomie nie ogłoszono trzech „kłopotliwych” utworów. Z pewnością nie znajdziemy w zbiorze dwóch z

⁴⁰⁸ M. Kierczyńska, *O schematyzmie*, „Nowa Kultura” 1952, nr 30. Zob. także inne wypowiedzi z roku 1952: H. Markiewicz, *Krytyka literacka w latach 1945–1951*, „Twórczość” 1952, nr 3, s. 117–140; H. Markiewicz, *Czyżby obrona schematyzmu*, „Nowa Kultura” 1952, nr 9; Z. Bieńkowski, *Po plenum krytyki*, „Twórczość” 1952, nr 3, s. 141–143; L. Flaszen, *Odpowiedź Zoila, czyli o akcentach*, „Życie Literackie” 08.06.1952, nr 12, s. 7, 13; M. Janion, *Dopływy krytyki literackiej*, „Wieś” 1952, nr 6; T. Konwicki, *Z zapisków schematysty*, „Nowa Kultura” 1952, nr 47; H. Zaworska, *Wokół schematyzmu*, „Wieś” 1952, nr 2; A. Sandauer, *O typowości i schematyzmie*, „Nowa Kultura” 1952, nr 20. Zob. także: E. Możejko, *Realizm socjalistyczny. Teoria. Rozwój. Upadek*, Universitas, Kraków 2001; M. Pietrzak, *Socrealistyczna krytyka literacka w ujęciu diachronicznym*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2008, nr 10, s. 237–251.

⁴⁰⁹ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 30 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

⁴¹⁰ *Ibidem*.

⁴¹¹ L. Bartelski, *Ludzie zza rzeki*, PIW, Warszawa 1951. Zob. rozdział *Rok 1954. (Nie tylko) Zalewski, Bocheński, Bartelski* (cz. II.4.4.3).

⁴¹² Zob. m.in.: K. Budrowska, *Wewnętrzne pismo cenzury...*, s. 101.

⁴¹³ Jako drobnostkę edycyjną potraktujmy to, że „złoty słownik” sugeruje, iżby w wydaniu PIW-owskim było trzynaście opowiadań (zapewne przez nieuwagę z opowiadania *Żona, kamień węgielny* zrobiono dwa odrębne; zob. A. Szałagan [A. Sz.], *Bartelski Lesław Marian*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 1: A–B, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, Warszawa 1994, WSiP, s. 110).

⁴¹⁴ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 31 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

nowelek, które „w złośliwy i szkalujący sposób charakteryzowały stosunki w wojsku i milicji w pierwszym okresie po Wyzwoleniu”⁴¹⁵:

Opowiadania te – w których autor jest postacią niejako wplątaną w wir wypadków i uderzoną przez tępotę i złośliwość nowych władz w pierwszym okresie – miały uzasadnić jego wahania i nieufność do tego, co reprezentowała władza ludowa⁴¹⁶.

Nie znajdziemy także trzeciego ze wskazanych utworów, zanim jednak o nim – zatrzymajmy się na chwilę nad tym, w jaki sposób Bartelski opisywał proces wrastania pisarzy w nową rzeczywistość⁴¹⁷. Funkcjonariusze nie byli jednak zachwyceni doborem przykładów wybranych przez autora, ponieważ

pociągnęły go jednak sylwetki takich pisarzy, którzy mimo ciężkich zmagania ze sobą nie zdołali się przełamać – jak np. Adolf Rudnicki bądź też już nie żyjący, obcy ideologicznie, łamiący się z wątpliwościami – Tadeusz Gaycy⁴¹⁸ (pisownia oryg.).

Redakcja nie podała, o jakie opowiadania chodzi, ale w tym przypadku z pomocą przyszedł sam zbiór. Stosunkowo łatwo było zinterpretować słowa dotyczące Gajcego, bohatera opowiadania *Ciężar domu*⁴¹⁹, katastrofisty, redaktora „Sztuki i Narodu” (spod znaku Konfederacji Narodu, do której zresztą poeta należał), polemizującego z Borowskim, Baczyńskim i grupą „Płomienie” (spod znaku PPS) – te legitymacje były dla cenzorów wystarczającym świadectwem na ideologiczną obcość autora *Widm*⁴²⁰.

O wiele trudniej było zinterpretować fragment dotyczący Adolfa Rudnickiego, który zresztą pojawi się jeszcze w biuletynach w kontekście swojej felietonistyki⁴²¹. Cytat wyraźnie

⁴¹⁵ *O recenzjach zbiorków literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 30 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

⁴¹⁶ *Ibidem*.

⁴¹⁷ *Ibidem*.

⁴¹⁸ *Ibidem*.

⁴¹⁹ L. Bartelski, *Ciężar domu*, [w:] idem, *Miejsce urodzenia...*, s. 31–43.

⁴²⁰ Zob. m.in. S. Bereś, *Gajcy. W pierścieniu śmierci*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016; K. Dunin-Wąsowicz, *Historia i trochę polityki. Wspomnienia*, Lampa i Iskra Boża, Warszawa 2006.

⁴²¹ Zob. rozdział *O dyskusji nad utworami Jerzego Andrzejewskiego pt. Wieczór z Henrykiem, Adolfa Rudnickiego pt. Niebieskie kartki i Ludwika Flaszena pt. O trudnym kunszcie womitowania (cz.II.4.2.5.1)*. O Adolffie Rudnickim zob. m.in.: P. Bratkowski, *Mała dziewczynka, wielki pisarz i starzejący się dziennikarz patrz na getto*, „Newsweek” 22.01.2015; A. Molisak, *Adolffa Rudnickiego odmiany żydowskości*, [w:] *Pisarze polsko-żydowscy. Przybliżenia*, red. M. Dąbrowski, A. Molisak, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2006, s. 67–79; J. Wróbel, *Miara cierpienia. O pisarstwie Adolffa Rudnickiego*, Universitas, Kraków 2004; A. Wał, *Twórczość w cieniu menory. O prozie Adolffa Rudnickiego*, Wydawnictwo URZ, Rzeszów 2001; R. Schenfeld, *Adolf Rudnicki: sofer bejn sznej damot*, Jeruzalem 1991 [praca w języku hebrajskim; *Adolf Rudnicki: pisarz pomiędzy dwoma światami*].

sugeruje, iżby Rudnicki miał nie sprostać oczekiwaniom, nie był w stanie „przełamać się”, dostosować do... no właśnie, do czego? – należy zapytać. Wydaje się bowiem, że autor *Epoki pieców* i *Niebieskich kartek* wpisał się dobrze w nową rzeczywistość, już w czasie wojny, w „okresie lwowskim” podejmując wybory (a może poddając się im bezwiednie), które ułatwiły późniejsze funkcjonowanie – współpraca z „Czerwonym Sztandarem”, „Nowymi Widnokręgami”, wstąpienie do Związku Radzieckich Pisarzy Ukrainy⁴²².

Jednak mimo kilku wyróżnień państwowych i niemałej przecież popularności wśród czytelników (także za sprawą *Niebieskich kartek*, o czym niżej⁴²³), pisarz nie zawsze był nadmiernie rozpieszczany przez krytykę; na tę najgłośniejszą, Artura Sandauera, przyjdzie zresztą jeszcze poczekać⁴²⁴. Niejednokrotnie zarzucano mu swego rodzaju „outsiderstwo” i najprawdopodobniej to właśnie miał na myśli cenzor, pisząc o niemożliwości „przełamania się”. Rudnicki był „Żydem wśród Polaków i Innym wśród Żydów”⁴²⁵, a to bycie „osobnym” nie wynikało tylko, jak chciała ówczesna krytyka, z jego świadomej decyzji, ale było kwestią tożsamości człowieka, który po tragedii Szosa musiał na nowo opracować „piękną sztukę pisania”⁴²⁶.

Przejdźmy do trzeciego wyingerowanego opowiadania z tomu *Miejsce urodzenia*, tym razem opowiadania o Borowskim, przy okazji którego pojawiła się po raz kolejny kwestia ideologicznego przełomu, jaki stał się udziałem pisarza. Zarzucono Bartelskiemu, iż sportretował autora *Pożegnania z Marią* „właśnie w tym okresie, w którym jego światopogląd był jeszcze nie wykrystalizowany”⁴²⁷. Rzeczywiście przytoczone w biuletynie dwa cytaty z opowiadania opisują zajścia, jakie miały miejsce w okresie szkolnym. W ocenie cenzorów Bartelski popełnił błąd sugerując, że ten niesłuszny wychowawczo epizod z młodości bohatera sprawił, że „jego droga do obozu postępu była b[ardzo] trudna”⁴²⁸. W *Miejscu urodzenia* nie znajdziemy ani zacytowanych w biuletynie poniższych fragmentów, ani samego opowiadania na temat autora *Kamiennego świata*; nie znajdziemy ich także w poświęconym Borowskiemu

⁴²² Zob. m.in. J. Wróbel, *Biografia i tożsamość*, [w:] idem, *Miara cierpienia...* Rudnicki kilkakrotnie otrzymywał wyróżnienia za pracę artystyczną, np. w roku 1955 za zbiór opowiadań *Żywe i martwe morze* otrzymał Nagrodę Państwową II stopnia.

⁴²³ Zob. rozdział *O dyskusji nad utworami Jerzego Andrzejewskiego pt. Wieczór z Henrykiem, Adolfa Rudnickiego pt. Niebieskie kartki i Ludwika Flaszena pt. O trudnym kunszcie womitowania* (cz.II.4.2.5.1).

⁴²⁴ A. Sandauer, *Bez taryfy ulgowej*, „Czytelnik”, Warszawa 1959, s. 7–30.

⁴²⁵ S. Buryła, [Rec. J. Wróbel, *Miara cierpienia. O pisarstwie Adolfa Rudnickiego*, Universitas, Kraków 2004], „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 2, s. 234.

⁴²⁶ Zob. m.in. E. Prokop-Janiec, *Żyd – Polak – artysta. O budowaniu tożsamości po Zagładzie*, „Teksty Drugie” 2001, z. 1, s. 120–134.

⁴²⁷ *O recenzjach zbiorów literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 30 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

⁴²⁸ *Ibidem*.

szkicu *Dzień jego śmierci*, który znalazł się w wydany w roku 1967 zbiorze opowiadań Bartelskiego.

Jakie zatem fragmenty zacytowano w kryptoteście? Oto

[przyczone w biuletynie wypowiedzi Borowskiego, bohatera opowiadania]

– Człowieka można wychować, należy go wychować. Etyka nie jest sprawą jednostki lecz społeczeństwa. Jakie społeczeństwo taki człowiek. Był to rok 1932, zdarzenie, które ci opiszę, miało miejsce w szkole powszechnej na Ukrainie Radzieckiej, w rejonie autonomicznym Marchlews. Szkoła była oczywiście z językiem wykładowym polskim. Otóż w tej powszechnej szkole redaktor gazetki ściennej kupował w sklepiku kalkomanię i korzystając z niebywałego na nią popytu odprzedawał kolegom z zyskiem. Pewnego dnia pojawił się w gazecie niezdamny rysunek wyobrażający szubienicę z wiszącym na niej człowiekiem. Poprzez korpus wiszącego przebiegał duży napis: „Nasz redaktor naczelny”, a pod spodem drugi „Precz ze spekulacją”.

– Pomogło?

– Potraktował moje pytanie jako nieprzemysłany odruch...

[...]

...– Mnie też wychowano! – zaśmiał się z lekką ironią. – Koledzy, dobrzy Koledzy, kiedyś narysowali szubienicę, umieszczając pod nią moje nazwisko. – Pytałeś, czy pomogło? Mój drogi, zmieniając warunki społeczne można zmienić człowieka...⁴²⁹
(podkr. oryg.)

4.2. Pzycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w latach 1952–1956

Jak wspominałam, szczególowe i obszerne recenzje książek pojawiały się w biuletynach stosunkowo rzadko. Większość pozycji omawiano w kilku lub kilkunastu zdaniach w zbiorczych artykułach. Zdarzało się jednak, że wybrane tytuły analizowano z większą dbałością, niektórym z nich poświęcając nawet osobne artykuły. Na przestrzeni jedenastu lat zamieszczono kilkadziesiąt takich materiałów. Część z nich była omawiana w ramach zainicjowanej najprawdopodobniej w roku 1952 (lub pod koniec 1951) „ogólnokrajowej dyskusji nad wytypowanymi książkami beletrystycznymi”⁴³⁰; „ogólnokrajowej”, tzn.

⁴²⁹ *Ibidem*. Zob. również L. Bartelski, *Dzień jego śmierci*, [w:] idem, *W kręgu bliskich. Szkice do portretów*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967, s. 31–41.

⁴³⁰ *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka*, Uwaga człowiek, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 99). Zob. również K. Budrowska, *Od orderu do „zapisu”...*, s. 78–95.

obejmującej urzędy cenzury w całej Polsce. Do delegatur terenowych zaczęto rozsyłać tytuły, które miały być analizowane na odprawach roboczych, a wnioski z dyskusji, często także sam ich przebieg, prezentowano w biuletynach. Na przestrzeni tych czterech lat rozmawiano przede wszystkim o tekstach prozatorskich, tylko dwa raz pochyłono się nad utworami poetyckimi.

Warto zaznaczyć, że przedmiotem zakrojonych na szeroką skalę debat były także artykuły prasowe, przede wszystkim o tematyce polityczno-społecznej, ale również artystycznej czy historycznej⁴³¹. Być może poszerzono formułę dyskusji, obejmując cenzorską „refleksją” nie tylko beletrystykę, mogło być i tak, że prezentowane w biuletynach relacje z debat nad piśmiennictwem niebeletrystycznym stanowiły jakiś odrębny program Urzędu – dla nas najważniejsze jest, że wszystkie wyżej wymienione teksty były omawiane w urzędach całego kraju.

Prezentowane dyskusje dotyczyły nowości wydawniczych, tzn. w momencie publikacji materiału na temat danej pozycji była ona już obecna na rynku – tym samym sprawozdania zamieszczane w miesięczniku miały dla czytelników-cenzorów charakter szkoleniowy. Jednak przynajmniej część z dyskusji, w momencie ich przeprowadzania w urzędach, mogła mieć charakter prewencyjny, tzn. cenzorzy mogli debatować nad tekstami mającymi się dopiero ukazać. Zdarzyło się i tak, że prezentowano dyskusję nad utworem zatrzymanym przez cenzurę. Należy także zaznaczyć, że zaprezentowane w biuletynach sprawozdania to z pewnością tylko część z przeprowadzanych w delegaturach całego kraju debat nad wytypowanymi pozycjami.

Nietrudno przewidzieć, „jaki był sens i cel zorganizowania”⁴³² takich ogólnopolskich rozmów o książkach, przytoczmy jednak uzasadnienie samych pomysłodawców:

Zdawaliśmy sobie sprawę, że sztuczne, nie mające żadnego uzasadnienia w pracy, a poza tym szkodliwe jest izolowanie się cenzorów poszczególnych działów, wydziałów czy referatów.

Zdawaliśmy sobie sprawę z konieczności kolektywnego omawiania naszych błędów i osiągnięć w pracy w pełnych zespołach i kolektywnego przekazywania wzajemnie swoich doświadczeń. Nasza codzienna praktyka domagała się przewyciężenia zmurszałych już tam, hamujących jakość i wydajność naszej pracy, domagała się stworzenia m.in. takich form szkoleniowo-organizacyjnych, na których cenzorzy

⁴³¹ Zob. m.in. *Podsumowanie dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 24–36 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

⁴³² *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka*, Uwaga człowiek, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

prasowi mogliby zapoznać się z pracą publikacji nieperiodycznych i na odwrót. Zorganizowanie dyskusji nad książkami było właśnie pomyślane jako jedna z form, mających służyć temu celowi⁴³³ (podkr. oryg.).

Zacytowany fragment może sugerować, że to poprawa współpracy między referatami Urzędu była rzeczywistym celem owych dyskusji, a sama książka stanowiła tylko pretekst i środek do jego zrealizowania. Jest w tym z pewnością trochę prawdy, ponieważ w biuletynach nieustannie pojawiały się uwagi na temat braku kooperacji między referatami Urzędu, a nawet oczekiwania cenzorów z ośrodków wojewódzkich, by informować, jak przebiega praca „aparatu na szczeblu pism centralnych”⁴³⁴. Jednak od dyskusji oczekiwano nie tylko usprawnienia współpracy między referatami i efektów w sferze, nazwijmy ją, interpersonalnej, ale także poprawy kompetencji czysto zawodowych, a więc związanych z oceną tekstów kultury.

4.2.1. Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w roku 1952

W roku 1952 opublikowano sprawozdanie z dyskusji nad artykułem pt. *Od Statutu Wiślickiego do Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*⁴³⁵, ponadto dwie obszernie relacje z obrad, jakie odbyły się w urzędach cenzury na temat zbioru reportaży *Uwaga! Człowiek* Józefa Kuśmierka (w biuletynie – *Uwaga człowiek*) oraz powieści *Pokolenie* Bohdana Czeszki. Materiał na temat Kuśmierka ogłoszono w lutym, o Czeszce zaś pisano w kwietniu, a więc w obu przypadkach już po ukazaniu się artykułu Flaszera, który nadał ton wypowiedziom prasowym całego roku. Niestety nie wiemy, kiedy przeprowadzono dyskusje nad książkami, jednak w obu artykułach widoczne są problemy, które w sposób tak jednoznaczny ujął krytyk. Nie powinno to dziwić, ponieważ, jak pisałam, niedoskonałości realizmu socjalistycznego wskazywano jeszcze przed *Nowym Zoilem*...⁴³⁶, a część racjonalizatorskich pomysłów, np. na temat radzenia sobie ze schematyzmem, wychodziła od samych współtwórców porządku i była poniekąd wpisana w ten niegroźny jeszcze, bo toczący się cały czas w duchu doktryny, dialog. Dowodem tego referat Jakuba Bermana, w którym żądał „pełnego zaangażowania

⁴³³ *Ibidem*.

⁴³⁴ *Korespondencja*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3, marzec 1952, s. 30 (APG, WUKPPiW, sygn. 96).

⁴³⁵ *Podsumowanie dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 24–36 (APG, WUKPPiW, sygn. 72). O artykule piszę w rozdziale *Problematyka literacka i kulturalna na łamach prasy* (cz. II.10).

⁴³⁶ Zob. *Jak recenzować wybory prozy*. Nalkowska, Putrament, Borowski, Bartelski (cz. II.4.1).

ideologicznego twórców i bliższego kontaktu z życiem dla przezwyciężenia schematyzmu”⁴³⁷. Wystąpienie miało miejsce w październiku 1951 r. na naradzie poświęconej twórczości artystycznej, w której wzięło udział ponad dwustu przedstawicieli różnych dziedzin sztuki⁴³⁸. W artykule na temat Kuśmierka słycać echa referatu, chociaż bezpośrednio odwołano się do innego hasła Bermana, do „walki o jakość literatury” – hasło, jak czytamy, stanęło „na wrześnieowej naradzie literatów i artystów”⁴³⁹ w roku 1951; wydaje się jednak, że redakcji Biuletynu mogło chodzić o naradę październikową.

Znaczna część problemów sformułowanych przy okazji omawiania reportaży Kuśmierka, pojawiła się także w trakcie rozważań nad *Pokoleniem* (i w kolejnych latach): konieczność zachowania właściwych proporcji przy ocenie realizacji ideologicznej i artystycznej utworów, konieczność ewaluacji dzieła jako całości, a nie zbioru fragmentów i niewiele wnoszących do właściwej oceny detali, konieczność pogłębionej analizy dzieła oraz jego oceny w szerszym niż dotąd kontekście. Wszystkie wyżej wymienione wytyczne musiały być oczywiście realizowane zgodnie z obowiązującą metodą twórczą i obowiązującym systemem wartości, lecz były sygnałem przeobrażeń, jakim podlegała ówczesna literatura. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób zmiany te rezonowały w przypadku ocen tych dwóch książek.

4.2.1.1. O dyskusji nad książką Józefa Kuśmierka pt. *Uwaga! Człowiek*

Jak pisałam, sprawozdanie z dyskusji nad książką Kuśmierka było pierwszym, jakie zaprezentowano w ramach projektu, w związku z tym w materiale obok kwestii czysto literackich, tj. oceny reportaży, znalazło się kilka uwag wprowadzających w przedsięwzięcie. Z wypowiedzi zacytowanych w biuletynie można wnosić, że debaty nad tomem zorganizowano w Głównym Urzędzie, ponadto w Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie i Wrocławiu. Sam zbiór stał się pretekstem do rozważań na temat podnoszenia kwalifikacji zawodowych cenzorów, ale także – co bardziej interesujące w tym momencie – do dyskusji na temat właściwego oceniania literatury.

⁴³⁷ M. Fik, *Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944–1981*, Polonia Book Fund, Londyn 1989, s. 160. Zob. także: J. Berman, *Nie gardźcie rolą agitatora i propagandy*, „Materiały do Studiów i Dyskusji z Zakresu Teorii i Historii Sztuki, Krytyki Artystycznej oraz Badań nad Sztuką” 1952, nr 1.

⁴³⁸ *Kronika życia literackiego w PRL 1951*, oprac. M. Wosiek, [w:] *Kroniki życia literackiego Polski Ludowej 1944–1969. Materiały*, praca zespołowa pod red. E. Korzeniewskiej (do 1963) i J. Stradeckiego (1964–1969), powst. 1963–1970, s. 59–61.

⁴³⁹ *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka, Uwaga człowiek*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 36 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

Zanim przejdziemy do samego sprawozdania, przypomnijmy, iż zmarły w 1992 r. Józef Kuśmierek, powstaniec warszawski, członek PZPR z rocznym stażem, wieloletni nieetatowy publicysta i literat, uprawiał różne gatunki dziennikarskie, lecz najbliższy był mu reportaż⁴⁴⁰. Tom *Uwaga! Człowiek* ogłoszono w „Czytelniku” w roku 1951 (warto dodać, że już w 1955 ukazał się ponownie)⁴⁴¹. Była to druga książka w dorobku autora, nagrodzonego wcześniej w konkursie na nowelę filmową oraz publikującego już w prasie. Książka została zauważona i doceniona przez krytykę, recenzje pojawiły się m.in. w „Nowej Kulturze”, „Twórczości” i „Życiu Literackim”⁴⁴², a w lutym 1952 r. pozycja była dyskutowana na zebraniu warszawskiego oddziału ZLP (w trakcie spotkań omawiano także inne tytuły, o których pisano w biuletynach, np. *Pokolenie i Piątkę z ulicy Barskiej*)⁴⁴³.

Jak zobaczymy, utwór sprawił cenzorom niemałe trudności interpretacyjne i był wspominany w biuletynach kilkakrotnie, np. w maju 1952 r., gdy został uznany za pozycję nie do końca dojrzałą politycznie⁴⁴⁴ (podobnie jak inny oceniany w biuletynie reportaż pisarza⁴⁴⁵).

Sformułowane w lutym zarzuty wobec recenzji powstałych w wyniku dyskusji nad książką sprowadzały się w zasadzie do dwóch: uwzględniania w ocenie tylko lub przede wszystkim realizacji ideologicznej utworu oraz skupiania się na jego wadach i niedociągnięciach. Błąd, „polegający na niedostrzeganiu istotnych wartości książki”⁴⁴⁶ i przez to tworzeniu jednostronnych ocen, został wyeksponowany m.in. na przykładzie nadesłanej z zespołu poznańskiego recenzji, w której rzeczywiście nie pada ani jedno słowo o realizacji artystycznej utworu:

⁴⁴⁰ W biuletynach wspominano także inne reportaże Kuśmierka, zob. *Z doświadczeń prewencyjnej kontroli niektórych pism literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 16); L. Rutkowski, *J. Kuśmierek – Uwaga, wielkie niebezpieczeństwo*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 9–16 (APG, WUKPPiW, sygn. 56). Przytoczmy przykładowe zbiory reportaży artysty: *Opowiadania reportera*, „Czytelnik”, Warszawa 1954; *Obecny (reportaże 1945–1990)*, Wydawnictwo Aneks, Londyn 1991.

⁴⁴¹ J. Kuśmierek, *Uwaga! Człowiek*, „Czytelnik”, Warszawa 1951; wyd. 2: tamże 1955; przedruk w *Uwaga! Człowiek i inne opowiadania*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1955. Zob. m.in. B. Dorosz [B. D.], *Kuśmierek Józef*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 4: K, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1994, s. 498–501.

⁴⁴² T. Drewnowski, *Uwaga! Nowy człowiek*, „Nowa Kultura” 14.10.1951, nr 41, s. 5; A. Kijowski, *Opowiadania niecierpliwe*, „Życie Literackie” 17.02.1952, nr 4, s. 6; A. Mauersberger, [Rec. J. Kuśmierka, *Uwaga! Człowiek*, „Czytelnik”, Warszawa 1951], „Twórczość” 1952, nr 2, s. 150–153.

⁴⁴³ *Kronika życia literackiego w PRL 1952*, oprac. H. Filipkowska, [w:] *Kroniki życia literackiego Polski Ludowej 1944–1969. Materiały*, praca zespołowa pod red. E. Korzeniewskiej (do 1963) i J. Stradeckiego (1964–1969), powst. 1963–1970, s. 7.

⁴⁴⁴ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁴⁴⁵ L. Rutkowski, *J. Kuśmierek – Uwaga, wielkie niebezpieczeństwo*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 9–16 (APG, WUKPPiW, sygn. 56). Zob. rozdział *Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w roku 1954* (cz. II.4.2.3)

⁴⁴⁶ *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka, Uwaga człowiek*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 38 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

Autor w swoim zbiorze reportaży kreśli bardzo fragmentarycznie obraz wsi polskiej częściowo z czasów przedwojennych, a przede wszystkim z okresu po minionej wojnie. J. Kuśmierek widzi naszą wieś w czarnych kolorach. Przekupstwo i łajdactwo jest na porządku dziennym. Nie dostrzega natomiast elementów twórczych naszej rzeczywistości – w walce klasowej przeciw kułakom nikt chłopom nie pomaga. Działania partii nie widać, ani o niej nic nie słyszeć. Taki obraz wsi jest sprzeczny z rzeczywistością. Nawet wtedy, gdy autor opisuje życie spółdzielni produkcyjnej (*Pożar*), nie wystrzega się wskazanych wyżej błędów. Ogólnie należy stwierdzić, że książka pt. *Uwaga człowiek* nie może dać czytelnikowi żadnej korzyści⁴⁴⁷.

Nawet jeżeli w innych recenzjach funkcjonariusze starali się ocenić coś więcej niż tylko warstwę ideologiczną utworu, np. realia życia na wsi, ich interpretacja nie spotkała się z aprobatą zwierzchników, stanowiąc kolejny dowód na braki warsztatowe:

Niektórzy tow. (np. tow. Zagórska) zarzucali książce fałszywe ustawienie „dwóch dusz” – średniaka i nieznamość stosunków na wsi. Zarzut bezpodstawny i niesłuszny, gdyż właśnie jedną z pozytywnych stron książki jest wnikliwe, celne i właściwe ukazanie „dwóch dusz” średniaka (postać Wrzoska)⁴⁴⁸.

Ocena nadesłanych przez delegatury terenowe recenzji, stanowiących wynik dyskusji nad Kuśmierkiem, nie pozostawiła złudzeń co do kompetencji zawodowych cenzorów oraz wartości tych konkretnych ewaluacji (mimo kilku całkiem przyzwoicie napisanych recenzji):

Tow[arzysze], wytykając przeważnie słusznie błędy i niedociągnięcia książki Kuśmierka, w większości jednak niemal wcale nie zwrócili uwagi na poważne osiągnięcia artystyczne, na to, że reportaże te bardzo mocno przemawiają do czytelnika, że są sugestywne i przekonujące. Kładąc słusznie główny nacisk na polityczną wymowę reportaży, ich nietypowość i nawet pewne skrzywienie rzeczywistości, nie dostrzegli jednak poważnego, pozytywnego, antykułackiego ładunku demaskatorskiego reportaży, które napisane z tak dużą swadą stanowią niewątpliwie pozytyw. Jest zresztą jeszcze dość powszechnym grzechem wielu naszych

⁴⁴⁷ *Ibidem*, 36.

⁴⁴⁸ *Ibidem*, s. 37.

cenzorów niedostrzeganie rzeczy wartościowych i pozytywnych w ocenianych pozycjach⁴⁴⁹.

Warto zapytać, co miał na myśli cenzor oceniający prace swoich kolegów, pisząc o osiągnięciach artystycznych. Trudno byłoby wskazać jakieś kryteria, poza intuicyjnymi, które umożliwiały niewykształconym cenzorom wyrokowanie o wartości artystycznej książki. Z kontekstu wynika, że chodzi o zerwanie z naiwnym schematyzmem, z czarno-białym i uproszczonym, także w oczach cenzorów, ukazywaniem świata – czy nie o tym mówił Berman, żądając od twórców „bliższego kontaktu z życiem dla przewyciężenia schematyzmu”⁴⁵⁰

W pierwszym okresie ofensywy socrealizmu wartość artystyczna dzieła rzeczywiście schodziła na drugi plan, ustępując miejsca ideologicznej poprawności utworu i „prawdziwemu” odzwierciedleniu rzeczywistości społecznej; tę zaś opisywano za pomocą zrozumiałych środków artystycznych, zawsze z pozycji światopoglądu socjalistycznego i historycznych interesów klasy robotniczej⁴⁵¹. To rozumiało w kontekście sztuki propagandowo-pajdeutycznej, której celem było forsowanie jedynej słusznej wizji świata i przygotowanie obywatela do możliwie jak najbardziej bezkolizyjnego funkcjonowania w proklamowanej rzeczywistości. Jednak wraz z rozwojem kierunku pojawiały się modyfikacje w samych postulatach, debaty i dyskusje, a co za tym idzie także literatura poszczecińska ulegała przeobrażeniom.

Zmiany te przekładały się na wytyczne formułowane dla cenzorów. Powstające przez cały przeszło czterdziestopięcioletni okres istnienia Urzędu „odpowiednie instrukcje cenzorskie miały stwarzać dogodny grunt”⁴⁵² do pracy także w okresie pochodzenia realizmu socjalistycznego, uwzględniając wszystkie jego mniej i bardziej ortodoksyjne fazy. W dokumentach znajdziemy wskazówki dotyczące m.in. realizacji artystycznej i ideologicznej utworów, np. w roku 1949 ustalono, że „trzeba udzielić zezwolenia na powieść słabszą nawet artystycznie, jeżeli jest gwarancja, że autor stanie się w przyszłości postępowym, bojowym pożytecznym pisarzem”⁴⁵³. Tego typu deklaracje pojawiały się w materiałach z lat 50. (np. w sprawozdaniach z ingerencji) i stanowiły zwykle dodatkowy argument przemawiający za publikacją utworu. Jednak w analizowanych biuletynach (także tych z roku 1945, 1949 i 1950)

⁴⁴⁹ *Ibidem*, s. 36.

⁴⁵⁰ M. Fik, *Kultura polska po Jalcie...*, s. 160.

⁴⁵¹ B. Owczarek, *Realizm socjalistyczny*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka, M. Puchalska, M. Semczuk, A. Sobolewska, E. Szary-Matywiecka, Ossolineum, Wrocław 1995, s. 922.

⁴⁵² D. Nałęcz, *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949...*, s. 24 (zob. również s. 19).

⁴⁵³ AAN, GUKPPiW, sygn. 201 t. 4, s. 110 (cyt. za: D. Nałęcz, *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949...*, s. 24).

nie znalazłam podobnych postulatów, wręcz przeciwnie we wszystkich słyszalny był całkiem odmienny:

na terenie woj. krakowskiego bierzemy pod uwagę poziom artystyczny i z tego względu wzięto doradców, żeby nie przepuścić wydawnictwa na niskim poziomie⁴⁵⁴

Trzeba tutaj mocno podkreślić, iż bezwartościowa artystycznie, szmirowata, grafomańska pozycja choćby nawet była poprawna politycznie – jest w gruncie rzeczy szkodliwa⁴⁵⁵.

Podobny ton znajdziemy w samym sprawozdaniu z dyskusji nad Kuśmierkiem:

Jest rzeczą niewątpliwą, że zagadnienie jakości recenzowanych przez nas prac, szczególnie książek beletrystycznych, stoi jak dotąd wciąż jeszcze na szarym końcu. Nie potrafimy jeszcze do końca zrozumieć tej oczywistej prawdy, że jeżeli w powieści nawet bardzo dobrze ustawiono i rozwiązano pewne problemy, a jej poziom artystyczny jest bardzo niski, to powieść taka niewątpliwie jest szkodliwa i nie należy jej wydawać⁴⁵⁶.

Dla porównania zacytujmy fragment z ogłoszonego zaledwie miesiąc wcześniej artykułu Flaszena, w którym pojawiają się te same zarzuty, tym razem formułowane nie wobec „krytyki cenzorskiej”, ale krytyki literackiej:

Stworzono niebezpieczny precedens pochwał za sam materiał. Obróbkę artystyczną traktowano jako rzecz zgoła drugorzędną, odkładano ją na potem. Mówiono: dobra książka, bo słuszny kierunek rozwoju. Zamiast powiedzieć książka słaba, ale kierunek rozwoju słuszny⁴⁵⁷.

⁴⁵⁴ *Ze sprawozdań Kierowników Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 16 (APG, WUKPPiW, sygn.210).

⁴⁵⁵ *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁴⁵⁶ *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka, Uwaga człowiek*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 99). Podobne głosy znajdziemy m.in. w: *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁴⁵⁷ L. Flaszen, *Nowy Zoil, czyli o schematyzmie...*

Widać zatem, że urząd cenzury starał się nadążać za zmianami zachodzącymi w literaturze (przy założeniu, że ich w danym momencie nie kreował) i że, przy oczywistych i bezdyskusyjnych różnicach, „krytyka cenzorska” kierowała się w pewnym zakresie takimi samymi zasadami jak krytyka literacka, jawna. Czym innym była jednak kwestia konstruowania wytycznych oraz wskazywania właściwego kierunku pracy w różnych materiałach instruktażowych, np. w biuletynach, a czym innym kwestia przyswojenia i korzystania z nowych wskazówek przez szeregowych funkcjonariuszy. Szefowie GUKPPiW oraz ich zwierzchnicy zdawali sobie sprawę z konieczności ustawicznego szkolenia cenzorów, a jedną z ciekawszych form doskonalenia zawodowego były prelekcje zaproszonych gości. Z możliwości tej skorzystano w listopadzie 1951 r., organizując spotkanie z Pawłem Hoffmanem (tym samym, który wystawił piękne świadectwo samokrytyce Słonimskiego⁴⁵⁸), ówczesnym kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR i naczelnym „Nowej Kultury”, który do niedawna kierował także „Kuźnicą”, a jeszcze wcześniej „Rzeczpospolitą”⁴⁵⁹. Fragment referatu Hoffmana przytoczono niebezzasadnie w artykule poświęconym Kuśmierkowi:

Jeżeli więc... chcielibyśmy sobie powtórzyć, czego oczekujemy od naszej literatury i twórców-artystów, to trzeba powiedzieć, że oczekujemy, żeby nasza prawda ideologiczna w sztuce była żywą. Nam zarzucano i nie bez racji, że nasi twórcy piszą rzeczy słuszne, ale nie trafiają one do ludzi, bo ta prawda jest czysto poznawcza... Pamiętamy, co mówiliśmy 2 lata temu, że utwory, które powstają... to jest szmira. Ale to był etap rozwojowy. Pierwszym zadaniem była nowa tematyka. Dzisiaj my idziemy już dalej – mówimy twórcom: to bardzo ładnie, że zaczęliście o tym pisać, ale piszcie o tym, że tam się dzieją ludzkie rzeczy, dajcie nam prawdę o żywych ludziach...⁴⁶⁰

Autorzy biuletynu z pewnością nieprzypadkowo wybrali ten właśnie cytat. Hoffman trafił w sedno przemian najnowszej literatury polskiej podkreślając, iż to, co było akceptowalne na wcześniejszym etapie rozwojowym, nie było dopuszczalne dziś, tj. w roku 1952. O zmianach dotyczących literaturę publicysta dyskutował zresztą miesiąc wcześniej, tj. w październiku 1951 r., razem z Bermanem, Andrzejewskim, Kruczkowskim i wieloma innymi, na wspomnianej wyżej naradzie poświęconej twórczości artystycznej, a wnioski z tej narady

⁴⁵⁸ Zob. rozdział *Jak recenzować wybory poezji? Ginczanka, Hollender, Słonimski, Ważyk, nieznanymi krasnoarmiejcem* (cz. II.3.1.).

⁴⁵⁹ Hoffman Paweł, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, suplement, Warszawa 1985.

⁴⁶⁰ *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka*, Uwaga człowiek, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

przedstawiono w jednym z listopadowych numerów „Nowej Kultury” – obok „okładkowego” artykułu Hoffmana, głos zabrali m.in. Włodzimierz Sokorski, Jan Kott i Kazimierz Dejmek⁴⁶¹.

Na podstawie fragmentu przytoczonego w biuletynie można podejrzewać, że w trakcie spotkania z cenzorami redaktor wypowiadał się w tym samym tonie, podejmując obecne na październikowych obradach tematy – zachęcał przecież do pisania o „żywych ludziach”, co było pochodną Bermanowskiego postulat „zmniejszania dystansu między twórczością a życiem”⁴⁶², poza tym zwrócił uwagę na niezwykle istotny wówczas problem, a mianowicie na nieuwzględnianie w ocenach wartości artystycznych dzieł („utwory, które powstają... to jest szmira”).

Powyższe wskazówki uwypuklające konieczność zerwania ze schematyzmem i zwrócenia uwagi na wartości artystyczne utworów miały z pewnością sens w kontekście wielu kiepskich i bardzo kiepskich pozycji, niezwykle uproszczonych w formie i treści, jakie zalały rynek wydawniczy po proklamowaniu socrealizmu. Nie należy jednak zakładać, iż zwalniały one cenzorów z zadania najważniejszego, czyli z oceny poprawności ideologicznej, która – podkreślmy to ponownie – była najważniejszym kryterium recenzji w całym okresie działania urzędu na Mysiej. Co więcej, obowiązywała także przy ocenie gatunków pogranicznych, do których przecież reportaże Kuśmierka się zaliczały. Spójrzmy zatem, czy klasyfikacja gatunkowa w jakikolwiek sposób wpłynęła na ocenę utworu.

4.2.1.1.1 Uwaga! Reportaż⁴⁶³

Czytając reportaż ma się wrażenie, że mówi BBC.
Autor posługuje się tą samą propagandą co BBC⁴⁶⁴.

Uwaga! Człowiek to druga w tym gatunku książka laureata Nagrody Kisielea, która ukazała się w okresie, gdy reportaż tworzony w kraju znalazł się w defensywie

⁴⁶¹ P. Hoffman, *O niektórych problemach realizmu socjalistycznego*, „Nowa Kultura” 18.11.1951, nr 46, s. 1–2; zob. również zamieszczone tam wypowiedzi W. Sokorskiego, *Wnioski z narady* (s. 3–4), J. Kotta, *Wiedza i głębokie przeżycie tematu – warunkiem rozwoju naszej plastyki* (s. 3), K. Dejmka, *Nie ma nowego teatru bez nowej dramaturgii* (s. 2).

⁴⁶² *Kronika życia literackiego w PRL 1951*, oprac. M. Wosiek, [w:] *Kroniki życia literackiego Polski Ludowej 1944–1969. Materiały*, praca zespołowa pod red. E. Korzeniewskiej (do 1963) i J. Stradeckiego (1964–1969), powst. 1963–1970, s. 60.

⁴⁶³ Tytuł rozdziału nawiązuje nie tylko do *Uwaga! Człowiek*, ale także do wspomnianego już reportażu *Uwaga, wielkie niebezpieczeństwo*, do wydanego w 1981 r. zbioru Kuśmierka pt. *Uwaga! Polska* oraz do artykułu M. Grochowskiej, *Uwaga! Kuśmierk* („Gazeta Wyborcza” 28.03.2012).

⁴⁶⁴ L. Rutkowski, *J. Kuśmierk – Uwaga, wielkie niebezpieczeństwo*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 15 (APG, WUKPPiW, sygn. 56).

(najwybitniejsze dzieła gatunku pióra Wańkowicza, Pruszyńskiego i Fiedlera powstały jeszcze w czasie wojny i (lub) na emigracji)⁴⁶⁵. O spadku popularności tego typu utworów możemy mówić od około 1948 r., po zamilknięciu jednego z głównych przedstawicieli gatunku, Franciszka Gila⁴⁶⁶ (którego reportaże także oceniano w biuletynie⁴⁶⁷). Reaktywacja i odnowienie formuły gatunku nastąpiło właśnie dzięki Kuśmierkowi, który wyróżniał się na tle ówczesnych reporterów „postawą krytyczną i unikającą uproszczeń”⁴⁶⁸. Tak o pisarzu w kontekście jego zbioru *Uwaga! Człowiek* pisze Anna Nasalska:

Jego analiza komplikacji rzeczywistości, detektywistyczne dochodzenie do prawdy odsłaniającej ukryte mechanizmy ludzkiej krzywdy, przedstawiona jest także z perspektywy triumfującej sprawiedliwości, której gwarancją jest partia na różnych szczeblach swego terytorialnego zasięgu⁴⁶⁹.

W programie realizmu socjalistycznego reportaż zajął „pozycję wysoką, stosownie do znaczenia nadanego mu w literaturze sowieckiej”⁴⁷⁰. Obok Kuśmierka należy przypomnieć m.in. twórczość Marii Jarochońskiej, dokumentującej życie polskiego chłopca i robotnika, liczne publikacje w „Odrodzeniu” i „Nowej Kulturze” czy „okładkowy” debiut Mrożka w „Przekroju” w lipcu 1950 r.⁴⁷¹ Reportaż i proza reportażowa pojawiały się ponadto w ofercie m.in. „Czytelnika”, „Książki i Wiedzy” oraz „Naszej Księgarni”, realizując różną tematykę, od lokalnej po sprawy międzynarodowe⁴⁷². O wadze gatunku niech świadczy także to, iż pojawiał się kilkakrotnie na łamach biuletynów⁴⁷³.

⁴⁶⁵ W 1951 r. ukazały się dwie książki Kuśmierka, omawiany zbiór *Uwaga! Człowiek* oraz *Sprawa jednego konia*, reportaż, który wszedł jako jeden z trzech, obok *Pożaru* i *Biedy Adachowej*, do ww. tomu (w tym samym roku dokonano także adaptacji radiowej utworu).

Zob. m.in.: K. Pruszyński, *Droga wiodła przez Narvik*, M.I. Kolin, Londyn 1941; A. Fiedler, *Dywizjon 303*, M.I. Kolin, Londyn 1942; M. Wańkowicz, *Ziele na kraterze*, Roy, Nowy Jork 1951.

⁴⁶⁶ Zob. K. Kąkolewski, *Reportaż*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku...*, s. 931.

⁴⁶⁷ Zob. rozdział *Rok 1954. (Nie tylko) Gil, Zalewski, Bocheński, Bartelski* (cz. II.4.4.3).

⁴⁶⁸ A. Nasalska, *Reportaż*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasiak, Universitas, Kraków 2004, s. 291. Dziękuję prof. Arkadiuszowi Morawcowi za pomoc w dotarciu do materiałów.

⁴⁶⁹ *Ibidem*.

⁴⁷⁰ *Ibidem*, s. 286.

⁴⁷¹ Zob. np. M. Jarochońska, *Chleb i sól. Z chłopami polskimi u kolchoźników radzieckich*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951; eadem, *Niebieskie okulary. Reportaże z huty Częstochowa*, „Czytelnik”, Warszawa 1952; eadem, *Ziarno*, „Czytelnik”, Warszawa 1953. Zob. także A.Z. Makowiecki, „Odrodzenie” (1944–1950), [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku...*, s. 756. Zob. również: S. Mrożek, *Młode Miasto*, „Przekrój” 22.07.1950, nr 30, s. 9.

⁴⁷² Zob. np.: A. Fiedler, *Rio de Oro. Na ścieżkach Indian brazylijskich*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950; A. Ścibor-Rylski, *Górnictwo gołębie pokoju. O Wiktorze Markiewce*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950.

⁴⁷³ Zob. m.in. *Z doświadczeń prewencyjnej kontroli niektórych pism literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 18–25 (APG, WUKPPiW, sygn. 16); *Trzy listy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (17), maj 1953, s. 53–54 (APG, WUKPPiW, sygn. 15).

Wróćmy jednak do 1952 r. i do tej części sprawozdania, w której poruszono kwestię przynależności gatunkowej zbioru. Jak się okazuje, niewłaściwa klasyfikacja genologiczna miała być powodem błędnych ocen wystawionych książce przez kilku cenzorów – potraktowanie pozycji Kuśmierka jak zwykłej powieści skutkowało bowiem postawieniem wobec niej takich wymagań, „jakie stawia się powieści realizmu socjalistycznego”⁴⁷⁴ (pewnym usprawiedliwieniem może być to, że do tej pory tytuł jest traktowany albo jako zbiór reportaży albo (stylizowanych na reportaże) opowiadań⁴⁷⁵).

Jakie zatem oczekiwania mieli szeregowi funkcjonariusze Urzędu wobec Kuśmierka? Spodziewali się, że autor przedstawi pełny obraz rzeczywistości, a zgodnie z tym, co odpowiadali ich przełożeni,

jest przecież dla każdego rzeczą oczywistą, że reportaż nie może dać pełnego obrazu rzeczywistości i nie jest to wcale jego zadaniem. Reportaż ma dać tylko obraz pewnego wycinka rzeczywistości; oczywiście winien on być poznawczy, typowy dla danego okresu, środowiska i komunikatywny⁴⁷⁶.

Czy zatem reportaże Kuśmierka spełniły chociaż te pozostałe postulaty? „Jasne, że nie” – odpowiadają przełożeni:

Jasne, że żadna z trzech zebranych w tej książce prac nie daje typowego obrazu naszej rzeczywistości. Jasnym jest też, że brak oporu i walki z wyzyskiem, że pokazanie partii w defensywie nie jest typowym zjawiskiem u nas. Nietypową np. jest postać Koćka, prokuratora, działalność władz administracyjnych itp. Są to niewątpliwie istotne i poważne błędy merytoryczne, jednak trzeba widzieć i pozytywne, które przeważają i kwalifikują książkę do wydania⁴⁷⁷.

⁴⁷⁴ *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka, Uwaga człowiek*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 37 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

⁴⁷⁵ Por. m.in. K. Kąkolewski, *Reportaż*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku...*, s. 931; B. Dorosz [B. D.], *Kuśmierk Józef*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 4: *K...*, s. 499.

O cenzurowaniu innych reportaży Kuśmierka zob. M. Budnik, „*Książka Nowego Czytelnika*”. *Literatura dla byłych analfabetów przeszkolonych w Polsce w latach 1948–1951*, Wydawnictwo UwB, Białystok 2014, 156–157.

⁴⁷⁶ *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka, Uwaga człowiek*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 37 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

⁴⁷⁷ *Ibidem*.

Tak odpowiadali „decyzyjni”, którzy, mimo że zauważali poważne uchybienia w utworze, nie skreślali go. Zatem to, co dla jednych było możliwą do zaakceptowania usterką, dla innych stanowiło powód do wystawienia książce negatywnej oceny. Być może dlatego, że Kuśmierek nie należał do autorów oczywistych – „poprawiał” i dostosowywał przedstawianą rzeczywistość do wymogów obowiązującej ideologii, bo nie mógł inaczej. Starał się godzić sprzeczne oczekiwania, jakie (nie wprost) stawiano reportażowi, a mianowicie przedstawienie prawdziwego obrazu rzeczywistości przy jednoczesnym dostosowaniu tegoż obrazu do obowiązującej ideologii.

Z zacytowanego fragmentu wynika, że przynajmniej w tym przypadku „decyzyjni” oczekiwali od cenzorów czegoś więcej niż tylko tropienia w książce niebezpiecznych tez czy sformułowań. Funkcjonariusze powinni umieć ocenić i docenić utwór nie tylko jako zbiór części, ale jako całość; powinni umieć dostrzec w kulejącym lub nowatorskim (na tyle, na ile pozwalał system) pomysły, potencjał i rozwiązania godne pochwały.

Po pierwsze odpowiadało to formułowanym w biuletynach już w roku 1949 ostrzeżeniom przed „konfiskatą »słówek« przy niewidzeniu całości”⁴⁷⁸. O ile w 1949 r. przewiną cenzorów miało być usuwanie mniejszych błędów kosztem poważniejszych przeoczeń, o tyle w przypadku pozycji *Uwaga! Człowiek* chodziło o to, by nie skazywać dzieła na zapomnienie ekstrapolując pojedyncze błędy na całość.

Po drugie korespondowało z toczącą się już wtedy walką ze schematyzmem oraz z docenianiem utworu za sam materiał i tworzywo, z jakiego powstał, przy traktowaniu obróbki artystycznej jako rzeczy drugorzędnej. O konieczności walki ze schematyzmem i „niezaciemniania” obrazu opisywanej w reportażach rzeczywistości przekonywano także w późniejszym okresie, m.in. w kwietniu 1953 r., gdy omówiono „kilka przykładów złego reportażu”⁴⁷⁹.

Jak widać, sprawa klasyfikacji genologicznej nie była podstawową przy dyskusjach na temat utworu Kuśmierka, jednak miała wpływ na jego ocenę. Na podstawie tych kilku skromnych objętościowo fragmentów można stwierdzić, że w 1952 r. Urząd Kontroli oczekiwał od swoich pracowników stosowania kryteriów oceny odpowiednich dla danego typu piśmiennictwa. W sprawozdaniu z dyskusji zwrócono uwagę na konieczność odmiennych

⁴⁷⁸ *Konfiskata „słówek” przy niewidzeniu całości*, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy” nr 1/3, styczeń 1949, s. 34–38 (APG, WUKPPIW, sygn. 196).

⁴⁷⁹ *Z doświadczeń prewencyjnej kontroli niektórych pism literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 18–25 (APG, WUKPPIW, sygn. 16).

standardów recenzowania tzw. literatury fikcjonalnej (jako przykład podając powieść realizmu socjalistycznego) oraz niefikcjonalnej (tj. reportaży).

Czym innym jest pytanie o to, czy rzeczywiście akurat w tym przypadku omówiono zagadnienia swoiste dla reportażu? Zauważmy bowiem, że wiele z podniesionych w tym fragmencie problemów dotyczyło także oceny dzieł beletrystycznych.

4.2.1.2. O dyskusji nad książką Bohdana Czeszki pt. *Pokolenie*

Książka „nasza”, książka partyjna,
pisana z głęboką pasją⁴⁸⁰

Kolejną pozycją, nad którą dyskutowano w „Ministerstwie Prawdy” w roku 1952, było *Pokolenie* Bohdana Czeszki, powieść poświęcona politycznym i moralnym wyborom młodzieży dojrzewającej w czasie wojny⁴⁸¹. Biuletyn nie daje jednoznacznej odpowiedzi, w ilu delegaturach przeprowadzono debaty, poinformowano ogólnie o dyskusji nad książką w Dziale Publikacji Nieperiodycznych⁴⁸². Jednak w sierpniu 1952 r. w jednym z tekstów instruktażowych odwołano się do recenzji *Pokolenia* właśnie z uwagi na to, że, jak napisano, były „na ogół znane całemu aparatowi cenzorskiemu”⁴⁸³; dlatego należy założyć, że do dyskusji podeszło co najmniej kilka zespołów. O samej powieści pisano jeszcze w biuletynie z maja 1952 r.⁴⁸⁴

Tytuł ukazał się w listopadzie 1951 r. w „Czytelniku”, jednak już od maja był prezentowany w odcinkach na łamach „Twórczości”⁴⁸⁵. Krytyka przyjęła książkę życzliwie, choć wytknięto autorowi kilka braków; recenzje pojawiły się m.in. w „Życiu Literackim”, „Dziś i Jutro” oraz „Wsi”, a na łamach „Nowej Kultury” zorganizowano dyskusję na jej temat ze względu na ogromne zainteresowanie czytelników⁴⁸⁶; o *Pokoleniu* pisali Drawicz, Flaszen,

⁴⁸⁰ *Na marginesie dyskusji nad Pokoleniem Czeszki*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 16 (APG, WUKPPIW, sygn. 93). Cytat dotyczy *Pokolenia* Bohdana Czeszki.

⁴⁸¹ Zob. także K. Budrowska, *Wewnętrzne pismo cenzury...*, s. 99–101.

⁴⁸² *Na marginesie dyskusji nad Pokoleniem Czeszki*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 16 (APG, WUKPPIW, sygn. 93).

⁴⁸³ *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 22 (APG, WUKPPIW, sygn. 81).

⁴⁸⁴ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 22 (APG, WUKPPIW, sygn. 90).

⁴⁸⁵ B. Czeszko, *Pokolenie*, „Twórczość” 1951, nr 5–9; B. Czeszko, *Pokolenie*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.

⁴⁸⁶ J. Kott, *Świadomość i pasja (O Pokoleniu Bohdana Czeszki)*, „Nowa Kultura” 27.01.1952, nr 4, s. 6; zob. także: W. Żukrowski, *Walczące pokolenie*, s. 7.

Kott, Żukrowski i in.⁴⁸⁷ Utwór omawiano także w lutym 1952 r. na zebraniu warszawskiego oddziału ZLP⁴⁸⁸ i w tym samym roku autora uhonorowano za powieść Nagrodą Państwową II stopnia. Warto przypomnieć, że już w roku 1953 na podstawie książki opracowano scenariusz filmowy, a ekranizacja w reżyserii Andrzeja Wajdy, przerastająca chyba literacki pierwowzór, weszła do kin w roku 1954⁴⁸⁹.

Sprawozdania z dyskusji na temat Kuśmierka i Czeszki dzieliły tylko dwa miesiące, być może dlatego w obu wskazano wiele podobnych uchybień w ewaluacji książek. Przewiną cenzorów był, najogólniej mówiąc, schematyzm w ocenie, przejawiający się tropieniem błędów i krytyką niewspółmierną do tego, co reprezentowały tytuły; przytoczmy dwa cytaty:

[cenzorzy – AWG] wytykając przeważnie słusznie błędy i niedociągnięcia książki Kuśmierka w większości jednak niemal wcale nie zwrócili uwagi na poważne osiągnięcia artystyczne⁴⁹⁰.

oraz fragment dotyczący *Pokolenia*:

Książka ta, która po dziś dzień jest przedmiotem gorących dyskusji, nie została w pierwszym etapie dostatecznie głęboko oceniona. Zemścił się w tym wypadku pewien schematyzm w ocenianiu pozycji, odbiło się konkretne szukanie błędów w sformułowaniach bez perspektywy w stosunku do całości pozycji⁴⁹¹.

Do tego garnituru uwag obecnych w obu sprawozdaniach dodano w materiale na temat Czeszki kilka nowych, niektóre były związane bezpośrednio z treścią *Pokolenia*. Nowością był również układ sprawozdania – z oczywistych względów zrezygnowano z ponownego objaśniania celów projektu, co spowodowało, że cały w zasadzie materiał poświęcono wyłącznie Czeszce. Po drugie artykuł podzielono na trzy wyraźne części – przedstawienie zarzutów wskazanych przez cenzorów, zrelacjonowanie dyskusji nad książką (w której udział wzięli tow. Bażańska, Dobrzyński, Mortimor, Światycka, Pomykało, Tyrman i Wilner) oraz

⁴⁸⁷ L. Flaszen, *Rozmowa o Pokoleniu*, „Życie Literackie” 17.02.1952, nr 4, s. 5; A. Drawicz, *Jeszcze o Pokoleniu*, „Wieś” 11.05.1952, nr 19, s. 6; Z. Lichniak, *Z dziejów zwycięskiej generacji*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 10; Z. Macużanka, *Powieść o bohaterskiej młodzieży*, „Polonistyka” 1952, nr 5, s. 55–57.

⁴⁸⁸ Zob. rozdział *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka*, *Uwaga człowiek* (cz. II.4.2.1.1).

⁴⁸⁹ *Pokolenie*, reż. A. Wajda, scen. B. Czeszko, wyk. T. Łomnicki, U. Modrzyńska, Z. Cybulski, R. Polański, prod. Wytwórnia Filmów Fabularnych, 1954.

⁴⁹⁰ *O dyskusji nad książką J. Kuśmierka*, *Uwaga człowiek*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 36 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

⁴⁹¹ *Na marginesie dyskusji nad Pokoleniem Czeszki*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 16 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

odparcie zarzutów przez redakcję Biuletynu, co miało bardzo ważne znaczenie z punktu widzenia szkoleniowo-instruktażowych celów miesięcznika.

Bez wątplenia na kolegium oceniającym sprawozdanie największe wrażenie zrobiły wypowiedzi „chałupników”, Tyrmana i Probołowskiej⁴⁹². Wedle przełożonych cenzorzy zasłużyli na takie określenie swoimi uproszczonymi i błędnymi interpretacjami wydarzeń przedstawionych w powieści. Tow. Tyrman zarzucał Czeszce m.in. naturalizm w opisach przeżyć bohaterów, charakterystykach i obrazach z ghetta⁴⁹³, natomiast Probołowskiej zabrakło mocno zarysowanej postaci pozytywnego bohatera, na co odpowiedziano zgodnie z postulatem „literatury bliższej życiu”:

Bohater pozytywny nie musi być rycerzem bez zmayı; musi być prawdziwy i ludzki i może mieć błędy i wahania. Fakt, że Stacho się upijał w pewnym okresie, bynajmniej nie dyskwalifikuje go jako jednego z bohaterów⁴⁹⁴.

Cenzorka stała się także „ofiara” częstego wśród pracowników nierozróżniania między oceną utworu, a jego streszczeniem, prezentując wedle redakcji nie recenzję cenzorską, ale schematyczną notkę od wydawcy. Ten problem był poruszany w wielu biuletynach, także w sierpniu 1952 r., gdy powrócono do *Pokolenia*:

Zdarzają się wypadki, iż nieraz bardzo szeroka recenzja ogranicza się do mniej lub więcej szczegółowego streszczenia fabuły powieści. W najlepszym wypadku do wyliczenia podstawowych problemów – jednak bez próby zanalizowania ich, pokazania, jak te problemy zostały postawione. A przecież właśnie to jak najczęściej nas interesuje. W recenzji powinno się niewątpliwie podawać rodzaj streszczenia – ale jej podstawową częścią musi być analiza wartości książki, ocena⁴⁹⁵ (podkr. oryg.).

W zasadzie zarzut ten stosował się tylko do recenzji Probołowskiej, ponieważ pozostałe oceny *Pokolenia* napisano z większą dbałością.

Wróćmy jednak do sprawozdania z kwietnia. W dalszej jego części przedstawiono uwagi kolejnych cenzorów, podkreślając nie bez rozczarowania, że skupiali się oni przede wszystkim na błędach powieści. W wielu wypowiedziach pojawiały się krytyczne uwagi na

⁴⁹² *Ibidem*.

⁴⁹³ *Ibidem*.

⁴⁹⁴ *Ibidem*.

⁴⁹⁵ *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

temat przedstawienia Armii Ludowej i Frontu Narodowego oraz niedostatecznego „demaskowania istoty powstania warszawskiego”⁴⁹⁶. Do tej ostatniej kwestii powrócono zresztą cztery miesiące później, uzupełniając zarzut o brak podkreślenia zdradzieckiej roli Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych⁴⁹⁷. Natomiast w numerze kwietniowym „na wokandzie” stanęła jeszcze sprawa właściwego upolitycznienia książki – było ono oczywiście niezbędne, chociaż przestrzegano przed mechanicznym nasycaniem powieści uwagami natury politycznej, gdyż mogło to skutkować rozbieżnością między formą a treścią. Funkcjonariusze zwrócili uwagę na rysunek psychologiczny postaci, kompozycję powieści oraz poprowadzenie akcji. Warto zacytować wypowiedź cenzorki Świątyckiej, która uwzględniła w swojej ocenie powyższe elementy, ale także wykształcenie autora. Przypomnijmy, że Czeszko był absolwentem liceum plastycznego, a następnie studiował w Akademii Sztuk Plastycznych w stolicy i pracował dorywczo jako dekorator⁴⁹⁸:

Tow. Świątycka podtrzymuje zarzut rozbieżności formy i treści *Pokolenia*. Treścią powieści jest walka komunistów, a najlepiej wypadają pamiętniki NSZ-owca Władka. Dużą wadą książki jest zawężenie zagadnień, fragmentaryczność, szereg chaotycznych, niepowiązanych z sobą scen, brak dynamiki, niewykończenie zagadnień. Fragmentaryczność, brak spojrzenia uogólniającego, spłylenie przeżyć psychologicznych przypisuje tow. Świątycka faktowi, że autor jest jednocześnie malarzem, co zaważyło na statyczności obrazu. Społeczeństwo żydowskie jest ukazane jako owce idące na rzeź, nie widać oporu⁴⁹⁹.

Odwołanie do biografii autora znalazło swoje uzasadnienie, chociaż wykształcenie Czeszki miało z pewnością mniejsze znaczenie dla cenzorskiej oceny niż jego postawa i wybory w czasie wojny. Czeszko, żołnierz Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i ludowego Wojska Polskiego, członek Związku Walki Młodych, uczestnik Powstania Warszawskiego, opisywał swoje *Pokolenie* z perspektywy własnych doświadczeń, co zostało zauważone i docenione w niektórych recenzjach:

⁴⁹⁶ *Na marginesie dyskusji nad Pokoleniem Czeszki*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 18 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

⁴⁹⁷ *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁴⁹⁸ Czeszko zdał maturę w 1947 r. w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Warszawie, a w latach 1947–1951 studiował na Akademii Sztuk Plastycznych w stolicy.

⁴⁹⁹ *Na marginesie dyskusji nad Pokoleniem Czeszki*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 17 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

Taki prawdziwy obraz mógł dać jedynie człowiek, który znał życie młodych tego czasu, ich trudności, wzloty, który ma uczuciowy, serdeczny stosunek do tego „wzrostu” młodego pokolenia⁵⁰⁰.

Dla tej oceny z pewnością niebagatelne było również to, że po wojnie autor jako ideowy komunista stanął po jedynej słusznej stronie, legitymizując swoją twórczością nowy porządek.

W całej debacie padło wiele słów krytycznych wobec utworu, jednak pojawiły się też głosy doceniające powieść. Część cenzorów, niezależnie od stawianych wobec Czeszki zarzutów, przyznawała, że książka daje rzetelny obraz wydarzeń, ukazuje prawdziwych, żywych ludzi, a nawet, że jest ciekawa i pozbawiona efekciarstwa⁵⁰¹. Jednak najprzychylniejszą cenzurkę *Pokoleniu* wystawił funkcjonariusz Pomykało. Mimo że w jego ocenie obecny był ładunek ideologiczny, nie można jej odmówić pewnego krytycznego namysłu. Dla cenzora powieść Czeszki była wyrazem „przełomu dokonywanego się w naszej literaturze”⁵⁰², żaden z jego kolegów nie sformułował tak mocnej tezy, a przynajmniej nie przytoczono jej na łamach biuletynu. Pomykało również docenił realistyczne kreacje bohaterów, ponadto skrytykował oceny książki, w których skupiano się na wadach utworu, lekceważąc jej zalety. Na ten aspekt cenzorskich ocen zwrócono także uwagę w sierpniu 1952 r., ubolewając, iż jednostronność spojrzenia nie pozwoliła recenzentom „na głęboką, analityczną ocenę wartości książki – nagrodzonej tegoroczną Nagrodą Państwową”⁵⁰³. O takiej wyważonej ocenie, która nie abstrahuje od wad utworów, ukazywała ich zalety, rozmawiano w prasie i na licznych naradach i zjazdach.

Podsumowując dyskusję nad *Pokoleniem* autorzy biuletynu stwierdzili, że „ta ciekawa pozycja nie znalazła w pełni właściwej oceny zespołu”⁵⁰⁴. Mimo że i oni zwrócili uwagę na niedoskonałości utworu („nieukazanie w całej ohydzie roli AK w zorganizowaniu powstania”⁵⁰⁵, słabe uwypuklenie roli GL i AL w walce narodowowyzwoleńczej, usterki w portretowaniu postaci) uznali *Pokolenie* za pozycję ideologicznie wartościową, stanowiącą poważny dorobek ówczesnej literatury:

⁵⁰⁰ *Ibidem*, s. 18.

⁵⁰¹ *Ibidem*, s. 17.

⁵⁰² *Ibidem*.

⁵⁰³ *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 23 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁵⁰⁴ *Na marginesie dyskusji nad Pokoleniem Czeszki*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 18 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

⁵⁰⁵ *Ibidem*, s. 20.

Książka „nasza”, książka partyjna, pisana z głęboką pasją, ukazuje nam postacie żywe, prawdziwe, wahające się, łamiące, posiadające wszystkie cechy i słabości ludzkie, idące po linii rozwoju. Bohaterowie książki są bardzo prości, rosną przez zdobywanie świadomości, walczą w trudzie, spełniają swe obowiązki. Nie ma w nich łatwego heroizmu, deklamacji, taniego patosu. Są przekonujący.

Bohaterem książki właściwie jest „Pokolenie”, ci młodzi, którzy w czasie okupacji pod wpływem partii, starszych i świadomych towarzyszy uczyli się walczyć i tworzyli swą świadomość i moralność. Tu warto wspomnieć, jak pięknie odmalował autor postacie starych komunistów, jak dojrzały i pełni umiaru są oni w swych wypowiedziach i w akcji. A jednocześnie ile dbałości o młode charaktery, ile troski, by ich nie wypaczyć⁵⁰⁶.

Zastanówmy się na koniec, dlaczego przełożeni uznali książkę polskiego Hemingwaya⁵⁰⁷ za „bezwzględnie ciekawą”⁵⁰⁸, nie szczędząc jej najwyższych pochwał, podczas gdy pozostali cenzorzy nie potrafili w pełni docenić utworu skrojonego przecież zgodnie z obowiązującym wzorcem?

Powodów mogło być kilka. Jednak najpierw należy się zastanowić, czy wybór recenzji *Pokolenia* przedstawionych w biuletynie nie był tendencyjny z uwagi na szkoleniowy charakter miesięcznika. Redakcja nie ukrywała przecież, że omawia przede wszystkim oceny niepoprawne i szkodliwe po to, by wskazać, jakich błędów „szeregowcy” mają unikać. W tym wypadku mogłam zweryfikować hipotezę, podpierając się recenzjami *Pokolenia* zachowanymi w innych dokumentach cenzury. To pozwoliło potwierdzić wstępną obserwację, że funkcjonariusze mieli jednak do książki sporo zastrzeżeń⁵⁰⁹.

A zatem jedną z przyczyn takiej błędnej oceny *Pokolenia* mogły być niskie kompetencje szeregowych urzędników (jak pisałam, w latach 50. to nic zaskakującego) oraz to, że książka Czeszki, jako produkcja socrealistyczna, była poddana drobiazgowej kontroli w myśl reguły „o ostrym ingerowaniu i stałym cyzelowaniu tekstów »prawomyślnych«”⁵¹⁰. Sprawozdanie z dyskusji jednoznacznie pokazało, że „szeregowcy” oceniali powieść wedle dotychczasowych standardów, tzn. skupiając się przede wszystkim na tropieniu błędów w

⁵⁰⁶ *Ibidem*, s. 18–19.

⁵⁰⁷ A. Lisiecka, *Pokolenie przyszczatych*, PIW, Warszawa 1964. Zob. również *Bohdan Czeszko* (z cyklu „Literackie portrety”), przyg. W. Holewiński, goście: A. Robiński, J. Termer, Polskie Radio program 2 14.06.2018, <https://polskieradio24.pl/8/3869/Artykul/2149212,Literackie-portrety-Bohdan-Czeszko> (dostęp 31.01.2020).

⁵⁰⁸ *Na marginesie dyskusji nad Pokoleniem Czeszki*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 18 (APG, WUKPPIW, sygn. 93).

⁵⁰⁹ AAN, GUKPPIW, 375, teczka 31/29, s. 71–72.

⁵¹⁰ K. Budrowska, *Wewnętrzne pismo cenzury...*, s. 101.

realizacji ideologicznej i lekceważąc rozwiązania artystyczne, podczas gdy ich zwierzchnicy oczekiwali już czegoś więcej. Oczywiście owo „więcej” mieściło się nadal w uniwersum socrealistycznego przepisu na książkę, ponieważ w roku 1952 nie było jeszcze mowy o prawdziwym „przełomie w literaturze”.

Te dwie przyczyny wydają się bezdyskusyjne, ale można by, z pewną ostrożnością, szukać kolejnej także w samej powieści. Bezsporne jest to, że *Pokolenie* to książka stworzona „wedle obowiązującego oficjalnie wzorca”⁵¹¹, dzieło żarliwego komunisty, powielające kłamstwa na temat Katynia, Armii Krajowej i Powstania Warszawskiego. Jednak nie można jej odmówić pewnych w miarę nowych rozwiązań, które powodowały, że nie była już typowym produkcyjniakiem, do jakich przyzwyczajono cenzorów. Szeregowy funkcjonariusz mógł nie docenić ani oryginalnego, własnego (jak na stalinowskie warunki) języka utworu, ani niuansów w portretowaniu bohaterów, którzy cechowali się sporym autentyzmem. Jeśli je w ogóle dostrzegął, mógł potraktować jako nieuprawnione odejście od powieściowej ortodoksji. A jak radzono sobie z oceną tekstów łamiących choćby odrobinę dotychczasowe reguły pisania? Najchętniej postawą asekuracyjną, gdyż strach przed pociągnięciem do odpowiedzialności za przeoczenie kazał pracownikom doszukiwać się błędów nawet tam, gdzie ich nie było.

Być może to jest także powód takiej a nie innej oceny *Pokolenia* przez „szeregowców” – tylko cenzor śledzący skrupulatnie instrukcje Urzędu i krytykę literacką byłby w stanie zniuansować ocenę rezygnując z tropienia błędów i doceniając wartości artystyczne książki, dobrze przyjętej przez zwierzchników i prasę. Można przyjąć taką hipotezę, chociaż należy raz jeszcze wyraźnie zaznaczyć, że książka nadal mieściła się w uniwersum socrealistycznego przepisu na powieść, dlatego mogła się również obronić jako dobra – choć niedoskonała – literatura produkcyjna (gdyby nie cenzorska „obsesja” wytykania błędów). Wszystko zależało od tego, jak powieść oceniliby „szeregowcy” z Mysiej; czy jako wzorcowy produkt metody socrealistycznej czy „półprodukt”, starający się realizować nowe, ale wciąż socrealistyczne, standardy pisania.

4.2.2. Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w roku 1953

W roku 1953 zaprezentowano sprawozdanie z dyskusji nad tekstem poetyckim. Być może liryka była przedmiotem także innych rozmów w ramach projektu, jednak w biuletynach

⁵¹¹ *Ibidem*.

omówiono tylko paxowski wiersz Mikołaja Rostworowskiego, o którym pisałam wcześniej⁵¹². Pewną nowością w stosunku do pozostałych sprawozdań z dyskusji było przypomnienie o konieczności uwzględniania w recenzji autora i wydawnictwa oraz grupy docelowej, do której kierowano książkę. Poza tym, jak w latach poprzednich i w tym podnoszono nadmierne krytykanctwo funkcjonariuszy przy jednoczesnym lekceważeniu przez nich wartości pozytywnych utworów.

Wiersz Rostworowskiego był jedynym tekstem literackim omówionym w biuletynach z roku 1953 w ramach ogólnopolskich dyskusji. Nie znaczy to jednak, że nie dyskutowano nad innymi materiałami. Tym razem zdecydowano się bowiem poddać cenzorskiej refleksji publikacje prasowe, wszystkie one podejmowały zgoła odmienną od literackiej tematykę; tytuły artykułów mówią same za siebie: *Walka o pokój – sprawą najważniejszą*⁵¹³, *Czy socjalizm i komunizm to inne ustroje?*⁵¹⁴, *Dlaczego wieś nie otrzymała ekwiwalentu?*⁵¹⁵, *Oś Wall-Street – Nowogrodzka*⁵¹⁶, *Tradycje przyjaźni. „Wielki Proletariat” i „Narodnaja Wola”*⁵¹⁷, *Bitwa o Suchą Wolę*⁵¹⁸, *Polska wróciła nad Odrę i Nysę i nad nimi pozostanie*⁵¹⁹.

4.2.3. Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w roku 1954

W roku 1954 przedstawiono kolejne sprawozdania z dyskusji, tym razem sięgnięto po twórczość poetycką „satyryka w terenie”, autora monologów do *Podwieczorku przy*

⁵¹² Zob. rozdział. *O dyskusji nad wierszem Mikołaja Rostworowskiego pt. Oskarżam* (cz. II.3.4.).

⁵¹³ *Śladem dyskusji nad artykułem Walka o pokój sprawą najważniejszą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 3–9 (APG, WUKPPIW, sygn. 18).

⁵¹⁴ *Jakie ingerencje były konieczne w artykule pt. Czy socjalizm i komunizm to inne ustroje* („*Kurier Szczeciński*” nr 297), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 16–22 (APG, WUKPPIW, sygn. 18).

⁵¹⁵ *O błędach artykułu pod tytułem Dlaczego wieś nie otrzymała ekwiwalentu w świetle niektórych zagadnień Uchwały Rządu z dn. 3.I.53 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 23–32 (APG, WUKPPIW, sygn. 18).

⁵¹⁶ *W sprawie dyskusji nad art. Oś Wall-Street–Nowogrodzka*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 2–10 (APG, WUKPPIW, sygn. 16). W tym wypadku po sprawozdaniu zamieszczono w biuletynie omawiany artykuł: zob. *Załącznik*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 11–17 (APG, WUKPPIW, sygn. 16).

⁵¹⁷ *Uwagi o przebiegu dyskusji na temat artykułu Tradycje przyjaźni. „Wielki Proletariat” i „Narodnaja Wola”*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (17), maj 1953, s. 2–9 (APG, WUKPPIW, sygn. 15). Także w tym przypadku po sprawozdaniu zamieszczono dyskutowany tekst, zob. *Tradycje przyjaźni. „Wielki Proletariat” i „Narodnaja Wola”*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (17), maj 1953, s. 10–12 (APG, WUKPPIW, sygn. 15).

⁵¹⁸ *Podsumowanie dyskusji nad artykułem Bitwa o Suchą Wolę*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8 (20), sierpień 1953, s. 31–41 (APG, WUKPPIW, sygn. 13). Także w tym przypadku po sprawozdaniu zamieszczono dyskutowany tekst, zob. *Załącznik art. Bitwa o Suchą Wolę*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8 (20), sierpień 1953, s. 42–50 (APG, WUKPPIW, sygn. 15).

⁵¹⁹ *Na marginesie dyskusji nad artykułem Jakuba Barycza pt. Polska wróciła nad Odrę i Nysę i nad nimi pozostanie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (23/24), listopad/grudzień 1953, s. 22–31 (APG, WUKPPIW, sygn. 9).

mikrofonie, Bogdana Brzezińskiego⁵²⁰ oraz po dwa utwory beletrystyczne, które prezentuję niżej; należy zaznaczyć, że, podobnie jak w roku poprzednim, i w tym ocenie poddano także artykuły prasowe (choć było ich zdecydowanie mniej⁵²¹). Poza tym pochyłono się nad drugim już, omawianym w cyklu, reportażem Józefa Kuśmierka, który tym razem przyglądał się polskiej szkole. *Uwaga, wielkie niebezpieczeństwo* nie spotkało się z przychylnością „decyzyjnych”, którzy polecieli tekst zatrzymać⁵²². Część cenzorów zgodziła się z takim werdyktem, polemizowała jednak z niektórymi zaprezentowanymi w sprawozdaniu opiniami, świadectwem czego zamieszczony już w kolejnym numerze artykuł Jerzego Raczyńskiego z delegatury poznańskiej pod znamienym tytułem *Czy Kuśmerek jest wrogiem?*⁵²³

Dodajmy, że także omówiony w tym roku *Wyrok* Zdzisława Kubalskiego doczekał się listu od kolektywu cenzorskiego, niezadowolonego z krytyki, z jaką spotkała się jego ocena wytypowanej pozycji⁵²⁴.

4.2.3.1. O dyskusji nad opowiadaniem Zdzisława Kubalskiego pt. *Wyrok*

Burewicz to nie Stefek Burczymucha⁵²⁵

Opowiadanie Zdzisława (w biuletynie – Zbigniewa) Kubalskiego pt. *Wyrok* ukazało się w roku 1954⁵²⁶. Redakcja chwaliła ciekawe polemiki i „żywy oddźwięk”, jaki wywołał materiał, który, jak wynika z zacytowanych wypowiedzi, omawiano w delegaturze gdańskiej,

⁵²⁰ K. Bażańska, *Satyra w terenie. Uwagi o dyskusji nad tekstami Brzezińskiego*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (35/36), listopad/grudzień 1954, s. 27–36 (APG, WUKPPIW, sygn. 59). Zob. również B. Brzeziński, *Satyryk w terenie*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 1954.

⁵²¹ *O wynikach dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (27), marzec 1954, s. 10–19 (APG, WUKPPIW, sygn. 45; omawiano artykuł Henryka Dobrowolskiego pt. *Pionierzy rewolucji*); L. Majzner, *Podsumowanie dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7/8 (31/32), lipiec/sierpień 1954, s. 12–20 (APG, WUKPPIW, sygn. 65; rozmawiano *O polityce ograniczania kułactwa*); L. Kimłowski, *Kilka uwag o tygodniku „Dookoła świata”* (styczeń–czerwiec 1954 r.), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 25–32 (APG, WUKPPIW, sygn. 56); J. Raczkowski, *W związku z dyskusją na temat problematyki II Zjazdu PZPR*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (35/36), listopad/grudzień 1954, s. 14–26 (APG, WUKPPIW, sygn. 59; rozmawiano o *Zadaniach górnictwa węglowego w świetle wytycznych II Zjazdu PZPR*).

⁵²² L. Rutkowski, *J. Kuśmerek – Uwaga, wielkie niebezpieczeństwo*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 9–16 (APG, WUKPPIW, sygn. 56).

⁵²³ J. Raczyński (WUKPPIW Poznań), *Czy Kuśmerek jest wrogiem?*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10 (34), październik 1954, s. 35–37 (APG, WUKPPIW, sygn. 58).

⁵²⁴ Zob. *Nasze zdanie o Wynikach dyskusji nad opowiadaniem Kubalskiego, Wyrok*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (29), maj 1954, s. 50–53 (APG, WUKPPIW, sygn. 49).

⁵²⁵ *Ibidem*, s. 52.

⁵²⁶ Z. Kubalski, *Wyrok*, [w:] *W Redłowie i gdzie indziej. Opowiadania*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1954.

katowickiej (w biuletynie konsekwentnie – Stalinogród⁵²⁷), krakowskiej, lubelskiej, łódzkiej, poznańskiej i wrocławskiej.

Z przesłanych na Mysią sprawozdań wynikało, że wszystkie kolektywy wojewódzkie opowiedziały się za zdjęciem tekstu, który pozytywnie oceniło tylko kilkoro towarzyszy. A zatem po raz kolejny w dyskusji pojawił się materiał skrajnie inaczej oceniony przez „szeregowców” i „decyzyjnych” urzędu cenzury.

Dla tych czytelników biuletynu, którzy nie znali opowiadania⁵²⁸, redakcja krótko streściła nowelę, co miało oczywiście niebagatelne znaczenie szkoleniowe. Uzupełniając dane anonimowego redakcyjnego kolegium przypomnijmy, że *Wyrok* to jedno z opowiadań składających się na tom *W Redłowie i gdzie indziej* Kubalskiego. Autor specjalizował się w problematyce wiejskiej, która stanowiła podstawowy temat także tego zbioru⁵²⁹. Dodajmy, że tom spotkał się z umiarkowanym przyjęciem krytyki, świadectwem czego tytuł recenzji zbioru pióra Jana Józefa Lipskiego – *O czytankach*⁵³⁰.

Tym razem bohaterem opowiadania Kubalski uczynił niejakiego Burewicza, członka Komunistycznej Partii Polski, „który w okresie wojny Związku Radzieckiego przeciwko najeźdźcom hitlerowskim pracuje w radzieckich batalionach roboczych na zapleczu frontu”⁵³¹. Niestety podczas pracy przy wyrębie drzew bohater dwukrotnie... zasypia. To ma oczywiście zgubne (choć nie tragiczne) konsekwencje dla jego dalszych losów pokazanych w opowiadaniu, ale nie umyka także uwadze „szeregowców”, którzy byli przekonani, że: „członek KPP, więzień sanacyjny, nie mógł postąpić tak, jak uczynił to Burewicz – zasnąć w czasie pracy”⁵³². Prawie wszyscy cenzorzy obawiali się, że Kubalski ośmieszył polskiego komunistę, tylko niektórzy widzieli w takiej konstrukcji postaci odejście od „sztampy i szablonu”⁵³³. Z tą ostatnią opinią utożsamiali się przełożeni, którzy jeszcze dobitniej niż nieliczni „szeregowcy” przestrzegali przed kreowaniem bohaterów, nawet komunistów, na postaci nieskazitelne, bo to „spowodowałyby ich papierowość i schematyczność, oderwanie

⁵²⁷ Zob. rozdział *Cenzor jako współautor biuletynów urzędu cenzury* (cz. I.2).

⁵²⁸ *O wynikach dyskusji nad opowiadaniem Kubalskiego*, *Wyrok*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (26), luty 1954, s. 33 (APG, WUKPPiW, sygn. 42).

⁵²⁹ Zob. m.in.: Z. Kubalski, *Świt*, „Czytelnik”, Warszawa 1952; idem, *O głośnym wydarzeniu w cichej wsi Skorupki*, „Zielony Sztandar” 1954, nr 1, s. 11; idem, *Oporni z gminy Mochy*, „Zielony Sztandar” 1954, nr 52, s. 12; idem, *Droga Redakcja. Opowieść o wiejskim korespondencie*, PIW, Warszawa 1955.

⁵³⁰ J.J. Lipski, *O czytankach*, „Nowa Kultura” 11.07.1954, nr 28, s. 7.

⁵³¹ *O wynikach dyskusji nad opowiadaniem Kubalskiego*, *Wyrok*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (26), luty 1954, s. 25 (APG, WUKPPiW, sygn. 42).

⁵³² *Ibidem*, s. 26.

⁵³³ *Ibidem*.

od konkretnych zjawisk życia codziennego”⁵³⁴. Jak widać, walka ze schematyzmem nie dobiegła jeszcze końca.

Wróćmy do bohatera nowelki, który za swój czyn trafił przed sąd polowy Armii Radzieckiej. Wedle większości cenzorów ten tymczasowy, bo działający w trakcie wojny, system prawny został przedstawiony niesprawiedliwie i krzywdząco dla ZSRR. Jednak zwierzchnicy uznali za przesadne opinie, według których istniały w opowiadaniu sugestie o niewspółmiernych do przewinień karach, jakie stosuje tamtejsza Temida, o podobieństwach między sanacyjnym wymiarem sprawiedliwości a sądem polowym Armii Radzieckiej czy o sabotażowym charakterze postępowania bohatera, który nie zasnął przecież, jak przekonywała redakcja, „rozmyślnie z premedytacją”, ale „na skutek zwykłego zmęczenia i wspomnień z dawnych lat”⁵³⁵. Odpierając zarzuty podwładnych, zwierzchnicy powoływali się na konkretne miejsca w tekście, łącznie z cytatem z nowelki, przeczące tezom cenzorów oraz wykazali liczne błędy i niedostatki, a nawet karykaturalne konsekwencje ich interpretacji. Przypomnieli także o konieczności stosowania odmiennych standardów oceny przy tekstach prasowych, naukowych i beletrystycznych – bowiem zdaniem redakcji „wielu towarzyszy pominęło fakt, że opowiadanie należało rozpatrywać jako twór literacki”⁵³⁶, świadectwem czego sama dyskusja, która „wyraźnie wskazała brak elastyczności w ocenie noweli i jej wartości zarówno pod względem treści jak i formy”⁵³⁷.

Przypomnijmy, że dyskusję nad *Wyrokiem* zaprezentowano w lutym 1954 r. Analiza materiału wyraźnie pokazała, że wiele problemów powracało jak bumerang, co dobrze puentuje poniższy fragment sprawozdania, którym można by chyba podsumować także dyskusję nad *Kuśmierkiem*, *Czeszką*... i nie tylko:

w pracy cenzorskiej kolektywy wojewódzkiej nastawiają się głównie na wyłapywanie momentów szkodliwych, abstrahując zupełnie od tego, czy jest to artykuł w gazecie czy literatura piękna. Tymczasem ma to znaczenie podstawowe dla oceny całości. Poza tym nie zwracają zupełnie albo w bardzo małym stopniu uwagę na strony pozytywne – w danym wypadku na duże wartości wychowawcze i artystyczne noweli.

⁵³⁴ *Ibidem*, s. 27.

⁵³⁵ *Ibidem*.

⁵³⁶ *Ibidem*, s. 33.

⁵³⁷ *Ibidem*.

Przy ocenie każdej pozycji z dziedziny twórczości literackiej należy bezwzględnie wystrzegać się wszelkiego schematyzmu, mechanistycznego stosowania szufladkowych, scholastycznych i niezyciowych kryteriów⁵³⁸ (pisownia oryg.).

Materiał z lutego 1954 r. na temat *Wyroku* nie był ostatnim poświęconym temu opowiadaniu. W maju tegoż roku redakcja wydrukowała list zespołu łódzkiego, który „postanowił dorzucić jeszcze swoje »trzy grosze« na temat samej noweli i podsumowania dyskusji”⁵³⁹.

Funkcjonariusze poczuli się wyraźnie dotknięci tym, jaką cenzurkę ich ocenom wystawiła redakcja Biuletynu. Dodajmy jednak, że kolektyw łódzki nie został zganiony bardziej niż inne; co więcej jednego z pracowników tej delegatury doceniono za wystawienie nowelce oceny pozytywnej⁵⁴⁰.

Mimo to z Łodzi popłynęły zarzuty o wyciąganie fragmentów wypowiedzi z kontekstu i o stronniczy dobór cytatów, konsekwencją czego było spłylenie całej dyskusji. „Szeregowcy” próbowali zbić argumentację zwierzchników tą samą bronią, jaką ci rozprawiali się z nimi, tzn. zarzucili redakcji schematyzm w ocenie oraz niedostrzeżenie całości utworu i skupianie się na szczegółach. Wedle cenzorów redakcja popełniła taki sam błąd zarówno przy ocenie opowiadania i przy ocenie nadesłanych do niej ewaluacji – podeszła do zadania zbyt formalnie, tzn. dokonała nieuprawnionego rozbioru opowiadania na cząstkowe, oderwane od siebie zdania, tracąc z pola widzenia całość tekstu i całą dyskusję.

W liście odniesiono się do większości zarzutów, m.in. do tego o bezpodstawne dopatrywanie się w utworze „czerwonego terroru”⁵⁴¹ i atmosfery strachu, jaka miała panować w jednostce radzieckiej. Trzeba przyznać, że cenzorzy łódzcy bronili swego stanowiska w nietuzinkowy sposób, sięgając nawet po... Stefka Burczymuchę:

Przecież Burewicz to nie Stefek Burczymucha, który „niczego się nie boi, choćby niedźwiedz, to dostoi”, a wrzasku narobił o „myszkę”.

Burewicz to stary KPP-owiec, który chyba potrafi samokrytycznie ocenić swoje przewinienie. Chyba orientuje się, jaki może być rozmiar kary, wobec tego zaś gradacja

⁵³⁸ *Ibidem*.

⁵³⁹ *Nasze zdanie o Wynikach dyskusji nad opowiadaniem Kubalskiego, Wyrok*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (29), maj 1954, s. 50 (APG, WUKPPiW, sygn. 49).

⁵⁴⁰ *O wynikach dyskusji nad opowiadaniem Kubalskiego, Wyrok*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (26), luty 1954, s. 25 (APG, WUKPPiW, sygn. 42).

⁵⁴¹ *Ibidem*, s. 31.

nastrojów przez lęk do strachu – jest wyrazem niewiary w sprawiedliwość radziecką, jest wyrazem załamania Burewicza⁵⁴².

Nie wiemy, jaka była reakcja redakcji Biuletynu, ponieważ ani w tym ani w kolejnych zeszytach nie zamieszczono odpowiedzi. Nie sędzę, by list mógł coś zmienić, miał raczej pokazać, że – mimo niezgody na ocenę przedstawioną przez Główny Urząd – dyskusja nad nowelką przyniosła wiele korzyści, a burza, jaka wybuchła w delegaturze łódzkiej po przeczytaniu podsumowania, była dowodem, że „nowelkę zespół niemalże »przeżył«”⁵⁴³.

4.2.3.2. O dyskusji nad nowelą Mariana Promińskiego pt. *Toreador i Mściciel*

„Belgijczycy na ramionach nosili swych oswobodzicieli – żołnierzy alianckich, śpiewając ich hymny narodowe”.

Wykreślono z powodu jednostronnego naświetlenia radości tylko w stosunku do żołnierzy alianckich, a gdzie żołnierze sowieccy?⁵⁴⁴

Kolejne sprawozdanie z dyskusji zamieszczono w tym samym majowym zeszycie, w którym opublikowano list w sprawie *Wyroku*. Pomysł gremialnego omawiania książek spotkał się ponownie z dużym zainteresowaniem, bo nowelkę Mariana Promińskiego pt. *Toreador i Mściciel* analizowano w większości delegatur. Promiński, absolwent polonistyki lwowskiej, od 1945 r. związany z Krakowem i (na wiele lat) z „Czytelnikiem”, miał już za sobą kilka publikacji, a rok wcześniej podpisał, jak kilku innych „biuletynowych” twórców (np. Flaszen, Husarski, Mrozek, Zagórski), rezolucję krakowskiego oddziału ZLP, która popierała stalinowskie wyroki śmierci w sfingowanym procesie księży kurii krakowskiej⁵⁴⁵.

Pewnym *novum* w stosunku do poprzednich sprawozdań, w których przedstawiano głównie błędne sądy na temat wyselekcjonowanych pozycji, było to, że w przypadku autora

⁵⁴² *Nasze zdanie o Wynikach dyskusji nad opowiadaniem Kubalskiego, Wyrok*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (29), maj 1954, s. 52 (APG, WUKPPIW, sygn. 49). Zob. także M. Konopnicka, *Stefek Burczymucha*, [w:] eadem, *Szczęśliwy świątek. Książka dla dzieci*, Grafika. Usługi wydawnicze Iwona Knechta, Warszawa 2010 (na podstawie wydania z 1895 r., w którym był pierwodruk wiersza).

⁵⁴³ *Nasze zdanie o Wynikach dyskusji nad opowiadaniem Kubalskiego, Wyrok*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (29), maj 1954, s. 53 (APG, WUKPPIW, sygn. 49).

⁵⁴⁴ Oceniona jako niesłuszna ingerencja w artykuł z „Dziennika Polskiego” z 11.05.1945 r. (zob. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 4 (APG, WUKPPIW, sygn. 210; pisownia oryg.).

⁵⁴⁵ Zob. m.in. W. Czuchnowski, *Blizna. Proces kurii krakowskiej 1953*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2003. Rezolucję ZLP w sprawie procesu krakowskiego podpisali również inni pojawiający się w niniejszej pracy przedstawiciele kultury, np. krytycy literaccy oceniający na łamach prasy teksty omawiane w biuletynach, m.in. Jan Błoński, Leszek Herdegen, Andrzej Kijowski, Włodzimierz Maciąg.

Opowieści sportowych „dyskutanci dali na ogół słuszną ocenę noweli”⁵⁴⁶. „Słuszną”... nie znaczy w tym przypadku pozytywną, wręcz przeciwnie – już na początku pochwalono funkcjonariuszy za celne wypunktowanie niedociągnięć utworu oraz za sformułowanie wniosku o nieudzielenie zezwolenie na druk. Jednak nie wszystkie usterki zostały przez cenzorów wychwycone i na tych właśnie przeoczonych błędach skupiono się w sprawozdaniu.

Podobnie jak w przypadku opowiadania *Wyrok* i teraz streszczono fabułę noweli. Redakcja po raz kolejny zaproponowała do dyskusji utwór opowiadający o minionej wojnie, tym razem ukazanej z perspektywy walk powietrznych. Głównymi bohaterami byli as niemieckiego lotnictwa, „torreador” u szczytu sławy, Rudolf Schätzke oraz radziecki pilot Podlaszenko. Promiński uczynił z Niemca postać „skomplikowaną, ciekawą, o bogatym życiu duchowym”⁵⁴⁷, natomiast z Podlaszenki uczynił prymitywa o niezbyt złożonym życiu wewnętrznym, którym kieruje przede wszystkim osobista zemsta za wymordowanie rodziny (stąd tytułowy *Mściciel*), a nie – jak przystało na żołnierza radzieckiego – pobudki patriotyczne.

Nie należy się chyba dziwić, że takie przedstawienie dwóch walczących przeciwko sobie żołnierzy wywołało sprzeciw cenzorów. Zrozumiemy w pełni stanowisko funkcjonariuszy, jeśli dodamy fakt, że – gdy doszło do starcia obu lotników, Schätzke, wierny zasadom prowadzonej szlachetnie sportowej walki, nie wykorzystał dogodnej dla siebie pozycji, nie strzelił do Podlaszenki i ten odruch szlachetności przypłacił własną przegraną⁵⁴⁸.

Oburzenie podzielali także zwierzchnicy cenzorów, którym jednak w argumentacji podwładnych zabrakło wyraźniejszego podkreślenia, że Promiński próbował przecież zrehabilitować nie byle jakiego hitlerowca, ale oficera niemieckiego lotnictwa, mającego na swoim koncie blisko dwieście zestrzelonych maszyn, a do tego przedstawiciela klasy posiadającej. Jeśli Promiński chciał pokazać różnicę „między dowództwem armii hitlerowskiej a prostymi żołnierzami, którzy byli narzędziem realizacji zbrodniczych celów hitlerowskiej agresji”⁵⁴⁹ – wedle redakcji była to próba chybiona.

Toreador i Mściciel trafił na Mysią prawie pięć lat po podziale Niemiec; przypomnijmy – RFN powstało 7 września 1949 r., NRD dokładnie miesiąc później. Miało to niebagatelny wpływ na oceny książek, w których pojawiał się motyw niemiecki – ołówek cenzorski skreślał

⁵⁴⁶ *Podsumowanie dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (29), maj 1954, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 49).

⁵⁴⁷ *Ibidem*, s. 26.

⁵⁴⁸ *Ibidem*, s. 22.

⁵⁴⁹ *Ibidem*, s. 23.

inaczej w zależności od tego, czy książka traktowała o landach wschodnich czy zachodnich⁵⁵⁰. W sprawozdaniu dotyczącym Promińskiego nie podniesiono tej kwestii wprost, ale chyba to miał na myśli cenzor krakowski pisząc, że „nie każdy Niemiec był faszystą i nie każdy walczący po stronie hitlerowców był przekonany o słuszności ich sprawy”⁵⁵¹.

Większość dyskutantów wysunęła wniosek o nieudzieleniu zezwolenia na druk, co ciekawe, z taką decyzją zgadzali się także przełożeni. Dopuszczono jednak możliwość poprawek i ostatecznie opowiadanie ukazało się w zbiorze *Salamandra*, jednak dopiero w roku 1956, z pewnością stając raz jeszcze do oceny Urzędu Kontroli⁵⁵².

4.2.4. Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w roku 1955

W roku 1955 zamieszczono kilka kolejnych sprawozdań z przeprowadzonych dyskusji⁵⁵³. Część z nich dotyczyła utworów prozatorskich i we wszystkich po raz kolejny oceny „szeregowców” różniły się zasadniczo od ocen przełożonych, wedle których cała rzesza funkcjonariuszy niższego szczebla tkwiła jeszcze, jak to ujęto, „w schematyzmie myślenia”⁵⁵⁴ i wydawała opinie, które nie uwzględniały przemian, jakie przetaczały się przez świat literacki.

Tego typu ocena umiejętności podwładnych pojawiała się już wcześniej, nie tylko teraz – tuż przed i w trakcie niełatwych i nieoczywistych dyskusji „odwilżowych”. Natomiast tym, co różniło te sprawozdania od poprzednich, był fakt, iż zostały sporządzone nie przez anonimową redakcję, ale przez podpisanych imieniem i nazwiskiem cenzorów, także tych piastujących kierownicze stanowiska. Zauważmy, iż wszystkie dotychczasowe relacje, tj. dotyczące Kuśmierka, Czeszki, Rostworowskiego, Kubalskiego i Promińskiego, nie były podpisane przez konkretnego przełożonego czy nawet „szeregowca”, natomiast pod każdym sprawozdaniem z roku 1955 (i, jak zobaczymy, z 1956) znajdziemy podpis autora, niekiedy z

⁵⁵⁰ Zob. m.in. J.M. Bates, *Cenzura wobec problemu niemieckiego w literaturze polskiej (1948–1955)*, [w:] *Presja i ekspresja. Zjazd szczeciński i socrealizm*, red. D. Dąbrowska, P. Michałowski, Wydawnictwo Naukowe US, Szczecin 2002, s. 79–92.

⁵⁵¹ *Podsumowanie dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (29), maj 1954, s. 24 (APG, WUKPPIW, sygn. 49).

⁵⁵² M. Promiński, *Toreador i Mściciel*, [w:] idem, *Salamandra*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1956. Zob. także recenzje zbioru: L. Grzeniewski, *Nowelistyka Promińskiego*, „Życie Literackie” 16.19.1956, nr 51, s. 4; Z. Pędziniński, *Piórkiem Promińskiego*, „Nowe Sygnały” 1956, nr 8.

⁵⁵³ W „*Biuletynie Informacyjno-Instrukcyjnym*”. *Wyborze dokumentów z 1955 r.*... przedrukowano omawiane niżej artykuły dyskusyjne na temat Kowalewskiego, Stadnickiego i opowiadań dotyczących Ziemi Odzyskanych.

⁵⁵⁴ H. Landsberg, *O dyskusji nad opowiadaniem Mirosława Kowalewskiego Dwa pokoje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (38), luty 1955, s. 4 (APG, WUKPPIW, sygn. 108).

cenzorską „afiliacją”⁵⁵⁵. Być może to stanowi dowód narastającego „napięcia” między kierownictwem a resztą pracowników, które mogło być pokłosiem nienadążania przez „szeregowców” za szybko zmieniającymi się w tym okresie wytycznymi oraz świadectwem tego, że niełatwo było, z jednej strony – „luzować” cenzorski gorset, z drugiej – nadal „trzymać rękę na pulsie” bieżących wydarzeń kulturalnych⁵⁵⁶.

4.2.4.1. O dyskusji nad opowiadaniem Stanisława Kowalewskiego pt. *Dwa pokoje*

Pozwólmy się więc omylić nawet staremu komuniście, o ile w jego mniemaniu owo postępowanie wydaje się najsluszniejsze⁵⁵⁷.

Materiał na temat dyskusji nad *Dwoma pokojami* przekonuje, że do dokumentów cenzorskich należy podchodzić z czytelnictwem i badawczą rezerwą. Wielokrotnie wspominałam o różnego rodzaju, raczej drobnych i dających się łatwo wyjaśnić lub naprawić, pomyłkach i nieścisłościach, jakie pojawiały się w biuletynach – z podobnym zaniedbaniem mieliśmy do czynienia w przypadku omawianego artykułu. Tytuł rozdziału – *O dyskusji nad opowiadaniem Mirosława Kowalewskiego Dwa pokoje* – wprowadzał czytelnika-cenzora w błąd, gdyż w rzeczywistości autorem utworu był nie Mirosław, jak podają także niektóre współczesne opracowania, ale Stanisław Kowalewski⁵⁵⁸. Pomyłkę może usprawiedliwiać fakt, że w omawianym okresie tworzyło co najmniej trzech Kowalewskich (żeby wymienić tych najpoczytniejszych) – Janusz, Stanisław i właśnie Mirosław – prozaik i popularyzator nauki, którego zdolności pisarskie tak ocenił Michał Głowiński:

[...] nie chciałem sobie ułatwiać zadania, poświęcając uwagę produkcjom autorów w rodzaju Jana Wilczka czy Mirosława Kowalewskiego. Przeciwnie, przyjąłem zasadę,

⁵⁵⁵ Zob. L. Rutkowski, *Nareszcie żywa dyskusja... (podsumowanie głosów z dyskusji nad utworami Andrzejewskiego, Rudnickiego i Flaszena)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 12 (APG, WUKPPiW, sygn. 4).

⁵⁵⁶ Zob. J. Klejny, *O sztuce dla dorosłych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10 (45), październik 1955, s. 11 (APG, WUKPPiW, sygn. 119); zob. także *O wyższy poziom pracy nad książką. II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 23–24 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁵⁵⁷ J. Kasper, *Na marginesie dyskusji. „Bronię żywego człowieka”*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (38), luty 1955, s. 12 (APG, WUKPPiW, sygn. 108).

⁵⁵⁸ Zob. m.in. J. Zawadzka [J. Z.], *Kowalewski Mirosław*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 4: K..., s. 318–319; E. Głębicka [E. G.], *Kowalewski Stanisław*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 4: K..., s. 319–322. Zob. również J. Czachowska [J. Cz.], *Kowalewski Janusz*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 4: K..., s. 317–318.

autora⁵⁶⁰. Jak się jednak okazało, dla większości funkcjonariuszy był to pierwszy kontakt z utworem, gdyż tylko dwa zespoły cenzorskie odrobiły lekcję z prasówki i wiedziały o publikacji – Helena Landsberg, szefowa Nieperiodyków i jednocześnie autorka sprawozdania, nie kryła zresztą oburzenia z powodu takiej niekompetencji cenzorów⁵⁶¹.

Nowelka Kowalewskiego opisywała konflikt między inżynierem Witoldem Piaskowskim, przedstawicielem starej klasy inteligenckiej a „przewodniczącym”, przedstawicielem nowej władzy, w którego gestii pozostawała, stanowiąca oś konfliktu między bohaterami, sprawa przydziałów na mieszkania. Utwór stanowił świadectwo niełatwych kwestii klasowych, które wedle części funkcjonariuszy zostały przedstawione nieumiejtnie, a nawet niebezpiecznie – krytykowano autora za kpiący stosunek zarówno do inteligencji jak i klasy robotniczej. Oceny utworu były różne – od kilku pozytywnych opinii po w większości nieprzychylnie, np. zespół łódzki uznał opublikowanie opowiadania za przeoczenie, także inni „szeregowcy”, obawiając się wzbudzenia antagonizmów klasowych, opowiedzieli się w większości za niedopuszczeniem tekstu do druku bądź za wprowadzeniem poprawek.

Z diagnozą swoich kolegów nie zgodziła się autorka artykułu, uznała, że mimo kilku błędów w konstrukcji i w motywacji bohaterów opowiadanie Kowalewskiego było „ludzkie, bezpośrednie, świeże”⁵⁶² i z pewnością zasługiwało na publikację. Szefowa Nieperiodyków zarzuciła cenzorom zbyt pochopne odsądzanie autora od czci i wiary i zbyt lekkie operowanie tonem oskarżycielskim⁵⁶³. Ponadto starała się wykazać cenzorom niezrozumienie tekstu i przedstawiła swoją interpretację utworu. Wedle niej podstawowy błąd kolegów z Urzędu Kontroli tkwił w niewłaściwym ocenieniu głównych postaci, np. inżyniera, który nie był, jak chcieli funkcjonariusze, przedstawicielem burżuazji, ale przedstawicielem tej części starej inteligencji, która włączyła się w budowę socjalizmu:

W naszych warunkach jest człowiekiem pracy i tak powinniśmy go widzieć. Określamy go według stanowiska, jakie zajął wobec naszej rzeczywistości. Stanowisko to jest pozytywne⁵⁶⁴.

⁵⁶⁰ S. Kowalewski, *Dwa pokoje*, „Nowa Kultura” 1954, nr 46, s. 5–6; idem, *Dwa pokoje*, [w:] idem, *Kiedy mija noc. Opowiadania*, „Czytelnik”, Warszawa 1955; idem, *Dwa pokoje*, [w:] idem, *Opowiadania niemodne*, „Czytelnik”, Warszawa 1956.

⁵⁶¹ H. Landsberg, *O dyskusji nad opowiadaniem Mirosława Kowalewskiego Dwa pokoje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (38), luty 1955, s. 2 (APG, WUKPPiW, sygn. 108).

⁵⁶² *Ibidem*, s. 10.

⁵⁶³ *Ibidem*, s. 3.

⁵⁶⁴ *Ibidem*, s. 6.

„Szeregowcy” mieli się mylić także w ocenie zakończenia utworu – zdaniem przełożonej z konfliktu obroną ręką wyszedł nie ów przedstawiciel starej inteligencji, ale Bereziak i ludowiec, przedstawiciel władzy.

Sprawozdanie z dyskusji przedstawione przez Landsberg nie wyczerpało tematu *Dwóch pokojów*, gdyż zaraz po nim zamieszczono list Juliusza Kaspra, wówczas jeszcze szeregowego funkcjonariusza z delegatury krakowskiej⁵⁶⁵. Był to głos zbliżony do Landsberg; pracownik docenił Kowalewskiego przede wszystkim za odejście od schematyzmu i sztampowości oraz za odwagę stworzenia żywych i realistycznych, a nade wszystko omylnych i błędzących postaci.

W wypowiedzi cenzora wyraźnie wybrzmiewało to, czego oczekiwano od ówczesnej literatury – „Nie chcemy kryształowych postaci! Nie chcemy spiżowych posągów o klasycznych kształtach. Chcemy żywego człowieka”⁵⁶⁶.

4.2.4.2. O dyskusji nad książką Zofii Drózdź-Satanowskiej pt. *Pod wiatr*

Sprawozdanie z dyskusji nad książką Zofii Drózdź-Satanowskiej ukazało się z dużym opóźnieniem, za co jego autorka, ponownie Helena Landsberg, obwiniała towarzyszy z urzędów wojewódzkich:

mimo wielokrotnych próśb i upomnień materiały z dyskusji nadesłało tylko 10 WUKP, w tym trzy nie w formie dyskusji i podsumowania, a w postaci ogólnej opinii kolektywnej o pozycjach, bez wyszczególnienia stanowisk indywidualnych dyskutantów⁵⁶⁷.

Wydana w dwóch tomach powieść ukazała się niemal bez poprawek, co wedle szefowej Nieperiodyków było poważnym przeoczeniem⁵⁶⁸. Mimo tego, że większość towarzyszy uznała książkę za złą⁵⁶⁹, ostatecznie wykazali się nadmierną pobłażliwością wobec autorki, która

⁵⁶⁵ *Ibidem*, s. 11–13. W późniejszych latach Kasper zostanie kierownikiem Referatu Publikacji Nieperiodycznych.

⁵⁶⁶ *Ibidem*, s. 13.

⁵⁶⁷ H. Landsberg, *O wynikach dyskusji nad książką Drożdź-Satanowskiej pt. Pod wiatr*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (39), marzec 1955, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 107).

⁵⁶⁸ *Ibidem*, s. 25. Zob. również Z. Drózdź-Satanowska, *Pod wiatr*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, t. 1: Warszawa 1953, t. 2: tamże 1954. Zob. także K. Budrowska, *Od orderu do „zapisu”...*, s. 89.

⁵⁶⁹ H. Landsberg, *O wynikach dyskusji nad książką Drożdź-Satanowskiej pt. Pod wiatr*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (39), marzec 1955, s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 107).

mogła pochwalić się słuszną, lewicową biografią oraz dobrze odnalazła się w powojennych realiach⁵⁷⁰. Kto wie, może to właśnie zaważyło na opinii „szeregowców”.

Landsberg była jednak nieprzejednana w ocenie. Jej zdaniem opowiadający o walce formali z dworem to pierwszy dyptyku można było próbować wybronić, natomiast tom drugi był wedle niej świadectwem całkowitego niezrozumienia przez autorkę międzywojennych realiów i braku wiedzy z zakresu historii ruchu robotniczego, działalności PPS, KPP itp. W swej wypowiedzi Landsberg wskazała szereg przykładów potwierdzających swoją opinię, odtwarzając drobiazgowo wybrane sceny i przywołując cytaty z powieści.

Mimo że część towarzyszy zauważyła błędy, o których wspominała przełożona, zdecydowana większość z cenzorów nie była w stanie sformułować odpowiadającej oczekiwaniom zwierzchniczki całościowej i poprawnej ewaluacji. Landsberg ubolewała nad niskimi kompetencjami podwładnych, krytykując zarówno tych, którzy puścili książkę bez poprawek, jak i tych, którzy potępili ją w czambuł – „gdybyśmy na czas wychwycili błędy”, pisała Landsberg, „autorka mogła pozycję skonsultować w Wydziale Historii Partii i w miarę swych możliwości poprawić, zwłaszcza, że jest to w pewnym stopniu autentyk”⁵⁷¹.

4.2.4.3. O dyskusji nad opowiadaniem Jerzego Stadnickiego pt. *Prawo do skargi* i *Badania dodatkowe*

W sierpniu 1955 r. zaprezentowano materiał na temat dwóch opowiadań Jerzego Stadnickiego pt. *Prawo do skargi* i *Badania dodatkowe*⁵⁷². Utwory weszły w skład wydanego w roku 1955 zbioru pod tytułem *Kurz na miłości. Opowiadania*⁵⁷³.

Problematyka diskutowanych utworów ogniskowała się wokół szeroko definiowanej kwestii starości i sytuacji powojennej służby zdrowia – w recenzjach doceniono pionierską postawę autora, który jako „jeden z pierwszych sięgnął po nieruszony zupełnie temat”⁵⁷⁴.

Sami cenzorzy przyznawali, że nie były to teksty łatwe do zaopiniowania, a autorka sprawozdania, Wanda Jesionowska, zauważyła, że najwięcej kłopotu sprawiła pracownikom

⁵⁷⁰ *Pisarze regionu świętokrzyskiego*, seria 1, t. 3, red. J. Paławski, Kieleckie Towarzystwo Naukowe i Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 1990.

⁵⁷¹ H. Landsberg, *O wynikach dyskusji nad książką Drożdż-Satanowskiej pt. Pod wiatr*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (39), marzec 1955, s. 27 (APG, WUKPPIW, sygn. 107).

⁵⁷² W. Jesionowska, *O opowiadaniach Stadnickiego*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8 (44), sierpień 1955, s. 23–32 (APG, WUKPPIW, sygn. 124).

⁵⁷³ J. Stadnicki, *Prawo do skargi; Badania dodatkowe*, [w:] idem, *Kurz na miłości. Opowiadania*, przedm. S. Lichański, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1955. Zob. recenzje zbioru S. Grochowiak, „Wrocławski Tygodnik Katolicki” 1955, nr 25, s. 11.

⁵⁷⁴ W. Jesionowska, *O opowiadaniach Stadnickiego*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8 (44), sierpień 1955, s. 28 (APG, WUKPPIW, sygn. 124).

ocena postawy autora i właściwe zrozumienie wykreowanych przez niego postaci⁵⁷⁵. Jedną z przyczyn była z pewnością predylekcja pisarza do posługiwania się monologiem wewnętrznym, co pozwalało mu „na ocenę faktów oczyma tworzonej przez siebie postaci”⁵⁷⁶.

Część cenzorów zarzucała Stadnickiemu, że chciał wyrzucić ludzi starych poza społeczeństwo, że przedstawiał zbyt krytyczną ocenę polskiego leczenia społecznego – jednak taka interpretacja była wedle Jesionowskiej niesłuszna. Według niej, wskazując niedociągnięcia służby medycznej, Stadnicki miał nadzieję wstrząsnąć opinią publiczną i poprawić los tych najsłabszych, bowiem tak cenzorka widziała rolę pisarza:

Bijemy się przecież o literaturę bojową, realistyczną, prawdziwie ukazującą życie z jego pozytywnymi i brakami. Tymczasem towarzysze proponowaliby pisarzowi po prostu lakiernictwo⁵⁷⁷.

Opinia Jesionowskiej, sformułowana wobec Stadnickiego, potwierdzała w zasadzie to, co wcześniej na temat opowiadań Kowalewskiego pisali Landsberg i Kasper – w drugiej połowie 1955 r. chętnie doceniano literackie głosy krytyczne wobec rzeczywistości; oczywiście nie wszystkie, tylko wybrane.

Jednak pośród wielu sceptycznych opinii wobec Stadnickiego sporo było także pochwał, szczególnie w stosunku do realizacji artystycznej utworów. Cenzorzy docenili kunszt literacki i zaangażowanie autora w to, co i jak pisze; najlepszą rekomendację dała w podsumowaniu Jesionowska, zaliczając dyskutowane teksty do „dobrej literatury”⁵⁷⁸.

4.2.4.4. O dyskusji nad utworami *Bąk brzmi... w trzcinie*, *Decyzja*, czyli *rzecz o człowieku odzyskanym* i *Lotny finisz*

Uogólniając oddzielne fakty niegościnnosci, autor odświeża i rozpala przebrzmiałe antagonizmy regionalne i straszy repatriantów ze wschodu rogatą rzekomo duszą zachodu⁵⁷⁹.

W sierpniu 1955 r. ogłoszono jeszcze jedną relację z dyskusji, tym razem w zbiorczym artykule omówiono trzy utwory – wszystkie pozycje dotyczyły „problemów

⁵⁷⁵ *Ibidem*, s. 23.

⁵⁷⁶ *Ibidem*.

⁵⁷⁷ *Ibidem*, s. 28.

⁵⁷⁸ *Ibidem*, s. 32.

⁵⁷⁹ *Seminarium prasy (wyjątki z protokołu)*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 7 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

narodowościowych na Ziemiach Odzyskanych”⁵⁸⁰. Problematyka ta (także w odniesieniu do literatury) pojawiała się w biuletynach dość rzadko⁵⁸¹.

Przedstawione do dyskusji utwory, tj. *Bąk brzmi... w trzcinnie*, *Decyzja, czyli rzecz o człowieku odzyskanym* i *Lotny finisz*, w podobny sposób demistyfikowały kształtowany od zakończenia II wojny światowej mit Ziem Odzyskanych⁵⁸². Jak wiemy, władarze nowej Polski z sukcesem tworzyli mitotwórcze hasła powrotu ziem prapolskich do Macierzy, oczekując podobnych deklaracji w literaturze⁵⁸³. Przypomnijmy, że już w roku 1946 powstał tomik duetu Goliński–Fenikowski pt. *Odra szumi po polsku*⁵⁸⁴. A to tylko jeden z wielu przykładów literatury, która, w zgodny z oczekiwaniami władzy sposób, opisywała życie przesiedleńców, reemigrantów i autochtonów tworzących postmigracyjny tygiel.

Według autora sprawozdania, Tadeusza Zaręby, trzy wytypowane do dyskusji opowiadania nie spełniły pokładanych w nich oczekiwań. Wszystkie miały w nadmierny sposób skupiać się na krzywdzie autochtonów, co mogło być według recenzenta „wodą na młyn rewizjonizmu”⁵⁸⁵ i mogło doprowadzić do eskalacji konfliktu na tych terenach. Cenzor podkreślał także fakt, iż w nowelach uwypuklano barbarzyństwo Polaków-osiedleńców i dopuszczano się wielu niesprawiedliwych uogólnień, np. przedstawiając ich „jako szabrowników, złodziei, bałaganiarzy”⁵⁸⁶. Znaczna część tego typu zabiegów została zlekceważona bądź niezauważona przez pozostałych funkcjonariuszy, którzy w zdecydowanej większości opowiedzieli się za publikacją opowiadań. Zaręba postulował wstrzymanie

⁵⁸⁰ T. Zaręba, *O wynikach dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8 (44), sierpień 1955, s. 33 (APG, WUKPPiW, sygn. 124). Za konsultację w sprawach literatury Ziem Odzyskanych dziękuję prof. Grzegorzowi Straucholdowi (korespondencja e-mailowa, 20 marca–29 marca 2020 r.).

⁵⁸¹ Zob. m.in. *Seminarium prasy (wyjątki z protokołu); Ze sprawozdań Kierowników Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 7, 13 (APG, WUKPPiW, sygn.210); *Na przykładzie problemów Warmii i Mazur*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6 (30), czerwiec 1954, s. 3–10 (APG, WUKPPiW, sygn. 52); J. Raczyński (WUKPPiW Poznań), *Zagadnienie niemieckie na łamach „Przeglądu Zachodniego”*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10 (34), październik 1954, s. 8–18 (APG, WUKPPiW, sygn. 58); W. Stankiewicz (WUKPPiW Opole), *Problem autochtonów na łamach „Trybuny Opolskiej”*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10 (34), październik 1954, s. 19–26 (APG, WUKPPiW, sygn. 58).

⁵⁸² O pograniczu zachodnim (Ziemiach Odzyskanych) i cenzurowaniu tematyki Kresów zob. m.in. M. Wakar, *Mit Ziem Odzyskanych – geneza i tropy w literaturze*, [w:] „*Ziemie Odzyskane*”. *W poszukiwaniu nowych narracji*, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Instytut Historii UAM, Poznań 2018, s. 127–143; K. Gieba, *Próba epopei...*; J. Szydłowska, *Narracje pojałtańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945–1989)*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2013; G. Strauchold, *Ludność rodzima pod „opieką” cenzury (1945–1948). Przyczynek do polityki informacyjnej lat 40.*, „Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej” 2001, t. 8, s. 277–286; „Rocznik Ziem Odzyskanych”, <https://www.rocznikziemzachodnich.pl/rzz> (dostęp 31.01.2020).

⁵⁸³ Zob. m.in. M. Wakar, *Mit Ziem Odzyskanych – geneza i tropy w literaturze...*

⁵⁸⁴ Wspominałam o nim w rozdziale *Ocena publikacji poetyckich wydanych przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” w roku 1951* (cz. II.3.2).

⁵⁸⁵ T. Zaręba, *O wynikach dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8 (44), sierpień 1955, s. 34 (APG, WUKPPiW, sygn. 124).

⁵⁸⁶ *Ibidem*, s. 36.

wszystkich trzech tekstów – przynajmniej częściowo zrealizowano tę propozycję, gdyż *Decyzję, czyli rzecz o człowieku odzyskanym* opublikowano dopiero w roku 1978, a pozostałych dwóch opowiadań nie udało się jak dotąd odnaleźć (poszukiwań nie ułatwia to, że w biuletynie nie podano autora żadnej z trzech pozycji)⁵⁸⁷. Być może *Lotny finisz* i *Bąk brzmi w... trzcinie* poszerzyły zbiór ineditów zatrzymanych przez PRL-owską cenzurę.

4.2.5. Pozycje wytypowane do dyskusji w urzędach cenzury w roku 1956

W styczniu 1956 r. omówiono dyskusje nad trzema „odwilżowymi” artykułami: Andrzejewskiego, Rudnickiego oraz Flaszena. W zeszycie z lutego zabrakło takiego sprawozdania, nie wiemy, czy w kolejnych miesiącach również, gdyż do tej pory udało się odnaleźć tylko dwa pierwsze numery biuletynów z tego roku.

4.2.5.1. O dyskusji nad utworami Jerzego Andrzejewskiego pt. *Wieczór z Henrykiem*, Adolfa Rudnickiego pt. *Niebieskie kartki* i Ludwika Flaszena pt. *O trudnym kunszcie womitowania*

Nadesłane na Mysią protokoły z dyskusji nad trzema utworami omówił w jednym sprawozdaniu L. Rutkowski z Departamentu Publikacji Kulturalnych. Materiał stanowił kontynuację rozpoczętej w roku poprzednim tematyki „odwilżowej”, w trakcie której omawiano także wskazane teksty⁵⁸⁸. Warto zauważyć, iż w sprawozdaniu z roku 1956 nie podano tytułu artykułu Flaszena (łatwo było jednak ustalić, że chodzi o *Trudny kunszt womitowania*⁵⁸⁹), a w przypadku Rudnickiego podano tylko cykl, w jakim ukazał się ingerowany tekst⁵⁹⁰. Jeśli zaś chodzi o Andrzejewskiego, w sprawozdaniu pisano o *Rozmowach z Henrykiem* – w rzeczywistości chodziło o *Wieczór z Henrykiem*, który ukazał się w „Nowej Kulturze” 30 października 1955 r. w cyklu „Kartki z dziennika”⁵⁹¹.

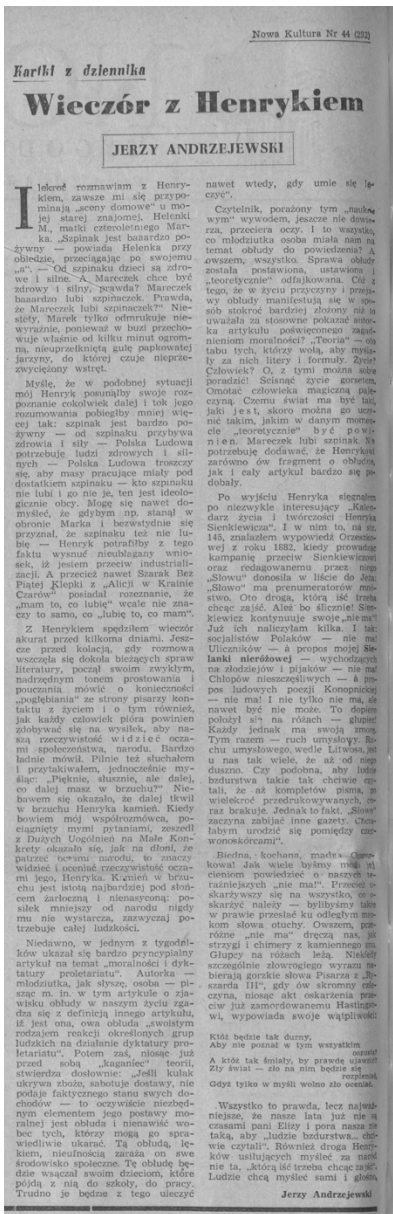
⁵⁸⁷ Z. Bednorz, *Decyzja, czyli rzecz o człowieku odzyskanym*, [w:] idem, *Na zapiecku trzy okna*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1978, s. 86–107. Zob. również „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”. *Wybór dokumentów z 1955 r...*, s. 192.

⁵⁸⁸ J. Kleynty, *O sztuce dla dorosłych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10 (45), październik 1955, s. 10–22 (APG, WUKPPIW, sygn. 119).

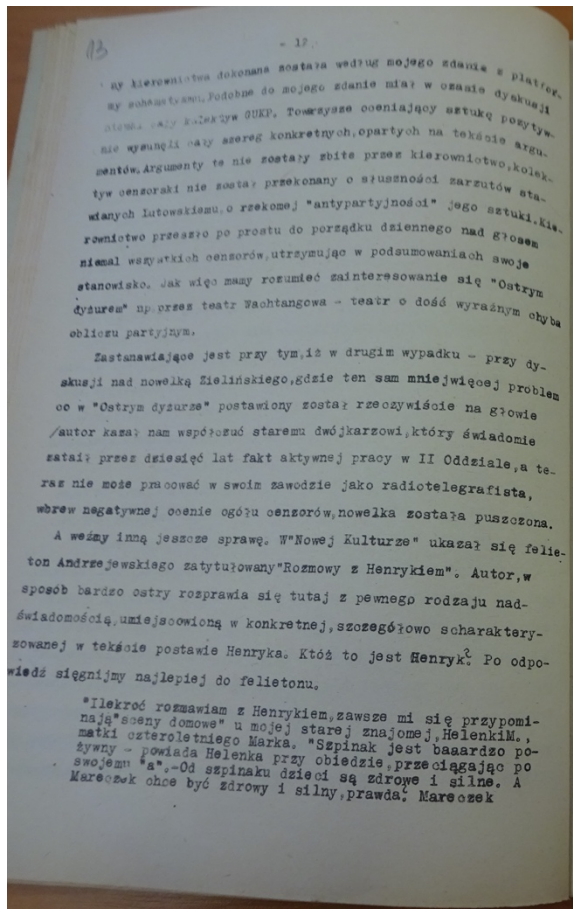
⁵⁸⁹ Ciężko byłoby nie rozpoznać metaforyki „womitalnej”, poza tym w sprawozdaniu przytoczono cytaty z felietonu, o którym pisano także w kolejnych artykułach biuletynu.

⁵⁹⁰ O *Niebieskich kartkach* pisał jeden z bohaterów dyskusji, Jerzy Andrzejewski, zob. J. Andrzejewski, *O Niebieskich kartkach Adolfa Rudnickiego* (z cyklu „Kartki z dziennika lektury”), „Nowa Kultura” 24.04.1955, nr 17, s. 2.

⁵⁹¹ J. Andrzejewski, *Wieczór z Henrykiem*, „Nowa Kultura” 30.10.1955, nr 44, s. 2 (cykl „Kartki z dziennika” ukazywał się w roku 1955, w numerach 41–46, 48–49 i 51/52; poprawny tytuł artykułu podano w



Il. 11. J. Andrzejewski, *Wieczór z Henrykiem*, „Nowa Kultura” 30.10.1955, nr 44, s. 2 (z cyklu „Kartki z dziennika”)



Il. 12. Fragment artykułu Jerzego Kleynego z widocznym fragmentem na temat *Wieczoru (Rozmowy) z Henrykiem* Jerzego Andrzejewskiego (J. Kleyny, *O sztuce dla dorosłych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12 (48), grudzień 1955, s. 13 (APG, WUKPPIW, sygn. 117).

W momencie wydania biuletynu teksty funkcjonowały już z powodzeniem w przestrzeni publicznej, natomiast trudno definitywnie orzec, czy sama dyskusja miała charakter prewencyjny, tzn. czy cenzorzy otrzymali teksty, które nie ukazały się jeszcze w prasie;

innym materiale z zeszytu styczniowego, zob. m.in. s. 14). Por. il. 11. J. Andrzejewski, *Wieczór z Henrykiem*, „Nowa Kultura” 30.10.1955, nr 44, s. 2 (z cyklu „Kartki z dziennika”). Także w grudniu 1955 r. podano błędny tytuł artykułu, zob. J. Kleyny, *O sztuce dla dorosłych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12 (48), grudzień 1955, s. 13 (APG, WUKPPIW, sygn. 117); por. il. 12. J. Kleyny, *O sztuce dla dorosłych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12 (48), grudzień 1955, s. 13 (APG, WUKPPIW, sygn. 117).

choć zamieszczony tuż po sprawozdaniu z dyskusji artykuł Heleny Landsberg skłania do hipotezy, że przynajmniej część z nich oceniano przewencyjnie⁵⁹².

O „trudnym kunszcie womitowania”, który wywołał duży ferment na ówczesnej scenie literackiej, pisałam wcześniej; dodajmy, że dwa pozostałe teksty także oceniały dorobek kulturalny minionego dziesięciolecia, podnosząc przy tym dyskutowany wówczas szeroko problem partyjnego kierowania twórczością. Część z twórców wypowiadała się zresztą na ten temat już wielokrotnie, także w tekstach programowych – przypomnijmy, że w biuletynie z czerwca 1952 r. polecano do samodzielnej lektury *Partię i twórczość pisarza* jednego z naszych dyskutantów⁵⁹³.

Jak widać, temat nie był obojętny także cenzorom, ponieważ Rutkowski pochwalił kolektywy za gremialne przystąpienie do akcji, w której wzięło udział około dziewięćdziesięciu dyskutantów „ze wszystkich wojewódzkich a nawet miejskich urzędów”⁵⁹⁴. Funkcjonariusz docenił także nieschematyczne i różnorodne wypowiedzi, szczególnie te, w których pracownicy wyszli poza dyskusje o samych felietonach i podzielili się swoim zdaniem na temat obecnej sytuacji w kulturze, szczególnie literackiej, nie kryjąc tego, co sądzą „o całym b[ardzo] trudnym i skomplikowanym zagadnieniu oddziaływania ideowego partii na twórczość artystyczną”⁵⁹⁵. Najciekawsze i najtrafniejsze opinie zacytowano *in extenso* jako uzupełnienie dyskusji, co miało oczywiście także wymiar szkoleniowy⁵⁹⁶.

Ogólne pozytywne wrażenie z przeprowadzonych w urzędach debat nie przeszkodziło jednak Rutkowskiemu wskazać kilku błędnych i zbyt ostrych, ale także wielu zbyt liberalnych, jego zdaniem, opinii. „Szeregowcy” mieli sporo uwag wobec recenzowanych materiałów, jednak ostatecznie prawie wszyscy opowiedzieli się za puszczeniem analizowanych tekstów „na fali toczącej się dyskusji”⁵⁹⁷. Zdaniem Rutkowskiego taka decyzja mogła być zaakceptowana w przypadku Andrzejewskiego i Rudnickiego, jednak nie wobec Flaszena. Przypomnijmy, iż ten ostatni artykuł był reakcją na ogłoszony 21 sierpnia w „Nowej Kulturze” *Poemat dla dorosłych* Ważyka oraz na ogłoszone tamże 18 września opowiadanie pt. *Nim*

⁵⁹² Zob. H. Landsberg, *Mój głos w dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 24–29 (APG, WUKPPIW, sygn. 4). Zob. również rozdział *Literatura i dyskusje „odwilżowe”* (II.7).

⁵⁹³ *Noty*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 46 (APG, WUKPPIW, sygn. 87).

⁵⁹⁴ L. Rutkowski, *Nareszcie żywa dyskusja... (podsumowanie głosów z dyskusji nad utworami Andrzejewskiego, Rudnickiego i Flaszena)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 2 (APG, WUKPPIW, sygn. 4).

⁵⁹⁵ *Ibidem*, s. 1.

⁵⁹⁶ *Głosy w dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 13–23 (APG, WUKPPIW, sygn. 4).

⁵⁹⁷ L. Rutkowski, *Nareszcie żywa dyskusja... (podsumowanie głosów z dyskusji nad utworami Andrzejewskiego, Rudnickiego i Flaszena)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 1, 7 (APG, WUKPPIW, sygn. 4).

będzie zapomniany autorstwa Kazimierza Brandysa⁵⁹⁸. Wypowiedź Brandysa była pomyślana jako „pamflet na zdrajcę”⁵⁹⁹, czyli Czesława Miłosza, któremu późniejszy sygnatariusz *Memoriału 101* nie chciał wybaczyć ucieczki na Zachód. Dodajmy za Marzeną Woźniak-Łabieniec, że to właśnie artykuł Flaszena był „jedną z pierwszych prób bezstronnego spojrzenia na twórczość i postawę Miłosza”⁶⁰⁰. Przypomnijmy także, na prawach dygresji, wypowiedź „rozrachunkową” jednego z innych twórców „biuletynowych”, Aleksandra Ścibora-Rylskiego. Poniższa deklaracja z października 1955 r. była reakcją pisarza na wydanie *Polskiej jesieni* Jana Józefa Szczepańskiego, która przeleżała na cenzorskiej półce „pełne sześć lat”⁶⁰¹:

Dlatego z takim gniewem patrzę na cenzorów, redaktorów, wydawców i wszelkiego autoramentu sekretarzy, jednym słowem na ludzi, którzy wówczas zasiadali w literackim biurze przepustek; gotów jestem wielkodusznie dzielić z nimi winę, nie wnikając, czyja częśćka większa, ale nie mam zamiaru brać jej tylko na siebie! Tymczasem, proszę, na ogół żadna z tamtych osób nie poczuwa się teraz do grzechu, wszyscy są czyści, nieskalani, dziewiczy, każdy wyrzut ich dziwi i – co gorsza – uraża. Oni przecież niczego nie chcieli, ślepe media dyrektyw, biedni lunatycy „etapu”!⁶⁰²

Tyle Ścibor-Rylski, wróćmy do Flaszena. Przedstawiona przez niego nihilistyczna ocena całego literackiego dziesięciolecia oraz negowanie pozytywnej roli, jaką w kierowaniu sztuką odegrała partia, nie powinno się spotkać, zdaniem Rutkowskiego, z akceptacją funkcjonariuszy. Dlaczego zatem, pyta Rutkowski, artykuł, o którym dyskutowano z taką pasją, otrzymał imprimatur Krakowa?⁶⁰³ Oceniono to jako wynik niedostatecznego przygotowania merytorycznego zespołu z Małopolski.

⁵⁹⁸ A. Ważyk, *Poemat dla dorosłych*, „Nowa Kultura” 21.08.1955, nr 34, s. 1–2; K. Brandys, *Nim będzie zapomniany*, „Nowa Kultura” 18.09.1955, nr 38, s. 1, 4–5, 7. Zob. również m.in. S. Burkot, *Poezja w latach 1955–1968*, [w:] idem, *Literatura polska 1939–2009*, wyd. 3 zmien., PWN, Warszawa 2014, s. 126–177; J. Smulski, „*Odwilżowe w formie, stalinowskie w treści*” (o opowiadaniu Kazimierza Brandysa *Nim będzie zapomniany*), „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska” 1996, z. 47, s. 47–60.

⁵⁹⁹ L. Flasz, *O trudnym kunszcie womitowania...*, s. 5.

⁶⁰⁰ M. Woźniak-Łabieniec, *Obecny nieobecny. Krajowa recepcja Czesława Miłosza w krytyce literackiej lat pięćdziesiątych w świetle dokumentów cenzury*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2012, s. 183–191.

⁶⁰¹ A. Ścibor-Rylski, *W poszukiwaniu epickiego klucza*, „Nowa Kultura” 30.10.1955, nr 44, s. 3 (przypomnijmy, iż jest to artykuł recenzyjny na temat wydanego w 1955 r. *Czasu nieutraconego* Stanisława Lema). Zob. J.J. Szczepański, *Polska jesień*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1955.

⁶⁰² A. Ścibor-Rylski, *W poszukiwaniu epickiego klucza...*, s. 3.

⁶⁰³ L. Rutkowski, *Nareszcie żywa dyskusja... (podsumowanie głosów z dyskusji nad utworami Andrzejewskiego, Rudnickiego i Flaszena)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 11 (APG, WUKPPiW, sygn. 4).

Tylko niektórzy cenzorzy dostrzegli tkwiące w artykule Flaszena niebezpieczne treści i w tonie bardzo kategorycznym żądali jego zdjęcia. Rutkowski zgodził się z taką opinią, podobnie jak z tym, by z jednego z felietonów Adolfa Rudnickiego z cyklu *Niebieskie kartki* usunąć tylko niestosowną w opinii oceniających część czwartą⁶⁰⁴. Fragmentowi zarzucono antypartyjność i promowanie antyspołecznej wizji twórczości, wedle której artysta miał tworzyć w izolacji od społeczeństwa. Jednak były to uchybienia, które, zdaniem większości cenzorów, mogły być naprawione sugerowanymi poprawkami. Funkcjonariusze okazali się stosunkowo wyrozumiali wobec uchybień pisarza, którego postawę tłumaczyli okupacyjną traumą⁶⁰⁵, czego nie można powiedzieć o ich stosunku do Flaszena:

Jeżeli postawa Rudnickiego płynie z osobistych uraz tego pisarza na tle jego przeżyć okupacyjnych i tego, że nie zawsze dawano mu je w pełni wypowiedzieć – to Flaszewicz w sposób b[ardzo] złośliwy deprecjonuje pisarstwo Ważyka, Brandysa i Putramenta, zarzucając im nieszczerłość, obłudę i zakłamanie⁶⁰⁶.

Warto zwrócić uwagę także na dość apologetyczny ton pracownika Urzędu wobec uchybień autora *Poematu dla dorosłych*: „Błędy Ważyka nie mogą deprecjonować go jako pisarza i należy przypuszczać, że zrozumie on swój błąd i spróbuje zdokumentować to dalszą swoją twórczością”⁶⁰⁷ (pisownia oryg.).

Jak pisałam, Rutkowski pozytywnie odniósł się do decyzji o ogłoszeniu *Wieczoru z Henrykiem*, mimo to nie omieszkał wytknąć cenzorom zbytnej powściągliwości w ocenie felietonu Andrzejewskiego. Przełożony docenił, iż w recenzjach odnotowano nadmierny krytycyzm autora *Partii i twórczości* wobec dotychczasowej sztuki rodzimej, ale narzekał, że większość funkcjonariuszy nie zadała sobie trudu, by zanalizować i przemyśleć jego ostatnie wypowiedzi prasowe, od *Lamentu papierowej głowy* po *Mój chłopięcy świat*, które stanowiły zamknięty system poglądów na sprawę partyjnego kierowania literaturą i wedle Rutkowskiego mogły ułatwić pracę nad zadanym artykułem. Jego zdaniem, tylko nieliczni dobrze zdiagnozowali niebezpieczną aluzyjność *Wieczoru z Henrykiem*, za którą krył się atak na

⁶⁰⁴ *Ibidem*, s. 6. O ingerencjach cenzury w teksty Rudnickiego zob. m.in. A. Rudnicki, *Z zapisków 1947*, spisali z rękopisu i opracowali M. Rudnicki-Schlumberger, M. Tukaj, „Twórczość” 2015, nr 2, s. 54–97.

⁶⁰⁵ O Rudnickim (nie tylko) w kontekście okupacyjnych doświadczeń zob. m.in.: P. Bratkowski, *Mała dziewczynka, wielki pisarz i starzejący się dziennikarz...*

⁶⁰⁶ L. Rutkowski, *Nareszcie żywa dyskusja... (podsumowanie głosów z dyskusji nad utworami Andrzejewskiego, Rudnickiego i Flaszewicza)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 6 (APG, WUKPPiW, sygn. 4).

⁶⁰⁷ *Ibidem*, s. 7.

kierownictwo partii. Mając świadomość tych wszystkich uchybień, Rutkowski tak tłumaczył decyzję o ogłoszeniu tekstu:

puściliśmy ten felieton, gdyż nie był on jednoznaczny, zawierał sporo słusznych uwag, a ponadto mógł być odczytany jako atak na ustawiaczy i dogmatystów. Towarzysze, którzy widzieli zawołowane treści felietonu, słusznie go w zasadzie ocenili, ale wniosek niepuszczenia był za daleko idący. Tylko tam, gdzie mamy do czynienia z jawnym atakiem na nasze podstawowe zasady, będziemy stosować ołówek cenzorski – chociaż czasami i to będzie uzależnione od wielu okoliczności (vide: dyskusja Chałasiński–Schaff)⁶⁰⁸

A zatem, wedle Rutkowskiego, ogłoszenie *Wieczoru z Henrykiem* było krokiem przemyślanym, czego nie można było powiedzieć o opublikowaniu artykułu Flaszena.

4.3. Książki omówione w ramach cyklu *O wyższy poziom pracy nad książką*

Nikt nie twierdzi oczywiście, że każda powieść musi zawierać wszystko, ale cenzor recenzujący daną pozycję musi widzieć wszystko i winien pamiętać, że ponosi odpowiedzialność za każde swoje słowo, za każdy swój sąd⁶⁰⁹.

Od lipca do listopada 1952 r. ogłaszano w biuletynach cykl artykułów pt. *O wyższy poziom pracy nad książką*⁶¹⁰. Opublikowano w sumie cztery teksty, które miały przyjąć z pomocą cenzorom oceniającym wydawnictwa nieperiodyczne. W materiałach znalazło się wiele ogólnych wytycznych dotyczących cenzurowania beletrystyki, publikacji naukowych i

⁶⁰⁸ *Ibidem*, s. 9. Chodziło oczywiście o dyskusję w łonie polskiej myśli socjologicznej między Józefem Chałasińskim a Adamem Schaffem, ale i o „strefę wpływów” w komitetach redakcyjnych różnych socjologicznych i filozoficznych serii wydawniczych; Schaff, zdeklarowany marksista, socjolog partyjny, toczył zresztą „dyskusje” nie tylko z Chałasińskim; zob. m.in. P. Grabarczyk, *Directival theory of meaning. From Syntax and Pragmatics to Narrow Linguistic Content*, Springer, Cham 2019, s. 1–20; W. Winclawski, „*Studia Socjologiczne*” – okoliczności powstania i status czasopisma w socjologii polskiej, „*Studia Socjologiczne*” 2011, nr 1, s. 11–38; K. Ajdukiewicz, *W sprawie artykułu prof. A. Schaffa o moich poglądach filozoficznych*, „*Myśl Filozoficzna*” 1953, nr 2, s. 292–334.

⁶⁰⁹ *O wyższy poziom pracy nad książką. Recenzja z pozycji literackiej (cd.)*, „*Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny*” nr 9, wrzesień 1952, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 78);

⁶¹⁰ *O wyższy poziom pracy nad książką. I. Uwagi ogólne o recenzji*, „*Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny*” nr 7, lipiec 1952, s. 26–29 (APG, WUKPPiW, sygn. 84); *O wyższy poziom pracy nad książką. II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „*Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny*” nr 8, sierpień 1952, s. 18–24 (APG, WUKPPiW, sygn. 81); *O wyższy poziom pracy nad książką. Recenzja z pozycji literackiej (cd.)*, „*Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny*” nr 9, wrzesień 1952, s. 24–33 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); *O wyższy poziom pracy nad książką (cd.)*, „*Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny*” nr 11, listopad 1952, s. 37–42 (APG, WUKPPiW, sygn. 72). Zob. także rozdział *Charakterystyka materiału źródłowego oraz warunki tożsamości biuletynów (cz. I.3)*.

broszur politycznych; nie zabrakło także wskazówek o charakterze bardziej formalnym, przydatnych przy konstruowaniu recenzji cenzorskiej.

W słowie wstępnym do cyklu czytamy, że redakcja będzie analizować zagadnienia i problemy na wybranych przykładach dobrych i złych recenzji⁶¹¹. Jednak w dwóch pierwszych artykułach wywód „utrzymany był w tonie raczej ogólnym i odnosił się bardziej do samej konstrukcji ocen, podejścia do recenzowanej pracy – aniżeli do zawartości treściowej konkretnych recenzji”⁶¹². Dopiero w trzecim artykule pojawiają się bardziej szczegółowe odniesienia do samych tekstów literackich i poświęconych im ewaluacji, natomiast w ostatnim materiale omówiono piśmiennictwo niebeletrystyczne. Spójrzmy, jakie książki pojawiły się w ramach całego cyklu.

4.3.1. O wyższy poziom pracy nad książką (sierpień 1952 r.). Nałkowska, Czeszko, Łacis

Jak pisałam, w drugiej części cyklu dominowały zagadnienia ogólne i wskazówki dotyczące cenzurowania literatury pięknej. Na marginesie tych rozważań wspomniano o schematycznej recenzji *Medalionów* Zofii Nałkowskiej (większy materiał o książce pojawi się w kwietniu przyszłego roku)⁶¹³, o dyskutowanych w urzędach całej Polski recenzjach cenzorskich *Pokolenia* Czeszki (odrębny rozdział poświęcony powieści pojawił się cztery miesiące wcześniej, w kwietniu 1952 r.)⁶¹⁴ oraz o opublikowaniu kiepskiej artystycznie sztuki świetlicowej *Głos Narodu*⁶¹⁵. Decyzja o dopuszczeniu tak słabego utworu do publikacji miała być w dużej mierze winą recenzji cenzorskich, które

nastawione były przede wszystkim na szczegółowe ingerowanie, a mniej na głębszą analizę – wskutek czego zwracając uwagę na szkodliwość fragmentów, zagubiły spojrzenie na całość, która pozostała szkodliwa nawet po ingerencjach.

⁶¹¹ *O wyższy poziom pracy nad książką. I. Uwagi ogólne o recenzji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 84).

⁶¹² *O wyższy poziom pracy nad książką. Recenzja z pozycji literackiej (cd.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 78).

⁶¹³ *O wyższy poziom pracy nad książką. II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 81). Zob. również rozdział *Jak recenzować wybory prozy? Nałkowska, Putrament, Borowski, Bartelski* (cz. II.4.1).

⁶¹⁴ *O wyższy poziom pracy nad książką. II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 81). Zob. również rozdział *Na marginesie dyskusji nad Pokoleniem Czeszki* (cz. II. 4.2.1.2).

⁶¹⁵ Polska Bibliografia Literacka nie rejestruje tytułu ani w roku 1950, ani w 1951 i 1952. Z informacji zamieszczonych w biuletynie możemy wnosić, że *Głos Narodu* został wydany przez Wydawnictwo CRZZ.

Czynnikiem, który winien zdecydować o ostatecznym wniosku, był w tym wypadku brak jakichkolwiek wartości artystycznych, gdyż linia polityczna została mniej więcej wyprostowana przez szczegółowe ingerencje⁶¹⁶.

Cytat pokazuje dwie bardzo ważne bolączki ówczesnej „krytyki cenzorskiej”, które sygnalizowano w biuletynach wielokrotnie – skupianie się na detalach, co skutkowało niewłaściwą oceną całej pozycji oraz nieuwzględnianie w ocenie wartości literackich utworu. W miesięczniku poruszano także problem nadmiernej lakoniczności wielu recenzji. Jako przykład takiej wypowiedzi zacytowano ocenę książki *Syn rybaka*, pióra Wilisa Łacisa, łotewsko-radzieckiego polityka i pisarza, dwukrotnego laureata Nagrody Stalinowskiej⁶¹⁷. Cała recenzja wyglądała następująco: „Powieść z życia łotewskich rybaków w latach międzywojennych. Tłumaczenie bez zarzutu”⁶¹⁸. Jak widać, cenzor zrealizował zasadę *brevitas* z nadwyżką.

4.3.2. O wyższy poziom pracy nad książką (wrzesień 1952 r.). Jackiewicz, Meisner

W trzecim artykule cyklu omówiono recenzje cenzorskie dwóch książek, *Wiedeńskiej wiosny* Aleksandra Jackiewicza oraz *Wraku 103* Zofii Meisner. W obu przypadkach sporządzono „szerokie, dokładne, często nawet analityczne”⁶¹⁹ oceny, którym, jak pisali przełożeni, na pierwszy rzut oka nie można było nic zarzucić. Jednak szybko przekonali się, że wstępna diagnoza była głęboko niesłuszna, gdyż wobec recenzji sformułowali wiele bardzo podobnych zarzutów. Co ciekawe, mimo zbieżności w ocenie losy tych dwóch tekstów potoczyły się zupełnie inaczej – książka Jackiewicza wyszła już w roku 1952, natomiast książka Meisner nie została opublikowana do dnia dzisiejszego, poszerzając zbiór ineditów zatrzymanych przez PRL-owską cenzurę.

⁶¹⁶ O wyższy poziom pracy nad książką. II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁶¹⁷ W. Łacis, *Syn rybaka. Powieść z życia łotewskiego*, tłum. W. Olda, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950; wyd. 2: tamże 1953, tłum. W. Giełżyński; wyd. 3: tamże 1954. O „kontrowersjach”, jakie wywołała inna powieść Łacisa, *Ku nowemu brzegowi*, zob. *Życie przeciwko schematowi. List do redakcji dziennika „Prawda” w sprawie krytyki powieści W. Łacisa*, „Nowa Kultura” 1952, nr 12, s. 3 (zob. il. 19 z recenzją powieści Fiodora Panfierowa *Bruski*, o której piszę niżej).

⁶¹⁸ O wyższy poziom pracy nad książką. II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁶¹⁹ O wyższy poziom pracy nad książką. Recenzja z pozycji literackiej (cd.), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 78).

4.3.2.1. Zofia Meisner, *Wrak 103*

Zofia Meisner (w biuletynie błędnie – Meissner), rocznik 1900, nauczycielka, działaczka Związku Harcerstwa Polskiego, autorka popularnych przed wojną powieści obyczajowych⁶²⁰, po wojnie została skazana przez komunistyczną cenzurę na zapomnienie – całkiem skutecznie, gdyż do dziś jej twórczość znana jest tylko wąskiemu gronu specjalistów, a sama autorka bywa mylona z „tłumaczką literatury angielskiej i amerykańskiej, Zofią Meissner”⁶²¹ (na prawach dygresji wspomnijmy, że Meissner-tłumaczka przełożyła wzmiankowaną w miesięczniku sztukę Howarda Fasta *Trzydzieści srebrników*⁶²²).

Kariera literacka Zofii Meisner po 1945 r. rzeczywiście w zasadzie nie istniała, poza kilkoma opublikowanymi w prasie utworami oraz wydanymi już pośmiertnie *Obrońcami Westerplatte*⁶²³. Przypomnijmy za Magdaleną Budnik, że od 1948 r. autorka próbowała wydać wspomnianą książkę kolejno w czterech oficynach, lecz niestabilna sytuacja na rynku wydawniczym (zwłaszcza zamykanie oficyn prywatnych itp.) oraz tematyka powieści sprawiły, że pozycja przeleżała na półce dziewięć lat i wyszła dopiero na fali „odwilży” w 1957 r., dwa lata po śmierci pisarki⁶²⁴. Wiemy także, że po 1945 r. nie udało się jej wydać jeszcze co najmniej czterech książek, były to: *Bursztyny*, *Po prostu skandal*, *Cztery Elżbiety* oraz *Wrak 103*, o którym pisano właśnie w biuletynie z września 1952 r.⁶²⁵ Dzięki zachowanemu materiałowi możemy stwierdzić, że pozycja na pewno trafiła na Mysią i została skrupulatnie oceniona przez funkcjonariuszy z Warszawy i Gdańska. Redakcja Biuletynu pisała bowiem o teczce materiałów do tej właśnie powieści, w której znajdowało się w sumie

⁶²⁰ Informacje biobibliograficzne o pisarce zob. m.in.: *Gdańsk w literaturze. Bibliografia od roku 997 do dzisiaj*, t. 5: 1945–1979, red. L. Rybicki, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2007, s. 139–140; S. Poręba, *Z tradycji kulturalnych Grudziądza. Zofia Meisner – między szkołą i literaturą*, „Nowości” 1997, nr 159, s. 157; E. Kochanowska, *Odeszli w cień*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1981, s. 81.

⁶²¹ M. Budnik, *Przedwojenna pisarka w realiach wczesnego PRL-u. Przypadek Zofii Meisner*, [w:] *Kariera pisarza w PRL-u...*, s. 212.

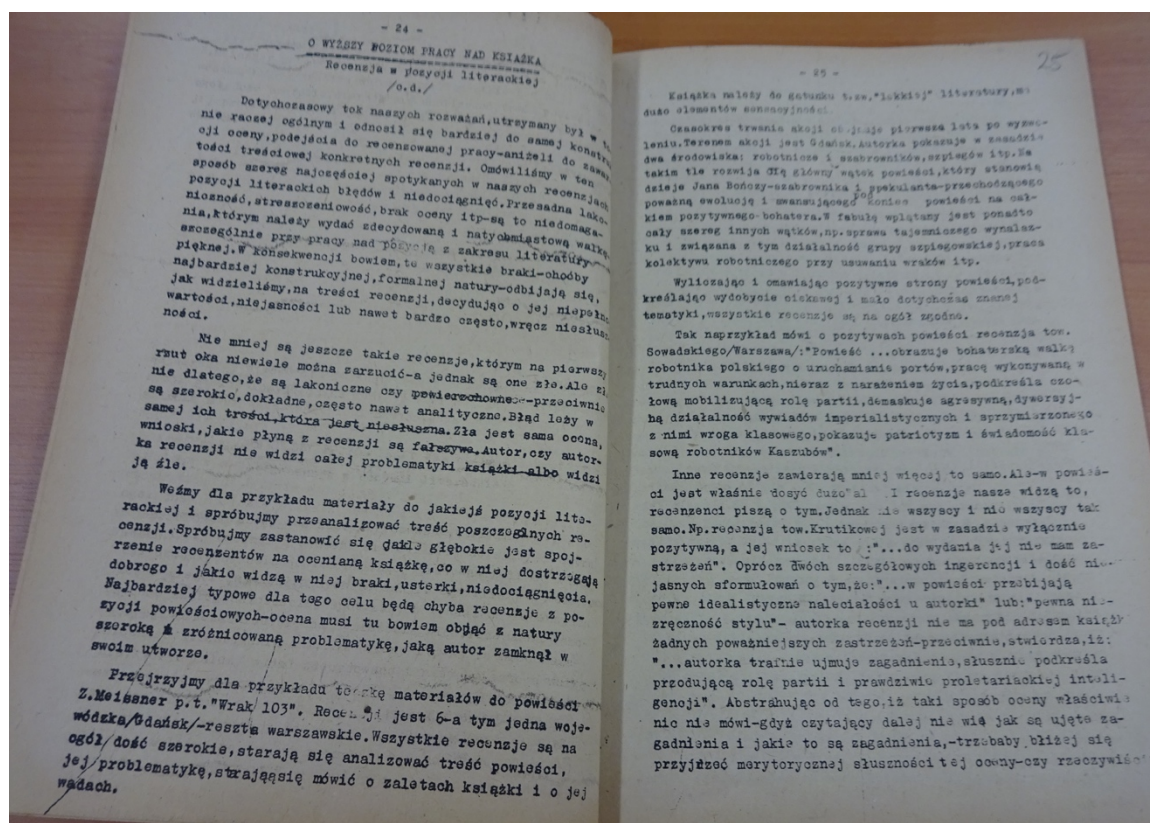
⁶²² Zob. rozdział *Twórczość dramatyczna* (cz. II.5).

⁶²³ Z. Meisner, *Obrońcy Westerplatte*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1957. Zob. także: Z. Meisner, *Jacek na dnie morza*, „Płomycecz” 1951/1952, nr 46, s. 705–6; eadem, *Wielki start*, „Płomycecz” 1951/1952, nr 44, s. 690–2; eadem, eadem, *Gustek wyrusza na morze*, „Płomycecz” 1952/1953, nr 13, s. 385–6; eadem, *Bursztyny (Rebelia gdańska)*, „Tygodnik Powszechny” 1954, nr 33, s. 5, 7; eadem, *Koncert w Jeźycach*, „Tygodnik Powszechny” 1954, nr 8, s. 6–7; eadem, *Torpeda*, „Rejsy” 1955, nr 29, s. 2; eadem, *Załóżyl się szypier z królem duńskim*, „Pomorze” 1955, nr 3, s. 8–9, 12.

⁶²⁴ Zob. M. Budnik, *Przedwojenna pisarka w realiach wczesnego PRL-u...*, s. 212–231; *Notatki o zgonie [Zgon Zofii Meisner (6 X 1955)]*, „Dziennik Bałtycki” 1955, nr 341, s. 4; *Zmarła Zofia Meisner*, „Głos Wybrzeża” 1955, nr 240, s. 2 (w nekrologu podano podwójne nazwisko „znanej literatki Wybrzeża” – Zofii Meisner-Denis); [Nekrolog Zofii Meisner], „Dziennik Bałtycki” 1955, nr 241, s. 6.

⁶²⁵ A. Flisikowska, *Gdańsk literacki: od kontrolowanego do wolnego słowa (1945–2005)*, Wydawnictwo „Mestwin” i Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku, Gdańsk 2011, s. 16, 18–19, 37; S. Poręba, *Z tradycji kulturalnych Grudziądza. Zofia Meisner – między szkołą i literaturą*, „Nowości” 1997, nr 159, s. 157; E. Kochanowska, *Odeszli w cień*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1981, s. 81; M. Budnik, *Przedwojenna pisarka w realiach wczesnego PRL-u...*, s. 214, 229–230.

szęść recenzji. Jest to informacja o tyle istotna, że według różnych świadectw Meissner była także autorką powieści pod tytułem *Wraki*. Miała jednak zniszczyć maszynopis po tym, jak Janusz Meissner, pilot i dziennikarz, autor kilkudziesięciu książek z zakresu lotnictwa, wojskowości i marynistyki, w roku 1953 wydał utwór nie tylko o takim samym tytule, ale i o takiej samej tematyce⁶²⁶.



Il. 13. Fragment materiału na temat *Wraku 103* Zofii Meissner (*O wyższy poziom pracy nad książką. Recenzja z pozycji literackiej (cd.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 24–25 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

Czy jest możliwe, że odnalezione recenzje cenzorskie *Wraku 103* to tak naprawdę recenzje ponoć zniszczonych przez autorkę *Wraków*? Za wcześniej, by wydać ostateczną opinię; tym bardziej, że dotąd traktowano te tytuły jako dwie odrębne pozycje⁶²⁷. Wiele

⁶²⁶ E. Kochanowska, *Odeszli w cień*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1981, s. 80. Zob. także J. Meissner, *Wraki*, Iskry, Warszawa 1953.

⁶²⁷ O Zob. m.in.: M. Budnik, *Przedwojenna pisarka w realiach wczesnego PRL-u. Przypadek Zofii Meissner*, [w:] *Kariera pisarza w PRL-u*, pod red. M. Budnik, K. Budrowskiej, E. Dąbrowicz, K. Kościewicz, IBL PAN, Warszawa 2014, seria: *Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL*, t. 4, s. 212–231; A. Flisikowska, *Gdańsk literacki: od kontrolowanego do wolnego słowa (1945–2005)*, Wydawnictwo „Mestwin” i Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku, Gdańsk 2011, s. 16, 18–19, 37; S. Poręba, *Z tradycji kulturalnych Grudziądza. Zofia Meissner – między szkołą i literaturą*, „Nowości” 1997, nr 159, s. 157; E. Kochanowska, *Odeszli w cień*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1981.

wskazuje jednak na to, że mogła to być rzeczywiście ta sama książka, albo dwie powieści na bardzo podobny temat. Zniszczone przez pisarkę *Wraki*, jako łądząco podobne do książki Meissnera, powinny opowiadać o pracach przy wydobywaniu z dna morza zatopionych w czasie wojny statków (sam autor, przypomnijmy, pisał o niemieckim okręcie o nazwie „Aldernest”; w ekranizacji książki był to ostatecznie sławny „Dzierżyński”⁶²⁸). Jeśli Meisnerówna rzeczywiście zniszczyła maszynopis, nie dowiemy się, czy tak było. Chyba że mówimy cały czas o jednej książce; wówczas możemy spróbować odtworzyć fabułę powieści, polegając na relacjach cenzorów. Bo przecież mogło być również tak, że pisarka zrezygnowała z publikacji książki już po jej złożeniu do Głównego Urzędu.

Z fragmentów recenzji przytoczonych na łamach biuletynu dowiadujemy się, że osadzona w realiach Gdańska powieść „dotyczy zagadnienia walki o wydobywanie wraków na naszym wybrzeżu po ostatniej wojnie”⁶²⁹, a jej fabułę, obok wątku głównego, czyli losów Jana Bończy, buduje cały szereg wątków pobocznych o sensacyjno-spiegowskim kolorycie. A zatem hipoteza o istnieniu jednej książki, krążącej na korytarzach Mysiej i w maszynopisie autorskim pod dwoma różnymi tytułami, nie wydaje się bezzasadna.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że w biuletynie nie odniesiono się do żadnej z wyżej wymienionych kwestii. Recenzje *Wraku 103* potraktowano jak materiał szkoleniowy. Oczywiście fakt, iż nie wspomniano o podobieństwie tytułu do *Wraków* Meissnera, może, ale nie musi być dowodem na to, że książki traktowały o innych sprawach. Przypomnijmy, że mamy rok 1952, a zatem co najmniej jedna pozycja Meisnerówny już „leżakuje”, podczas gdy Meissner cały czas publikuje z powodzeniem, chociaż już wkrótce i jego spotkają represje, gdy z półek zacznie się usuwanie jego książek o walkach polskiego lotnictwa w Anglii⁶³⁰.

Wróćmy do samych biuletynów i zrekapitulujmy stanowisko cenzorów wobec *Wraku 103*. W większości recenzji doceniono pozytywne strony powieści, m.in. nowatorski temat i ukazanie bohaterkiej wręcz walki robotników o uruchamianie portów. Prawie wszyscy cenzorzy dostrzegli też niedostatki utworu, które w niektórych ocenach wyraźnie dominowały nad pochwałami; jedynie tow. Krutikowa poprzestała na prawie samych pochwałach. Głosy niezadowolenia dotyczyły m.in. zawężenia problematyki książki do granic „jednego

⁶²⁸ *Wraki*, reż. E. Petelska, Cz. Petelski, scen. E. Petelska, Cz. Petelski, J. Meissner, dialogi J. Meissner, B. Czeszko, wyst. Z. Józefowicz, Z. Cybulski, U. Modrzyńska, prod. Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, Polska 1957.

⁶²⁹ O wyższy poziom pracy nad książką. Recenzja z pozycji literackiej (cd.), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 78).

⁶³⁰ Zob. m. in.: K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL...*, s. 79.

podwórka”⁶³¹ oraz nieadekwatnego przedstawienia partii, inteligencji technicznej i robotników; przy tej okazji wytknięto autorce, że była dość stronnicza, charakteryzując tę ostatnią grupę: „nie wiadomo dlaczego, wszystkim naszym pisarzom wydaje się, że robotnicy koniecznie muszą »siorbać« przy jedzeniu”⁶³² – pisał jeden z cenzorów. Zresztą tego typu „śmiesznotek” dostrzeżono w powieści więcej, chociażby przy okazji całego wątku szpiegowskiego oraz działalności wywiadu, kontrwywiadu i UB.

W opinii przełożonych część recenzentów nie potrafiła zdiagnozować błędów i dlatego wysuwała wnioski o dopuszczeniu książki do druku bez konieczności wprowadzania ingerencji. Co gorsza, nawet jeśli dostrzegli i wskazali usterki, opowiadali się za wydaniem utworu, np. ze względu na „nowatorstwo tematu”⁶³³. Z takimi zaś decyzjami zwierzchnicy się nie zgadzali, widząc w nich konsekwencje błędnej oceny zarówno konkretnych wątków, jak i powieści jako całości, a nie zbioru odseparowanych składowych.

Podobne zarzuty sformułowano wobec drugiej ze recenzowanych w tym artykule książki, tj. *Wiedeńskiej wiosny* Aleksandra Jackiewicza.

4.3.2.2. Aleksander Jackiewicz, *Wiedeńska wiosna*

W materiale przeanalizowano fragmenty czterech recenzji cenzorskich *Wiedeńskiej wiosny*, które podobnie jak recenzje *Wraku 103* zostały sporządzone z dość dużą dbałością o szczegóły, sprawiając wrażenie napisanych poprawnie i zgodnie z panującą ideologią. Jednak i w tym przypadku bliższa analiza pozwoliła wykazać, że w niektórych ewaluacjach popełniono kilka uchybień. Redakcji zależało na uwrażliwieniu cenzorów na tego typu przypadki i na uświadomieniu im, że nawet z pozoru łatwe w ocenie książki nie powinny uspić ich czujności.

Przypomnijmy, iż powieść ukazała się w roku 1952 nakładem „Książki i Wiedzy”, a zatem materiał w biuletynie ogłoszono najprawdopodobniej już po publikacji utworu⁶³⁴. Tematem powieści Jackiewicza były powojenne losy rodziny Buschów, synów – Egona i Rudolfa, oraz ich ojca, Hansa Buscha, austriackiego pisarza, który „odsunawszy się w latach hitlerowskiego panowania od wszelkiego udziału w społecznym i politycznym życiu kraju, wraca do wyswobodzonego przez armię radziecką Wiednia”⁶³⁵. Działalność Egona, faszysty

⁶³¹ O wyższy poziom pracy nad książką. Recenzja z pozycji literackiej (cd.), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 26 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

⁶³² *Ibidem*, s. 25.

⁶³³ *Ibidem*, s. 28.

⁶³⁴ A. Jackiewicz, *Wiedeńska wiosna*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952.

⁶³⁵ O wyższy poziom pracy nad książką. Recenzja z pozycji literackiej (cd.), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 28 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

oraz świadectwo Rudolfa, więźnia obozu koncentracyjnego, wywołały w ojcu przemianę z „mieszczańskiego liberała-humanisty”⁶³⁶ w zwolennika ideologii proletariackiej. Część cenzorów widziała pewne podobieństwo do *Niemców* Leona Kruczkowskiego w tym położeniu akcentów na rysunek psychologiczny Bunscha-ojca, „będącego jakby austriackim odpowiednikiem prof. Sonnenbrucha”⁶³⁷.

Wszystkie recenzje w podobny, dość wyważony sposób oceniły pozytywne aspekty książki – dobrą realizację artystyczną i umiejętne przedstawienie niełatwego tematu, jakim była walka Austriaków o powojenny kształt swego państwa. Tylko ocena tow. Leszczyńskiego zaskakiwała jednostronnością – nie znajdziemy w niej żadnych krytycznych uwag na temat książki.

Różnice w stanowisku ujawniły się tak naprawdę dopiero przy ocenie braków i uchybień, w tropieniu których celowała, jak czytamy, tow. Rajska, autorka nad wyraz jednostronnej i „przeostrzonej”⁶³⁸ oceny („wybijający się” recenzenci *Wraku 103*, Krutikowa i Pomykało, także zostali dostrzeżeni przez redakcję⁶³⁹).

Część cenzorów zwracała uwagę na nieukazanie powiązań odradzającego się faszyzmu z siłami imperialistycznymi, dla innych nie do przyjęcia były papierowe, blade postacie komunistów, dla kolejnych niedostatecznie uwypuklono kontrast pomiędzy radziecką a zachodnią strefą okupacyjną, podczas gdy pozostali w tym właśnie widzieli siłę powieści. I bodaj te rozbieżności w ocenie uchybień były największą niespodzianką dla przełożonych, którzy pytali o przyczyny tak odmiennych stanowisk.

W odpowiedzi wskazywano na konieczność rzetelniejszego przygotowania merytorycznego cenzorów, ciągłego podnoszenia ich kwalifikacji, podpierania się w ocenie materiałami źródłowymi, opracowaniami historycznymi itp., a w szczególności dobrego rozpoznania problematyki ocenianego utworu – dotyczyło to zarówno oceny *Wiedeńskiej wiosny* jak i *Wraku 103*. Wedle „decyzyjnych” tylko to mogłoby ustrzec cenzorów przed konstruowaniem recenzji, które nie dawały pełnego i analitycznego obrazu powieści – taki obraz można było bowiem wysnuć dopiero po przeczytaniu wszystkich ocen, co oczywiście nie mogło zadowolić zwierzchników.

⁶³⁶ *Ibidem*, s. 27.

⁶³⁷ *Ibidem*, s. 32.

⁶³⁸ *Ibidem*, s. 30.

⁶³⁹ *Ibidem*, s. 25–28.

4.3.3. O wyższy poziom pracy nad książką (listopad 1952 r.). Twórczość niebeletrystyczna

W ostatnim artykule cyklu omówiono kwestie związane z oceną twórczości niebeletrystycznej. Wskazano kilka przykładów absurdalnych lub po prostu niesłusznych, zdaniem przełożonych, ingerencji cenzorskich w teksty naukowe, jednak w większości przypadków nie podając tytułów analizowanych pozycji⁶⁴⁰. Przywołano także oceny różnego rodzaju broszur, od agitacyjno-wyborczych po broszurę-kartę technologiczną przedzenia, jednak nieco bardziej interesująca dla literaturoznawcy wydaje się cenzurka wystawiona *Korespondencji Jana Śniadeckiego*.

W biuletynie przytoczono fragment z „krakowskiej recenzji z pracy PAU”⁶⁴¹ – uściślijmy, że pierwszy tom korespondencji ukazał się rzeczywiście nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, lecz było to w roku 1932. Trudno założyć, że funkcjonariusze oceniali książkę przedwojenną, bardziej prawdopodobne jest to, że na cenzorskim biurku leżał drugi tom korespondencji, który miał się ukazać dopiero za dwa lata, w roku 1954. Być może zbiór zgłosiła do Urzędu Kontroli Polska Akademia Umiejętności, ale ostatecznie wydawcą zostanie PAN i Ossolineum⁶⁴².

Jak każde opracowanie naukowe, książka była opatrzona szeregiem przypisów. Wspominałam, że w czasach funkcjonowania „Ministerstwa Prawdy” doceniano możliwość odpowiedniego „ustawienia” utworów dzięki wszelkiego rodzaju paratekstom⁶⁴³. Nie inaczej sytuacja wyglądała w przypadku przypisów w publikacjach naukowych, w których aparat krytyczny stawał się często miejscem manipulacji politycznej, „ideologicznej ekspresji” redaktorów i cenzorów, podlegając takiej samej weryfikacji Urzędu jak tekst właściwy⁶⁴⁴.

Dlatego cenzorzy krakowscy oceniający *Korespondencję*... zwrócili uwagę także na tę część wydawnictwa. Ciekawie, ale nie zaskakująco w dobie stalinizmu, brzmiał zarzut o brak w aparacie krytycznym oceny ideologicznej prezentowanych treści. „Szeregowcy” z Krakowa zostali docenieni za ten słuszny, zdaniem przełożonych, wniosek, lecz zabrakło w ich recenzji konkretnych przykładów, które potwierdzałyby brak tegoż ideologicznego „ustawienia”

⁶⁴⁰ O wyższy poziom pracy nad książką (cd), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 37–42 (APG, WUKPiW, sygn. 72).

⁶⁴¹ *Ibidem*, s. 38.

⁶⁴² *Korespondencja Jana Śniadeckiego*, t. 1: *Listy z Krakowa 1780–1787*, przyg. L. Kamykowski, PAU, Kraków 1932; t. 2: *Listy z Krakowa 1787–1807*, przyg. M. Chamcówna, S. Tync, Ossolinemu i Komitet Historii Nauki PAN, Wrocław 1954. Zob. również m.in.: Ł. Wróbel, *Korespondencja Jana Śniadeckiego jako źródło w edukacji historycznej*, „Wiadomości Historyczne. Czasopismo dla nauczycieli” 2013, nr 3, s. 17–21.

⁶⁴³ Zob. rozdział *Jak recenzować wybory poezji? Ginczanka, Hollender, Słonimski, Ważyk, nieznanzy krasnoarmiejec* (cz. II.3.1.).

⁶⁴⁴ Zob. m.in. J. Dygul, *Parateksty polskich przekładów z literatury włoskiej...*

komentarzy. Zacytowali tylko jeden przypis, który dotyczył biskupa inflanckiego, Józefa Kossakowskiego.

4.4. Pozostałe utwory prozatorskie omówione w biuletynach

Poza wskazanymi wyżej książkami na łamach miesięcznika omówiono, w bardziej lub mniej zwięzłej formie, kilkadziesiąt innych tytułów prozatorskich. W ocenach podnoszono zazwyczaj takie same problemy, z jakimi spotykaliśmy się dotychczas, m.in. schematyzm w analizie i interpretacji utworu, abstrahowanie od tego, kim jest autor i kim jest projektowany odbiorca oraz brak całościowej ewaluacji, która powinna uwzględniać realizację artystyczną i ideologiczną oraz zalety i wady dzieła. Nad wyżej wymienionymi dominował ten najbardziej ogólny, ale często formułowany wobec cenzorów zarzut dotyczący braku kompetencji.

Spójrzmy, jakie pozycje pojawiły się w biuletynach na przestrzeni pierwszej powojennej jedenastolatki. Poniżej prezentuję skromny ich wybór.

4.4.1. Rok 1950. (Nie tylko) Sowińska

W biuletynie z marca 1950 r. analizie poddano kilka dzieł, m.in. *Lata walki*, pamiętnik Stanisławy Sowińskiej, stroniczki Władysława Gomułki i bliskiej współpracownicy Mariana Spychalskiego, co miało niebagatelny wpływ na ocenę jej książki⁶⁴⁵. Dla publikowanych już w 1946 r. wspomnień „suwerennej komunistki”⁶⁴⁶ nie było miejsca na rynku wydawniczym *Anno Domini* 1950 – walki wewnątrzpartyjne między Bierutem i zwolennikami przeniesienia na grunt polski moskiewskiego modelu sprawowania władzy a frakcją Gomułki, który proponował odrębną, polską drogę do socjalizmu, stawały się coraz ostrzejsze⁶⁴⁷.

⁶⁴⁵ S. Sowińska, *Lata walki*, „Głos Ludu” 1946, nr 313–357, 11; S. Sowińska, *Lata walki*, Warszawa 1948, „Książka”. Por. recenzje *Lat walki: Małe i wielkie legendy*, „Odrodzenie” 1948, nr 9, s. 1, 3; S. Żółkiewski, *Pamiętnik „Barbary” Sowińskiej*, „Kuźnica” 1948, z. 23, s. 10.

⁶⁴⁶ M. Przeperski, *Suwerenność komunistki*, „Nowe Książki” 2017, nr 9, s. 28–29 (recenzja książki S. Sowińskiej, *Gorzkie lata. Z wyżyn władzy do stalinowskiego więzienia*, red. i oprac. Ł. Bertram, Wydawnictwo Ośrodek Karta, Warszawa 2017). Zob. również inne recenzje *Gorzkich lat*: A. Mroziak, *Czy komunistka może być ofiarą?*, „Bez dogmatu” 2017, nr 112, s. 29–31.

⁶⁴⁷ K. Trembicka, *Dwie wizje komunistycznej Polski czy spór o sposób sprawowania władzy? Refleksje o myśli politycznej Władysława Gomułki i Bolesława Bieruta*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, z. 9, s. 32–45; J. Jagiełło, *O polską drogę do socjalizmu. Dyskusje w PPR i PPS w latach 1944–1948*, wyd. 2, PWN, Warszawa–Kraków 1983. Zob. również *Towarzysz Wiesław*, scen. i reż. P. Boruszkowski, produkcja Telewizja Polska, 2013, <https://www.cda.pl/video/1306845d5> (dostęp 31.01.2020; rozmowę z reżyserem filmu oraz z prof. Jerzym Eislerem można wysłuchać w programie pod tytułem *Towarzysz Wiesław* z cyklu „Cafe Historia” na stronie <https://vod.tvp.pl/video/cafe-historia,towarzysz-wieslaw,17022431>).

Materiał w biuletynie pojawił się ok. pół roku po aresztowaniu Sowińskiej, która przebywała w stalinowskich więzieniach od 19 października 1949 r. do 8 grudnia 1954 r. Pisarka zasiadła na ławie oskarżonych wraz z Gomułą i Spsychalskim⁶⁴⁸, a w momencie ukazania się biuletynu była już przesłuchiwana przez funkcjonariuszy stalinowskiej służby więziennej, o czym wspominała w wydanych w roku 2017 wspomnieniach *Gorzkie lata. Z wyżyn władzy do stalinowskiego więzienia*:

Ujrzałam więźnia idącego tak jak i ja pod eskortą. Jego wygląd przejął mnie dreszczem. Był spuchnięty do tego stopnia, że przypominał worek gumowy rozdęty do granic wytrzymałości. Przekłuć naskórek, a woda wyciecze strugami, zostawiając łachman kształtu człowieka ze zwisającymi szmatami rąk. Twarz barwy ołowianej – ledwo przypominała ludzką. Nic nie było w spojrzeniu, śladu myśli, jakby mózg przeszedł operację gruntownego prania...⁶⁴⁹

W tym kontekście podjęta zapewne na przełomie 1949/1950 r. decyzja o wycofaniu *Latach walki* z obiegu wydaje się nic nieznaczącym epizodem.

Fakt, iż wobec powieści sformułowano tylko zarzuty polityczne, uzasadnia hipotezę, że o jej usunięciu z rynku wydawniczego zdecydowały przede wszystkim zmiany na scenie politycznej – czystki w łonie PPR, odsunięcie od władzy Gomułki i towarzyszy, konsolidacja nowych elit wokół jedynej słusznej wizji historii. Gdyby Sowińska nie była związana ze Spsychalskim i Gomułą, co najwyżej dokonano by cięć w książce i nie więziono by autorki.

Stanisława Sowińska, agentka wywiadu GL, świetnie osadzona w okupacyjnych i tużpowojennych strukturach państwa polskiego, bliska współpracownica skazywanych w kolejnych procesach kolegów, nie uniknęła podobnego losu. Była przede wszystkim komunistyczną działaczką, która w *Latach walki* zbudowała legendę tych, którzy byli właśnie

⁶⁴⁸ Przebywającego na urlopie Gomułę zaaresztował 2 sierpnia 1951 r. Józef Światło, ten sam, który w grudniu 1953 r. uciekł na Zachód, a później w Radiu Wolna Europa w audycji *Za kulisami bezpieki i Partii* opowiedział o zbrodniach stalinizmu w Polsce, także o samym uwięzieniu późniejszego I sekretarza KC PZPR. Relacje Światły ukazywały się wielokrotnie także w formie książkowej, zob. m.in.: J. Światło, *Za kulisami bezpieki i partii. Józef Światło ujawnia tajniki partii, reżymu i aparatu bezpieczeństwa*, Wydawnictwo Wektor, Wydawnictwo Almet, Wrocław 1989, Białystok 1990. Światło, już jako podpułkownik, brał także udział w rozpracowywaniu Stanisławy Sowińskiej, por. S. Sowińska, *Gorzkie lata...*, s. 47, 63.

Gomułka został uwolniony 13 grudnia 1954 r. Mariana Spsychalskiego więziono w stalinowskich kaźniach od 13 maja 1950 r. do marca 1956 r.

⁶⁴⁹ S. Sowińska, *Gorzkie lata...*, s. 50. Pierwsze przesłuchania Sowińskiej zaczęły się tuż po aresztowaniu, o tych i kolejnych autorka pisze m.in. na stronach: 62–66 (2 listopada 1949 r. odbyło się pierwsze przesłuchanie Sowińskiej po przewiezieniu z więzienia na Mokotowie do obiektu „Spacer” – tajnego więzienia pozostającego do dyspozycji „Grupy/Biura Specjalnego (od końca 1951 roku – Departamentu X MBP) zajmującej się walką z »wrogiem wewnętrznym« w łonie PZPR” (S. Sowińska, *Gorzkie lata...*, s. 63). Jak po przesłuchaniach z biegłymi w „szkole” śledztwa wyglądali współosadzeni, przekonuje wyżej zacytowana relacja pisarki.

odsuwani od władzy⁶⁵⁰. Taką interpretację potwierdza sama autorka, wspominając we wstępie do drugiego wydania utworu z roku 1957:

Oskarżano mnie, że to nie ja pisałam *Lata walki*. Pisali Gomułka i Spychalski, razem – każdy z oddzielną; ja tylko „pożyczyłam” im swojego nazwiska celem firmowania fałszywych, zakłamanych legend spreparowanych przez dwu wyżej wymienionych wokół własnej osoby, wokół dziewięćdziesięciu ośmiu na sto osób wymienionych w książce, którzy okazali się szpiegami, prowokatorami, zdrajcami, zwykłymi bandytami i oczywiście tak jak ja pokutowali „zasłużenie” w kryminale.

Oskarżano mnie – kiedy po wielu wściekłych bataliach „przekonałam” swoich dręczycieli, że to ja, ja sama, z własnej, nie przymuszonej woli pisałam – o celowe, świadome propagowanie tychże fałszywych legend i gloryfikowanie tychże osób – w pierwszym rzędzie naturalnie Spychalskiego i Gomułki⁶⁵¹.

Wydaje się, że *Lata walki* powinny trafić na jedną z list pozycji zakazanych⁶⁵². Nie figurują w największym wówczas sporządzonym *Wykazie książek podlegających niezwłóchnemu wycofaniu*⁶⁵³ z 1 października 1951 r., ale można przypuszczać, że znalazły się w jakimś wcześniejszym spisie – należy jednak zaznaczyć, że nie ma ich w co najmniej dwóch wykazach i spisach sporządzonych w roku 1950⁶⁵⁴. Mogło być i tak, że pozycja nie znalazła się na żadnej z tego typu list – należy pamiętać, że w działania urzędu cenzury często wkradał się element „ludzki” rozumiany jako zwykle przeoczenie czy zaniedbanie⁶⁵⁵. Warto natomiast dodać, iż w cytowanym spisie z 1951 r. pod numerem 1376 *Wykazu nr 1* znalazł się zapis o usunięciu wszystkich pozycji Mariana Spychalskiego, za którym u Marii Dąbrowskiej bezskutecznie wstawiała się żona⁶⁵⁶. Autorka *Nocy i dni* nie była przypadkową adresatką prośby, wszak mimo sprzeciwu wobec działań nowej władzy, mimo rosnącej świadomości tego, że nawet Borejsza, którego ceniła (nie bez wzajemności), jest ulepiony z tej samej gliny co oprawca UB, Różański, odbierała nagrody, zabiegała o wydawanie swoich dzieł, jeździła

⁶⁵⁰ Ł. Bertram, *Od Redaktora*, [w:] *Gorzkie lata...*, s. 7.

⁶⁵¹ S. Sowińska, *Wstęp do drugiego wydania*, [w:] eadem, *Lata walki*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1957, s. 10. *Lata walki* ukazały się także w roku 1962 i 1966, oba wydania w Wydawnictwie „Książka i Wiedza”.

⁶⁵² O spisach książek zakazanych i przeznaczonych do wycofania piszę w rozdziale *Kontrola bibliotek i księgozbiorów* (cz. II.11).

⁶⁵³ *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłóchnemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, posł. Z. Żmigrodzki, Wydawnictwo „Nortom”, Wrocław 2002.

⁶⁵⁴ APP, WUKPPIW, sygn. 13, s. 35, 36 (*Wykaz książek wycofanych z bibliotek 1945–1956*).

⁶⁵⁵ Zob. m.in. K. Dworecki, *O wyższy poziom organizacji pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 9–10 (APG, WUKPPIW, sygn. 39).

⁶⁵⁶ *Listy 1946–1969. Część 2. Jerzy Giedroyc, Jerzy Stempowski*, „Czytelnik”, Warszawa 1998, s. 342.

na zjazdu literatów. Jako przedwojenna socjalistka była „cennym kąskiem dla powojennych komunistycznych włodarzy naszego państwa”⁶⁵⁷.

4.4.2. Rok 1953. (Nie tylko) Koźniewski, Strumph-Wojtkiewicz

W pierwszym zeszycie z roku 1953 ocenie poddano powieść Kazimierza Koźniewskiego *Piątka z ulicy Barskiej*⁶⁵⁸. Przełożeni po raz kolejny skrytykowali „szeregowców” za nadgorliwość w tropieniu wad i błędów utworu przy jednoczesnym niedostrzeganiu jego zalet i walorów⁶⁵⁹. Pewnym *novum* w stosunku do pozostałych prezentowanych w biuletynie recenzji był fakt, iż ewaluacje sporządzili nie tylko doświadczeni recenzenci Urzędu, ale także aspirujący do tej roli – *Piątka z ulicy Barskiej* była bowiem „dawana jako próbny materiał dla kandydatów na cenzorów i recenzentów”⁶⁶⁰.

Kto wie, może to spowodowało, że na jedenaście sporządzonych ocen, aż cztery kończyły się wnioskiem „wręcz negatywnym”⁶⁶¹ wobec wydania książki – książki, która, przypomnijmy, od paru miesięcy z powodzeniem funkcjonowała na rynku wydawniczym. W 1952 r. utwór nagrodzono Państwową Nagrodą Artystyczną III Stopnia, natomiast już za parę miesięcy, tj. w kwietniu 1953 r. zostanie doceniony przez międzynarodowe środowisko filmowe, dzięki wyróżnionej na Festiwalu w Cannes ekranizacji Aleksandra Forda⁶⁶². Dodajmy, iż obraz zostanie oceniony także na łamach jednego z przyszłorocznych biuletynów⁶⁶³.

⁶⁵⁷ I. Kienzler, *Prowokatorka. Fascynujące życie Marii Dąbrowskiej*, Bellona, Warszawa 2017. O niełatwych wyborach i decyzjach Dąbrowskiej i o cenie, jaką za nie płaciła, zob. m.in.: M. Dąbrowska, *Dzienniki powojenne 1. 1945–1949*, wybór, wstęp i przypisy T. Drewnowski, „Czytelnik”, Warszawa 1996; *Dzienniki powojenne 2. 1950–1954*, wybór, wstęp i przypisy T. Drewnowski, „Czytelnik”, Warszawa 1996.

⁶⁵⁸ *Śladem naszych recenzji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 45–50 (APG, WUKPPiW, sygn. 19). Zob. również K. Koźniewski, *Piątka z ulicy Barskiej*, PIW, Warszawa 1952.

⁶⁵⁹ *Śladem naszych recenzji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 45 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

⁶⁶⁰ *Ibidem*.

⁶⁶¹ *Ibidem*, s. 46.

⁶⁶² Książka cieszyła się dużym powodzeniem, czego świadectwem kolejne wydania: wyd. 2: PIW, Warszawa 1952; wyd. 3: tamże 1953; wyd. 4: tamże 1954; wyd. 5: tamże 1954; wyd. 6: tamże 1955; wyd. 7: tamże 1962; wyd. 8: tamże 1964; wyd. 9: tamże 1964; wyd. 10: „Czytelnik”, Warszawa 1968; wyd. 11: PIW, Warszawa 1976. Zob. również *Piątka z ulicy Barskiej*, reż. A. Ford, scen. A. Ford, K. Koźniewski, wyk. A. Ślaska, T. Janczar, T. Łomnicki, Wytwórnia Filmów Fabularnych, Łódź 1953.

⁶⁶³ *Znaczenie wtórnej kontroli filmów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6 (30), czerwiec 1954, s. 21–23 (APG, WUKPPiW, sygn. 52).



Il. 14. Plakat do filmu *Piątka z ulicy Barskiej* w reżyserii Aleksandra Forda.

Dowartościowanie powieści w kraju wydawało się jak najbardziej zasłużone, gdyż losy piątki przyjaciół, ukazane na tle zrujnowanej wojną Warszawy, w pełni realizowały postulaty socrealizmu. Z materiału przedstawionego w biuletynie wynika, że była w tym pewna zasługa kilku cenzorów, których uwagi „wpłynęły w poważnym stopniu na ostateczną redakcję książki [...] i w konsekwencji przyczyniły się do wydania powieści pozbawionej już zasadniczych braków”⁶⁶⁴. Wiemy, że Koźniewski poprawiał maszynopis, jednak w biuletynie zabrakło informacji o tym, jakie sugestie cenzorów autor i wydawnictwo uwzględnili, ile razy poprawiano tekst i czy wersja złożona do Głównego Urzędu odbiegała dalece od tej ogłoszonej drukiem. Były to z pewnością istotne dane, jednak dla czytelników biuletynu równie ważne, jeśli nie ważniejsze, było to, że ich praca mogła mieć rzeczywisty wpływ na ostateczny kształt utworu. Taka wiadomość musiała mobilizować do dalszej pracy i „podnosić na duchu” towarzyszy, którzy, jak widzieliśmy, zazwyczaj otrzymywali negatywne oceny na polu „krytyki cenzorskiej”.

⁶⁶⁴ Śladem naszych recenzji, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 50 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

W lutym 1953 r. omówiono ingerencje i przeoczenia w publikacje z zakresu historii Polski⁶⁶⁵. Jednym z analizowanych tytułów było drugie wydanie powieści Stanisława Strumph-Wojtkiewicza *General Komuny*, opisującej bohaterów powstania styczniowego⁶⁶⁶. Autor – dla jednych świetny popularyzator historii, dla innych przede wszystkim mitoman – dość swobodnie operował faktami historycznymi, przeplatając je niczym nieokiełznaną fantazją literacką. Przez takie niezobowiązujące podejście do „prawdy historycznej” pisarz stawał się niejednokrotnie celem (uzasadnionej) krytyki⁶⁶⁷, ale z drugiej strony strategia ta przyniosła mu grono wiernych czytelników, czyniąc go w PRL-u jednym z poczytniejszych autorów i popularyzatorów wiedzy o historii Polski, szczególnie okresu dwudziestolecia i II wojny – chociaż poddany biuletynowej refleksji *General Komuny* pokazuje, że autor sięgał także do czasów odleglejszych.

Książka została wydana po raz pierwszy w roku 1950; wówczas przeszła kontrolę z minimalnymi poprawkami, co jednak uznano za przeoczenie cenzorów. Przy pracach nad wznowieniem dostrzeżono szereg poważnych błędów, które polecono naprawić. Najogólniej rzecz ujmując, skrytykowano autora za fałszywe, tzn. niezgodne z obowiązującą wykładnią, przedstawienie pewnych aspektów powstania styczniowego, przykładem czego miało być m.in. zlekceważenie roli, jaką w klęsce zrywu 1863 r. odegrało reprezentujące interesy burżuazji, inteligencji i ziemiaństwa ugrupowanie „białych”, któremu z całą ostrością cenzorzy przeciwstawili drugi najważniejszy wówczas obóz niepodległościowy, tj. obóz „czerwonych”.

Porównanie obu wydań powieści przekonuje, że wysiłek cenzorów przyniósł pożądane „owoce”, ponieważ wznowienie ukazało się w wersji rozszerzonej i z wieloma zmianami w stosunku do pierwodruku.

4.4.3. Rok 1954. (Nie tylko) Gil, Zalewski, Bocheński, Bartelski

W roku 1954 ukazało się kilka większych artykułów na temat kontroli książek. W jednym z nich podjęto niezwykle istotny problem „współpracy Wydziału Krajowego Departamentu Publikacji Nieperiodycznych z urzędami wojewódzkimi”⁶⁶⁸, omawiając w

⁶⁶⁵ W.P., *Kilka uwag o niektórych ingerencjach i przeoczeniach w publikacjach z dziedziny historii Polski (artykuł dyskusyjny)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 33–37 (APG, WUKPPiW, sygn. 18).

⁶⁶⁶ S. Strumph-Wojtkiewicz, *General Komuny*, PIW, Warszawa 1950; wyd. 2 rozsz.: tamże 1953.

⁶⁶⁷ M. Wańkowicz, *Czaruś w grobowcu Szujskich. Polski Münchhausen*, [w:] idem, *Przez cztery klimaty 1912–1972*, wyd. 2, PIW, Warszawa 1974, s. 656–675.

⁶⁶⁸ *Wnioski z narady krajowej dotyczące kontroli prewencyjnej książek*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6 (30), czerwiec 1954, s. 11–19 (APG, WUKPPiW, sygn. 52).

zasadzie tylko kwestie organizacyjne (odprawy, instruktaże, kontrola wtórna, itp.). Natomiast w kolejnym materiale pochyłono się nad zbiorem reportaży *Ziemia i morze*, wspomnianego wyżej Franciszka Gila⁶⁶⁹. Władysław Wierciak z delegatury krakowskiej cały siedmiostronicowy artykuł poświęcił na opisanie niełatwej, jak się okazało, pracy nad zamieszczonym w książce przypisem na temat „protestu brzeskiego”.

Jednak takie skupianie się na detalu to, jak wiemy, rzadkość w biuletynach. Dowodem czego inny artykuł, w którym omówiono kilka powieści, opowiadań i reportaży, obrazujących „przemiany społeczne, polityczne i moralne zachodzące na wsi”⁶⁷⁰. W materiale wspomniano m.in. „pionierską niejako książkę”⁶⁷¹ Witolda Zalewskiego *Traktory zdobędą wiosnę*, nowele Jacka Bocheńskiego ze zbioru *Zgodnie z prawem* czy powieść *Ludzie zza rzeki* Lesława Bartelskiego (była to już druga, po *Miejscu urodzenia*, pozycja tego autora omówiona w biuletynie)⁶⁷². W tekście podnoszono zagadnienia typowe dla pozostałych recenzji tego okresu; po raz kolejny podkreślono m.in. wagę całościowej oceny dzieł, z uwzględnieniem nie tylko ich strony ideologicznej, ale także artystycznej, tym razem ujmując zagadnienie w kategoriach formy i treści:

Forma jest konkretnym przejawem treści. Forma nie pozostaje obojętna wobec istoty treści, jest od niej zależna. Forma nie tylko jest zależna od treści, ale również sama na nią oddziaływa.

Treść i forma stanowią jedność, przy czym decydującym elementem jest zawsze treść⁶⁷³.

5. Twórczość dramatyczna

Dramaty wydane w formie książkowej bywały przedmiotem dyskusji na łamach biuletynów, jednak o wiele częściej podnoszono problem realizacji scenicznej utworów w

⁶⁶⁹ *Na przykładzie jednego przypisu*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7/8 (31/32), lipiec/sierpień 1954, s. 37–43 (APG, WUKPPIW, sygn. 65); K. Wachowiak, *Na przykładzie jednego przypisu*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 25–39 (APG, WUKPPIW, sygn. 56). Zob. F. Gil, *Ziemia i morze*, wstęp. A. Polewka, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1954.

⁶⁷⁰ *Spółdzielczość produkcyjna w naszej literaturze*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (27), marzec 1954, s. 28–46 (APG, WUKPPIW, sygn. 45).

⁶⁷¹ *Ibidem*, s. 39.

⁶⁷² Zob. rozdział *Jak recenzować wybory prozy? Nalkowska, Putrament, Borowski, Bartelski* (cz. II.4.1).

⁶⁷³ *Spółdzielczość produkcyjna w naszej literaturze*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (27), marzec 1954, s. 46 (APG, WUKPPIW, sygn. 45).

rozdziałach poświęconych kontroli widowisk⁶⁷⁴. Mimo to znajdziemy w biuletynach kilka informacji na temat tego, jak przebiegała praca cenzora nad tekstem dramatycznym.

Jeden z pierwszych materiałów pojawił się w zeszycie z marca (maja) 1950 r. Zrecenzowano wówczas obszernie dwa utwory, *Morgi* Zofii Pręcerek oraz *Przebudzenie* Marii Witkowskiej⁶⁷⁵. Książki oceniono w kontekście toczących się wówczas debat na temat walki klas i tzw. odchylenia pravicowo-nacjonalistycznego, co miało, jak widzieliśmy na przykładzie *Lat walki* Stanisławy Sowińskiej, decydujący wpływ na formułowane wobec nich zarzuty⁶⁷⁶.

Tematyka sztuk ogniskowała się wokół problemów wsi w okresie reformy rolnej – *Morgi* opisywały jeden dzień z życia kmiecia Józefa Walochoy i jego najbliższych; *Przebudzenie* opowiadało o rodzinie innego gospodarza wiejskiego, Antoniego Gniewosza.

Garnitur zarzutów wobec obu tytułów koncentrował się na rzekomo nieprawdziwym odwzorowaniu problemów wsi w dobie zachodzących przemian. Wedle oceniających, w utworach zabrakło m.in. pozytywnych aspektów kolektywizacji, w zamian uwypuklono antagonizmy wewnątrz chłopstwa, co mogło wedle cenzorów działać demobilizująco na czytelnika. Funkcjonariusze opiniowali jedynie realizację ideologiczną obu tekstów, sprawa wartości artystycznych została całkowicie zignorowana.

Obie recenzowane książki nie wyróżniały się na tle innych tego typu produkcji, dlatego trudno jednoznacznie orzec, co spowodowało, że akurat one zostały omówione w piśmie. Ani Zofia Pręcerek, pisarka reprezentująca twórczość chłopską i ludową⁶⁷⁷, ani Maria Witkowska, nie należały także, jak się wydaje, do autorek pierwszoplanowych⁶⁷⁸. O wyborze *Przebudzenia* mogło zdecydować to, że, po pierwsze, sztuka została wydana przez prywatną oficynę (w okresie nacjonalizacji rynku książki tego typu wydawnictwa były pod szczególną „opieką”

⁶⁷⁴ Zob. rozdział *Kontrola „na odcinku widowisk”* (cz. III.2).

⁶⁷⁵ Z. Pręcerek, *Morgi...*; eadem, *Morgi*, „Wieś” 1948, nr, 16, s. 10; eadem, *Morgi*, „Chłopska Droga” 1948, nr 28, s. 13 („wstęp do sztuki teatralnej ze współczesnego życia wsi”); M. Witkowska, *Przebudzenie. Widowisko ludowe w trzech odsłonach*, Katowice 1948, Wydawnictwo Odrodzenie (T. Nalepa i Ska), seria: „Teatr dla Wszystkich”, nr 14 (w reklamującym serię opisie tytułu utworu jest nieco zmieniony: *Przebudzenie. Współczesna sztuka ludowa w 3 aktach* (*ibidem*, s. 3 okładki).

⁶⁷⁶ Zob. również rozdział *Kontrola filmu* (*Zakazane piosenki* i *Dom na pustkowi*). O walce klas w literaturze zob. m.in.: J. Królak, *Paratekst w służbie propagandy. Wprowadzenia w przekładach literatury pięknej na język polski i czeski w latach 50. XX wieku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” t. 8, cz. 1, s. 159–177.

⁶⁷⁷ Zob. m.in. Z. Pręcerek, *Pisarze chłopscy a Związek Samopomocy Chłopskiej*, „Chłopskie Drogi” 1945, nr 21, s. 2.

⁶⁷⁸ Autorki nie odnotowują m.in.: *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, red. E. Korzeniowska, t. 2, PWN, Warszawa 1964; *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 6: N–P, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1999; *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 9: W–Z, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 2004; t. 10: *Ż i uzupełnienia do tomów 1–9*, tamże 2007.

Urzędu Kontroli), po drugie, opublikowano ją w popularnej serii „Teatr dla Wszystkich”⁶⁷⁹. Skierowany do szerokiego, często niewykształconego odbiorcy cykl miał w jak najbardziej przystępny sposób omawiać problemy współczesności, dostarczając zespołom teatralnym:

1. **repertuaru** z zakresu dawnej i współczesnej literatury scenicznej, inscenizacji, prozy, poezji i piosenek ludowych dostosowanego do potrzeb i założeń współczesnego ruchu teatrów niezawodowych.
2. **pomocy** w realizacji repertuaru w formie wskazówek inscenizacyjnych, objaśnień oraz ilustracji⁶⁸⁰ (pisownia i podkr. oryg.).

Dzięki takim inicjatywom „życie teatralne toczyło się na scenach filialnych oraz w placówkach przyzakładowych i przyświatlicowych”⁶⁸¹, świadectwem czego inna omówiona w biuletynie i wydana w tej serii sztuka, a mianowicie *Szopka Betleemska* Jana Baranowicza⁶⁸². W obu tytułach znalazły się wytyczne, przydatne do wystawienia utworu na scenie, np. oprawa muzyczna oparta „o znane melodie ludowe”⁶⁸³ czy komentarz reżyserski autora⁶⁸⁴.

Do dramatów wydanych w seriach przeznaczonych dla różnego rodzaju scen filialnych wracano jeszcze kilkakrotnie, podkreślając, jak istotne jest odpowiednie „przystosowanie utworu do potrzeb i możliwości zespołów amatorskich, opracowanie inscenizacyjne, itp.”⁶⁸⁵

Wspominałam wcześniej, że w sierpniu 1952 r. skrytykowano publikację świetlicowej sztuki scenicznej pt. *Głos Narodu*⁶⁸⁶, natomiast w październiku tego roku przywołano wydaną w serii „Biblioteka Świetlicowa »Czytelnika«” książeczkę *Obrazki... i obrazy, czyli pięć*

⁶⁷⁹ Zob. także m.in. inne pozycje Marii Witkowskiej opublikowane w tej serii, np. *Zbiór inscenizacji prozy, poezji i piosenek ludowych z ilustracją muzyczną i wzorem strojów ludowych wraz ze wstępem teoretycznym o pracy świetlicowej*, Wydawnictwo Odrodzenie (T. Nalepa i Ska), Katowice 1948, seria: „Teatr dla Wszystkich”, nr 2 oraz *Kłopoty sportowca, wesola komedia współczesna w 3 aktach*, Katowice 1948, Wydawnictwo Odrodzenie (T. Nalepa i Ska), seria: „Teatr dla Wszystkich”, nr 9.

⁶⁸⁰ M. Witkowska, *Przebudzenie...*, druga strona okładki (nlb).

⁶⁸¹ A. Wiśniewska-Grabarczyk, *Teatr i dramat okresu socrealizmu w świetle kryptotekstów (na materiale Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu)*, [w:] *Metateksty i parateksty teatru i dramatu. Od antyku do współczesności*, pod red. J. Czerwińskiej, K. Chżyńskiej, M. Budzowskiej, Łódź 2017, Wydawnictwo UŁ, s. 101.

⁶⁸² J. Baranowicz, *Szopka Betleemska. Misterium ludowe w 3 obrazach*, z komentarzem reżyserskim autora oraz słowem wstępnym, oprawa graficzna S. Gawron, Katowice 1947, Wyd. Odrodzenie (Nalepa i S-ka), seria: „Teatr dla Wszystkich”, nr 8 (w reklamującym serię opisie tytuł utworu jest poszerzony o przymiotnik „uwspółcześnione”: *Misterium ludowe uwspółcześnione w 3 obrazach*). Zob. „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy” nr 1/3, styczeń 1949, s. 41 (APG, WUKPPiW, sygn. 196). O sztuce piszę w rozdziale *Kontrola „na odcinku widowisk”* (cz. III.2).

⁶⁸³ M. Witkowska, *Przebudzenie...*, trzecia strona okładki (nlb).

⁶⁸⁴ J. Baranowicz, *Szopka Betleemska...*

⁶⁸⁵ *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁶⁸⁶ Zob. rozdział *O wyższy poziom pracy nad książką (sierpień 1952 r.)*. Nalkowska, Czeszko, Łacis (cz. II. 4.3.1).

satyrycznych i łatwych do inscenizacji ataków na bramkę przeciwnika⁶⁸⁷. Tym razem oceniający zwrócili uwagę na recenzję prasową utworu, w której dokonano nieuprawnionego, ich zdaniem, zrównania imperialistów amerykańskich z urzędnikami Niemiec Zachodnich – według funkcjonariuszy błędem było traktowanie wszystkich Niemców jak wrogów⁶⁸⁸.

Kilka uwag na temat kontroli twórczości dramatycznej pojawiło się w sprawozdaniu z działalności Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”⁶⁸⁹. Ewaluację osiągnięć oficyny Borejszy w dziedzinie polskiej literatury współczesnej rozpoczęto właśnie od dramatu.

W sprawozdaniu omówiono sukcesy i porażki inicjatywy mającej na celu wydawanie utworów prezentowanych na Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych. Przypomnijmy, że przegląd zainicjowano w teatrach całego kraju 26 lutego 1951 r., chociaż „poprzedził go dwuletni niemal okres przygotowań”⁶⁹⁰. Publikację festiwalowych utworów „Czytelnik” rozpoczął już w roku 1950 i kontynuował przez cały kolejny – nakładem oficyny „ukazały się niemal wszystkie sztuki festiwalowe”⁶⁹¹. Przegląd teatralny zakończono 18 lipca 1951 r., natomiast na początku 1952 r. „Czytelnik” zrezygnował z kontynuowania projektu. Być może powodem był fakt, iż Festiwal zebrał w większości negatywne recenzje, o czym jednak nie napisano w samym raporcie, krytykując jedynie dobór prezentowanych sztuk, których oficyna Borejszy mogła już nie chcieć dłużej wydawać.

Warto przypomnieć, iż tylko niektóre negatywne głosy na temat Festiwalu ukazały się wówczas drukiem⁶⁹², inne musiały poczekać kilkadziesiąt lat na publikację – tak było z podsumowującym wydarzenie felietonem Leona Kruczkowskiego, który opublikowano dopiero w 1974 r. w „Dialogu”⁶⁹³.

W omawianym sprawozdaniu przyjrano się także tematyce wydawanych przez oficynę Borejszy utworów dramatycznych. Najczęściej poruszonym w nich zagadnieniem był, jak to ujęto, „przełom w świadomości inteligenta”⁶⁹⁴; przykładem miały być następujące

⁶⁸⁷ T. Chrzanowski, K. Rudzki, *Obrazki... i obrazy, czyli pięć satyrycznych i łatwych do inscenizacji ataków na bramkę przeciwnika*, „Czytelnik”, Warszawa 1952, seria: „Biblioteka Świetlicowa »Czytelnika«”.

⁶⁸⁸ *Zabezpieczyć stale i systematyczne szkolenie zespołów cenzorskich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 4 (APG, WUKPPIW, sygn. 75).

⁶⁸⁹ Zob. także rozdział *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.* (cz. II.9.2).

⁶⁹⁰ O Festiwalu zob. także: *Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych. Program*, Państwowy Teatr im. S. Jaracza Olsztyn-Elbląg, Olsztyn 1951, (druk ulotny). Zob. także M. Fik, *Kultura polska po Jalcie...*, s. 155.

⁶⁹¹ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 20 (APG, WUKPPIW, sygn. 90).

⁶⁹² S. Sokorski, *Festiwal Teatralny*, „Życie Literackie” 1951, nr 20.

⁶⁹³ L. Kruczkowski, *Po Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych*, „Dialog 1974, z. 1, s. 91–101.

⁶⁹⁴ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 20 (APG, WUKPPIW, sygn. 90).

sztuki: *Doktor Anna Leśna* pióra Ireny Krzywickiej, *Pawilon pod sosnami* Michała Rusinka, *Próba sił* Jerzego Lutowskiego oraz *Śmierć Hamleta* Andrzeja Wydrzyńskiego⁶⁹⁵.

Drugim zagadnieniem, wokół którego ogniskowała się oś kilku wydanych utworów scenicznych, była problematyka produkcyjna i wiejska. Jednak sztuk poświęconych tym kwestiom było wedle cenzorów zdecydowanie za mało, a te, które publikowano, prezentowały temat wysoce nieumiejtnie, o czym miały przekonywać następujące pozycje: *Dobry człowiek* Krzysztofa Gruszczyńskiego, *Awans* Wandy Żółkiewskiej oraz *Zwycięstwo* Janusza Warmińskiego – ta ostatnia sztuka, wystawiona na deskach łódzkiego Teatru Nowego w Łodzi, została jednak oceniona zgoła inaczej przez jury Festiwalu, na którym otrzymała II nagrodę⁶⁹⁶.

W sprawozdaniu na temat „Czytelnika” pochyłono się także nad twórczością przekładową utworów dramatycznych. Mimo że w omawianym okresie wydawnictwo ogłosiło „cały szereg współczesnych sztuk radzieckich”⁶⁹⁷, była to kropla w morzu potrzeb, gdyż, jak pisano, tłumaczenia

mogłyby stać się dużą pomocą dla naszej znajdującej się na przełomie dramaturgii, przez czerpanie z doświadczeń, szczególnie literatury radzieckiej, a również i z osiągnięć dramaturgii bratnich krajów demokracji ludowej, znajdujących się na podobnym naszym etapie rozwojowym⁶⁹⁸.

Autorzy raportu skrytykowali oficynę także za zbyt dużą dowolność i żywiołowość w doborze publikowanych pozycji, kosztem braku stałej, „określonej linii koncepcyjnej”⁶⁹⁹. Niezwykle krytycznie ustosunkowano się do dwóch publikacji „Czytelnika” – *Jachtu Paradise* tandemu Lem–Hussarski oraz *Kąkol i pszenicy* Tadeusza Łomnickiego⁷⁰⁰ – obu sztukom zarzucono błędy w realizacji artystycznej i ideologicznej.

Jak pisałam, w żadnym z analizowanych biuletynów nie pojawił się odrębny artykuł na temat kontroli twórczości dramatycznej. Trudno także byłoby wskazać jakieś dłuższe wypowiedzi na ten temat poza wyżej omówionymi. Kilka dodatkowych informacji przynoszą rozproszone tu i ówdzie drobne uwagi, jak choćby ta z maja 1952 r., gdy w korespondencji z delegatury wrocławskiej, wśród szeregu tytułów, jakie poddano dyskusji w Urzędzie, cenzor

⁶⁹⁵ Wszystkie wymienione pozycje ukazały się w „Czytelniku” w roku 1951, a inscenizacje sceniczne miały miejsce w ramach Festiwalu między 1950 a 1951 r.

⁶⁹⁶ Wszystkie wymienione pozycje ukazały się w „Czytelniku” w roku 1951.

⁶⁹⁷ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁶⁹⁸ *Ibidem*.

⁶⁹⁹ *Ibidem*, s. 19–20.

⁷⁰⁰ Obie sztuki ukazały się w „Czytelniku” w roku 1951.

wymienił dwie sztuki – *Trzydzieści srebrników* Howarda Fasta oraz *Grzech* Stefana Żeromskiego⁷⁰¹. List dotyczył jednak przede wszystkim organizacji pracy w delegaturze dolnośląskiej, dlatego funkcjonariusz ograniczył się tylko do enumeracji tytułów, bez ich omawiania.

Przypomnijmy jednak, że Fast, wówczas jeszcze członek Komunistycznej Partii USA, był chętnie tłumaczony na język polski⁷⁰². Jego *Trzydzieści srebrników* wydano w serii „Biblioteka Świetlicowa »Czytelnika«” w 1953 r., natomiast od 1951 r. przedstawienie grano z powodzeniem na kilku scenach w kraju, m.in. w Teatrze Dramatycznym we Wrocławiu, z którego nadesłano omawianą korespondencję⁷⁰³. O sztuce pisano także w biuletynie z 1954 r., tym razem w kontekście inscenizacji, jakiej podjął się amatorski zespół Związku Branżowych Spółdzielni Rzemieślniczych⁷⁰⁴.

Także Żeromski należał wówczas do twórców publikowanych i wystawianych – dość przypomnieć, że *Grzech* grano wówczas z powodzeniem na kilkunastu scenach w kraju i za granicą, m.in. w Warszawie, Łodzi, Londynie oraz w Teatrze Dramatycznym we Wrocławiu⁷⁰⁵, a samemu pisarzowi poświęcono jeden z biuletynowych artykułów⁷⁰⁶.

6. Twórczość satyryczna

Należy pamiętać, iż śmiech nie jest celem samym w sobie,
że jest on jednym z narzędzi walki⁷⁰⁷.

⁷⁰¹ Z. Serafinowicz, *Jak odbywają się odprawy aparatu politycznego WUKP Wrocław*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 48 (APG, WUKPPiW, sygn. 90). Zob. H. Fast, *Trzydzieści srebrników. Sztuka w trzech aktach*, tłum. Z. Meissner, I. Babel, „Czytelnik”, Warszawa 1953, seria: „Biblioteka Świetlicowa »Czytelnika«”; S. Żeromski, *Grzech. Dramat w 5 aktach*, „Czytelnik”, Warszawa 1950.

⁷⁰² Zob. m.in. H. Fast, *Amerykanin*, tłum. J. Brodzki, „Wiedza”, Warszawa 1948; idem, *Obywatel Tom Paine*, tłum. M. Michałowska, „Wiedza”, Warszawa 1948; wyd. 2: „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952; idem, *Dumni i wolni*, tłum. M. Michałowska, „Czytelnik”, Warszawa 1952.

⁷⁰³ Zob. Encyklopedia teatru polskiego, <http://www.encyklopediateatru.pl/przedstawienie/17371/trzydziesci-srebrnikow> oraz <http://www.encyklopediateatru.pl/sztuki/wyszukaj?search=trzydzie%C5%9Bci+srebrnik%C3%B3w> (dostęp 31.01.2020).

⁷⁰⁴ K. Zawistowska, *O współdziałaniu z ruchem amatorskim*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 18–19 (APG, WUKPPiW, sygn. 56).

⁷⁰⁵ Zob. Encyklopedia teatru polskiego; <http://www.encyklopediateatru.pl/sztuki/2830/grzech> oraz <http://www.encyklopediateatru.pl/przedstawienie/32503/grzech> (dostęp 31.01.2020).

⁷⁰⁶ *Stefan Żeromski*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (21), wrzesień 1953, s. 529–541 (AAN, GUKPPiW, sygn. 22).

⁷⁰⁷ J. Klejny, *Uwagi na temat satyry*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 38 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

Materiały na temat satyry pojawiały się w biuletynach kilkakrotnie. Cztery bardzo obszerne artykuły ogłoszono w październiku 1952 r., w podwójnych numerach z lipca i sierpnia oraz listopada i grudnia 1954 r. oraz w kwietniu roku 1955, odstępując tym samym „od obowiązującej w zasadzie reguły ściśle roboczego ujęcia zagadnień”⁷⁰⁸. W słowie wstępnym do pierwszego tekstu redakcja Biuletynu uzasadniła publikację tak długiego wywodu teoretycznego wyjątkowo ciekawym ujęciem problemu. Kto wie, może na decyzję wpływ miał także fakt, iż autorem był Jerzy Kleyny, realizujący się wówczas nie tylko jako cenzor, lecz także jako satyryk, stały współpracownik „Szpilek”⁷⁰⁹. Tak kontakty z nim wspomina Jarosław Abramow-Newerly, współtwórca założonego w 1954 r. legendarnego Studenckiego Teatru Satyryków: „Mój pierwszy cenzor z STS-u, Jerzy Kleyny, przejrzał na oczy i został satyrykiem. Po Październiku, idąc w nasze ślady, zrobił kabaret w cenzurze, co było największą groteską”⁷¹⁰. Zgodnie z biuletynami, Kleyny „zrobił kabaret w cenzurze” już wcześniej – jego *Cicha woda brzezi rwie* została wystawiona na „scenie teatralnej” Głównego Urzędu 22 stycznia 1955 r., o czym piszę w dalszej części pracy⁷¹¹.

Kleyny zabierał głos w sprawie satyry kilkakrotnie, zapewne także z pobudek osobistych, zawodowo-literackich, bo przecież jako cenzor i literat doskonale wyczuwał, że stanowiła ona, jak to ujął, „bardzo silny a przy tym bardzo atrakcyjny i szeroki środek oddziaływania wychowawczego i politycznego, środek cieszący się olbrzymią popularnością w najszerszych kręgach społeczeństwa”⁷¹². W związku z tym uzasadnione były postawione przez niego pytania o cel, zadania, formy i stan polskiej satyry *Anno Domini* 1952, 1954 i 1955, które miały pomóc w wytyczeniu kierunku, w jakim powinna zmierzać cenzorska ocena gatunku. Pisane przez niego artykuły to ciekawy dokument epoki, w której cenzor-satyryk recenzuje swoich kolegów po piórze i współpracowników – Jerzego Jurandota, Janusza

⁷⁰⁸ J. Kleyny, *Uwagi na temat satyry*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 75). Zob. także J. Kleyny, *Z problemów satyry*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7/8 (31/32), lipiec/sierpień 1954, s. 21–36 (APG, WUKPPiW, sygn. 65); K. Bażańska, *Satyra w terenie. Uwagi o dyskusji nad tekstami Brzezińskiego*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (35/36), listopad/grudzień 1954, s. 27–36 (APG, WUKPPiW, sygn. 59); J. Kleyny, „*I jeszcze raz o satyrze*”, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (40), kwiecień 1955, s. 9–25 (APG, WUKPPiW, sygn. 65).

⁷⁰⁹ Zob. m. in. R. Wolański, *Kleyny Jerzy*, [w:] *Cyfrowa Biblioteka Polskiej Piosenki*, https://bibliotekapiosenki.pl/osoby/Kleyny_Jerzy (dostęp 31.01.2020).

Działalność Kleynego na polu cenzury zob. m.in.: J. Bates, *Cenzura w epoce stalinowskiej*, „Teksty Drugie” 2000, nr 1/2, s. 105; K. Budrowska, *Cenzura, tabu i wstyd. Cenzura obyczajowa PRL-u (1948–1958)*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2012, seria 18, s. 234–235.

⁷¹⁰ J. Abramow-Newerly, *Lwy STS-u*, Wydawnictwo Rosner&Wspólnicy, Warszawa 2005.

⁷¹¹ Zob. rozdział *Przed właściwym podsumowaniem, czyli... cenzor jako artysta. Twórczość literacka funkcjonariuszy „Mysiej i okolic”*.

⁷¹² J. Kleyny, *Uwagi na temat satyry*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

Minkiewiczza i Józefa Prutkowskiego. Wszyscy oni byli w tym czasie stałymi współpracownikami „Szpilek”.

W pierwszym z artykułów Kleyny przedstawił zgodny z ówczesnymi teoriami rozwój i obraz gatunku. Podkreślił znaczenie realistycznej i postępowej satyry w walce klasy rewolucyjnej z zacofaniem i wstecznictwem ustroju opartego na wyzysku i ucisku, jako przykład wymieniając satyrę Rabelais’go, Woltera, Czechowa, Szczedrina, Gogola i France’a. Zwieńczeniem rozwoju gatunku była oczywiście wedle autora satyra wypływająca z ducha marksizmu-leninizmu, stanowiąca „broń nowej, konsekwentnie rewolucyjnej klasy – klasy robotniczej”⁷¹³ oraz satyra najnowsza, powojenna, która zrodziła się na skutek powstania „200-milionowego państwa robotników i chłopów”⁷¹⁴. Charakter i cele satyry w państwach, jak by to ujął cenzor, uwolnionych spod jarzma kapitalistów, były osią wypowiedzi Kleynego, gdyż właśnie tutaj, a więc także w Polsce, stała się ona wedle niego orężem walki o ugruntowanie i umocnienie władzy klasy robotniczej⁷¹⁵.

Asumptem do napisania drugiego artykułu była „dyskusja o satyrze, jaka się rozpoczęła w prasie radzieckiej po XIX zjeździe KPZR”⁷¹⁶. Kleyny powołał się na referat Malenkowa i głosy w dyskusji zamieszczone w radzieckim „Komuniście”, przywołując także wydarzenia, jakie miały miejsce w Polsce, np. Ogólnopolską Naradę Satyryków z 1953 r. oraz zjazdy niektórych związków twórczych, np. Zjazd Literatów, Zjazd Dziennikarzy⁷¹⁷.

W ostatnim artykule Kleyny informował o „dyskusji meteorologicznej”, jaka przetaczała się wówczas na łamach prasy – „odwilż, przymrozek, świeży powiew”⁷¹⁸ – w taki sposób cenzor-satyryk wpisał się w biuletynowe debaty nad „odwilżą”.

Uwagi Kleynego koncentrowały się przede wszystkim na tym, jak właściwie oceniać twórczość satyryczną. Z punktu widzenia działań urzędu cenzury istotne było sformułowanie celów gatunku, z realizacji których można było rozliczać autorów – cele te zaś różniły się w zależności od tego, czy mieliśmy do czynienia z satyrą antyimperialistyczną (skierowaną na zewnątrz) czy z satyrą omawiającą sprawy Polski (a więc skierowaną do wewnątrz).

⁷¹³ *Ibidem*, s. 36.

⁷¹⁴ *Ibidem*, s. 37.

⁷¹⁵ *Ibidem*.

⁷¹⁶ J. Kleyny, *Z problemów satyry*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7/8 (31/32), lipiec/sierpień 1954, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 65).

⁷¹⁷ *Ibidem*.

⁷¹⁸ J. Kleyny, „*I jeszcze raz o satyrze*”, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (40), kwiecień 1955, s. 9 (APG, WUKPPiW, sygn. 65). O cenzurowaniu satyry w okresie „odwilży”: zob. m.in. K. Smyczek, *Satyra w służbie „odwilży”. O ingerencjach cenzury w felietonach* Notatki naiwnego Zygmunta Ościenia, [w:] *Życie społeczne, kultura i polityka w okresie PRL*, red. P. Szymczyk, M. Maciąg, Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, Lublin 2018, s. 20–29.

Do zadań tej pierwszej należała walka z imperialistycznym wrogiem zewnętrznym, którego powinno się przedstawić tak, by wzbudzał w odbiorcy odrazę i nienawiść. Utwory tego typu miały stronić od niefrasobliwego „humorku”, ale nie znaczy to bynajmniej, aby go całkowicie z nich wyrugować i poprzestać tylko na „zohydzaniu” przeciwnika:

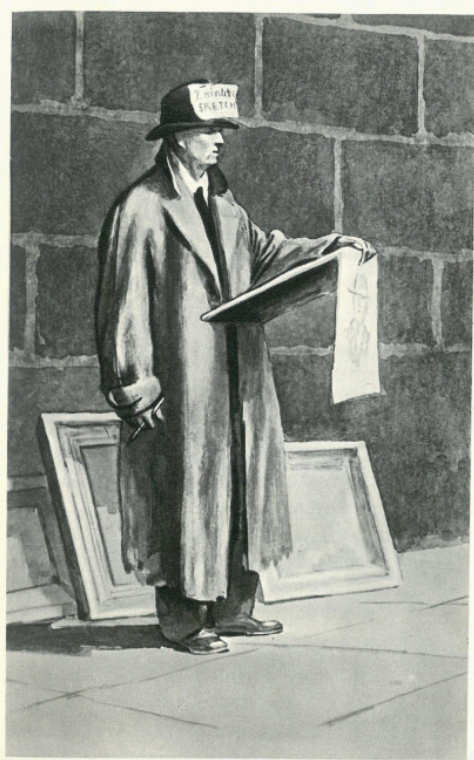
Wźmy na przykład radziecką karykaturę polityczną, gdzie obok zdecydowanie poważnych demaskatorskich rysunków (np. znany rysunek Prorokowa p.n. *Linczujące Stany Zjednoczone*) znajdujemy np. również demaskatorskie, ale typowo wyśmiewające karykatury polityczne Kukryniksów⁷¹⁹.

Uzupełnijmy, że wymieniony przez Kleynego Borys Iwanowicz Prorokow, laureat Nagrody Stalinowskiej, był autorem wielu grafik z cyklu „Oto Ameryka”, w którym przedstawiał „prawdziwe życie” mieszkańców Stanów Zjednoczonych⁷²⁰, natomiast „Kukryniksy” to trzyosobowa grupa radzieckich grafików i malarzy, jeszcze przed wojną tworząca m.in. dla satyrycznego „Krokodyla”, a specjalizująca się w tworzeniu plakatów (propagandowych), ilustracji do książek oraz karykatur⁷²¹.

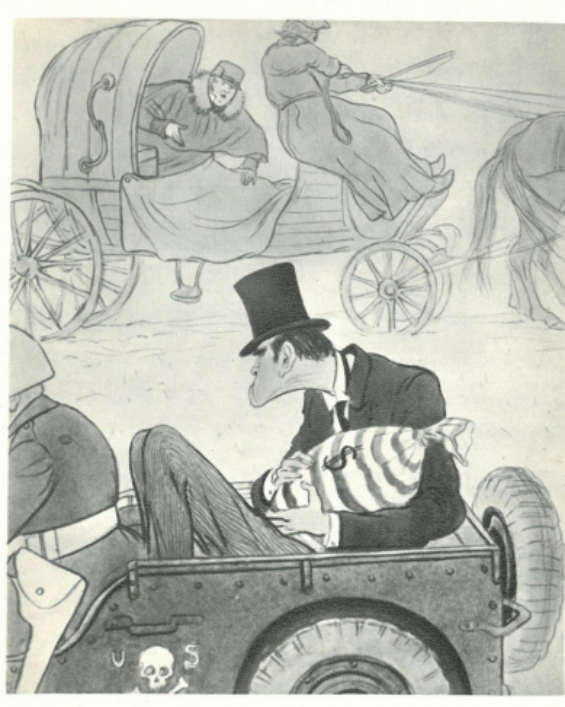
⁷¹⁹ J. Kleyny, *Uwagi na temat satyry*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 37 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

⁷²⁰ Zob. m.in. *Wystawa grafiki radzieckiej. Katalog*, Warszawa 1954, s. 18, 36–37, 48.

⁷²¹ Grupę tworzyli Michaił Kuprijanow, Porfirij Kryłow i Nikołaj Sokołow.



Il. 15. B.I. Prorokow, „Pracownia” na bruku (z cyklu „Oto Ameryka”)



Il. 16. Kukryniksy, *Cziczikow: – Ja, mister Harriman...*

Celem drugiego typu satyry, a więc tej nakierowanej na sprawy polskie, powinna być walka z obciążeniami „mieszczańskiego warsztatu artystycznego”⁷²², czyli z formalizmem. Wedle Kleynego przede wszystkim na estradzie, na „małej scenie” najdłużej utrzymywały się „tradycje mieszczańskiego »smaczku« kabaretowego i »humorku«”⁷²³, czyli to wszystko, co, cytowany przez Kleynego Jan Szelaż nazwał „bełtaniem starych i cuchnących, zatęchłych już studzien”⁷²⁴.

Każda satyra, przekonywał Kleiny, powinna umiejętnie żonglować powagą i humorem. Jednak nieznośnie brzmiały słowa cenzora, który, w okresie stalinowskim przecież, pisał o śmiechu „wolnego człowieka budującego swoje szczęśliwe jutro”⁷²⁵ – jest w tym coś wysoce niestosownego i niepokojącego. Nieco mniej dotkliwie brzmią te fragmenty, w których nie dochodziło do tak silnego utożsamiania śmiechu z wolnością:

⁷²² J. Kleiny, *Uwagi na temat satyry*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 39 (APG, WUKPPIW, sygn. 75).

⁷²³ *Ibidem*.

⁷²⁴ *Ibidem*. Przypomnijmy, iż pod pseudonimem „Jan Szelaż” ukrywał się dziennikarz, satyryk i pisarz Zbigniew Mitzner, mąż Laryssy Zajączkowskiej-Mitznerowej, autorki poczytnych w PRL kryminałów, publikowanych pod pseudonimem Barbara Gordon.

⁷²⁵ *Ibidem*, s. 38.

Musimy pamiętać, iż w Polsce rozlega się jeszcze nie tylko czysty, zdrowy śmiech twórców i budowniczych socjalizmu. Mamy i śmiech przerywany pijacką czkawką i rechotanie słuchającego głupawych fraszek „Głosu Ameryki” i podstępny śmiech szpiega i sabotażysty⁷²⁶.

We wszystkich trzech artykułach Kleyny omówił kilka przykładów ingerencji w teksty satyryczne przeprowadzonych m.in. przez Dział Prasy i Radia oraz Wydział Teatrów. Największa liczba materiałów dotyczyła satyry wewnętrznej, a jednym z najczęściej popełnianych błędów było tworzenie tekstów bez dokładnie wskazanego odbiorcy. Przykładem tego typu niefrasobliwości miały być nadesłane przez „Szpilki” rysunki „Ogonek i Boczek”:

pierwszy obrazek przedstawia ogonek przed sklepem CZPM, a drugi wewnątrz sklepu, gdzie ekspedient (zresztą o wyglądzie typowego rzeźnika z „prywatnej inicjatywy”) odsprzedaje „na lewo” płyty boczku – niemal na oczach oczekujących na mięso obywateli. W rysunkach tych niewłaściwy i zdecydowanie szkodliwy jest sam sposób ujęcia, jak również przedstawienie CZPM jako siedliska spekulacji mięsnej, podczas kiedy ośrodkiem spekulacji jest nie aparat państwowy czy spółdzielczy, tylko żywioly kułackie i ich miejskie odpowiedniki. Niemniej – ten sam temat ujęty w formę wyraźnie zaadresowanego rysunku, wytykającego konkretny fakt spekulacji, nie budziłby żadnych zastrzeżeń, przeciwnie – pomagałby w codziennej walce i mobilizował do niej⁷²⁷.

Poza brakiem zdefiniowanego odbiorcy kolejnym przewinieniem popełnianym przez satyryków miało być „dawanie trybuny wrogowi, obszerne przytaczanie wrogiej argumentacji czy plotki”⁷²⁸ bez jakiegokolwiek wyjaśniającego komentarza. Kleyny przytoczył m.in. dwa przykłady tego typu zaniedbań, które dotyczyły „sprawy paszportów”. Obok kupletu cyrkowego zacytował wiersz Jerzego Jurandota, autora niezliczonej liczby tekstów kabaretowych i piosenek, wyśmienitego poety i satyryka, który wraz z żoną, Stefanią Grodzieńską, tworzył kulturalny obraz powojennej Polski (przypomnijmy, że oboje przeszli piekło warszawskiego getta, od którego ułomną, ale jednak pewną formą ucieczki była ich

⁷²⁶ *Ibidem*.

⁷²⁷ *Ibidem*, s. 41–42. Przypomnijmy, iż CZPM to Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego.

⁷²⁸ *Ibidem*, s. 43.

działalność teatralna w getcie⁷²⁹). Dla analizy materiału zamieszczonego w biuletynie nie bez znaczenia jest również fakt, iż po wojnie Jurandot był, podobnie jak wspomniany niżej Minkiewicz i sam Kleyny, stałym współpracownikiem „Szpilek”, z których pochodzi omawiana ingerencja:

[zacytowany w biuletynie wiersz Jerzego Jurandota *Pułapka*]

Ale zaraz pana trafię
po co aż trzy fotografie.
Jedna na dowodzie będzie
druga jest do akt w urzędzie,
Ale trzecia! W jakim celu!
Nie, nie, drogi przyjacielu!
Pan jak chce, to bardzo proszę,
Ale ja tam się nie zgłoszę⁷³⁰.

[zacytowany w biuletynie kuplet cyrkowy]

Ale szwagier mój o zgrozo
Zbladł i wpadł w histerię,
No i co, No i co, No i co.
Bo powiada, że wywiozą
Wszystkich na Syberię!
Nie rozumiem – Bo jesteś kiep
Mądrej głowie dość pałką w łeb⁷³¹.

Spośród innych wybranych przez Kleynego ingerencji przytoczmy także tę o kawie. Utwór nie spotkał się z aprobatą funkcjonariuszy, gdyż miał stanowić przykład narzekania „typowego mieszczucha, który poza »Bristolem«, pół czarnej itp. akcesoriami niczego nie dostrzega”⁷³². Autorem wierszyka był wspomniany wyżej Janusz Minkiewicz, satyryk, pisarz,

⁷²⁹ Zob. m.in. J. Jurandot, *Miasto skazanych. Dwa lata w warszawskim getcie*, Muzeum Historii Żydów Polskich, Warszawa 2014.

⁷³⁰ J. Kleyny, *Uwagi na temat satyry*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 43 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

⁷³¹ *Ibidem*.

⁷³² *Ibidem*, s. 45.

autor humoresek, szopek politycznych, utworów dla dzieci i kolejny oceniany przez Kleynego współpracownik „Szpilek”, które złożyły poniższy wierszyk do oceny Urzędu:

[zacytowany w biuletynie wiersz Janusza Minkiewicza *Więcej kawy*]

Przychodzę do kawiarni,
by ranne zjeść śniadanko,
Zamawiam raz herbatę –
przynoszą... kawę z pianką.

Przychodzę do winiarni,
Bo chcę się napić winka,
zamawiam „Balatońskie” –
przynoszą mi... „murzynka”.

Uciekam więc do klubu,
lecz tam niewielka zmiana:
zamawiam małe lody –
przynoszą mi... „szatana”.

Przychodzę do „Bristolu”
Gdzie czeka na mnie Linke;
prosimy o dwa piwa –
przynoszą nam... „maszynkę”.

Gdzie nie pójść, tam „okazja”
na człeka czyha wszędzie:
„Dostaliśmy dziś przydział...
Wieczorem już nie będzie...”

Nie wypić! to obraza...
Odmówić! Nie wypada...
Cóż robić! Trzeba złopać
i truć się – trudna rada!

Wyjaśnić jakoś nijak

i jakoś się nie godzi,
że nienawidzę kawka,
że mi w dodatku szkodzi...

Więc pić truciznę muszę
przez całe dni, niezmiennie
i trwam już od miesięcy,
w bezsennej mej gehennie..."

Zaklinam: – O czynniki!
Zmiarkujcie się, pospieszcie
Niech będzie dużo kawy,
bym mógł jej nie pić wreszcie!⁷³³

Jak pisałam, ingerencji w antyimperialistyczne teksty satyryczne było zdecydowanie mniej niż w satyrę wewnętrzną, omawiającą sprawy polskie. Jednak i w tym gatunku Klejny ponownie przywołał kilka przykładów. Zacytujmy utwór kolejnego ze współpracowników „Szpilek”, a mianowicie *Balladę pod psem* Józefa Prutkowskiego. Wedle oceniających, wiersz przedstawiał „fałszywy obraz układu sił na arenie międzynarodowej”⁷³⁴ oraz był pozbawiony demaskatorskiego zęba:

[zacytowana w biuletynie *Ballada pod psem* Józefa Prutkowskiego]

Pokoju bardzo się boją,
Czekają więc w przedpokoju
I czują się marnie.

Służy psów wierny szereg:
Oto hitlerek-ratlerek
Pupilek psiarni.

John Bulldog – wielki brytan

⁷³³ *Ibidem*, s. 44–45. O Minkiewiczzu zob. m.in.: *Sława i infamia. Z Bohdanem Korzeniewskim rozmawia Małgorzata Szejnert*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992, s. 30 i 45; B. Urbankowski, *Czerwona msza, czyli uśmiech Stalina*, t. 2, Warszawa 1998, s. 315.

⁷³⁴ J. Klejny, *Uwagi na temat satyry*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 47 (APG, WUKPPIW, sygn. 75).

Warczy i pozwólcie, że spytam
Kiedy nam rzucą kości!

Ten brytan ma uwiad starczy,
Lecz ciągle jeszcze warczy
I bardzo się złości.

Pies – policyjny szpis,
A właściwie szpicel, nic
nie szczekał i nie ujadał.

– Niech szczeka ta hołota
Jak zacznie się Moch-ra robota
Wtedy dopiero pogadam.

Wtem wszedł człowieczek mały,
Nazywał się Eisenhower
I wpadł od razu w gniew:

– Żółci, biali i czarni
– „Żółci, biali i czarni

Niech drżą na widok mej psiarni
Już dziś popłynie psia krew!

Za waszą śmierć ochotniczą...
(Nasi bankierzy obliczą)
Zapłacą nam bardzo drogo!

Naprzód dzielnie i walnie!”
Krzyknął. Lecz w poszczekalni
Już nie było nikogo⁷³⁵.

⁷³⁵ Ibidem, s. 46–47.

Poza Kleynym znajdziemy w biuletynach jeszcze kilka materiałów na temat cenzurowania tekstów satyrycznych, choć żaden z nich nie był tak pełną i obszerną wypowiedzią jak te autorstwa cenzora-satyryka.

Parę informacji zamieszczono w materiale poświęconym działalności „Czytelnika” w roku 1951⁷³⁶. Doceniono fakt, iż oficyna Borejszy zainteresowała się „tym bardzo rzadko spotykanym w naszym ruchu wydawniczym”⁷³⁷ typem twórczości, który „ze względu na tematykę (demaskowanie imperializmu, walka z wrogiem wewnętrznym itp.) oraz atrakcyjną formę”⁷³⁸ stanowił „niewątpliwie bardzo skuteczny środek oddziaływania ideologicznego”⁷³⁹. Podobnie jak w przypadku wielu innych gatunków i w tym niepokoiła cenzorów niewielka liczba przekładów, istotnym przeoczeniem było oczywiście „pominięcie przekładów szczególnie współczesnej literatury radzieckiej”⁷⁴⁰; z tłumaczeń wymieniono tylko *Niemiecką satyrę antyfaszystowską*⁷⁴¹. Odnotowano publikacje klasycznych dzieł gatunku, np. satyr Bałuckiego, ale na szczególną aprobatę zasłużyło ogłaszanie polskich utworów współczesnych, np. *Bez pardonu* Antoniego Marianowicza czy właśnie *Do żywego Józefa Prutowskiego*, nawet jeśli gros z tych pozycji można było zarzucić „brak należytej ostrości klasowej”⁷⁴², jak uczyniono w stosunku do *Pigulek* Janusza Minkiewicza oraz *Plag i plażek* Stefanii Grodzieńskiej⁷⁴³.

We wrześniu i październiku 1952 r. oceniono cykl audycji satyrycznych pod tytułem *Żądło mikrofonu*, poświęconych, jak napisano, demaskowaniu spekulantów i biurokratów⁷⁴⁴. Doceniono „żywą i pociągającą” formułę programu, zwrócono jednak uwagę, że w kilku przypadkach pogoń za atrakcyjnością prowadziła „do stopienia politycznego ostrza tych

⁷³⁶ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 20–21 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁷³⁷ *Ibidem*, s. 20.

⁷³⁸ *Ibidem*.

⁷³⁹ *Ibidem*.

⁷⁴⁰ *Ibidem*, s. 21.

⁷⁴¹ Zob. *Niemiecka satyra antyfaszystowska*, oprac. A. Marianowicz, E. Osmańczyk, „Czytelnik”, Warszawa 1951.

⁷⁴² *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁷⁴³ Wszystkie pięć pozycji ukazało się nakładem „Czytelnika” w 1951 r.

⁷⁴⁴ *Z terenowych prac ocenowych. Zagadnienia kulturalno-oświatowe*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 45 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); *Polskie Radio – Bydgoszcz. Uwagi krytyczne za okres od 1–25.IX.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 19–20 (APG, WUKPPiW, sygn. 75). W numerze październikowym skrytykowano ponadto tanią satyrę polityczną na sanacyjnych posłów, zaprezentowaną w cyklu „Z bliska i z daleka” (*Polskie Radio – Bydgoszcz. Uwagi krytyczne za okres od 1–25.IX.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 17 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

audycji lub zwykłej wulgarności”⁷⁴⁵. Jako dowód zacytowano przeoczenia, w których zabrakło zdecydowanej nagany spekulacyjnej działalności ekspedientek, zamiast tego ograniczono się do analizy używanego przez nie języka i do sformułowania przestrogi: „Posłuchaj tej szczerzej rady, Nie chowaj kielbas pod ladę, Bo to świeci złym przykładem”⁷⁴⁶.

Z drugiej strony zganiono funkcjonariuszy za zbłąd ingerencję, jakiej dokonali w scenariuszu jednego z odcinków cyklu – w poniższym fragmencie polecono zastąpić słowo „współzawodnictwo” słowem „zawody”:

Głos III: Kim jest ten obywatel o tak uroczystym wyglądzie!

Głos II: Tylko panie nie obywatel. Jestem Kitwasiński, dyrektor Wytwórni Wód Gazowych i Rozlewni Piwa w Świeciu.

Głos III: No, jak to się stało, że pan też się znalazł na naszej odprawie!

Głos II: Przez nasze osiągnięcia na odcinku walki ze szkodnikami i przez zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie, które objęło naszą Wytwórnię w Świeciu oraz Wytwórnię Wód Gazowych i Rozlewnię Piwa w Bydgoszczy przy ul. Skorupki oraz Bydgoskiej Rozlewni Piwa przy ul. Sienkiewicza...⁷⁴⁷

Wspomnijmy o jeszcze jednej, zdecydowanie „satyrycznej” ingerencji. Omawiając sygnałyienne z prasy zauważono krzywdząco napisany dla komitetu antyalkoholowego felietonik satyryczny pod tytułem *Po prostu z nudów*⁷⁴⁸. Cenzorzy uznali za niczym nieuzasadnione sugestie, jakoby wszyscy członkowie komitetu, będąc stałymi bywalcami gospód, byli równocześnie zwykłymi pijakami.

7. Literatura dla dzieci i młodzieży

Taką będzie Polska, jaką wy potraficie zbudować⁷⁴⁹

Bolesław Bierut

⁷⁴⁵ *Polskie Radio – Bydgoszcz. Uwagi krytyczne za okres od 1–25.IX.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

⁷⁴⁶ *Ibidem*.

⁷⁴⁷ *Z terenowych prac ocenowych. Zagadnienia kulturalno-oświatowe*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 47 (APG, WUKPPiW, sygn. 78).

⁷⁴⁸ *O sygnałach dziennych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 33 (APG, WUKPPiW, sygn. 75; był to sygnał nr 225 z 1952 r. nadesłany przez WUKPPiW w Poznaniu)

⁷⁴⁹ Wypowiedź Bolesława Bieruta przytoczona na łamach „Błyskawicy”, gazetki Związku Młodzieży Polskiej – numer z tym cytatem dołączono do biuletynu z maja 1952 r. (*Stajemy na apel [„Błyskawica”]*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 52–53 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

Literatura dla dzieci i młodzieży jako temat obszerniejszych biuletynowych rozważań pojawiała się na przestrzeni analizowanych jedenastu lat stosunkowo rzadko. W zasadzie poświęcono jej tylko jeden odrębny artykuł (nie licząc materiałów na temat pisma dla młodzieży „Dookoła świata”⁷⁵⁰), o wiele częściej występowała jako uzupełnienie ogólnych dyskusji na temat sztuki⁷⁵¹. Nie można jednak definitywnie rozstrzygnąć, czy był to przejaw lekceważenia tego segmentu piśmiennictwa, chociaż z całą pewnością redakcja Biuletynu nie traktowała go priorytetowo. Dodajmy, że na pytania o status, jaki miała literatura dziecięca w Urzędzie Kontroli, także nie da się jeszcze na tym etapie badań jednoznacznie odpowiedzieć⁷⁵².

A przecież literatura dla najmłodszych, zwana również literaturą „czwartą” i „osobną”, od początku istnienia komunistycznego reżimu pozostawała pod baczną kontrolą prawodawców nowego systemu⁷⁵³. W wykazach książek zakazanych tworzone odrębne spisy poświęcone tytułom reprezentującym ten rodzaj piśmiennictwa⁷⁵⁴, w prasie analizowano szczegółowo jego zadania i cele, starając się wypracować nowy typ literatury, pozbawiony elementów fantastyki oraz królów i królewien, niedających się pogodzić z socjalistycznym wzorcem wychowania⁷⁵⁵. Całkowite wyeliminowanie tego typu składowych, stanowiących kościec literatury „czwartej”, okazało się po prostu niemożliwe, zaś próby „usocjalistycznienia” klasycznej twórczości dla dzieci, szczególnie baśni, przypominały

⁷⁵⁰ L. Kimlowski, *Kilka uwag o tygodniku „Dookoła świata”* (styczeń–czerwiec 1954 r.), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 25–32 (APG, WUKPPiW, sygn. 56); M. M., *O lepszą metodę ocen*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10 (34), październik 1954, s. 44–45 i 48–49 (APG, WUKPPiW, sygn. 58; omyłkowo artykuł wydrukowano dwa razy).

⁷⁵¹ A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 19–24 (APG, WUKPPiW, sygn. 131).

⁷⁵² Zob. K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury...*, s. 224–225.

⁷⁵³ O literaturze „czwartej”, „osobnej” zob. m.in.: Z. Adamczykowa, *Literatura „czwarta” – w kręgu zagadnień teoretycznych*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2008, s. 13–43; S. Frycie, *Czy literatura dla dzieci i młodzieży jest literaturą „osobną”*, „Guliwer” 1999, nr 6, s. 73–75; J. Cieślowski, *Literatura osobna*, wybór R. Waksmund, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1985.

⁷⁵⁴ Zob. *Wykaz nr 3 (książek dla dzieci)*, [w:] *Cenzura PRL. Wykaz książek...*, s. 58–76.

⁷⁵⁵ Zob. m.in. artykuły na temat literatury dla dzieci i młodzieży (w tym także materiały dotyczące konferencji poświęconych twórczości dla młodych odbiorców) ukazujące się na łamach „Kuźnicy” i „Odrodzenia” w 2. poł. l. 40. i w 1. poł. l. 50 XX w., np. W. Grodzieńska, *Współczesna literatura dla dzieci*, „Kuźnica” 1949, nr 51–52, s. 11; S. Wortman, *W obronie baśni ludowej*, „Odrodzenie” 1948, nr 2, s. 7. Zob. również m.in. A. Wiśniewska-Grabarczyk, *II wojna światowa w książkach dla dzieci i młodzieży; Magia (nie)przedstawiona w literaturze „czwartej”*, [w:] eadem, „Czytelnik” *ocenzurowany. Literatura w kryptotekstach...*, s. 25–61; M. Budnik, *Literatura dziecięca*, [w:] eadem, „Książka Nowego Czytelnika”. *Literatura dla byłych analfabetów przeszkolonych w Polsce w latach 1948–1951*, Wydawnictwo UwB, Białystok 2014, s. 145–153; M. Nadolna-Fluczykont, *Rola „Guliwera” w popularyzowaniu książek „zakazanych”*, [w:] eadem, *Powrót książek „zakazanych” do współczesnych odbiorców (wybrane zagadnienia)*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2013, s. 77–82; K. Budrowska, *Stanisław Lem pisarzem dla młodzieży?; Jan Brzechwa, Irena Jurgielewiczowa i inni. Literatura dla dzieci i młodzieży*, [w:] eadem, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL...*, s. 148–178, 198–227; M. Głowiński, *Stalin-czarodziej. (O baśni totalitarnej)*, [w:] idem, *Dzień Ulissesa i inne szkice na tematy niemitologiczne*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000, s. 98–110; M. Zawodniak, *Królewicz i murarz (socrealistyczne potyczki z fantazją)*, „Teksty Drugie” 1994, nr 1, s. 84–93.

starożytny paradoks stosu, z którego usuwamy kolejne ziarna, aż do momentu, kiedy zostanie już tylko jedno. Czy stos pozostałby nadal stosem? Jeśli nie, to kiedy przestał nim być?⁷⁵⁶

Analogiczne wątpliwości można było kierować wobec okaleczonych racjonalizatorską myślą utworów pisanych lub przerabianych zgodnie z wymogami nowej, socjalistycznej rzeczywistości. Szereg tego typu produkcji trafiało do urzędu cenzury, jednak nie nasycyły one w sposób wystarczający rynku, dlatego wydawnictwa zgłaszały także wiele klasycznych baśni, a wynikiem takich zawirowań były „druzgocące cenzorskie recenzje, towarzyszące zgodzie na publikację”⁷⁵⁷.

Przyjrzyjmy się zatem, w jaki sposób relacjonowano w miesięczniku zagadnienia dotyczące literatury dla najmłodszych.

7.1. Edmund Jezierski (Edmund Krüger), *Świat czarów. Zbiór baśni, podań i legend*

Dwie uwagi na temat piśmiennictwa dla dzieci pojawiły się w pierwszym z zachowanych biuletynów, tj. w numerze z czerwca 1945 r. W rozdziale *Kwestia bibliotek* funkcjonariuszka CBKP, tow. Grzeszczak, podkreśliła prewencyjną rolę, jaką może pełnić odpowiednio dobrana literatura: „Bardzo ważną sprawą jest sprawa książek dla dzieci. Dziecko trzeba uchronić od nieodpowiednich wpływów”⁷⁵⁸. Tę w zasadzie oczywistą wypowiedź cenzorki pozostawiono w tym miejscu bez komentarza, lecz do problemu wrócono już na następnej stronie. Tym razem zacytowano wypowiedź innej pracownicy Urzędu, cenzorki Papińskiej, opisującej kontrolę bibliotek kieleckich, w trakcie której „wyłoniła się sprawa książek dla dzieci i młodzieży”⁷⁵⁹:

Uważam, że zagadnienie, „co dać dziecku do czytania” jest bodaj większej wagi, aniżeli to samo zagadnienie w stosunku do osób dorosłych. Dzieci to przyszłość narodu, dziecko to przyszły człowiek. Jak wychowamy dziecko, takie będzie społeczeństwo. Okres okupacji i tutaj zdążył się wedrzeć, aby zatruć swym jadem naszą

⁷⁵⁶ R. Ziemińska, *Historia sceptycyzmu. W poszukiwaniu spójności*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2013, s. 308. Paradoks stosu (gr. σωρείτης *sōreitēs* – paradoks sorytu) przypisywany jest Zenonowi z Elei, żyjącemu w V w. p.n.e. czołowemu przedstawicielowi szkoły eleatów lub Eubulidesowi z Miletu, żyjącemu w IV w. p. n.e. przedstawicielowi szkoły megarejskiej. Nieco inną wersję paradoksu zaproponował Peter Unger, jeden z wybitniejszych sceptyków XX w.: „Jeden atom odjęty od stołu nie powoduje istotnej różnicy, stół nie przestaje istnieć. Jeśli jednak w ten sposób usuniemy wszystkie atomy, to stół nie składa się już z żadnych atomów, i jest absurdem powiedzieć, że istnieje” (*ibidem*).

⁷⁵⁷ K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL...*, s. 213.

⁷⁵⁸ *Kwestia bibliotek*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 11 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

⁷⁵⁹ *Ze sprawozdań kierowników Wojewódzkich Biur (Biblioteki)*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 12 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

działwę. Dlatego podkreślam raz jeszcze – musimy zwrócić baczną uwagę na książki, które są przeznaczone do czytania dla dzieci. Jeśli spotkacie państwo książki w bibliotekach dla dzieci, które wydane są przez Niemców – należy je bezwzględnie sprawdzić. Poznać bardzo łatwo. Na okładce książki lub wewnątrz znajduje się napis w języku niemieckim (wydanie, drukarnia). Ostatnio wpadła mi w ręce książka o tytule pięknym i niewinnym: *Świat baśni i czarów* Edmunda Jezierskiego wydana przez Buchdruckerei „Pospieszna”, Kraków. Książka ta stanowi żywy obraz, czym karmiono młodzież, aby wyrosła z niej esesmani i gestapowcy...⁷⁶⁰

Papińska podkreśliła istotną rolę, jaką literatura odgrywa w procesie wychowawczym oraz zwróciła uwagę na konieczność selekcji piśmiennictwa dla dzieci, szczególnie tytułów publikowanych przez oficyny niemieckie. Apel ten w pełni odpowiadał tużpowojennej polityce wydawniczej, która zmierzała do nacjonalizacji i monopolizacji rynku książki (nie tylko dla młodego czytelnika). Także wybór baśni Jezierskiego jako swoistego anty-exemplum nie był przypadkowy – wydana przez prywatne wydawnictwo pozycja już samym tytułem prezentowała treści, dla których nie miało być miejsca w nowej literaturze dla najmłodszych. Decyzję z pewnością ułatwił rodowód pisarski autora – przypomnijmy bowiem, iż Edmund Jezierski to literacki pseudonim Edmunda Krügera, zmarłego w 1935 r. publicysty, drukarza i literata, specjalizującego się, podobnie jak jego córka Maria, w twórczości dla młodych czytelników⁷⁶¹. Był on jednym z poczytniejszych twórców literatury fantastycznonaukowej w dwudziestoleciu międzywojennym, co także, biorąc pod uwagę strategię cenzurowania ze względu na czas powstania utworu, mogło mieć duże znaczenie przy ocenianiu jego twórczości.

W tym kontekście negatywna ocena zbioru baśni wydaje się zatem zrozumiała. Jednak zastanówmy się chwilę, czy na decyzję cenzorki nie wpłynęły także inne publikacje autora oraz to, że Jezierski będąc wieloletnim pracownikiem Wydziału Prasowego Komisariatu Rządu m.st. Warszawy, jako urzędnik państwowy w pewnym sensie legitymizował system?

⁷⁶⁰ *Ibidem*.

⁷⁶¹ *Krüger Edmund (1881–1935)*, „Fantastyka”, 1986, nr 4, s. 56; K. Kuliczowska, *Krüger Edmund*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, PAN–PAU, Warszawa–Kraków 1970, s. 449–450; *Krüger Edmund*, [w:] *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, t. 2, pod red. E. Korzeniewskiej, PWN, Warszawa 1964, s. 52–55; A. Niewiadomski, A. Smuszkiewicz, *leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1990; A. Niewiadomski, *Polska fantastyka naukowa. Przewodnik 1945–1985*, Iskry, Warszawa 1987; A. Smuszkiewicz, *Zaczarowana gra. Zarys dziejów polskiej fantastyki naukowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1982.

Jezierska to było nazwisko panięskie matki Krügera, który publikował także pod pseudonimem Janusz Kruk. Warto przypomnieć, iż córka Jezierskiego, Maria Krüger, była również pisarką, autorką m.in. *Karłowci i Godziny pąsowej róży*.

Rzeczywiście, pisarz miał jasno sprecyzowane poglądy polityczne, które przedstawiał m.in. w swych antyutopiach przyszłościowych, w których krytycznie oceniał posunięcia sanacji, polemizując także z ówczesnymi programami społeczno-politycznymi, co akurat mogło, choć jak widać nie musiało, świadczyć na jego korzyść⁷⁶². Z drugiej strony znamienitą część jego twórczości stanowiły książki o tematyce historycznej i wojennej, ze względu na podejmowaną problematykę i interpretację wydarzeń, nie do zaakceptowania w nowej Polsce oraz powieści, w których krytykował założenia ustroju komunistycznego. Faktem jednak jest, że w tym krótkim fragmencie zamieszczonym w biuletynie z roku 1945 cenzorka odwoływała się tylko do baśni pisarza, które rzeczywiście nie odpowiadały ideologicznym „standardom” pisania dla dzieci. Materiał zachowany w Archiwum Państwowym w Poznaniu pokazuje, iż rzeczywiście książka Jezierskiego znalazła się na *Liście nr 1 Wykazu książek i broszur podlegających niezwłóznemu usunięciu*⁷⁶³.

Natomiast o tym, że jeszcze w l. 50. Jezierski nie mógł liczyć na przychylność Urzędu Kontroli świadczy sporządzony w roku 1951 wspomniany wyżej *Wykaz książek podlegających niezwłóznemu wycofaniu*, w którym znalazło się w sumie piętnaście pozycji jego autorstwa: osiem w *Wykazie nr 1*, który zawierał tytuły podlegające niezwłóznemu wycofaniu oraz siedem – w *Wykazie nr 2*, który zawężył spis do książek dla dzieci. Jednak brak wśród nich *Świata baśni i czarów*, być może utwór znalazł się w jakimś wcześniejszym spisie tytułów przeznaczonych do usunięcia⁷⁶⁴. W wykazie uwzględniono natomiast bajki, książki fantastycznonaukowe, historyczne i wojenne Jezierskiego.

Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę przy *Świecie baśni i czarów*, o którym pisze Papińska; najprawdopodobniej chodziło o *Świat czarów. Zbiór baśni, podań i legend*. W katalogu Biblioteki Narodowej rejestrowane jest wydanie drugie z roku 1943, jednak ukazało się ono w krakowskim wydawnictwie Sensacja, a nie w Drukarni (Buchdrukerei) Pośpieszna, którą wymienia cenzorka⁷⁶⁵. A zatem Papińska odwoływała się najprawdopodobniej do wydania pierwszego. Wspomnijmy, że w większości opracowań bibliograficznych znajdziemy

⁷⁶² Edmund Krüger, [w:] *Encyklopedia fantastyki*, http://encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=Edward_Kr%C3%BCger (dostęp 31.01.2020; w tytule hasła podano błędnie imię „Edward”).

⁷⁶³ APP, WUKPPIW, sygn. 13, s. 2 (*Wykaz książek wycofanych z bibliotek 1945–1956*).

⁷⁶⁴ Utwory Jezierskiego, które znalazły się w *Wykazie nr 3: Bajki polskie*, Warszawa 1932; *Dla ciebie Polsko*, Warszawa br.; *Księżę Józef Poniatowski*, Warszawa 1933; *Legenda polska*, Warszawa br.; *Ludzie elektryczni*, Warszawa br.; *Ofiary. Opowiadania historyczne z r. 1846*, Warszawa br.; *Ojczyzna* (wszystkie wydania); utwory Jezierskiego umieszczone w wykazie nr 1: *A gdy komunizm zapanuje*, *Bronisław Pieracki*, *Dla ciebie Polsko*, *Józef Piłsudski*, *Nieznani żołnierze*, *Pałę Moskwę*, *Wyspa Lenina*, *Z życia obozowego skautów* (*Cenzura PRL. Wykaz książek...*, s. 65, 18).

⁷⁶⁵ *Świat czarów. Zbiór baśni, podań i legend*, wyd. 2, zebrał i ułożył E. Jezierski, il. A. Żmuda, Wydawnictwo Sensacja, Kraków [ca] 1943.

informacje o przedwojennych edycjach zbioru, które ukazały się pod nieco innym tytułem *Ze świata czarów. Zbiór baśni, podań i legend różnych narodów*. Jednak wydaje się, że to nie o nich pisała Papińska, gdyż po pierwsze nie były to wydania okupacyjne, po drugie żadne z nich nie ukazało się w „Buchdruckerei”, lecz w polskich oficynach – Michała Arcta oraz M. Ostaszewskiej⁷⁶⁶.

Wróćmy na koniec do apelu cenzorki Papińskiej o uwzględnianie w ocenie miejsca wydania utworu. Jak wiemy, cenzurowanie ze względu na wydawnictwo (lub wydawcę) było powszechnie stosowaną strategią Urzędu Kontroli. Informacje te okazywały się także istotne przy sporządzaniu *Wykazu książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu*. W jego części poświęconej literaturze dla dzieci czytamy:

Przy oczyszczaniu księgozbioru należy zwracać baczność na adres wydawniczy pozycji umieszczonych na liście (to jest miejsce, rok i firmę wydawniczą), gdyż w niektórych wypadkach zostaną usunięte pewne tytuły jedynie ze względu na niewłaściwe wydanie⁷⁶⁷.

Przypomnijmy, iż lakoniczna wzmianka o Jezierskim pojawiła się w czerwcowym numerze biuletynu z roku 1945. Kolejny analizowany kryptotekst pochodzi ze stycznia 1949 roku – także w nim literaturze dziecięcej poświęcono zaledwie kilka zdań. Tym razem pochyłono się nad komiksem, a dokładniej nad jednym z odcinków drukowanego w „Głosie Wielkopolskim” „filmu rysunkowego” pod tytułem *Psoty Kleksa*.

7.2. *Psoty Kleksa*, rys. Adam Bilski, tekst Zygmunt Jaski [Zygmunt Jabłkowski]

zastosowane ostatnio „komiksy”, o niesłychanie niskim poziomie artystycznym, kompromitują zarówno pismo jak i autorkę tekstów⁷⁶⁸

Zamieszczanie w biuletynach dzieł plastycznych oraz różnego rodzaju rysunków, grafik czy tabel należało do rzadkości, chociaż można wskazać kilka przypadków, w których ilustracja stanowiłaby doskonałe uzupełnienie opisu lub mogłaby go wręcz zastąpić. Jednak

⁷⁶⁶ *Ze świata czarów. Zbiór baśni, podań i legend różnych narodów* zebrał i ułożył E. Jezierski, cz. 1: M. Arct, Warszawa 1911; cz. 2: tamże, 1911; Księgarnia M. Ostaszewskiej i S-ki, Warszawa [1921].

⁷⁶⁷ *Cenzura PRL. Wykaz książek...*, s. 58.

⁷⁶⁸ L. Kimlowski, *Kilka uwag o tygodniku „Dookoła świata”* (styczeń–czerwiec 1954 r.), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 32 (APG, WUKPPIW, sygn. 56; ocena komiksów prezentowanych w piśmie „Dookoła świata”).

nawet w rozdziałach poświęconych kontroli ilustracji zadowalano się opisem, zapewne także z przyczyn technicznych⁷⁶⁹. O ileż bardziej sugestywne byłoby zdjęcie Bieruta pozdrawiającego tłum niż „suchy” opis uzasadniający, że przedstawiającą ten właśnie moment fotografię należało usunąć, gdyż ręka prezydenta była na tej wysokości, na jaką wznosili ją hitlerowcy⁷⁷⁰.

Niestety materiału ilustracyjnego nie zamieszczono także w przypadku wspomnianego wyżej cyklu pod tytułem *Psoty Kleksa*, który drukowano w 1948 r. właśnie na łamach „Głosu Wielkopolskiego”, ramienia prasowego Ministerstwa Informacji i Propagandy. Dlatego cenzorzy musieli posilkować się słowem pisanim, by odtworzyć zaklętą w obraz fabułę. Zgodnie z tym, co napisano w biuletynie, tytułowy Kleks „a) przywiązał lwu ogon do kraty i cieszył się, gdy lew rozpaczliwie ryczał, b) wbił w otwartą paszczę hipopotama dwustronnie zaostrzony pał, c) pomalował zebkę na czarno”⁷⁷¹. To zachowanie nie zyskało uznania w oczach przełożonych, którzy zdecydowali, iż „»Psoty« te mogą wzbudzić u dzieci tylko instynkty sadystyczne. Przeto należało tę część »filmu rysunkowego« skonfiskować”⁷⁷².

Przypomnijmy, że cykl ukazywał się w roku 1948 codziennie począwszy od numeru 270 do 323⁷⁷³. Przejrzałam zeszyty z tego przedziału i okazało się, że w piśmie wydrukowano wszystkie niechlubne części, dlatego przykład Kleksa należy potraktować jako przeoczenie⁷⁷⁴. Zauważmy jednak, że to, w jaki sposób sformułowano notkę o Kleksie, nie pozwalało na jednoznaczną odpowiedź, czy „należało” coś usunąć, lecz tego nie zrobiono, czy też „należało” coś usunąć i to zrobiono. W kontekście celów szkoleniowych ta dwuznaczność oraz brak ilustracji były pewnym „przeoczeniem”, tym razem ze strony redakcji Biuletynu. Naprawmy zatem tę drugą usterkę, prezentując jeden z „uratowanych” przez cenzorską nieuwagę odcinków:

⁷⁶⁹ Zob. m.in. *Kontrola ilustracji*, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy”, nr 1/3, styczeń 1949, s. 7–8 (APG, WUKPPIW, sygn. 196).

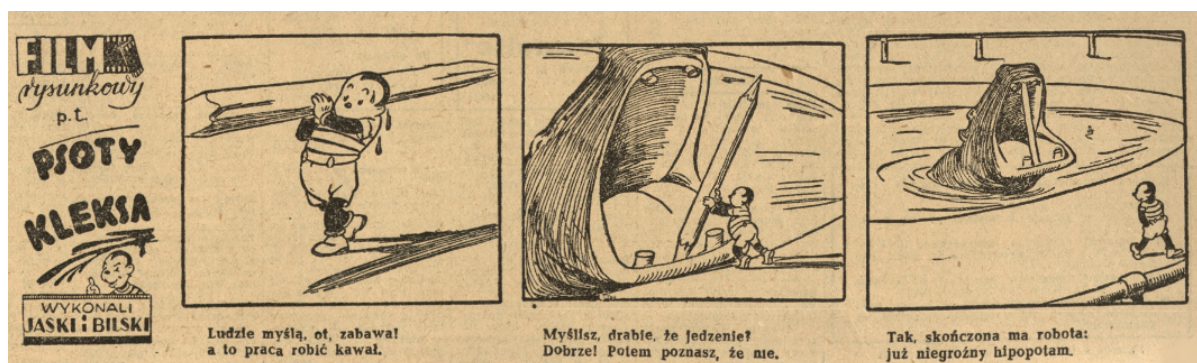
⁷⁷⁰ *Ibidem*, s. 7. Fotografia miała się znaleźć w magazynie „Świat”.

⁷⁷¹ *Kontrola ilustracji*, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy”, nr 1/3, styczeń 1949, s. 8 (APG, WUKPPIW, sygn. 196).

⁷⁷² *Ibidem*.

⁷⁷³ A. Rusek, *Od rozrywki do ideowego zaangażowania. Komiksowa rzeczywistość w Polsce w latach 1939–1955*, BN, Warszawa 2011, s. 237. O *Psotach Kleksa* zob. także: A. Rusek, *Leksykon polskich bohaterów i serii komiksowych*, BN, Warszawa 2007, s. 107.

⁷⁷⁴ Odcinki o zebce, lwie i hipopotamie ukazały się w październiku 1948 r., odpowiednio, w numerach 294 (25.10.1948, s. 6), 295 (26.10.1948, s. 6), 297 (28.10.1948 r., s. 4).



Il. 17. Jedna z niewyingerowanych (przeoczonych) części cyklu komiksowego *Psoły Kleksa* („Głos Wielkopolski” 28.10.1948, nr 297, s. 4)

Przypomnijmy na koniec, że omawiana seria ukazywała się w okresie „największego potępienia w czambuł”⁷⁷⁵ tej zachodniej formy sztuki, którą jeszcze w 1953 r. tak przedstawiała Polska Kronika Filmowa: „Literatura – zdziczenie, sadyzm, pornografia. Siedem grzechów głównych za jednego dolara. Trzeba od małego wychowywać przyszłych gangsterów – będą potrzebni w Korei, będą potrzebni w Europie” – przekonywał lektor, relacjonując zorganizowaną w Warszawie w 1953 r. wystawę *Oto Ameryka*⁷⁷⁶.

Przez następnych kilka miesięcy twórczość dla dzieci nie gościła na łamach omawianych poradników. Ani w kolejnym z zachowanych numerów, tj. w „Biuletynie Szkoleniowym” z marca 1950 r., ani w pierwszych trzech zeszytach „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” z roku 1952 nie znajdziemy opracowań dotyczących literatury i, szerzej, sztuki dla dzieci. Dopiero w kwietniu 1952 r. pojawia się kilka uwag na temat twórczości dla młodych odbiorców, w tym wypadku, słuchaczy – materiały dotyczące audycji radiowych skierowanych do młodzieży pojawiły się także we wrześniu tego samego roku i w podwójnym

⁷⁷⁵ Fragment wypowiedzi Janusza Christy, scenarzysty i rysownika, zarejestrowanej w filmie *W ostatniej chwili – o komiksie w PRL-u*, reż. M. Szlachtycz, scen. Sz. Holcman, M. Szlachtycz, produkcja Telewizja Polska S.A., Freakshot, Szymon Holcman, Warszawa 2011, 4.49’.

⁷⁷⁶ *Oto Ameryka*, Polska Kronika Filmowa, 14.01.1953, odc. 3, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/7255> (dostęp 08.11.2019 r.).

Z wielu książek i filmów na temat komiksów (nie tylko) Polskiej Ludowej szczególnie przydatne okazały się m.in. M. Krzanicki, *Komiks w PRL, PRL w komiksie*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2011; M. Misióra, *Bibliografia komiksów wydanych w Polsce w latach 1905 (1859*)–1999. Albumy, magazyny komiksowe, fanziny i książki o komiksie*, Fundacja Tranzyt: Centrala, Poznań 2010; W. Obremski, *Krótką historią sztuki komiksu w Polsce (1945–2003)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; M. Misióra, *Bibliografia komiksów wydanych w Polsce w latach 1905–1999. Albumy, magazyny komiksowe, fanziny i książki o komiksie*, Tarnów 2003; *Komiks w Polsce a komiks polski. Antologia referatów sympozjum komiksologicznego*, pod red. K. Skrzypczaka, Wydawnictwo ŁDK, Łódź 2002; A. Rusek, *Tarzan, Matolek i inni. Cykliczne historyjki obrazkowe w Polsce w latach 1919–1939*, BN, Warszawa 2001; K.T. Toeplitz, *Sztuka komiksu. Próba definicji nowego gatunku artystycznego*, „Czytelnik”, Warszawa 1985; *W ostatniej chwili – o komiksie w PRL-u*, reż. M. Szlachtycz, scen. Sz. Holcman, M. Szlachtycz, produkcja Telewizja Polska S.A., Freakshot, Szymon Holcman, Warszawa 2011.

numerze listopadowo-grudniowym z 1954 r. Omawiam je w dalszej części pracy⁷⁷⁷, teraz zajrzyjmy ponownie do raportu na temat „Czytelnika”, w którym pisano także o literaturze „czwartej”.

7.3. Literatura dla młodego odbiorcy w propozycjach wydawnictwa „Czytelnik” z roku 1951

W raporcie poświęconym „Czytelnikowi” nie ukrywano, że w roku 1951 oferta skierowana do młodych odbiorców stanowiła jedynie margines działalności wydawnictwa. Najczęściej publikowano książeczki dla tej najmłodszej grupy czytelników, z pewnym dystansem traktując literaturę młodzieżową. Funkcjonariuszy cieszył jednak widoczny w stosunku do roku 1950 wzrost liczby ogłaszanych publikacji rodzimych, szczególnie tych podejmujących tematykę aktualną; jako przykład podano zbiór poezji Lucyny Krzemienieckiej pod tytułem *Jaskółki* (w biuletynie – *Jaskółka*) oraz *Wesołą pracę* Ewy Szelburg-Zarembiny⁷⁷⁸. Natomiast niepokój autorów sprawozdania budził spadek liczby ogłaszanych tłumaczeń; wśród tych z roku 1951 większość stanowiły „drobne pozycje radzieckie”⁷⁷⁹, takie jak np. *Myszka Pik* oraz *W leśnych domkach* – twórcą obu książeczek był autor poczytnych także w Polsce utworów dla dzieci, Witali Bianki⁷⁸⁰. Z przekładów dla młodzieży zauważono natomiast powieść pod tytułem *Dzieci z Kobányi* Kāto Acs, obrazującą „życie dzieci węgierskich w przełomowym okresie wyzwolenia Węgier przez Armię Radziecką”⁷⁸¹. Warto wspomnieć, iż w przypadku pozycji Szelburg-Zarembiny i Bianki nie napisano, że mowa jest o wznowieniach⁷⁸².

Nawet jeśli niektóre książki nie były „wolne od wielu jeszcze błędów”⁷⁸³, czego przykładem miała być według oceniających (wielokrotnie wznawiana) *Droga przez ogień* Wandy Żółkiewskiej, autorzy raportu podkreślili, że

⁷⁷⁷ Zob. rozdział *Audycje dla dzieci i młodzieży* (cz. III.4.2).

⁷⁷⁸ L. Krzemieniecka, *Jaskółki*, „Czytelnik”, Warszawa 1951; E. Szelburg-Zarembina, *Wesoła praca*, wyd. 2 uzup. „Czytelnik”, Warszawa 1951.

⁷⁷⁹ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁷⁸⁰ W. Bianki, *Myszka Pik*, wyd. 2, tł. H. Jarmolińska, „Czytelnik”, Warszawa 1951; W. Bianki, *W leśnych domkach*, wyd. 2, tł. W. Grodzieńska, „Czytelnik”, Warszawa 1951.

⁷⁸¹ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 90). Zob. K. Acs, *Dzieci z Kobányi*, tł. C. Mondral, „Czytelnik”, Warszawa 1951.

⁷⁸² Pierwsze wydanie *Wesołej pracy* ukazało się w 1947 ([b.m.] Drukarnia św. Wojciecha w Poznaniu), *Myszki Pik* i *W leśnych domkach* – w 1949 r. w „Czytelniku”.

⁷⁸³ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

wydawnictwo, w którym jeszcze w poprzednim roku brak było polskiej literatury dziecięcej, o większych walorach wychowawczych – weszło na drogę nadania właściwego kierunku temu odcinkowi działalności wydawniczej⁷⁸⁴.

Kolejna, tym razem drobna wzmianka na temat twórczości dla dzieci pojawiła się już w następnym numerze biuletynu, tj. w czerwcu 1952 r. W sprawozdaniu na temat publikacji społeczno-politycznych kilka zdań poświęcono publicystyce omawiającej zagadnienia młodzieżowe, zauważając, nie bez wyrzutu, że w całym okresie sprawozdawczym ukazała się tylko jedna broszura ściśle związana z tematem – chodziło o wydaną przez „Książkę i Wiedzę” pozycję Mirosławy Radłowskiej pod tytułem *ŚFMD w walce o pokój i prawa młodzieży*⁷⁸⁵. Przypomnijmy, że istniejąca do dzisiaj Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej (World Federation of Democratic Youth) powstała 10 listopada 1945 r. w Londynie jako organizacja zrzeszająca młodzież z różnych stron świata. Rok 1947 i początek „zimnej wojny” położył kres pierwotnym planom, ponieważ większość krajów zachodnich opuściła jej szeregi, a Federacja została całkowicie zdominowana przez młodzieżówki komunistyczne i była odąd postrzegana jako proradziecka⁷⁸⁶.

W 1952 r. nie pojawiły się żadne inne poza wymienionymi materiały na temat twórczości dla dzieci. Dwa lata później, w marcu 1954 r. ukazał się krótki tekst na temat gry planszowej, który omawiam w dalszej części pracy⁷⁸⁷. Teraz zaś zatrzymajmy się nad obszernym artykułem z maja 1955 r., poświęconym pracy nad książką dziecięcą.

7.4. O pracy nad książką dziecięcą

Mówimy między sobą, że literatura dziecięca nie stoi u nas na odpowiednim poziomie, że książki dziecięce są nudne, że albo niczego nie uczą, albo stanowią przystępny

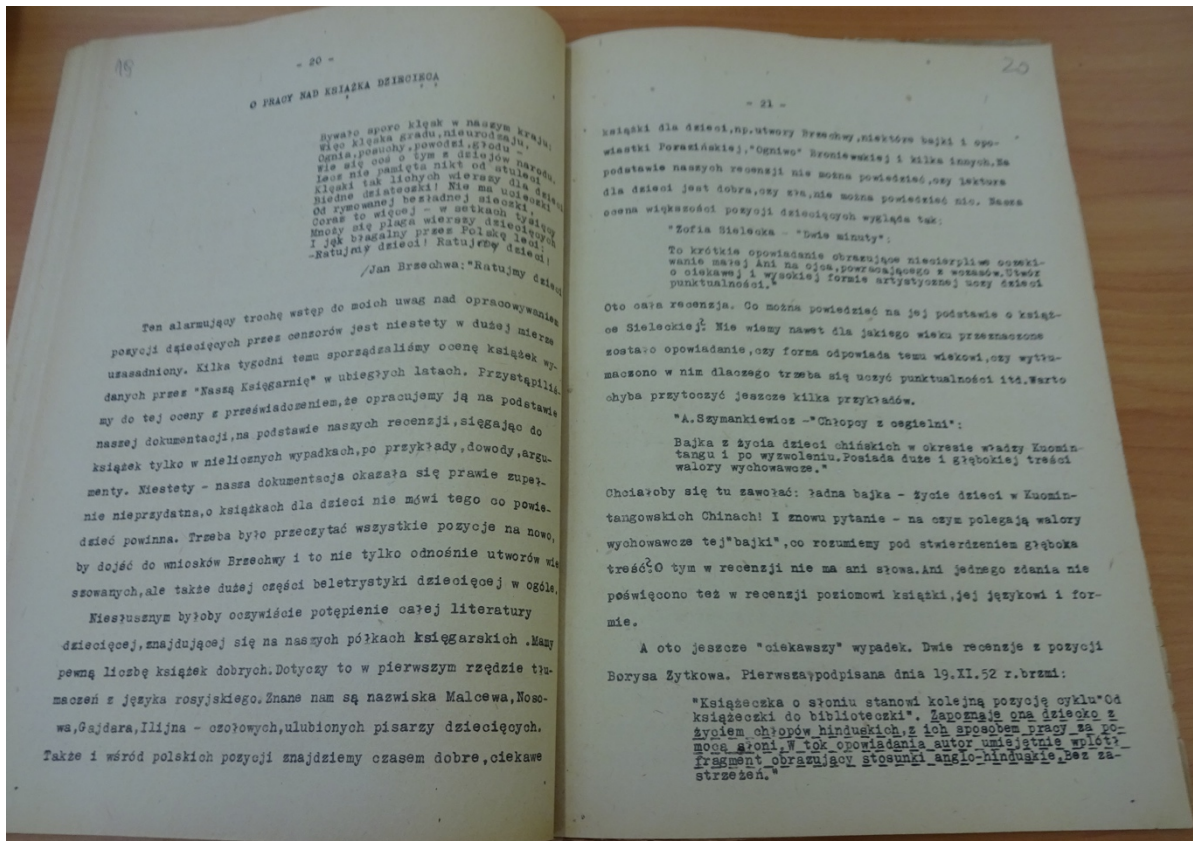
⁷⁸⁴ *Ibidem*. Zob. także W. Żółkiewska, *Droga przez ogień. Powieść dla młodzieży*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.

⁷⁸⁵ *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 35 (APG, WUKPPIW, sygn. 87). Zob. M. Radłowska, *ŚFMD w walce o pokój i prawa młodzieży*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952.

⁷⁸⁶ J. Kotek, *The creation of the World Federation of Democratic Youth*, [in:] idem, *Students and the Cold War*, tł. R. Blumenau, Palgrave Macmillan, Londyn 1996, s. 62–85; *Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej*, [w:] *Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, red. Z.J. Bolek, oprac. Cz. Kozłowski, Iskry, Warszawa 1971.

⁷⁸⁷ Zob. rozdział *Gra planszowa pt. Przygody w dżungli* (cz. III.4).

ale schematyczny, sloganowy wykład o naszej rzeczywistości⁷⁸⁸.



Il. 18. Pierwsze strony artykułu A. Purowskiej pt. *O pracy nad książką dziecięcą* („Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5 (41), maj 1955, s. 19–20 (APG, WUKPPiW, sygn. 131)

Tekst A. Purowskiej pt. *O pracy nad książką dziecięcą*, do którego teraz przechodzę, poprzedzono cytatem z wiersza Jana Brzechwy pt. *Ratujmy dzieci*:

Bywało sporo klęsk w naszym kraju:
Więc klęska gradu, nieurodzaju,
Ognia, posuchy, powodzi, głodu –
Wie się coś o tym z dziejów narodu.
Lecz nie pamięta nikt od stuleci
Klęski tak nędznych wierszy dla dzieci!
Biedne dziateczki! Nie ma ucieczki
Od rymowanej bezładnej sieczki;

⁷⁸⁸ A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 21–22 (APG, WUKPPiW, sygn. 131). „Mówimy między sobą” odnosiło się oczywiście do cenzorów-pracowników „Mysiej i okolic”.

Coraz to więcej – w setkach tysięcy
Mnoży się plaga wierszy dziecięcych
I jęk błagalny przez Polskę leci:
– Ratujmy dzieci! Ratujmy dzieci!⁷⁸⁹

Autorka artykułu przyznaje, że wybrała taki cytat nieprzypadkowo. Skłoniła ją do tego, po pierwsze, sporządzona przez nią i jej kolegów ocena książek wydanych w ubiegłych latach przez „Naszą Księgarnię”, po drugie, stan wcześniej sporządzonej dokumentacji cenzorskiej, z którego przy tym zadaniu korzystano. Purowska wraz z resztą kolektywu cenzorskiego miała nadzieję oprzeć swoją ewaluację przynajmniej w części na ustaleniach poprzedników. Korzystanie z recenzji cenzorskich przy okresowych, „wstecznych” ewaluacjach było powszechną i całkowicie zrozumiałą praktyką, szczególnie w kontekście wielokrotnie powtarzanych zarzutów o niedobory kadrowe i nienadążanie z ocenami. Jak się okazało, przystępujący do pracy kolektyw srogo się zawiódł:

Niestety – nasza dokumentacja okazała się prawie zupełnie nieprzydatna, o książkach dla dzieci nie mówi tego, co powiedzieć powinna. Trzeba było przeczytać wszystkie pozycje na nowo, by dojść do wniosków Brzechwy i to nie tylko odnośnie utworów wierszowanych, ale także dużej części beletrystyki dziecięcej w ogóle⁷⁹⁰.

Jakie zatem były konkluzje z przeprowadzonej przez komisję kontroli? Zaczniemy od konkluzji nieoczywistych w kontekście powyższych uwag, a mianowicie od tego, co zostało ocenione pozytywnie.

Na docenienie zasłużyły przede wszystkim tłumaczenia z języka rosyjskiego. Nie rozstrzygano o jakości tych przekładów, ważne było to, że literatura radziecka stale zasilala polski rynek książki dla dzieci. O tym, jak ogromną wagę przykładano do tłumaczeń z krajów demokracji ludowych, pisano zresztą w biuletynach kilkakrotnie⁷⁹¹. Tym razem zwrócono uwagę na tłumaczenia „czołowych, ulubionych pisarzy dziecięcych”⁷⁹², wymieniając

⁷⁸⁹ A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 131). Zob. także J. Brzechwa, *Ratujmy dzieci*, [w:] idem, *Wiersze wybrane*, PIW, Warszawa 1955; J. Brzechwa, *Wiersze polityczne*, wstęp i oprac. edytorskie M. Urbańska, J. Podwysocka-Modrzejewska, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2019, s. 149–151.

⁷⁹⁰ A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 131).

⁷⁹¹ Zob. np. podrozdział *Literatura dla młodego odbiorcy w propozycjach wydawnictwa „Czytelnik” z roku 1951* (cz. II.6.3).

⁷⁹² A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 131).

rzeczywiście popularnych wówczas twórców: Malcewa, Nosowa, Gajdara i Iljina (w biuletynie – Iljina)⁷⁹³. Trudno mówić o precyzji przekazu, gdyż po raz kolejny nie podano tytułów konkretnych książek; taka praktyka, jak wielokrotnie pisałam, nie była niczym zaskakującym. Uzupełnijmy zatem ten spis autorów, wydanymi w roku 1954 i w latach poprzednich tytułami, które mogły być oceniane przez kolektyw cenzorski. Warto zwrócić uwagę, że Purowska przywołuje nie tylko pozycje wydane przez „Naszą Księgarnię”, mimo że taki wybór sugerowałaby przeprowadzona przez nią i zespół kontrola oferty tej właśnie oficyny. W dalszej części artykułu uzupełniam tytuły książek wymienionych przez nią autorów, niezależnie od tego, gdzie zostały wydane. Z wyżej wskazanych tłumaczeń mogło chodzić cenzorce o następujące pozycje: Elizara Malcewa, np. *Gorące źródła*, *Z całego serca*, *Szczęśliwa młodość*; Nikołaja Nosowa, np. *O pszczołach*, *Dzieci Koli Sinicyna*, *Wesoła rodzinka*, *Rybka*, *Żywy kapelusz*; Arkadego Gajdara, np. *Timur i jego drużyna*, *Dym w lesie*, *Czuk i Hek i inne opowiadania*; Michała Iljina, np. *Opowiadania o przedmiotach*, *Sto tysięcy dlaczego? Podróż po mieszkaniu*, *Czarno na białym. Opowiadania o książkach*, *Która godzina? Opowiadania o czasie*⁷⁹⁴.

Z autorów polskich doceniono „utwory Brzechwy, niektóre bajki i opowiadania Porazińskiej, *Ogniwo* Broniewskiej i kilka innych”⁷⁹⁵, nie podając jednak, jakich autorów miano na myśli.

⁷⁹³ Zob. także K. Budrowska, *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL...*, s. 220.

⁷⁹⁴ Podaję przykładowe tytuły i wybrane wydania (z akcentem na publikacje „Naszej Księgarni”), jakie ukazały się do 1954 r., zob.: E. Malcew, *Gorące źródła*, tł. J. Poraska, „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950; idem, *Z całego serca*, tłum. W. Dobaczewska, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951; idem, *Szczęśliwa młodość*, tł. W. Dobaczewska, „Czytelnik”, Warszawa 1952; N. Nosow, *Łatka. Opowiadania*, „Czytelnik”, Warszawa 1951; idem, *O pszczołach*, tł. Z. Łapicka, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951; idem, *Dziennik Koli Sinicyna*, tłum. Z. Głowiakowa, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1951; idem, *Wesoła rodzinka*, tł. H. Rogalowa, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952; idem, *Przyjaciele. Komedia w 3 aktach, 7 odsłonach*, tł. W. Komarnicka, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1953; idem, *Witia Malejew w szkole i w domu*, tł. M. Grzeszczak, N. Stasińska, „Czytelnik”, Warszawa 1953; idem, *Rybka*, tł. J. Lewandowska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1954; idem, *Żywy kapelusz*, tł. J. Lewandowska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1954; A. Gajdar, *Timur i jego drużyna. Sztuka w 3 aktach i 7 odsłonach*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950; idem, *Błękitna filiżanka*, tł. J. Dziarnowska, „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950; idem, *Szkola*, tł. N. Drucka, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950; idem, *Tajemnicze litery*, tł. J. Brodzki, „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950; idem, *Gorący kamień*, tł. J. Kopciowa, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950; *Dziela*, t. 1–2, tł. pod red. A. Wata, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1951; idem, *Timur i jego drużyna*, wyd. 2, tł. A. Wat, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952; idem, *Czuk i Hek i inne opowiadania*, wyd. 2, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952; idem, *Dalekie kraje; Tajemnica wojskowa*, wyd. 2, tł. A. Wat, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1954; idem, *Dym w lesie*, tł. M. Górka, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1954; idem, *Los dobosza*, wyd. 2, tł. A. Wat, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1954; M. Iljin, *Stońce na stole. Opowiadania o świetle*, tł. J. Dziarnowska, „Czytelnik”, Warszawa 1950; idem, *Opowiadania o przedmiotach*, „Czytelnik”, Warszawa 1950; idem, *Sto tysięcy dlaczego? Podróż po mieszkaniu*, tł. Z. Warszawa, „Czytelnik”, Warszawa 1949; idem, *Czarno na białym. Opowiadania o książkach*, tł. J. Ładoszowa, „Czytelnik”, Warszawa 1949; idem, *Która godzina? Opowiadania o czasie*, tł. H. Jarmolińska, „Czytelnik”, Warszawa 1949.

⁷⁹⁵ A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 131). Zob. również J. Broniewska, *Ogniwo*, wyd. 2, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952.

W zasadzie tylko wyżej wymienieni twórcy zasłużyli na pochwały. Pozostałą część artykułu zajęły zagadnienia związane nie tyle z samymi książkami i oceną rynku wydawniczego, co z recenzjami tworzonymi przez kolegów-cenzorów. W kontekście sprawnego funkcjonowania Urzędu na Mysiej był to bardzo ważny problem. Jak pisałam, w biuletynach wielokrotnie podkreślano braki kadrowe i konieczność optymalizacji pracy, dlatego też organizowane co jakiś czas przeglądy okresowe powinny być przeprowadzane na podstawie wcześniejszej dokumentacji.

Jednak jak się okazało, nie zawsze było to możliwe, ponieważ część recenzji cenzorskich była po prostu niekompletna. Narzekano, iż większość ocen pozbawiona była konkluzji i nie dawała odpowiedzi na pytanie o to, czy dana „lektura dla dzieci jest dobra czy zła”⁷⁹⁶, a przecież decyzja (poprzedzona wnioskiem recenzenta) była jednym z najważniejszych elementów cenzorskiej ewaluacji⁷⁹⁷. Na dowód tego przytoczono recenzję cenzorską książki Zofii Sieleckiej pt. *Dwie minuty*: „To krótkie opowiadanie obrazujące niecierpliwe oczekiwanie małej Ani na ojca, powracającego z wczasów. Utwór o ciekawej i wysokiej formie artystycznej uczy dzieci punktualności”⁷⁹⁸. W zacytowanej ewaluacji zabrakło nie tylko jednoznacznej oceny, ale także m.in. określenia przedziału wiekowego dzieci, do których książka była skierowana.

Purowska zwróciła uwagę, iż w cenzorskich ewaluacjach brakowało często także oceny realizacji estetycznej utworu: „W naszych recenzjach znajdujemy czasem kilka słów na temat języka książki dziecięcej, ale ani słowa o jej szacie graficznej, o okładce, rysunkach czy ilustracjach”⁷⁹⁹. Oczywiście element graficzno-ilustracyjny był o wiele mniej istotny niż przekaz ideologiczny, ale często zapominano, że także on mógł realizować określone treści światopoglądowe i choćby dlatego powinien być uwzględniany w każdej ewaluacji.

Kolejnym istotnym zarzutem wobec przejrzanych recenzji cenzorskich był brak oceny wartości wychowawczych utworów. Kategoria ta była niezwykle istotna, szczególnie przy omawianiu literatury dla najmłodszych. Książka dla dzieci, jak czytamy w biuletynie, miała pomagać rodzicom, szkole i organizacji dziecięcej w kształtowaniu odpowiednich postaw,

⁷⁹⁶ A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 131).

⁷⁹⁷ A. Wiśniewska-Grabarczyk, *Decyzja*, [w:] eadem, „Czytelnik” oceniany. *Literatura w kryptotekstach...*, s. 147–149.

⁷⁹⁸ A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 131). Zob. również: Z. Sielecka, *Dwie minuty*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1951; wyd. 2: tamże 1952; wyd. 3: tamże 1954.

⁷⁹⁹ A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 131).

miała wzruszać, uczyć i wychowywać⁸⁰⁰. Purowska przytaczała recenzje, w których zbywano te kwestie zdawkowymi uwagami, jak to miało miejsce w przypadku oceny *Chłopców z cegielni* Andrieja Szmarkiewicza (w biuletynie – Szmarkiewicza): „Bajka z życia dzieci chińskich w okresie władzy Kuomintagu i po wyzwoleniu. Posiada duże i głębokiej treści walory wychowawcze”⁸⁰¹.

Kolektyw oceniający prace swoich kolegów zwrócił uwagę także na lekceważący stosunek do książki dziecięcej, który przejawiał się m.in. w dublowaniu recenzji. Z pewnością praktyka ta zasługiwała na potępienie, jednak należy podkreślić, że proceder ten zdarzał się także przy ocenach książek dla dorosłych. W artykule Purowskiej odwołano się oczywiście do przykładu z literatury dziecięcej – zacytowano materiał z delegatury poznańskiej, w której w odstępie roku powstały dwie identyczne recenzje książeczki Borysa Żytkowa *O słoniu* (podkreślam jednakowe fragmenty):

Recenzja z 19.11.1952 r. sporządzona przez cenzora Wierzbńskiego

Książeczka o słoniu stanowi kolejną pozycję cyklu „Od książeczki do biblioteki”. Zapoznaje ona dziecko z życiem chłopów hinduskich, z ich sposobem pracy za pomocą słoni. W tok opowiadania autor umiejętnie wplótł fragment obrazujący stosunki anglo-hinduskie. Bez zastrzeżeń⁸⁰².

Recenzja z 28.11.1953 r. sporządzona przez cenzora Szulczewskiego

Kontrolowana pozycja zapoznaje ona dziecko z życiem chłopów hinduskich, z ich sposobem pracy za pomocą słoni. W tok opowiadania autor umiejętnie wplótł fragment obrazujący stosunki anglo-hinduskie. Można udzielić zezwolenia⁸⁰³ (pisownia oryg.).

Warto na koniec odnieść się do kilku ogólnych uwag i postulatów formułowanych przez Purowską. Cenzorka nie bez słuszności mocno akcentowała odrębność literatury dla

⁸⁰⁰ *Ibidem*.

⁸⁰¹ *Ibidem*, s. 20. Zob. także A. Szmarkiewicz, *Chłopcy z cegielni*, wyd. 2, tł. H. Broniatowska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952.

⁸⁰² A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 131).

⁸⁰³ *Ibidem*, s. 21. Zob. także B. Żytkow, *O słoniu*, tłum. N. Gałczyńska, K.I. Gałczyński, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.

dzieci od literatury dla dorosłego czytelnika, a – co za tym idzie – konieczność wypracowania osobnych narzędzi do oceny tej pierwszej:

W naszej kilkuletniej praktyce cenzorskiej dorobiliśmy się pewnych ustalonych, oczywiście ogólnych, kryteriów oceny pozycji beletrystycznej. Oczywiście, znaleźć je dla literatury dziecięcej jest o wiele trudniej. Literatura dziecięca posiada swoją własną dziecięcą właśnie specyfikę – wymaga specjalnie uważnej, wnikliwej i z uwagi na swoją rolę, surowszej oceny niż literatura dla dorosłych, a przede wszystkim wymaga poważnego traktowania, bez względu na to, czy przeznaczona jest dla dziecka trzyletniego, czy liczy dziesięć stron czy sto⁸⁰⁴.

Dlatego też cenzorka postulowała, by „poświęcić czasem odprawę na przedyskutowanie recenzji czy uwag o książce dziecięcej, a jeśli będzie trzeba to i na przedyskutowanie całej książki”⁸⁰⁵. Dodajmy, że w analizowanych biuletynach nie znaleziono miejsca na realizację tego typu postulatów – żadna z książek dla dzieci nie doczekała się osobnego przedstawiania, np. w cyklu ogólnopolskich debat nad beletrystyką.

Wnioski, jakie wyciągnięto z przeprowadzonej kontroli, sugerowały, że w urzędzie cenzury literatura dla najmłodszych nie miała pełnego „prawa obywatelstwa”, że była traktowana niepoważnie⁸⁰⁶. Odwołano się do krytyki literackiej, która miała także traktować po macoszemu potrzeby „młodocianego czytelnika”⁸⁰⁷. Jak pisałam, trudno z całą stanowczością stwierdzić, że „Mysia i okolice” lekceważyły literaturę „czwartą”, chociaż w biuletynach ten segment piśmiennictwa nie był z pewnością traktowany priorytetowo.

W całym artykule Purowska była bardzo krytyczna wobec kompetencji swoich kolegów pracujących z książkami dla dzieci, na dowód czego przytoczyła zresztą szereg świadectw. Swoją wypowiedź zakończyła jednak dobrą, choć nie wzorową (czyżby takiej nie znalazła?) recenzją *Dwóch portretów* Anatolija Aleksina:

Treścią krótkiego opowiadania Aleksina jest nędza ludu Indii wyzyskiwanego przez obcy i rodzimy kapitał, a konkretniej: bohaterem opowiadania jest członek KPI Mamurat, który uczy małego pariasa Mochana czytać i pisać oraz miłości do wodzów Rewolucji: Lenina i Stalina. Autor każe się domyślać, że dawny analfabeta, poniżany

⁸⁰⁴ A. Purowska, *O pracy nad książką dziecięcą*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” 1955, nr 5 (41), s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 131).

⁸⁰⁵ *Ibidem*, s. 23.

⁸⁰⁶ *Ibidem*, s. 21–23.

⁸⁰⁷ *Ibidem*, s. 22.

parias Mochan zostanie świadomym obrońcą umęczonemu i wyzyskiwanemu proletariatu Indii. Opowiadanie Aleksina przeznaczone jest dla dzieci i młodzieży. Język barwny, plastyczny, obrazowy, o dużej sile ideowej⁸⁰⁸.

7. Literatura i dyskusje „odwilżowe”

Zdaniem tow. Kleynego drzemią wszyscy.
A więc i twórcy i partia i my, „brać cenzorska”⁸⁰⁹.

Problematyka „odwilży” zdominowała zeszyty z roku 1955 – pierwszy artykuł ukazał się w kwietniu, w kolejnych miesiącach kontynuowano temat, ogłaszając materiały w różny sposób oceniające zjawisko – od początkowych wypowiedzi lekceważących, jak to ujmowano, „przymrozek”, po późniejsze, głębsze i poważniejsze refleksje⁸¹⁰.

Problematykę „odwilżową” kontynuowano także w roku następnym. Poza omówionym wcześniej sprawozdaniem z dyskusji na temat Flaszena, Andrzejewskiego i Rudnickiego opublikowano trzy listy stanowiące odpowiedź na artykuł Kleynego pt. *O sztuce dla dorosłych*⁸¹¹. Uściślijmy, że w rzeczywistości specjalista „Mysiej” od satyry ogłosił dwa teksty o takim samym tytule – w październiku i grudniu 1955 r.⁸¹² Drugi z nich opublikowano jako „artykuł dyskusyjny”, zachęcając pracowników do nadsyłania na Mysią uwag i refleksji.

We wszystkich trzech odpowiedziach polemizowano z diagnozą dorobku artystycznego ostatniego dziesięciolecia przedstawioną przez Kleynego. Cenzor wskazał kilka wartościowych zjawisk, ale ogólna ocena wypadła niezbyt pomyślnie. Przyczyną takiego stanu rzeczy miała być „ideowa drzemka”, w którą na te dziesięć lat zapadli wszyscy – twórcy, Partia i Główny Urząd. Skutkiem tego pojawił się, zdaniem Kleynego, szereg złych i bardzo złych

⁸⁰⁸ *Ibidem*, s. 23. Zob. także A. Aleksin, *Dwa portrety*, tłum. H. Broniatowska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1953.

⁸⁰⁹ H. Landsberg, *Mój głos w dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 4).

⁸¹⁰ Zob. Większość materiałów na temat „odwilży” przedrukowano w „*Biuletynie Informacyjno-Instrukcyjnym*”. *Wyborze dokumentów z 1955 r...*, dlatego w tym miejscu skupiam się na nieopracowanych dotąd dokumentach z roku 1956.

⁸¹¹ H. Landsberg, *Mój głos w dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 24–29 (APG, WUKPPiW, sygn. 4); L. Rutkowski, A. Furmański, *Dyskusji ciąg dalszy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 30–39 (APG, WUKPPiW, sygn. 4); J. Ł., *O dorastaniu do sztuki (głos w dyskusji)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (50), luty 1956, s. 37–46 (APG, WUKPPiW, sygn. 6).

⁸¹² J. Kleyny, *O sztuce dla dorosłych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10 (45), październik 1955, s. 10–22 (APG, WUKPPiW, sygn. 119); J. Kleyny, *O sztuce dla dorosłych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12 (48), grudzień 1955, s. 4–18 (APG, WUKPPiW, sygn. 117). W biuletynie z grudnia czytamy, że wcześniejszy artykuł Kleynego ukazał się w poprzednim numerze, podczas gdy w rzeczywistości tekst wyszedł dwa miesiące wcześniej, w zeszycie październikowym.

przedsięwzięć: literackich, np. *Nr 16 produkuje*, krytycznoliterackich, np. recenzje wpisywane w szablonik oraz plastycznych, np. krajewszczyzna w malarstwie⁸¹³.

Landsberg, polemizująca z Kleynym wspomiana już szefowa Nieperiodyków, a więc osoba piastująca wysokie stanowisko w strukturach Urzędu, mogła przystać na taką ocenę sztuki powstałej w okresie błędów i wypaczeń, jednak nie mogła przejść obojętnie, gdy Kleiny formułował zarzuty wobec „Mysiej”. Tak odpowiadała na tekst kolegi, korzystając z zaproponowanej przez niego metaforyki:

Brak kwiatów. Te, które niezdecydowanie wzrosły są zbyt wątłe. Tak, szkoda, że nie możemy ozdobić półek naszych bibliotek większym bukietem arcydzieł 10-lecia. Czy winna temu drzemka twórców? Chyba nie albo przynajmniej nie tylko.

Ciężko było rozwijać się kwiatom naszej polskiej twórczości. Może nadmiar „nawozów sztucznych” i „okopywania” w postaci gotowych narzucanych wzorów, źle rozumianych ustaleń lakieru.

Niemniej rozkwitł tak niejeden piękny kwiat i kwitnie nadal⁸¹⁴.

[...]

Zdaniem tow. Kleynego drzemią wszyscy. A więc i twórcy i partia i my, „brać cenzorska”, a zwłaszcza i kierownictwo urzędu, przewracając się z boku oportunistów na bok liberalizmu. A gdy następuje zbawienne odprężenie w świecie twórczym, drzemie jednak w dalszym ciągu kierownictwo GUKP⁸¹⁵.

Zarówno Landsberg, jak i pozostali dyskutanci, bronili Urzędu, wskazując na wiele pozytywnych podjętych nie tylko w czasie „odwilży” decyzji. Autor artykułu z lutego 1956 r., podpisany inicjałami J. Ł., nie zgadzał się na przykład z argumentem o drzemce, który miał być wedle niego „produktem własnej fantazji autora lub co najmniej brakiem precyzji w formułowaniu”⁸¹⁶.

Szefowa Nieperiodyków zarzucała Kleynejemu ponadto przekłamania i nieścisłości w jego relacji. Przykładem sprawa oceny wspomnianego już wcześniej *Wieczoru z Henrykiem*. Wedle Kleynego z dyskusji GUKPPIW miało wynikać – nie wprost, ale jednak – że kierownictwo uznało opublikowanie tekstu Andrzejewskiego za pomyłkę. Przypomnijmy, że

⁸¹³ J. Kleiny, *O sztuce dla dorosłych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12 (48), grudzień 1955, s. 5 (APG, WUKPPIW, sygn. 117).

⁸¹⁴ H. Landsberg, *Mój głos w dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 24 (APG, WUKPPIW, sygn. 4).

⁸¹⁵ *Ibidem*, s. 26.

⁸¹⁶ J. Ł., *O dorastaniu do sztuki (głos w dyskusji)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1956, s. 33 (APG, WUKPPIW, sygn. 6)

zgadzałoby się to ze zdaniem Rutkowskiego, który w artykule z tego samego numeru pisał, że oceniono to jako błąd zespołu małopolskiego. Jednak Landsberg uznała ocenę Kleynego (a co za tym idzie także, przynajmniej w części, Rutkowskiego) za krzywdzącą; wedle niej bowiem decyzja o wydaniu Andrzejewskiego (i Rudnickiego) była słuszna, argumentowała zaś ją tym, że obaj mówili „o ciężarze społecznej kontroli”⁸¹⁷.

Także relację Kleynego z obrad nad *Poematem dla dorosłych* uznała za nie do końca zgodną z rzeczywistością. Na zarzut o brak merytorycznej rozmowy nad tekstem przytoczyła szereg wypowiedzi, które przeczyły tej tezie.

Jak się wydaje, Landsberg zależało, by pokazać, iż na Mysiej toczyły się często niełatwe spory, a ostateczne decyzje krystalizowały się w żywych i często trudnych polemikach. Przykładem miały być także m.in. skrajnie różne oceny *Ostrego dyżuru*, jakie sztuce Jerzego Lutowskiego wystawiło kierownictwo i „szarzy”⁸¹⁸ – tak szefowa Nieperiodyków nazwała, za Kleynym, pracowników Urzędu. Wedle Landsberg decyzja o wydaniu utworu nie była łatwa, gdyż był on niejednoznaczny, zresztą, jak pisała cenzorka, budził w niej cały czas skrajne emocje. Dodajmy, że fragmenty sztuki publikowano najpierw w „Twórczości”, całość ukazała się w roku 1956 nakładem „Czytelnika” i była rzeczywiście szeroko dyskutowana na łamach ówczesnej prasy⁸¹⁹.

Jak widać, szczególnie w roku 1956 szefostwo Urzędu „broniło” swoich decyzji, podkreślając, że za wieloma z nich stały długie, trudne i niełatwe rozmowy. Publikowane w biuletynach dyskusje na ten temat mogą być, z jednej strony świadectwem zamieszania, jakie panowało wówczas na Mysiej, z drugiej – próbą przedstawienia „ostatecznego” stanowiska Urzędu w kwestiach niejednoznacznych i wzbudzających najwięcej polemik. Przypomnijmy, że już w październiku 1955 r. Kleiny ostrzegał, że należy „stałe trzymać rękę na pulsie”, by bronić przed publikowaniem wypowiedzi „nawracających w ten czy w inny sposób do złych tradycji, do źle pojętej »odwilży«”⁸²⁰. Jak widać, w „Ministerstwie Prawdy” trwały jeszcze prace nad ustaleniem, jedynej słusznej narracji na temat zachodzących zmian.

⁸¹⁷ H. Landsberg, *Mój głos w dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (49), styczeń 1956, s. 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 4).

⁸¹⁸ *Ibidem*; zob. także J. Kleiny, *O sztuce dla dorosłych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12 (48), grudzień 1955, s. 12 (APG, WUKPPiW, sygn. 117).

⁸¹⁹ Zob. J. Lutowski, *Ostry dyżur*, „Twórczość” 1955, nr 13, s. 8–10 (fragmenty sztuki); idem, *Ostry dyżur. Sztuka w trzech aktach*, „Czytelnik”, Warszawa 1956. Zob. także recenzje i rozmowy na temat utworu: [Wywiad z Jerzym Lutowskim przeprowadzony przez L. Woyciechowską], „Express Wieczorny” 1955, nr 143, s. 4 (rozmowa głównie na temat *Ostrego dyżuru*); o sztuce dyskutowali także m.in. Maria Czernerle, Feliks Jordan.

⁸²⁰ J. Kleiny, *O sztuce dla dorosłych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10 (45), październik 1955, s. 11 (APG, WUKPPiW, sygn. 119).

8. Cenzurowanie ze względu na wydawnictwo i okresowe sprawozdania z rynku książki

8.1. Cenzurowanie ze względu na wydawnictwo

Zmiany zachodzące na powojennym rynku wydawniczym zakończyły się niemal całkowitą jego nacjonalizacją około roku 1950⁸²¹. Większość prywatnych i spółdzielczych oficyn już nie istniała, nie licząc fasadowych wydawnictw quasi-spółdzielczych oraz kilku kościelnych, które funkcjonowały na ściśle określonych przez państwo zasadach⁸²².

W żadnym z trzech analizowanych biuletynów, wydanych do roku 1950, nie znajdziemy materiałów opisujących wyżej wspomniane przemiany. Szczególnie zaskakujące jest to w biuletynach z roku 1949 i 1950, ponieważ właśnie rok 1949 jest uważany za kulminacyjny moment upaństwowienia przemysłu poligraficznego. Z uwagi na być może wciąż niepełny materiał źródłowy, jaki posiadamy, należy założyć, że kwestie te dyskutowano w nieodnalezionych numerach (wspominałam wcześniej, że pewne informacje w biuletynie z roku 1949 sugerują, iż istniał jeszcze jakiś zeszyt)⁸²³.

Faktem natomiast jest, że kilka uwag na temat wydawnictw sformułowano w późniejszych zeszytach. Kwestie te nigdy jednak nie stały się tematem przewodnim, pojawiając się raczej jako komentarze ilustrujące główne zagadnienie.

Najdłuższą wypowiedź dotyczącą cenzurowania ze względu na wydawnictwo ogłoszono w lipcowym numerze biuletynu z roku 1952. Nie mówi się tutaj w zasadzie niczego nowego ponad to, co było od dawna wykładane na szkoleniach dla pracowników Urzędu, jednak z uwagi na wciąż pojawiające się w tym zakresie błędy zamieszczenie poniższej instrukcji było w pełni uzasadnione:

Nie do każdego wydawnictwa możemy podejść jednakowo. Inne wymagania stawiamy partyjnemu wydawnictwu, jakim jest „Książka i Wiedza” czy bibliotecę masowej prasy partyjnej, a już inne wydawnictwu „Czytelnik”, które reprezentuje w dużej mierze Związek Literatów i musi liczyć się z wydawaniem szerszego wachlarza autorów. Wydawnictwo popularnonaukowe, jakim jest „Wiedza Powszechna”, nie może

⁸²¹ P. Nowak, *Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w okresie nacjonalizacji rynku książki...*, s. 170; K. Budrowska, *Wewnętrzne pismo cenzury...*, s. 100; M. Tobera, *Księgarstwo spółdzielcze i prywatne w okresie trójsektorowości polskiego rynku książki (1945–1950)*, „Przegląd Biblioteczny” 2014, z. 3, s. 329–364.

⁸²² P. Nowak, *Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w okresie nacjonalizacji rynku książki...*, s. 191.

⁸²³ Z pomocą przyjdą z pewnością nowo odkryte zasoby poznańskie (zob. *Stan badań*).

wydawać pozycji zawierających jakikolwiek błędy ideologiczne czy też reprezentujących stanowisko autora chwiejnego, niezdecydowanego, bo ma kształtować one światopogląd szerokich mas. Towarzystwa Naukowe mogą publikować pozycje o charakterze dyskusyjnym, bo właściwy pogląd uczonych niejednokrotnie chwiejnych, wahających się, łatwiej wykrystalizuje się w dyskusji naukowej. Oczywiście chodzi o błędy w granicach tolerancji, tj. takie, które nie są tubą wrogiego światopoglądu⁸²⁴.

Kryteria oceniania podane w powyższym fragmencie pokrywają się w dużej mierze z tymi, o których pisałam przy omawianiu różnic między ewaluacją literatury pięknej a pozostałymi typami piśmiennictwa⁸²⁵. Przenosząc je na grunt wydawnictw, można w dużym uproszczeniu przyjąć, iż oficyny specjalizujące się w beletrystyce oraz piśmiennictwie naukowym mogły liczyć na większy niż pozostałe wydawnictwa margines swobody – pierwsze z uwagi na pierwiastek twórczy organizujący literacką wypowiedź, drugie z uwagi na ograniczoną dystrybucję i tym samym mniejszą liczbę odbiorców.

8.2. Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.

W maju 1952 r. opublikowano wspomniany już wielokrotnie obszerny, niemal dziesięciostronicowy artykuł pod tytułem *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*⁸²⁶ Pojawienie się materiału w poradniku dla cenzorów nie dziwi, ponieważ założona w 1944 r. przez Jerzego Borejszę oficyna była jednym z najważniejszych koncernów prasowych Polski

⁸²⁴ *O wyższy poziom pracy nad książką. I. Uwagi ogólne o recenzji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 27 (APG, WUKPPIW, sygn. 84).

⁸²⁵ Zob. rozdział *Cenzurowanie literatury pięknej* (cz. II.1.2).

⁸²⁶ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 18–27 (APG, WUKPPIW, sygn. 90). Zob. m.in.: K. Budrowska, *Wewnętrzne pismo cenzury...*, s. 100.

Ludowej⁸²⁷ i gros spośród ocenianych przez funkcjonariuszy lub polecanych im do samodzielnej lektury książek stanowiły właśnie propozycje „Czytelnika”⁸²⁸.

Fragmenty sprawozdania dotyczące współczesnego dramatu, satyry, liryki oraz literatury dla dzieci omówiłam szczegółowo we wcześniejszych rozdziałach. Dodajmy, że w ocenie redakcji wydawnictwo wykazywało

ożywioną działalność na takich odcinkach jak poezja, scena, satyra – skupiając się przy tym głównie na publikacjach współczesnych, zajmujących się aktualną, bliską naszemu życiu i rozwojowi problematyką. Uwzględniając wskazane błędy i niedociągnięcia, trzeba stwierdzić, że tendencja polityki wydawniczej w zakresie wymienionych gatunków literackich jest w ogólnych zarysach słuszna⁸²⁹.

Przyjrzyjmy się, jak wyglądała ocena pozostałych segmentów wydawnictwa.

8.2.1. Literatura do roku 1945 i literatura o tematyce historycznej

W sprawozdaniu najwięcej miejsca poświęcono literaturze współczesnej, co nie powinno dziwić, ponieważ zgodnie z podziałem kompetencji pomiędzy państwowymi

⁸²⁷ O cenzurowaniu „Czytelnika” w roku 1950 pisałam w książce „Czytelnik” *ocenzurowany. Literatura w kryptotekstach...* Tam też podaję bibliografię na temat wydawnictwa, zob. także m.in.: *Na rogu Stalina i Trzech Krzyży. Listy do Jerzego Borejszy 1944–1952*, wybór, wstęp, oprac. i przypisy G.P. Bąbiak, „Czytelnik”, Warszawa 2014; J. Centkowski, *Prasa Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” (1944–1951)*, Ośrodek Dziennikarstwa przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich, Warszawa 1971; B. Tuszyński, *Prasa Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” (1944–1951)*, Ośrodek Dziennikarstwa przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich, Warszawa 1973; *Informator wewnętrzny Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. Wydział Prezydyalny. Biuro Propagandy*, „Czytelnik”, Warszawa 1949; *Uzupełnienie katalogu wydawnictw Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”: luty 1950*, „Czytelnik”, Warszawa 1950; „Czytelnik”. 70 lat: 1944–2014, wstęp H. Izdebski, „Czytelnik”, Warszawa 2014; B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, Olsztyn 1995; *Literatura światowa w wydawnictwach „Czytelnika”*, oprac. graf. J. Jaworowski, „Czytelnik”, Warszawa 1957; S. Siekierski, *Książka literacka. Potrzeby społeczne i ich realizacja w latach 1944–1986*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 146–150; *idem, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1965, t. 1, s. 173–197; I. Szymańska, *Miałam dar zachwytu. Wspomnienia wydawcy*, zebrał i oprac. R. Matuszewski, „Czytelnik”, Warszawa 2001.

⁸²⁸ Przykładowe tytuły „Czytelnika” pojawiające się w biuletynach z roku 1952: nr 2: J. Kuśmierek, *Uwaga! Człowiek*; nr 4: B. Czeszko, *Pokolenie*; nr 6: J. Andrzejewski, *Partia i twórczość pisarza*; J. Iwaszkiewicz, *Sprawa pokoju. Wiersze i przemówienia*; A. Seghers, *Ocalenie*; H. Fast, *Trzydzieści srebrników*; M. Podkowiński, *Za amerykańskim kordonem*; B. Wójcicki, *Prawda o Katyniu*; H. Claude, *Imperializm nad przepaścią*; P. Dutt, *Kryzys Imperium Brytyjskiego oraz Indie dzisiejsze*; R. Konarski, *Obrazki węgierskie*; W. Lesakow, *Rumunia na drodze do socjalizmu*; J. Litwin, *ABC planu sześcioletniego*; A. Kahn, *Zdradzony naród*; J. Cathala, *Zdradcy pokoju*; nr 8: Z. Nałkowska, *Medaliony*; nr 10: T. Chrzanowski, K. Rudzki, *Obrazki... i obrazy, czyli pięć satyrycznych i łatwych do inscenizacji ataków na bramkę przeciwnika*; biuletyny z roku 1953, nr 1: J. Chamiec, *O Ludwiku Waryńskim. Opowieść*; T. Łopalewski, *Sprawiedliwi*.

⁸²⁹ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

oficynami to właśnie „Czytelnikowi” przypisano ten segment piśmiennictwa⁸³⁰. Miało to swoje przełożenie na dobór problematyki, po którą sięgali autorzy – w ich opowieściach przeszłość bardzo często ustępowała miejsca terażniejszości. Uwagę na to zwrócili twórcy raportu dodając, iż skromna reprezentacja tytułów podejmujących problematykę historyczną wynikała także z ograniczenia liczby wydawanych przez „Czytelnika” pozycji sprzed 1945 r.

Jako że klasyków publikowały inne oficyny, m.in. „Książka i Wiedza” oraz PIW, pomijanie tego typu literatury w polityce wydawniczej „Czytelnika” nie stanowiło tak naprawdę większego zagrożenia dla rynku książki, czego jednak autorzy raportu zdawali się nie dostrzegać. Tym bardziej, że oficyna Borejszy nie zrezygnowała całkowicie z tego segmentu i wydawała, jak pisano w artykule, niektórych klasyków polskich (przeważnie Żeromskiego i Kraszewskiego) oraz poszczególne dzieła zakorzenionej w tradycji literatury rosyjskiej (Leskowa, Gogola, Kuprina)⁸³¹. W tym wypadku ograniczono się tylko do wymienienia nazwisk, przypomnijmy jednak, że w roku 1951, którego dotyczył raport, ukazały się w „Czytelniku”, m.in. Stefana Żeromskiego *Grzech, Wspomnienia oraz Zamieć*; Józefa Ignacego Kraszewskiego *Kawał literata*; Mikołaja Leskowa *Opowieść o tulskim mańkucie, Balwierz-artysta i Utwory wybrane* oraz Michała Gogola i Aleksandra Kuprina *Utwory wybrane*. Nie można oczywiście nie wspomnieć o ogłaszaniu kolejnych tytułów w ramach Wydania Narodowego *Dzieł Mickiewicza* (o czym nie wspomniano w sprawozdaniu)⁸³².

Co więcej, również realia międzywojenne, np. warunki życia „mas pracujących w Polsce kapitalistycznej”⁸³³ można było poznać z nielicznych wprawdzie, ale jednak ukazujących się w „Czytelniku” wznowień pozycji z tego okresu, jako przykład podano *Sidla* Leona Kruczkowskiego. Natomiast dzięki wymienionym w biuletynie wspomnieniom włoskich działaczy robotniczych, Giovaniego Germanetto (*Pamiętnik fryzjera*) oraz Mario Montagnany (*Wspomnienia robotnika turyńskiego*), polski odbiorca miał możliwość przeczytać o walce włoskiego proletariatu z faszyzmem.

Ze szczególnym uznaniem pisano w sprawozdaniu o drugim, rozszerzonym wydaniu antologii pt. *Dwa wieki poezji rosyjskiej*, w wyborze Mieczysława Jastruna i Seweryna

⁸³⁰ K. Budrowska, *Wewnętrzne pismo cenzury...*, s. 100. Zob. także: *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 18 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁸³¹ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁸³² Zob. m.in. L. Płoszewski, *O Wydaniu Narodowym Dzieł Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 2, s. 317–340.

⁸³³ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

Pollaka⁸³⁴. Zbiór, z posłowiem Leona Gomolickiego, ukazał się po raz pierwszy w roku 1947, a więc w zupełnie odmiennej rzeczywistości polityczno-kulturowej⁸³⁵. W artykule nie uznano za istotne, aby wspomnieć, iż nowe wydanie pozbawiono posłowania, zaznaczając jedynie, iż materiał został opracowany „w taki sposób, aby możliwie najpełniej uwypuklić realistyczne, postępowe i rewolucyjne elementy w poezji rosyjskiej ostatnich dwóch wieków”⁸³⁶.

Według autorów raportu tego właśnie zabrakło w analogicznym wydawnictwie z zakresu polskiej poezji klasycznej, tj. w antologii *Wiersze, które lubimy*, opracowanej przez Jana Kotta i Adama Ważyka⁸³⁷. W biuletynie czytamy, że „na skutek niewłaściwego doboru autorów i utworów – nie został w pełni uwidoczniiony postępowy, realistyczny nurt w naszej poezji”⁸³⁸. W tomie zaprezentowano twórczość kilkudziesięciu poetów, począwszy od Mikołaja Reja i Jana Kochanowskiego, kończąc wyborem utworów Stanisława Wyspiańskiego i Leopolda Staffa. Nie sprecyzowano jednak, którzy z nich nie powinni byli znaleźć się w recenzowanym wyborze. Zaznaczmy, iż tę antologię poprzedził „obszerny wstęp uzasadniający jej układ i dobór wierszy oraz charakteryzujący okresy historyczne, w których one powstały”⁸³⁹.

Natomiast żadnych zastrzeżeń nie wzbudziło „sięgnięcie do klasycznej literatury krajów demokracji ludowej”⁸⁴⁰. Z uznaniem przyjęto opublikowanie *Wyboru opowiadań* jednego z ojców nowoczesnej literatury bułgarskiej, Iwana Wazowa oraz *Wyboru poezji* Sándora Petőfiego; ostatnia pozycja była tym cenniejsza, „iż znalazły w niej odbicie tradycje wspólnej walki rewolucyjnej narodów węgierskiego i polskiego”⁸⁴¹, co przynajmniej w części rekompensowało brak tematyki historycznej w pozostałych tytułach (sylwetkę węgierskiego

⁸³⁴ *Dwa wieki poezji rosyjskiej. Antologia*, wyd. 2 popr. i rozszerz., ułożyli i oprac. M. Jastrun, S. Pollak, „Czytelnik”, Warszawa 1951.

⁸³⁵ *Dwa wieki poezji rosyjskiej. Antologia*, ułożyli i oprac. M. Jastrun, S. Pollak, posł. L. Gomolicki, „Czytelnik”, Warszawa 1947; por. także wyd. 3 popr. i rozszerz., tamże: Warszawa 1954. Nieuwzględnione posłowie nosiło tytuł *Etapy rozwojowe poezji rosyjskiej* (zob. *Dwa wieki poezji rosyjskiej. Antologia...*, wyd. 1, s. 443–471).

⁸³⁶ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁸³⁷ *Wiersze, które lubimy. Antologia*, oprac. A. Ważyk, J. Kott, „Czytelnik”, Warszawa 1951.

⁸³⁸ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁸³⁹ [Rec. *Wiersze, które lubimy. Antologia*, oprac. A. Ważyk, J. Kott, „Czytelnik”, Warszawa 1951], „Życie Literackie” 13.05.1951, s. 11 (recenzja-nota w rubryce „Literatura”).

⁸⁴⁰ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁸⁴¹ *Ibidem*. Zob. S. Petőfi, *Wybór poezji*, „Czytelnik”, Warszawa 1951. Jeden z zaprezentowanych wierszy, *Do Stefanka*, przełożyła Kazimiera Iłakowiczówna, której działalność translatorską i literacką omówiono w siódmym numerze biuletynu z roku 1955 (zob. rozdział *O twórczości Kazimierzy Iłakowiczówny* (cz. II.3.3).

twórcy przedstawiono ponadto w ogłoszonej w tym samym roku w „Czytelniku” książce *Wódz i poeta*⁸⁴²).

W raporcie doceniono także wydanie *Nauki polskiego Oświecenia w walce o postęp* Bogusława Leśnodorskiego i Kazimierza Opałka oraz *Rewolucji francuskiej* Alberta Soboula – książek, które wedle autorów biuletynu stanowiły odosobnione, lecz wartościowe próby popularyzacji tematyki historycznej.

Tych kilka zaprezentowanych wyżej przykładów nie wpłynęło jednak zasadniczo na ocenę tego segmentu działalności oficyny Borejszy:

wydawnictwa o problematyce historycznej ukazują się tylko sporadycznie i rzadko. „Czytelnik” w 1951 r. nie spełnił zadania uprzystępnienia postępowych, rewolucyjnych tradycji historycznych, szczególnie polskich, za pośrednictwem zarówno publikacji literackich (tak polskich jak i tłumaczonych), jak i publikacji naukowych czy popularnonaukowych⁸⁴³.

8.2.2. Literatura współczesna

Zupełnie odmiennie przedstawiała się sytuacja „w zakresie publikowania pozycji z dziedziny polskiej literatury współczesnej”⁸⁴⁴, gdzie zaobserwowano bodaj największy wzrost ilościowy w porównaniu do roku 1950. Już na wstępie artykułu doceniono ten fakt, podkreślając rosnące nakłady właśnie na dzieła rodzime i podejmujące aktualną tematykę, w której jak wiemy, miało specjalizować się imperium Borejszy. Zadaniom tym towarzyszyła „troska wydawnictwa o wykorzystanie możliwie jak najszerszego wachlarza form oddziaływania na masy czytelników”⁸⁴⁵ i „wprowadzenia gatunków literackich dotychczas bardzo słabo reprezentowanych nie tylko wśród publikacji »Czytelnika«, ale także w całym ruchu wydawniczym”⁸⁴⁶, dlatego wśród propozycji oficyny dominowały, jak czytamy:

⁸⁴² G. Illyés, *Wódz i poeta*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.

⁸⁴³ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁸⁴⁴ *Ibidem*.

⁸⁴⁵ *Ibidem*, s. 18.

⁸⁴⁶ *Ibidem*, s. 19.

formy atrakcyjne, popularne – łatwo trafiające do odbiorcy (przede wszystkim różne) rodzaje literackie jak proza, poezja, dramat, satyra, a ponadto różne gatunki znajdujące się nierzadko na pograniczu beletrystyki: reportaż, pamiętnik itp.⁸⁴⁷

Na marginesie głównych rozważań należy zwrócić uwagę na klasyfikację rodzajów i gatunków literackich zaproponowaną wyżej. W miejsce tradycyjnych: epiki i liryki, wprowadzono – prozę i poezję oraz powołano do życia nowy rodzaj literacki – satyrę. W kontekście decydowania o losach wydawniczych konkretnych tytułów problemy terminologiczne wydają się mało istotne, chociaż mogłyby odsłaniać niekompetencję autora artykułu. Być może jednak cenzor posłużył się w tym przypadku pojęciem „rodzaj” nie mając na myśli „rodzaju literackiego”, lecz po prostu pewien typ wypowiedzi. To, że potraktował satyrę jako taką właśnie odmianę, a nie gatunek literacki, mogłoby mieć swoje usprawiedliwienie w tym, że po klasycyzmie pojęcie to „utraciło sens gatunkowy, obejmując utwory reprezentujące różne rodzaje i gatunki lit[erackie]”⁸⁴⁸. Jednak dalsza dyskusja nad tym, czy cenzor miał świadomość tych dystynkcji, wydaje się niepotrzebna.

Najwięcej miejsca w omawianym sprawozdaniu poświęcono prozie, którą, „ze względu na swą komunikatywność i możliwości szerokiego rozpowszechniania”⁸⁴⁹, nazwano podstawowym rodzajem literackim.

W raporcie z zadowoleniem przyjęto wiadomość o wydawaniu współczesnej prozy rodzimej, pomimo wciąż „stosunkowo niewielkiej ilości (3–4 na kwartał)”⁸⁵⁰ publikowanych w tym gatunku tytułów. Spośród „całego szeregu nowych powieści polskich, wydanych przez »Czytelnika«”⁸⁵¹ w roku 1951, w biuletynie wymieniono *Opowiadanie buchaltera* Stanisława Wygodzkiego, *Światło* Joanny Żwirskiej, *Nowy mur* Romana Hussarskiego oraz doskonale znany cenzorom tom Kuśmierka, *Uwaga! Człowiek*. Żadnej z pozycji nie omówiono osobno, skupiono się bardziej na sformułowaniu ogólnej diagnozy dotyczącej tej części oferty wydawniczej.

⁸⁴⁷ *Ibidem*, s. 18.

⁸⁴⁸ *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, wyd. 3 poszerz. i popr., Ossolineum, Wrocław 1988, s. 457. Prozę można definiować albo jako mowę niewiązaną (pozbawioną stałych jednostek rytmicznych w opozycji do wiersza), albo jako mowę pospolitą (o funkcjach głównie poznawczo-komunikacyjnych, w opozycji do mowy poetyckiej), albo jako „ogół utworów narracyjno-fabularnych (powieści, nowele, opowiadania i in.) w odróżnieniu od poezji lirycznej i utworów dramatycznych” (*ibidem*, s. 403–404), natomiast poezję definiuje się albo jako przeciwieństwo prozy, tzn. mowę niewiązaną, utwory pisane wierszem albo jako synonim liryki, co powoduje, że niemal cały dramat (poza dramatem poetyckim) i niemal cała epika stały się domeną prozy (*ibidem*, s. 371).

⁸⁴⁹ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 18 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁸⁵⁰ *Ibidem*.

⁸⁵¹ *Ibidem*.

Autorzy raportu zauważyli, że „w porównaniu z działalnością »Czytelnika« z lat ubiegłych – nastąpił tu zupełnie wyraźny przełom w zakresie tematyki powieści, opowiadań itp.”⁸⁵², dzięki czemu otrzymaliśmy pozycje, w których odzwierciedlał się wysiłek wkładany „przez polską klasę robotniczą i polskie masy pracujące w budowę podstaw ustroju socjalistycznego”⁸⁵³. Mimo pewnych zasygnalizowanych w raporcie usterek natury formalnej (schematyzm w przedstawianiu postaci i sytuacji) czy ideologicznej (nieuwypuklenie lub pomijanie niektórych zasadniczych kwestii, np. roli partii, ZMP), publikacje te oceniono wysoko.

Współczesną prozę rodzimą zdominowały tematy aktualne, jednak autorzy „Czytelnika” wracali także do okupacji hitlerowskiej, opisując niedawne wojenne doświadczenia swoje lub swoich bohaterów. Autorzy raportu ograniczyli się do odnotowania tylko dwóch tytułów podejmujących tę tematykę – *Pokolenia* Bohdana Czeszki oraz *Ostatnich ogni* Stanisława Zielińskiego.

8.2.3. Przekłady

Przekłady z krajów bloku wschodniego należały do żelaznego repertuaru ówczesnej oferty wydawniczej. Dlatego też i w omawianym sprawozdaniu poświęcono im kilka uwag.

Autorzy artykułu z przykrością zauważyli, iż w 1951 r. „wydawnictwo nie rozwijało szerszej działalności w zakresie przekładów z literatury radzieckiej”⁸⁵⁴. Jednak mimo tej niezadowolającej sytuacji, nadal można było zapoznać się z twórczością bratniego narodu, m.in. dzięki wznowieniom dwudziestowiecznej powieści, np. *Jasnego brzegu* Wiery Panowej, *Maksyma z kolchozu* „Zorza” Iwana Riaboklacza czy *Samotności* Mikołaja Wirty⁸⁵⁵.

W raporcie odnotowano także nieliczne pojawiające się w ofercie wydawnictwa nowe przekłady z literatury radzieckiej. Wśród tytułów ukazujących się w Polsce po raz pierwszy, dominowała „problematyka wiążąca się z przemianami zachodzącymi w poszczególnych republikach radzieckich, szczególnie azjatyckich”⁸⁵⁶, jako przykłady wymieniono powieść kirgiskiego pisarza, Tugelbaja Sydybekowa pod tytułem *Ludzie naszych dni* oraz Kazacha, Gabita Musrepowa pod tytułem *Żołnierz z Kazachstanu*. Natomiast codzienne życie i pracę

⁸⁵² *Ibidem*.

⁸⁵³ *Ibidem*.

⁸⁵⁴ *Ibidem*, s. 23.

⁸⁵⁵ *Jasny brzeg* i *Maksym z kolchozu* „Zorza” ukazały się po raz pierwszy w roku 1950, natomiast *Samotność* – w 1949. Wszystkie trzy pozycje wznowiono w 1951 r.

⁸⁵⁶ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 23 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

„człowieka radzieckiego”⁸⁵⁷ opisywali m.in. ukraiński poeta i pisarz, Jurij Janowski w *Opowiadaniach kijowskich* i *Nowych opowiadaniach kijowskich*⁸⁵⁸ oraz Aleksander Wołoszyn w *Ziemi kuźnieckiej*.

O ile literaturę radziecką tłumaczono stosunkowo rzadko, o tyle twórczość pozostałych krajów demokracji ludowej cieszyła się większym zainteresowaniem wydawnictwa. Na szczególną uwagę zasłużyły zmiany w doborze prezentowanej tematyki – odchodzono od problematyki tzw. rozrachunków z przeszłością, które, jak czytamy, „ograniczały się wyłącznie do demaskatorskiej krytyki – dokonywanej zresztą często z mieszczańskich pozycji”⁸⁵⁹ i zastąpiono ją „krytyką od strony klas uciskanych przy odpowiednim uwypukleniu walki klasy robotniczej i jej partii komunistycznych”⁸⁶⁰. Jako przykłady w pełni realizujące tę nową perspektywę wymieniono dwa tytuły niemieckie i jeden bułgarski: *Ocalenie* i *List gończy* Anny Seghers oraz *Drogę* Stojana Daskałowa; natomiast próbami nie do końca udanymi miały być wedle autorów raportu – *Z notatnika lekarza wiejskiego* rumuńskiego pisarza, George’a Ulieru oraz *Bunt w klasie* węgierskiego polityka, żołnierza i pisarza, Pála Ilku. Z nielicznych pozycji, które podejmowały aktualne problemy krajów demokracji ludowej, wymieniono natomiast dwie książki węgierskie: *Nie ma dymu bez ognia* Istvana Asztalosa oraz *Fabryka budzi się* Irén Egry, a ponadto *Ludzi spod złotego modrzewia* Zhao Shuli (który w okresie rewolucji kulturalnej w Chinach utracił mandat wzorcowego pisarza Partii i zmarł w areszcie domowym)⁸⁶¹.

Wedle autorów raportu najgorzej przedstawiała się sytuacja tłumaczeń z literatury państw kapitalistycznych. Zauważono tutaj dość poważny spadek ilościowy w porównaniu z rokiem 1950. Jeśli sięgano po tytuły zza żelaznej kurtyny, wybierano zazwyczaj pozycje pisarzy sympatyzujących z ruchem komunistycznym, którzy w negatywnym świetle ukazywali sytuację mas pracujących w kapitalizmie. Jako przykłady wymieniono m.in. powieść amerykańską, francuską i włoską, a mianowicie: *Słońce nad kopalnią* Myry Page, *Komunistów*

⁸⁵⁷ *Ibidem*.

⁸⁵⁸ W biuletynie wymieniono *Opowiadania kijowskie*, które ukazały się w roku 1950 w tłumaczeniu Eugenii Kobylińskiej-Masiejewskiej, natomiast w 1951 r., którego dotyczył raport, opublikowano *Nowe opowiadania kijowskie* w przekładzie Józefa Bielickiego i Karoliny Marskiej.

⁸⁵⁹ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 23 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁸⁶⁰ *Ibidem*.

⁸⁶¹ Wielka Proletariacka Rewolucja Kulturalna zainicjowana przez Mao Zedonga w roku 1966 złamała kariery wielu dotąd poważanych twórców; niektórzy trafili do aresztu domowego, tysiące zginęły w wyniku masowych czystek mających na celu wyeliminowanie przeciwników politycznych i wprowadzenie nowej ideologii, tj. maoizmu. Zob. m.in. B.S. McDougall, K. Louise, *Zhao Shuli (1906–1960)*, [w:] *The literature of China in the twentieth century*, Hurst&Company, Londyn 1997 albo Columbia University Press, Nowy Jork 1999, s. 220–224; H. Kissinger, *O Chinach*, Czarne, Wołowiec 2014.

Louisa Aragona oraz *W ręku wroga* Arturo Colombi. I w tym fragmencie ograniczono się jedynie do wymienienia tytułów i kilku zdań podsumowania.

8.2.4 Publikacje o charakterze społeczno-politycznym

W sprawozdaniu z działalności „Czytelnika” znalazło się także miejsce na omówienie publikacji o charakterze społeczno-politycznym. Zagadnienia te ogłaszano w postaci broszur, reportaży lub obszerniejszych prac publicystycznych. Z uwagi na to, iż te ostatnie wymagały więcej czasu na opracowanie niż, np. szybkie do przygotowania i łatwe w lekturze broszury, zdarzało się, iż popełniano w nich wynikające ze specyfiki materiału błędy. W ewaluacji takiej pozycji pisano wówczas o nienadążaniu „za rozwojem wydarzeń i związanych z nimi potrzeb ruchu wydawniczego”⁸⁶² i był to jeden z podstawowych zarzutów formułowany przez autorów raportu wobec tego typu publikacji.

Kolejny dotyczył niewielkiej liczby pozycji ukazujących przodującą rolę ZSRR „w obozie pokoju”⁸⁶³ – zarzut w zasadzie niewymagający tłumaczenia. Zwrócono uwagę także na ubogą ofertę tytułów relacjonujących proces dekolonizacji Afryki⁸⁶⁴. „[...] słabe ukazywanie walki narodów kolonialnych i zależnych”⁸⁶⁵ mogło dziwić w kontekście ogromnych zmiany, jakie przetaczały się wówczas m.in. przez Egipt, Tunis czy Iran.

Autorzy raportu potwierdzili, że publikacje społeczno-polityczne zdominowała tematyka z zakresu polityki międzynarodowej (imperializm, rozwój państw demokracji ludowej) i wewnętrznej (plan sześcioletni). Na dowód tego przytoczono kilka przykładów, wymieniając pozycje polskie i obce (francuskie, angielskie), np. *Obrazki węgierskie* Ryszarda Konarskiego, *ABC planu sześcioletniego* Janusza Litwina czy *Imperializm nad przepaścią* Henriego Claude’a; wśród wymienionych pojawił się także jeden z najzagorzalszych zwolenników Stalina w Zjednoczonym Królestwie, Rajani Palme Dutt i jego *Indie dzisiejsze* oraz *Kryzys Imperium Brytyjskiego*⁸⁶⁶. Na marginesie warto odnotować, iż w treść artykułu wdarł się chochlik drukarski, a może było to celowe działanie? W biuletynie podano błędny tytuł ostatniej cytowanej pozycji – zamiast *Kryzysu imperium brytyjskiego* (por. tytuł

⁸⁶² *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 25 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁸⁶³ *Ibidem*, s. 26.

⁸⁶⁴ *The Cambridge History of Africa, Vol 8. From c. 1940 to c.1975*, (ed.) M. Crowder, Cambridge University Press, Cambridge 1984.

⁸⁶⁵ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁸⁶⁶ Pozycja ta została wydana w roku 1950, nie w 1951.

oryginalny *Britain's crisis of empire*) zaproponowano *Kryzys imperializmu brytyjskiego*. W epoce walki z imperializmem krajów Zachodu zaproponowany przekład mógł pojawić się nieprzypadkowo, ale w zasadzie obie propozycje translatorskie spełniały zakładane przez nadawców komunikatu oczekiwania.

8.2.5. Pozostałe publikacje „Czytelnika”

Kończąc sprawozdanie z działalności wydawnictwa autorzy biuletynu w telegraficznym skrócie wypowiedzieli się na temat publikacji popularnonaukowych, nieuwzględnionych wcześniej. Z jednej strony skrytykowali wydawanie dzieł filozoficznych bez odpowiedniego komentarza⁸⁶⁷, z drugiej, docenili wydawnictwa popularnonaukowe z dziedziny filmu, medycyny i astronomii, podkreślając, iż

wszystkie na ogół wydawnictwa tego typu spełniają dobrze swoje zadanie spopularyzowania najnowszych badań i osiągnięć naukowych oraz w miarę możliwości wiążą poruszane zagadnienia z praktycznymi potrzebami wynikającymi z realizacji Planu 6-letniego⁸⁶⁸.

W ogólnym rozrachunku działalność wydawnicza „Czytelnika” za rok 1951 została oceniona bardzo dobrze. Jedynymi usterkami były: nienadążanie za bieżącymi wydarzeniami (szczególnie w pozycjach społeczno-politycznych, co było piętą achillesową wielu wydawnictw także w roku następnym), częsta przypadkowość w doborze prezentowanych pozycji (co świadczyło o nieprzemyślanej do końca koncepcji wydawniczej) oraz niewielka liczba publikacji współczesnych o tematyce historycznej. Jak słusznie zauważyła Kamila Budrowska, wyliczone problemy wynikały z narzuconych oficynie – i szerzej, literaturze – ograniczeń, bowiem w owym czasie najściślej cenzurowane i kreślone były tematy współczesne (wprowadzanie nowego ładu politycznego i społecznego), a także historia Polski (zwłaszcza kwestie „radzieckie”). Tej sprzeczności autorzy Biuletynu zdawali się jednak nie dostrzegać⁸⁶⁹.

⁸⁶⁷ Więcej piszę o tym w rozdziale *Publikacje z zakresu filozofii*.

⁸⁶⁸ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

⁸⁶⁹ K. Budrowska, *Wewnętrzne pismo cenzury...*, s. 100.

8.3. Publikacje społeczno-polityczne wydane między 1 stycznia a 31 marca 1952 r.

Kolejny duży materiał dotyczący rynku wydawniczego, tym razem w postaci sprawozdania kwartalnego sporządzonego przez Dział Publikacji Nieperiodycznych GUKPPiW, pojawił się w biuletynie z czerwca 1952 r.⁸⁷⁰ Analizie poddano pozycje społeczno-polityczne, poświęcone zagadnieniom międzynarodowym i wewnętrznym, wydane między 1 stycznia a 31 marca tego roku.

Cenzorzy zauważyli, że większość z nich stanowiły przekłady tytułów radzieckich, jednak zarzuty formułowali przede wszystkim wobec publikacji oryginalnie polskich, które, poza nielicznymi wyjątkami, uznano za opracowania na wyjątkowo niskim poziomie i nieatrakcyjnie formalnie⁸⁷¹. Dotyczyło to, jak pisano, „wszystkich wydawnictw łącznie z »Książką i Wiedzą«, specjalnie jednak wydawnictw CRZZ [Centralnej Rady Związków Zawodowych – AWG], które wyróżniają się ubóstwem tematyki i niezmiernie niskim poziomem”⁸⁷².

Poza tym pojawiły się te same zarzuty, jakie sformułowano wobec „Czytelnika”, a mianowicie: nienadążanie wydawców za zmianami politycznymi oraz chaotyczny i nieprzemyślany dobór prezentowanej problematyki.

Wedle sprawozdania wśród pozycji o tematyce międzynarodowej dominowały materiały opisujące dokonania ZSRR, szczególnie w przemyśle i gospodarce. Narzekano jednak na zbyt niewielką liczbę tytułów opisujących przemiany, jakie zachodziły na wsi radzieckiej. Autorzy zestawienia oczekiwali (oczywiście propagandowo skrojonych) tekstów, w których odbiorca mógłby przeczytać o zanikaniu przeciwieństw między miastem a wsią oraz o nieustannym wzroście stopy życiowej, będącej wynikiem stalinowskiej polityki systematycznej obniżki cen. Z równą chęcią przyjęto by wiadomość o zwiększeniu liczby publikacji opisujących moralność ludzi radzieckich⁸⁷³.

Pewne oczekiwania stawiano także wydawnictwom popularyzującym osiągnięcia krajów demokracji ludowej. Narzekano, iż opracowania doczekała się jedynie Chińska Republika Ludowo-Demokratyczna, natomiast nie wydano żadnej choćby broszury na temat Bułgarii, Węgier, Rumunii czy Czechosłowacji⁸⁷⁴. Jednak za specjalnie alarmujący uznano

⁸⁷⁰ *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 31–36 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

⁸⁷¹ *Ibidem*, s. 31.

⁸⁷² *Ibidem*.

⁸⁷³ *Ibidem*, s. 32.

⁸⁷⁴ Przypomnijmy, iż rok wcześniej, w 1951 r., w „Czytelniku” ukazały się: R. Konarski, *Obrazki węgierskie* oraz W. Lesakow, *Rumunia na drodze do socjalizmu*.

„stan publikacji poświęcony zagadnieniom niemieckim, a szczególnie NRD”⁸⁷⁵. Brak pozycji podejmujący tę problematykę był tym bardziej zdumiewający, że, jak czytamy, odbył się „cały szereg spotkań polskich literatów i publicystów z demokratycznymi działaczami niemieckimi, że zorganizowano sporą ilość wycieczek do NRD”⁸⁷⁶. Autorzy sprawozdania zauważyli, że jedyną książką podejmującą kwestie Niemiec Wschodnich, była pozycja *Z życia Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Dlaczego za Odrą mamy przyjaciół)* (w biuletynie – *Z życia NRD*) Jacka Bocheńskiego, ocenianego na łamach kryptotekstów także w okresie późniejszym, pisarza i publicysty, który, przypomnijmy, w latach 70. działał w opozycji, w konsekwencji czego w Urzędzie Kontroli pojawił się wówczas „zapis na nazwisko” twórcy⁸⁷⁷.

Problematyka dotycząca RFN pojawiała się nieco częściej i była przedstawiana zgodnie z oczekiwaniami ówczesnej władzy, np. w pracach wybitnego znawcy tematu, Mariana Podkowińskiego. Na łamach biuletynu przytoczono dwa tytuły – pracę oryginalną, pt. *Za amerykańskim kordonem* oraz tłumaczenie *Niemcy zachodnie w służbie amerykańskich podżegaczy wojennych*. Warto i w tym przypadku odwołać się do biografii twórcy – ten był żołnierz Armii Krajowej i powstaniec warszawski, wieloletni dziennikarz „Trybuny Ludu”, autor kilkudziesięciu książek o tematyce historycznej, trafił na „listę Kisiela”⁸⁷⁸, a przez Tyrmanda został włączony do niechlubnego grona „fabrykantów kłamstw”⁸⁷⁹.

Autorzy raportu nie omieszkali także wspomnieć o publikacjach dotyczących Stanów Zjednoczonych. Na uwagę zasłużyły tytuły demaskujące, jak czytamy, oblicze amerykańskiego imperializmu i postępującą faszyzację życia w USA⁸⁸⁰. Za przykład posłużyły m.in. tłumaczenia pozycji radzieckich i angielskich, np.: *Amerykańskie Gestapo* Władysława Minajewa oraz *Raj amerykański*, „skrócone wydanie słynnych reportaży o Stanach Zjednoczonych, ogłoszone w r. 1929 przez jednego z najgłośniejszych w owym czasie dziennikarzy i reporterów”⁸⁸¹, Egona Kisch. Jak wiadomo, twórczość „szalejącego reportera”

⁸⁷⁵ *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 32 (APG, WUKPPIW, sygn. 87).

⁸⁷⁶ *Ibidem*, s. 33.

⁸⁷⁷ T. Strzyżewski, *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach...*, s. 95. Zob. także rozdział *Rok 1954. (Nie tylko) Zalewski, Bocheński, Bartelski* (cz. II.4.4.3).

Warto zaznaczyć, że książka Bocheńskiego ukazała się w 1951 r., a nie, jak sugerował materiał, w 1952. Także inna przytaczana w dalszej części artykułu pozycja nie została wydana w 1952 r.: M. Wasiljew, *Ameryka od strony schodów kuchennych*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950; wyd. 2. uzup.: tamże: Warszawa 1951.

⁸⁷⁸ S. Kisielewski, *Moje typy*, „Tygodnik Powszechny” 02.12.1984, nr 49, s. 8. Przypomnijmy, iż materiał ukazał się w miejsce cotygodniowego felietonu Kisiela pod tytułem *Widziane inaczej*. Na liście znalazły się nazwiska tych, którzy swą postawą i działalnością wyraźnie popierali działania komunistycznego reżimu.

⁸⁷⁹ L. Tyrmand, *Dziennik. 1954*, Wydawnictwo MG, Warszawa 2015, s. 128–129.

⁸⁸⁰ *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 33 (APG, WUKPPIW, sygn. 87).

⁸⁸¹ A. Kotula, „*Raj amerykański*”, „Nowe Książki” 1952, nr 5, s. 271–272 [Rec. E. Kisch, *Raj amerykański*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1952].

cieszyła się w Polsce lat 50. szczególnym zainteresowaniem, nie tylko z uwagi na doskonały warsztat i walory literackie jego reportaży. Kisch, czesko-niemiecki Żyd o lewicowych poglądach, ostro krytykował kapitalizm, w tym Stany Zjednoczone, prezentując równocześnie dość wyidealizowany obraz Związku Radzieckiego. Taki zestaw poglądów doskonale odpowiadał PRL-owskiej propagandzie.

W sprawozdaniu odniesiono się także do publikacji opisujących wyzwalamie się krajów zależnych spod jarzma uzurpatorów. Na opracowanie czekało jeszcze wiele konkretnych przykładów, np. sprawa Tunisu, Maroka, Algieru, jednak w porównaniu z raportem dotyczącym „Czytelnika” sytuacja przedstawiała się znacznie lepiej. Wśród tytułów godnych polecenia wskazano pozycje rodzime i przekłady, np.: Henryka Kassyanowicza *Egipt w walce z imperializmem*, Lidii Watoliny *Współczesny Egipt*, Witolda Lipskiego *Wietnam i jego młodzież*, Wiaczesława Maslennikowa (w biuletynie – Meselnikowa) *Pogłębienie kryzysu kolonialnego systemu imperializmu*⁸⁸², Krzysztofa Wolickiego *Iran walczy*⁸⁸³ oraz Władimira Konstantinowa *Mapa Afryki opowiada*⁸⁸⁴.

Reasumując, wydawnictwa o tematyce międzynarodowej oceniono dość dobrze, chociaż wymieniono szereg problemów, które nadal czekały na rzetelne opracowanie. Nie inaczej było w przypadku publikacji o tematyce krajowej. Tutaj akcent położono przede wszystkim na popularyzację planu sześcioletniego oraz mobilizację „mas do walki o wykonanie jego trzeciego, decydującego roku”⁸⁸⁵. Pomóc w osiągnięciu celu miało zwiększenie liczby publikacji, uwzględnienie wszystkich dotąd pomijanych w opracowaniach problemów oraz naprawa licznych braków warsztatowych. Zwięźlej ocenie poddano m.in. kilka książek dotyczących gospodarki planowej w Polsce oraz broszur wydawanych przez CRZZ. Te ostatnie, ze względu na wąski i ograniczony charakter, nie przedstawiały jednak większych wartości mobilizacyjnych i propagandowych; były wykorzystywane w pracy ze średnim i niższym aktywnym produkcyjnym, nie mogły jednak „zastąpić prawdziwej, bojowej, mobilizującej publicystyki”⁸⁸⁶.

Kolejnym problemem, jaki pojawiał się w publikacjach o tematyce krajowej, była niezwykle aktualna wówczas sprawa „walki o pokój”, propagandowo rozgrywana przez Polskę i inne kraje komunistyczne. Zagadnienie zilustrowano tytułami z zakresu nauk politycznych,

⁸⁸² W biuletynie podano niepełny tytuł – *Pogłębienie kryzysu kolonialnego*.

⁸⁸³ Tytuł ukazał się nie, jak sugeruje materiał, w roku 1952, ale w 1951.

⁸⁸⁴ Pozycja z roku 1952 była wznowieniem tytułu wydanego w 1950.

⁸⁸⁵ *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 34 (APG, WUKPPIW, sygn. 87).

⁸⁸⁶ *Ibidem*.

wśród których pojawił się zbiorek Jarosława Iwaszkiewicza *Sprawa pokoju. Wiersze i przemówienia*⁸⁸⁷. Niestety ograniczono się jedynie do wymienienia tytułu, który, przypomnijmy, był pokłosiem zaangażowania się pisarza w działalność polityczną w kraju oraz jego aktywności na, powtórzmy za ówczesną propagandą, polu walki o poprawę sytuacji międzynarodowej. Już w 1948 r. Iwaszkiewicz (wraz z Borejszą) uczestniczył w organizowaniu Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu⁸⁸⁸, a dwa lata później został delegatem na II Światowy Kongres obrońców Pokoju, który tym razem odbywał się w Warszawie⁸⁸⁹. Obie imprezy miały przekonać opinię publiczną, że jedynie krajom demokracji ludowej zależy na utrzymaniu pokoju na świecie, którego największym zagrożeniem miał być oczywiście Zachód. Wydarzenia zostały zorganizowane z dużym rozmachem, w pierwszym Kongresie udział wzięło około czterystu delegatów z czterdziestu sześciu krajów. W Komitecie organizacyjnym zasiadało wielu wybitnych twórców literatury i nauki, np. Maria Dąbrowska, Zofia Nałkowska, Tadeusz Kotarbiński i Kazimierz Ajdukiewicz; w kongresie uczestniczyli m.in. Julian Tuwim, Antoni Słonimski, Kazimierz Nitsch, poza tym Pablo Picasso, Bertold Brecht, Graham Greene czy Martin Andersen Nexø, Duńczyk, autor popularnej powieści *Pelle zwycięzca*⁸⁹⁰.

W wydawnictwach o tematyce krajowej podejmowano jeszcze szereg mniej i bardziej istotnych tematów. Pisano o broszurach dotyczących projektu Konstytucji⁸⁹¹, o zmianach, jakie zachodziły na polskiej wsi oraz o sytuacji na polu twórczości dla dzieci i młodzieży.

Podsumowując publikacje o tematyce krajowej autorzy sprawozdania zauważyli, że w tym segmencie wydawniczym najwięcej pracy wymagają problemy wiejskie, plan sześcioletni oraz zagadnienie patriotyzmu⁸⁹².

9. Problematyka literacka i kulturalna na łamach prasy

⁸⁸⁷ J. Iwaszkiewicz, *Sprawa pokoju. Wiersze i przemówienia*, „Czytelnik”, Warszawa 1952.

⁸⁸⁸ *Kongres Pokoju. Kongres Intelktualistów we Wrocławiu*, Polska Kronika Filmowa, odc. 33, 07.09.1948, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/6435> (dostęp 08.11.2019).

⁸⁸⁹ Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju odbywał się od 25 do 28 sierpnia 1948 r., II Światowy Kongres obrońców Pokoju od 16 do 22 listopada 1950 r. Zob. m.in.: Z. Woźniczka, *Wrocławski Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 2, s. 130–155.

⁸⁹⁰ Po wojnie kontynuowano wydawanie kolejnych tomów powieści, poza tym w 1950 r. w popularnej serii „Czytelnika” ukazała się książeczka *Martin Andersen Nexø i jego powieść Pelle zwycięzca* (zob. *Martin Andersen Nexø i jego powieść Pelle zwycięzca*, „Czytelnik”, Warszawa 1950, seria: „Dobra Książka. Informator dla Czytelników” nr 42). W roku 1987 ukazał się wielokrotnie nagradzany film *Pelle zwycięzca*, w reżyserii Bille Augusta i z niezapomnianą rolą Maxa von Sydowa.

⁸⁹¹ *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 35 (APG, WUKPPIW, sygn. 87).

⁸⁹² *Ibidem*, s. 36.

cenzor, który dopuścił się przeoczenia w „Trybunie Ludu” oświadczył wprost, że czytając artykuł prawdopodobnie zapomniał, że jest cenzorem⁸⁹³

W analizowanych kryptotekstach omawiano zarówno publikacje nieperiodyczne, jak i druki ciągłe. Najczęściej sięgano po prasę społeczno-polityczną, religijną (głównie katolicką) i specjalistyczną, rzadziej literacką i kulturalną. Pisano także o wielonakładowych gazetkach, tworzonych przez pracowników danego przedsiębiorstwa⁸⁹⁴. W biuletynach kilkakrotnie przypomniano o konieczności stosowania odmiennych kryteriów oceniania w zależności od tego, nad jakim tytułem cenzor pracował; w roku 1945 na przykład, polecano respektować specyficzne oblicze gazety i „ze szczególną subtelnością podchodzić do prasy partyjnej, chłopskiej i kościelnej”⁸⁹⁵.

Pierwszy garnitur zarzutów pojawiających się przy omawianiu artykułów z prasy specjalistycznej tworzyły: nieuzasadnione zachwyty nad stanem przemysłu i nauki zachodniej przy jednoczesnym niedocenianiu osiągnięć krajów demokracji ludowej. W wielu biuletynach prezentowano dowody tego typu praktyk, cytując obszernie fragmenty z artykułów prasowych.

Przytoczmy tytuły pism, które pojawiały się na łamach biuletynów: „Twórczość”⁸⁹⁶, „Szpilki”⁸⁹⁷, „Nowa Kultura”⁸⁹⁸, „Przekrój”⁸⁹⁹, „Dookoła świata”⁹⁰⁰, ale także „Przegląd Skórzany”⁹⁰¹, „Przegląd Spawalnictwa”⁹⁰², „Przegląd Budowlany”⁹⁰³, „Przegląd

⁸⁹³ *Ulepszenie naszej pracy jest warunkiem sprostania naszym obecnym zadaniom*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 3 (APG, WUKPPiW, sygn. 78).

⁸⁹⁴ „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 15–22 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

⁸⁹⁵ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 3 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

⁸⁹⁶ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁸⁹⁷ Zob. m.in.: „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 9–10 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 41–45 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

⁸⁹⁸ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 25–26 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 81); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 5–6 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 6 (APG, WUKPPiW, sygn. 75); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 38 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

⁸⁹⁹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 8 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

⁹⁰⁰ L. Kimlowski, *Kilka uwag o tygodniku „Dookoła świata”* (styczeń–czerwiec 1954 r.), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 25–32 (APG, WUKPPiW, sygn. 56).

⁹⁰¹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (28), kwiecień 1954, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 48).

⁹⁰² Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 34–35 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁹⁰³ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

Mechaniczny”⁹⁰⁴, „Hutnik”⁹⁰⁵, „Rzemieślnik”⁹⁰⁶, „Technika Lotnicza”⁹⁰⁷ czy „Życie Nauki”⁹⁰⁸; ponadto „Trybuna Ludu”⁹⁰⁹, „Sztandar Ludu”⁹¹⁰, „Wola Ludu”⁹¹¹, „Głos Narodu”⁹¹², „Dziś i Jutro”⁹¹³, „Nowe Drogi”⁹¹⁴, „Prasa Polska”⁹¹⁵, „Trybuna Robotnicza”⁹¹⁶, „Chłopska Droga”⁹¹⁷, „Głos Robotniczy”⁹¹⁸, „Życie Robotnicze”⁹¹⁹, „Gazeta Robotnicza”⁹²⁰, „Wiesć”⁹²¹, „Rolnik Polski – Gromada”⁹²², „Nowy Rolnik”⁹²³, „Słowo Polskie”⁹²⁴, „Kurier

⁹⁰⁴ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁹⁰⁵ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 36–37 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁹⁰⁶ Zob. m.in.: „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 1, 3 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 23–24 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 5–6 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

⁹⁰⁷ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 38–39 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁹⁰⁸ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 32–33 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁹⁰⁹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 3 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 23, 25 (APG, WUKPPiW, sygn. 75); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 69 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

⁹¹⁰ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 13 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 4–5 (APG, WUKPPiW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 12, grudzień 1952 r., s. 14 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

⁹¹¹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 8, sierpień 1952 r., s. 6 (APG, WUKPPiW, sygn. 81); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 27–44 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

⁹¹² Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 8–9 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

⁹¹³ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 30–32 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

⁹¹⁴ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 10–11, 23 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 16 (APG, WUKPPiW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 9–10 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

⁹¹⁵ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 45 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

⁹¹⁶ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 75); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 8 (APG, WUKPPiW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 23–24 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

⁹¹⁷ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 13–14 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

⁹¹⁸ Zob. m.in.: „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 7 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 22–26 (APG, WUKPPiW, sygn. 84); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 7 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

⁹¹⁹ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 5–6 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

⁹²⁰ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 6 (APG, WUKPPiW, sygn. 210); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 12 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 75); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 12, grudzień 1952 r., s. 18 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

⁹²¹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 8, sierpień 1952 r., s. 2–3, 16–18 (APG, WUKPPiW, sygn. 81); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 14–19 (APG, WUKPPiW, sygn. 78).

⁹²² Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 12–15 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

⁹²³ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 3 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

⁹²⁴ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 75); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

Codzienny”⁹²⁵, „Ilustrowany Kurier Polski”⁹²⁶, „Dziennik Polski”⁹²⁷, „Dziennik Zachodni”⁹²⁸, „Głos Pracy”⁹²⁹, „Zielony Sztandar”⁹³⁰, „Jedność Narodowa”⁹³¹, „Dziennik Łódzki”⁹³², „Życie Warszawy”⁹³³, „Gazeta Krakowska”⁹³⁴, „Gazeta Lubelska”⁹³⁵, „Gazeta Tarnowska”⁹³⁶, „Głos Wybrzeża”⁹³⁷, „Dziennik Bałtycki”⁹³⁸, „Kurier Szczeciński”⁹³⁹, „Głos Szczeciński”⁹⁴⁰, „Głos

⁹²⁵ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 8–9 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 12 (APG, WUKPPIW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 2–3 (APG, WUKPPIW, sygn. 75); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 19 (APG, WUKPPIW, sygn. 72).

⁹²⁶ W biuletynach często podawany jako „I. K. P.”. Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 1, 3, 12 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 8, sierpień 1952 r., s. 14–16 (APG, WUKPPIW, sygn. 81); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 4–5 (APG, WUKPPIW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 3, 7–8 (APG, WUKPPIW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11/12 (35/36), listopad/grudzień 1954, s. 8–9 (APG, WUKPPIW, sygn. 59).

⁹²⁷ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 4, 6, 9 (APG, WUKPPIW, sygn. 210); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 10–11 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 25 (APG, WUKPPIW, sygn. 19).

⁹²⁸ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 4 (APG, WUKPPIW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 24–36 (APG, WUKPPIW, sygn. 72).

⁹²⁹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1954, s. 17 (APG, WUKPPIW, sygn. 39).

⁹³⁰ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 2 (APG, WUKPPIW, sygn. 210); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 8, sierpień 1952 r., s. 8–9 (APG, WUKPPIW, sygn. 81).

⁹³¹ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 2, 4 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

⁹³² Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 4 (APG, WUKPPIW, sygn. 72);

⁹³³ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 7, 14 (APG, WUKPPIW, sygn. 210); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 2 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 8, sierpień 1952 r., s. 2–3 (APG, WUKPPIW, sygn. 81); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 21–22 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

⁹³⁴ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 2 (APG, WUKPPIW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 4 (APG, WUKPPIW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 12, grudzień 1952 r., s. 16 (APG, WUKPPIW, sygn. 70); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 12, grudzień 1952 r., s. 20–28 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

⁹³⁵ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 6 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

⁹³⁶ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 12, grudzień 1952 r., s. 22 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

⁹³⁷ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 12, grudzień 1952 r., s. 12–13, 15 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

⁹³⁸ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 12, grudzień 1952 r., s. 18 (APG, WUKPPIW, sygn. 70); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 25–26 (APG, WUKPPIW, sygn. 19).

⁹³⁹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 3, 12 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 7 (APG, WUKPPIW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 12, grudzień 1952 r., s. 18 (APG, WUKPPIW, sygn. 70); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1953, s. 16–22 (APG, WUKPPIW, sygn. 18).

⁹⁴⁰ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 12, 13 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 21 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

Koszaliński⁹⁴¹, „Express Wieczorny”⁹⁴², „Express Ilustrowany”⁹⁴³, „Głos Wielkopolski”⁹⁴⁴, „Gazeta Poznańska”⁹⁴⁵, „Trybuna Opolska”⁹⁴⁶, „Gazeta Białostocka”⁹⁴⁷, „Gazeta Pomorska”⁹⁴⁸, „Żołnierz Wolności”⁹⁴⁹, „Żołnierz Polski”⁹⁵⁰, „Żołnierz Ludu”⁹⁵¹, „Na straży wolności”⁹⁵², „Skrzydła Wolności”⁹⁵³, „Naprzód”⁹⁵⁴, „Za Polskę Ludową”⁹⁵⁵, „Rzeczpospolita”⁹⁵⁶, „Nowiny Rzeszowskie”⁹⁵⁷, „Notatnik Propagandysty”⁹⁵⁸, „Ogólnopolski

⁹⁴¹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 3 (APG, WUKPPIW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 24–25 (APG, WUKPPIW, sygn. 19).

⁹⁴² Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 3 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 8, sierpień 1952 r., s. 11 (APG, WUKPPIW, sygn. 81); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 4 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

⁹⁴³ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 8 (APG, WUKPPIW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 13 (APG, WUKPPIW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 42 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

⁹⁴⁴ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 3, 13 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 8, sierpień 1952 r., s. 16 (APG, WUKPPIW, sygn. 81); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 4, 7, 9 (APG, WUKPPIW, sygn. 72).

⁹⁴⁵ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 21–23 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 3 (APG, WUKPPIW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 9 (APG, WUKPPIW, sygn. 75); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1953, s. 3–9 (APG, WUKPPIW, sygn. 18); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1953, s. 38–40 (APG, WUKPPIW, sygn. 18); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (28), kwiecień 1954, s. 16 (APG, WUKPPIW, sygn. 48).

⁹⁴⁶ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 3–4 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 13–14 (APG, WUKPPIW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 6 (APG, WUKPPIW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952 r., s. 17–18 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

⁹⁴⁷ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 4 (APG, WUKPPIW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 1, 3–4 (APG, WUKPPIW, sygn. 75); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 8 (APG, WUKPPIW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 22–23 (APG, WUKPPIW, sygn. 19); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1953, s. 40–42 (APG, WUKPPIW, sygn. 18).

⁹⁴⁸ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 8, sierpień 1952 r., s. 1–2 (APG, WUKPPIW, sygn. 81).

⁹⁴⁹ Zob. m.in.: „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 12 (APG, WUKPPIW, sygn. 87).

⁹⁵⁰ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 19 (APG, WUKPPIW, sygn. 72).

⁹⁵¹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 16–18, 22 (APG, WUKPPIW, sygn. 19).

⁹⁵² Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 18–20 (APG, WUKPPIW, sygn. 19).

⁹⁵³ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 21 (APG, WUKPPIW, sygn. 19).

⁹⁵⁴ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 2, 9 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

⁹⁵⁵ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 21–22 (APG, WUKPPIW, sygn. 19).

⁹⁵⁶ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 6–7, 15 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

⁹⁵⁷ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 23–25 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 24 (APG, WUKPPIW, sygn. 75); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 8 (APG, WUKPPIW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 12, grudzień 1952 r., s. 16 (APG, WUKPPIW, sygn. 70); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1953, s. 23 (APG, WUKPPIW, sygn. 19).

⁹⁵⁸ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 9 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

Tygodnik Gospodarczy”⁹⁵⁹, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”⁹⁶⁰, „Leśnik”⁹⁶¹; tytuły zagraniczne: „Star”⁹⁶², „New York Herald Tribune”⁹⁶³.

W biuletynach znajdziemy kilka ingerencji dotyczących prezentowanych na łamach prasy zagadnień literatury i sztuki. Omawiano pojedyncze artykuły, ale także całe tytuły prasowe, np. „Dookoła świata”⁹⁶⁴ czy dodatki kulturalne do periodyków – w jednym z materiałów pochyłono się nad „Nowym Światem” i „Widnokresem”, czyli cotygodniowymi dodatkami do, odpowiednio, „Głosu Wielkopolskiego” i „Gazety Poznańskiej”⁹⁶⁵. W większości jednak dominowały materiały, w których omawiano kilka wybranych ingerencji z różnych tytułów. W kwietniu 1953 r. ogłoszono obszerny artykuł, w którym ocenie poddano teksty z „Przeglądu Kulturalnego”, „Wsi” i „Nowej Kultury”⁹⁶⁶. Omówiono twórczość o tematyce wiejskiej, poza tym kilka reportaży i opowiadań, także autorstwa, poddawanego już ocenie na łamach biuletynów, Józefa Kuśmierka⁹⁶⁷.

Wspominaliśmy także o dyskusjach „odwilżowych”, jakie przetaczały się w czasopiśmie oraz o ingerencjach w teksty satyryczne zamieszczane w „Szpilekach”⁹⁶⁸. W styczniu 1954 r. tygodnik pojawił się ponownie, tym razem w zupełnie zaskakującym towarzystwie „Elektronowca” – gazetki Zakładów Wytwórczych Lamp Elektronowych. W ocenie tego pisemka wskazano jeden błąd, a mianowicie fakt przedrukowywania w nim satyry właśnie ze „Szpilek”⁹⁶⁹.

W kolejnej ingerencji dotyczącej tygodnika sformułowano uwagi wobec artykułu z cyklu *7 dni* autorstwa wspomnianego wyżej Jana Szeląga. Tekst ukazał się w piśmie w styczniu

⁹⁵⁹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 19–20 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

⁹⁶⁰ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 45 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

⁹⁶¹ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 3–4 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

⁹⁶² Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (12), styczeń 1953, s. 40 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

⁹⁶³ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (12), styczeń 1953, s. 41 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

⁹⁶⁴ L. Kimlowski, *Kilka uwag o tygodniku „Dookoła świata”* (styczeń–czerwiec 1954 r.), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 25–32 (APG, WUKPPiW, sygn. 56).

⁹⁶⁵ Z. Beryt (WUKPPiW Poznań), *Uwagi o dodatkach kulturalnych poznańskiej prasy codziennej za I kwartał 1953 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 43–49 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

⁹⁶⁶ *Z doświadczeń prewencyjnej kontroli niektórych pism literackich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (16), kwiecień 1953, s. 18–25 (APG, WUKPPiW, sygn. 16).

⁹⁶⁷ Zob. rozdział. *O dyskusji nad książką Józefa Kuśmierka pt. Uwaga! Człowiek* (cz. II.4.2.1).

⁹⁶⁸ Zob. rozdziały *O dyskusji nad utworami Jerzego Andrzejewskiego pt. Rozmowy z Henrykiem, Adolfa Rudnickiego pt. Niebieskie kartki i Ludwika Flaszana pt. O trudnym kunszcie womitowania* (cz. II.4.2.5.1), *Twórczość satyryczna* (cz. II.6).

⁹⁶⁹ *Próba oceny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

1952 r., jednak nie, jak napisano w biuletynie, w numerze pierwszym, ale w numerze szesnastym⁹⁷⁰. Przypomnijmy, iż już za rok, ukrywający się pod pseudonimem „Jan Szelaąg”, Zbigniew Mitzner ponownie zostanie naczelnym tygodnika, którego był przecież, wraz z Erykiem Lipińskim i Andrzejem Nowickim, założycielem⁹⁷¹; właśnie wtedy, przed wojną wytaczano Szelaągowi szereg procesów prasowych, a za głoszone poglądy bliski był nawet podzielenia losu wspomnianego wyżej Leona Pasternaka – nie trafił jednak do Berezy.

Sposób przedstawienia omawianej ingerencji nie wydaje się najbardziej optymalny, ponieważ zamieszczono tylko budzącą niepokój pierwszą część tekstu, jeszcze przed cięciami – cenzorzy nie mieli możliwości skonfrontować ich z wersją po przeredagowaniu. Przyjrzyjmy się wersji złożonej do oceny Urzędu Kontroli:

W pięknej i wielkiej literaturze naszej daremnie szukać słów, które by wyraziły nasze dzisiejsze uczucia. Żadna strofa w przeszłości nie pomoże nam w powiedzeniu, napisaniu tego, co myślimy, tego, co czujemy. [...]

Były to epoki tragiczne dla tych, dla których miłość Ojczyzny nie była płaszczykiem osobistego i klasowego egoizmu. [...]

Ze wspomnień o tych, co padli, składała się historia narodowa, historia porażek, upadków i klęsk. Dziś mówimy o tym, który zwyciężył, który zwyciężył idąc na czele klasy robotniczej i narodu. Dlatego wszystko, co było napisane o tamtych, nie pasuje do chwili dzisiejszej. [...]

Bolesław Bierut to szczęśliwy przywódca narodu⁹⁷² (podkr. oryg.).

Podkreślenia w cytacie pochodzą od funkcjonariuszy Urzędu, w praktyce cenzorskiej oznaczały one zazwyczaj fragmenty, które powinny zostać poddane ingerencji⁹⁷³. W tym wypadku podkreślone fragmenty należało usunąć, ponieważ wedle oceniających właśnie dzięki nim Szelaąg niesłusznie oderwał „walkę tow. Bieruta, tradycje rewolucyjne polskiej

⁹⁷⁰ J. Szelaąg, *7 dni (18 kwietnia 1952 r.)*, „Szpilki” 20.04.1952, nr 16, s. 2. Na tle pozostałych artykułów z cyklu ten wyróżnia się tym, iż posiada podtytuł – jako że został napisany z okazji 60. urodzin Bolesława Bieruta, w podtytule podano datę urodzin przywódcy.

⁹⁷¹ „Szpilki” założono w grudniu 1935 r.; po wojnie Szelaąg był naczelnym periodyku od 1953 do 1955 r.

⁹⁷² *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 1 (APG, WUKPPiW, sygn. 87). Por. J. Szelaąg, *7 dni (19 kwietnia 1952 roku)*...

⁹⁷³ Zob. również ingerencję w artykuł *Nos czy tabakiera* (rozdział *Kontrola „na odcinku widowisk”* (cz. III.2). W biuletynach znajdziemy jednak kilka podkreśleń, które mają inny charakter. Autorzy używają tego rodzaju wyróżnień dla zaakcentowania istotnego dla ich wyводу fragmentu – w takich wypadkach informowano w przypisie „podkreślenie nasze” (zob.: *Szkolenie ideologiczne – podstawa naszej pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 24, 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

klasy robotniczej od mas postępowych tradycji narodowych”⁹⁷⁴. W tej formie, w jakiej artykuł ukazał się w „Szpilkach”, tj. po usunięciu wskazanych fragmentów, nie było już tej sugestii (poza tym wprowadzono jeszcze w ww. fragmencie inne drobne zmiany)⁹⁷⁵.

Kolejnym przykładem ingerencji w materiał prasowy dotyczący literatury była recenzja czterotomowego cyklu powieściowego *Bruski* Fiedora Panfierowa, jaką opublikowano na łamach „Nowej Kultury” w 1952 r.⁹⁷⁶ Sowiecki pisarz, wspierający komunistyczny reżim nie tylko oficjalną twórczością, lecz także częstymi donosami na kolegów po piórze⁹⁷⁷, był przekładany na język polski jeszcze przed wojną, wówczas też ukazały się tłumaczenia pierwszych tomów powieści, nad którą Panfierow pracował „z górą dziesięć lat (1926–1937)”⁹⁷⁸. Natomiast cztery tomy cyklu, o którym traktuje recenzja prasowa z 1952 r., ukazały się jeszcze w roku 1950, a zatem „»Bruski« czekały długo i cierpliwie na uwagę krytyki”⁹⁷⁹.

Po raz kolejny prezentacja materiału pozostawiała wiele do życzenia, nie podano ani autora ani tytułu tej obszernej recenzji (łatwo było jednak ustalić, że *Nad epopeją socjalizmu* pochylał się Waldemar Kiwilszo), lecz istotniejsze, uwzględniając szkoleniowy charakter biuletynów, jest to, iż zacytowano jedynie fragment tekstu przed poprawkami, nie dając możliwości skonfrontowania go z wersją opublikowaną. Sprawdźmy zatem, jakie wprowadzono zmiany? – porównanie „kłopotliwego fragmentu” z wersją, która ukazała się w „Nowej Kulturze”, wygląda następująco:

wersja przed ingerencją:

Ale w życiu wsi wciąż jeszcze rolę pierwszorzędną grał drobny wytwórca, w którego osobistym, klasowym interesie leżało hamowanie postępu rewolucji, opór przed jej rozporządzeniami⁹⁸⁰.

⁹⁷⁴ *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 1 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

⁹⁷⁵ Zob. J. Szela, *7 dni (19 kwietnia 1952 roku)*...

⁹⁷⁶ W. Kiwilszo, *Nad epopeją socjalizmu*, „Nowa Kultura” 1952, nr 12, s. 3, 11. O książce zob. także: *Fiodor Panfierow i jego powieść pt. Bruski*, „Czytelnik”, Warszawa 1951, seria: „Dobra Książka. Informator dla Czytelników”, nr 49.

⁹⁷⁷ J. Prokop, *Panfierow*, „Arcana” 1996, nr 5, s. 126–137.

⁹⁷⁸ W. Kiwilszo, *Nad epopeją socjalizmu...*, s. 3. Zob. F. Panfierow, *Bruski*, cz. 1, tł. K. Maliszewski, Wydawnictwo „Znicz”, Warszawa 1934; cz. 2: *Komuna nędzarzy*: tamże 1935; t. 1–4: tł. J. Brzęczkowski, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950.

⁹⁷⁹ W. Kiwilszo, *Nad epopeją socjalizmu...*, s. 3.

⁹⁸⁰ *Szkolenie ideologiczne – podstawa naszej pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 25 (APG, WUKPPiW, sygn. 87). Dodajmy, że w swojej recenzji Kiwilszo odwołuje się także do innej omawianej na łamach biuletynów powieści, do *Ludzi zza rzeki* Lesława Bartelskiego (zob. W. Kiwilszo, *Nad epopeją socjalizmu...*, s. 3).

wersja po ingerencji:

Ale w życiu wsi wciąż jeszcze rolę pierwszorzędną grał kułak, w którego osobistym, klasowym interesie leżała walka z postępem rewolucji, opór przed jej rozporządzeniami⁹⁸¹.

Mimo że przełożeni uznali ingerencję „szeregowców” za poprawną, ci „nie potrafili odpowiednimi argumentami uzasadnić swego stanowiska”⁹⁸², co miało być oczywiście wynikiem ich niedostatecznego wykształcenia ideologicznego. Dlatego redakcja postarała się o dość obszerne, lecz równocześnie niełatwe w odbiorze, wyjaśnienie błędu, odwołując się m.in. do historii WKP(b) i „trójjedyną formuły” Lenina⁹⁸³, by podsumować, iż z gruntu niewłaściwe było „ustawienie drobnego wytwórcy, czyli chłopca pracującego, na pozycji wroga rewolucji”⁹⁸⁴.

⁹⁸¹ W. Kiwilszo, *Nad epopeją socjalizmu...*, s. 3.

⁹⁸² *Szkolenie ideologiczne – podstawa naszej pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

⁹⁸³ *Ibidem*, s. 26. Przypomnijmy, iż zgodnie z „trójjedyną formułą” ludność wiejską podzielono na biedniaków, średniaków oraz kułaków.

⁹⁸⁴ *Ibidem*.

O konieczności walki z przejawami kosmopolityzmu w literaturze i sztuce przekonywano kilkakrotnie, jednak zazwyczaj ograniczano się do nic niewnoszących uwag natury ogólnej. Jedną z dłuższych wypowiedzi w tej sprawie pojawiła się w sierpniu 1952 r. w materiale dotyczącym czasopism techniczno-naukowych – przytoczono wówczas, pozostawiony bez komentarza, „lapidarny, ale jakże pełny i głęboki”⁹⁸⁵ cytat z Bolesława Bieruta:

W dziedzinie kultury kosmopolityzm wyraża się u nas w niedocenianiu narodowego dorobku kulturalnego, w wyrzekaniu się własnych, postępowych tradycji, w czołobitności wobec schyłkowej kultury kapitalistycznej i wszelkich jej wynaturzeń, w pozbawionym często godności padaniu plackiem przed amerykańską sztuką, literaturą i nauką, niezależnie od istotnych ich wartości. W Ameryce kosmopolityzm jest supernacjonalizmem, w krajach marshallowskich przybiera postać kapitulancstwa i zdrady narodowej. U nas walka z kosmopolityzmem, narodowym kapitulancstwem i nihilizmem narodowym łączy się z walką z nacjonalizmem i szowinizmem, które dotychczas były główną postacią antyproletariackiej ideologii⁹⁸⁶.

Przyjrzyjmy się na koniec jeszcze jednej, wspomianej wcześniej, ocenie materiału prasowego – w listopadzie 1952 r. opublikowano podsumowanie dyskusji na temat artykułu z dodatku do „Dziennika Zachodniego” pt. *Od Statutu Wiślickiego do Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*⁹⁸⁷. Materiał dotyczył wystawy, jaką zorganizowano w bytomskim oddziale Biblioteki Śląskiej w Katowicach z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Na ekspozycji zaprezentowano przegląd polskiego piśmiennictwa, dotyczącego zagadnień ustrojowych w Polsce, poczynając od Statutu Wiślickiego po Konstytucję PRL *Anno Domini* 1952.

Z uwagi na to, iż nikt z „dyskutantów, podobnie jak i cenzor artykułu, nie widział samej wystawy”⁹⁸⁸, głosy krytyczne odnosiły się bezpośrednio do tekstu (który zresztą dołączono do biuletynu). Trzeba przyznać, iż to dość zaskakująca praktyka, co więcej, budząca zdziwienie

⁹⁸⁵ *O niektórych przejawach kosmopolityzmu w czasopismach techniczno-naukowych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 33 (APG, WUKPPIW, sygn. 81).

⁹⁸⁶ *Ibidem*.

⁹⁸⁷ *Podsumowanie dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 24–36 (APG, WUKPPIW, sygn. 72). F. Szyciczek, *Od Statutu Wiślickiego do Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Dziennik Zachodni” 11.05.1952 (dodatek „Świat i Życie” nr 19).

⁹⁸⁸ *Podsumowanie dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 24 (APG, WUKPPIW, sygn. 72).

także u cenzorów, którzy sygnalizowali, iż „trudno mówić o artykule, jeżeli nie zna się wystawy”⁹⁸⁹. Jednak wedle przełożonych, „ocena a zatem i krytyka całości wystawy i jej braków winna być celem autora artykułu”⁹⁹⁰, dlatego za bezpodstawne uznali podobne sugestie. A zatem ocenie poddano tylko materiał prasowy, który zasadniczo skrytykowano za niezgodne z „prawdą historyczną” przedstawienie dziejów polski szlacheckiej – wedle funkcjonariuszy za mało uwydatniono nierówność systemu, w którym panował ucisk stanów upośledzonych, szczególnie chłopstwa, a kolejne statuty poszerzały przywileje i rzeczywistą władzę szlachty. W materiale dość drobiazgowo omówiono wiele innych zarzutów, dotyczących historii politycznej Polski, wskazując zarówno na przeoczenia i niekompetencje cenzorów, jak również chwalać ingerencje „słuszne”.

10. Publikacje naukowe i popularnonaukowe

Jak można się specjalizować, czytając 2 godziny „Naftę”,
przez drugie 2 „Cement, wapno, gips”,
a przez resztę np. *Poglądy filozoficzne Dembowskiego?*⁹⁹¹

Na łamach biuletynów kilka razy podjęto zagadnienia właściwej oceny piśmiennictwa niebeletrystycznego, w tym dzieł naukowych i popularnonaukowych. Mimo że na odprawach roboczych bardzo często omawiano literaturę piękną, mimo że także w ocenach działu Publikacji Nieperiodycznych dominowały pozycje z beletrystyki, przestrzegano przed lekceważącym stosunkiem do pozostałych typów piśmiennictwa:

[...] niewłaściwe jest pewne niedoceniecie konieczności dobrej oceny, także przy publikacjach niebeletrystycznych – z czym się często spotykamy w naszej pracy. Niejeden cenzor, który uważa, iż z powieści należy napisać dobrą, możliwie dokładną recenzję – opracowując np. pracę na temat gospodarki hodowlanej, zbywa ją ogólnikiem w rodzaju: „W treści jak w tytule. Bez zastrzeżeń”. Takie niedoceniecie wagi publikacji niebeletrystycznych, które niezaprzeczalnie stanowią gros cenzurowanych materiałów, jest nie tylko niesłuszne, ale z gruntu szkodliwe⁹⁹².

⁹⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁹⁰ *Ibidem*.

⁹⁹¹ K. Kudroń (WUKPPiW Kraków), *Czy specjalizacja to tylko podział na referaty*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12 (48), grudzień 1955, s. 53 (APG, WUKPPiW, sygn. 117).

⁹⁹² *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej, cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 19–20 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

W przypadku części tytułów naukowych i popularnonaukowych wykorzystywano odmienny niż przy analizie beletrystyki aparat krytyczny, niekiedy korzystano z pomocy znawców problematyki, którzy pełnili rolę pomocniczą w ocenie tekstu. Jednak w przeważającej większości oceny beletrystyki i książek naukowych wyglądały podobnie, nad czym zresztą „decyzyjni” Urzędu niejednokrotnie ubolewali.

10.1. Publikacje naukowe i popularnonaukowe z nauk humanistycznych

Sprawcie sobie, towarzysze, słowniki ortograficzne;
przydadzą się na pewno⁹⁹³.

10.1.1 Publikacje z zakresu literatury polskiej

W analizowanych kryptotekstach kilkakrotnie podnoszono kwestie oceny prac naukowych dotyczących literatury polskiej.

W listopadzie 1952 r. krytycznie oceniono redakcję *Korespondencji Jana Śniadeckiego*⁹⁹⁴. W lutowym biuletynie z roku 1953 ocenie poddano fragment z podręcznika do historii literatury polskiej dla klasy dziewiątej⁹⁹⁵. Materiał nie dotyczył jednak zagadnień literackich, lecz buntu mas ludowych na Mazowszu, do jakiego doszło w XI w. pod przywództwem Masława⁹⁹⁶. W podręczniku z aprobatą pisano o zasługach księcia, co jednak nie spotkało się z przychylnością cenzorów. Znany w historiografii jako „bunt Mieława” zryw, interpretowano w oderwaniu od postawy samego przywódcy, którego działania funkcjonariusze ocenili jako decentralistyczne i separatystyczne, mające na celu oderwać Mazowsze od reszty państwa.

W czerwcu 1954 r. naczelniczka Departamentu Publikacji Nieperiodycznych Wydziału Krajowego, Jadwiga Kupraszwili, prezentowała w telegraficznym skrócie nowości wydawnicze. Wśród nich znalazły się wysoko przez cenzorkę ocenione, *Literatura*

⁹⁹³ *Na marginesie sprawozdań kwartalnych WUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7/8 (31/32), lipiec/sierpień 1954, s. 11 (APG, WUKPPiW, sygn. 65).

⁹⁹⁴ Pisałam o tym w rozdziale *O wyższy poziom pracy nad książką* (listopad 1952 r.). Twórczość niebeletrystyczna (cz. II.4.3.3).

⁹⁹⁵ *Kilka uwag o niektórych ingerencjach i przeoczeniach w publikacjach z dziedziny historii Polski (artykuł dyskusyjny)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (13), luty 1953, s. 35–36 (APG, WUKPPiW, sygn. 18).

⁹⁹⁶ Inne wersja imienia księcia: Mieława, Miesław, Mojsław.

międzywojenna Ryszarda Matuszewskiego oraz *Szkice o literaturze współczesnej* – pierwsza pozycja była już regularnie omawiana na odprawach działowych GUKPPiW, natomiast do lektury obu funkcjonariuszka zachęcała kolegów z delegatur terenowych (szczególnie tych z Nieperiodyków)⁹⁹⁷.

10.1.2. Publikacje z zakresu filozofii

Artykułów czy nawet skromniejszych objętościowo materiałów dotyczących publikacji filozoficznych jest w biuletynach niewiele⁹⁹⁸. Kilka uwag na ten temat znajdziemy w materiale poświęconym działalności wydawnictwa „Czytelnik”⁹⁹⁹. Funkcjonariusze docenili podręcznik Howarda Selsama, *Co to jest filozofia*, z przedmową Leszka Kołakowskiego – niestety ograniczono się jedynie do wymienienia tytułu, zresztą niepoprawnego, gdyż książka została wydana jako *Problemy filozofii* (być może cenzorzy sugerowali się tytułem oryginalnym, *What is philosophy? A marxists introduction*).

Większość pozycji z zakresu filozofii marksistowskiej nie mogła liczyć nawet na taką skromną aprobatę jak książka Selsama. Podstawowym zarzutem, podnoszonym często wobec przekładów, był brak odpowiedniego opracowania redakcyjnego, który miał prowadzić do, jak pisano, „szeregu poważnych wypaczeń”¹⁰⁰⁰; jako przykład podano *Marksizm współczesny i jego krytycy* autorstwa niemieckiego filozofa, Freda Oelssnera. Po raz kolejny zatem okazywało się, że okalające tekst główny parateksty odgrywały niemałą rolę w ocenie dzieła.

10.1.3. Publikacje z zakresu historii

trwają u nas w Polsce intensywne studia nad obaleniem fałszerstw i uproszczeń burżuazyjnej historiozofii oraz nad nowym marksistowskim opracowaniem dziejów naszego kraju¹⁰⁰¹

⁹⁹⁷ *Nowości wydawnicze*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6 (30), czerwiec 1954, s. 42 (APG, WUKPPiW, sygn. 52). Zob. R. Matuszewski, *Literatura międzywojenna*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1953; *Szkice o literaturze współczesnej. Praca zbiorowa*, red. R. Matuszewski, „Czytelnik”, Warszawa 1954.

⁹⁹⁸ Zob. m.in. *Kilka uwag o pracy nad wstępem, przypisami i posłowiem*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (21), wrzesień 1953, s. 542–549 (AAN, GUKPPiW, sygn. 22).

⁹⁹⁹ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

¹⁰⁰⁰ *Ibidem*.

¹⁰⁰¹ *Kilka uwag o niektórych ingerencjach i przeoczeniach w publikacjach z dziedziny historii Polski (artykuł dyskusyjny)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 33 (APG, WUKPPiW, sygn. 18).

Główny Urząd odgrywał nieprzecenioną rolę w kształtowaniu jedynej słusznej wizji historii. W biuletynach publikowano wiele artykułów omawiających prezentowanie tej problematyki na łamach prasy, zdecydowanie mniej miejsca poświęcano realizacji tych zagadnień w podręcznikach i innych drukach zwartych, chociaż można podać kilka przykładów¹⁰⁰².

W sierpniu 1952 r. krytycznie oceniono *Podręcznik historii* Miszelowej i Szenbrenera. Autorzy biuletynu uznali za wysoce szkodliwe i niesprawiedliwe to, w jaki sposób ukazano przyczyny wstępowania chłopów do spółdzielni produkcyjnych. Rzeczywiście interpretacja przedstawiona w książce musiała wzbudzić „słuszny” opór funkcjonariuszy. W podręczniku sugerowano bowiem, iż podstawowym czynnikiem, który zmuszał chłopów do takiej decyzji, była bieda – stwierdzenie to nie było dalekie od prawdy, gdyż sytuacja wsi w okresie gospodarki przejściowej była bardzo trudna. Jednak na interpretację zaprezentowaną w podręczniku nie mogło być oczywiście mowy, mimo że autorzy przekonywali o wyższości spółdzielczości zespołowej nad produkcją drobnotowarową – „myśl jest słuszna, ale sposób w jaki usiłuje się ją przeprowadzić w cytowanych wyżej materiałach, jest niesłuszny i wręcz szkodliwy”¹⁰⁰³, czytamy w biuletynie.

W lutym roku 1953 ogłoszono pięciostronicowy rozdział poświęcony ingerencjom i przeoczeniom w publikacjach z dziedziny historii Polski¹⁰⁰⁴. Pochylnono się nad artykułami drukowanymi w „Wiedzy i Życiu”, w których omawiano początki państwowości polskiej. Polemizowano z przedstawianą tam koncepcją „państwa rodowego” oraz przekonywano, że definicyjną, prymarną funkcją kierującą państwem, jest funkcja wewnętrzna, nie zewnętrzna, jak chcieli autorzy prac. Kilka słów poświęcono także mapom historycznym Jana Natanson-Leskiego, geografa i historyka, autora wielu atlasów szkolnych i map historycznych. Wedle cenzorów autor reprezentował tendencje rewizjonistyczne, „zaliczając wbrew prawdzie historycznej ziemie okolic dzisiejszego Lwowa do terenów etnicznie polskich”¹⁰⁰⁵.

W tym samym biuletynie uwagę cenzorów zwrócił także artykuł wybitnego historyka Kościoła, prof. Tadeusza Silnickiego, w którym autor przekonywał o zbawiennym wpływie

¹⁰⁰² Zob. m.in. *Przegląd ingerencji nr 3/54 Departamentu Publikacji Nieperiodycznych GUKPPIW poświęcony omówieniu kilku różnorodnych zagadnień*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (28), kwiecień 1954, s. 32–38 (APG, WUKPPIW, sygn. 48).

¹⁰⁰³ *O właściwe stosowanie w naszej pracy cenzorskiej wytycznych VII Plenum KC*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 8, sierpień 1952 r., s. 4 (APG, WUKPPIW, sygn. 81).

¹⁰⁰⁴ *Kilka uwag o niektórych ingerencjach i przeoczeniach w publikacjach z dziedziny historii Polski (artykuł dyskusyjny)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (13), luty 1953, s. 33–37 (APG, WUKPPIW, sygn. 18).

¹⁰⁰⁵ *Ibidem*, s. 35. O cenzurowaniu map w PRL-u zob. m.in. B. Konopska, *Cenzura w kartografii okresu PRL na przykładzie map do użytku ogólnego*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2007, t. 39, nr 1, s. 44–57.

chrztu Polski na kulturę i postęp kraju. O takiej interpretacji nie mogło być oczywiście mowy¹⁰⁰⁶. O historii Kościoła pisano także w kolejnych latach¹⁰⁰⁷.

10.2. Publikacje akademickie i popularnonaukowe z nauk inżynieryjno-technicznych

każde nazwisko uczonego zachodniego lub marka maszyny pochodzącej z Zachodu budzi u cenzora niepokój¹⁰⁰⁸

Uwadze cenzorów i redakcji Biuletynu nie umknęły publikacje naukowe z dyscyplin inżynieryjno-technicznych. Strategie cenzorskie stosowane przy ocenie tego typu tytułów, dobrze rozpoznane w literaturze przedmiotu, były obecne także w analizowanych kryptotekstach: nie pozwalano na nadmierne dowartościowanie osiągnięć zachodnich, dbano zaś o jak najlepsze przedstawianie stanu nauki i przemysłu w krajach demokracji ludowej; z dużą uwagą podchodzono do cytowanej w dziełach literatury – dopuszczalne było powoływanie się na uczonych zachodnich, lecz w pierwszej kolejności należało uwzględnić naukowców „naszych”, z bloku wschodniego¹⁰⁰⁹. Podobnie przedstawiała się kwestia przypisywania wynalazków i odkryć. Jeśli pojawiały się w tym zakresie jakiegokolwiek niejasności, należało je oczywiście rozstrzygać na korzyść nauki socjalistycznej. Tak było w przypadku wynalazku Tesly/Marconiego/Popowa – w literaturze demoludów bezdyskusyjnym wynalazcą radia miał być Popow.

Lektura biuletynów potwierdza „zasadność” wyżej wymienionych strategii oceniania, gdyż jednym z najczęstszych zarzutów wysuwanych wobec publikacji inżynieryjno-technicznych był czołobitny stosunek wobec przemysłu i osiągnięć naukowych krajów kapitalistycznych, przy jednoczesnym niedocenianiu rozwiązań rodzimych lub radzieckich. Zarzuty te pojawiły się m.in. wobec recenzji podręcznika Franka Twymana *Metal Spectroscopy* (*Spektroskopia metali*), którą zamieszczono w piśmie „Hutnik” w rubryce „Wśród książek”¹⁰¹⁰. Autorzy biuletynu uznali opublikowanie tego materiału za przeoczenie właśnie ze względu na nadmierny, ich zdaniem, zachwyt wobec angielskiego podręcznika oraz

¹⁰⁰⁶ *Ibidem*, s. 36. T. Silnicki, *Millenium*, „Życie i Myśl” 1952, nr 1/6.

¹⁰⁰⁷ Zob. m.in. *Przegląd ingerencji nr 2/54 Departamentu Publikacji Nieperiodycznych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (28), kwiecień 1954, s. 27–31 (APG, WUKPPiW, sygn. 48).

¹⁰⁰⁸ *O wyższy poziom pracy nad książką (cd.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 40–41 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

¹⁰⁰⁹ *Ibidem*, s. 41.

¹⁰¹⁰ F. Twyman, *Metal Spectroscopy*, Londyn 1951.

prawie całkowite pominięcie instrumentów radzieckich¹⁰¹¹. Poza tym redakcja Biuletynu zwróciła uwagę na, być może nieprzypadkowe, umieszczenie obok wskazanej recenzji, innej – tym razem powściągliwie napisanej oceny książki radzieckiej.

Warto zwrócić uwagę, że zarzut o nadmierne „zachwyty” nad podręcznikiem Twymana był chyba nieuzasadniony. Wspomniana w biuletynie recenzja jest rzeczywiście pozytywna, ale książka cieszyła się dużym uznaniem w środowisku, a pierwsze wydanie z roku 1941 stało się podstawowym podręcznikiem z dziedziny. Zresztą tytuł nie był jedynym dziełem tego cenionego optyka, mającego na swoim koncie zarówno publikacje naukowe jak i projekty różnych instrumentów optycznych, np. spektroskopu¹⁰¹².

Materiały biuletynowe potwierdzają, że błędy przy omawianiu zagadnień z pogranicza nauki i techniki zdarzały się dość często. Czasami dochodziło do szczególnej nadgorliwości ze strony wydawców i cenzorów; tak było wówczas, gdy z podręcznika elektromagnetyki wykreślono nazwiska Volty, Galwaniego i Hertza¹⁰¹³. Przełożeni dość często ganili tę cenzorską asekurację, gdyż była ona przyczyną ośmieszenia Urzędu.

Zatrzymajmy się na koniec nad jednym z obszerniejszych materiałów biuletynowych na temat nauk ścisłych i inżynierskich. W roku 1950 omówiono dwie recenzje cenzorskie ostatniego tomu *Urbanistyki*, wspomnianego wcześniej wybitnego architekta Tadeusza Tołwińskiego, który z dużą rezerwą wypowiadał się o powojennych planach odbudowy Rzeczypospolitej. Losy ostatniego dzieła Profesora są niezwykle dramatyczne. Przypomnijmy, iż wskazany tom został napisany w okresie okupacji. Niestety „rękopis ten wraz z oryginałami ilustracji spłonął w czasie niszczenia Warszawy po Powstaniu Warszawskim”¹⁰¹⁴. Z rozmowy z dr Teresą Kotaszewicz, autorką monografii poświęconej Tołwińskiemu, wiem, iż część rękopisu została odnaleziona na śmietniku i stała się – w pewnym sensie – rdzeniem, wokół którego architekt odbudowywał swoje dzieło¹⁰¹⁵.

Niestety, daleka od socrealistycznych wzorców urbanistycznych, książka została zatrzymana przez cenzurę na kilkanaście lat – ukazała się dopiero w roku 1963 jako trzeci tom *Urbanistyki* pod tytułem *Zieleń w urbanistyce*. Zacytowane niżej zdanie pochodzi z

¹⁰¹¹ *O niektórych przejawach kosmopolityzmu w czasopiśmie techniczno-naukowym*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 36–37 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

¹⁰¹² A.C. Menzies, *Frank Twyman 1876–1959*, „Royal Society Publishing”, s. 268–279, <https://royalsocietypublishing.org/doi/pdf/10.1098/rsbm.1960.0020> (dostęp 27.06.2019).

¹⁰¹³ *O wyższy poziom pracy nad książką (cd.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 41 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

¹⁰¹⁴ K. Wejchert, *Przedmowa*, [w:] T. Tołwiński, *Urbanistyka*, t. 3: *Zieleń w urbanistyce*, PWN, Warszawa 1963, s. 7.

¹⁰¹⁵ Dziękuję dr Teresie Kotaszewicz za cenne informacje i przychylność okazaną w trakcie prac nad niniejszym rozdziałem. Rozmowy z autorką prowadziłam we wrześniu 2018 r.

Przedmowy do tegoż wydania – *Przedmowy*, z której nie dowiemy się o rzeczywistych przyczynach wstrzymania publikacji:

Trzeci tom *Urbanistyki*, omawiający zagadnienia kompozycji zieleni w planowaniu przestrzennym, ukazuje się przeszło dwanaście lat po śmierci autora, doktora honoris causa Politechniki Warszawskiej, Profesora Tadeusza Tołwińskiego¹⁰¹⁶.

11. Kontrola bibliotek i księgozbiorów

Jak ważne jest wzorowe prowadzenie biblioteki, niech świadczy fakt, że Lenin, pisząc swe dzieło *Rozwój kapitalizmu w Rosji*, korzystał z 583 książek¹⁰¹⁷.

W okresie Polski Ludowej kilkakrotnie podejmowano akcje oczyszczania bibliotek ze szkodliwych i niepożądanych pozycji, tworząc listy autorów i tytułów zakazanych oraz wykazy tematów i zagadnień, które wymagały szczególnej „troski” cenzora. Problematykę dotyczącą różnej proveniencji księgozbiorów podjęto także w Biuletynie, choć nie należała ona do kwestii najważniejszych.

Pierwsze materiały na ten temat ogłoszono w zeszycie z czerwca 1945 r.¹⁰¹⁸ Pojawienie się wskazanej problematyki właśnie w tym okresie nie było przypadkowe. Mimo iż akcje oczyszczania bibliotek i pozostałych księgozbiorów rozpoczęto w 1949 r., pierwsze tego typu działania miały miejsce już w roku 1945¹⁰¹⁹. W numerze znajdziemy informacje dotyczące instytucjonalnego zaplecza czystek – autorzy biuletynu piszą o akcji czyszczenia bibliotek białostockich i kieleckich, o powołanych do tego procederu komórkach oraz odtwarzają kolejne etapy procesu. W materiale znalazło się także kilka propozycji dotyczących organizacji księgozbiorów, np. ten o utworzeniu „Wydziału Bibliotek”¹⁰²⁰. Część pomysłów nigdy nie weszła w fazę realizacji, inne zostały wcielone w życie, o czym przekonuje m.in. późniejszy o

¹⁰¹⁶ K. Wejchert, *Przedmowa...*, s. 5.

¹⁰¹⁷ *Z terenowych prac ocenowych. Zagadnienia kulturalno-oświatowe*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 46 (APG, WUKPPIW, sygn. 78; fragment z audycji radiowej pt. *Przystępujemy do skompletowania gminnych bibliotek*, lipiec 1952 r.).

¹⁰¹⁸ *Kwestia bibliotek; Ze sprawozdań kierowników Wojewódzkich Biur (Biblioteki)*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945 r, s. 11, 12–14 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

¹⁰¹⁹ A. Kempa, *Literatura źle obecna*, „Poradnik Bibliotekarza” 1989, nr 5, s. 28–29; M. Zaremba, *Amputacja pamięci*, „Polityka” 23.11.1996, s. 64–68, http://niniwa22.cba.pl/amputacja_pamieci.htm (dostęp 31.01.2020); P. Szulc, *Czy w Polsce palono książki?*, *Dzieje.pl*, 28.07.2017, <https://dzieje.pl/artykuly-historyczne/czy-w-polsce-palono-ksiazki> (dostęp 31.01.2020).

¹⁰²⁰ *Kwestia bibliotek*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945 r, s. 11 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

rok dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, wprowadzony 17 kwietnia 1946 r.¹⁰²¹

Lektura biuletynu pokazuje, iż już we wstępnej fazie planowania nadzoru nad bibliotekami chciano wprowadzić odmienne typy kontroli w zależności od rodzaju placówki, wszak – jak czytamy

biblioteki powinno się podzielić na dwie kategorie, a to:

1. Biblioteki centralne i szkolne, które nie podlegają naszej ingerencji,
2. Biblioteki powszechne i oświatowe, które muszą być kontrolowane¹⁰²².

Taki podział pokrywa się tylko częściowo z tym, jaki przyjęto dekretem kwietniowym, w którym wyróżniono placówki publiczne (szkolne, naukowe i powszechne), społeczne, prywatne i domowe¹⁰²³. Można zaryzykować hipotezę, że wyróżnione przez cenzorów biblioteki szkolne i powszechne miałyby pełnić podobne, jeśli nie identyczne, zadania do tych, jakie delegowano tak samo nazwanym placówkom w dekrete z 1946 r. Większy kłopot interpretacyjny sprawia wyróżnienie bibliotek oświatowych i centralnych, których nie znajdujemy w dekrete, chociaż i w tych wypadkach wydaje się, że są to różnice jedynie w nomenklaturze.

Popularne w dwudziestoleciu międzywojennym biblioteki oświatowe mogłyby stanowić odpowiednik bibliotek społecznych, ponieważ obie były prowadzone przez różne stowarzyszenia oraz organizacje i instytucje społeczne, kulturalne, oświatowe, zawodowe, młodzieżowe czy religijne¹⁰²⁴. Wybór takiego terminu miałyby także swoje historyczne

¹⁰²¹ Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi (Dz.U. 1946, nr 26, poz. 163, s. 291–295). Dekret wszedł w życie 18 czerwca 1946 r., a został uchylony 17 lipca roku 1968. Kolejnym aktem prawnym regulującym działalność bibliotek w Polsce była Ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz.U. 1968, nr 12, poz. 63, s. 161–166).

Bibliografia publikacji dotyczących dekretu jest obszerna; z pewnością warto wymienić m.in.: T. Zarzębski, *Geneza, życie i nauki Dekretu*, „Przegląd Biblioteczny” 1986, nr 3/4, s. 279–295; J. Puchalski, *Biblioteki w życiu naukowym PRL i poza krajem w latach 1939–1989*, [w:] *Historii nauki polskiej 1944–1989*, t. 10: *Instytucje*, red. L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2015, s. 359–483.

¹⁰²² *Kwestia bibliotek*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945 r, s. 11 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

¹⁰²³ Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, Dział I. *Przepisy ogólne*, art. 1, pkt. 3 (Dz.U. 1946, nr 26, poz. 163, s. 291–292). Warto nadmienić, iż „dekret niniejszy nie dotyczy bibliotek domowych” (*ibidem*, s. 292) z pewnymi wyjątkami, a mianowicie: w wyjątkowych przypadkach Minister Oświaty na wniosek Państwowej Rady Bibliotecznej mógł przejąć „biblioteki prywatne i domowe i oddawać je w formie depozytu zakładom szkolnym i naukowo-badawczym” (*ibidem*), o ile tego wymagałyby potrzeby oświaty i nauki.

¹⁰²⁴ I. Kaczmarek, *Biblioteki oświatowe i publiczne w Łodzi w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum” 2013, nr 17, s. 76. Zob. również: I. Kaczmarek, *Biblioteki szkolne w Łodzi w dwudziestoleciu międzywojennym. Przegląd działalności*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum” 2015, nr 1, s. 33–57.

uzasadnienie, wszak nazwy te w okresie międzywojnia funkcjonowały zamiennie¹⁰²⁵. Warto jednak zaznaczyć, iż w wydany w roku 1955 *Podręcznym słowniku bibliotekarza* nie rozróżnia się bibliotek oświatowych i powszechnych – wraz z terminem „biblioteki masowe” wszystkie trzy są synonimicznie używane na określenie biblioteki dostępnej dla wszystkich, służącej „w najszerszym zakresie czytelnictwu, wychowaniu społecznemu, kształceniu ogólnemu i zawodowemu oraz rozrywce kulturalnej”¹⁰²⁶.

Spróbujmy teraz ustalić, jakie placówki mogłyby być odpowiednikiem wymienianych w biuletynie bibliotek centralnych – zadanie wydaje się trudne, wszak jest to termin o dość wysokim stopniu ogólności¹⁰²⁷. Dr Piotr Lechowski zwrócił mi uwagę, że biblioteka centralna może być także traktowana jak szczególny typ biblioteki naukowej, a mianowicie – biblioteka specjalna (dziedzinowa), która gromadzi, opracowuje i udostępnia piśmiennictwo z danej dziedziny wiedzy i nauki, której przypisano określone (nadrzędne, koordynujące) funkcje w systemie obiegu informacji naukowej. Być może zatem zaproponowane w biuletynie biblioteki centralne to biblioteki naukowe, w szczególności te największe i najbardziej znaczące, jakimi były wówczas biblioteki uniwersyteckie. Z pewnością w pracach nad dekretem z 1946 r. nie padła propozycja wyodrębnienia tak rozumianych bibliotek centralnych jako składnika ogólnokrajowej sieci bibliotecznej – propozycja taka, jak mówi dr Lechowski,

pojawiła się natomiast kilka lat później, w 1951 r., na tzw. Konferencji Krynickiej (Krajowej Konferencji Bibliotekarzy w Krynicy), która odegrała ważną rolę w sowietyzacji bibliotekarstwa polskiego. Podjęto na niej rezolucję o konieczności utworzenia sieci bibliotek naukowych z uwzględnieniem ich specjalizacji¹⁰²⁸.

Bez względu na różnice terminologiczne, istotne są konsekwencje zaproponowanego podziału. Należy zwrócić uwagę, iż tylko pewne księgozbiory miałyby podlegać nadzorowi

¹⁰²⁵ Zob. P. Lechowski, *Problemy i organizacja powszechnego bibliotekarstwa publicznego w Polsce w latach 1945–1951*, „Roczniki Biblioteczne” 2011, nr 55, s. 92, s. 91–112.

¹⁰²⁶ H. Więckowska, H. Pliszczyńska, *Podręczny słownik bibliotekarza*, PWN, Warszawa 1955, s. 38. Taką samą definicję podano w *Podręcznym słowniku bibliotekarza*, oprac. G. Czapnik, Z. Gruszka przy współpracy H. Tadeusiewicz, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2011, s. 39.

¹⁰²⁷ H. Więckowska, H. Pliszczyńska, *Podręczny słownik bibliotekarza...*, s. 37. Nieco inaczej bibliotekę centralną definiuje *Podręczny słownik bibliotekarza z 2011 r.*: „biblioteka gromadząca w sposób planowy możliwie kompletny zbiór piśmiennictwa z określonej dziedziny wiedzy, rzadziej piśmiennictwa określonego typu albo o określonym przeznaczeniu czytelnictwem (np. Centralna Biblioteka Wojskowa, Centralna Biblioteka Techniczna, Centralna Biblioteka dla Niewidomych), prowadząca działalność informacyjną w tym zakresie oraz organizująca i koordynująca działalność określonej sieci bibliotecznej zgodnie z planem specjalizacji w granicach systemu ogólnokrajowego. Jednym z typów b.c. są biblioteki władz i urzędów” (*Podręczny słownik bibliotekarza...*, s. 36).

¹⁰²⁸ Odpowiedź dra Piotra Lechowskiego na moje pytanie w sprawie interpretacji zaproponowanego w biuletynie wyodrębnienia bibliotek centralnych (korespondencja e-mailowa, 26 sierpnia–6 września 2018 r.).

urzędu cenzury – można by powiedzieć, że były to biblioteki o charakterze „masowym”¹⁰²⁹ (inaczej mówiąc, biblioteki ogólnodostępne, powszechne, a dzisiaj także publiczne), czyli takie, które są otwarte dla każdego obywatela. Natomiast każda biblioteka miała podlegać kontroli Komisji Oceny Książek, o której powołaniu pisano w biuletynie: „Powstał projekt, by Ministerstwo Oświaty powołało Komisję Oceny Książek w sensie przydatności ich do użytku bibliotek różnego typu”¹⁰³⁰. Propozycja sformułowana na łamach biuletynu w czerwcu roku 1945 została zrealizowana cztery lata później – w 1949 r. w Ministerstwie Oświaty powołano rzeczoną Komisję. Skład tego rodzaju jeszcze nieformalnego gremium, działającego w roku 1945, podały na łamach biuletynu niezależnie od siebie dwie cenzorki, tow. Lewi i tow. Papińska – w zespołach zasiadali przedstawiciele kuratorium, biblioteki, urzędu cenzury, Ministerstwa Informacji i Propagandy, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Rady Narodowej oraz partii politycznych¹⁰³¹. Niewielkie rozbieżności w składzie wymienionym przez cenzorki mogły być spowodowane nieprecyzyjnością przekazu jednej z nich, ale najprawdopodobniej dowodzą tego, że ostateczny kształt tych pierwszych komisji się jeszcze nie wykrystalizował, stąd odmienne składy w różnych ośrodkach terenowych. Ze względu na szczególnie okres powojennego chaosu różnice mogły wynikać po prostu z tego, że brakowało „kompetentnych” (z punktu widzenia władzy) ludzi w danym terenie.

Można zatem powiedzieć, że urząd cenzury nie rezygnował z kontroli nad księgozbiorami, w pewnych przypadkach chodziło raczej o oddelegowanie chociaż części zadań do „specjalnych komisji”¹⁰³² i innych instytucji, przy czym i tak przy pracach zakładano „mobilizującą” obecność przedstawicieli funkcjonariuszy aparatu prewencji i represji.

Kończąc omawianie materiału z roku 1945, zatrzymajmy się jeszcze nad tymi pierwszymi, tużpowojennymi wytycznymi dotyczącymi kontroli konkretnych typów książek. A zatem, w czerwcu 1945 r. polecono usuwać z bibliotek i księgarni, po pierwsze, „książki o charakterze antydemokratycznym, antysowieckim, książki szkodliwe”¹⁰³³, które zaśmiecają nasze czytelnie”¹⁰³⁴; po drugie, zbiory poniemieckie i książki hitlerowskie – w tym wypadku dokonano ciekawej dystynkcji, otóż pierwsze zbiory „wolno było usuwać”, natomiast książki hitlerowskie polecano „bezwzględnie wyeliminować” (nie sprecyzowano jednak różnicy

¹⁰²⁹ *Kwestia bibliotek*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945 r, s. 11 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

¹⁰³⁰ *Kwestia bibliotek*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945 r, s. 11 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

¹⁰³¹ *Biblioteki*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945 r, s. 12, 13 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

¹⁰³² *Ze sprawozdań kierowników Wojewódzkich Biur (Biblioteki)*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945 r, s. 12 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

¹⁰³³ Fragment niewyraźny – nad skreślonymi wyrazami dopisano nowe; pierwsze słowo jest nieczytelne, w przypadku drugiego może chodzić o wyraz „szkodliwe”.

¹⁰³⁴ *Kwestia bibliotek*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945 r, s. 11 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

między „usuwaniem” a „eliminacją” książek, chociaż wydaje się, że skutek drugiej z procedur miał mieć charakter nieodwracalny)¹⁰³⁵.

Problematyka księgozbiorów pojawiła się jeszcze w kilku biuletynach, jednak zazwyczaj były to zdawkowe uwagi na marginesie innych tematów. Tak było np. w czerwcu 1952 r., gdy pracownicy GUKPPiW zobowiązali się do organizacji zbiórki książek dla jednej ze szkół, a wszystko „dla uczczenia rocznicy Manifestu Lipcowego i Zlotu Młodych Przodowników – Budowniczych Polski Ludowej”¹⁰³⁶. Uwaga na temat księgozbiorów pojawiła się także we wrześniu tego roku w ocenie audycji radia Bydgoszcz, w której dyskutowano nad koniecznością lepszego zaopatrzenia bibliotek gminnych. Cenzorzy skrytykowali redaktorkę, która, „miast mówić o rolach i zadaniach biblioteki wiejskiej, o formach popularyzowania książek wśród chłopów, zajmuje się sprawami czysto technicznymi biblioteki”¹⁰³⁷ (np. tym, jak przeprowadzać inwentaryzację w placówce).

Poza tego typu drobnymi uwagami, nie znajdziemy w biuletynach jakichś większych materiałów opisujących zmiany w obrębie księgozbiorów. To może dziwić, wszak w badanym okresie, tj. w latach 1945–1956, podejmowano systemowe i globalne działania wobec tych zasobów¹⁰³⁸. Jak pisałam, prace nad „odpowiednim” kształtem zbiorów rozpoczęły się już w 1945 r. i trwały przez trzy kolejne lata, jednak „oczyszczanie księgozbiorów przeprowadzane w sposób znacznie bardziej systematyczny, lepiej zorganizowany i nadal – ściśle tajny”¹⁰³⁹ przyniosły dopiero lata kolejne. Jedne z pierwszych decyzji, które miały ważyć na wygląd polskich księgozbiorów, zapadły 2 marca 1949 r.¹⁰⁴⁰ w trakcie konferencji bibliotecznej w KC PZPR¹⁰⁴¹. W czerwcu 1952 r. akcję oczyszczania bibliotek poszerzono o księgarnie prywatne i parafialne¹⁰⁴², jednak o trwających około cztery miesiące pracach nie informowano szczegółowo w biuletynach; podobnie jak o selekcji przeprowadzonej w roku

¹⁰³⁵ *Ibidem*.

¹⁰³⁶ *Wytyczne dla mobilizacji pracowników GUKP w Warszawie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 44 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

¹⁰³⁷ *Z terenowych prac ocenowych. Zagadnienia kulturalno-oświatowe*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 46–47 (APG, WUKPPiW, sygn. 78).

¹⁰³⁸ Obszernie akcję z roku 1949 opisuje M. Korczyńska-Derkacz, *Książki szkodliwe politycznie, czyli akcja „oczyszczania” księgozbiorów bibliotek szkolnych, pedagogicznych i publicznych w latach 1947–1956*, [w:] *Niewygodne dla władzy...*, s. 341–344. O czystkach w bibliotekach w tym okresie zob. A. Obrębska, *Akcja usuwania książek z bibliotek województwa olsztyńskiego w 1949 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2008, nr 2, s. 145–153.

¹⁰³⁹ M. Korczyńska-Derkacz, *Książki szkodliwe politycznie...*, s. 340–341.

¹⁰⁴⁰ Marcin Zaremba pisze o posiedzeniu z 2 lutego 1949 r. (M. Zaremba, *Amputacja pamięci...*, s. 65).

¹⁰⁴¹ Obszernie akcję z roku 1949 opisuje M. Korczyńska-Derkacz, *Książki szkodliwe politycznie...*, s. 341–344. O czystkach w bibliotekach w tym okresie zob. A. Obrębska, *Akcja usuwania książek z bibliotek województwa olsztyńskiego w 1949 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2008, nr 2, s. 145–153.

¹⁰⁴² M. Zaremba, *Amputacja pamięci...*, s. 66.

następnym¹⁰⁴³ i w kolejnym, kiedy zmienił się, przynajmniej w pewnym stopniu, wektor działań. Zgodnie z rozporządzeniem z 20 grudnia 1954 r. usuwano tytuły, które do niedawna były solą polskich bibliotek, stanowiąc najbardziej wartościowy jej element, teraz zaś stały się przykrym świadectwem zależności od wschodniego sąsiada. Dzięki tej właśnie selekcji na fali odwilży zniknęło z bibliotecznych półek sporo pozycji stalinowskich. Ostatnia selekcja książek w interesującym mnie okresie miała miejsce w 1956 r.¹⁰⁴⁴

W latach 1945–1956 pojawiały się też, stanowiące pomoc nie tylko dla cenzorów, wykazy, spisy i listy autorów i książek „niewygodnych”. Jak pisze Marcin Zaremba, między 1949 a 1957 r. powstały co najmniej trzy obszerne spisy książek przeznaczonych do usunięcia¹⁰⁴⁵, Małgorzata Korczyńska-Derkacz uzupełnia je szczegółową listą pomniejszych indeksów¹⁰⁴⁶. Wspominany już wcześniej największy *Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu* sporządzono 1 października 1951 r.; lista obejmowała tysiąc sześćset osiemdziesiąt dwie pozycje, chociaż konkretnych tytułów było znacznie więcej, gdyż niekiedy pod jednym numerem nakazywano usunąć wszystkie utwory danego autora – taki los spotkał m.in. wspomnianego już Mariana Sychalskiego czy... Agathę Christie¹⁰⁴⁷.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, dlaczego autorzy biuletynów dość ostro selekcjonowali wiadomości i relacjonowali tylko wybrane zmiany i problemy, jakie dotyczyły polskie księgozbiory. Kontrola słowa pisanego to niezwykle ważny segment każdego systemu totalitarnego i raporty z działań przeprowadzanych na tym polu powinny, jak się wydaje, być zamieszczane na łamach periodyków przeznaczonych dla cenzorów. Należy jednak pamiętać, iż w poufnych biuletynach Urzędu Kontroli miały się znaleźć wszystkie najważniejsze problemy, z jakimi mierzył się funkcjonariusz „Mysiej”. Jak widać, w pewnych okresach kwestia bibliotek okazywała się sekundarna wobec innych, palących problemów – jak to miało miejsce np. w biuletynie z marca 1950 r., gdy zagrożenie odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym zepchnęło na drugi plan akcje oczyszczania bibliotek.

Można jednak powiedzieć, że sprawa „opieki” nad zbiorami była w pewnym sensie podejmowana przy wskazywaniu książek i autorów zakazanych, tematów i zagadnień podlegających szczególnej kontroli, oficyn, dla których nie było miejsca na

¹⁰⁴³ M. Korczyńska-Derkacz, *Książki szkodliwe politycznie...*, s. 348–352.

¹⁰⁴⁴ *Ibidem*, s. 352.

¹⁰⁴⁵ M. Zaremba, *Amputacja pamięci...*, s. 65.

¹⁰⁴⁶ M. Korczyńska-Derkacz, *Książki szkodliwe politycznie...*, s. 343, 345–353.

¹⁰⁴⁷ Zob. *Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu...*, s. 8, 39. Zob. także E. Dąbrowicz, *Zdezaktualizowane: na marginesie Wykazu książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2013, z. 19, s. 43–57; M. Korczyńska-Derkacz, *Książki szkodliwe politycznie...*, s. 345–347.

znacjonalizowanym rynku książki – to tylko niektóre z problemów łączących się z szeroko pojętą kwestią bibliotek i księgozbiorów.

12. Sztuka przekładu

Skromne, rozsiane w różnych miejscach biuletynów, uwagi dotyczące sztuki translacji w latach 1945–1956 wnoszą niewiele nowego do dotychczasowego rozpoznania tematu, powielają bowiem standardowe komentarze formułowane w recenzjach cenzorskich i innych dokumentach epoki.

Najczęściej podejmowanym zagadnieniem były przekłady z literatury zaprzyjaźnionych narodów. Wspominałam wyżej, że w raporcie na temat „Czytelnika” przekonywano, iż palącym wówczas, tj. w roku 1951, problemem był „brak dostatecznej ilości publikacji szczególnie z literatury radzieckiej i literatury krajów demokracji ludowej”¹⁰⁴⁸. Problem braku tłumaczeń dotyczył niemal wszystkich dziedzin sztuki – dramatu, satyry, poezji, prozy oraz literatury dla dzieci i młodzieży, zdawał się jednak nie występować, lub występować w mniejszym stopniu, w przypadku publikacji z zakresu polityki międzynarodowej, w których „szczególny nacisk położono na ukazywanie i demaskowanie polityki imperializmu”¹⁰⁴⁹. Obserwację tę potwierdza także materiał z czerwca 1952 r., w którym podkreślono, iż na rynku wydawniczym w pierwszym kwartale tego właśnie roku ukazało się wiele przekładów z zakresu publikacji społeczno-politycznych¹⁰⁵⁰.

W lipcu 1952 r. przekonywano, iż dużą rolę w wydaniu zgody na przekład powinno odgrywać opracowanie wydawnicze danej publikacji, ponieważ „odpowiednie nagięcie tłumaczenia czy zestawienia z oryginałem może wyjaśnić szereg wątpliwości”¹⁰⁵¹ – w tym wypadku odwoływano się do szczególnie rozumianej inwencji twórczej tłumacza i wydawcy. Należy zwrócić uwagę, że w biuletynach oceniano także rzeczywistą wartość artystyczną translacji, jednak czyniono to rzadko; dość przypomnieć nad wyraz skromną opinię na temat przekładu wspomianej wyżej powieści *Syn rybaka* Łacisa – „tłumaczenie bez zarzutu”¹⁰⁵².

¹⁰⁴⁸ *Działalność wydawnictwa „Czytelnik” w 1951 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 20 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

¹⁰⁴⁹ *Ibidem*, s. 25.

¹⁰⁵⁰ *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 31 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

¹⁰⁵¹ *O wyższy poziom pracy nad książką. I. Uwagi ogólne o recenzji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 27–28 (APG, WUKPPiW, sygn. 84).

¹⁰⁵² *O wyższy poziom pracy nad książką II. Recenzja z pozycji literackiej. cz. I*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

Zacytujmy na koniec jedną z wytycznych z roku 1952, która wydaje się dość odważna w kontekście co najmniej dyskusyjnych kompetencji cenzorów:

Jeśli chodzi o tłumaczenie, to niejednokrotnie obniża się wartość doskonałej pozycji przez nieudolne tłumaczenie. Do obowiązków cenzora należy pokazanie, jak wypadło tłumaczenie, czy nie wypacza sensu ideologicznego, nie narusza konstrukcji, czy przez nieumiejętne (nieraz dosłowne) tłumaczenie nie zniekształca słusznych sformułowań oryginału¹⁰⁵³.

Należy podejrzewać, że cenzorom niepoliglotom przychodzili z pomocą wyznaczeni przez Urząd specjaliści – z takiego rozwiązania korzystano przecież np. w przypadku publikacji naukowych.

13. Problemy korekty, składu i edycji tekstów

Problem uchybień w składzie i korekcie pojawiał się kilkakrotnie na łamach biuletynów¹⁰⁵⁴. Podejmowanie tej tematyki w piśmie instruktażowym było wysoce uzasadnione, ponieważ, poza oceną poprawności ideologicznej konkretnych tytułów, do zadań funkcjonariuszy Urzędu należała także kontrola tekstu pod względem „dywersyjnych” błędów korektorskich i zecerskich, jak również kontrola szaty graficznej (ilustracji, rysunków, tabel, wykresów itp.) oraz składni pisma rozumianej jako sposób prezentacji (układ) poszczególnych materiałów na stronie.

O wadze problemu przekonują publikowane w biuletynie artykuły, poświęcone w całości tym zagadnieniom. Przykładem obszerny tekst pod tytułem *Dywersja zecerska jako przejaw walki klasowej*¹⁰⁵⁵, z którego dowiadujemy się, że źródło omawianych błędów tkwiło

¹⁰⁵³ *O wyższy poziom pracy nad książką. I. Uwagi ogólne o recenzji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 28 (APG, WUKPPIW, sygn. 84).

¹⁰⁵⁴ Zob. m.in. *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie. 4. Błędy korektorskie i charakterze dywersyjnym*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 12–13 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); *WUKP Poznań. Brygada Młodzieżowa im. J. Bruna wita Złot*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 3 (APG, WUKPPIW, sygn. 84); *O sygnałach dziennych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 31 (APG, WUKPPIW, sygn. 75); *Z działu druków ulotnych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 42 (APG, WUKPPIW, sygn. 70); *Z działu druków ulotnych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 52 (APG, WUKPPIW, sygn. 19); *Jakie ingerencje były konieczne w artykule pt. Czy socjalizm i komunizm to inne ustroje* („Kurier Szczeciński” nr 297), „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 22 (APG, WUKPPIW, sygn. 18);

¹⁰⁵⁵ *Dywersja zecerska jako przejaw walki klasowej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1952, s. 39–40 (APG, WUKPPIW, sygn. 100).

w niewłaściwym stosunku do swych obowiązków zawodowych niektórych zecerów i korektorów, w niechlujstwie, w braku czujności i zrozumienia wielkiej odpowiedzialności za każde słowo wydrukowane, w braku dostatecznej kontroli przebiegu pracy nad słowem od pierwszej do ostatniej fazy i wreszcie w braku takiej organizacji pracy, która ustala pełną osobistą odpowiedzialność każdego pracownika, powołanego do czuwania nad czystością każdego słowa wydrukowanego i do pełnego zabezpieczenia się przed błędami¹⁰⁵⁶.

Za te drobne (jak mogłoby się wydawać) zaniedbania można było zostać pociągniętym do odpowiedzialności służbowej, o czym nie omieszkało poinformować w innej części artykułu:

Aczkolwiek błędy zecerskie i korektorskie bywają różne i o rozmaitym ciężarze gatunkowym – stanowią one – niezależnie od kwalifikacji czynu, stopnia „przypadkowości”, „dobrej woli” winnych – obiektywnie dywersję, idącą na rękę naszym wrogom klasowym. Dywersję tę należy zwalczać z całą bezwzględnością. Oczywiście, że każdy fakt umyślnego działania w tym kierunku jest przestępstwem ściganym mocą prawa i praworządności¹⁰⁵⁷.

W kontekście funkcji instruktażowej biuletynów pomocne byłyby przykłady obrazujące omawiany problem oraz sposoby zapobiegania wyżej wskazanym błędom. Niestety autorzy tego materiału nie zdecydowali się na podanie żadnego exemplum ilustrującego zagadnienie, ograniczając się do krótkiego stwierdzenia:

Nie przytaczając przykładów należy stwierdzić, że błędy zecerskie mają z reguły dywersyjny charakter, gdyż zawsze przedstawiają daną treść lub fragment negatywnie, a nigdy pozytywnie. Nie ma ani jednej pomyłki nie przynoszącej szkody¹⁰⁵⁸.

Wypowiedzenie to ma charakter ogólny i niewiele wnosi do konkretnej cenzorskiej praktyki. W zasadzie cały artykuł jest pisany na dość wysokim diapazynie ogólności, a problematyka dotycząca błędów korektorskich i zecerskich pełni rolę służebną wobec zagadnienia walki klas. Widać to doskonale choćby w poniższym fragmencie:

¹⁰⁵⁶ *Ibidem*, s. 39.

¹⁰⁵⁷ *Ibidem*.

¹⁰⁵⁸ *Ibidem*, s. 40.

Jest godnym podkreślenia fakt, iż nasilenie drukarskich błędów dywersyjnych w ostatnim okresie zbiegło się w czasie z dalszym zaostrzeniem się walki klasowej, z zuchwalstwem redakcji wewnątrz kraju, z olbrzymią batalią, jaką klasa robotnicza na czele narodu pod kierownictwem naszej partii zwycięsko prowadzi o przezwycięzenie trudności, o złamanie oporu wroga i o dwustronny charakter wysiłków miasta i wsi w sojuszu robotniczo-chłopskim.

W tej sytuacji zagadnienie walki o pełną likwidację błędów drukarskich w prasie i wszelkich publikacjach nabiera specjalnej wymowy politycznej¹⁰⁵⁹.

Czy zatem funkcjonariusz czytający artykuł *Dywersja zecerska jako przejaw walki klasowej* mógł liczyć na rzeczywistą pomoc w cenzorskiej praktyce? Wydaje się, że tak, jeśli zgodzimy się z tym, iż celem tego konkretnego materiału było wyczulenie towarzyszy na problem walki klas i walki z (nie tylko zecerską) dywersją, co zresztą wybrzmiewa dobitnie w końcowych częściach artykułu:

Dlatego też, zastanawiając się nad tym zagadnieniem, dążymy do pełnej jego likwidacji również drogą stosowania oręża, w jaki nas wyposażyła nasza władza ludowa w postaci kontroli prewencyjnej, mającej za bojowe zadanie pełniej, szerzej i konsekwentniej strzec szpalt naszej prasy i publikacji od średniej i szkodliwej dywersji drukarskiej. Jest to jeden z odcinków walki klasowej na froncie ideologicznym¹⁰⁶⁰.

Niedosyt przykładów obrazujących „niedbalstwo” korektorów i zecerów został jednak zrekompensowany w innych biuletynach. Wiele spośród tego typu ingerencji dotyczyło prasy religijnej, przykładem czego dyskusje nad *Psalmem Wiary i Ufności*, włamanym w artykuł księdza Piwowarczyka, który oceniał postanowienia Kongresu Jedności jako atak na religię katolicką¹⁰⁶¹ czy fragment z „Gościa Niedzielnego”, gdzie obok noty o *Konfederacji Frontu Narodowego* zamieszczono wierszyk pt. *Uśmiechnij się*, nawołujący do przyjmowania cierpienia z uśmiechem¹⁰⁶².

¹⁰⁵⁹ *Ibidem*, s. 39.

¹⁰⁶⁰ *Ibidem*, s. 40.

¹⁰⁶¹ *Pierwsza wypowiedź o Kongresie Zjednoczeniowym*, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy” nr 1/3, styczeń 1949, s. 27–29 (APG, WUKPPiW, sygn. 196). Artykuł ks. Piwowarczyka jest ciekawy m.in. w kontekście dzisiejszych sporów dotyczących świeckości szkolnictwa państwowego (mimo całego bagażu różnic i wpływu przeszło siedemdziesięciu lat argumenty zwolenników i przeciwników są niekiedy bliźniaczo podobne).

¹⁰⁶² *Porozumienie między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Episkopatem podstawą słusznej linii kontroli pism i publikacji katolickich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 34 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

Zwiększenie liczby celowych zniekształceń tekstu o charakterze zecerskim i korektorskim obserwowano „szczególnie często w okresach wielkich akcji politycznych”¹⁰⁶³. Jednak dywersję zecerską próbowano także uprawiać w zgoła odmiennych materiałach, np. dotyczących branży przemysłowej, komunikacyjnej czy spożywczej. Dość wspomnieć tendencyjny wedle cenzorów dobór i układ artykułów właśnie w jednym z numerów „Przemysłu Spożywczego” – po tekście afirmującym ten sektor gospodarki w USA zamieszczono materiał pt. *Przemysł spożywczy w ZSRR*, na wstępie którego „wyraźnie zaznaczono, że artykuł niniejszy został dostarczony redakcji przez Radzieckie Biuro Informacji”¹⁰⁶⁴. O tym, iż nie było to zwykłe przeoczenie, a celowe działanie pisma, może świadczyć fakt, iż, jak zaznaczono w biuletynie, „tego rodzaju »objaśnień« przed artykułami dotyczącymi innych państw, redakcja nie zamieszcza”¹⁰⁶⁵ (o innym, również najprawdopodobniej celowym, przeoczeniu, tym razem na łamach pisma „Hutnik”, wspominałam wyżej¹⁰⁶⁶).

Wiele dywersji wykrywano oczywiście w artykułach o tematyce politycznej. W lutym 1952 r. autorzy przytoczyli dwie udaremnione próby sabotażu (m.in. „słusznie zlikwidowano dywersyjne błędy korektorskie: opuszczenie słowa »Ludowa« w sformułowaniu »Polska Rzeczpospolita Ludowa«”¹⁰⁶⁷) oraz dwa przeoczenia – jedno z nich zilustrowano graficznie z adnotacją, iż do „tak dwuznacznego układu kolumny”¹⁰⁶⁸ dopuszczono w „Expressie Ilustrowanym”:

CZYTELNICY POMAGAJĄ USUWAĆ ZŁO I BŁĘDY

¹⁰⁶³ *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 12 (APG, WUKPPiW, sygn. 87). Zob także: „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3, styczeń 1952, s. 12 (APG, WUKPPiW, sygn. 96); *Kilka uwag o pracy WUKPPiW w okresie kampanii wyborczej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 7–10 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

¹⁰⁶⁴ *Czasopisma techniczno-fachowe*, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy” nr 1/3, styczeń 1949, s. 33 (APG, WUKPPiW, sygn. 196).

¹⁰⁶⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶⁶ Zob. rozdział *Publikacje akademickie i popularnonaukowe z nauk inżyniersko-technicznych* (cz. II.11.2). Zob. także *O niektórych przejawach kosmopolityzmu w czasopiśmie techniczno-naukowych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 36–37 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

¹⁰⁶⁷ *Na marginesie ogólnonarodowej dyskusji (materiał wysłany do WUKP dnia 6 II 52 r.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 99). O drugiej z udaremnionych prób czytamy: „Słusznie przeniesiono w »Życiu Warszawy« art. *W obliczu powszechnej dyskusji* ze stałej rubryki *Naszemu zdaniem*, w której zamieszcza się felietony polemiczne”; ingerencja wydaje się zrozumiała – chodziło o uniknięcie sugestii, zgodnie z którą Redakcja powątpiewałaby w zasadność projektu Konstytucji.

¹⁰⁶⁸ *Na marginesie ogólnonarodowej dyskusji (materiał wysłany do WUKP dnia 6 II 52 r.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 99). Do drugiego przeoczenia doszło na łamach „Głosu Robotniczego”, w którym w druku „odleciała czcionka, wskutek czego zamiast o 15-dniowym, mówi się o 1-dniowym urlopie robotnicy, omawiającej projekt Konstytucji” (*ibidem*).

Mała książeczka – olbrzymia treść
Swobodną krytykę
w pełni gwarantuje obywatelom
Art. 73 KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZPOSP. LUDOWEJ

Dla ścisłości, przypomnijmy, jak brzmiał artykuł 73 ustawy zasadniczej uchwalonej 22 lipca 1952 r.:

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.
2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewlekania albo przejawiający bezduszny i biurokratyczny stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności¹⁰⁶⁹.

Problem uchybień w korekcie i składzie, inkrustowany konkretnymi przykładami, pojawiał się także w kontekście haseł wyborczych, pobudek agitacyjnych itp. Spośród szeregu tego typu przykładów zacytujmy dwa – hasło pierwszomajowe (zgłoszone przez „Głos Szczeciński”):

Nie żyje Wielka Partia Komunistów¹⁰⁷⁰

oraz niefortunny układ tytułów z okresu kampanii wyborczej do Sejmu w roku 1952 (zgłoszony przez „Kurier Szczeciński”):

Psy szczekają, karawana idzie dalej
W Polsce Ludowej wybory są prawdziwymi wyborami¹⁰⁷¹

14. Współpraca z wydawnictwami i redakcjami oraz kontrola zakładów poligraficznych

¹⁰⁶⁹ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232, s. 367). Konstytucja weszła w życie 22 lipca 1952 r., a została uchylona 17 października 1997 r.

¹⁰⁷⁰ *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 13 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

¹⁰⁷¹ *Kilka uwag o pracy WUKPPiW w okresie kampanii wyborczej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 7 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

W urzędzie lubelskim przez długi okres wyłącznym zadaniem cenzora była kontrola wtórna I gazety. Cenzor siedział nad nią 7 godzin i należy mi wierzyć, że po takim dniu pracy czuł się zmęczony¹⁰⁷²

Kwestie organizacji pracy na „Mysiej” i w delegaturach terenowych pojawiały się na łamach biuletynów bardzo często – począwszy od problemów kadrowych po finansowe, i były podejmowane zarówno przez autorów pisma, jak i w publikowanych na łamach periodyków listach od funkcjonariuszy. Interesujące w kontekście rozważań o literaturze są materiały dotyczące współpracy z wydawnictwami i redakcjami oraz kontroli i nadzoru nad drukarniami.

14.1. Współpraca z wydawnictwami i redakcjami

W kilku biuletynach wspomniano o tym, jak powinna wyglądać wzorcowa współpraca Urzędu Kontroli z wydawnictwami¹⁰⁷³. Redakcja Biuletynu starała się zamieszczać artykuły omawiające te kwestie, jednak nie zawsze dało się dogodzić wszystkim, wszak oczekiwania szeregowych funkcjonariuszy były niekiedy różne:

Gdańsk uważa, np. że oceny działalności wydawnictw są dla WUKPPiW nieprzydatne, gdyż nie mają one styczności z tymi wydawnictwami. Inne Urzędy Wojewódzkie twierdzą, że – przeciwnie – daje im to obraz całości i proszą o dodatkowe spisy ciekawszych nowych pozycji wydawniczych, o ocenę niektórych z ich, o poszerzenie notatek bibliograficznych itp.¹⁰⁷⁴

Pomocny w badaniach nad rynkiem wydawniczym PRL-u i cenzurą literatury jest materiał opublikowany w kwietniu 1952 r., który został przesłany do redakcji przez dwóch cenzorów wrocławskich, Stanisława Arta i Zofię Freidman. Pracownicy referatu Publikacji Nieperiodycznych WUKP we Wrocławiu proponowali usprawnienie współpracy z wydawnictwami, wskazując na podstawowe problemy, z jakimi barują się na co dzień:

¹⁰⁷² *Dział listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 44 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

¹⁰⁷³ Zob. m.in.: *O stylu pracy w terenie; Przemówienie dyrektora ob. Zabłudowskiego. Ocena Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 10, 18–19 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

¹⁰⁷⁴ *Artykuł wstępny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 6 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

Dotychczasową praktykę naszej pracy cechowała bezplanowość i bierne wyczekiwanie na zgłoszenie pozycji przez wydawnictwo. Powodowało to niejednokrotnie, przy zgłoszeniu w krótkim przeciągu czasu przez kilka wydawnictw większej ilości pozycji, zatory w pracy oraz siłą rzeczy pobieżniejszą ich kontrolę (np. przy końcu roku, gdy, pracując niesystematycznie, zrywami, wydawnictwo stara się na gwałt odrobić zaległości). Z drugiej strony zdarzały się okresy zastoju, w których czas pracy cenzora publikacji nieperiodycznych nie był należycie produktywnie wykorzystany. W związku z powyższym wskazana byłaby znajomość przez WUKP planów wydawnictw terenowych oraz ich harmonogramów.

Stworzyłoby to możliwość, przez porozumienie się z wydawnictwami, planowego rozłożenia pracy, wpłynęłoby na zwiększenie, zarówno ze strony wydawnictwa, jak i naszego urzędu, poczucia odpowiedzialności w stosunku do terminowego załatwiania danej pozycji oraz ewentualnie umożliwiłoby ustalenie, kto w konkretnym wypadku odpowiedzialny jest za przedłużenie procesu wydawniczego i niewykonanie planów¹⁰⁷⁵.

„Inicjatywa zespołu wrocławskiego została uznana przez kierownictwo Działu Publikacji Periodycznych za słuszną i pożyteczną”¹⁰⁷⁶, o czym poinformowano w krótkiej odpowiedzi umieszczonej pod listem:

WUKP powinny żądać od wydawnictw terenowych planów wydawniczych i harmonogramów. WUKP winny również nadsyłać oceny kwartalne tych wydawnictw. Kierownictwo Działu Publikacji Nieperiodycznych prosi inne urzędy wojewódzkie o przesyłanie projektów, które wpłynęłyby na usprawnienie pracy, podnoszenie kwalifikacji itp.

Dział Publikacji Nieperiodycznych¹⁰⁷⁷.

Warto jednak podkreślić, że kreowana w liście konsyliacyjna wizja współpracy z oficynami, jeśli miała zastosowanie, to tylko na etapie planów wydawniczych – o tym, co się ostatecznie mogło ukazać, nie decydowało wydawnictwo. Mrzonką było również założenie, iż rozwiązanie to pozwoli ustalić winnego opóźnień – jak wiemy, obstrukcje w procesie

¹⁰⁷⁵ *List do Redakcji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 45 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

¹⁰⁷⁶ *Ibidem*, s. 46.

¹⁰⁷⁷ *Ibidem*.

recenzyjnym były często powodowane decyzjami zapadającymi w Urzędzie Kontroli lub w innych instytucjach stojących na straży reglamentacji słowa, którym niejednokrotnie zależało na opóźnieniu procesu recenzyjnego. Zresztą kwestie terminowego odsyłania pozycji były poruszane w biuletynach kilkakrotnie. Starano się zachęcać do ustalania dokładnego kalendarza recenzyjnego „z przedstawicielami wydawnictw czy drukarni przy dostarczaniu przez nich pozycji do kontroli”¹⁰⁷⁸.

W biuletynach poruszono także sprawę kontaktów z redakcjami. Przypominano, iż mają one obowiązek wprowadzać w ocenianych materiałach sugerowane przez Urząd zmiany¹⁰⁷⁹. W przypadkach wątpliwych polecano „działać zarówno drogą ingerencji jak i rozmowy telefonicznej z redakcjami, wyjaśniania, perswazji”¹⁰⁸⁰. Warto także wspomnieć o tych materiałach, w których pytano o sens „zbytniego rozpanoszenia się cenzury”¹⁰⁸¹ – pytanie takie postawił w czerwcu 1945 r. dyrektor, wówczas jeszcze Centralnego Biura Kontroli Prasy, Zabłudowski, przestrzegając funkcjonariuszy przed wchodzeniem w kompetencje różnych redakcji, Wydziału Kultury i Sztuki czy Urzędu Informacji i Propagandy. Trudno podejrzewać, by chodziło w tym momencie o coś innego niż ustalanie prerogatyw i zakresu wpływów poszczególnych instytucji.

14.2. Współpraca z zakładami drukarskimi

Trzeba mieć oczy otwarte na wszystko,
a nie chodzić w „końskich okularach”¹⁰⁸²

Niezwykle istotna w całym procesie wydawniczym była ciągła kontrola biorących w nim udział podmiotów. Nie inaczej było w przypadku zakładów poligraficznych, w których dochodziło m.in. do, stanowiącej „udrękę” cenzorów, dywersji zecerskiej. By jej uniknąć proponowano, by cenzor odbywający dyżur w drukarni kontrolował pierwszy numer gazety

¹⁰⁷⁸ K. Dworecki, *O wyższy poziom organizacji pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 10 (APG, WUKPPIW, sygn. 39);

¹⁰⁷⁹ *Wzmóc ochronę tajemnicy wojskowej na wszystkich odcinkach naszej kontroli*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 24 (APG, WUKPPIW, sygn. 19).

¹⁰⁸⁰ *O niektórych przejawach kosmopolityzmu w czasopiśmie techniczno-naukowych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 40 (APG, WUKPPIW, sygn. 81).

¹⁰⁸¹ *Przemówienie dyrektora ob. Zabłudowskiego. Ocena Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 18 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

¹⁰⁸² *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 19 (APG, WUKPPIW, sygn. 84). Uwaga skierowana do kontrolerów drukarni.

schodzącej z maszyny¹⁰⁸³. Zdarzało się bowiem, że drukarnie usuwały „poszczególne słowa czy zdania bezmyślnie, niedbale i niedokładnie”¹⁰⁸⁴, niekiedy były to zabiegi celowe, innym razem wynikające ze zwykłej niefrasobliwości pracowników. Istotniejsze w tym momencie było to, iż tak niedbale złożony tekst wskazywał od razu, że „cenzura dokonała skreśleń”¹⁰⁸⁵, co było oczywiście niedopuszczalnym przeoczeniem. Dlatego tak silnie podkreślano konieczność dobrej współpracy terenowych urzędów cenzury z drukarniami i organizowanie szkoleń, w trakcie których uczono by właściwego „zdejmowania akapitów, sformułowań lub oddzielnych słów”¹⁰⁸⁶.

Dla rynku wydawniczego i twórczości literackiej niezwykle ważne były zmiany dotyczące funkcjonowania „zakładów poligraficznych, pieczętkarskich, powielarskich i pracujących sposobem światłoczułym”¹⁰⁸⁷. W majowym biuletynie z roku 1952 ogłoszono dwuipółstronicowy rozdział pod tytułem *Usprawnić i rozszerzyć kontrolę i inspekcję zakładów drukarskich*¹⁰⁸⁸. Materiał opublikowano w związku z nowelizacją ustawy o GUKPPiW. Przypomnijmy, że zmiany wprowadzone dekretem z 22 kwietnia 1952 r. dotyczyły m.in. włączenia w obręb kontrolowanych tekstów kultury – „ogłoszeń, zawiadomień i plakatów”, jak również rozszerzały kompetencje GUKPPiW o nadzór nad zakładami wytwarzającymi pieczętki (stemple), publikacje i ilustracje sposobem światłoczułym oraz wprowadzały kontrolę i ewidencję aparatów do powielania; dodano także artykuł, w myśl którego każdy, kto uchyla się od nadzoru lub kontroli, „podlega karze aresztu do jednego roku albo karze grzywny do 10.000 złotych lub obu tym karom łącznie”¹⁰⁸⁹. O dekrete pisano jeszcze w kilku innych numerach pisma, wyrażając nadzieję, iż czas, w którym „wróg hulał bezkarnie – na odcinku

¹⁰⁸³ *Kilka uwag o pracy WUKPPiW w okresie kampanii wyborczej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 9 (APG, WUKPPiW, sygn. 72). O kontroli drukarni zob. także m.in. *Ze sprawozdań kierowników Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 12 (APG, WUKPPiW, sygn. 210); *Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 33–34 (APG, WUKPPiW, sygn. 39); *Dział listów. Nasz głos w dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 44–48 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

¹⁰⁸⁴ *Wzmoc ochronę tajemnicy wojskowej na wszystkich odcinkach naszej kontroli*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 24 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

¹⁰⁸⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁸⁶ *Ibidem*.

¹⁰⁸⁷ *Usprawnić i rozszerzyć kontrolę i inspekcję zakładów drukarskich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 16 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

¹⁰⁸⁸ *Ibidem*, s. 15–17.

¹⁰⁸⁹ *Dekret z dnia 22 kwietnia 1952 r. o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk* (Dz.U. 1952, nr 19, poz. 114, s. 119). Dekret wszedł w życie 26 kwietnia 1952 r., a został uchylony 1 lipca roku 1984. Kwestię kontroli drukarni podjęto także m.in. w: *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 15–20 (APG, WUKPPiW, sygn. 84).

powielaczy i pieczętek”¹⁰⁹⁰, bezpowrotnie minął. Warto przypomnieć, iż twórcy rzeczywiście wykorzystywali brak nadzoru „Mysiej” nad drukarniami. Jednym ze sposobów opublikowania zatrzymanego przez Urząd Kontroli tekstu było odbicie go w formie wielkiej pieczętki¹⁰⁹¹.

¹⁰⁹⁰ *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 16 (APG, WUKPPiW, sygn. 84).

¹⁰⁹¹ *Ibidem*.

Część trzecia.

Inne zjawiska kultury. Film, teatr i widowiska, radio, gry planszowe

Jak rozpoznać wroga, jak odróżnić krytykę zdrową od zatrutej, czego kwestionować nie należy, a czego publikować nie wolno – tego cenzorom nie wskaże żadna różdżka magiczna¹⁰⁹².

Na przestrzeni badanych jedenastu lat pojawiło się w biuletynach kilkanaście materiałów na temat kontroli filmu, audycji radiowych oraz przedstawień teatralnych i wszelkiego rodzaju widowisk; w jednym przypadku sięgnięto także po grę planszową.

Redakcja przytaczała przede wszystkim szereg błędnych i niedoskonałych opinii cenzorskich, wobec których formułowano zarzuty podobne do tych, jakie stawiano recenzjom dzieł literackich. Tylko w szczególnych przypadkach pojawiały się nowe zagadnienia i problemy, które wynikały zazwyczaj ze specyfiki ocenianego środka przekazu.

1. Kontrola filmu

W sumie film salonowy z niewłaściwie domontowanymi akcentami politycznymi¹⁰⁹³

Większość informacji dotyczących cenzury filmu pojawiała się na marginesie innych rozważań. Odrębne artykuły poświęcone tej problematyce ogłoszono tylko kilka razy¹⁰⁹⁴. W piśmie dyskutowano przede wszystkim nad dokonaniem kinematografii polskiej, chociaż pochyłano się także nad obrazami zagranicznymi, także tymi prezentowanymi na międzynarodowych festiwalach filmowych; w miesięczniku nie mogło zabraknąć tytułów ze Związku Radzieckiego, ale wspomniano także o produkcjach z Czechosłowacji, Holandii czy Włoch¹⁰⁹⁵.

¹⁰⁹² *Seminarium prasy (wyjątki z protokołu)*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 8 (APG, WUKPPiW, sygn. 210).

¹⁰⁹³ Fragment recenzji cenzorskiej filmu *Dom na pustkowiu* („Biuletyn Szkoleniowy” nr 1, marzec (maj) 1950, s. 25 (APG, WUKPPiW, sygn. 328).

¹⁰⁹⁴ Zob. m.in. *Kontrola wtórna filmów. Obowiązek zawodowy czy rozrywka?*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (21), wrzesień 1953, s. 550–556 (AAN, GUKPPiW, sygn. 22); *Znaczenie wtórnej kontroli filmów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6 (30), czerwiec 1954, s. 20–25 (APG, WUKPPiW, sygn. 52). O kontroli filmu, poza niżej wymienianymi pozycjami, zob. także M. Fik, *Film a cenzura. Z archiwum Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (6)*, „Kwartalnik Filmowy” 1995, nr 11, s. 128–134.

¹⁰⁹⁵ Zob. m.in. *Recenzje; Prowokacje antyradzieckie*, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy”, nr 1/3, styczeń 1949, s. 8–9, 14 (APG, WUKPPiW, sygn. 196); *Kontrola wtórna filmów. Obowiązek zawodowy czy*

Sposób, w jaki redakcja opisywała przemysł filmowy, był zbliżony do tego, w jaki przedstawiano rynek książki – omawianiu aktualnych problemów dziedziny towarzyszył dość tendencyjny dobór materiałów szkoleniowych, na które składały się złe i bardzo złe analizy i opinie cenzorskie. Dlatego też można było odnieść wrażenie, że tylko nieliczni pracownicy zdawali egzamin z pisania recenzji literackich i filmowych. Większość z nich tworzyła, wedle przełożonych, niesłuszne oceny, w wyniku których dzieło z różnych względów niepoprawne mogło trafić do publikacji lub do dystrybucji albo przeciwnie, utwór „słusznie” skrojony mógł zostać zatrzymany niefrasobliwą decyzją cenzorów. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób tego typu strategię powstawały właśnie „na odcinku cenzury filmowej”¹⁰⁹⁶.

Oczywiście wszystkie obrazy kontrolowano zgodnie z obowiązującymi w danym momencie wytycznymi, skupiając się głównie na realizacji ideologicznej, realizację artystyczną traktując jako element sekundarny (w wyjątkowych wypadkach proporcje między obu składowymi się zmieniały). Jaskrawym przykładem oceny motywowanej politycznie i podporządkowanej doraźnym celom, były m.in. zamieszczone w biuletynie z roku 1950 recenzje cenzorskie dwóch filmów o tematyce okupacyjnej, *Zakazanych piosenek* Leonarda Buczkowskiego oraz *Domu na pustkowiu* w reżyserii Jana Rybkowskiego¹⁰⁹⁷. Obrazy oceniano w dobie walki z tzw. odchyleniem pravicowo-nacjonalistycznym, co miało przełożenie na formułowane wobec nich zarzuty¹⁰⁹⁸.

Z uwagi na wiele zasygnalizowanych m.in. przez „Mysią” uchybień oba filmy poddano drobiazgowej kontroli i wprowadzono zmiany w pierwotnych propozycjach, skutkiem czego powstały dwie wersje pierwszego tytułu i trzy drugiego. Prace nad stworzeniem ostatecznych, zgodnych z oczekiwaniami, obrazów wyglądały w obu wypadkach podobnie.

Przypomnijmy w telegraficznym skrócie, że uroczysta premiera *Zakazanych piosenek*, pierwszego polskiego pełnometrażowego powojennego filmu fabularnego, odbyła się 8 stycznia 1947 r. w warszawskim kinie Palladium. Obraz Buczkowskiego natychmiast zyskał grono wiernych widzów, mimo to Ministerstwo Informacji i Propagandy poleciło zdjąć film

rozrywka?, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (21), wrzesień 1953, s. 550–556 (AAN, GUKPPiW, sygn. 22).

¹⁰⁹⁶ Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 30 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

¹⁰⁹⁷ *Zakazane piosenki*, reż. L. Buczkowski, scen. L. Starski, zdj. A. Forbert, wyk. D. Szaflarska, J. Duszyński, J. Ordeżanka, prod. Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski, 1947; *Dom na pustkowiu*, reż. J. Rybkowski, scen. J. Iwaszkiewicz, zdj. S. Wohl, wyk. A. Ślaska, J. Śliwiński, M. Gella, prod. Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski, Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, 1949, premiera 1950. Zob. również K. Załuska, *Buczkowski Zbigniew*, [w:] *Encyklopedia kina*, pod red. T. Lubelskiego, wyd. 2 poszerz., s. 147.

¹⁰⁹⁸ Zob. rozdział *Twórczość dramatyczna* (cz. II.5, tu: fragment dotyczący *Mórg* Zofii Pręcerek oraz *Przebudzenia* Marii Witkowskiej) oraz rozdział *Rok. 1950. (Nie tylko) Sowińska* (cz. II.4.4.1).

(było to drugie, po *W chłopskie ręce*, zatrzymane dzieło reżysera¹⁰⁹⁹), a Podkomisja do Spraw Filmu przy Wydziale Kultury KC skierowała go do poprawek¹¹⁰⁰. Było to tym bardziej zaskakujące, że scenariusz podległ „wcześniejszej wnikliwej weryfikacji”¹¹⁰¹. Należy bowiem przypomnieć, iż Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski, powołane do życia dekretem z 13 listopada 1945 r. na miejsce Departamentu Propagandy Filmowej¹¹⁰²,

samo starało się kontrolować swoje produkcje pod względem słuszności politycznej i użyteczności społecznej już na poziomie pisania scenariuszy. Te działania zawsze były prowadzone w porozumieniu i z udziałem przedstawicieli partii, którzy w późniejszym okresie, obok reżyserów, krytyków i dziennikarzy, zasiadali zawsze w Komisji Ocen Scenariuszy i Filmów¹¹⁰³.

Jednak mimo dokładnej weryfikacji scenariuszy nie zawsze dało się „przewidzieć tego, co może być odczytane jako niezgodne z głównym nurtem ideologicznym”¹¹⁰⁴. Dlatego też 2 listopada 1948 r. na ekrany trafiła poprawiona wersja *Zakazanych piosenek*. Powodem zmian były negatywne głosy krytyki – pierwszej pełnometrażowej wersji zarzucano przede wszystkim fałszowanie realiów rzeczywistości wojennej m.in. poprzez zbyt wygładzony obraz życia pod okupacją niemiecką.

Światowa premiera *Domu na pustkowiu* miała miejsce w sierpniu 1949 r. na festiwalu w Wenecji, natomiast w Polsce najpierw odbył się zamknięty pokaz na Zjeździe Filmowców w Wiśle w 1949 r., a do oficjalnej dystrybucji film wszedł 27 marca roku 1950. W międzyczasie scenariusz „przerabiano wielokrotnie”¹¹⁰⁵, w wyniku czego wersja pokazywana w kinach polskich różniła się od wersji weneckiej i od wersji wiślańskiej. Świadomość zmian

¹⁰⁹⁹ *W chłopskie ręce*, reż. L. Buczkowski, scen. J. Bojar, zdj. S. Wohl, wyk. S. Łapiński, W. Meller, T. Fijewski, prod. Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski, 1946.

¹¹⁰⁰ A. Misiak, *Kinematograf kontrolowany. Cenzura filmowa w kraju socjalistycznym i demokratycznym (PRL i USA). Analiza socjologiczna*, Universitas, Kraków 2006, s. 84. Warto przypomnieć, iż w roku 1947 jeszcze cztery inne produkcje nie zostały dopuszczone do rozpowszechniania: *Ballada f-moll* (reż. A. Panufnik), *Nawrócony* (reż. J. Zarzycki), *Zdradzieckie serce* (reż. J. Zarzycki) oraz *Harmonia* (reż. W.J. Has) – zob. A. Misiak, *Kinematograf kontrolowany...*, s. 83.

¹¹⁰¹ *Ibidem*, s. 84.

¹¹⁰² *Dekret z dnia 13 listopada 1945 r. o utworzeniu PP Film Polski* (Dz.U. 1945, nr 55, poz. 308, s. 507–509). Dekret wszedł w życie 15 grudnia 1945 r., a został uchylony 1 stycznia roku 1952.

¹¹⁰³ A. Misiak, *Kinematograf kontrolowany...*, s. 81.

¹¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 83.

¹¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 101. Zob. recenzja *Domu na pustkowiu* pióra Jerzego Toeplitza („Nowa Kultura” 1950, nr 1) czy artykuł *Dom na pustkowiu. Nowela filmowa*, „Regiony” 1983, nr 1, s. 5–32. Drobne uwagi o *Domu na pustkowiu* pojawiły się także w innych biuletynach, zob. m.in. *Zabezpieczyć stałe i systematyczne szkolenie zespołów cenzorskich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 3–4 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

mieli także cenzorzy, którzy docenili fakt, iż „w wyświetlanej na ekranie wersji niektóre błędy zostały częściowo naprawione”¹¹⁰⁶. O skali poprawek niech świadczy poniższy przykład:

bohater filmu, Hubert, był powstańcem walczącym w AK, co zostało zmienione – w drugiej wersji zrywa on ze swoją przeszłością i przystępuje do organizacji lewicowych. Jego żona, Basia, w wersji weneckiej oczekująca końca wojny w tytułowym domu na pustkowiu, zostaje zaangażowana w działalność konspiracyjną. Dodano także nowe zakończenie nie wpisane w scenariusz, mianowicie w ostatniej scenie widzimy syna Huberta i Basi w pobliżu budowy Trasy W-Z¹¹⁰⁷.

W recenzji cenzorskiej obrazu znalazło się kilka szczegółów dotyczących fabuły i bohaterów (poznajemy imiona i nazwiska postaci, otrzymujemy opisy niektórych scen) – to wyróżniała ją na tle wielu innych omówień zamieszczonych na łamach biuletynów. Natomiast w recenzji *Zakazanych piosenek* odwołano się do krytyki filmowej, ubolewając, że „ciążenie prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia wpłynęło na to, że również krytyka i recenzja nie wydobły najistotniejszych błędów filmu”¹¹⁰⁸. Można się zgodzić z tą opinią, ale warto przypomnieć, że recenzje jawne obu wersji nie były bezkrytyczne, świadectwem czego wypowiedź jednego z czołowych ówczesnych krytyków kina, Jerzego Toeplitza:

Zakazane piosenki mają w sobie niewątpliwie wiele elementów prawdy, błędem jednak tkwiącym w samym założeniu było wyjście od jakiegoś ułamkowego wycinka rzeczywistości okupacyjnej i stworzenie na podstawie tego, nieważnego w gruncie rzeczy, wycinka obrazu całości. Wszyscy doskonale wiemy, czym były zakazane piosenki w latach terroru i prześladowań, trudno jednak pokazać całe nasze życie w latach 1939 do 1945 za pośrednictwem piosenki, wydźwięk bowiem będzie fałszywy. ponure barwy złagodnieją, a skoczność melodii i monety humorystyczne zniekształcą obraz rzeczywistości. Gdyby, jak to było w projekcie, *Zakazane piosenki* zostały krótkim metrażem, nikt by nie wystąpił z zarzutem pod adresem autorów filmu, zachowany byłby bowiem charakter wycinkowy poruszanego problemu. Jasnym byłoby, że chodzi tu tylko o fragment naszych przeżyć, a nie o próbę syntezy.

Tak samo jasną jest rzeczą, że w próbie syntezy pokazanie ruchu konspiracyjnego wyłącznie na terenie sfer drobnomieszczańskich, czy w najlepszym razie

¹¹⁰⁶ „Biuletyn Szkoleniowy” nr 1, marzec (maj) 1950, s. 25 (APG, WUKPPiW, sygn. 328). Zob. również A. Misiak, *Kinematograf kontrolowany...*, s. 101–102.

¹¹⁰⁷ A. Misiak, *Kinematograf kontrolowany...*, s. 101–102.

¹¹⁰⁸ „Biuletyn Szkoleniowy” nr 1, marzec (maj) 1950, s. 25 (APG, WUKPPiW, sygn. 328).

mieszkańskich, jest również błędem i dlatego prawdziwość *Zakazanych piosenek* jest wątpliwa, czego rezultatem – protesty i ataki prasy¹¹⁰⁹.

Spośród kilku innych filmowych drobnostek, jakie pojawiły się w biuletynach w kolejnych latach, wspomnijmy tę z października 1952 r. W przywoływanym już artykule na temat satyry, Jerzy Kleyny ubolewał, że „filmowa twórczość satyryczna – w zasadzie – poza nielicznymi próbami (np. w *Skarbie*) nie istnieje u nas”¹¹¹⁰. Nic więcej, poza tym zdawkowym zdaniem nie napisał, nietrudno jednak ustalić, że chodziło o obraz Leonarda Buczkowskiego, z Danutą Szaflarską i Jerzym Duszyńskim w rolach głównych¹¹¹¹. Ta pierwsza powojenna komedia polska weszła na ekrany trzy lata przed ukazaniem się artykułu Kleynego i była drugim, po *Zakazanych piosenkach*, dziełem reżysera. Warto przypomnieć, że w czołówce filmu Buczkowski musiał ukrywać się pod pseudonimem Marian Leonard, co było karą sądu koleżeńskiego za to, iż w czasie wojny nakręcił kilka filmów reklamowych dla niemieckich firm prywatnych.

Kolejne uwagi na temat kinematografii, tym razem światowej, pojawiły się m.in. w styczniu 1954 r. Odwołano się wówczas do pięciu tytułów czeskich i jednego holenderskiego – były to *Kariera*, *Syrena*, *Pan Nowak*, *Żelazny dziadek*, *Przyjdą nowi bojownicy* (w biuletynie – *Jutro przyjdą nowi bojownicy*) oraz *Srebrne kolczyki*¹¹¹². Redakcja po raz kolejny zrezygnowała z precyzji wypowiedzi, nie podając twórców wymienionych obrazów; wydaje się jednak, że chodziło o filmy, które wyreżyserowali, odpowiednio: dwa pierwsze – Karel

¹¹⁰⁹ J. Toeplitz, *Zakazane piosenki a Jasne łąny i Ostatni etap*, „Film” 1948, nr 7, s. 4. W recenzji Jerzy Toeplitz zestawia ze sobą trzy obrazy filmowe – *Zakazane piosenki*, *Jasne łąny* oraz *Ostatni etap*. Warto zajrzeć do artykułu, nie tylko po to, by dowiedzieć się, dlaczego jedynie *Ostatni etap* spełnił recenzenckie oczekiwania, ale także, by poznać *granice prawdy* dopuszczalne w sztuce omawianego okresu (recenzja Toeplitza ukazała się w dziale o tym właśnie tytule).

O *Zakazanych piosenkach* zob. J. Lenard, *Krytyka 1947–48 o „Zakazanych piosenkach”*. 40-lecie pierwszej premiery, „Kino” 1987, nr 1, s. 5–8. O *Jasnym łąnach* Czytelnik przeczyta m.in. w: G.P. Urban, „*Burza nad Łanami*”: *Jasne łąny (1947) na łamach czasopisma „Film”*, „Roczniki Humanistyczne” 2015, z. 2, s. 199–217.

¹¹¹⁰ J. Kleyny, *Uwagi na temat satyry*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 40 (APG, WUKPPIW, sygn. 75).

¹¹¹¹ *Skarb*, reż. M. Leonard [L. Buczkowski], scen. L. Starski, R. Niewiarowicz, zdj. S. Kruszyński, M. Verocsy, wyk. D. Szaflarska, J. Duszyński, L. Sempoliński, A. Dymśa, prod. Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski, 1949. Zob. m.in.: *Kręcimy Skarb*, „Film” 13.07.1949, nr 2, s. 8–9.

¹¹¹² *Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPIW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 30–31 (APG, WUKPPIW, sygn. 39).

Steklý, kolejne – Bořivoj Zeman, Vaclav Kubásek, Jiří Weiss oraz Alex Benno¹¹¹³. Wszystkie produkcje weszły do dystrybucji w Polsce między 1948 a 1951 r.¹¹¹⁴

Zdaniem przełożonych „szeregowcy” byli zbyt pobłażliwi wobec komedii *Pan Nowak*, która z uwagi na liczne usterki ideologiczne kwalifikowała się do wycofania, poza tym wykazali się daleko idącą niekonsekwencją, oceniając *Karierę* Steklý’ego – najpierw przekonywali o szkodliwości obrazu, a następnie udzielili zgodę na jego wyświetlanie. Tego typu „zaskakujące” decyzje zdarzały się także cenzorom opiniującym książki, co tylko potwierdza tezę, że w wielu aspektach kontrola filmu i piśmiennictwa przebiegała podobnie. Dodajmy, że o ile obraz Zemana został dobrze przyjęty przez krytykę filmową, o tyle drugi z tytułów nie spotkał się z taką przychylnością¹¹¹⁵.

¹¹¹³ *Pan Nowak*, reż. B. Zeman; wyk. J. Plachta, Czechosłowacja 1949; *Kariera*, reż. K. Steklý, scen. J. Morávek, K. Steklý, Czechosłowacja 1948; *Żelazny dziadek*, reż. V. Kubásek, scen. K. Steklý, J. Mach, Czechosłowacja 1948; *Syrena*, reż. K. Steklý, Czechosłowacja 1947; *Przyjdą nowi bojownicy*, reż. J. Weiss; *Srebrne kolczyki (Op hoop van zegen)*, reż. A. Benno, L. Saalborn, scen. A. Benno, Holandia 1934.

¹¹¹⁴ Zob. m.in. K. Szymański, *Distributions of Czechoslovak films in Poland in the years 1947–1973*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2019, t. 54, z. 3, s. 127–203. *Filmy czechosłowackie rozpowszechniane w polskich kinach w latach 1944–1989 (układ alfabetyczny)*, <http://naekranachprl.pl/wp-content/uploads/2018/11/100.pdf> (dostęp 31.01.2020) i *Filmy holenderskie rozpowszechniane w polskich kinach w latach 1944–1989*, <http://naekranachprl.pl/wp-content/uploads/2018/10/113.pdf> (dostęp 31.01.2020) – materiały zamieszczone na stronie D. v. K. Szymański, *Na ekranach PRL. Rozpowszechnianie i recepcja filmów w Polsce w latach 1944–1989*; <http://naekranachprl.pl/> (dostęp 31.01.2020).

¹¹¹⁵ Zob. m.in. K. Mirski, *Pan Nowak. Właściwa droga czechosłowackiej komedii filmowej* (z cyklu „Notatnik recenzenta”), „Film” 1949, nr 17, s. 6; J. Dworzaczek, *Powojenna czechosłowacka komedia filmowa*, „Film” 1949, nr 16, s. 11; K. Mirski, *Kariera. Obywatel Kane w czechosłowackim wydaniu* (z cyklu „Notatnik recenzenta”), „Film” 1949, nr 8, s. 6. Zob. także il.20 K. Mirski, *Kariera. Obywatel Kane w czechosłowackim wydaniu* (z cyklu „Notatnik recenzenta”).



Scena z barwnego filmu „Czarny narcyz”. W środku Flora Robson, po prawej Deborah Kerr

CZARNY NARCYZ

I BIAŁE ZAKONNICE

Film „Czarny narcyz” M. Powell i E. Pressburgera miał być rzekomo realizowany w Indiach, w rzeczywistości jednak wszystkie plenery i wspaniałości Indii zostały dość pomyślowo zrekonstruowane o kilka kilometrów od Londynu. Oto pierwsza słaba strona filmu: egzotyka jest sztuczna, nieprzekonywująca.

Mimo naiwności, problem przedstawiony w filmie zasługuje na pewną uwagę. W bardziej cywilizowanej części Indii znajduje się klasztor żeński. Klasztor postanowiła założyć siostra mi-syjnka w głąb kraju, u podnóża Himalajów. Jako siedzibę filii wybrano opuszczony pałac Mopu, przełożona została siostra Kloda (Deborah Kerr). Misja od początku nabrała na rozmaitości trudności, z których największą okazuje się nie tyle wrogość ludu, ile niepokojąca atmosfera opuszczonego pałacu, ozdoblonego dość frywolnymi polichromiami.

W tej atmosferze siostry nie chcą pracować. Wzajemne kłótnie, walka o władzę i wpływy doprowadzają do ucieczki siostry Ruth (Kathleen Byron), zakochanej w przyzwoitym, angielskim rezydencie, Deanie (David Farrar).

W internacie klasztornym znajduje się między innymi młoda Hinduska, Kanceli (Jean Simmons), bezradziejnie zakochana w młodym „generale”, księciu (Sabu). Zapach perfum „Czarny narcyz”, używanych przez hinduskiego eleganta, doprowadza mieszkanki klasztoru do wybuchów histerii.

Siostra Kloda, zmuszona tymi okolicznościami do kapitulacji, decyduje się na zwinięcie misji i w ulęwnym deszczu powraca do centrali.

W tym bardzo przedzielnym filmie realizatorzy angielscy oczywiście pominieli wszystkie konflikty między Anglikami, dając w zamian za treść ekwilibrystykę formalistyczną z wielką profuzją barw, wystawnych dekoracji i kostiumów, usiłujących pokryć pustkę tematyczną. Ludność miejscowa reprezentowana jest przez „księcia” i zdeklasowaną dziewczynę. Prawdziwych Indów — Indów walki o wyzwolenie narodowe, Indów ciężkiej pracy i straszliwej nędzy — nie ma w tym filmie wcale.

Jeszcze bardziej uderza inny fakt: zupełne bankructwo misji religijnej. Siostry nikt nie krzywdzi, nikt się nad nimi nie znęca, a jednak święte pokuty, które je omotały w pałacu hinduskim, zmusiły je do kapitulacji. Porażka jest zupełna, placówka została opuszczona. Siostry jak zahipnotyzowane poruszają się wśród ścian pałacu pokrytych wątpliwą wartości malowidłami.

Producenti angielscy mimo woli wy-kazali prawdę, która niewątpliwie wśród publiczności angielskiej, oceniającej filmy wyłącznie pod względem formalnym, mogła przejść nie zauważona.

W dziedzinie technicznej film okazuje ciekawe odkrycia barwne, szczególnie w momencie kłótni siostry Ruth z panem Deaniem, gdy pod wpływem uderzenia krwi do głowy wszystko wydaje jej się czerwone. Z aktorów tylko David Farrar wydaje się tym zasłużyć na uwagę całkowicie miłą, a jednak pełną wyrazu kreacją Jean Simmons.

LEON BUKOWIECKI



Karel Höger, którego znamy z „Krakatu” i „Tehórze” — w filmie „Powrót do domu”

POWRÓT DO DOMU

CZYLI JAK KAREL HÖGER URATOWAŁ REŻ. FRICZA

o wybitnie dobrych filmach czeskich, którym poświęciliśmy sporo miejsca, obecnie notujemy film trochę słabszy, zawsze jednak godny uwagi.

Reż. Marcin Fricz nakręcił historyczny film o czeskim żołnierzu-tulaczce, który w dniu wyzwolenia Pragi przez Armię Radziecką powrócił do rodzinnego miasta. Ze skąpych informacji, jakie „mimo chodzenia” autorzy filmu włożyli w usta osób działających w szeregach wojsk czechosłowackich, formowanych na ziemi radzieckiej.

Marek przez cały czas wojny marzył o powrocie do dawnego spokojnego życia z tymi, których opuścił na hitlerowskim najjeździe. Pragnienie to było w nim tak silne, że nawet nie spostrzegł, iż pokochała go współtowarzyszka wojennych przeżyć, Stanisła. Lecz do przeszłości przedwojennej nie można powrócić. Matka i siostrę rozstrzelali hitlerowcy. Narzeczona wyszła za innego, a wielu przyjaciół Marek nie przetrzymało wojny i okupacji. W ciągu jednego dnia żołnierz, wracający do domu, tracił nadzieję.

Przyduga ekspozycji filmu tak została zbudowana, że widz spodziewa się raczej załamania Mareka. Reżyser zagłębował się w analizę domawianych przez niego kolejno

Włara Marek, że w domu po latach hitlerowskiej okupacji zastał wszystko tak, jak było w przeszłości — wydaje się bardzo naiwna.

Dla tego Marek jest raczej dziełem, a nie wywołuje bólu serca. Film zaciękwia raczej tym, co się wokół Mareka dzieje, a sama jego postać zapada w naszą pamięć głębiej dzięki wnikliwej i inteligentnej grze Karela Högera, bezsprzecznie najlepszego aktora dramatycznego czechosłowackiego filmu. Sugestywna, przemyślana gra stusowała Högera błędy scenarzysty, którego autor nie rozpracował dostatecznie przekonywająco ciekawego a przecież tak powadźnego w powojennej Europie tematu. Tysiące Mareków powracają z wojny do pustych lub spalonych domów rodzinnych, tysiące Mareków nie znalazło się z tego powodu. Na gruzach zniszczonego „wczoraj” przystępowali do budowania lepszego „jutra” w ustroju sprawiedliwości społecznej.

To, że Marek dostrzegł wreszcie miłość i wiedzę kochającej go dziewczyny (gra ją bardzo wdzięcznie Bela Jurdova), bardzo nas cieszy. Ale uciechy nie ma reż. Fricz jeszcze bardziej, gdyby na przykładzie losu Mareka opowiedział, jak to tysiące podobnych przeżyło i rozpracował nowe życie i nową walkę o pokój i zabezpieczenie wolności.

Tego reż. Fricz nie zrobił. A właściwie zrobił, ale nieprzekonywająco. Film jest dramatem osobistym jednej określonej jednostki. A mógł być dramatem pokolenia.

LUDOMIR RUBACH

KARIERA

„OBYWATEL KANE” W CZESKIM WYDANIU

Wydaje się, że głównym błędem filmu „Kariera” jest niefortunny wybór głównej postaci. W ramach realizmu socjalistycznego nie mieliśmy bohatera o ujemnym, antyludowym postępowaniu, niedostatecznie nawiązany i potępiony przez scenarzystów.

Bohater „Kariera” obdarzony został wszystkimi cechami rodzimego środowiska, myśli przewodniej utworu czeskiego reżysera nie przesłania żadna symbolika, widoczny jest wysiłek w kierunku oryginalnego rozwiązania postawionego problemu. A na chwilę nie można nie zauważyć wpływu „Obywatela Kane” na postać Kubata.

Treść filmu w zasadzie prosta, potraktowana „normalnie”, dalszy rozwój nie komplikowanej akcji, jak to przestacza się w karierowiczku, który łatwo zapomina o środowisku z którego pochodzi. Łapczywie gromadzi pieniądze i zaszczyty, by pod koniec życia zrozumieć całą bezużyteczność tego rodzaju wysiłków, cażył pustkę takiej ambicji.

Na kanwie losu Kubata mógł reżyser, naszczelnicząc obraz społeczeństwa burżuazyjnego, wykołajającego jednostki z ludu mniej odporne niedostatecznie klasowo, uświadomić. Mógł przeprowadzić krytykę tego społeczeństwa, pokazać w osobie Kubata proces odszczepieństwa i jego skutki. Zamiast analizy społecznej reżyser wybrał łamańce techniczne. Na jednym planie widzimy ostatni

dzień w życiu Kubata od poranku do wieczora; na drugim całe życie Kubata od pewnego dnia w czasie pierwszej wojny światowej, kiedy na froncie w okopach nasz bohater w rozmowie ze współtowarzyszami radów wojennych „ujawnia się” jako zwolennik poezji. Te dwie wersje kubatowych przeżyć reżyser tak montował, jak gdyby nakręcono uśrednioną, a nie dwa filmy, podjętą dowolnie je trochę na „chylbi-trafil” wolnie poślizgano. Dla jeszcze większego skomplikowania tak skonstruowanej filmowej lamigłówki „obywatela” kamery filmowa, która w filmie przemawia ludzkim głosem i gra rolę konferansjera. Ten dość oryginalny konferansjer występuje w charakterze sumienia społecznego, oświecającego czynu Kubata. Zapewne reżyser chciał powiedzieć — takie przypuszczenie sugerują pierwsze kłaki obrazu — że obiekty filmowy służyć ma pokazywaniu prawdy o życiu ludzkim.

Tej szlachetnej intencji wierny jest reżyser Stryky od pierwszej do ostatniej sceny. Ale szlachetna intencja podana w formie zarady filmowej nie jest właściwym kluczem do sztuki, tej sztuki, jakiej nam potrzeba, realistycznej, prostej, prawdziwej.

W bogatej, różnorodnej, ciekawej czechosłowackiej produkcji „Kariera” niestety jest omyłka. Ale omyłka, z której płytnie nauka, że filmowa sztuka uspołeczniona wymaga baczniego ugodnienia treści i forma, aby forma tej treści nie pochłonięła.

K. MIRSKI



Maria Vasova (sznara z „Syrreny”) i Ladislav Bohacz w nowym filmie czeskim „Kariera”

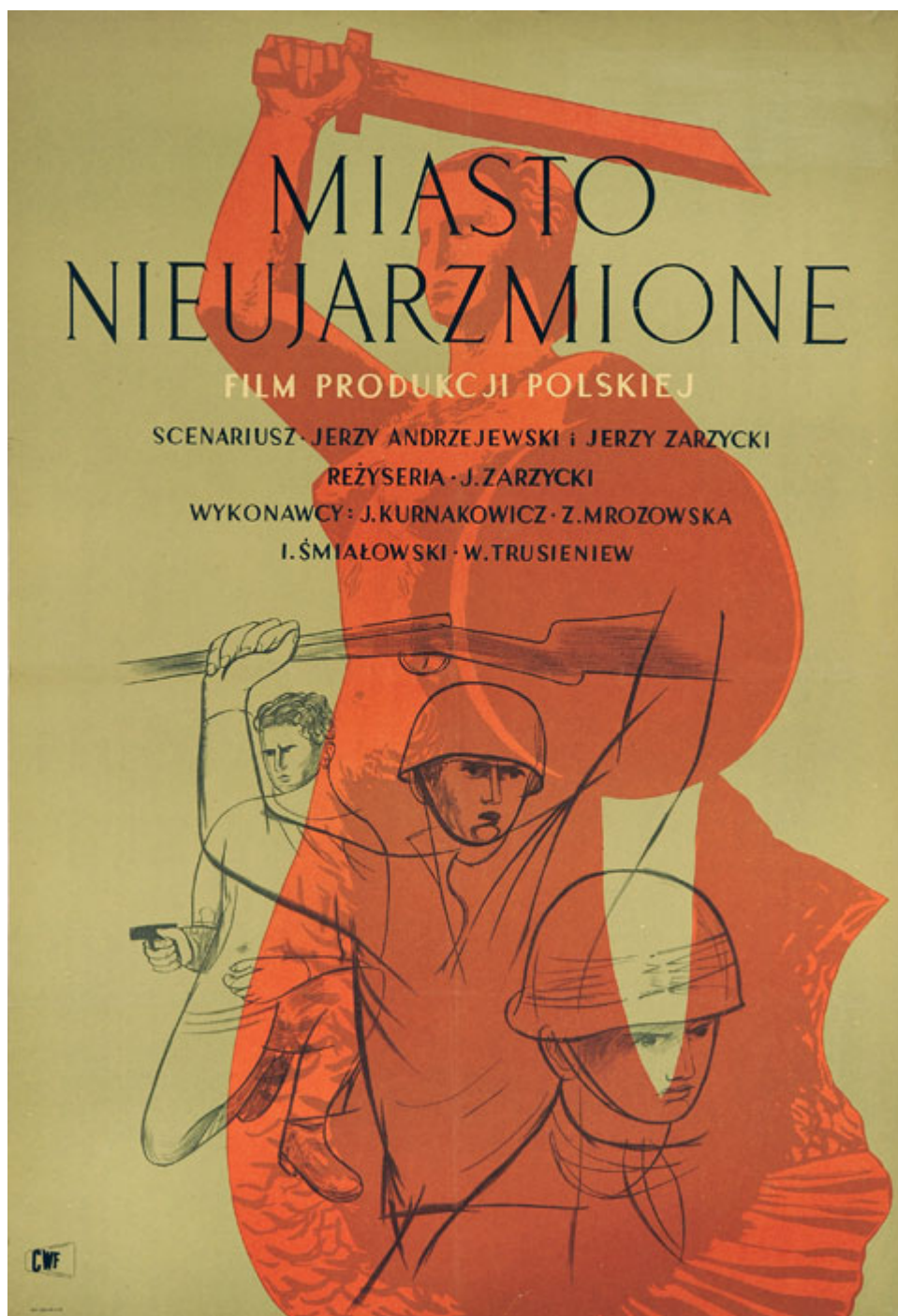
II. 20. K. Mirski, Kariera. Obywatel Kane w czechim wydaniu (z cyklu „Notatnik recenzenta”), „Film” 1949, nr 8, s. 6.

Zdarzało się i tak, że cenzor, kierowany ogólnymi wytycznymi, sugerował prawidłowe rozwiązania, które jednak z różnych przyczyn nie mogły mieć zastosowania w konkretnym materiale. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w przypadku oceny *Srebrnych kolczyków*. W myśl obecnej wówczas walki z wszelkimi przejawami religijności i duchowości, funkcjonariusz oceniający film polecił usunąć scenę z modlącą się przy ołtarzu kobietą. Postulat jak najbardziej słuszny w dobie eliminacji *sacrum* z przestrzeni prywatnej i publicznej, jednak zrealizowany w tym właśnie obrazie mógł przynieść, wedle zwierzchników, więcej szkody niż pożytku. Funkcjonariusze zwrócili bowiem uwagę, że kłopotliwa wedle cenzora scena spełniała istotną funkcję polityczną – podkreślała zupełną bezskuteczność modlitwy¹¹¹⁶.

Przypomnijmy, że „Mysia” kontrolowała nie tylko produkcje filmowe, ale także zamieszczane na łamach prasy recenzje filmowe, sprawozdania z festiwali, przeglądów i wydarzeń organizowanych wokół dziesiątej muzy. Przykładem materiału z października 1952 r., w którym skarcono cenzorów białostockich za dopuszczenie do druku „niefortunnej” relacji z *Dni filmu polskiego*. Szkodliwa wedle oceniających informacja dotyczyła obrazu *Miasto nieujarzmione (Robinson warszawski)*¹¹¹⁷ – opartego na kanwie wojennych wspomnień Władysława Szpilmana tytułu, opowiadającego o ludziach ukrywających się w ruinach miasta po klęsce Powstania Warszawskiego.

¹¹¹⁶ Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 31 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

¹¹¹⁷ *Miasto nieujarzmione (Robinson warszawski)*, reż. J. Zarzycki, scen. J. Andrzejewski, J. Zarzycki, zdj. J. Isnard, wyk. J. Kurnakowicz, Z. Mrozowska, I. Śmiałowski, Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, 1950.



Il. 21. Plakat do filmu *Miasto nieujarzmione* w reżyserii Jerzego Zarzyckiego

Ten niezwykle obraz przedstawiono w artykule jako „dokument śmierci bohaterskiej Warszawy, zniszczonej dzięki głupocie politycznej Bora-Komorowskiego i jego londyńskiej kliki”¹¹¹⁸ (podkr. oryg.). Na taką interpretację przyczyn upadku stolicy nie mogło być zgody. W uzasadnieniu przeoczenia podkreślono, że „Bór-Komorowski i klika londyńska to zdrajcy

¹¹¹⁸ *Zabezpieczyć stale i systematyczne szkolenie zespołów cenzorskich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 4 (APG, WUKPPIW, sygn. 75).

narodu, którzy świadomie i celowo spowodowali wybuch powstania warszawskiego i zniszczenie Warszawy, a nie ludzie »głupi politycznie«¹¹¹⁹. Na marginesie warto przypomnieć, że ze względu na wielokrotne cenzorskie modyfikacje scenariusza *Robinsona warszawskiego* Czesław Miłosz, jego współautor, wycofał swe nazwisko z czołówki filmu¹¹²⁰.

Wśród materiałów dotyczących dziesiątej muzy znalazło się także miejsce na relacje odsłaniające bardziej techniczne kulisy pracy przy kontroli filmu. Jak się okazało, urzędy wojewódzkie nie nadały z oceną produkcji, których napływało po prostu za dużo, a ustawiczne braki kadrowe nie poprawiały sytuacji. Z tego względu zaczęto wprowadzać zmiany mające usprawnić kontrolę filmu i maksymalnie odciążyć WUKPPiW przy przeglądaniu filmów podlegających weryfikacji¹¹²¹.

Poza przedstawionymi wyżej przykładami znajdziemy w biuletynach jeszcze kilka uwag na temat kontroli filmu; zazwyczaj były to wypowiedzi omawiające ingerencje w konkretne tytuły (wspominałam o ekranizacji *Piątki z ulicy Barskiej*, wymieńmy także *Przygodę na Mariensztacie*¹¹²²) lub przedstawiające racjonalizatorskie pomysły na usprawnienie kontroli¹¹²³. Dziesiąta muza nie stała się jednak nigdy przedmiotem takiej systemowej i pogłębionej „refleksji” redakcji jak chociażby literatura czy twórczość „na odcinku widowisk”.

2. Kontrola „na odcinku widowisk”

Nasze zadanie cenzorskie – to przede wszystkim właściwa ocena polityczna zarówno tekstu jak i jego interpretacji oraz ingerowanie w wypadku wyraźnych wypaczeń politycznych i ideologicznych – aż do wycofania sztuki włącznie¹¹²⁴.

¹¹¹⁹ *Ibidem*.

¹¹²⁰ O cenzorskich perypetiach *Robinsona warszawskiego*, zob. m.in. M. Studniarek, *Od Robinsona warszawskiego do Miasta nieujarzmionego – studium przypadku*, [w:] *Cenzura w PRL. Analiza zjawiska...*, s. 253–265; M. Kempna-Pieniążek, *Robinson zdradzony*, „ArtPapier” 15.06.2011, nr 12, <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=132&artykul=2948> (dostęp 31.01.2020); T. Lubelski, *Historia niebyła kina w PRL*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2012, s. 43–45.

¹¹²¹ *Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 31–32 (APG, WUKPPiW, sygn. 39). Zob. także *Wypowiedzi w dyskusji. Grajewska (GUKPPiW, Wyd. Widowisk)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6/7 (18/19), czerwiec/lipiec 1953, s. 21–25 (APG, WUKPPiW, sygn. 14).

¹¹²² *Znaczenie wtórnej kontroli filmów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6 (30), czerwiec 1954, s. 21, 23–25 (APG, WUKPPiW, sygn. 52).

¹¹²³ Zob. m.in. „*Camera censorica*”, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy” nr 1/3, styczeń 1949, s. 43–44 (APG, WUKPPiW, sygn. 196).

¹¹²⁴ *Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 29 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

Ocena utworów dramatycznych, jak wszystkich pozostałych publikacji, przebiegała dwustopniowo – podlegały one kontroli pierwotnej i wtórnej. Inaczej przedstawiała się kwestia ewaluacji,

jeśli zapadała decyzja o wystawieniu sztuki: wtedy przedstawienie cenzurowano wielokrotnie na różnych etapach jego przygotowań – jeszcze przed wystawieniem (jako scenariusz), w czasie prób i próby generalnej oraz na premierze¹¹²⁵.

Jak widać, ocena przedstawienia to tylko jedna ze składowych w dość skomplikowanym procesie cenzurowania widowisk, które zgodnie z nomenklaturą przyjętą przez Główny Urząd obejmowały: teksty sztuk teatralnych, scenariusze widowisk i imprez rozrywkowych, ponadto przedstawienia teatrów zawodowych (stałych i objazdowych) i amatorskich, a także różne występy o charakterze rozrywkowym (muzyczne, muzyczno-słowne, kabaretowe i in.)¹¹²⁶. W biuletynach ogłoszono kilkanaście artykułów na temat kontroli tak zdefiniowanych widowisk¹¹²⁷, w których z dość dużą regularnością wspomniano m.in. o działalności Państwowej Organizacji Imprez Artystycznych „ARTOS”, powołanej w owym czasie „do montowania i realizacji programów rozrywkowych”¹¹²⁸.

Sporo miejsca poświęcono jednak również działalności artystycznej, która wymykała się kontroli urzędu cenzury, nie podlegając w pełni nadzorowi ze strony żadnej z istniejących instytucji. Nie lada wyzwanie dla oceniających stanowiły tzw. dzikie zespoły¹¹²⁹, będące doskonałym przykładem balansowania na granicy prawa. Imprezy i wydarzenia organizowane przez tego typu grupy zazwyczaj „nie posiadały licencji Artosu”¹¹³⁰ ani „programu

¹¹²⁵ A. Artysiewicz, *Cenzorska wizja dramatu i teatru na podstawie „Odpraw krajowych” z lat 1945–1946*, [w:] *Dramat i teatr w dokumentach GUKPPiW*, red. K. Budrowska, M. Budnik, K. Kościewicz, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2017, seria: „Cenzura w PRL. Archiwalia”, t. 2, s. 12.

¹¹²⁶ K. Boroda, K. Kościewicz, *Cenzurowanie widowisk w 1949 r. w świetle statystyki Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*, [w:] *Dramat i teatr w dokumentach GUKPPiW...*, s. 91.

¹¹²⁷ Zob. m.in. *Ze sprawozdań Kierowników Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 12–13 (APG, WUKPPiW, sygn.210); *O wyższy poziom pracy na odcinku widowisk*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (15), marzec 1953, s. 36–46 (APG, WUKPPiW, sygn. 17); *Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 26–38 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

¹¹²⁸ *Kilka uwag o programach „Artosu”*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1, styczeń 1952, s. 41 (APG, WUKPPiW, sygn. 100).

¹¹²⁹ *Z naszych doświadczeń. Widowiska*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 48 (APG, WUKPPiW, sygn. 99). Zob. B. Tyszkiewicz, *„Dzikie zespoły” i ocenzurowany cyrk. GUKPPiW wobec wybranych zjawisk kultury popularnej*, [w:] *Kultura popularna w Polsce 1944–1989. Między projektem ideologicznym a kontestacją*, pod red. K. Stańczak-Wiślicz, IBL PAN, Warszawa 2015, s. 11–41.

¹¹³⁰ *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 84).

zatwierdzonego przez GUKP”¹¹³¹, dlatego problemy pojawiały się już w momencie „uchwycenia zespołów w terenie”¹¹³².

Na łamach lipcowego numeru biuletynu z 1952 r. poinformowano, iż w ostatnim czasie inspekcja GUKP zatrzymała dwie takie trupy na terenie województwa warszawskiego (niestety ograniczono się do tej lapidarnej informacji, nie podając żadnych szczegółów)¹¹³³. Warto zaznaczyć, że „sukces” ten osiągnęli nie referenci terenowi, tj. kontrolerzy treści lokalnych (o których niżej), lecz pracownicy GUKP, co zgadzało się z tym, iż najczęściej podnoszonym problemem w kontekście pracy „na odcinku widowisk” była niewystarczająco dobra współpraca urzędów cenzury z „terenem” – obok powtarzających się nagminnie kłopotów organizacyjnych, podnoszono zagadnienia związane bezpośrednio z jakością dokonywanych przeglądów i formułowanych ocen.

O problemach z kontrolą różnego rodzaju widowisk informowano bardzo często. W grudniu 1952 r. przytoczono fragment dobrze obrazujący chaos, jaki wówczas panował:

W czerwcu b.r., w urzędzie lubelskim, wydano zespołowi niejakiego Kaczorowskiego zezwolenie na wystawienie programu zgłoszonego na świstku papieru, przy czym nie zatroszczono się o pozostawienie odpisu tego świstka w Urzędzie. Wprawdzie zezwolenie dano „warunkowo”, bo programu nie czytano i zdecydować miała próba generalna, ale cenzor, który oglądał program na tej próbie i nie zakwalifikował go, nie wiedział, że organizatorzy mają zezwolenie w kieszeni i nie wycofał go od nich. Skutek był taki, że wspomniany zespół wyjechał w teren i grasował też kilka dni¹¹³⁴.

W styczniu 1953 r. redakcja Biuletynu przyznała, że dzięki sygnałom z urzędów terenowych wzmocniono i usprawniono kontrolę Wydziału Widowisk¹¹³⁵, ale długo jeszcze nie udało się zniwelować problemu. Do tematu powrócono już w marcu, narzekając na niedostateczną liczbę artykułów poświęconych tej problematyce¹¹³⁶. Efektem tego była

¹¹³¹ *Ibidem*.

¹¹³² *Z naszych doświadczeń. Widowiska*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 47 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

¹¹³³ *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 19 (APG, WUKPPiW, sygn. 84).

¹¹³⁴ *Dział listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 41–42 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

¹¹³⁵ *Artykuł wstępny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 5 (APG, WUKPPiW, sygn. 19); *O realizację wyników odprawy grudniowej GUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 13 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

¹¹³⁶ *O wyższy poziom pracy na odcinku widowisk*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (15), marzec 1953, s. 36–46 (APG, WUKPPiW, sygn. 17).

zorganizowana w grudniu 1953 r. odprawa kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW, której wyniki i tezy przedstawiono w biuletynie styczniowym następnego roku:

Mając z jednej strony tzw. stałe teatry zawodowe, których kierownictwo stoi na dość wysokim poziomie politycznym i fachowym, których repertuar jest zatwierdzony przez Centralny Zarząd Teatrów i gdzie b[ardzo] rzadko zachodzi konieczność politycznej ingerencji cenzora – a z drugiej strony obserwując niski poziom polityczny programów cyrkowych, „Artosowych” czy amatorskich, wymagających często kreślenia rozmaitych fałszów i wypaczeń lub niejednokrotnie konfiskaty – koniecznością polityczną było skierować naszą uwagę przede wszystkim w tym drugim kierunku¹¹³⁷ (podkr. oryg.).

W trakcie odprawy zgodzono się, iż to właśnie teatry objazdowe i amatorskie są najdoskonalszym miejscem przenikania szkodliwej propagandy. Przyczyn takiej sytuacji szukano „zarówno w niskim poziomie politycznym instytucji odpowiedzialnych za organizowanie imprez objazdowych („Artos”, cyrki) i amatorskich, jak również w niedostatecznej czujności aparatu UKPPiW”¹¹³⁸. Krytykowano referentów terenowych za brak „czujności i wyszkolenia politycznego”¹¹³⁹ oraz za lekceważenie obowiązków i „powierzchowne traktowanie zjawisk występujących specjalnie na terenie teatrów zawodowych”¹¹⁴⁰. Dodajmy na prawach dygresji, że ww. referenci (społeczno-administracyjni, lokalni, widowiskowi) byli to wyznaczeni spośród pracowników prezydiów rad narodowych tzw. pełnomocnicy urzędu cenzury, do zadań których należała kontrola tych właśnie treści lokalnych. „Należy zaznaczyć, że cenzurowanie było rzeczywiście tylko jednym z ich obowiązków i dlatego współpraca nie zawsze układała się po myśli Urzędu Kontroli” – pisał w korespondencji e-mailowej z autorką prof. Zbigniew Romek¹¹⁴¹. W biuletynach wielokrotnie narzekano na utrudniony kontakt z referentami, a o ich kompetencjach zawodowych mogło świadczyć to, iż w jednym z artykułów zasłużyli na niechlubne miano „tumanów”¹¹⁴².

¹¹³⁷ *Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 26 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

¹¹³⁸ *Ibidem*.

¹¹³⁹ *Z naszych doświadczeń. Widowiska*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 47 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

¹¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 46.

¹¹⁴¹ Korespondencja e-mailowa autorki z prof. Zbigniewem Romkiem z 20–22 marca 2019 r.

¹¹⁴² *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 18 (APG, WUKPPiW, sygn. 84). Zob. również *Z działu druków ulotnych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 56 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

Zapewne także ze względu na ten utrudniony kontakt z „terenem” największe problemy urzędowi cenzury stwarzała właśnie tzw. twórczość samorodna i wszelkiego typu zespoły amatorskie, stąd ogłaszane jeszcze w 1954 r. artykuły *O pomocy zespołom amatorskim*¹¹⁴³. Długo jeszcze celem aparatu cenzorskiego będzie dążenie do „całkowitego wyrugowania różnego rodzaju szmiry bazującej na przedwojennych »światlicówkach« oraz do skutecznego zapobiegania wypaczeniom i błędom politycznym w tzw. samorodnej twórczości”¹¹⁴⁴.

Jak widać, w miesięczniku ogłaszano materiały świadczące o problemach, na jakie napotykali cenzorzy kontrolujący przedstawienia na różnych etapach jego powstawania, także na etapie poprzedzającym próbę generalną i na samej próbie generalnej¹¹⁴⁵. Poza tym również w listach do redakcji Biuletynu sygnalizowano konieczność poprawy sytuacji w terenie, np. „na linii” dyrekcje teatrów–cenzor¹¹⁴⁶.

Poza kwestiami dotyczącymi spraw organizacyjnych czy kontroli np. teatrów warszawskich¹¹⁴⁷, omawiano konkretne ingerencje w widowiska sceniczne – o pierwszej czytamy już w zeszycie z czerwca 1945 r. Sposób, w jaki ją omówiono, doskonale ukazuje nonszalancję w prezentowaniu informacji na temat dzieł:

Nie pozwoliłam wystawić sztuki *Tamten*. Sztuka ta jest stara z 1902 r. i omawia warunki życia Polaków w Rosji, Sybir, kajdany itp. Jako cenzor zajęłam stanowisko, że jakkolwiek potępiam ucisk carski i potępiam go również Rząd Sowiecki, ale w obecnym momencie nie należy jątrzyć przeciwko narodowi rosyjskiemu. My chcemy dziś mieć stosunki i nie leży w interesie demokracji, żeby przypominać sprawy jątrzące¹¹⁴⁸.

Deskrypcje jednostkowe, które umożliwiają deszyfrację tego tekstu, to: tytuł, rok i tematyka – na ich podstawie możemy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że chodziło

¹¹⁴³ *O pomocy zespołom amatorskim*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (28), kwiecień 1954, s. 9–14 (APG, WUKPPiW, sygn. 48), K. Zawistowska, *O współdziałaniu z ruchem amatorskim*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (33), wrzesień 1954, s. 17–24 (APG, WUKPPiW, sygn. 56).

¹¹⁴⁴ *Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

¹¹⁴⁵ *O wyższy poziom pracy na odcinku widowisk*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (15), marzec 1953, s. 39 (APG, WUKPPiW, sygn. 17).

¹¹⁴⁶ M. Grzybowska (WUKP Gdańsk), *Kilka uwag o próbach generalnych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (15), marzec 1953, s. 60–64 (APG, WUKPPiW, sygn. 17).

¹¹⁴⁷ *O wyższy poziom pracy na odcinku widowisk*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (15), marzec 1953, s. 39 (APG, WUKPPiW, sygn. 17).

¹¹⁴⁸ *Ze sprawozdań Kierowników Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 13 (APG, WUKPPiW, sygn.210). Zob. również AAN, GUKPPiW, 421,teczka 197/1, k. 30 (cyt. za K. Budrowska, *Przeszłość ocenowana...*, s. 29–30).

o sztukę Gabrieli Zapolskiej. Warto jednak przypomnieć, że utwór powstał w 1896 i został wydany po raz pierwszy w 1899 r. pod pseudonimem Józef Maskoff. Natomiast we wskazanym w recenzji 1902 roku wyszło drugie wydanie (także jako Maskoff), a 22 stycznia tegoż roku przedstawienie wystawił Teatr Miejski we Lwowie¹¹⁴⁹.

W biuletynie z roku 1945 pojawiło się jeszcze kilka uwag na temat kontroli widowisk, podobnie w następnym zachowanym zeszycie, tj. w styczniu 1949 r. W odrębnej części poświęconej zagadnieniom teatralnym wspomniano m.in. o inscenizacji dramatu *Synowie* Arthura Millera, o „szantażu Mickiewiczem” (w związku z obchodami Roku Mickiewiczowskiego) oraz o próbie wystawienia sztuki, której fragmenty pochodziły ze wspomnianej wcześniej *Szopki Betleemskiej* Jana Baranowicza¹¹⁵⁰. Zarzuty sformułowane wobec ostatniej z wymienionych sztuk nie zaskakują – silnemu ładunkowi antyreligijnemu towarzyszyły oskarżenia o upolitycznianie świąt religijnych, a argumenty o niskim poziomie artystycznym widowiska, nawet jeśli były uzasadnione, w tym kontekście wydają się pretekstowe. Przytoczmy fragment recenzji:

Daje się zauważyć b[ardzo] aktywną działalność organizacji klerykalnych na odcinku widowisk amatorskich. Nie ogranicza się ona do związanej z Bożym Narodzeniem tradycji „Jasełek”, które również w większości wypadków wyraźnie są zabarwione intencjami politycznymi, lecz w całej masie „sztuk” często równie niezdarnych pod względem treści jak i formy.

Ta prawdziwa „camera obscura” działalności widowiskowej, lubująca się w aktualizowaniu staro-rzymskich prześladowań religijnych, ogłupiająca makabrą opisywanych z wyrafinowaniem okrucieństw, uciekająca się do podstępnej symboliki i chwytów inscenizacyjnych, ostatnio odznaczyła się szczególnym curiosum, nadesłanym z powiatu gryfińskiego, woj. szczecińskiego (dorywczy zespół amatorski)¹¹⁵¹.

W jednym z kolejnych materiałów na temat widowisk przedstawiono kilka zbędnych ingerencji i błędnych decyzji, informując m.in. o nieudzieleniu zezwolenia na wystawienie

¹¹⁴⁹ Premiera sztuki miała miejsce 5 marca 1898 w Teatrze Miejskim w Krakowie; historii inscenizacji zob. *Encyklopedia teatru polskiego*, <http://www.encyklopediateatru.pl/sztuki/2782/tamten> (dostęp 31.01.2020).

¹¹⁵⁰ Zob. m.in. A. Szałagan [A. Sz.], *Baranowicz Jan*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 1: A–B, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, Warszawa 1994, WSiP, s. 93–95. O sztuce wspominam także w rozdziale *Twórczość dramatyczna* (cz. II.5).

¹¹⁵¹ *Teatr wojujący*, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy” nr 1/3, styczeń 1949, s. 41 (APG, WUKPPIW, sygn. 196).

sztuki Józefa Korzeniowskiego pod tytułem *Stary kawaler*¹¹⁵². Cenzor zaproponował, by umieścić ją „na liście sztuk wycofanych, jako sztuki sanacyjnej”¹¹⁵³ – czyżby zapomniał o tym, że „Korzeniowski pisał w poł. XIX w., więc sztuki jego stanowią pozycję historyczną i jako takie należy je traktować”¹¹⁵⁴? – pytali retorycznie autorzy biuletynu. W tym samym artykule skrytykowano także decyzję referenta widowiskowego, który zezwolił na wystawienie *Braterstwa ducha*, montażu przygotowanego przez teatr w Olsztynie w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej¹¹⁵⁵. Sprzeciw wzbudził idealistyczny wydźwięk całości, na którą złożyły się m.in. utwory Aleksandra Puszkina i Michała Lermontowa. Na krytykę zwierzchników „zasłużył” także inny referent, któremu wytknięto niestaranne przygotowanie sprawozdania z kontroli, a tym samym niedokładne informowanie o tym, co się dzieje w terenie; dowodem czego miał być brak przyczyn zdjęcia z afisza jednej ze sztuk Aleksandra Ostrowskiego¹¹⁵⁶.

Nie tylko w powyższym, ale w większości artykułów na temat widowisk cenzorzy prezentowali zazwyczaj dość bogaty garnitur ingerencji „z terenu”. Potrafili na przykład w jednym tekście poinformować o przeoczeniu „szkodliwego” skeczu i „wulgarnego” wiersza, fałszywie przedstawiającego zagadnienie uzdrowisk w Polsce Ludowej, o niedopuszczeniu do wystawiania wrogiej i antyradzieckiej sztuki pt. *Cud nad Wisłą* (którą zgłosił jeden z zespołów amatorskich), o nieuzasadnionych posunięciach mających na celu „wycofanie sztuk Musseta, Moliere i Szekspira z repertuaru Teatru Poezji i Teatru »Nurt«”¹¹⁵⁷. W tym samym artykule zwrócono jeszcze uwagę na szereg przeoczeń w programach „Artosu” o tematyce wiejskiej. Podstawowy zarzut sprowadzał się do nieznamomości zagadnień związanych z polityką partii na wsi oraz do niewłaściwego odtwarzania stosunków panujących na tych terenach. Za niedopuszczalne uznano wystawianie sztuk, w których przekonywano o konieczności zlikwidowania kułactwa, jako przykład podając następujące tytuły: *Ta melodia kochanej piosenki*, *Wyrrywamy chwasty* i *Wesoła drużyna*.

Niektóre z prezentowanych w biuletynach ingerencji jeszcze dokładniej niż pozostałe odsłaniały kulisy zmagania twórców z urzędem cenzury, a może należałoby przewrotnie, ale

¹¹⁵² *Z naszych doświadczeń. Widowiska*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 47 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

¹¹⁵³ *Ibidem*.

¹¹⁵⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵⁵ *Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej: 7 listopada–7 grudnia 1952 r. Katalog*, Centrala Obrotu Księgarskiego „Dom Książki”, Warszawa 1952.

¹¹⁵⁶ *Z naszych doświadczeń. Widowiska*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 46 (APG, WUKPPiW, sygn. 99).

¹¹⁵⁷ *Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 26–38 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

zgodnie z intencją redakcji Biuletynu, powiedzieć – zmagania urzędu cenzury z nieposłusznym twórcą? Twórcą, który – ku utrapieniu braci cenzorskiej – próbował różnymi sposobami opublikować (lub wystawić) coś, co nie powinno się ukazać. Jak mógł to zrobić? – częstą praktyką była przeróbka tekstu wyjściowego, zatrzymanego przez Urząd lub stworzenie nowego, ale w dużej mierze opartego na tym „niesłusznym” utworze. Jeden z przykładów podanych w biuletynie pokazywał, że nie zawsze autor wychodził zwycięsko z tej próby:

W sierpniu tegoż roku w rejestrze sztuk zgłoszonych do kontroli zauważono pozycję, zgłoszoną przez klub Huty »Batory« w Hajdukach, *Wczasowe kwiatki* Szędzielarza, opatrzoną numerem cenzorskim, co dowodziłoby, że żadnych zastrzeżeń nie budziła, niemniej jednak z uwagi na autora i zbieżność tematyki ze sztuką już wycofaną, Wydział Teatrów zwrócił się do Katowic z prośbą o przesłanie utworu.

Okazało się w rezultacie, że słuszne zresztą ingerencje WUKP nie rozwiązywały sprawy. *Wczasowe kwiatki* – szereg migawek malujących w wyrazistych barwach ciemne strony tej instytucji, stanowiły w całości wspaniałą antypropagandę wczasów.

Należy zaznaczyć, że autor wykorzystał w pewnej mierze koncepcję [tytuł sztuki nieczytelny] usiłując raz jeszcze pokazać wszelkie możliwe braki organizacyjne, dalej ludzi, którzy nie wiadomo na jakiej podstawie korzystają z wczasów pracowniczych.

W obu wypadkach wczasy potraktowane zostały jako czysto rozrywkowa o dużych brakach organizacyjnych impreza. W obu też wypadkach pominięto milczeniem tak ważne momenty wczasów jak ich społeczne i dydaktyczne walory.

W rezultacie *Wczasowe kwiatki* znalazły się też na liście sztuk wycofanych¹¹⁵⁸.

Na tle pozostałych ingerencji ta rzeczywiście wyróżniała się szczegółowością opisu. Wymowa tego fragmentu nie pozostawiała złudzeń, kto był pozytywnym, a kto negatywnym bohaterem tych potyczek. Prezentacja tego dość skomplikowanego przypadku miała oczywiście uzasadniony wydźwięk szkoleniowo-mobilizujący. Z jednej strony uwrażliwiała cenzorów na strategie autorskie, z drugiej – mobilizowała ich do jeszcze większej niż dotychczas dociekliwości „na odcinku widowisk”, prezentując godną naśladowania postawę ich kolegów, którzy dwukrotnie nie dopuścili do wydania sztuk (sztuki). Ponadto ingerencja ta pozwoliła na sformułowanie ogólniejsze tezy odnoszącej się do tego typu działalności artystycznej:

¹¹⁵⁸ *Z naszych doświadczeń. Widowiska*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 46–47 (APG, WUKP i W, sygn. 99). W wielu miejscach materiał archiwalny był trudny do odczytania (wyblakła czcionka itp.), jednak starałam się w miarę możliwości jak najwierniej odtworzyć tekst.

Z zacytowanego wypadku wynika pewna nauka. Musimy baczniejszą uwagę zwrócić na twórczość samorodną. Oczywiście byłoby błędem stwarzanie reguły, że autor, który raz napisał złą sztukę, nigdy nie napisze już dobrej. Należy jednak pamiętać, że każda następna sztuka danego autora musi być dobra lub przynajmniej wolna od błędów¹¹⁵⁹.

Jak pisałam, w biuletynach ogłoszono kilka odrębnych materiałów na temat kontroli widowisk. Jednak uwagi na ten temat pojawiały się również przy okazji omawiania innych zagadnień. W materiale dotyczącym pracy referentów społeczno-administracyjnych pisano na przykład o nowych rozwiązaniach dotyczących ewaluacji widowisk, organizowanych przez zespoły religijne i dewocyjne. By „ułatwić” pracę funkcjonariuszom w terenie, zdecydowano ocenę tychże przedstawień „zastrzec do wyłącznej decyzji WUKP”¹¹⁶⁰ po to, by referent w żadnym wypadku nie mógł decydować sam. Z uwagi na często podkreślane problemy w kontaktach z „terenem” trudno uwierzyć, by był to najważniejszy powód takiej decyzji.

Kontrola widowisk, podobnie jak kontrola filmu, rozciągała się w pewnym sensie także na kontrolę publikacji opisujących te segmenty kultury (pisałam wyżej o ocenie recenzji filmowej *Robinsona warszawskiego*). Przykładem niech będzie przeoczenie, jakiego się dopuszczono, zezwalając na druk artykułu *Nos czy tabakiera*¹¹⁶¹, w którym krytykowano system nabywania ulgowych biletów teatralnych przez „ludzi pracy”. Przypomnijmy, że kwestia rozprowadzania biletów była wówczas szeroko dyskutowana i została uregulowana Uchwałą Prezydium Rządu z lutego 1952 r. Wedle ustawodawcy naprawiała ona dotychczasową patologiczną sytuację, gdy każdy posiadacz legitymacji związkowej mógł zakupić bilet zniżkowy, co tak naprawdę czyniło fikcyjnym sprzedaż biletów po normalnej cenie¹¹⁶².

W biuletynie czytamy, że „cenzor ingerował w artykule, usuwając podkreślone fragmenty”¹¹⁶³, lecz porównanie wersji biuletynowej z wersją opublikowaną pokazuje, że nie zostały one usunięte, a jedynie zmienione. Wydaje się, że wedle redakcji przeoczeniem było samo wydrukowanie artykułu, ale można też założyć, że chodziło o nieusunięcie wskazanych

¹¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 47.

¹¹⁶⁰ *W toku dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 5, maj 1952 r., s. 42 (APG, WUKPPiW, sygn. 190).

¹¹⁶¹ *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 9–10 (APG, WUKPPiW, sygn. 87). Zob. również M. Kieroński, *Nos czy tabakiera*, „Ilustrowany Kurier Polski” 10.04.1952, nr 87, s. 4.

¹¹⁶² *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 10 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

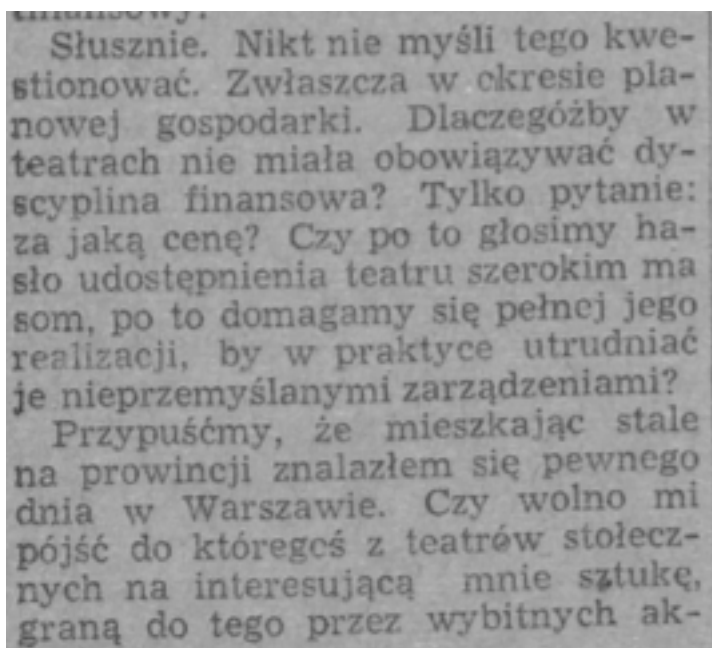
¹¹⁶³ *Ibidem*.

przez cenzora fragmentów albo dopuszczenie do druku tekstu ze zmianami we wskazanych zdaniach, które jednakowoż wydały się „decyzyjnym” niewystarczające (choć ta interpretacja wydaje mi się mniej prawdopodobna):

[zamieszczony w biuletynie fragment artykułu Marka Kierońskiego *Nos czy tabakiera* z podkreślonymi, tzn. przeznaczonymi do usunięcia zdaniami]

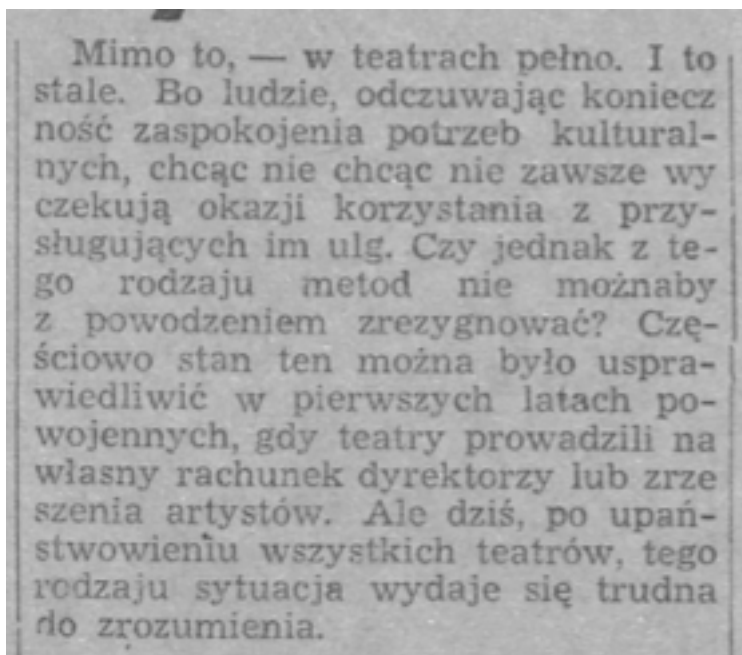
Dlaczegożby w teatrach nie miała obowiązywać dyscyplina finansowa? Tylko pytanie: za jaką cenę? Czy po to głosimy hasło udostępnienia teatru szerokim masom, po to domagamy się pełnej jego realizacji, by w praktyce torpedować je nieprzemysłanymi zarządzeniami?

Bo ludzie, odczuwający konieczność zaspokojenia potrzeb kulturalnych, chcąc nie chcąc nie zawsze wyczekują okazji korzystania z przysługujących im ulg. Czy jednak tego rodzaju metody nie mają przypadkiem na celu robienia „kasy”?¹¹⁶⁴



Il. 22. Fragment artykułu *Nos czy tabakiera* z „poprawionym” zdaniem: „Czy po to głosimy hasło udostępnienia teatru szerokim masom, po to domagamy się pełnej jego realizacji, by w praktyce utrudniać [w biuletynie: torpedować] je nieprzemysłanymi zarządzeniami?” (M. Kieroński, *Nos czy tabakiera*, „Ilustrowany Kurier Polski” 10.04.1952, nr 87, s. 4).

¹¹⁶⁴ *Ibidem*.



Il. 22a. Fragment artykułu *Nos czy tabakiera* z „poprawionym” zdaniem: „Czy jednak z tego rodzaju metod nie można by z powodzeniem zrezygnować?” [w biuletynie: „Czy jednak tego rodzaju metody nie mają przypadkiem na celu robienia »kasy«”] (M. Kieroński, *Nos czy tabakiera*, „Ilustrowany Kurier Polski” 10.04.1952, nr 87, s. 4).

W materiałach dotyczących widowisk poczyniono także kilka uwag na temat kontroli programów cyrkowych¹¹⁶⁵. W październiku 1952 r. narzekano, iż mimo przełomu, jaki się dokonał w sztuce estradowej, nadal można było spotkać wiele niedopuszczalnych propozycji, np. kupletów cyrkowych¹¹⁶⁶. Kilkakrotnie pojawiały się teksty, w których narzekano na niski poziom rozrywki cyrkowej, na niedostateczną kontrolę tychże programów oraz na niezwykle pobieżne recenzje przedstawień¹¹⁶⁷. Nadzór nad tego typu widowiskami utrudniał fakt, iż nie były one w ogóle kontrolowane w ujęciu całościowym, GUKPPiW cenzurował tylko pojedyncze teksty, które dopiero w terenie scalano we właściwe programy, a zezwolenie na każdy osobny materiał obowiązywało cały rok¹¹⁶⁸.

¹¹⁶⁵ Zob. m.in. *O pomocy zespołom amatorskim*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (28), kwiecień 1954, s. 13 (APG, WUKPPiW, sygn. 48).

¹¹⁶⁶ *Uwagi na temat satyry*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 43–44 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

¹¹⁶⁷ Zob. m.in. *O wyższy poziom pracy na odcinku widowisk*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (15), marzec 1953, s. 42–44 (APG, WUKPPiW, sygn. 17); *Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

¹¹⁶⁸ *Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 29 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

3. Kontrola radia

w dniach uroczystych nie należy podawać czyje są imieniny,
bo to obniża poważny charakter uroczystego święta¹¹⁶⁹

Jeszcze w trakcie działań wojennych, latem 1944 r., na wschodnich terenach Rzeczypospolitej zaczęły się intensywne działania mające na celu reaktywację Polskiego Radia. Prace trwały mniej więcej trzy miesiące, gdyż już na jesieni tego roku ogłoszono dekret PKWN „o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego »Polskie Radio«”¹¹⁷⁰.

W biuletynach kilkakrotnie pochyłano się nad cenzurowaniem audycji radiowych¹¹⁷¹. Pierwszy artykuł na ten temat został zamieszczony w czerwcu 1945 r. W rozdziale pod tytułem *Specyfika cenzury radia* zwrócono uwagę na podobieństwa i różnice między oceną materiału prasowego i radiowego, np. na fakt, iż „pewne rzeczy puszczane w prasie, nie mogą być puszczane w radio, chociażby ze względu na przechodniów, którzy słyszą często tylko urywki artykułów”¹¹⁷². Uczulano funkcjonariuszy na to, iż „głos radia może być słyszany wszędzie, zagranicą i nie tylko przez przyjaciół”¹¹⁷³, co miało oczywiście zmobilizować cenzorów do zwiększonej czujności w pracy z tym środkiem przekazu.

Redakcja Biuletynu wypowiedziała się także na temat pracy speakera radiowego. Podkreślono, iż jest on zobowiązany do odczytywania materiałów w takiej formie, w jakiej zostały przygotowane – jakiegokolwiek zmiany, także interpunkcyjne, nie były tolerowane, gdyż zachodziło niebezpieczeństwo niesłusznej parafrazy komunikatu. Zaznaczono także, iż w przypadku materiałów radiowych, „błędy stylistyczne należą do redaktora, a nie do cenzora, i odpowiada za nie redaktor”¹¹⁷⁴ oraz przypomniano, że „wydawnictwa prasowe są przeważnie

¹¹⁶⁹ *Ze sprawozdań Kierowników Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 13 (APG, WUKPPIW, sygn.210). Wytyczna dotycząca cenzury radiowej.

¹¹⁷⁰ *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 listopada 1944 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Radio”* (Dz.U. 1944 nr 13 poz. 69, s. 111–112, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19440130069>; dostęp 31.01.2020). Dekret wszedł w życie 2 grudnia 1944 r., a został uchylony 1 października 1951 r.

¹¹⁷¹ Zob. m.in. *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 6–7, 13 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); *Lokalne audycje terenowych radiowęzłów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 28–30 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); *Polskie Radio – Bydgoszcz. Uwagi krytyczne za okres od 1–25.IX.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 16–21 (APG, WUKPPIW, sygn. 75); *Dział listów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 42 (APG, WUKPPIW, sygn. 70); *Z zagadnień tajemnicy państwowej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 10–11 (APG, WUKPPIW, sygn. 18); *O pracy radiowęzłów w woj. lubelskim*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (27), marzec 1954, s. 20–27 (APG, WUKPPIW, sygn. 45).

¹¹⁷² *Specyfika cenzury radia*, „Biuletyn Instrukcyjny” czerwiec 1945 r., s. 10 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

¹¹⁷³ *Ibidem*.

¹¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 11.

organami partii, radio – organem rządowym”¹¹⁷⁵ – była to dość istotna informacja, która w praktyce oznaczała, że

na czele Przedsiębiorstwa stoi dyrektor, którego mianuje i zwalnia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego na wniosek Kierownika Resortu Informacji i Propagandy, zastępców zaś dyrektora mianuje i zwalnia Kierownik Resortu Informacji i Propagandy na wniosek dyrektora¹¹⁷⁶.

Materiały na temat radia ogłaszano często w formie sprawozdań okresowych nadsyłanych do redakcji z „terenu”. Przykładem dziesięciostronicowy tekst, w którym oceniano audycje rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach, nadawane między grudniem 1951 a styczniem 1952 r.¹¹⁷⁷ W artykule omówiono programy poświęcone sprawom społeczno-politycznym, w szczególności górnictwu, hutnictwu, ruchowi rewolucyjnemu na Śląsku oraz zagadnieniom związanym z pracą (przodownikom pracy, współzawodnictwu i racjonalizatorstwu). Oceniono także audycje o tematyce wiejskiej, m.in. cykl pod tytułem *Z mikrofonem po wsi*, w którym podejmowano „aktualne zagadnienia i potrzeby wsi”¹¹⁷⁸. Przy tej okazji zwrócono uwagę na rzecz niezwykle istotną z punktu widzenia działań propagandowych ówczesnej władzy, a mianowicie na fakt, iż radio pozwalało lepiej przekazać pewne treści niż prasa. Właśnie z uwagi na to doceniono słuchowisko jako niezwykle przystępną i ciekawą formę, dzięki której słuchacz mógł lepiej zbliżyć się „do danej idei czy postaci”¹¹⁷⁹ i poznać bohatera „w działaniu, w akcji”¹¹⁸⁰; ubolewano jednocześnie nad nikłą reprezentacją tego gatunku w paśmie wiejskim.

W sprawozdaniach z działalności rozgłośni lokalnych zazwyczaj niewiele miejsca poświęcano zagadnieniom kulturalnym, chociaż niekiedy pochyłano się nad programami dla najmłodszych (o czym niżej¹¹⁸¹). Natomiast pewne wydarzenia kulturalne pojawiały się bynajmniej nie ze względu na ich artystyczne wartości. Tak było, gdy w sprawozdaniu z

¹¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 10.

¹¹⁷⁶ *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 listopada 1944 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Radio”* (Dz.U. 1944 nr 13 poz. 69, s. 112, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19440130069>; dostęp 1.01.2020).

¹¹⁷⁷ *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 21–31 (APG, WUKPPiW, sygn. 93). W tym samym kryptotece, ale w innym rozdziale, wzmiankowano niepożądaną ingerencję wprowadzoną „w audycji wiejskiej rozgłośni bydgoskiej” (*ibidem*, s. 9).

¹¹⁷⁸ *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 23–25 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

¹¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 25.

¹¹⁸⁰ *Ibidem*.

¹¹⁸¹ *Zob. Audycje radiowe dla dzieci i młodzieży.*

Katowic wspomniano audycję pod tytułem *Koncert w Centralnym Domu Górnika* – doceniono zorganizowanie wydarzenia, które połączono, jak czytamy, „z popularyzacją cykliczności i systemem wieloporzadkowym” (pisownia oryg.)¹¹⁸². Dzięki konsultacji z prof. Waławem Andrusikiewiczem z AGH w Krakowie udało się ustalić, że chodziło o system wieloprzedkowy (nie „wieloporzadkowy”, jak napisano w biuletynie) – nie wchodząc w skomplikowane dla literaturoznawcy szczegóły – był to system, który, jak pisze prof. Andrusikiewicz, miał na celu

zwiększenie koncentracji wydobycia węgla z danego rejonu kopalni. Propagandowo miało to być lepsze od systemów stosowanych na Zachodzie czy za Wielką Wodą. Tyle że każde złoże jest inne i wymaga indywidualnego podejścia, ale czynności konieczne do wykonania (przynajmniej w podstawowym zakresie) są takie same i powtarzalne. W tzw. socjalizmie nikt nie odkrył Ameryki, było to bardziej propagandowe, by wykazać wyższość socjalistycznego systemu pracy nad kapitalistycznym. Trzeba także pamiętać, że był to okres powojenny, z odbudowującą się gospodarką. Jednym z kluczy do sukcesu była propaganda¹¹⁸³.

Przytoczyłam ten nie do końca typowy dla dotychczasowych rozważań przykład, by podkreślić, że manipulacjom i propagandowemu obrazowaniu podlegały wszystkie podejmowane w biuletynach tematy, od tworzenia literatury po wydobywanie surowców naturalnych włącznie. Wróćmy jednak do audycji kulturalnych.

System wieloprzedkowy nie wyczerpał tematu „muzycznego” prezentowanego na antenie PR Katowice. Stacja prowadziła m.in. „koncerty życzeń dla górników”¹¹⁸⁴, które jednak, ze względu na powtarzający się w nich ten sam zestaw melodii i piosenek, nie spotkały się z uznaniem cenzorów. Także audycja *Górnik w literaturze dziejowej* zawiodła oczekiwania funkcjonariuszy. W programie zestawiono „fragmenty z książek o życiu górników w ustroju kapitalistycznym”¹¹⁸⁵ (Irvinga Stone’a *Pasja życia*, Uptona Bealla Sinclaira *Król węgiel* oraz Anny Seghers *Ocalenie*¹¹⁸⁶) z pozycjami opisującymi tę samą pracę w socjalizmie (Władimira

¹¹⁸² Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r., „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

¹¹⁸³ Odpowiedź prof. Waława Andrusikiewicza na moje pytanie w sprawie „cykliczności i systemów wieloporzadkowych/wieloprzedkowych” (korespondencja e-mailowa, 10 sierpnia–12 marca 2020 r.).

¹¹⁸⁴ Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r., „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

¹¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 22.

¹¹⁸⁶ I. Stone, *Pasja życia. Powieść na tle życia van Gogha*, tł. W. Kragen, „Wiedza”, Warszawa 1948; wyd. 2: „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949; wyd. 3: tamże, 1951; wyd. 4: tamże 1952 (pierwodruk *Lust for life*, 1934; interesujące w kontekście audycji mogły być fragmenty opisujące młodego van Gogha pracującego jako

Igiszewa *Gwiazda nad kopalnią* i Aleksandra Ścibora-Rylskiego *Węgiel*¹¹⁸⁷). Intencja twórców audycji była oczywista, jednak porównanie nie przyniosło spodziewanych wyników.

Po pierwsze wybrane do prezentacji cytacje z utworów okazały się bardzo drastyczne, ukazując „tragedie, jakie rozgrywały się w pokładach, gdzie całe zmiany zostały żywcem zasypane”¹¹⁸⁸. Być może ten „zbyt duży balast grozy”¹¹⁸⁹, ciężący na audycji, dałoby się zniwelować pozytywnymi przykładami ukazującymi pracę górników w ustroju socjalistycznym, jednak i w tym wypadku zacytowano nieodpowiedni fragment – jak się bowiem okazało *Węgiel* Ścibora-Rylskiego nie podnosił na duchu, przedstawiając bohatera w sytuacjach zagrażających życiu¹¹⁹⁰. Według zwierzchników, nie pomogło również to, iż koszmar przeżyć w ustroju kapitalistycznym zajął dwadzieścia pięć minut audycji, a tylko pięć minut poświęcono „radosnemu życiu górników w Związku Radzieckim i w Polsce”¹¹⁹¹. W rezultacie audycję uznano za szkodliwą, gdyż nie tylko nie zmobilizowała „robotników do zawodu górniczego”¹¹⁹², ale wzbudziła w nich strach.

Przytoczona na łamach biuletynu recenzja programu pokazuje, że przewiną redaktorów nie był sam dobór materiału, ale jego prezentacja – przede wszystkim źle dobrane fragmenty, nieumiejętnie rozłożone akcenty i brak zrównoważenia grozy zawodu górniczego przykładami pozytywnymi. Warto bowiem zaznaczyć, że prezentowane w audycji książki cieszyły się wówczas dużą popularnością i były polecane uwadze czytelników jako dobra, wzorcowa literatura górnicza. Niektórych autorów polecano także w innych biuletynach, chwalać zarówno pisarzy „śląskich” (Morcinka, Szewczyka) czy tych podejmujących tematykę górniczą (Kowalewskiego, Ścibora-Rylskiego)¹¹⁹³. Wokół wybranych tytułów organizowano spotkania i debaty, np. w 1951 r. powieść Igiszewa została wytypowana do tzw. żywej recenzji

kaznodzieja w miasteczku górniczym w Borinage); U.B. Sinclair, *Król węgla. Powieść osnuta na tle wydarzeń w zagłębiu węglowym w Colorado*, tł. A. Sokolicz, „Książka”, Łódź 1947; wyd. 2: tamże, Warszawa 1948; wyd. 3: tamże, 1948 (pierwodruk *King Coal*, 1917); A. Seghers, *Ocalenie*, tł. J. Marecka, M. Wołczacka, „Czytelnik”, Warszawa 1950; wyd. 2: „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951 (pierwodruk *Die Rettung*, 1937).

¹¹⁸⁷ W. Igiszew, *Gwiazda nad kopalnią*, tł. A. Liebfeld, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950; wyd. 2: tamże, 1951 (pierwodruk); A. Ścibor-Rylski, *Węgiel*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950; wyd. 2 popr.: tamże, 1951; wyd. 3 popr.: tamże, 1952; wyd. 4: tamże, 1952.

¹¹⁸⁸ *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

¹¹⁸⁹ *Ibidem*.

¹¹⁹⁰ *Ibidem*.

¹¹⁹¹ *Ibidem*. Wyliczenia przedstawione w biuletynie są nieprecyzyjne, wszak w ciągu pięciu minut poświęconych „radosnemu życiu górników” zacytowano fragment powieści *Węgiel*, przeczący tej idyllicznej wizji.

¹¹⁹² *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 22 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

¹¹⁹³ *Kalendarz górniczy na rok 1954*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4 (28), kwiecień 1954, s. 5 (APG, WUKPPiW, sygn. 48).

– spotkanie odbyło się, co nie bez znaczenia w kontekście omawianej audycji, w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach, o czym informował „Poradnik bibliotekarza”:

O wyborze książki zdecydowała jej treść. Autor *Gwiazdy nad kopalnią* poruszył w niej niezmiernie ważne i aktualne na naszym terenie zagadnienia zwiększenia młodych i starych kadr górniczych, racjonalizacji metod pracy, współzawodnictwa.

W przygotowaniu recenzji poszliśmy zupełnie nową drogą. Postanowiliśmy zorganizować ją nie dla górników, ale z górnikami. Zwróciliśmy się o pomoc do załogi kopalni „Katowice” i do słuchaczy szkoły górniczej, będących jednocześnie robotnikami pracującymi na kopalniach¹¹⁹⁴.

W ocenie rozgłośni katowickiej znalazło się dodatkowo kilka uwag na temat literackiego opracowania audycji. Sformułowano je w oparciu o program wyemitowany 21 stycznia 1952 r. z okazji dwudziestej ósmej rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina. Wedle oceniających audycja była „napisana bardzo naiwnie, źle opracowana literacko”¹¹⁹⁵, co wedle redakcji nadało jej charakter „robociarski”¹¹⁹⁶. Rzeczywiście niektóre fragmenty wydają się co najmniej niezręczne, jak choćby ten, w którym słyszemy, iż dzieło Lenina „żyło młode i silne. Było tak mądrze przemyślane i tak wspaniale uporządkowane, że twórca mógł spokojnie zasnąć na wieki”¹¹⁹⁷.

Dodatkowe spostrzeżenia na temat literacko-dźwiękowej realizacji audycji radiowych poczyniono na podstawie *Transmisji z zabawy urządzonej przez Ligę Kobiet w Śląskich Zakładach Technicznych dla uczczenia 7-lecia wyzwolenia Katowic*. Program został oceniony negatywnie nie tylko z powodu niewłaściwego wydźwięku politycznego:

Orkiestra gra bez przerwy fokstroty utrzymane w stylu amerykańskim. Zapowiedziane przez speakera podsłuchane rozmowy między uczestnikami zabawy były tak zrobione, że czuło się wyraźnie, iż są to podstawieni aktorzy. Organizatorzy audycji nie postarali się nawet o zmianę aktorów dla przeprowadzenia poszczególnych rozmów, tak że nie trudno było się domyśleć, że rozmawiają ci sami aktorzy. Prowadzący konferansjerkę

¹¹⁹⁴ L. Szczegodzińska, *Docieramy z książką do zakładów pracy. Praca z czytelnikiem masowym w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach*, „Poradnik bibliotekarza” 1951, nr 12, s. 182. W numerze pisano także o powieści *Węgiel* (*ibidem*, s. 183–184).z

¹¹⁹⁵ *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 25 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

¹¹⁹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 26.

tylko jeden raz wspomniał, i to mimochodem, że wyzwolenie Katowic zawdzięczamy Armii Radzieckiej¹¹⁹⁸.

Powyższa ocena zgadzała się z ogólną konstatacją na temat audycji rozrywkowych emitowanych w rozgłośni katowickiej, którym zarzucano „rutyniarstwo, brak nowych, lekkich form do »strawienia«, brak popularnych piosenek, lekkiej muzyki”¹¹⁹⁹. Wedle oceniających zabrakło na antenie audycji humorystycznych, a te, które się pojawiły, były zbyt długie, raziły brakiem nowych koncepcji i sprężystości oraz przytłaczały słuchacza atmosferą szarzyzny¹²⁰⁰.

Obok rozgłośni katowickiej ocenie poddano także audycje emitowane m.in. przez Radio Bydgoszcz. We wrześniu i październiku 1952 r. zamieszczono sprawozdania omawiające m.in. programy dotyczące Złotu Młodzieży, polskiej wsi, okresu przedwyborczego, ale także pasma muzycznego i satyrycznego¹²⁰¹. Cenzorów ucieszył szeroki, urozmaicony wachlarz tematów kulturalno-oświatowych prezentowanych przez stację¹²⁰². Doceniono cykl audycji pod tytułem *Z bliska i z daleka* za trafne konfrontowanie rodzimych osiągnięć „z upadkiem kultury i zdżiczeniem w krajach kapitalistycznych”¹²⁰³ oraz programy satyryczne pod tytułem *Źądło mikrofonu*¹²⁰⁴. Zacytowano kilka ingerencji, także przeoczeń, m.in. fragment audycji *O czym radzili filologowie w Toruniu*, w którym dopuszczono do szkodliwej, wedle przełożonych, interpretacji zmian w polskiej oświacie – autorzy programu ubolewali bowiem nad zmniejszaniem liczby szkół ogólnokształcących na korzyść techników zawodowych, co, ich zdaniem, miało wkrótce znacząco obniżyć wiedzę Polaków na temat starożytności¹²⁰⁵.

Kolejne niedopatrzenie miało miejsce w audycji poświęconej Fryderykowi Szopenowi. Mimo że całość oceniono bardzo wysoko z uwagi m.in. na umiejętne powiązanie twórczości artysty z upowszechnianiem muzyki i kultury, to, zdaniem „decyzyjnych”, „cenzor przeoczył

¹¹⁹⁸ *Ibidem*, s. 28.

¹¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 29.

¹²⁰⁰ *Ibidem*.

¹²⁰¹ *Z terenowych prac ocenowych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 41–47 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); *Polskie Radio – Bydgoszcz. Uwagi krytyczne za okres od 1–25.IX.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 16–21 (APG, WUKPPiW, sygn. 75). Materiały na temat Złotu Młodzieży omówiłam w podrozdziale *Audycje radiowe dla dzieci i młodzieży*.

¹²⁰² *Z terenowych prac ocenowych. Zagadnienia kulturalno-oświatowe*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 45–47 (APG, WUKPPiW, sygn. 78).

¹²⁰³ *Ibidem*, s. 45. Do cyklu tego powrócono w październiku tego roku (*Polskie Radio – Bydgoszcz. Uwagi krytyczne za okres od 1–25.IX.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 16–21 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

¹²⁰⁴ O *Źądle mikrofonu* wspominam w rozdziale *Twórczość satyryczna* (cz. II.6).

¹²⁰⁵ *Z terenowych prac ocenowych. Zagadnienia kulturalno-oświatowe*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 45–46 (APG, WUKPPiW, sygn. 78). O przeoczeniu w artykule na temat bibliotek piszę w rozdziale *Kontrola bibliotek i księgozbiorów* (cz. II.11).

następujące kosmopolityczne stwierdzenie »(Szopen) wielkością talentu był obywatelem świata...»¹²⁰⁶ (podkr. oryg.).

Do innego „skandalicznego” przeoczenia doszło w audycji pod tytułem *Rozmawiamy ze słuchaczami*, która okazała się być „kompromitującym błędem politycznym Radia”¹²⁰⁷. W programie zacytowano list od słuchaczki, która krytycznie wypowiedziała się zarówno o poziomie audycji, jak i samych gospodarzy Redakcji Muzycznej. Błędem było nie tylko przytoczenie listu, ale i podjęcie polemiki z autorką, która, wedle przełożonych, wyszła z tej potyczki zwycięsko. Zacytujmy zatem ów list, który oceniono jako „wystąpienie wroga – niemaskowane nawet pozorami rzeczowej krytyki”¹²⁰⁸:

Przypadkiem zdołałam usłyszeć trzy czwarte dyskusji na temat Polskiego Radia w Bydgoszczy i ogarnęło mnie ogromne politowanie nad poziomem intelektualnym pracowników Polskiego Radia. Po co rozpoczynać dyskusje, jeżeli ucina się ją słowami: „za dużo pogadanek”! Wszczynając dyskusję na temat muzyki – pracownicy Redakcji Muzycznej przypuszczali zapewne, że otrzymają różne wypowiedzi. Na przykład, że ktoś chce więcej muzyki operetkowej lub tanecznej, mniej symfonicznej i ludowej lub też odwrotnie. A może zaufane w sobie Polskie Radio w Bydgoszczy oczekiwało spontanicznego okrzyku: „Hurra. Program Wasz nie tylko stoi na wysokości zadania, ale jest jeszcze lepszy i wyższy”. Jeśli tak, to Polskie Radio w Bydgoszczy ma bardzo mało samokrytycyzmu.

A co do tego „boogie-woogie” – to jest to ludowy taniec murzyński, bardzo rytmiczny i oryginalny, taki sam, jak u nas krakowiak i kujawiak. W każdym razie wolę słuchać „boogie-woogie” niż różnych chórów mieszanych. (!)

Napaść na jakąś radiosłuchaczkę z Włocławka za wąską spódniczkę jest co najmniej dziwna. Niech autor listu pamięta, że nie ubranie mówi o wartości człowieka. To samo dotyczy wąskich spodni. Ogólnie biorąc program Polskiego Radia w Bydgoszczy jest bardzo mierny.

Przeczytawszy ten list na pewno zachłysłenie się ze złości i stwierdzicie, że jestem wyrzutkiem społeczeństwa – noszącym wąską spódniczkę i uwielbiającym „boogie-woogie”.

Muszę jednak zaznaczyć, że opinia Polskiego Radia jest dla mnie całkowicie obojętna¹²⁰⁹ (podkr. oryg.).

¹²⁰⁶ *Polskie Radio – Bydgoszcz. Uwagi krytyczne za okres od 1–25.IX.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 21 (APG, WUKPPIW, sygn. 75).

¹²⁰⁷ *Ibidem*, s. 20–21.

¹²⁰⁸ *Ibidem*, s. 20.

¹²⁰⁹ *Ibidem*.

Jak wspomniałam, redakcja bydgoska zdecydowała się odpowiedzieć na tę swoistą zaczepkę radiosłuchaczki. W biuletynie przytoczono jedynie fragment tejże odpowiedzi, który – wbrew ocenie przełożonych – znajduję jako niepozbawioną humoru ripostę:

Ponieważ, jak napisaliście, poziom pracowników Polskiego Radia budzi u was politowanie, zgłóście swoją kandydaturę w referacie personalnym Polskiego Radia. Po przyjęciu was, rozgłóśnia w Bydgoszczy będzie miała przynajmniej jedną pracowniczkę o wysokim poziomie intelektualnym¹²¹⁰.

Z tego krótkiego przeglądu widać, że w większości materiałów dotyczących audycji radiowych, jakie ukazywały się na łamach biuletynów, podnoszono przede wszystkim kwestie poprawności formułowanych ocen oraz problemy z cenzurowaniem medium radiowego. W jednym z artykułów zwrócono uwagę, że część referentów otrzymuje teksty audycji już po ich wygłoszeniu... co oczywiście utrudniało inwigilację przekazu¹²¹¹.

3.2. Audycje radiowe dla dzieci i młodzieży

We wspomnianym materiale poświęconym cenzurowaniu programów radiowych na falach rozgłóśni katowickiej, w odrębnej części omówiono *Zagadnienia młodzieżowe* (wbrew tytułowi, ocenie poddano również audycje skierowane do młodszych słuchaczy)¹²¹². Autorzy raportu szczególnie krytycznie ocenili blok programowy dla starszych dzieci:

W ogóle nie pokazuje się młodzieży w walce, w pracy, na uczelniach, roli ZMP, ani słowa o zebraniach, ani słowa o zebraniach wyborczych kół zetempowskich. [...] Nie ma audycji, które by wzbudzały ducha patriotyzmu i bojowości wśród młodzieży¹²¹³.

Po raz kolejny podkreślono istotną rolę, jaką w procesie wychowania odgrywał Związek Młodzieży Polskiej. Przypomnijmy, że istniejący w latach 1948–1957 i wzorowany

¹²¹⁰ Ibidem, s. 21.

¹²¹¹ *Lokalne audycje terenowych radiowęzłów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 28 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

¹²¹² *Ocena audycji radiowych rozgłóśni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r. Zagadnienia młodzieżowe*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 93). Zob. także rozdział *Specyfika cenzurowania audycji radiowych* (cz. III.4.1).

¹²¹³ *Ocena audycji radiowych rozgłóśni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

na radzieckim Komsomole ZMP był jedną z wielu tego typu organizacji działających w Polsce Ludowej; w miesięczniku wspomina się na przykład także Światową Federację Młodzieży Demokratycznej¹²¹⁴. Waga tego typu organizacji została uwypuklona w jedynej w zasadzie docenionej w sprawozdaniu propozycji dla nastolatków, a mianowicie w felietonie o życiu młodzieży w Domu Młodego Robotnika. W materiale pokazano przyczynę stoczenia się grupy młodzieżowej na drogę pijaństwa i bumelanctwa, a następnie „wyjście tej grupy z impasu poprzez odpowiedni stosunek partii, ZMP, zmiany warunków w bursie”¹²¹⁵. Pozytywna ocena audycji nie dziwi w kontekście wychowawczych celów ówczesnej sztuki, a docenienie roli ZMP w procesie reedukacji młodzieży z pewnością tylko ugruntowało cenzorów w ocenie utworu.

Z większą przychylnością niż audycje dla młodzieży potraktowano blok programów dla najmłodszych słuchaczy, chwalcę tematykę i formę dostosowaną do ich potrzeb oraz panującą w audycjach miłą i wesołą atmosferę. Funkcjonariusze podkreślali fakt, iż to właśnie dzieci bardzo często nadawały żywy i lekki ton programom. Za jedną „z ciekawszych audycji”¹²¹⁶ uznano tę, podczas której najmłodszy rozmawiali z pisarzem Gustawem Morcinkiem „o jego twórczości, a szczególnie o jego książce *Zbłąkane ptaki*”¹²¹⁷ (chodzi oczywiście o *Zabłąkane ptaki*¹²¹⁸). Oceniającym spodobał się także program pod tytułem *Wesołe wakacje zimowe* (opowiadający „o życiu harcerzy na wakacjach zimowych”¹²¹⁹) oraz audycje nagrywane w terenie, np. podczas zawodów harcerskich, w relacjach których uwzględniano wypowiedzi „dzieci przed mikrofonem”¹²²⁰.

W części poświęconej pasmu dla starszych odbiorców narzekano, iż „mało jest audycji obrazujących życie młodzieży w Związku Radzieckim, krajach demokracji ludowej i NRD”¹²²¹. Pewnym zadośćuczynieniem mogły być audycje dla najmłodszych, w których, jak

¹²¹⁴ *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 87), zob. też rozdział *Literatura dla dzieci i młodzieży* (cz. II.7).

O ZMP zob. m.in.: J. Król, *Związek Młodzieży Polskiej w strukturach średnich szkół ogólnokształcących w Polsce w latach 1948–1957*, „Dzieje Najnowsze: 2013, z. 3, s. 63–80; M. Wierzbicki, *Postawy członków ZMP wobec rzeczywistości epoki stalinizmu*, [w:] „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodzież na rozstajach komunizmu 1944–1989*, red. P. Ceranka, S. Stępień, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2009, s. 48–78; M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2009; M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Wydawnictwo Trio i ISP PAN, Warszawa 2006; R. Solski, *ZMP*, [w:] *Organizacje młodzieżowe krajów socjalistycznych*, Iskry, Warszawa 1978.

¹²¹⁵ *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

¹²¹⁶ *Ibidem*.

¹²¹⁷ *Ibidem*.

¹²¹⁸ G. Morcinek, *Zbłąkane ptaki*, Iskry, Warszawa 1952.

¹²¹⁹ *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

¹²²⁰ *Ibidem*.

¹²²¹ *Ibidem*.

czytamy, „mówi się o szczęśliwym życiu dzieci w ZSRR, o ciężkiej doli dzieci koreańskich, przez co wpaja się dzieciom uczucie przyjaźni do innych narodów i miłość do Ojczyzny”¹²²².

Jak pokazałam, w przeglądzie audycji emitowanych na falach katowickiej rozgłośni najczęściej zarzutów sformułowano wobec bloku programów dla młodzieży. Natomiast jedynym niedopatrzaniem, na jakie zwrócono uwagę przy recenzowaniu audycji dla najmłodszych, był brak relacji z zabaw noworocznych, które odbywały się w każdej szkole i przedszkolu¹²²³. Nie miało to jednak większego wpływu na całościową pozytywną ocenę programów prezentowanych w paśmie dla maluchów.

Kilka uwag na temat audycji dla młodzieży poczyniono także we wrześniu 1952 r., analizując programy poświęcone Zlotowi Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej (w materiale przedstawiono także audycje z sierpnia, wbrew temu, co sugeruje tytuł sprawozdania *Uwagi krytyczne dotyczące programu Rozgłośni Bydgoskiej Radia od 1–31.VII.1952 r.*)¹²²⁴. Przypomnijmy, iż odbywający się od 20 do 22 lipca Zlot był ważnym wydarzeniem propagandowym; do Warszawy zjechały delegacje młodzieży z dwudziestu siedmiu krajów, a samo wydarzenie relacjonowała prasa krajowa i zagraniczna¹²²⁵.

Autorzy biuletynu docenili interesująco zredagowane audycje, w których dominował wedle nich żywioł dialogowy, nie omieszkali jednak wskazać kilku uchybień. Uznano, iż zbyt lakonicznie przedstawiono realizację zobowiązań przez młodych przodowników ze spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych, czas antenowy oddając traktorzystom oszczędzającym paliwo lub zmniejszającym czas remontu¹²²⁶.

O twórczości radiowej dla młodego odbiorcy wzmiankowano także przy okazji oceny działalności rozgłośni szczecińskiej Polskiego Radia za okres od stycznia do września 1954 r.¹²²⁷ Jeden z punktów oceny dotyczył uwzględniania w ofercie stacji „problematyki młodzieżowej”¹²²⁸. Doceniono fakt, iż do tej właśnie grupy docelowej skierowane były,

¹²²² *Ibidem*.

¹²²³ *Ibidem*.

¹²²⁴ *Z terenowych prac ocenowych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 41–47 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

¹²²⁵ O Zlocie zob. m.in.: *Zlot Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej. Przemówienia i dokumenty*, red. J. Wierzba, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952; *Film o Zlocie Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej*, scenariusz i realizacja J. Bossak, muz. W. Szpilman, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, Warszawa 1952, https://www.youtube.com/watch?v=mz_lMt5tIvQ&fbclid=IwAR0pbU6lItwNeVgFomJ4O28wwzBMoptdBDXcxND2fFIq9JOkqLVY8qJVOcI (dostęp: 31.01.2020); *Święto radości, młodości, konstytucji*, Polska Kronika Filmowa, 29.07.1952, odc. 31/32, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/7329> (dostęp 31.01.2020).

¹²²⁶ *Z terenowych prac ocenowych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 41 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

¹²²⁷ W. Piotrowski, *Ocena rozgłośni szczecińskiej Polskiego Radia (fragmenty)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” listopad/grudzień 1954, nr 11/12 (35/36), s. 47–63 (APG, WUKPPIW, sygn. 59).

¹²²⁸ *Ibidem*, s. 48.

nadawane przynajmniej raz w miesiącu, audycje poświęcone „życiu polskich marynarzy i ich wrażeniom z pobytu w portach zagranicznych”¹²²⁹.

4. Gra planszowa pt. *Przygody w dżungli*

O procesach dekolonizacyjnych, jakie zachodziły w latach 50. XX w., wspomniano na łamach biuletynów kilkakrotnie, pisząc o wyzwaniu się krajów Afryki, Azji i Ameryki Południowej spod dominacji kolonizatorów¹²³⁰. Zazwyczaj wspomniano o książkach podejmujących tę problematykę, natomiast w marcu 1954 r. sięgnięto po grę planszową pt. *Przygody w dżungli* (w biuletynie – *Przygoda w dżungli*), która miała wedle oceniających odwzorowywać idylliczną wersję starego imperialistycznego porządku świata¹²³¹.

Jednostronicowy materiał uzupełniono zdjęciem planszy do rozgrywki, która przedstawiała białego mężczyznę, ubranego w tradycyjny strój kolonizatora¹²³². Przyglądał się on zabawie – może tańcowi rytualnemu – czarnoskórych mieszkańców stereotypowo przedstawionej afrykańskiej wioski. Ten właśnie element graficzny wzbudził kontrowersje, gdyż wedle redakcji Biuletynu koncepcja rysunku przedstawiała idylliczną wersję współżycia kolonizatorów i kolonizowanych oraz idealizowała „białych imperialistycznych kolonizatorów, pokazując zarazem »dzikość« i »niższość« ludzi o ciemnej skórze”¹²³³. Jak się jednak okazało, gra została pozytywnie oceniona „przez cenzorów druków ulotnych w GUKP, którzy nie spostrzegli błędnego ujęcia i szkodliwej wymowy tego rysunku”¹²³⁴. Przeoczenie to wykryto na dalszych etapach prac cenzorskich, a konsekwencje takiego braku czujności funkcjonariuszy naraziły Spółdzielnię Przemysłu Zabawkarskiego, „która zgłosiła ten projekt gry do druku, na straty materialne”¹²³⁵.

¹²²⁹ *Ibidem*, s. 52.

¹²³⁰ Pisałam o tym w rozdziale *Publikacje o charakterze społeczno-politycznym* (cz. II.7.2.4).

¹²³¹ *O grze Przygoda w dżungli*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” marzec 1954, nr 3 (27), s. 47 +nlb karta z planszą do gry (APG, WUKPPiW, sygn. 45). Przydatne w pracach nad tym rozdziałem okazały się m.in. M. Wiczorek, *Kreatywność projektantów zabawek zatrudnionych w spółdzielniach pracy w okresie PRL a czynniki ją ograniczające*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2019, t. 38, z. 1, s. 97–112; E. Glönnegger, *Leksykon gier planszowych. Geneza, zasady i historia*, tłum. J.A. Jerry, Świat Książki, Warszawa 1997.

¹²³² Zob. il. 23. Zdjęcie planszy do gry *Przygody w dżungli*. *Kombinacyjna gra dla młodzieży* zamieszczone w biuletynie z marca 1954 r. (*O grze Przygoda w dżungli*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” marzec 1954, nr 3 (27), s. 48 (APG, WUKPPiW, sygn. 45).

¹²³³ *O grze Przygoda w dżungli*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” marzec 1954, nr 3 (27), s. 47 (APG, WUKPPiW, sygn. 45).

¹²³⁴ *Ibidem*.

¹²³⁵ *Ibidem*.



Il. 23. Zdjęcie planszy do gry *Przygody w dżungli*. Kombinacyjna gra dla młodzieży zamieszczone w biuletynie z marca 1954 r. (*O grze Przygoda w dżungli*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” marzec 1954, nr 3 (27), s. 48 (APG, WUKPPIW, sygn. 45)

Gra *Przygody w dżungli* została zatem wstrzymana, ale nie na długo, bowiem pojawiła się na rynku już w 1956 r.¹²³⁶ Niełatwo było do niej dotrzeć, gdyż niestety poza (nieprecyzyjnym) tytułem w biuletynie nie podano wydawcy gry ani żadnych innych szczegółów. Zresztą w przypadku planszówek z PRL-u często możemy mieć problemy ze zidentyfikowaniem wydawcy, ponieważ, jak stwierdza Michał Stajszczyk, miłośnik i znawca planszówek:

za komuny gry planszowe były produkowane przez spółdzielnie inwalidów i spółdzielnie rzemieślnicze. W tym drugim przypadku grę produkował oczywiście konkretny rzemieślnik, ale sam nie mógł jej sprzedawać. Często nawet na pudełku nie było jego danych – jedynie nazwa i adres spółdzielni¹²³⁷.

¹²³⁶ Zob. m. in.: *Przygody w dżungli (1956)*, Boardgamegeek.com, <https://boardgamegeek.com/boardgame/38043/przygody-w-dzungli?fbclid=IwAR0C2ec2wKwIT-vyF4Pg1Tg7Byx6yePFQAAhfQIeJek0s-6Y2asjo7UnJ4> (dostęp 31.01.2020).

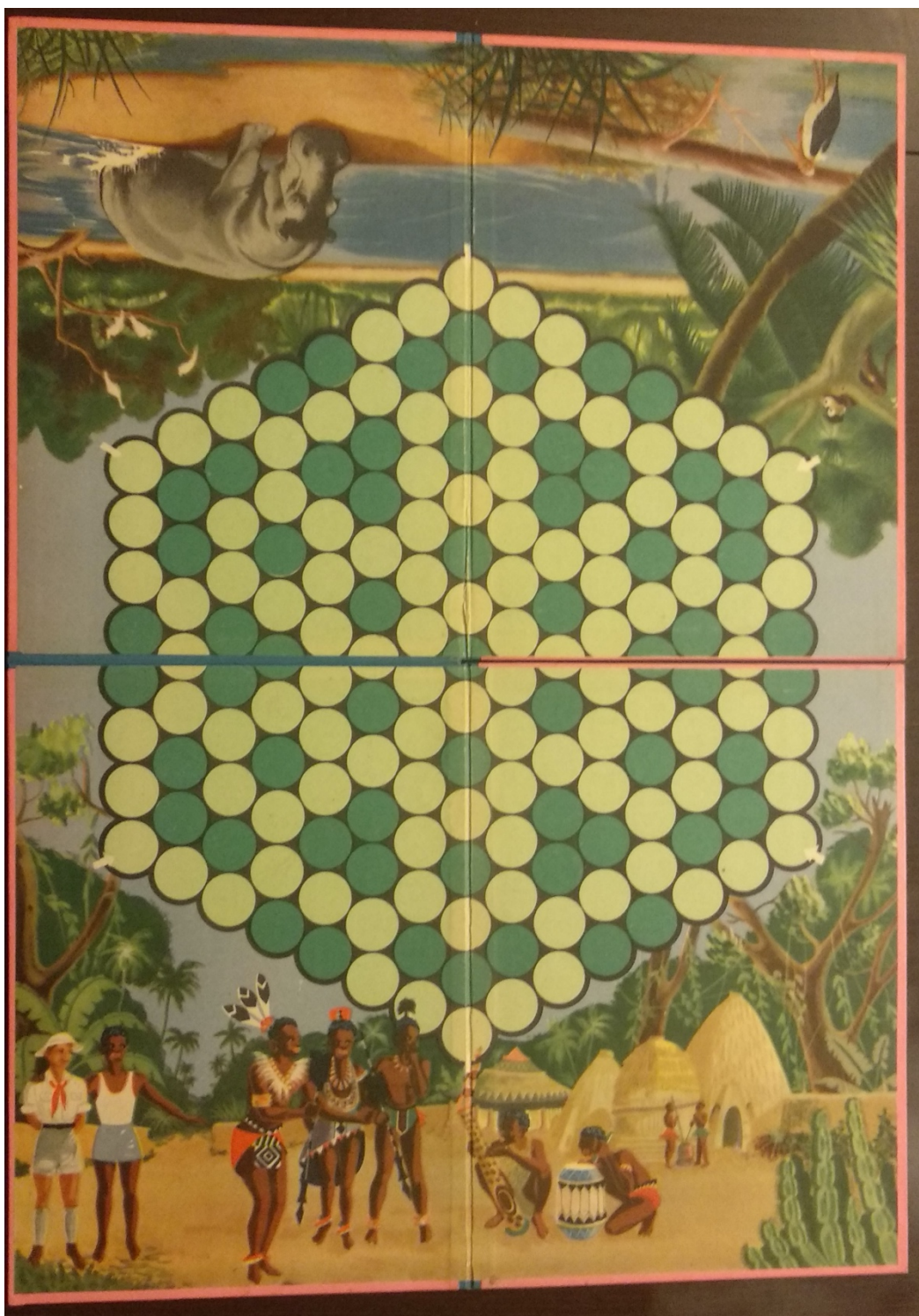
¹²³⁷ Fragment korespondencji autorki z Michałem Stajszczykiem na temat *Przygód w dżungli* (korespondencja e-mailowa, 25 stycznia 2020 r.).

Dzięki uprzejmości Marka Rutkowskiego udało się jednak dotrzeć do oryginalnej gry z roku 1956, która, jak czytamy na pudełku, została wydana w Warszawie przez Spółdzielnię Przemysłu Artystycznego „Światowid”¹²³⁸.

Porównanie materiału zachowanego w archiwum z wersją opublikowaną pozwala stwierdzić, że w biuletynie zamieszczono tylko połowę planszy – druga część przedstawia niewielkich rozmiarów zbiornik wodny (jeziorko, staw) i wysepkę, na którą wdrapuje się hipopotam, a wszystko otoczone jest roślinnością, wśród której chowa się małpka i egzotyczne ptactwo¹²³⁹.

¹²³⁸ Dotarcie do gry wydanej sześćdziesiąt pięć lat temu nie było łatwe. Dziękuję użytkownikom forum gry-planszowe.pl i boardgamegeek.com oraz miłośnikom planszówek, którzy pomogli mi odnaleźć grę: Marcinowi Leszczyńskiemu, Przemysławowi Gumulce, Wojciechowi Chuchli i użytkownikowi o nicku hamanu.

¹²³⁹ Por. il. 23a Plansza do gry *Przygody w dżungli. Kombinacyjna gra dla młodzieży*, Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego „Światowid”, Warszawa 1956.



Il. 23a. Plansza do gry *Przygody w dżungli*. *Kombinacyjna gra dla młodzieży*, Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego „Światowid”, Warszawa 1956.

Materiał ze zbiorów prywatnych Marka Rutkowskiego.

Porównanie plansz pozwala także dostrzec istotniejszą rzecz, a mianowicie zmianę, jaką wprowadzono w tej części rysunku, która przedstawia „białego kolonizatora” w otoczeniu

mieszkańców wioski. Ewidentnie usunięto jeden z problemów zauważonych przez cenzorów w roku 1954, ponieważ, zamiast dorosłego mężczyzny, który przygląda się mieszkańcom z wyraźnie protekcyjną miną, wprowadzono młodą dziewczynę, która włączona jest w zabawę (rytuał). „Uratowało” to planszę przed zarzutem o podkreślanie wyższości kolonizatora, ale jeszcze bardziej uwypukliło zasadność drugiego zarzutu dotyczącego idealizowania kolonizacji.

Jak widać, nie przeszkodziło to w wydaniu gry w roku 1956. Być może cenzorzy nie dostrzegli, że rysunek pozwala na taką interpretację. Trzeba bowiem przyznać, że pierwsza ilustracja, dzięki – dominującej nad całością – postaci „białego kolonizatora”, o wiele dobitniej sugerowała wskazane skojarzenia. W drugim przypadku zrezygnowano z hiperbolizacji na rzecz równowaznego ujęcia postaci – wydaje mi się jednak, że próba ta była nieudana. Trudno bowiem wyobrazić sobie, że w roku 1956 czarna dziewczyna z afrykańskiej wioski mogła stać solidarnie z białą rówieśnicą – upiory kolonializmu pozostaną jeszcze długo żywe.

Bezdiskusyjna pozostaje jednak ocena decyzji cenzorów z roku 1954, z którą trudno się nie zgodzić. Co więcej, ciężko sobie wyobrazić, by tego typu propozycja została zrealizowana dzisiaj. Należy jednak domniemywać, że za decyzją funkcjonariuszy *Anno Domini* 1954 stały przynajmniej częściowo inne przesłanki niż w roku 2020. Podstawową różnicą jest oczywiście to, że została ona podjęta w ramach instytucji państwowej, która dyktowała warunki oceny. Urząd cenzury wykorzystywał dekolonizację, jaka miała miejsce po II wojnie światowej, do celów politycznych. Wyzwalanie się terytoriów zależnych spod panowania Anglików czy Francuzów traktowano jako przejaw końca grabieżczej polityki imperialistycznych kolonizatorów, do których przecież Polska Ludowa nigdy nie należała (na rozmowy o „polskim kolonializmie” trzeba będzie jeszcze poczekać¹²⁴⁰). Dlatego dopuszczenie *Przygód w dżungli* na rodzimy rynek w roku 1954 mogłoby zostać potraktowane jako akceptacja zachodniego sposobu ujmowania tej kwestii, podczas gdy dziś stawiałoby Polskę, jako część uprzywilejowanego względem państw postkolonialnych świata, w jednym rzędzie z „białymi kolonizatorami” świata Zachodu.

Być może za dopuszczeniem gry do publikacji stały jeszcze jakieś dodatkowe argumenty. Być może nie należy w tym przypadku szukać jakiegoś systemowego uzasadnienia? Wiemy przecież, że w działania urzędu cenzury wkładał się czasem element

¹²⁴⁰ J. Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Universitas, Kraków 2011; E. Thompson, *A jednak kolonializm. Uwagi epistemologiczne*, „Teksty Drugie” 2011, z. 6, s. 289–302; „Teksty Drugie” 2010, z. 5 (tytuł numeru *Postkolonialni czy postzależni*; zeszyt w całości poświęcony kolonializmowi i postkolonializmowi w odniesieniu do Polski).

„ludzki”, rozumiany jako zwykłe przeoczenie, zaniedbanie lub po prostu odosobniona decyzja cenzora – ostatnia możliwość mogła przejść niezauważona w przypadku oceny materiałów i tematów nie najważniejszych, takich chociażby jak planszówka o przygodach w afrykańskiej dżungli.

5. Pozostała problematyka podejmowana na łamach biuletynów

Na przestrzeni badanych jedenastu lat podjęto w biuletynach szereg różnorodnych tematów – omówione wyżej zagadnienia literacko-kulturalne stanowiły tylko jeden z nich i, jak wielokrotnie podkreślałam, niekoniecznie najważniejszy. W piśmie dominowały bowiem materiały będące odpowiedzią na zmiany zachodzące w ówczesnej rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej. Większość z nich ogniskowała się na sprawach rodzimych, chociaż pisano także o sytuacji krajów zaprzyjaźnionych – priorytetowe były wiadomości na temat ZSRR, ale pojawiały się także materiały o NRD, Bułgarii, Węgrzech, Chińskiej Republice Ludowej i Rumunii¹²⁴¹.

Z polityki międzynarodowej wracały zagadnienia związane z obroną przed „wrogim imperializmem” USA¹²⁴², poza tym porównywano poziom i warunki życia w Ameryce i krajach demokracji ludowej, oczywiście ze wskazaniem na te drugie¹²⁴³. W kilku artykułach pisano o dekolonizacji i sytuacji polityczno-ekonomicznej krajów postkolonialnych¹²⁴⁴. Uwadze cenzorów polecano tytuły opisujące kwestie międzynarodowe; z szeregu kilkudziesięciu pozycji przypomnijmy wymienianą już *Amerykę od strony schodów kuchennych* Mikołaja Wasiljewa.

Ze spraw krajowych poruszano m.in. problemy polskiej wsi. Opisywano sukcesy rodzimego rolnictwa, doceniano organizacje partyjne, spółdzielnie produkcyjne i inne formy działalności na wsiach np. „Samopomoc Chłopską”, koła gospodyń wiejskich, PGR-y, GOM-y, POM-y). Przyglądano się najczęściej przeoczeniom i ingerencjom „szkodliwym”, ale chwalono cenzorów także za czujność przy ocenie materiałów poświęconych rolnictwu i

¹²⁴¹ Zob. m.in. *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 31–36 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

¹²⁴² *Ibidem*.

¹²⁴³ Zob. m.in. *Czy Reformy Roosevelta były postępowe*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 27–44 (APG, WUKPPiW, sygn. 19).

¹²⁴⁴ Zob. m.in. *Niektóre zagadnienia międzynarodowe w świetle naszych doświadczeń*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 11–23 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

warunkom życia na wsi¹²⁴⁵. W kilku materiałach pisano także o życiu kulturalnym polskiej wsi oraz o literaturze podejmującej zagadnienia wiejskie¹²⁴⁶.

Na przestrzeni analizowanej jedenastolatki ogłaszano teksty o współzawodnictwie, przodownictwie i racjonalizatorstwie w pracy, także w odniesieniu do Młodych Przodowników Pracy, Budowniczych Socjalizmu¹²⁴⁷. Niezwykle istotne w kontekście socjalistycznej wspólnoty państw były informacje o stosowaniu w Polsce rozwiązań nowoczesnej myśli technicznej ZSRR i sojuszników¹²⁴⁸. Materiały takie miały zmobilizować robotników do jeszcze większej niż dotychczasowa wydajności oraz wzbudzić w nich wdzięczność do bratnich narodów. Służyły temu także artykuły na temat sukcesów polskiego przemysłu (np.

¹²⁴⁵ Zob. m.in. *Dywersja na odcinku gospodarczym*, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy”, nr 1/3, styczeń 1949 r., s. 21 (APG, WUKPPiW, sygn. 196); *Zagadnienia wsi w „Gazecie Poznańskiej” za okres od 1.XI.1951 r. do 31.XII.1952 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 5, maj 1952 r., s. 28–40 (APG, WUKPPiW, sygn. 190); *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 3–7 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); *O właściwe stosowanie w naszej pracy cenzorskiej wytycznych VII Plenum KC*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 8, sierpień 1952 r., s. 1–18 (APG, WUKPPiW, sygn. 81); *Z terenowych prac ocenowych. Tematyka wiejska*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 42–45 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); *Zagadnienia spójni gospodarczej miasta ze wsią w „Gazecie Krakowskiej” w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 12, grudzień 1952 r., s. 20–28 (APG, WUKPPiW, sygn. 70); *O błędach artykułu pod tytułem Dlaczego wieś nie otrzymała ekwiwalentu w świetle niektórych zagadnień Uchwały Rządu z dn. 3.I.53 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 23–32 (APG, WUKPPiW, sygn. 18); *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 23–24 (APG, WUKPPiW, sygn. 93); *Zagadnienia wsi w „Gazecie Poznańskiej” za okres od 1.XI.1951 r. do 31.XII.1952 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 5, maj 1952 r., s. 29–32 (APG, WUKPPiW, sygn. 190); *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); *O właściwe stosowanie w naszej pracy cenzorskiej wytycznych VII Plenum KC*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 8, sierpień 1952 r., s. 1–18 (APG, WUKPPiW, sygn. 81); *O właściwe stosowanie w naszej pracy cenzorskiej wytycznych VII Plenum (cd.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 9–23 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); *Zagadnienia spójni gospodarczej miasta ze wsią w „Gazecie Krakowskiej” w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 12, grudzień 1952 r., s. 20–28 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

¹²⁴⁶ *Po odprawie kierowników referatów widowisk i inspekcji WUKPPiW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 27 (APG, WUKPPiW, sygn. 39); *Spółdzielczość produkcyjna w naszej literaturze*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (27), marzec 1954, s. 28–46 (APG, WUKPPiW, sygn. 45).

¹²⁴⁷ Zob. m.in. *Współzawodnictwo pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy”, nr 1/3, styczeń 1949 r., s. 1–3 (APG, WUKPPiW, sygn. 196); *Parę uwag o współzawodnictwie pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 37–42 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); *Z doświadczeń na odcinku zobowiązań zespołu GUKP w Warszawie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 50 (APG, WUKPPiW, sygn. 90); *O połączeniu kontroli prewencyjnej i wtórnej prasy i radia*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 17 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); *Zagadnienia wsi w „Gazecie Poznańskiej” za okres od 1.XI.1951 r. do 31.XII.1952 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 5, maj 1952 r., s. 28–40 (APG, WUKPPiW, sygn. 190); *Wytyczne Rady Miejskowej ZOZ GUKPPiW w Warszawie w sprawie akcji współzawodnictwa zobowiązaniowego*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 53–56 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); *Próba oceny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 15–22 (APG, WUKPPiW, sygn. 39).

¹²⁴⁸ *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 21–31 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

górnictwa i hutnictwa¹²⁴⁹), chociaż sygnalizowano również problemy, z jakimi się wówczas barowano.

Wiele miejsca poświęcano najważniejszym z punktu widzenia politycznych interesów władzy wydarzeniom i zjawiskom. Jednym z nich była oczywiście uchwalona 22 lipca 1952 r. konstytucja. Projekt ustawy zasadniczej i sama ustawa były przedmiotem krótszych i dłuższych wypowiedzi w zeszytach z roku 1952 (w biuletynie z lutego Konstytucja „zajęła” ponad połowę z pięćdziesięciostronicowego zeszytu)¹²⁵⁰, w kolejnych numerach ogłaszano także materiały na temat „kampanii wyborczej do Pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”¹²⁵¹. W biuletynach nie mogło oczywiście zabraknąć materiałów na temat planu sześcioletniego – pochyłono się nie tylko nad realizacją zadań na rozsianych po Polsce placach budowy, lecz także nad jego realizacją w literaturze, oceniając książki i broszury wydawane na ten temat¹²⁵².

„Polska w budowie” i sprawy bieżące, np. ochrona tajemnicy państwowej (gospodarczej czy wojskowej)¹²⁵³ były z pewnością najważniejsze, jednak w poradniku

¹²⁴⁹ *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 21–31 (APG, WUKPPiW, sygn. 93); *O pracy WUKP na odcinku ochrony tajemnicy gospodarczej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 18–20 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); *O niektórych przejawach kosmopolityzmu w czasopiśmie techniczno-naukowych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 37 (APG, WUKPPiW, sygn. 81); *Przykłady dobrych i złych ingerencji gospodarczych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 23–24 (APG, WUKPPiW, sygn. 75).

¹²⁵⁰ Zob. m.in. *Na marginesie ogólnonarodowej dyskusji konstytucyjnej oraz Na marginesie ogólnonarodowej dyskusji (materiał wysłany do WUKP dnia 6 II 52 r.)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2, luty 1952, s. 1–28 (APG, WUKPPiW, sygn. 99; o projekcie pisano także w innych miejscach biuletynu). *Artykuł wstępny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3, marzec 1952, s. 2–6 (APG, WUKPPiW, sygn. 96); *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 26–27 (APG, WUKPPiW, sygn. 93); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 10 (APG, WUKPPiW, sygn. 90); *Lokalne audycje terenowych radiowęzłów*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 29 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

¹²⁵¹ *Ulepszenie naszej pracy jest warunkiem sprostania naszym obecnym zadaniom*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 1–8 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); *Kilka uwag o pracy WUKPPiW w okresie kampanii wyborczej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 2–10 (APG, WUKPPiW, sygn. 72);

¹²⁵² *Publikacje społeczno-polityczne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 34 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); *O pracy WUKP na odcinku ochrony tajemnicy gospodarczej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 18–20 (APG, WUKPPiW, sygn. 87).

¹²⁵³ *O pracy WUKP na odcinku ochrony tajemnicy gospodarczej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 18–20 (APG, WUKPPiW, sygn. 87); *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 6–10 (APG, WUKPPiW, sygn. 84); *Kilka uwag „młodego cenzora”*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 40–41 (APG, WUKPPiW, sygn. 84); *Przykłady dobrych i złych ingerencji gospodarczych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 22–26 (APG, WUKPPiW, sygn. 75); *Niektóre zagadnienia z dziedziny ochrony tajemnicy państwowej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 12–19 (APG, WUKPPiW, sygn. 70); *Wzmocnij ochronę tajemnicy wojskowej na wszystkich odcinkach naszej kontroli*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 15–26 (APG, WUKPPiW, sygn. 19); *Uwagi krytyczne o gazetkach powiatowych woj. poznańskiego w miesiącach sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie 1952 r.*, „Biuletyn Informacyjno-

omawiano węzłowe zagadnienia współczesności także z perspektywy historycznej, dzięki czemu funkcjonariusze poznawali m.in. historię i współczesność ruchu chłopskiego i robotniczego (z podkreśleniem „właściwej roli PPS, jako agentury burżuazji w ruchu robotniczym”¹²⁵⁴) oraz historię i współczesność WKP(b)¹²⁵⁵.

Historia, jednak zgoła odmienna, opisująca tragiczne doświadczenia narodu polskiego w okresie II wojny światowej, także była obecna na łamach miesięcznika. Wszystkie materiały, w tym te dotyczące Katynia i Powstania Warszawskiego¹²⁵⁶, były oczywiście konstruowane zgodnie z ówczesną optyką, świadectwem czego poniższa uwaga: „jedną ze świetnie zdemaskowanych intryg antyradzieckich jest sprawa Katynia i sprawa powstania warszawskiego”¹²⁵⁷.

Kolejnym tematem obecnym w miesięczniku były kwestie wyznaniowe¹²⁵⁸. W zdecydowanej większości wypadków przeprowadzano mniej lub bardziej subtelną walkę z klerem i kościołem katolickim, którego w kilku miejscach określono wprost jako „wroga”¹²⁵⁹; do wyjątków należały artykuły pozbawione takiego wydzźwięku¹²⁶⁰. Debatowano nad

Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 67 (APG, WUKPPIW, sygn. 19); *Z zagadnień tajemnicy państwowej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 10–15 (APG, WUKPPIW, sygn. 18).

¹²⁵⁴ *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 2 (APG, WUKPPIW, sygn. 87). Zob. także: *Szkolenie ideologiczne – podstawa naszej pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 24–25 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); *Zabezpieczyć stale i systematyczne szkolenie zespołów cenzorskich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 5 (APG, WUKPPIW, sygn. 75).

¹²⁵⁵ Zob. m.in. *Szkolenie ideologiczne – podstawa naszej pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 21–27 (APG, WUKPPIW, sygn. 87).

¹²⁵⁶ Zob. m.in. *Na marginesie dyskusji nad Pokoleniem Czeszki*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 16 (APG, WUKPPIW, sygn. 93).

¹²⁵⁷ *Trzy recenzje*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 63 (APG, WUKPPIW, sygn. 72).

¹²⁵⁸ W biuletynach znajdują się odrębne rozdziały poświęcone ocenie pism katolickich i problematyce wiary, zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 5–14 (APG, WUKPPIW, sygn. 90; wyjątkowo na tle pozostałych – rozdział ten pozbawiony jest tytułu); *Z doświadczeń naszej kontroli na odcinku niektórych pism katolickich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 34–40 (APG, WUKPPIW, sygn. 78). Bardzo często problematyka kościelna pojawia się na marginesie innych tematów, często w formie krótkich komentarzy czy uwag, zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy”, nr 1/3, styczeń 1949 r., s. 5, 16–17 (APG, WUKPPIW, sygn. 196); *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 24 (APG, WUKPPIW, sygn. 93); *Z krajowej odprawy w GUKP*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 17 (APG, WUKPPIW, sygn. 84); *Druki ulotne*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 27 (APG, WUKPPIW, sygn. 81); *Kilka uwag o niektórych ingerencjach i przeoczeniach w publikacjach z dziedziny historii Polski (artykuł dyskusyjny)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (14), luty 1953, s. 36 (APG, WUKPPIW, sygn. 18); *Słowa a fakty. Przyczynek do oceny postawy episkopatu polskiego*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (15), marzec 1953, s. 29–35 (APG, WUKPPIW, sygn. 17); *Porozumienie między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Episkopatem podstawą słusznej linii kontroli pism i publikacji katolickich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 35 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

¹²⁵⁹ „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 10, 12, 15 (APG, WUKPPIW, sygn. 90).

¹²⁶⁰ „Jest kilka ciekawych audycji o życiu bohaterów ruchu wyzwolenieckiego na Śląsku, jak audycja pt. *Ksiądz Józef Szafranek*” (*Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 25 (APG, WUKPPIW,

obecnością instytucji wyznaniowej w przestrzeni publicznej i medialnej oraz nad pozostałymi kwestiami dotyczącymi relacji między państwem a kościołem. W tego typu materiałach powoływano się na art. 71 Konstytucji, który zapewniał obywatelom „wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji”¹²⁶¹ oraz odwoływano się do Porozumienia zawartego między Rządem a Episkopatem¹²⁶².

Ciekawie w kontekście „wolności słowa” wyglądały dyskusje nad oceną prasy religijnej, głównie katolickiej – z jednej strony ganiono zbyt daleko posunięte „gorsetowanie” tytułów¹²⁶³, z drugiej przekonywano o dywersyjnych działaniach kościoła; odwoływano się do materiałów zamieszczanych na łamach tytułów takich jak: „Słowo Powszechne”¹²⁶⁴, „Niedziela”¹²⁶⁵, „Tygodnik Katolicki”¹²⁶⁶, „Tygodnik Powszechny”¹²⁶⁷, „Głos Katolicki”¹²⁶⁸, „Ład Boży”¹²⁶⁹, „Gość Niedzielny”¹²⁷⁰, „Homo Dei”¹²⁷¹, „Wiadomości Diecezjalne

sygn. 93); *Z działu druków ulotnych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 53 (APG, WUKPPIW, sygn. 19).

¹²⁶¹ *Z doświadczeń naszej kontroli na odcinku niektórych pism katolickich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 38 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

¹²⁶² Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 5–14 (APG, WUKPPIW, sygn. 90); *Z doświadczeń naszej kontroli na odcinku niektórych pism katolickich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 34, 37–38 (APG, WUKPPIW, sygn. 78); *Porozumienie między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Episkopatem podstawą słusznej linii kontroli pism i publikacji katolickich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 29–37 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

¹²⁶³ Zob. m.in. *Seminarium prasy (wyjątki z protokołu)*; *Ze sprawozdań kierowników Wojewódzkich Biur*, „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 3–4, 11 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

¹²⁶⁴ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 42 (APG, WUKPPIW, sygn. 84); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 10, październik 1952, s. 11–12 (APG, WUKPPIW, sygn. 75); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 13–16, 20 (APG, WUKPPIW, sygn. 72); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj (29) 1954, s. 42 (APG, WUKPPIW, sygn. 39).

¹²⁶⁵ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 3 (APG, WUKPPIW, sygn. 210); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 38 (APG, WUKPPIW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 30, 33–36 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

¹²⁶⁶ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 36, 38–39 (APG, WUKPPIW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 30, 31–34, 36 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

¹²⁶⁷ Zob. m.in. „Biuletyn Instrukcyjny”, czerwiec 1945, s. 3 (APG, WUKPPIW, sygn. 210).

¹²⁶⁸ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 37 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

¹²⁶⁹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 36, 39–40 (APG, WUKPPIW, sygn. 78); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 30, 31–32, 36 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

¹²⁷⁰ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 34 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

¹²⁷¹ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 37, 40 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

Łódzkie”¹²⁷², „Kronika Diecezji Sandomierskiej”¹²⁷³, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”¹²⁷⁴ czy „Rycerz Niepokalanej”¹²⁷⁵.

Jako że „PRL uwielbiał celebrować własne rocznice”¹²⁷⁶, w kryptotekstach ogłaszano wiele materiałów w związku z obchodami rocznicowymi lub ze świętami (najczęściej państwowymi). Na przestrzeni analizowanej jedenastolatki nie omieszkało przypomnieć, np. o sześćdziesiątej rocznicy urodzin Bolesława Bieruta¹²⁷⁷, dziesiątej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej¹²⁷⁸, ósmej rocznicy powstania Polski Ludowej¹²⁷⁹ i ósmej rocznicy ogłoszenia manifestu PKWN¹²⁸⁰ oraz siódmej rocznicy wyzwolenia Katowic¹²⁸¹. Poza tym publikowano materiały, np. z okazji Święta 1 Maja¹²⁸² i z okazji tysiąclecia istnienia państwa polskiego¹²⁸³. Nie wypada nie wspomnieć o „urodzinach” Biuletynu, które świętowano hucznie na łamach zeszytu w roku 1956¹²⁸⁴.

Fetowano także wydarzenia wykraczające poza lokalny koloryt, przede wszystkim te, które ukazywały Polskę jako członka wielkiej socjalistycznej rodziny państw. I tak, np.

¹²⁷² Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 34–35 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

¹²⁷³ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 35–37 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

¹²⁷⁴ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 36 (APG, WUKPPIW, sygn. 78).

¹²⁷⁵ Zob. m.in. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 30 (APG, WUKPPIW, sygn. 70).

¹²⁷⁶ W. Kot, *PRL – jak cudnie się żyło!*, Wydawnictwo Publicat, Poznań 2010, s. 10.

¹²⁷⁷ *Artykuł wstępny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3, marzec 1952, s. 5 (APG, WUKPPIW, sygn. 96); *O pełną i terminową realizację zobowiązań; Rezolucja*, Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 40–41, 42–44 (APG, WUKPPIW, sygn. 93); *Z doświadczeń na odcinku zobowiązań zespołu GUKP w Warszawie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 49–50 (APG, WUKPPIW, sygn. 90); *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 1–3 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); *Z prasowych prac ocenowych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 22 (APG, WUKPPIW, sygn. 84).

¹²⁷⁸ *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 29 (APG, WUKPPIW, sygn. 93); *Zagadnienia wsi w „Gazecie Poznańskiej” za okres od 1.XI.1951 r. do 31.XII.1952 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 5, maj 1952 r., s. 35 (APG, WUKPPIW, sygn. 190).

¹²⁷⁹ *Z doświadczeń na odcinku zobowiązań zespołu GUKP w Warszawie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 50 (APG, WUKPPIW, sygn. 90).

¹²⁸⁰ *Parę uwag o współzawodnictwie pracy*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 40 (APG, WUKPPIW, sygn. 87).

¹²⁸¹ „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 28 (APG, WUKPPIW, sygn. 93).

¹²⁸² *O pełną i terminową realizację zobowiązań*, Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 40–41 (APG, WUKPPIW, sygn. 93); *Z doświadczeń na odcinku zobowiązań zespołu GUKP w Warszawie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 49–50 (APG, WUKPPIW, sygn. 90); *O dobrych i złych przykładach pracy kontroli prewencyjnej w terenie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6, czerwiec 1952, s. 1–3 (APG, WUKPPIW, sygn. 87); *Z prasowych prac ocenowych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 22 (APG, WUKPPIW, sygn. 84).

¹²⁸³ „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 10 (APG, WUKPPIW, sygn. 90).

¹²⁸⁴ S. Wilner, *I co dalej?... (refleksje redaktora Biuletynu)*; *Pięćdziesiąt numerów „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 2 (50)*, luty 1956, s. 2–8, 9–21 (APG, WUKPPIW, sygn. 6).

celebrowano kolejne rocznice urodzin i śmierci Włodzimierza Lenina¹²⁸⁵ oraz powstanie Chińskiej Republiki Ludowej i NRD¹²⁸⁶; poza tym uczczono np. trzydziestą piątą rocznicę Rewolucji Październikowej¹²⁸⁷, ale także trwający od 5 do 14 października 1952 r. XIX Zjazd WKP(b)¹²⁸⁸. Najwymowniejszym bodaj symbolicznym dowodem tej wspólnoty narodów był portret „Wodza i Nauczyciela, Wielkiego Stalina” oraz list kondolencyjny GUKPPiW do Ambasady ZSRR, jaki zamieszczono w marcu 1953 r.¹²⁸⁹

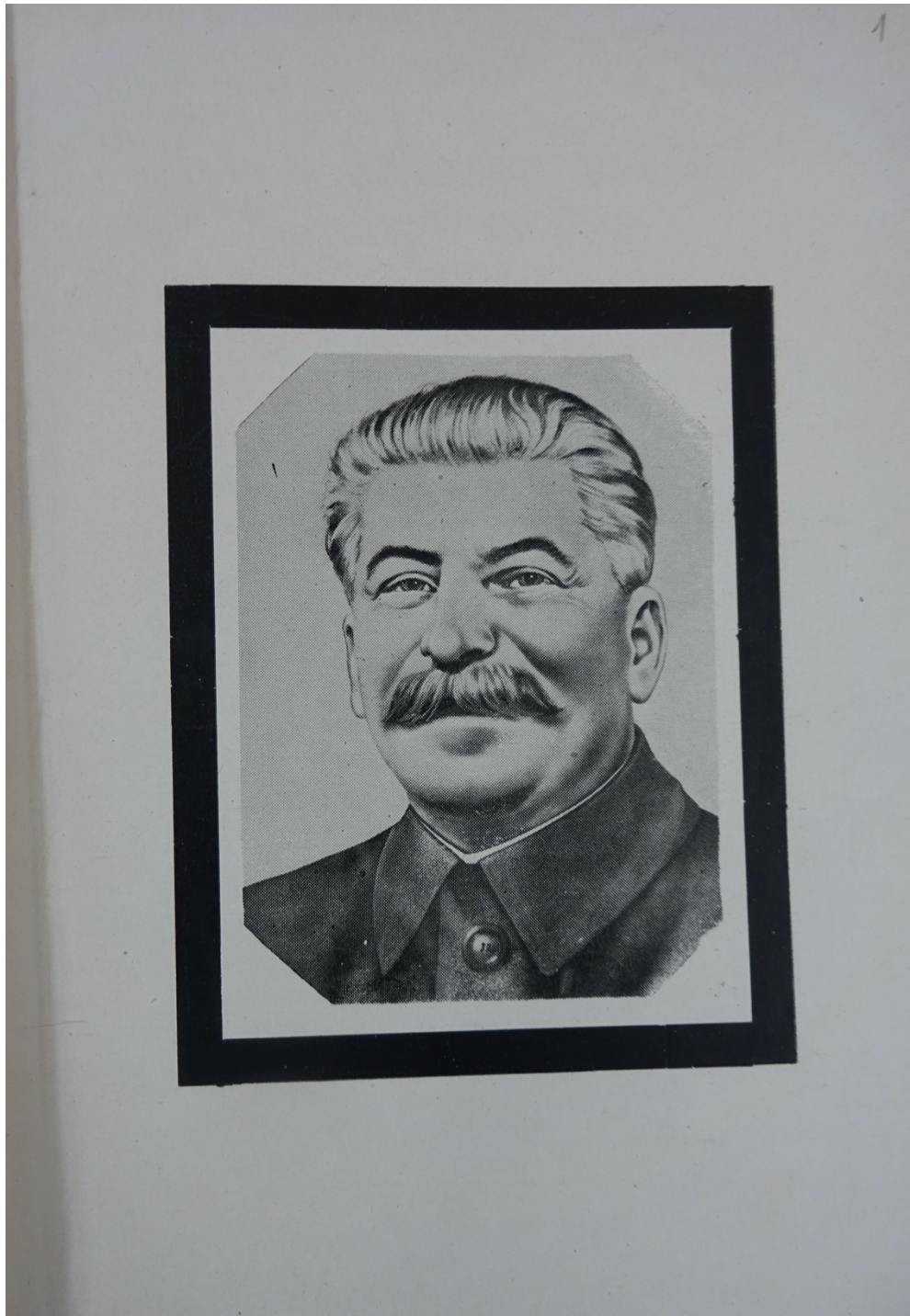
¹²⁸⁵ *Ocena audycji radiowych rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach za okres od 16.XII.51 r. do 15.II.52 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 4, kwiecień 1952, s. 25–26, 29 (APG, WUKPPiW, sygn. 93).

¹²⁸⁶ B. Gutkowski, *O wyższy poziom pracy Urzędu*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 4–5 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

¹²⁸⁷ *Z zobowiązań zespołu WUKPPiW Kraków*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 52 (APG, WUKPPiW, sygn. 78).

¹²⁸⁸ *Z zobowiązań zespołu WUKPPiW Kraków*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9, wrzesień 1952, s. 50, 53–56 (APG, WUKPPiW, sygn. 78); B. Gutkowski, *O wyższy poziom pracy Urzędu*, Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12, grudzień 1952, s. 2 (APG, WUKPPiW, sygn. 70).

¹²⁸⁹ *Do Ambasady Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (15), marzec 1953, s. 1, 2 (APG, WUKPPiW, sygn. 17). Zob. również il. 24. Portret Józefa Stalina zamieszczony w biuletynie z marca 1953 r. (APG, WUKPPiW, sygn. 17, s. 1) i il. 25. List kondolencyjny GUKPPiW do Ambasady ZSRR w Warszawie, zamieszczony w biuletynie z marca 1953 r. z powodu śmierci Józefa Stalina (APG, WUKPPiW, sygn. 17, s. 2).



Il. 24. Portret Józefa Stalina zamieszczony w biuletynie z marca 1953 r.
(APG, WUKPPIW, sygn. 17, s. 1)

Do
Ambasady Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich

w Warszawie

Pracownicy Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk wraz z całym narodem polskim głęboko wstrząśnięci zgonem Największego Człowieka naszych czasów, Wodza i Nauczyciela całej ludzkości, Wielkiego Stalina, przesyłają na Wasze ręce narodom radzieckim wyrazy współczucia w tym wielkim nieszczęściu. W tej ciężkiej chwili łączymy się z Wami w bólu i żałobie. Pomni historycznych zasług Wielkiego Stalina, który był naszym narodowi szczególnie bliski i drogi jako ten, który na różnych etapach walki polskiej klasy robotniczej wskazywał jej właściwą drogę, jako ten, dzięki któremu naród polski dwukrotnie odzyskał niepodległość i dzięki któremu suwerenność naszego narodu jest zabezpieczona, ślubujemy - jak uczy nas Towarzysz Bierut - dochować wierności jego naukom i codzienną twórczą i ofiarną pracą przyczynić się do zwycięstwa wielkich idei Lenina-Stalina. Rozwijając pracę polityczną wśród naszego zespołu, wzmagając czujność rewolucyjną całego naszego aparatu w walce o wyższy poziom naszej pracy, przyczynimy się do jeszcze silniejszego scementowania naszych szeregów wokół bastionu pokoju, przewodniej siły ludzkości Związku Radzieckiego i Jego Wielkiej okrytej chwałą Partii Lenina-Stalina. Imię WIELKIEGO STALINA było jest i będzie natchnieniem dla naszej walki i pracy.

W imieniu załogi:

NACZELNY DYREKTOR

[M. MIKOŁAJCZYK]

SEKRETARZ P. O. P.
P. Z. P. R

[J. Tajer]

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSCOWEJ

[M. Michlewicz]

6 marca 1953 r.

II. 25. List kondolencyjny GUKPPiW do Ambasady ZSRR w Warszawie, zamieszczony w biuletynie z marca 1953 r. z powodu śmierci Józefa Stalina (APG, WUKPPiW, sygn. 17, s. 2)

Mimo pewnych, sygnalizowanych kilkakrotnie braków tematycznych, biuletyny okazały się miesięcznikiem niezwykle pojemnym. Poza wyżej wskazanymi zagadnieniami redakcja zadbała o to, by znalazły się w nim jeszcze uwagi na temat walki z

kosmopolityzmem¹²⁹⁰ czy działań agitacyjno-propagandowych¹²⁹¹. Wszystkie wyżej wymienione tematy czekają na badaczy, którzy chcieliby się nad nimi pochylić.

PRZED WŁAŚCIWYM PODSUMOWANIEM, CZYLI... CENZOR JAKO ARTYSTA. TWÓRCZOŚĆ LITERACKA FUNKCJONARIUSZY „MYSIEJ I OKOLIC”

Cenzura jest potrzebna.

Cenzurowanie jest sztuką.

Dobry cenzor powinien być artystą¹²⁹².

Zanim przejdziemy do właściwego podsumowania rozważań na temat biuletynów, oddajmy głos tym cenzorom, którzy aspirowali do bycia artystami.

Nie jest tajemnicą, że część funkcjonariuszy godziła pracę w Urzędzie z aktywnością literacko-artystyczną poza nim; przypomnijmy chociażby Jerzego Kleynego, który ogłaszał swoje teksty i w biuletynach i w „Szpilkach”. Natomiast nadal niewiele wiemy o tej części twórczości literackiej cenzorów, tego swoistego „folkloru środowiskowego”¹²⁹³, który w bezpośredni sposób łączył się z ich pracą w Głównym Urzędzie i stanowił „artystyczne” świadectwo ich zawodowych doświadczeń. Jak się jednak okazuje, funkcjonariusze tworzyli także tego typu utwory – na przestrzeni jedenastu lat pojawiło się w biuletynach kilka takich artystycznych propozycji.

Cykl otworzyło „*Wnikliwe*” *spojrzenie* – opowiadanie o jednym „z wybitniejszych cenzorów”¹²⁹⁴. W styczniu 1955 r. ogłoszono dwa utwory satyryczne napisane przez funkcjonariuszy z okazji dziesięciolecia istnienia urzędu cenzury – pierwszy z nich, *Nasz*

¹²⁹⁰ O niektórych przejawach kosmopolityzmu w czasopiśmie techniczno-naukowych, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 8, sierpień 1952, s. 30–41 (APG, WUKPPiW, sygn. 81).

¹²⁹¹ Uwagi krytyczne o gazetkach powiatowych woj. poznańskiego w miesiącach sierpniu, wrześniu, październiku i listopadzie 1952 r., „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 57–68 (APG, WUKPPiW, sygn. 19); *Próba oceny*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (25), styczeń 1954, s. 15–22 (APG, WUKPPiW, sygn. 39); *Zagadnienia wsi w „Gazecie Poznańskiej” za okres od 1.XI.1951 r. do 31.XII.1952 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”, nr 5, maj 1952 r., s. 34 (APG, WUKPPiW, sygn. 190); *Z prasowych prac ocenowych*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 7, lipiec 1952, s. 22–26 (APG, WUKPPiW, sygn. 84); *Kilka uwag o pracy WUKPPiW w okresie kampanii wyborczej*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 3 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

¹²⁹² Otwierająca film *Ucieczka z kina wolność* wypowiedź cenzora, granego przez Janusza Gajosa: *Ucieczka z kina „Wolność”*, reż. W. Marczewski, scen. W. Marczewski, wyk. J. Gajos, P. Fronczewski, T. Marczewska, Z. Zamachowski, M. Bajon, Studio Filmowe „Tor”, Warszawa 1990.

¹²⁹³ Określenie to zasugerował mi anonimowy recenzent grantu *Preludium*.

¹²⁹⁴ „*Wnikliwe*” *spojrzenie (Dział satyry)*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 6 (30), czerwiec 1954, s. 35 (APG, WUKPPiW, sygn. 52).

Bilans został nadesłany przez WUKPPiW w Łodzi¹²⁹⁵, drugi, *Cicha woda brzegi rwie*, opracowała Komisja Satyryczna przy GUKPPiW¹²⁹⁶. Obie propozycje były przygotowane do wystawienia na scenie, o czym przekonywały didaskalia i oprawa muzyczna (pierwszej inscenizacji towarzyszyć miała muzyka puszczana z płyt) – utwór Komisji Satyrycznej miał swoją prapremierę w GUKPPiW 22 stycznia 1955 r., o czym informuje adnotacja.

W kolejnych miesiącach publikowano następne materiały „artystyczne”¹²⁹⁷, by we wrześniu 1955 r. zaprezentować kilka tekstów literackich z gazetki wydawanej przez WUKP w Łodzi¹²⁹⁸. Obok krótkich, żartobliwych ogłoszeń, opublikowano piosenkę i utwór dramatyczny. Podstawowe rozważania na temat biuletynów zakończymy wierszem właśnie z delegatury łódzkiej – utwór został napisany na pożegnanie odchodzącego z pracy kolegi, tow. Garlickiego:

Pieśń pobożna

Żył sobie jeden święty w Urzędzie
Co chadzał bez aureoli.
Ach jego pamięć zawsze żyć będzie
Pośród cenzorskich pokoleń.

Bowiem w swym życiu, w tym WoUKaPe
Grzechów on nie miał nijakich.
I zawsze słuszne wygłaszał sądy
W mnogich dyskusjach wszelakich.

Lecz i świętemu Urząd się znudził,
Więc rzecz gruntowne przemyślał.
Po cóż mam kreślić, gdy inni piszą?
Chcę pisać, niech inni kreślą!

I tak nam odszedł bez aureoli

¹²⁹⁵ *Nasz Bilans*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (37), styczeń 1955, s. 66–81 (APG, WUKPPiW, sygn. 110).

¹²⁹⁶ *Cicha woda brzegi rwie*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (37), styczeń 1955, s. 82–106 (APG, WUKPPiW, sygn. 110).

¹²⁹⁷ Zob. m.in. J. Klejny, *Tego jeszcze nie było; Tylko dla kobiet*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (39), marzec 1955, s. 41–46 (APG, WUKPPiW, sygn. 107).

¹²⁹⁸ „*Nasze ingerencje świadczą o nas*”, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (45), wrzesień 1955, s. 49–56 (APG, WUKPPiW, sygn. 120).

Ten socjalistyczny święty,
I pozostawił nam łzy niedoli
I serca bólem przejęte.

Od tego czasu w Urzędzie naszym
Coś się po nocach panoszy
To ex-cenzora pamięć tu straszy
I spokój Urzędu płoszy¹²⁹⁹.

Podsumowanie

Biuletyn zdobył sobie – nie bez trudności – prawo obywatelstwa i niewątpliwie przyczynił się do rozszerzenia problematyki cenzorskiej, do wymiany doświadczeń, do głębszego spojrzenia na braki i niedociągnięcia w naszej pracy¹³⁰⁰.

Biuletyny urzędu cenzury to niezwykle ciekawy dokument epoki – epoki, w której Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk sprawował nadzór nad twórczością, nie tylko literacką. Materiały prezentowane na łamach tych poufnych periodyków odsłaniają kulisy funkcjonowania zinstytucjonalizowanej cenzury, niejednokrotnie uzupełniając naszą wciąż fragmentaryczną wiedzę na temat działania „Mysiej i okolic”.

Analizowałam biuletyny powstałe na przestrzeni jedenastu lat, między 1945 a 1956 r. Interesowały mnie przede wszystkim kwestie związane z życiem literackim i to one właśnie stanowiły podstawowy budulec książki. Każdy rozdział poświęciłam odrębnemu zagadnieniu, jednak zawsze omawiałam materiał w kontekście sytuacji polityczno-kulturalnej, w jakiej powstał.

Uwzględnienie obu porządków – problemowego i chronologicznego – okazało się optymalnym wyborem z co najmniej paru względów.

Po pierwsze z kilku tysięcy stron biuletynów pozwoliło wyodrębnić korpus tekstów omawiających życie literackie i kulturalne kraju. Było to zadanie pracochłonne i wymagające uważnej lektury, wszak – jak wielokrotnie podkreślałam – sporo uwag dotyczących twórczości formułowano na marginesie „ważniejszych”, czyli *stricte* politycznych, tematów, które zdominowały problematykę poruszaną w piśmie. Jednak kilka zagadnień dotyczących

¹²⁹⁹ „*Nasze ingerencje świadczą o nas*”, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (45), wrzesień 1955, s. 50 (APG, WUKPPiW, sygn. 120).

¹³⁰⁰ 50 numerów „*Biuletynu*”, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 12 (48), grudzień 1955, s. 2 (APG, WUKPPiW, sygn. 117).

literackiego i kulturalnego powojnia omówiono z większą uwagą, niektórym z nich poświęcając odrębne artykuły.

Uwzględnienie porządku problemowego i chronologicznego pozwoliło pojawiające się cyklicznie tematy omówić w perspektywie diachronicznej, dzięki czemu udało się wskazać zmiany w ocenie i interpretacji wybranych zagadnień. Przykładem niech będzie kwestia kryteriów, jakimi powinni się kierować cenzorzy przy ocenie dzieła. W zasadzie przez cały okres istnienia instytucjonalnej cenzury realizacja ideologiczna była bezspornie najważniejszym miernikiem ewaluacji utworu. Jednak co jakiś czas przypomniano, iż nie może być jedynym. Ta swoista „walka o jakość literatury”, walka ze schematyzmem stała się przedmiotem kilku artykułów z pierwszej połowy roku 1952 i z różnym natężeniem powracała w latach kolejnych.

Ostatecznie, nałożenie na siebie obu perspektyw, problemowej i chronologicznej, pomogło ustalić, że prezentowane w biuletynach materiały były bardzo często odpowiedzią na zachodzące w kraju i na świecie przemiany. Hipotezę o silnej zależności biuletynów od polityki (kulturalnej) państwa potwierdza szereg artykułów, w których podnosi się istotne w danym okresie problemy, np. kwestie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego zdominowały ocenę dzieł literackich i filmowych w biuletynie z marca 1950 r.; projekt konstytucji, kampania wyborcza oraz uchwalona już ustawa zasadnicza były przedmiotem rozważań w biuletynach z roku 1952 i 1953; w kolejnych numerach pisano wiele o sytuacji kraju po zwycięstwie Frontu Narodowego. W biuletynach odnoszono się także do zmian, jakie zachodziły w gospodarce i w szeroko definiowanym życiu codziennym obywateli, wspomnijmy chociażby informacje na temat uchwały regulującej ceny i znoszącej bonowe zaopatrzenie¹³⁰¹.

Redakcja pisma reagowała także na zmiany instytucjonalno-prawne w obrębie samego Urzędu Kontroli. Tak było, gdy niecały miesiąc po znowelizowaniu ustawy o GUKPPIW, w majowym numerze z roku 1952 opublikowano treść dokumentu z uwzględnieniem zmian wynikających z *Dekretu z dnia 22 kwietnia 1952 r. o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk* oraz dwa rozporządzenia dotyczące kontroli druków, z 22 kwietnia i 5 maja 1952 r.¹³⁰²

¹³⁰¹ *O realizację wyników odprawy grudniowej GUKPPIW*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 1 (13), styczeń 1953, s. 13 (APG, WUKPPIW, sygn. 19; była to Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 r. w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych).

¹³⁰² *Pełny tekst Dekretu o utworzeniu GUKPPIW z dnia 5 lipca 1946 r. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1952 r. Zarządzenie Nr 1/52 Naczelnego Dyrektora GUKPPIW z dnia 5 maja 1952 r.*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 1–4 (APG, WUKPPIW, sygn. 90).

Na łamach biuletynów omówiono, zrecenzowano albo po prostu przytoczono na zasadzie exemplum kilkadziesiąt dzieł kultury. Należy jednak podkreślić, że nie zawsze da się kategorię ocenić, co miało większy wpływ na dobór prezentowanych przykładów – czy była to decyzja podyktowana bardziej względami politycznymi czy kulturalnymi? Być może zresztą nie ma potrzeby, by dokonywać tak subtelnych dystynkcji – trudno o nie, gdyż rozmawiamy o sytuacji, w której doprowadzono do upaństwowienia produkcji literackiej oraz bezpardonowego uzależnienia twórczości od kaprysów władarzy państwa.

Faktem jest, iż pewne tematy pojawiały się cyklicznie, inne podejmowano jednorazowo, jednak zazwyczaj starano się prezentować materiały korespondujące z rzeczywistością literacko-kulturalną kraju. I tak, np. w pierwszej połowie 1952 r. dyskutowano wielokrotnie o walce ze schematyzmem, podczas gdy przełom roku 1955/1956 zdominowały rozważania nad przebiegiem i konsekwencjami „odwilży”.

Na przestrzeni jedenastu lat wielokrotnie formułowano wskazówki, mające pomóc w cenzorskiej praktyce. Omawiano specyfikę pracy z tekstem literackim, prozatorskim i poetyckim, za przykłady biorąc utwory wydane zaledwie kilka miesięcy wcześniej lub też takie, które nie przeszły cenzorskiego sita. Taka praktyka miała oczywiście swe głębokie uzasadnienie. Chodziło wszak o to, by uzbroić cenzora w narzędzia odpowiednie do oceny tego, co oferował bieżący rynek wydawniczy.

Podobne cele przyświecały omawianiu twórczości debiutantów i autorów już uznanych, autorów piszących po linii partii i tych, których należało dopiero „wychować”. Od wszystkich wymagano literackiego posłuszeństwa, które nie zawsze egzekwowano w jednakowy sposób, bowiem na ocenę dzieła wpływ miały, jak wiemy, okoliczności zewnętrzne, np. biografia i postawa twórcy.

W piśmie recenzowano pozycje ogłaszane przez nowo powstałe wydawnictwa, a do czasu znacjonalizowania rynku książki, także przez oficyny prywatne. Na tym tle wyróżnia się „Czytelnik”, któremu poświęcono obszerny artykuł, podsumowujący działalność za rok 1951. W kilku miejscach pojawiły się także związane uwagi na temat profilu wydawniczego innych oficyn, np. Wiedzy Powszechnej czy „Książki i Wiedzy”, uwadze cenzorów nie umknęło także powstałe w roku 1953 Wydawnictwo Literackie.

Kontrolę prasy omawiano najchętniej na podstawie tytułów społeczno-politycznych, zarówno ogólnokrajowych, np. „Trybuny Ludu” jak i lokalnych. Do periodyków kulturalnych zaglądano zdecydowanie rzadziej, recenzując artykuły ze „Szpilek”, „Nowej Kultury”, „Życia Literackiego”, ale także np. z „Teatru”.

Wiele miejsca poświęcono współpracy z „terenem”. Żywo reagowano na problemy z kontrolą teatrów niestacjonarnych i tzw. dzikich zespołów, zgłaszano uchybienia w pracy kontrolerów treści lokalnych, zakładów poligraficznych i wydawnictw.

W piśmie publikowano artykuły odredakcyjne oraz te nadsyłane przez funkcjonariuszy lub całe zespoły cenzorskie. Szata graficzna i układ periodyku pozostawał niezmienny. Pewnym odstępstwem od tego było zamieszczanie dodatkowych materiałów, stanowiących uzupełnienie prezentowanych w numerze tematów. I tak, np. w maju 1952 r. przedrukowano jeden z numerów „Błyskawicy”, gazetki Związku Młodzieży Polskiej¹³⁰³, a w marcu 1954 r. dołączono zdjęcie planszy stanowiącej część zatrzymanej przez cenzurę gry planszowej *Przygody w dżungli*¹³⁰⁴; zdarzało się także, iż drukowano w całości artykuły, które omawiano na łamach danego numeru¹³⁰⁵.

Jako że pismo ukazywało się raz w miesiącu, selekcja materiału musiała być dość ostra, na skutek czego nie wszystkie bieżące wydarzenia kulturalno-literackie doczekały się omówienia. Mimo to pewnym zaskoczeniem może być fakt, iż, np. niewiele miejsca poświęcono twórczości dla najmłodszych, która przecież stanowiła wówczas ważną składową programu kształtowania młodego czytelnika. Nie powinno za to dziwić, iż także tradycję literacką prezentowano z nieco tylko mniejszą wstrzeźliwością. Lektura biuletynów przekonuje, że redakcja była zainteresowana bardziej tym, co jest i co będzie niż tym, co było, dlatego też twórczość powstała przed rokiem 1945 prezentowana stosunkowo rzadko. Mimo tego, iż władza dość szybko przystąpiła do formowania nowego kanonu literackiego¹³⁰⁶, przynajmniej w zachowanych biuletynach dostosowanie kulturowej przeszłości do wymogów współczesności okazało się mniej ważne niż wykształcenie cenzorów biegłych w sztuce oceniania literatury i sztuki najnowszej¹³⁰⁷. Powodów takiego stanu rzeczy mogło być kilka. Po pierwsze łatwiej było stworzyć precyzyjne wytyczne dotyczące tego, co stanowiło już zamkniętą, literacką przeszłość. Po drugie na rynku wydawniczym dominowała jednak

¹³⁰³ *Stajemy na apel* [„Błyskawica”], „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 5, maj 1952, s. 52–53 (APG, WUKPPiW, sygn. 90).

¹³⁰⁴ *O grze Przygoda w dżungli*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 3 (27), marzec 1954 (APG, WUKPPiW, sygn. 45).

¹³⁰⁵ Zob. np. F. Szymiczek, *Od Statutu Wiślickiego do Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Dziennik Zachodni” 11.05.1952; dodatek „Świat i Życie” nr 19 (*Podsumowanie dyskusji*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 11, listopad 1952, s. 32–36 (APG, WUKPPiW, sygn. 72).

¹³⁰⁶ Zob. m.in. M. Zawodniak, *Klasyki literatury i klasycy marksizmu...*; idem, *Zaraz po wojnie, a nawet przed...*; P. Dakowicz, *Walka ideologiczna z Norwidem i o Norwida (1944–1948)*, „Pamiętnik Literacki” 2009, z. 2, s. 5–30.

¹³⁰⁷ Zob. m.in. *Sprawy wewnętrzne, Tematyka prasy katolickiej*, „Szantaż” Mickiewiczem, „Biuletyn Informacyjno-Szkoleniowy” nr 1/3, styczeń 1949, s. 8, 17, 40–41 (APG, WUKPPiW, sygn. 196); *Kilka uwag o pracy nad wstępem, przypisami i posłowiem*, „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” nr 9 (21), wrzesień 1953, s. 542–549 (AAN, GUKPPiW, sygn. 22).

literatura współczesna i to przede wszystkim ona, przy współudziale definiowanej na nowo klasyki, miała kształtować nowego człowieka. Biuletyny pełniły zatem przede wszystkim rolę normatywną, wskazując, jakie należy stosować kryteria oceniania tych aktualnych wydarzeń i zjawisk kultury.

Trzeba jednak podkreślić, że dysponujemy tylko trzema zeszytami z lat 1945–1952, a w tym właśnie czasie rozpoczęto przecież prace nad przekształcaniem tradycji kulturalnej i dostosowanie jej do wymogów nowej rzeczywistości. Dlatego należy założyć, że w dotąd nieodnalezionych zeszytach tematyka kulturowej przeszłości była podejmowana. Jednak w tych numerach, którymi dysponujemy obecnie, dominowały bieżące problemy życia literackiego i kulturalnego kraju.

Analizując biuletyny skupiałam się przede wszystkim na uchwyceniu, zrozumieniu i opisaniu strategii cenzorskich, jakimi posługiwali się pracownicy „Ministerstwa Prawdy”. Tekst (literacki) stanowił bez wątpienia punkt wyjścia moich dociekań, jednak nie udało się, bo i nie było takiego zamiaru, badać go w oderwaniu od autora. Biuletyny bowiem to kolejne świadectwo tego, przed jak niełatwymi wyborami stawali twórcy i z jak trudnymi konsekwencjami tychże musieli się mierzyć.

Praca nie powstałaby bez wsparcia prof. Marzeny Woźniak-Łabieniec, której dziękuję serdecznie za pomoc i wspólną wędrówkę biuletynowymi korytarzami.

Na kolejnych etapach pisania spotkałam się z ogromną przychylnością wielu ludzi: bezinteresowną pomoc w kwestiach naukowych okazali mi: prof. Wacław Andrusikiewicz, dr Teresa Kotaszewicz, dr Piotr Lechowski, prof. Zbigniew Romek, prof. Grzegorz Strauchold; pomoc w dotarciu do, wyłączonych z użytku ze względu na pandemię, zasobów bibliotecznych i archiwalnych ułatwili mi Ewelina Chmielewska, Arkadiusz Morawiec, Natalia Popłonikowska, Katarzyna Smyczek, Marcin Bogusławski oraz pracownicy Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, p. Aleksandra Chruściel, p. Kamila Jędrychowska i p. Tomasz Czajka; dziękuję także Michałowi Stajszczakowi, Marcinowi Leszczyńskiemu, Przemysławowi Gumulce, Wojciechowi Chuchli i użytkownikowi o nicku hamanu za ich cenne wskazówki na temat PRL-owskich planszówek.

Dziękuję dziadkom, Danucie i Bolesławowi Budyniom.

Pracę dedykuję mojej mamie.

Antosiu, Pawle, Amigo... bez Was nie byłoby nic.

Spis ilustracji i tabel

- Il. 1. Pierwsza strona najstarszego z dotąd odnalezionych biuletynów, „Biuletynu Instrukcyjnego” z czerwca 1945 r.
- Il. 2. Apel redakcji Biuletynu zachęcający cenzorów do współpracy z pismem, zamieszczony w zeszycie z lutego 1953 r.
- Il. 3. Apel-pytanie redakcji Biuletynu zachęcający cenzorów do współpracy z pismem, zamieszczony w zeszycie z września 1953 r.
- Il. 4. Okładka ostatniego z analizowanych biuletynów, „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” z lutego 1956 r.
- Il. 5. Pierwsze strony zwycięskiej recenzji cenzorskiej powieści Wandy Wasilewskiej pt. *Rzeki płoną*.
- Il. 6. Pierwsza strona wtórnej recenzji cenzorskiej *Poezji* Antoniego Słonimskiego z 11.01.1952 r.
- Il. 6a. Druga strona wtórnej recenzji cenzorskiej *Poezji* Antoniego Słonimskiego z 11.01.1952 r.
- Il. 7. L. Herdegen, *Poemat Andrzeja Mandaliana*, „Życie Literackie” 22.06.1952, nr 13, s. 6 (z portretem Mandaliana, narysowanym przez Sławomira Mrożka).
- Il. 8. Zamieszczona w biuletynie wersja wiersza Mikołaja Rostworowskiego, stanowiąca kompromis między urzędem cenzury, redakcją „Paxu” i autorem.
- Il. 8a. Ostateczna, opublikowana w tomie *Przeciw nocy* wersja wiersza *Oskarżam* Mikołaja Rostworowskiego, stanowiąca kompromis między urzędem cenzury, redakcją „Paxu” i autorem.
- Tab. 1. Mikołaj Rostworowski, *Oskarżam* – sygnalizowane w biuletynie zmiany wprowadzone do ostatecznej wersji utworu.
- Il. 9. Pierwsza strona recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z 19.09.1951 r.
- Il. 9a. Górna część drugiej strony recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z 19.09.1951 r.
- Il. 9b. Dolna część drugiej strony recenzji cenzorskiej *Medalionów* Zofii Nałkowskiej z 19.09.1951 r.
- Il. 10. Pierwsza strona opowiadania Stanisława Kowalewskiego pt. *Dwa pokoje*.
- Il. 11. J. Andrzejewski, *Wieczór z Henrykiem*, „Nowa Kultura” 30.10.1955, nr 44, s. 2 (z cyklu „Kartki z dziennika”).

- II. 12. Fragment biuletynowego artykułu Jerzego Kleynego z widocznym fragmentem na temat *Wieczoru (Rozmowy) z Henrykiem* Jerzego Andrzejewskiego.
- II. 13. Fragment materiału na temat *Wraku 103* Zofii Meisner, zamieszczonego w biuletynie z września 1952 r.
- II. 14. Plakat do filmu *Piątka z ulicy Barskiej* w reżyserii Aleksandra Forda.
- II. 15. B.I. Prorokow, „*Pracownia*” na bruku (z cyklu „Oto Ameryka”).
- II. 16. Kukryniksy, *Cziczikow: – Ja, mister Harriman...*
- II. 17. Jedna z niewyingerowanych (przeoczonych) części cyklu komiksowego *Psoty Kleksa*.
- II. 18. Pierwsze strony artykułu A. Purowskiej pt. *O pracy nad książką dziecięcą*, zamieszczonego w biuletynie z maja 1955 r.
- II. 19. Zmieniony na skutek ingerencji cenzorskiej fragment z recenzji powieści *Bruski* Fiodora Panfierowa.
- II. 20. K. Mirski, *Kariera. Obywatel Kane w czeskim wydaniu* (z cyklu „Notatnik recenzenta”).
- II. 21. Plakat do filmu *Miasto nieujarzmione* w reżyserii Jerzego Zarzyckiego.
- II. 22. Fragment artykułu *Nos czy tabakiera* z „poprawionym” zdaniem: „Czy po to głosimy hasło udostępnienia teatru szerokim masom, po to domagamy się pełnej jego realizacji, by w praktyce utrudniać [w biuletynie: torpedować] je nieprzemyślanymi zarządzeniami?”
- II. 22a. Fragment artykułu *Nos czy tabakiera* z „poprawionym” zdaniem: „Czy jednak z tego rodzaju metod nie można by z powodzeniem zrezygnować?” [w biuletynie: „Czy jednak tego rodzaju metody nie mają przypadkiem na celu robienia »kasy«?”].
- II. 23. Zdjęcie planszy do gry *Przygody w dżungli. Kombinacyjna gra dla młodzieży* zamieszczone w biuletynie z marca 1954 r.
- II. 23a. Plansza do gry *Przygody w dżungli. Kombinacyjna gra dla młodzieży*, Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego „Światowid”, Warszawa 1956.
- II. 24. Portret Józefa Stalina zamieszczony w biuletynie z marca 1953 r.
- II. 25. List kondolencyjny GUKPPiW do Ambasady ZSRR w Warszawie, zamieszczony w biuletynie z marca 1953 r. z powodu śmierci Józefa Stalina

Wykaz skrótów

AAN – Archiwum Akt Nowych

APG – Archiwum Państwowe w Gdańsku

APP – Archiwum Państwowe w Poznaniu

CBKP – Centralne Biuro Kontroli Prasy

GUKPPiW – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk

WUKPPiW – Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk

Bibliografia

6643 Nel Siedlecki J., 75817 Olszewski K., 119198 Borowski T., *Byliśmy w Oświęcimiu*, Oficyna Warszawska na Obczyźnie, Monachium 1946.

Acs K., *Dzieci z Kobányi*, tłum. C. Mondral, „Czytelnik”, Warszawa 1951.

Adamczykowa A., *Literatura „czwarta” – w kręgu zagadnień teoretycznych*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2008, s. 13–43.

Aleksin A., *Dwa portrety*, tłum. H. Broniatowska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1953.

Andrzejewski J., *O Niebieskich kartkach Adolfa Rudnickiego* (z cyklu „Kartki z dziennika lektury”), „Nowa Kultura” 24.04.1955, nr 17, s. 2.

Andrzejewski J., *Wieczór z Henrykiem*, „Nowa Kultura” 30.10.1955, nr 44, s. 2.

Araszkiewicz A., *Wypowiadam Wam moje życie. Melancholia Zuzanny Ginczanki*, Fundacja Ośka, Warszawa 2001.

Artysiewicz A., *Cenzorska wizja dramatu i teatru na podstawie „Odpraw krajowych” z lat 1945–1946*, [w:] *Dramat i teatr w dokumentach GUKPPiW*, red. K. Budrowska, M. Budnik, K. Kościwicz, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2017, seria: „Cenzura w PRL. Archiwalia”, t. 2, s. 9–20.

Barańczak S., *Fredek, jesteś cudowny, czyli major w kamaszach*, [w:] idem, *Książki najgorsze i parę innych ekscesów krytycznoliterackich*, wyd. 2 zmien., Wydawnictwo a5, Poznań 1990, s. 100–101.

Bartelski L., *Dzień jego śmierci*, [w:] idem, *W kręgu bliskich. Szkice do portretów*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967, s. 31–41.

Bartelski L., *Genealogia ocalonych. Szkice o latach 1939–1944*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 1963.

Bartelski L., *Ludzie zza rzeki*, PIW, Warszawa 1951.

Bartelski L., *Miejsce urodzenia. Opowiadania*, PIW, Warszawa 1953.

Bartelski L., *Termopile literackie. Polska 1939–1945*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 2002.

- Bates J.M., *Cenzura wobec problemu niemieckiego w literaturze polskiej (1948–1955)*, [w:] *Presja i ekspresja. Zjazd szczeciński i socrealizm*, red. D. Dąbrowska, P. Michałowski, Wydawnictwo Naukowe US, Szczecin 2002, s. 79–92.
- Bereś S., *Gajcy. W pierścieniu śmierci*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016.
- Bereza H., *Wanda Wasilewska*, Płomień na bagnach, Gwiazdy w jeziorze, Rzeki płoną, „Twórczość” 1953, nr 5, s. 181–188.
- Berman J., *Nie gardźcie rolą agitatora i propagandy*, „Materiały do Studiów i Dyskusji z Zakresu Teorii i Historii Sztuki, Krytyki Artystycznej oraz Badań nad Sztuką” 1952, nr 1.
- Bianki W., *Myszka Pik*, wyd. 2, tłum. H. Jarmolińska, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Bianki W., *W leśnych domkach*, wyd. 2, tłum. W. Grodzieńska, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Bieńkowski Z., *Po plenum krytyki*, „Twórczość” 1952, nr 3, s. 141–143.
- Bikont A., Szczęśna J., *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006.
- „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”. *Wybór dokumentów z 1955 r.*, red. K. Budrowska, M. Budnik, W. Gardocki, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2018, seria: „Cenzura w PRL. Archiwalia”, t. 3.
- Błaut S., *Poezja Jerzego Zagórskiego*, „Tygodnik Powszechny” 10.02.1952, nr 6, s. 4–5.
- Błoński J., *U poetów (I)*, „Życie Literackie” 16.09.1951, nr 17, s. 4, 11.
- Błoński J., *Piekła Borowskiego*, „Teksty” 1972, nr 6, s. 156–161.
- Błoński J., *Pogłosy i zapowiedzi*, „Wieś” 1950, nr 25, s. 5.
- Błoński J., *U poetów (III)*, „Życie Literackie” 9.12.1951, nr 23, s. 10.
- Bohdan Czeszko* (z cyklu „Literackie portrety”), przyg. W. Holewiński, goście: A. Robiński, J. Termer, audycja, Polskie Radio program 2 14.06.2018, <https://polskieradio24.pl/8/3869/Artykul/2149212,Literackie-portrety-Bohdan-Czeszko> (dostęp 31.01.2020).
- Boroda K., Kościewicz K., *Cenzurowanie widowisk w 1949 r. w świetle statystyki Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk*, [w:] *Dramat i teatr w dokumentach GUKPPiW*, red. K. Budrowska, M. Budnik, K. Kościewicz, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2017, seria: „Cenzura w PRL. Archiwalia”, t. 2, s. 91–107.
- Borowski T., *Opowiadania wybrane*, wybór i układ T. Drewnowski, PIW, Warszawa 1971.
- Borowski T., *Pewien żołnierz. Opowieści szkolne*, Płomienie, Warszawa 1947.
- Borowski T., *Pisma w czterech tomach*, t. 1: *Poezja*, oprac. T. Drewnowski, J. Szczęśna, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003; t. 2: *Proza (I)*, oprac. S. Buryła, tamże 2004;

- t. 3: *Proza (2)*, oprac. S. Buryła, tamże 2004; t. 4: *Krytyka*, oprac. T. Drewnowski, tamże 2005.
- Borowski T., *Poezje*, wybór i wstęp T. Drewnowski, PIW, Warszawa 1972.
- Borowski T., *Pożegnanie z Marią. Opowiadania*, „Wiedza”, Warszawa 1948.
- Borowski T., *Rozmowa z przyjacielem. Wiersze*, podał do druku i wstępem opatrzył T. Drewnowski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.
- Borowski T., *Rozmowy. Dla towarzyszy: Jerzego Andrzejewskiego i Wiktora Woroszyłskiego*, „Odrodzenie” 1950, nr 8, s. 5–6.
- Borowski T., *Utwory zebrane*, red. T. Drewnowski, J. Piórkowski, przedm. W. Woroszyłski, t. 1: *Wiersze*, PIW, Warszawa 1954; t. 2: *Proza 1945–1947*: tamże; t. 3: *Krytyka literacka i artystyczna*: tamże; t. 4: *Publicystyka*: tamże; t. 5: *Proza 1948–1951*: tamże.
- Borowski T., *Wspomnienia, wiersze, opowiadania*, posł. wybór i il. T. Drewnowski, przyp. W. Jesionowska, PIW, Warszawa 1974.
- Brandys K., *Nim będzie zapomniany*, „Nowa Kultura” 18.09.1955, nr 38, s. 1, 4–5, 7.
- Broniewska J., *Ogniwo*, wyd. 2, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952.
- Brzechwa J., *Wiersze polityczne*, wstęp i oprac. edytorskie M. Urbańska, J. Podwysocka-Modrzejewska, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2019.
- Brzechwa J., *Wiersze wybrane*, PIW, Warszawa 1955.
- Budnik M., „*Książka Nowego Czytelnika*”. *Literatura dla byłych analfabetów przeszkolonych w Polsce w latach 1948–1951*, Wydawnictwo UwB, Białystok 2014.
- Budnik M., *Przedwojenna pisarka w realiach wczesnego PRL-u. Przypadek Zofii Meisner*, [w:] *Kariera pisarza w PRL-u*, pod red. M. Budnik, K. Budrowskiej, E. Dąbrowicz, K. Kościewicz, IBL PAN, Warszawa 2014, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 4, s. 212–231.
- Budrowska K., *Cenzurowanie tematyki pogranicza w Polsce Ludowej w latach 1945–1956. Przegląd problematyki badań*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2015, t. 15, s. 533–542.
- Budrowska K., *Tajne pismo cenzury. „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” w latach 1952–1955*, [w:] *Komunikowanie się Polaków w latach 1944–1989*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2011, s. 51–61.
- Budrowska K., *Literatura i pisarze wobec cenzury PRL. 1948–1958*, Wydawnictwo UwB, Białystok 2009.
- Budrowska K., *O twórczości Kazimierzy Illakowiczówny. Materiał archiwalny z zespołu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z połowy 1955 r.*, „Napis.

- Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2017, seria 23, s. 364–386.
- Budrowska K., *Od orderu do „zapisu”. Jak GUKPPiW oceniał pisarzy w latach 1952–1955?*, [w:] *Kariera pisarza w PRL-u*, pod red. M. Budnik, K. Budrowskiej, E. Dąbrowicz, K. Kościewicz, IBL PAN, Warszawa 2014, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 4, s. 78–95.
- Budrowska K., *Studia i szkice o cenzurze w Polsce Ludowej w latach 40. i 50. XX wieku*, Wydawnictwo Alter Studio, Białystok 2014, s. 95–106.
- Budrowska K., *Zatrzymane przez cenzurę. Inedita z połowy wieku XX*, IBL PAN, Warszawa 2013, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 2.
- Burkot S., *Literatura polska 1939–2009*, wyd. 3 zmien., PWN, Warszawa 2014.
- Buryła S., [Rec.: J. Wróbel, *Miara cierpienia. O pisarstwie Adolfa Rudnickiego*, Universitas, Kraków 2004], „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 2, s. 233–238.
- Buryła S., *Artyści i ich opiekunowie*, „Znak” 2009, nr 7/8 (650/651), s. 138–143.
- Buryła S., *Wstęp*, [w:] T. Borowski, *Pisma w czterech tomach*, t. 3: *Proza (2)*, oprac. S. Buryła, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004.
- Carnegie D., *Jak uszczęśliwiać innych i samemu być szczęśliwym?*, streściła K. Hłakowiczówna, Albertinum, Poznań 1948.
- Carnegie D., *Jak zjednywać przyjaciół i osiągnąć sukces w życiu*, tłum. K. Hłakowiczówna, Rój, Warszawa 1991.
- Centkowski J., *Prasa Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” (1944–1951)*, Ośrodek Dziennikarstwa przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich, Warszawa 1971.
- Cenzura PRL. Wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, posł. Z. Żmigrodzki, Wydawnictwo „Nortom”, Wrocław 2002.
- Chojnowski Z., *Postacie kobiecości. O poezji Kazimierzy Hłakowiczówny*, Instytut Literacki–Wydawnictwo Naukowe UKSW, Kraków–Bielsko-Biała 2019.
- Chwastyk-Kowalczyk J., *Tadeusz Hollender – enfant terrible de Léopo*, „Respectus Philologicus” 2007, nr 12, s. 64–76.
- Cieśla A.B., *Mania – cenzorka z Ryk*, <http://www.ryki-dawniej.com/yewish-ryki/zide-z-ryk-ve-svete/mania---cenzorka-z-ryk?tmpl=%2Fsystem%2Fapp%2Ftemplates%2Fprint%2F&showPrintDialog=1> (dostęp 31.01.2020).
- Cieślukowski J., *Literatura osobna*, wybór R. Waksmund, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1985.

- Ciołkosz A., *Wanda Wasilewska. Dwa szkice biograficzne*, Polonia Book Fund, Londyn 1977.
- Czachowska J. [J. Cz.], *Hollender Tadeusz*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 3: G–J, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1994, s. 264–265.
- Czarniawski M., *Sławoj Składkowski w legendzie*, Wydawca Marek Czarniawski, Białystok 2007.
- Czeszko B., *Pokolenie*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Czeszko B., *Pokolenie*, „Twórczość” 1951, nr 5, s. 51–91; nr 6, s. 82–108.
- Czuchnowski W., *Blizna. Proces kurii krakowskiej 1953*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2003.
- „Czytelnik”. 70 lat: 1944–2014, wstęp H. Izdebski, „Czytelnik”, Warszawa 2014.
- Dąbrowicz E., *Zdezaktualizowane: na marginesie Wykazu książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2013, z. 19, s. 43–57.
- Dakowicz P., *Walka ideologiczna z Norwidem i o Norwida (1944–1948)*, „Pamiętnik Literacki” 2009, z. 2, s. 5–30.
- Dom na pustkowiu*, reż. J. Rybkowski, scen. J. Iwaszkiewicz, zdj. S. Wohl, wyk. A. Ślaska, J. Śliwiński, M. Gella, prod. Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski, Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, 1949, premiera 1950.
- Dom na pustkowiu. Nowela filmowa*, „Regiony” 1983, nr 1, s. 5–32.
- Dorosz B. [B. D.], *Kuśmerek Józef*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 4: K, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1994, s. 498–501.
- Drawicz A., *Jeszcze o Pokoleniu*, „Wieś” 11.05.1952, nr 19, s. 6
- Drewnowski T., *Próba scalenia. Obiegi-Wzorce-Style*, PWN, Warszawa 1997.
- Drewnowski T., *Ucieczka z kamiennego świata (o Tadeuszu Borowskim)*, PIW, Warszawa 1961.
- Drewnowski T., *Uwaga! Nowy człowiek*, „Nowa Kultura” 14.10.1951, nr 41, s. 5.
- Drewnowski T., *Walka o oddech. O pisarstwie Tadeusza Różewicza*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1990.
- Drewnowski T., *Wstęp*, [w:] T. Borowski, *Niedyskrecje pocztowe. Korespondencja Tadeusza Borowskiego*, oprac. T. Drewnowski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.
- Dunin-Wąsowicz K., *Historia i trochę polityki. Wspomnienia*, Lampa i Iskra Boża, Warszawa 2006.

- Dworzaczek J., *Powojenna czeska komedia filmowa*, „Film” 1949, nr 16, s. 11.
- Dygul J., *Parateksty polskich przekładów z literatury włoskiej w czasach stalinowskich*, „Italica Wratislaviensia” 2010, nr 1, s. 80–92.
- Dyskusja o poezji Różewicza*, „Życie Literackie” 08.08.1954, nr 31, s. 10.
- Dziki S. [SD], *Biuletyn*, [w:] *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2010, s. 18.
- Eisler J., *List 34*, PWN, Warszawa 1993.
- Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Ossolineum, Wrocław 1971.
- Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Ossolineum, Wrocław 1976.
- Faryna-Paszkiwicz H., *Polemira. Niesłusznie zapomniana*, Wydawnictwo Nisza i Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2016.
- Fenikowski F., *Lewy brzeg*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Fiedler A., *Dyvizjon 303*, M.I. Kolin, Londyn 1942.
- Fiedler A., *Rio de Oro. Na ścieżkach Indian brazylijskich*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.
- Fijałkowska B., *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, Olsztyn 1995.
- Fik M., *Film a cenzura. Z archiwum Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk* (6), „Kwartalnik Filmowy” 1995, nr 11, s. 128–134.
- Fik M., *Kultura polska po Jałcie. Kronika lat 1944–1981*, Polonia Book Fund, Londyn 1989.
- Film o Złocie Młodych Przewodników Budowniczych Polski Ludowej*, scen. i realizacja J. Bossak, muz. W. Szpilman, Wytwórnia Filmów Dokumentalnych, Warszawa 1952, https://www.youtube.com/watch?v=mz_lMt5tlvQ&fbclid=IwAR0pbU6lttwNeVgFomJ4O28wwzBMoptdBDXcxND2fIq9JOkqLVY8qJVOCi (dostęp 31.01.2020).
- Flaszen L., *Nowy Zoil, czyli o schematyzmie*, „Życie Literackie” 06.01.1952, nr 1, s. 3–4.
- Flaszen L., *O trudnym kunszcie womitowania* (z cyklu „Z notatnika szalonego recenzenta”), „Życie Literackie” 30.10.1955, nr 44, s. 4–5.
- Flaszen L., *Odpowiedź Zoila, czyli o akcentach*, „Życie Literackie” 08.06.1952, nr 12, s. 7, 13.
- Flaszen L., *Rozmowa o Pokoleniu*, „Życie Literackie” 17.02.1952, nr 4, s. 5.
- Flisikowska A., *Gdańsk literacki: od kontrolowanego do wolnego słowa (1945–2005)*, Wydawnictwo „Mestwin” i Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku, Gdańsk 2011.

- Forma M., *Wanda Wasilewska jako autorka literatury adresowanej do dzieci i młodzieży*, „Zbliżenia Cywilizacyjne” 2016, z. 4, s. 60–77.
- Friszke A., *Grzechy endecji* (z cyklu „Spory historyków”), Biuletyn IPN „Pamięć.pl” 2012, nr 9, s. 25–29, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/grzechy-endecji,2094.pdf> (dostęp 31.01.2020).
- Frycie S., *Czy literatura dla dzieci i młodzieży jest literaturą „osobną”*, „Guliwer” 1999, nr 6, s. 73–75.
- G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. T. Stróżyński, A. Milecki, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2014.
- Gajdar A., *Błękitna filiżanka*, tłum. J. Dziarnowska, „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
- Gajdar A., *Czuk i Hek i inne opowiadania*, wyd. 2, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952.
- Gajdar A., *Dalekie kraje; Tajemnica wojskowa*, wyd. 2, tłum. A. Wat, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1954.
- Gajdar A., *Dym w lesie*, tłum. M. Górską, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1954.
- Gajdar A., *Dzieła*, t. 1–2, tłum. pod red. A. Wata, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1951.
- Gajdar A., *Gorący kamień*, tłum. J. Kopciova, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950.
- Gajdar A., *Los dobosza*, wyd. 2, tłum. A. Wat, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1954.
- Gajdar A., *Szkoła*, tłum. N. Drucka, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.
- Gajdar A., *Tajemnicze litery*, tłum. J. Brodzki, „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
- Gajdar A., *Timur i jego drużyna*, wyd. 2, tłum. A. Wat, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952.
- Gajdar A., *Timur i jego drużyna. Sztuka w 3 aktach i 7 odsłonach*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.
- Gall A., *Kresy w polskiej literaturze*, [w:] *Interakcje. Leksykon komunikowania polsko-niemieckiego*, <http://www.polska-niemcy-interakcje.pl/articles/show/3> (dostęp 31.01.2020).
- Gardocki W., *Cenzura wobec literatury polskiej w latach osiemdziesiątych XX w.*, IBL PAN, Warszawa 2019, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 8.
- Gaworski H., *Jelenie jedzą klejnoty*, Iskry, Warszawa 1978.
- Gaworski H., *Przed nami życie*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Gdańsk w literaturze. Bibliografia od roku 997 do dzisiaj*, t. 5: 1945–1979, red. L. Rybicki, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2007.
- Genette G., *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. A. Milecki, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 4, cz. 2: *Literatura jako produkcja i ideologia. Poststrukturalizm. Badanie intertekstualne. Problemy syntezy*

- historycznoliterackiej*, oprac. H. Markiewicz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992, s. 316–366.
- Gieba K., *Próba epopei. O narracjach założycielskich tzw. Ziem Odzyskanych*, „Teksty Drugie” 2015, z. 5, s. 321–335.
- Gil F., *Ziemia i morze*, wstęp A. Polewka, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1954.
- Ginczanka Z., *O centaurach*, Wydawnictwo J. Przeworskiego, Warszawa 1936.
- Ginczanka Z., *Udźwignąć własne szczęście. Poezje*, wstęp i oprac. I. Kiec, „Brama” – Książnica Włoczęgów i Uczonych, Poznań 1991.
- Ginczanka Z., *Wiersze wybrane*, wybrał i wstępem opatrzył J. Śpiewak, „Czytelnik”, Warszawa 1953.
- Ginczanka. *Na stulecie poetki*, pod. red. K. Kuczyńskiej-Kochany, K. Szymańskiej, Wydawnictwo Pasaze, Kraków 2018.
- Gisges J.M., *Pierwsza miłość*, „Czytelnik”. Warszawa 1951.
- Głębińska E. [E. G.], *Gisges Jan Maria*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 5: L–M, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1997, s. 50–52.
- Glonnegger E., *Leksykon gier planszowych. Geneza, zasady i historia*, tłum. J.A. Jerry, Świat Książki, Warszawa 1997.
- Głowiński M., *Od katastrofizmu do poezji politycznej* (z cyklu „Wśród książek”), „Twórczość” 1956, nr 1, s. 140–144.
- Głowiński M., *Rytuał i demagogia. Trzydzieścik szkiców o sztuce zdegradowanej*, Wydawnictwo „Open”, Warszawa 1992.
- Głowiński M., *Stalin-czarodziej. (O baśni totalitarnej)*, [w:] *idem, Dzień Ulissesa i inne szkice na tematy niemitologiczne*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000, s. 98–110.
- Goethe J.W., *Egmont. Tragedia*, oprac. Z. Ciechanowska, tłum. K. Iłakowiczówna, Ossolineum, Wrocław 1956.
- Gogol B., *„Fabryka fałszywych tekstów”. Z działalności Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Gdańsku w latach 1945–1958*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2012.
- Goliński L., Fenikowski F., *Odra szumi po polsku*, Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1946.
- Górski J., *Moje trzy grosze*, „Dziś i Jutro” 1954, nr 15, s. 4.
- Grabarczyk P., *Directival theory of meaning. From Syntax and Pragmatics to Narrow Linguistic Content*, Springer, Cham 2019.

- Grochowska M., *Uwaga! Kuśmerek*, „Gazeta Wyborcza” 28.03.2012.
- Grodzieńska W., *Współczesna literatura dla dzieci*, „Kuźnica” 1949, nr 51–52, s. 11.
- Grzeniewski L., *Nowelistyka Promińskiego*, „Życie Literackie” 16.12.1956, nr 51, s. 4.
- Hadaczek B., *Kresy w literaturze polskiej XX wieku. Szkice*, Wydawnictwo Ottonianum, Szczecin 1993.
- Hemar M., *Moja przekora. Satyry polityczne z lat 1943–1971*, wybrał i oprac. A.K. Kunert, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.
- Herdegen L., „*Pierścienie strof*” Jerzego Zagórskiego, „Życie Literackie” 1951, nr 18.
- Herdegen L., *Poemat Andrzeja Mandaliana*, „Życie Literackie” 22.06.1952, nr 13, s. 6.
- Hobot J., *Gra z cenzurą w poezji Nowej Fali (1968–1976)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2000.
- Hoffman P., *O niektórych problemach realizmu socjalistycznego*, „Nowa Kultura” 18.11.1951, nr 46, s. 1–2.
- Hollender T., *Wiersze. Satyry. Fraszki*, wybrał i wstępem poprzedził A. Maliszewski, wspomnienie o autorze skreślił J. Zagórski, dodatek krytyczny J.W. Gomulicki, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949.
- I. Loewe, *Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej*, Wydawnictwo UŚ, Kraków 2007.
- Iłjin M., *Czarno na białym. Opowiadania o książkach*, tłum. J. Ładoszowa, „Czytelnik”, Warszawa 1949.
- Iłjin M., *Która godzina? Opowiadania o czasie*, tłum. H. Jarmolińska, „Czytelnik”, Warszawa 1949.
- Iłjin M., *Opowiadania o przedmiotach*, „Czytelnik”, Warszawa 1950.
- Iłjin M., *Słońce na stole. Opowiadania o świetle*, tłum. J. Dziarnowska, „Czytelnik”, Warszawa 1950.
- Iłjin M., *Sto tysięcy dlaczego? Podróż po mieszkaniu*, tłum. Z. Warszawska, „Czytelnik”, Warszawa 1949.
- Iłakowiczówna K., *Ballady bohaterskie*, Ossolineum, Lwów 1934.
- Iłakowiczówna K., *Lekkomyślne serce*, „Czytelnik”, Warszawa 1959.
- Iłakowiczówna K., *Opowieść o moskiewskim męczeństwie. Złoty wianek*, Księgarnia F. Hoesick, Warszawa 1927.
- Iłakowiczówna K., *Płaczący ptak*, Księgarnia F. Hoesick, Warszawa 1927.
- Iłakowiczówna K., *Poezje 1940–1954*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1954.
- Iłakowiczówna K., *Popiół i perły*, Księgarnia F. Hoesick, Warszawa 1930.
- Iłakowiczówna K., *Ścieżka obok drogi*, Rój, Warszawa 1939.

- Hłakowiczówna K., *Słowik litewski. Poezje*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1936.
- Hłakowiczówna K., *Trzy struny*, Skł. gł. Księg. Polska, Petrograd 1917; Towarzystwo Wydawnicze, Warszawa–Kraków 1919.
- Hłakowiczówna K., *Wiersze o marszałku Piłsudskim. 1912–1935*, Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1936.
- Hłakowiczówna K., *Wiersze religijne. 1912–1954*, Albertinum, Poznań 1955.
- Hłakowiczówna K., *Wiersze wybrane. 1912–1947*, Wydawnictwo W. Bąka, Łódź–Poznań 1949.
- Hłakowiczówna K., *Z głębi serca*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1928.
- Hłakowiczówna K., *Z wycieczki jesiennej*, „Twórczość” 1952, nr 2, s. 3–4.
- „Illa” – opowieść o Kazimierze Hłakowiczównie [Joanna Kuciel-Frydryszak w rozmowie z Agatą Szwedowicz (PAP)], Dzieje.pl, 07.10.2017, <https://dzieje.pl/ksiazki/illa-opowiesc-o-kazimierze-illakowiczownie> (dostęp 22.11.2019).
- Informator wewnętrzny Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. Wydział Prezydialny. Biuro Propagandy*, „Czytelnik”, Warszawa 1949.
- Inglot M., *Polska kultura literacka Lwowa lat 1939–1941*, Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, Wrocław 1995.
- Jackiewicz A., *Wiedeńska wiosna*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952.
- Jagiello J., *O polską drogę do socjalizmu. Dyskusje w PPR i PPS w latach 1944–1948*, wyd. 2, PWN, Warszawa–Kraków 1983.
- Janion M., *Dopływy krytyki literackiej*, „Wieś” 1952, nr 6.
- Janowski W., *Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w latach 1945–1947. Problemy wewnątrzorganizacyjne*, [w:] *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*, pod red. K. Budrowskiej, E. Dąbrowicz, M. Lula, IBL PAN, Warszawa 2013, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 3, s. 151–165.
- Jarochowska M., *Chleb i sól. Z chłopami polskimi u kolchoźników radzieckich*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951.
- Jarochowska M., *Niebieskie okulary. Reportaże z huty Częstochowa*, „Czytelnik”, Warszawa 1952.
- Jarochowska M., *Ziarno*, „Czytelnik”, Warszawa 1953.
- Jarosz D., *Zapisy cenzury z lat 1948–1955*, „Regiony” 1996, nr 3, s. 2–37.
- Jastrun M., *Wiersze dawne i nowe*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Jastrzębski Z., *Sprawy trudne i bliskie*, „Tygodnik Powszechny” 1954, nr 6.

- Jaworska M., *Prababka polskiej rewolucji kobiecej – Maria Jehanne Wielopolska*, „Akant” 2007, nr 12, s. 22–23.
- Jurandot J., *Miasto skazanych. Dwa lata w warszawskim getcie*, Muzeum Historii Żydów Polskich, Warszawa 2014.
- Kaczmarek I., *Biblioteki szkolne w Łodzi w dwudziestoleciu międzywojennym. Przegląd działalności*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum” 2015, nr 1, s. 33–57.
- Kajtoch W. [W. K.], *Drugi obieg*, [w:] *Encyklopedia książki*, t. 1: *Eseje. A–J*, red. A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat, Wydawnictwo UWr, Wrocław 2017, s. 539–540.
- Kąkolewski K., *Reportaż*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka, M. Puchalska, M. Semczuk, A. Sobolewska, E. Szary-Matywiecka, Ossolineum, Wrocław 1995, s. 930–935.
- Kaliski B., *Jedynie donos jest ciekawy*, „Nowe Książki” 2009, nr 4, s. 49–50.
- Kamińska-Chełminiak K., *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja. Kadry. Metody pracy*, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii UW i Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2019.
- Kempa A., *Literatura źle obecna*, „Poradnik Bibliotekarza” 1989, nr 5, s. 28–29.
- Kempna-Pieniążek M., *Robinson zdradzony*, „ArtPapier” 15.06.2011, nr 12, <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=132&artykul=2948> (dostęp 31.01.2020).
- Kiec I., *Ginczanka. Życie i twórczość*, Wydawnictwo Obserwator, Poznań 1991.
- Kienzler I., *Kobiety w życiu Marszałka Piłsudskiego*, Bellona, Warszawa 2014.
- Kierczyńska M., *O schematyzmie*, „Nowa Kultura” 1952, nr 30.
- Kijowski A., *Opowiadania niecierpliwe*, „Życie Literackie” 17.02.1952, nr 4, s. 6.
- Kiwilso W., *Nad epopeją socjalizmu*, „Nowa Kultura” 1952, nr 12, s. 3.
- Kłak T., *Spojrzenia. Szkice o poezji Tadeusza Różewicza*, Wydawnictwo Biblioteka Śląska, Katowice 1999.
- Kloc A., *Cenzura wobec tematu II wojny światowej i podziemia powojennego w literaturze polskiej 1956–1958*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2018.
- Kłos J., *Grymas szatana*, „Wiadomości dla Duchowieństwa” 1923, nr 4, s. 60–63.
- Kochanowska E., *Odeszli w cień*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1981.
- Kołąkowski P., Krzak A., *Sprawa majora Jerzego Sosnowskiego w świetle dokumentów analitycznych Oddziału II SGWP i zeznań Franza Heinricha Pfeifera*, Wydawnictwo Demart, Warszawa 2015.
- Kolbuszewski J., *Kresy*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2006.

- Kołodziejczyk A., *Bolesław Piasecki i jego idea*, [w:] *Komu służył PAX. Materiały z sympozjum „Od Pax-u do Civitas Christiana” zorganizowanego przez Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana, 30–31 stycznia 2008 roku*, red. S. Bober, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 2008, s. 27–50.
- Komiks w Polsce a komiks polski. Antologia referatów sympozjum komiksologicznego*, pod red. K. Skrzypczaka, Wydawnictwo ŁDK, Łódź 2002.
- Konopska B., *Cenzura w kartografii okresu PRL na przykładzie map do użytku ogólnego*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2007, t. 39, nr 1, s. 44–57.
- Konwicki T., *Z zapisków schematysty*, „Nowa Kultura” 1952, nr 47, s. 6.
- Koper S., *Kobiety władzy PRL*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2012.
- Korczyńska-Derkacz M., *Książki szkodliwe politycznie, czyli akcja „oczyszczania” księgozbiorów bibliotek szkolnych, pedagogicznych i publicznych w latach 1947–1956*, [w:] *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. D. Degen, J. Gzella, Toruń 2010, s. 335–356.
- Korespondencja Jana Śniadeckiego*, t. 1: *Listy z Krakowa 1780–1787*, przyg. L. Kamykowski, PAU, Kraków 1932; t. 2: *Listy z Krakowa 1787–1807*, przyg. M. Chamcówna, S. Tync, Ossolinemu i Komitet Historii Nauki PAN, Wrocław 1954.
- Korzeniowski M., Latawiec K., Gabryś-Sławińska M., Tarasiuk D., *Leksykon uchodźstwa polskiego w Rosji w latach I wojny światowej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018.
- Kotarba R., *Śmierć poetki. Historia okupacyjna*, „Ale Historia. Tygodnik historyczny” 14.12.2015, nr 50, s. 12–13.
- Kotek J., *Students and the Cold War*, tłum. R. Blumenau, Palgrave Macmillan, Londyn 1996.
- Kott J., *Świadomość i pasja (O Pokoleniu Bohdana Czeszki)*, „Nowa Kultura” 27.01.1952, nr 4, s. 6.
- Kozłowska M., *De-liryka*, „Polityka” 20.03.2009.
- Kozłowski W., *Jaroszewicz Zofia*, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, red. F. Tych, t. 2: *E–J*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1987, s. 661.
- Kozłowski W., *Pola zakwitną makami*, Wydawnictwo Harcerskie „Horyzonty”, Warszawa 1970; wyd. 2: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1978; wyd. 3: tamże 1983.
- Koźniewski K., *Piątka z ulicy Barskiej*, PIW, Warszawa 1952; wyd. 2: tamże 1952; wyd. 3: tamże 1953; wyd. 4: tamże 1954; wyd. 5: tamże 1954; wyd. 6: tamże 1955; wyd. 7: tamże 1962; wyd. 8: tamże 1964; wyd. 9: tamże 1964; wyd. 10: „Czytelnik”, Warszawa 1968; wyd. 11: PIW, Warszawa 1976.

- Krakowska szkoła krytyki. Z Janem Błońskim rozmawia Maciej Szybist*, „Gazeta Krakowska” 1981, nr 5.
- Kręcimy Skarb, „Film” 13.07.1949, nr 2, s. 8–9.
- Kresy – pojęcie i rzeczywistość. Zbiór studiów*, pod red. K. Handke, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1997.
- Król J., *Związek Młodzieży Polskiej w strukturach średnich szkół ogólnokształcących w Polsce w latach 1948–1957*, „Dzieje Najnowsze” 2013, z. 3, s. 63–80.
- Królak J., *Paratekst w służbie propagandy. Wprowadzenia w przekładach literatury pięknej na język polski i czeski w latach 50. XX wieku*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” t. 8, cz. 1, s. 159–177.
- Krzanicki M., *Komiks w PRL, PRL w komiksie*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2011.
- Krzemieńska L., *Jaskółki*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski przy współpracy G. Mazura i K. Stepana, „BGW” Warszawa 1994.
- Kubalski Z., *Droga Redakcjo. Opowieść o wiejskim korespondencie*, PIW, Warszawa 1955.
- Kubalski Z., *O głośnym wydarzeniu w cichej wsi Skorupki*, „Zielony Sztandar” 1954, nr 1, s. 11.
- Kubalski Z., *Oporni z gminy Mochy*, „Zielony Sztandar” 1954, nr 52, s. 12.
- Kubalski Z., *Świt*, „Czytelnik”, Warszawa 1952.
- Kubalski Z., *W Redłowie i gdzie indziej. Opowiadania*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1954.
- Kuciel-Frydryszak J., *Antoni Słonimski i „List 34”*, Biuletyn IPN „Pamięć.pl” 2012, nr 1, s. 38–41.
- Kuciel-Frydryszak J., *Illa. Opowieść o Kazimierze Illakowiczównie*, Marginesy, Warszawa 2017.
- Kuciel-Frydryszak J., *Słonimski. Heretyk na ambonie*, W.A.B., Warszawa 2012.
- Kuczawa J., *Bumerang stalinowskiej laureatki*, „Orzeł Biały” [Londyn] 1952, nr 31/32, s. 6–7; nr 34, s. 4–5.
- Kuliczowska K., *Krüger Edmund*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, PAN–PAU, Warszawa–Kraków 1970, s. 449–450.
- Kulińska L., *Narodowcy. Z dziejów Obozu Narodowego w Polsce w latach 1944–1947*, PWN, Warszawa 1999.
- Kulińska L., Ostrowski M., Sierchuła R., *Narodowcy. Myśl polityczna i społeczna Obozu Narodowego w Polsce w latach 1944–47*, PWN, Warszawa 2001.

- Kumaniecka J., *Saga rodu Słonimskich*, Iskry, Warszawa 2003.
- Kuśmierek J., *Uwaga! Człowiek i inne opowiadania*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1955.
- Kuśmierek J., *Uwaga! Człowiek*, „Czytelnik”, Warszawa 1951; wyd. 2: tamże 1955.
- Łacis W., *Syn rybaka. Powieść z życia łotewskiego*, tłum. W. Olda, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950; wyd. 2: tamże 1953, tłum. W. Giełżyński; wyd. 3: tamże 1954.
- „*Lancetem, a nie maczugą*”. *Cenzura wobec literatury i jej twórców w latach 1945–1965*, red. K. Budrowska, M. Woźniak-Łabieniec, IBL PAN, Warszawa 2012, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 1.
- Lasota G., *Patos walki*, „Nowa Kultura” 1952, nr 19.
- Lechowski P., *Problemy i organizacja powszechnego bibliotekarstwa publicznego w Polsce w latach 1945–1951*, „Roczniki Biblioteczne” 2011, nr 55, s. 91–112.
- Lenard J., *Krytyka 1947–48 o „Zakazanych piosenkach”*. *40-lecie pierwszej premiery*, „Kino” 1987, nr 1, s. 5–8.
- Leśniakowska M., *Architektura w Warszawie*, wyd. 3 popr., Arkada. Pracownia Historii Sztuki, Warszawa 2005.
- Lichniak Z., *Z dziejów zwycięskiej generacji*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 10.
- Lipski J.J., *O czytankach*, „Nowa Kultura” 11.07.1954, nr 28, s. 7.
- Lisiecka A., *Pokolenie pryszczatych*, PIW, Warszawa 1964.
- „*List 34*” – *reakcja zachodnich mediów na list wystosowany do premiera Cyrankiewicza*, RWE 1964, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/565503,Trzydziestu-czterech-w-obronie-kultury-polskiej> (dostęp 31.01.2020).
- „*List 34*” (z cyklu „Dźwiękowy przewodnik po historii najnowszej – Polska”), oprac. K. Kobylecka, Polskie Radio 04.02.1997, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/565503,Trzydziestu-czterech-w-obronie-kultury-polskiej> (dostęp 31.01.2020).
- Literatura światowa w wydawnictwach „Czytelnika”*, oprac. graf. J. Jaworowski, „Czytelnik”, Warszawa 1957.
- Łobodowski J., *Pamięci Sulamity*, Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie, Toronto 1987.
- Lubelski T., *Historia niebyła kina w PRL*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2012.
- Lutowski J., *Ostry dyżur*, „Twórczość” 1955, nr 13, s. 8–10.
- Lutowski J., *Ostry dyżur. Sztuka w trzech aktach*, „Czytelnik”, Warszawa 1956.
- Maciąg W., [Rec.: T. Różewicz, *Pięć poematów*, „Czytelnik”, Warszawa 1950], „*Życie Literackie*” 01.04.1951, nr 5, s. 3.

- Macużanka Z., *Powieść o bohaterskiej młodzieży*, „Polonistyka” 1952, nr 5, s. 55–57.
- Makowiecki A.Z., „*Odrodzenie*” (1944–1950), [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka, M. Puchalska, M. Semczuk, A. Sobolewska, E. Szary-Matywiecka, Ossolineum, Wrocław 1995, s. 754–756.
- Malcew E., *Gorące źródła*, tłum. J. Poraska, „Prasa Wojskowa”, Warszawa 1950.
- Malcew E., *Szczęśliwa młodość*, tłum. W. Dobaczewska, „Czytelnik”, Warszawa 1952.
- Malcew E., *Z całego serca*, tłum. W. Dobaczewska, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951.
- Malenkov G.M., *Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe Partii o działalności KC WKP(b)*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952.
- Mandalian A., *Dzisiaj*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Mandalian A., *Słowa na co dzień*, „Czytelnik”, Warszawa 1953.
- Markiewicz H., *Czyżby obrona schematyzmu*, „Nowa Kultura” 1952, nr 9.
- Markiewicz H., Krytyka literacka w latach 1945–1951, „*Twórczość*” 1952, nr 3, s. 117–140.
- Markiewicz H., *O typowości w literaturze. Z historii problemu*, „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 1, s. 46–82.
- Matuszewski R., *Literatura międzywojenna*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1953.
- Matuszewski R., *Literatura na przelomie*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Matuszewski R., *Trylogia Wasilewskiej*, „Nowa Kultura” 18.05.1952, nr 20, s. 2, 11.
- Mauersberger A., *Józef Kuśmierk*, „*Twórczość*” 1952, nr 2, s. 150–153.
- Mazur E., „*Składam słowa/dźwigam swój czas*”. *Kilka uwag do dyskursu o ocaleniu w poezji Tadeusza Różewicza (na lekcjach języka polskiego w szkołach ponadgimnazjalnych)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2014, z. 86, s. 35–46.
- McCullagh F., *Prześladowanie chrześcijaństwa przez bolszewizm rosyjski*, tłum. K. Hłakowiczówna, Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1924.
- McCullagh F., *The Bolshevik Prosecution of Christianity*, Londyn 1924.
- Meisner Z., *Bursztyny (Rebelia gdańska)*, „Tygodnik Powszechny” 1954, nr 33, s. 5, 7.
- Meisner Z., *Gustek wyrusza morze*, „Płomyczek” 1952/1953, nr 13, s. 385–6.
- Meisner Z., *Jacek na dnie morza*, „Płomyczek” 1951/1952, nr 46, s. 705–6.
- Meisner Z., *Koncert w Jeżycach*, „Tygodnik Powszechny” 1954, nr 8, s. 6–7.
- Meisner Z., *Obroncy Westerplatte*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1957.
- Meisner Z., *Torpeda*, „Rejsy” 1955, nr 29, s. 2.
- Meisner Z., *Wielki start*, „Płomyczek” 1951/1952, nr 44, s. 690–2.
- Meisner Z., *Założył się szyper z królem duńskim*, „Pomorze” 1955, nr 3, s. 8–9, 12.
- Meissner J., *Wraki*, Iskry, Warszawa 1953.

- Miasto nieujarzmione (Robinson warszawski)*, reż. J. Zarzycki, scen. J. Andrzejewski, J. Zarzycki, zdj. J. Isnard, wyk. J. Kurnakowicz, Z. Mrozowska, I. Śmiałowski, Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, 1950.
- Michalski B. [B. M.], *Biuletyn*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 33–34.
- Mielczarek T., *Pisarze w PRL: „pieszczochy władzy” czy ofiary systemu*, [w:] *Niewygodne dla władzy. Ograniczanie wolności słowa na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. D. Degen, J. Gzella, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010, s. 213–231.
- Mikołajewski J., *Cień w cień. Za cieniem Zuzanny Ginczanki*, Wydawnictwo Dowody na Istnienie, Warszawa 2019.
- Miller J., *Słowa na pozycji*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Miłosz Cz., *Zniewolony umysł*, Instytut Literacki, Paryż 1953.
- Mirski K., *Kariera. Obywatel Kane w czeskim wydaniu* (z cyklu „Notatnik recenzenta”), „Film” 1949, nr 8, s. 6.
- Mirski K., *Pan Nowak. Właściwa droga czeskiej komedii filmowej* (z cyklu „Notatnik recenzenta”), „Film” 1949, nr 17, s. 6.
- Misiak A., *Kinematograf kontrolowany. Cenzura filmowa w kraju socjalistycznym i demokratycznym (PRL i USA). Analiza socjologiczna*, Universitas, Kraków 2006.
- Misiora M., *Bibliografia komiksów wydanych w Polsce w latach 1905 (1859*)–1999. Albumy, magazyny komiksowe, fanzyny i książki o komiksie*, Fundacja Tranzyt: Centrala, Poznań 2010.
- Misiora M., *Bibliografia komiksów wydanych w Polsce w latach 1905–1999. Albumy, magazyny komiksowe, fanzyny i książki o komiksie*, Tarnów 2003.
- Mojsak K., *Wczesna twórczość Stanisława Mrożka w dokumentach cenzury*, [w:] idem, *Cenzura wobec prozy nowoczesnej. 1956–1965*, IBL PAN, Warszawa 2016, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 7, s. 123–154.
- Molisak A., *Adolfa Rudnickiego odmiany żydowskości*, [w:] *Pisarze polsko-żydowscy. Przybliżenia*, red. M. Dąbrowski, A. Molisak, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2006, s. 67–79.
- Morawiec A., *Brr, Bereza. Literatura polska wobec Miejsca Odosobnienia w Berezie Kartuskiej. 1934–1939*, [w:] *Przed-tekstowy świat. Z literackich archiwów XIX i XX wieku*, pod red. M. Woźniak-Łabieniec, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2020, s. 195–234.

- Morawiec A., *Brr, Bereza. Polish literature towards the Confinement Centre in Bereza Kartuska. 1934–1939*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 4, s. 231–271.
- Morcinek G., *Zabłąkane ptaki*, Iskry, Warszawa 1952.
- Możejko E., *Realizm socjalistyczny. Teoria. Rozwój. Upadek*, Universitas, Kraków 2001.
- Mrożek S., *Młode Miasto*, „Przekrój” 22.07.1950, nr 30, s. 9.
- Mrozik A., „Komuniści (nie) mają ojczyzny...” *Wanda Wasilewska jako polska (anty)bohaterka narodowa*, „Studia Litteraria et Historica” 2013, z. 2, s. 528–554.
- Mrozik A., *Komunistki i duch transgresji. „Przypadek” Wandy Wasilewskiej*, „Teksty Drugie” 2013, z. 3, s. 11–35.
- Na dziesięciolecie ZWM*, Iskry, Warszawa 1953, seria: „Materiał do Szkolenia Zetempowskiego”.
- Na rogu Stalina i Trzech Krzyży. Listy do Jerzego Borejszy 1944–1952*, wybór, wstęp, oprac. i przypisy G.P. Bąbiak, „Czytelnik”, Warszawa 2014.
- Nadolna-Tłuczykont M., *Powrót książek „zakazanych” do współczesnych odbiorców (wybrane zagadnienia)*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2013.
- Nałęcz D., *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, ISP PAN, Warszawa 1994, seria: „Dokumenty do Dziejów PRL”, z. 6.
- Nałkowska Z., *Medaliony*, „Czytelnik”, Warszawa 1946; wyd. 2: tamże 1949; wyd. 3: tamże 1952; wyd. 4: tamże 1953.
- Nasalska A., *Reportaż*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasiak, Universitas, Kraków 2004.
- Nasiłowska A., *Problemowo czy chronologicznie? Kilka argumentów*, „Zeszyty Szkolne. Edukacja humanistyczna” 2007, nr 2, s. 46–49.
- [Nekrolog Zofii Meisner], „Dziennik Bałtycki” 1955, nr 241, s. 6.
- Niemiecka satyra antyfaszystowska*, oprac. A. Marianowicz, E. Osmańczyk, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Niewiadomski A., *Polska fantastyka naukowa. Przewodnik 1945–1985*, Iskry, Warszawa 1987.
- Niewiadomski A., Smuszkiewicz A., *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1990.
- Nosow M., *Rybka*, tłum. J. Lewandowska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1954.
- Nosow N., *Dziennik Koli Sinicyna*, tłum. Z. Głowiakowa, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1951.

- Nosow N., *Łatka. Opowiadania*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Nosow N., *O pszczołach*, tłum. Z. Łapicka, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951.
- Nosow N., *Przyjaciele. Komedia w 3 aktach, 7 odsłonach*, tłum. W. Komarnicka, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1953.
- Nosow N., *Wesoła rodzinka*, tłum. H. Rogalowa, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952.
- Nosow N., *Witia Malejew w szkole i w domu*, tłum. M. Grzeszczak, N. Stasińska, „Czytelnik”, Warszawa 1953.
- Nosow N., *Żywy kapelusz*, tłum. J. Lewandowska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1954.
- Notatki o zgonie [Zgon Zofii Meisner (6 X 1955)], „Dziennik Bałtycki” 1955, nr 341, s. 4.
- Nowak P., *Cenzura wobec rynku książki. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu w latach 1946–1955*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.
- Nowak P., *Skuteczna czy nieskuteczna. Socjalistyczna cenzura w czasach terroru stalinowskiego. Studium przypadku poznańskiego wydawnictwa Albertinum*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2013, nr 2, s. 31–47.
- Nowak P., *Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w okresie nacjonalizacji rynku książki w Poznaniu (1946–1955)*, „Biblioteka” 2011, nr 15, s. 163–193.
- Obrębska A., *Akcja usuwania książek z bibliotek województwa olsztyńskiego w 1949 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2008, nr 2, s. 145–153.
- Obremski W., *Krótką historia sztuki komiksu w Polsce (1945–2003)*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
- Orwell G., *1984*, tłum. J. Mieroszewski, Instytut Literacki, Paryż 1953.
- Orwell G., *Rok 1984*, tłum. T. Mirkowicz, PIW, Warszawa 1988.
- Ostromęcki B., *Niepokój*, „Nowiny Literackie” 1947, nr 29, s. 6.
- Oto *Ameryka*, Polska Kronika Filmowa, 14.01.1953, odc. 3, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/7255> (dostęp 08.11.2019 r.).
- Owczarek B., *Realizm socjalistyczny*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka, M. Puchalska, M. Semczuk, A. Sobolewska, E. Szary-Matywiecka, Ossolineum, Wrocław 1995, s. 922–925.
- Panfierow F., *Bruski*, cz. 1, tł. K. Maliszewski, Wydawnictwo „Znicz”, Warszawa 1934; cz. 2: *Komuna nędzarzy*: tamże 1935; t. 1–4: tł. J. Brzęczkowski, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950.
- Pasternak L., *Słowa z daleka*, Związek Patriotów Polskich w ZSRR, Moskwa 1944.

- Pawlicki A., *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2001.
- Pędziński Z., *Piórkiem Promińskiego*, „Nowe Sygnały” 1956, nr 8.
- Petőfi S., *Poezje*, PIW, Warszawa 1971.
- Petőfi S., *Wybór poezji*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Piątka z ulicy Barskiej*, reż. A. Ford, scen. A. Ford, K. Koźniewski, wyk. A. Śląska, T. Janczar, T. Łomnicki, Wytwórnia Filmów Fabularnych, Łódź 1953.
- Pietrych P., *Tadeusz Różewicz pisze wiersze w roku 1946, czyli poeta modernistyczny wobec wojny*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2014, z. 24, s. 256–267.
- Pietrzak M., *Socrealistyczna krytyka literacka w ujęciu diachronicznym*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2008, nr 10, s. 237–251.
- Podręczny słownik bibliotekarza*, oprac. G. Czapnik, Z. Gruszka przy współpracy H. Tadeusiewicz, Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Warszawa 2011.
- Pogranicza, Kresy, Wschód a idee Europy*, seria 2: „Wiktor Choriew in memoriam”, idea i wstęp J. Ławski, red. naukowa A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok 2013.
- Pokolenie*, reż. A. Wajda, scen. B. Czeszko, wyk. T. Łomnicki, U. Modrzyńska, Z. Cybulski, R. Polański, prod. Wytwórnia Filmów Fabularnych, Wrocław 1954.
- Pollak S., *Truda droga poety*, „Nowe Książki” 1952, nr 21.
- Poręba S., *Z tradycji kulturalnych Grudziądza. Zofia Meisner – między szkołą i literaturą*, „Nowości” 1997, nr 159, s. 157.
- Preger J., *Jerzy Zagórski Wiersze wybrane*, „Twórczość” 1951, nr 11, s. 165–167.
- Presja i ekspresja. Zjazd szczeciński i socrealizm*, red. D. Dąbrowska, P. Michałowski, Wydawnictwo Naukowe US, Szczecin 2002, s. 79–92.
- Prokop-Janiec E., *Żyd – Polak – artysta. O budowaniu tożsamości po Zagładzie*, „Teksty Drugie” 2001, z. 1, s. 120–134.
- Promiński M., *Salamandra*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1956.
- Protest pisarzy przeciw antypolskiej kampanii. Polityka kulturalna jest wspólną sprawą inteligencji twórczej i kierownictwa politycznego*, „Dziennik Polski” 12.05.1964, nr 111, s. 2.
- Pruszyński K., *Droga wiodła przez Narvik*, M.I. Kolin, Londyn 1941.
- Przędzerek Z., *Morgi. Współczesna sztuka obyczajowa w 3 aktach*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949.
- Przetakiewicz Z., *Od ONR-u do Pax-u*, Wydawnictwo Prasy Lokalnej, Warszawa 2010.

- Przygody w dżungli* (1956), Boardgamegeek.com, https://boardgamegeek.com/boardgame/38043/przygody-w-dzungli?fbclid=IwAR0C2ec2wKwIT_-vyF4Pg1Tg7Byx6yePFQAAhfQIeJek0s-6Y2asjo7UnJ4 (dostęp 31.01.2020).
- Przygody w dżungli. Kombinacyjna gra dla młodzieży*, Spółdzielnia Przemysłu Artystycznego „Światowid”, Warszawa 1956.
- Przymanowski J., *Ze 101 frontowych nocy*, wyd. 9, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1984.
- Puchalski J., *Biblioteki w życiu naukowym PRL i poza krajem w latach 1939–1989*, [w:] *Historii nauki polskiej 1944–1989*, t. 10: *Instytucje*, red. L. Zasztowt, J. Schiller-Walicka, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2015, s. 359–483.
- Putrament J., *Idea staje się życiem*, „Nowa Kultura” 5.10.1952, nr 40, s. 1–2.
- Putrament J., *Wanda Wasilewska i rewolucyjny nurt literatury polskiej*, [w:] idem, *Na literackim froncie*, „Czytelnik”, Warszawa 1953, s. 9–15.
- Putrament J., *XIX Zjazd KPZR. O sprawach kultury i sztuki*, „Życie Literackie” 26.10.1952, nr 22, s. 2, 15.
- Radłowska M., *ŚFMD w walce o pokój i prawa młodzieży*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952.
- [Rec.: *Wiersze, które lubimy. Antologia*, oprac. A. Ważyk, J. Kott, „Czytelnik”, Warszawa 1951], „Życie Literackie” 13.05.1951, s. 11.
- Redlich S., *Na rozdrożu. Żydzi w powojennej Łodzi 1945–1950*, Wydawnictwo IPN, Łódź 2012.
- Romanowski A., *My, Pierwsza Brygada: powstanie pieśni – przemiany – recepcja społeczna*, „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 2, s. 267–296.
- Romek Z., *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2010.
- Rosiek S., *Mówienie a milczenie. O biografii duchowej krytyka literackiego w Polsce*, [w:] S. Chwin, S. Rosiek, *Bez autorytetu*, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 1981, s. 70–82.
- Rostworowski M., *Przeciw nocy*, Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1953.
- Różewicz T., *Czas, który idzie*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Różewicz T., *Kartki z Węgier*, „Czytelnik”, Warszawa 1953.
- Różewicz T., *Pięć poematów*, „Czytelnik”, Warszawa 1950.
- Rudnicki A., *Wybór opowiadań*, Ossolineum, Warszawa 2009.
- Rusek A., *Leksykon polskich bohaterów i serii komiksowych*, BN, Warszawa 2007.

- Rusek A., *Od rozrywki do ideowego zaangażowania. Komiksowa rzeczywistość w Polsce w latach 1939–1955*, BN, Warszawa 2011.
- Rusek A., *Tarzan, Matolek i inni. Cykliczne historyjki obrazkowe w Polsce w latach 1919–1939*, BN, Warszawa 2001.
- Rutkowska J., Zdziarska R., Szwankowska H., *Warszawa. Przewodnik*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1966.
- Rygielska M., *O „tekście kultury”*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2015, z. 1, s. 27–43.
- Salwa-Syzdek E., *Działalność Wandy Wasilewskiej w latach drugiej wojny światowej*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1981.
- Sandauer A., *Bez taryfy ulgowej*, „Czytelnik”, Warszawa 1959.
- Sandauer A., *Byłem...*, PIW, Warszawa 1991.
- Sandauer A., *O typowości i schematyzmie*, „Nowa Kultura” 1952, nr 20.
- Schenfeld R., *Adolf Rudnicki: sofer bejn sznej damot*, Jeruzalem 1991 [praca w języku hebrajskim; *Adolf Rudnicki: pisarz pomiędzy dwoma światami*].
- Seghers A., *Ocalenie*, tłum. J. Marecka, M. Wołczacka, „Czytelnik”, Warszawa 1950; wyd. 2: „Książka i Wiedza”, Warszawa 1951.
- Shore M., *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, Świat Książki, Warszawa 2008.
- Siedlecka J., *Kryptonim „Liryka”. Bezpieka wobec literatów*, Prószyński Media, Warszawa 2009.
- Siekierski S., *Książka literacka. Potrzeby społeczne i ich realizacja w latach 1944–1986*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Siekierski S., *Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1965, t. 1, s. 173–197.
- Sielecka Z., *Dwie minuty*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1951; wyd. 2: tamże 1952; wyd. 3: tamże 1954.
- Sinclair U.B., *Król węgiel. Powieść osnuta na tle wydarzeń w zagłębiu węglowym w Colorado*, tłum. A. Sokolicz, „Książka”, Łódź 1947; wyd. 2: tamże, Warszawa 1948; wyd. 3: tamże, 1948.
- Sioma M., *Obcy wśród swoich: losy gen. dyw. Sławoja Felicjana Składkowskiego w latach 1939–1941*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2005, t. 60, s. 193–207.
- Skarb*, reż. M. Leonard [L. Buczkowski], scen. L. Starski, R. Niewiarowicz, zdj. S. Kruszyński, M. Verocsy, wyk. D. Szaflarska, J. Duszyński, L. Sempoliński, A. Dymśa, prod. Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski, 1949.

- Składkowski F.S., *Strzępy meldunków*, Instytut Badania Najnowszej Historii Polski, Warszawa 1936.
- Skrendo A., *Poezja modernizmu. Interpretacje*, Universitas, Kraków 2005.
- Sława i infamia. Z Bohdanem Korzeniewskim rozmawia Małgorzata Szejnert*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992.
- Słonimski A., *Poezje zebrane*, PIW, Warszawa 1964.
- Słonimski A., *Poezje*, „Czytelnik”, Warszawa 1951; wyd. 2: tamże 1954; wyd. 3: tamże 1955.
- Słonimski, *Poezje wybrane*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1972.
- Słownik pojęć i tekstów kultury*, red. E. Szczęsna, WSiP, Warszawa 2002.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2010.
- Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, wyd. 3 poszerz. i popr., Ossolineum, Wrocław 1988.
- Smulski J., „*Odwilżowe w formie, stalinowskie w treści*” (o opowiadaniu Kazimierza Brandysa Nim będzie zapomniany), „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska” 1996, z. 47, s. 47–60.
- Smulski J., *Pęknięcie lodów. (Krótkie formy narracyjne w literaturze polskiej 1954–1955)*, Wydawnictwo UMK, Toruń 1995.
- Smuszkiewicz A., *Zaczarowana gra. Zarys dziejów polskiej fantastyki naukowej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1982.
- Smyczek K., *Satyra w służbie „odwilży”. O ingerencjach cenzury w felietonach Notatki naiwnego Zygmunta Ościenia*, [w:] *Życie społeczne, kultura i polityka w okresie PRL*, red. P. Szymczyk, M. Maciąg, Wydawnictwo Naukowe TYGIEL, Lublin 2018, s. 20–29.
- Sokorski W., *Wnioski z narady*, „Nowa Kultura” 1951, nr 46, s. 4–3.
- Solski R., *Organizacje młodzieżowe krajów socjalistycznych*, Iskry, Warszawa 1978.
- Sowa J., *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Universitas, Kraków 2011.
- Stone I., *Pasja życia. Powieść na tle życia van Gogha*, tłum. W. Kragen, „Wiedza”, Warszawa 1948; wyd. 2: „Książka i Wiedza”, Warszawa 1949; wyd. 3: tamże, 1951; wyd. 4: tamże 1952.
- Strauchold G., *Ludność rodzima pod „opieką” cenzury (1945–1948). Przyczynek do polityki informacyjnej lat 40.*, „Wrocławskie Studia z Historii Najnowszej” 2001, t. 8, s. 277–286.
- Strumph-Wojtkiewicz S., *General Komuny*, PIW, Warszawa 1950; wyd. 2 rozsz.: tamże 1953.

- Strzyżewski T., *Czarna Księga Cenzury PRL*, Niezależna Oficyna Wydawnicza „Nowa”, Warszawa 1981.
- Strzyżewski T., *Czarna Księga Cenzury PRL*, t. 1: Wydawnictwo Aneks, Londyn 1977, t. 2: tamże 1978.
- Strzyżewski T., *The Black book of Polish censorship*, tłum. i red. J. Leftwich Curry, Vintage Books, Nowy Jork 1984.
- Strzyżewski T., *Wielka Księga Cenzury PRL w dokumentach*, Wydawnictwo Prohibita, Warszawa 2015.
- Swat T., *Niewinnie straceni w Warszawie 1944–1956*, Fundacja Ochrony Zabytków, Warszawa 1994.
- Syzdek E., *W jednym życiu tak wiele... Opowieść o Wandzie Wasilewskiej*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1980.
- Szałağan A. [A. Sz.], *Bartelski Lesław Marian*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 1: A–B, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałağan, Warszawa 1994, WSiP, s. 108–112).
- Szałağan A. [A. Sz.], *Fenikowski Franciszek*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 2: C–F, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałağan, WSiP, Warszawa 1994, s. 285–288.
- Szałağan A., [A. Sz.], *Mrozek Sławomir*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 5: L–M, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałağan, WSiP, Warszawa 1997, s. 486–501.
- Szczegodzińska L., *Docieramy z książką do zakładów pracy. Praca z czytelnikiem masowym w Wojewódzkim Domu Kultury w Katowicach*, „Poradnik Bibliotekarza” 1951, nr 12, s. 182.
- Szczepański J.J., *Polska jesień*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1955.
- Szeląg J., *7 dni (18 kwietnia 1952 r.)*, „Szpilki” 20.04.1952, nr 16, s. 2.
- Szelburg-Zarembina E., *Wesoła praca*, wyd. 2 uzup. „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Szkic do portretu Tadeusza Hollendra*, Polskie Radio 19.08.1978, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1452163,Tadeusz-Hollender-satyra-w-czasach-Apokalipsy> (dostęp 31.01.2020).
- Szkice o literaturze współczesnej. Praca zbiorowa*, red. R. Matuszewski, „Czytelnik”, Warszawa 1954.
- Szmankiewicz A., *Chłopcy z cegielni*, wyd. 2, tłum. H. Broniatowska, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1952.

- Szulc P., *Czy w Polsce palono książki?*, Dzieje.pl, 28.07.2017, <https://dzieje.pl/artykuly-histeryczne/czy-w-polsce-palono-ksiazki> (dostęp 31.01.2020).
- Szumna M., *Uczeń Kazimierza Wyki*, „Nowa Dekada Krakowska” 2018, z. 1, s. 16–26.
- Szwagrzyk K., *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Wydawnictwo ABC Future, Warszawa 2000.
- Szydłowska J., *Narracje pojaltańskiego Okcydentu. Literatura polska wobec pogranicza na przykładzie Warmii i Mazur (1945–1989)*, Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2013.
- Szymańska I., *Miałam dar zachwytu. Wspomnienia wydawcy*, zebrał i oprac. R. Matuszewski, „Czytelnik”, Warszawa 2001.
- Szymański D. v. K., *Na ekranach PRL. Rozpowszechnianie i recepcja filmów w Polsce w latach 1944–1989*, <http://naekranachprl.pl/> (dostęp 31.01.2020).
- Szymański K., *Distributions of Czechoslovak films in Poland in the years 1947–1973*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2019, t. 54, z. 3, s. 127–203.
- Ścibor-Rylski A., *W poszukiwaniu epickiego klucza*, „Nowa Kultura” 30.10.1955, nr 44, s. 3.
- Ścibor-Rylski A., *Węgiel*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950; wyd. 2 popr.: tamże, 1951; wyd. 3 popr.: tamże, 1952; wyd. 4: tamże, 1952.
- Ściepuro A., *Wobec stalinizmu. Wiersze Tadeusza Różewicza z lat 1949–1956*, „Pamiętnik Literacki” 1997, z. 2, s. 33–49.
- Śpiewak J., *Przyjaźnie i animozje*, PIW, Warszawa 1965.
- Świat czarów. *Zbiór baśni, podań i legend*, wyd. 2, zebrał i ułożył E. Jezierski, il. A. Żmuda, Wydawnictwo Senzacja, Kraków [ca] 1943.
- Światowa Federacja Młodzieży Demokratyczne, [w:] *Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, red. Z.J. Bolek, oprac. Cz. Kozłowski, Iskry, Warszawa 1971.
- Święto radości, młodości, konstytucji, Polska Kronika Filmowa, 29.07.1952, odc. 31/32, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/7329> (dostęp 31.01.2020).
- Tadeusz Hollender – poeta rozstrzelany, oprac. T. Żółciński, Polskie Radio 30.05.1973, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1452163,Tadeusz-Hollender-satyra-w-czasach-Apokalipsy> (dostęp 31.01.2020).
- Tamási A., *Abel w puszczy*, tłum. K. Hłakowiczówna, „Wiedza”, Warszawa 1948. „Teksty Drugie” 2010, z. 5.
- Thompson E., *A jednak kolonializm. Uwagi epistemologiczne*, „Teksty Drugie” 2011, z. 6, s. 289–302.

- Tobera M., *Księgarstwo spółdzielcze i prywatne w okresie trójsektorowości polskiego rynku książki (1945–1950)*, „Przegląd Biblioteczny” 2014, z. 3, s. 329–364.
- Toeplitz J., *Zakazane piosenki a Jasne Łany i Ostatni etap*, „Film” 1948, nr 7, s. 4.
- Toeplitz K.T., *Sztuka komiksu. Próba definicji nowego gatunku artystycznego*, „Czytelnik”, Warszawa 1985.
- Tołstoj L., *Anna Karenina. Powieść*, t. 1, 3–4, tłum. K. Iłakowiczówna, PIW, Warszawa 1952–1953.
- Tołwiński T., *Urbanistyka*, t. 3: *Zieleń w urbanistyce*, PWN, Warszawa 1963.
- Tomasik W., *Słowo o socrealizmie. Szkice*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1993.
- Towarzysz Wiesław*, scen. i reż. P. Boruszkowski, produkcja Telewizja Polska, 2013, <https://www.cda.pl/video/1306845d5> (dostęp 31.01.2020).
- Trembicka K., *Dwie wizje komunistycznej Polski czy spór o sposób sprawowania władzy? Refleksje o myśli politycznej Władysława Gomułki i Bolesława Bieruta*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, z. 9, s. 32–45.
- Tunak M., *1953–1955 – trudne lata dla środowiska Pax*, Historia.org.pl, 26.02.2018, <https://historia.org.pl/2018/02/26/1953-1956-trudne-lata-dla-srodowiska-pax/> (dostęp 31.01.2020).
- Tuszyński B., *Prasa Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” (1944–1951)*, Ośrodek Dziennikarstwa przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich, Warszawa 1973.
- Twain M., *Following the equator. A journey around the world*, The American Publishing Company, Hartford, Connecticut 1898.
- Tyszkiewicz B. [B. T.], *Ginczanka Zuzanna*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 3: *G–J*, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1994, s. 46–47.
- Tyszkiewicz B., *„Dziki zespół” i ocenzurowany cyrk. GUKPPiW wobec wybranych zjawisk kultury popularnej*, [w:] *Kultura popularna w Polsce 1944–1989. Między projektem ideologicznym a kontestacją*, pod red. K. Stańczak-Wiślicz, IBL PAN, Warszawa 2015, s. 11–41.
- Tyszkiewicz B., *Sztuka czytania między wierszami. Z problematyki cenzorskich instruktaży drugiej połowy lat 70.*, [w:] *„Sztuka czytania między wierszami”. Cenzura w komunikacji literackiej w Polsce w latach 1965–1989*, red. K. Budrowska, M. Kotowska-Kachel, IBL PAN, Warszawa 2016, seria: „Badania Filologiczne nad Cenzurą PRL”, t. 6, s. 127–158.

- Ucieczka z kina „Wolność”*, reż. W. Marczewski, scen. W. Marczewski, wyk. J. Gajos, P. Fronczewski, T. Marczewska, Z. Zamachowski, M. Bajon, Studio Filmowe „Tor”, Warszawa 1990.
- Urban G.P., „*Burza nad Łanami*”: *Jasne łąny (1947) na łamach czasopisma „Film”*, „*Roczniki Humanistyczne*” 2015, z. 2, s. 199–217.
- W chłopskie ręce*, reż. L. Buczkowski, scen. J. Bojar, zdj. S. Wohl, wyk. S. Łapiński, W. Meller, T. Fijewski, prod. Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski, 1946.
- W ostatniej chwili – o komiksie w PRL-u*, reż. M. Szlachtycz, scen. Sz. Holcman, M. Szlachtycz, produkcja Telewizja Polska S.A., Freakshot, Szymon Holcman, Warszawa 2011.
- Wakar M., *Mit Ziemi Odzyskanych – geneza i tropy w literaturze*, [w:] „*Ziemia Odzyskana*”. *W poszukiwaniu nowych narracji*, red. E. Kledzik. M. Michalski M. Praczyk, Instytut Historii UAM, Poznań 2018, s. 127–143.
- Wal A., *Twórczość w cieniu memory. O prozie Adolfa Rudnickiego*, Wydawnictwo URZ, Rzeszów 2001.
- Wanda Wasilewska we wspomnieniach*, wybór, wstęp i oprac. E. Salwa-Syzdek, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1982.
- Wańkiewicz M., *Ziele na kraterze*, Roy, Nowy Jork 1951.
- Wasilewska W., *Pieśń nad wodami*, cz. 3: *Rzeki płoną*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1952; wyd. 2: tamże 1953, wyd. 3: tamże 1953; PIW, Warszawa 1954; Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej, Wilno 1955; Wydawnictwo MON, Warszawa 1956 (seria „Pisma zebrane”, t. 4).
- Wasilewska W., *Wieczór literacki*, oprac. A. Naborowska, „Czytelnik”, Warszawa 1954.
- Wasilewski A., *O kilku problemach typowości*, „Nowa Kultura” 1953, nr 34, s. 1–2.
- Wasilewski Z., *O powieściach Wandy Wasilewskiej*, „Życie Literackie” 3.02.1952, nr 3, s. 4–5.
- Wasilewski Z., *Pierwsza powieść o Pierwszej Armii*, „Życie Literackie” 25.05.1952, nr 11, s. 10–15.
- Wasilewski Z., *Pieśń nad wodami. O powieściach Wandy Wasilewskiej*, „Życie Literackie” 11.05.1952, nr 10, s. 5–6.
- Wasilewski Z., *Wieś w jarzmie. O powieściach Wandy Wasilewskiej*, „Życie Literackie” 30.03.1952, nr 7, s. 3, 7.
- Wasiljew M., *Ameryka od strony schodów kuchennych*, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1950; wyd. 2. uzup.: tamże: Warszawa 1951.

- Ważyk A., *Nowy wybór wierszy*, „Czytelnik”, Warszawa 1950.
- Ważyk A., *Oczy i usta*, Zwrotnica, Warszawa 1926.
- Ważyk A., *Poemat dla dorosłych*, „Nowa Kultura” 21.08.1955, nr 34, s. 1–2.
- Ważyk A., *Serce granatu*, Związek Patriotów Polskich w ZSRR, Moskwa 1943; wyd. 2 uzup. wierszami napisanymi w 1944: Związek Zawodowy Literatów Polskich, Lublin 1944.
- Więckowska H., Pliszczyńska H., *Podręczny słownik bibliotekarza*, PWN, Warszawa 1955.
- Wieczny płomień. Wybór wierszy poetów radzieckich i polskich o Feliksie Dzierżyńskim*, oprac. W. Woroszyński, PIW, Warszawa 1951.
- Wieczorek M., *Kreatywność projektantów zabawek zatrudnionych w spółdzielniach pracy w okresie PRL a czynniki ją ograniczające*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2019, t. 38, z. 1, s. 97–112.
- Wielkopolski Słownik Pisarek*, https://pisarki.fandom.com/wiki/Maria-Jehanne_Wielopolska (dostęp 31.01.2020).
- Wielopolska M.J., *Pliszka w jaskini lwa. Rozważania nad książką panny Iłłakowiczówny Ścieżka obok drogi*, Drukarnia Józefa Zielony, Warszawa 1939.
- Wiersze i pieśni poświęcone pracownikom bezpieczeństwa*, Warszawa 1954.
- Wiersze, które lubimy. Antologia*, oprac. A. Ważyk, J. Kott, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Wierzbicki M., *Młodość w PRL*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2009.
- Wierzbicki M., *Postawy członków ZMP wobec rzeczywistości epoki stalinizmu*, [w:] „*Jesteście naszą wielką szansą*”. *Młodość na rozstajach komunizmu 1944–1989*, red. P. Ceranka, S. Stępień, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2009.
- Wierzbicki M., *Związek Młodzi Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Wydawnictwo Trio i ISP PAN, Warszawa 2006.
- Winclawski W., „*Studia Socjologiczne*” – okoliczności powstania i status czasopisma w *socjologii polskiej*, „*Studia Socjologiczne*” 2011, nr 1, s. 11–38.
- Wiśniewska-Grabarczyk A., „*Czytelnik*” *ocenzurowany. Literatura w kryptotekstach – recenzjach cenzorskich okresu stalinizmu (na materiale GUKPPiW z 1950 roku)*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2018.
- Wiśniewska-Grabarczyk A., „*O wyższy poziom pracy nad książką*” – *biuletyny urzędu cenzury z lat 1945–1956 w perspektywie literaturoznawczej. Rekonesans*, [w:] *Cenzura w PRL. Analiza zjawiska*, red. Z. Romek, K. Kamińska-Chełminiak, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2017, s. 61–74.

- Wiśniewska-Grabarczyk A., *Biuletyn urzędu cenzury jako kryptotekst. Definicja gatunku prasowego* [artykuł w recenzji]
- Wiśniewska-Grabarczyk A., *Bulletins of the Polish censorship office from 1945 to 1956. A reconnaissance study*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 4, s. 311–331.
- Wiśniewska-Grabarczyk A., *Recenzja cenzorska Polski Ludowej*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2016, t. 59, z. 1 (117), s. 97–103.
- Wiśniewska-Grabarczyk A., *Segment streszczający recenzji cenzorskiej (na materiale GUKPPiW z roku 1950)*, „Socjolingwistyka” 2016, z. 1 (30), s. 277–288.
- Wiśniewska-Grabarczyk A., *Teatr i dramat okresu socrealizmu w świetle kryptotekstów (na materiale Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu)*, [w:] *Metateksty i parateksty teatru i dramatu. Od antyku do współczesności*, pod red. J. Czerwińskiej, K. Chiżyńskiej, M. Budzowskiej, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2017, s. 61–74.
- Wiśniewska-Grabarczyk A., *The censorship review in the Polish People's Republic as cryptotext*, „The Polish Review” 2019, t. 64, nr 1, s. 31–49.
- Witkowska M., *Zbiór inscenizacji prozy, poezji i piosenek ludowych z ilustracją muzyczną i wzorem strojów ludowych wraz ze wstępem teoretycznym o pracy świetlicowej*, Wydawnictwo Odrodzenie (T. Nalepa i Ska), Katowice 1948, seria: „Teatr dla Wszystkich”, nr 2.
- Wojtak M., *Analiza gatunków prasowych*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.
- Wortman S., *W obronie baśni ludowej*, „Odrodzenie” 1948, nr 2, s. 7.
- Woźniak-Łabieniec M., *Obecny nieobecny. Krajowa recepcja Czesława Miłosza w krytyce literackiej lat pięćdziesiątych w świetle dokumentów cenzury*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2012.
- Woźniak-Łabieniec M., *Rytuał w zwierciadle cenzury. Urząd Kontroli jako strażnik kultowego obrazu władzy w początkach Polski Ludowej*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2010, seria 16, s. 369–384.
- Woźniak-Łabieniec M., *Wokół recepcji Traktatu polemicznego Witolda Wirpszy. Głosy o Miłoszu w roku 1951 w świetle dokumentów cenzury*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2011, z. 4, s. 152–163.
- Wróbel J., *Miara cierpienia. O pisarstwie Adolfa Rudnickiego*, Universitas, Kraków 2004.
- Wróbel Ł., *Korespondencja Jana Śniadeckiego jako źródło w edukacji historycznej*, „Wiadomości Historyczne. Czasopismo dla nauczycieli” 2013, nr 3, s. 17–21.

- Wybór poezji o żołnierzach PSZ na Zachodzie, związanych z żołnierzami Polski Podziemnej i Powstania Warszawskiego wspólną ideą wywalczenia Polski wolnej i niepodległej* (z cyklu „Dodatek Literacki” nr 774), oprac. E. Romiszewski, Polskie Radio 10.05.1975, <https://www.polskieradio.pl/13/3707/Audio/291108,Dodatek-literacki-nr-774> (dostęp 31.01.2020).
- Zagórski J., *Wiersze wybrane*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Zakazane piosenki*, reż. L. Buczkowski, scen. L. Starski, zdj. A. Forbert, wyk. D. Szaflarska, J. Duszyński, J. Ordeżanka, prod. Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski, 1947.
- Zaleski M., *Przygoda drugiej awangardy*, Ossolineum, Wrocław 1984.
- Zamordowanie księdza pralata Budkiewicza*, „Kurier Warszawski” 4.04.1923, nr 92, s. 1.
- Zaremba M., *Amputacja pamięci*, „Polityka” 23.11.1996, s. 64–68, http://niniwa22.cba.pl/amputacja_pamieci.htm (dostęp 31.01.2020).
- Żaryn J., *Endecja – cenne dziedzictwo* (z cyklu „Spory historyków”), Biuletyn IPN „Pamięć.pl” 2012, nr 9, s. 30–34, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/endecja---cenne-dziedzictwo,2095.pdf> (dostęp 31.01.2020).
- Zarzębski T., *Geneza, życie i nauki Dekretu*, „Przegląd Biblioteczny” 1986, nr 3/4, s. 279–295.
- Zatorska H., *Wanda Wasilewska*, WSiP, Warszawa 1976.
- Zawadzka J. [J. Z.], *Matuszewski Ryszard*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 5: L–M, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1997, s. 327–331.
- Zawadzka J. [J. Z.], *Miller Jerzy*, [w:] *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, t. 5: L–M, pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, WSiP, Warszawa 1997, s. 396–398.
- Zawieyski J., *Poezja niepokoju*, „Odrodzenie” 1947, nr 42, s. 5.
- Zawodniak M., *Klasyki literatury i klasycy marksizmu. Dwa w jednym*, [w:] *Komunistyczni bohaterowie*, t. 1: *Tradycja, kult, rytuał*, pod. red. M. Bogusławskiej, Z. Grębeckiej, E. Wróblewskiej-Trochimiuk, Wydział Polonistyki UW i Wydawnictwo Libron, Warszawa–Kraków 2011, seria: „Wschód–Zachód–Konfrontacje”.
- Zawodniak M., *Królewicz i murarz (socrealistyczne potyczki z fantazją)*, „Teksty Drugie” 1994, nr 1, s. 84–93.
- Zawodniak M., *Zaraz po wojnie, a nawet przed... O przygotowaniach do socrealizmu*, „Teksty Drugie” 2000, z. 1–2, s. 141–151.
- Zaworska H., *Wokół schematyzmu*, „Wiś” 1952, nr 2.

- Ze świata czarów. Zbiór baśni, podań i legend różnych narodów* zebrał i ułożył E. Jeziński, cz. 1: M. Arct, Warszawa 1911; cz. 2: tamże, 1911; Księgarnia M. Ostaszewskiej i S-ki, Warszawa [1921].
- Ziemska R., *Historia secptycyzmu. W poszukiwaniu spójności*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2013.
- Złot Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej. Przemówienia i dokumenty*, red. J. Wierzbą, „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952.
- Zmarła Zofia Meisner, „Głos Wybrzeża” 1955, nr 240, s. 2.
- Zmiana Rządu. Gen. dr. Sławoj-Składkowski premierem i ministrem spraw wewn.*, „Gazeta Lwowska” 17.05.1936, nr 113, s. 1.
- Zrodził nas czyn. Szlakiem bojowym ZWM*, oprac. A. Drożdżyński, Wydawnictwo RSW „Prasa”, Warszawa 1953.
- Zrodził nas czyn. W 30-lecie powstania Związku Walki Młodych*, Wydawca Miesięcznik „Kultura i Ty”, Warszawa 1973.
- Zrodził nas czyn. W XX rocznicę powstania Związku Walki Młodych i ZMP „Grunwald”*, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Warszawa 1963.
- Zrodził nas czyn. Zbiór wierszy i pieśni na dziesięciolecie ZWM*, oprac. T. Drewnowski, wstęp B. Czeszko, Iskry, Warszawa 1953.
- Żółkiewska W., *Droga przez ogień. Powieść dla młodzieży*, „Czytelnik”, Warszawa 1951.
- Żółkiewski S., *Teksty kultury. Studia*, PWN, Warszawa 1988.
- Żukrowski W., *Walczące pokolenie*, „Nowa Kultura” 27.01.1952, nr 4, s. 7.
- Żytkow B., *O słoniu*, tłum. N. Gałczyńska, K.I. Gałczyński, „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1950.

Akty prawne

- Dekret z dnia 13 listopada 1945 r. o utworzeniu PP Film Polski (Dz.U. 1945, nr 55, poz. 308, s. 507–509).
- Dekret z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi (Dz.U. 1946, nr 26, poz. 163, s. 291–295).
- Dekret z dnia 22 kwietnia 1952 r. o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Dz.U. 1952, nr 19, poz. 114, s. 119).
- Dekret z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (Dz.U. 1946 nr 34 poz. 210, s. 379).

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 listopada 1944 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Radio” (Dz.U. 1944 nr 13 poz. 69, s. 111–112).

Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 września 2018 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo prasowe (Dz.U. 2018, poz. 1914, s. 1-17).

Ustawa z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz.U. 1968, nr 12, poz. 63, s 161–166).

Inne

Korespondencja e-mailowa autorki z drem Piotrem Lechowskim na temat kontroli bibliotek (26 sierpnia–6 września 2018 r.).

Korespondencja e-mailowa oraz rozmowy telefoniczne autorki z dr Teresą Kotaszewicz na temat *Urbanistyki* Tadeusza Tołwińskiego (wrzesień 2018 r.).

Korespondencja e-mailowa autorki z prof. Zbigniewem Romkiem na temat referentów (kontrolerów treści lokalnych) w radach narodowych (20–22 marca 2019 r.).

Korespondencja e-mailowa autorki z Michałem Stajszczakiem na temat *Przygód w dżungli. Kombinacyjnej gry dla młodzieży* (24 stycznia–14 lutego 2020 r.).

Korespondencja e-mailowa autorki z prof. Wacławem Andrusikiewiczem na temat „cykliczności i systemów wieloprzodkowych” (10–12 marca 2020 r.).

Korespondencja e-mailowa autorki z prof. Grzegorzem Straucholdem na temat literatury Ziemi Odzyskanych (20 marca–29 marca 2020 r.).